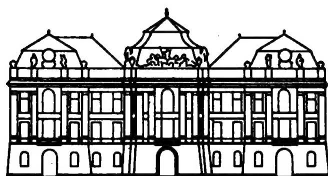






Nowy Testament Pana Naszego Jezusa Chrystusa,

z Greckiego iezyka na Polski pilnie i wiernie przetłumaczony,

a teraz podług Gdańskiey edycyi przedrukowany.



w Lipsku,
w Drukarni Breytkopfowey, Roku Pańsk.
1727.

Porządek
Xsiąg Nowego Testamentu.

Ewangielia według
- S. Matteusza.
- S. Marka.
- S. Łukasza.
- S. Jana.

Dźieie Apostolskie.

Listy S. Pawła.
- Do Rzymianow.
- Do Koryntow dwa.
- Do Galatow.
- Do Efezow.
- Do Filippensow.
- Do Kolossensow.
- Do Tessalonicensow dwa.
- Do Tymoteusza dwa.
- Do Tytusa.
- Do Filemona.
- Do Żydow.

List S. Jakuba.
- S. Piotra dwa.
- S. Jana trzy.
- S. Judy.

Obiawienie S. Jana.

Summa czterech Ewangielistow.

Wszyscy czterey Ewangielistowie opisuią zgodnie Hystoryą o PANU Chrystusie; mianowićie: O iego świętym rodźie, poczęćiu, narodzeniu, kazaniu, cudach, mękach, śmierći, pogrzebie, zmartwychwstaniu, w niebowstąpieniu, i obietnicy zesłania Ducha Swiętego. O czym ieden szerzey, drugi krotcey pisze: ieden iednę, drugi drugą cząstkę przypomina: Tak iednak, że się z sobą porządnie zgadzaią, choć pod czas nie w słowiech, ale w samey rzeczy; co nas tym barziey utwirdza, abyśmy temu wierzyli. A to wszystko Duch Boży zowie Ewangielią, to iest, wesołym albo dobrym poselstwem: Bo się tu zamyka kazanie o pokućie, o łasce Bożey, o odpuszczeniu grzechow, i o żywota wiecznego otrzymaniu; co wszystko mamy w zasłudze Syna Bożego, za sprawą Ducha Swiętego.



Ewangielia według S. Matteusza.

Swięty Matteusz, ktory się stał z celnika Apostołem, (o czym w rozd. 9.) życie PANA Chrystusa na świecie dzieli na dwoie.

1. Na czas przed zaczęciem urzędu. A tu opisuie rod, poczęcie, narodzenie, obiawienie mędrcom, uciekanie do Egiptu, ztamtąd się zaś wrocenie, chrzest i pokusy iego; co zamyka we 4. rozd.

2. Na czas zupełnego wieku iego. Kedy wspomina: 1. Prace, drogi, naukę, cuda i dobrodzieystwa iego; co się zamyka od rozd. 5. aż do 25. 2. Ucierpienia iego, to iest: wydanie, poimanie, męki, śmierć i pogrzeb; co się zamyka w rozd. 26 i 27. 3. Tryumf albo zmartwychwstanie, obiawienie się, Apostołow na wszystek świat posłanie, w niebo wstąpienie i Ducha Swiętego zesłanie; a to w rozd. 28.

Rozdział I.

Porządek przodkow, z ktorych Chrystus PAN według ciała poszedł, na troie rozdzielony. 18. hystorya o poczęciu i narodzeniu iego z Panny Maryi Jozefowi poślubioney. 21. imię JEzusa Chrystusa. 24. i postępki Jozefowe opisane.

E. w dzień narodz. P. Maryi.

1 Opisanie rodu JEzusa Chrystusa, syna * Dawidowego, syna Abrahamowego. *Luk. 3, 24.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził † Jakoba, a Jakob spłodził ‡ Judasa i bracią iego. * 1 Moy. 21, 2. 3. † 1 Moy. 25, 25. 26. ‡ 1 Moy. 29. 35.

3. A Judas spłodził * Faresa i Zarę z Tamary, a Fares † spłodził Hesrona, a Hesron spłodził ‡ Arama. * 1 Moy. 38, 27. † 1 Moy. 46, 12. ‡ Rut. 4, 19.

4. A Aram spłodził * Aminadaba, a Aminadab spłodził Nasona,

A a Na-

a Nason spłodźił Salmona. * 1 Kron. 2, 10.
5. A Salmon spłodźił * Booza z Rachaby, a Booz spłodźił Obeda z Ruty, a Obed spłodźił Jesseego. * Rut. 4, 21.
6. A Jesse spłodźił * Dawida krola, a Dawid krol † spłodźił Salomona z tey, ktora była żoną Uryaszową.
* 1 Sam. 17, 12. † 2 Sam. 12, 24.
7. A Salomon spłodźił * Roboama, a Roboam spłodźił † Abiasza, a Abiasz ‡ spłodźił Azę.
* 1 Krol. 11, 43. † 1 Krol. 14, 31. ‡ 1 Krol. 15, 8.
8. A Aza spłodźił * Jozafata, a Jozafat spłodźił † Jorama, a Joram spłodźił Ozyasza.
* 2 Kron. 17, 1. † 2 Kron. 21, 1.
9. A Ozyasz spłodźił Joatama, a Joatam spłodźił Achaza, a Achaz spłodźił Ezechyasza.
10. A Ezechyasz spłodźił * Manassessa, a Manasses spłodźił Amona, a Amon spłodźił Jozyasza.
* 2 Krol. 20, 21.
11. A Jozyasz * spłodźił Joakima, a Joakim spłodźił † Jechoniasza i braćią iego pod czas zaprowadzenia do Babilonu.
* 2 Krol. 23, 34. † 2 Krol. 24, 6.
12. A po zaprowadzeniu do Babilonu Jechoniasz spłodźił Salatyela, a Salatyel spłodźił * Zorobabela. * Ezdr. 3, 2.
13. A Zorobabel spłodźił Abiuda, a Abiud spłodźił Eliakima, a Eliakim spłodźił Azora.
14. A Azor spłodźił Sadoka, a Sadok spłodźił Achyma, a Achym spłodźił Eliuda.
15. A Eliud spłodźił Eleazara, a Eleazar spłodźił Matana, a Matan spłodźił Jakoba.
16. A Jakob spłodźił Jozefa, męża Maryi, z ktorey śię narodźił JEzus, ktorego zowią Chrystus.
17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida iest pokolenia czternaśćie: a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonu pokolenia czternaśćie: a od zaprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa pokolenia czternaśćie.*
18. A narodzenie Jezusa

zusa Chrystusa takie było. Abowiem gdy Marya matka * iego poślubiona była Jozefowi, pierwey niżeli się zeszli, znaleziona iest brzemienna z Ducha Swiętego. * Luk. 1, 27.

19. Ale Jozef mąż iey bądąc sprawiedliwym, i nie chcąc iey ostawić, chćiał ią potaiemnie * opuśćić. * 5 Moy. 24, 1.

20. A gdy on o tym zamyślał, oto mu się Anioł PAńſki we śnie ukazał, mowiąc: Jozefie, synu Dawidow, nie boy się przyiąć Maryi żony twoiey, abowiem co się w niey poczęło, z Ducha * Swiętego iest: * Luk. 1, 35.

21. A urodzi syna, i nazowiesz imię * iego JEZUS; abowiem † on wybawi lud swoy od grzechow ich.
* Luk. 1, 31. † Dzie. 4, 12.

22. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano od PANA przez Proroka, mowiącego:

23. Oto panna będzie * brzemienna, i porodzi syna, a nazowiesz imię iego EMMANUEL, co się wykłada, BOG z nami.
* Izai. 7, 14.

24. Tedy Jozef ocućiwszy się ze snu, uczynił iako mu rozkazał Anioł PAńſki, i przyiął żonę swoię.

25. Ale iey nie uznał, aż porodziła onego syna swego pierworodnego, i nazwała imię iego JEZUS.

Rozdział II.

Mędrcy do Chrystusa przyiachali 13. Jozef z Maryą i z dziecięćiem do Egiptu uciekł. 16. Herod dzieci Betlehemskie pobił. 19. Jozef się z Egiptu po śmierći Herodowey nawroćił.

E. w dzień 3. Krol.

A Gdy się JEzus * narodził w Betlehemie Judskim za dni Heroda krola, oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jeruzalem, mowiąc:
* Luk. 2, 4. 5.

2. Gdzież iest ten, ktory się narodził Krol Żydowski? bośmy widzieli gwiazdę iego na wschod słońca, i przyiachaliśmy abyśmy mu się pokłonili.

3. Co gdy krol Herod usłyszał, zatrwożył się, i wszystko Jeruzalem z nim.

4. Przetoż zebrawszy wszystkie przednieysze ka-

płany i nauczyćiele ludu,
dowiadował śię od nich,
gdźieby śię miał Chrystus
narodźić?
5. A oni mu rzekli: w
Betlehemie Judskim;
bo tak napisano przez
Proroka:
6. I ty Betlehemie*
źiemio Judska, żadną miá-
rą nie iesteś namnieysze
miedzy kśiążęty Judski-
mi; abowiem z ćiebie
wynidźie Wodz, ktory †
rządźić będźie lud moy
Izraelski! *Mich. 5, 2.
Jan. 7, 42. † G. paść.
7. Tedy Herod wez-
wawszy potaiemnie o-
nych mędrcow, pilnie śię
wywiadował od nich o
czáśie, ktorego śię gwia-
zda ukazała.
8. A posławszy ie do
Betlehem, rzekł: iacha-
wszy pilnie śię wywia-
duyćie o tym dźiećiątku,
a gdy znaydźiećie, oznay-
mićie mi; abym i ia przy-
iachawszy pokłonił mu
śię.
9. Oni tedy wysłucha-
wszy krola, poszli. A oto
oná gwiazda, ktorą wi-
dźieli na wschod słońca,
prowadźiła ie, aż przy-
szedszy stanęła nad miey-
scem gdźie było dźiećią-
tko.
10. A gdy uyrzeli oną
gwiazdę, uradowali śię
radośćią barzo wielką.
11. I wszedszy w dom,*
znaleźli dźiećiątko z Ma-
ryą matką iego: a u-
padszy pokłonili mu śię,
i otworzywszy skarby
swoie, ofiarowali mu da-
ry, złoto i kadźidło i myr-
rę.
12. Lecz będąc upo-
mnieni od Boga we śnie,
aby śię nie wracali do He-
roda, inszą drogą wroćili
śię do krainy swoiey.*
E. w dźień młodź.
A. w Niedź. po Now. lećie.
13. A Gdy oni odeszli, oto
Anioł PAński uka-
zał śię we śnie Jozefowi,
mowiąc: wstawszy we-
źmi dźiećiątko i matkę ie-
go, a ućiecz do Egiptu, a
bądź tam aż ći powiem;
abowiem Herod będźie
szukał dźiećiątka, aby ie
zatraćił.
14. Ktory wstawszy w
nocy, wźiął dźiećiątko i
matkę iego, i uszedł do E-
giptu.
15. I był tam aż do
śmierći Herodowey: aby
śię wypełniło, co powie-
dźiá

dziano od PANA przez
Proroka, mowiącego: Z
Egiptum * wezwał Syna
mego. * Ozе. 11, 1.
16. Tedy Herod uyrza-
wszy, że był oszukany od
mędrcow, rozgniewał się
barzo, a posławszy pobił
wszystkie dziatki, ktore by-
ły w Betlehemie, i po
wszystkich granicach iego,
ode dwu lat i niżey, we-
dług czasu, o ktorym się
był pilnie wywiedział od
mędrcow.
17. Tedy się wypełniło,
co powiedziano przez Je-
remiasza Proroka, mo-
wiącego:
18. Głos * w Ramie
słyszany iest, lament i płacz,
i narzekanie wielkie: Ra-
chel płacząca synow
swoich, i nie dała się po-
cieszyć; przeto, że ich nie
masz. * * Jerem. 31, 15.
19. A gdy umarł He-
rod, oto Anioł PAński
† ukazał się we śnie Joze-
fowi w Egipcie,
† G. ukazuie się.
20. Mowiąc: wsta-
wszy weźmi dzieciątko
i matkę iego, a idź do zie-
mie Izraelskiey; abo-
wiem pomarli ci, ktorzy
szukali dusze dziecięcey.
21. A on wstawszy,
wziął do siebie dzieciątko
i matkę iego, i przyszedł do
ziemie Izraelskiey.
22. Lecz gdy usłyszał iż
Archelaus † krolował w
Judskiey ziemi, na miey-
scu Heroda oyca swego,
bał się tam iść: ale napo-
mniony będąc od Boga
we śnie, ustąpił w strony
Galileyskie. † G. kroluie.
23. A przyszedszy mie-
szkał w mieście, ktore zo-
wią Nazaret; aby się wy-
pełniło, co powiedziano
przez Proroki: iż Naza-
reyczykiem nazwany bę-
dzie. *

Rozdział III.

Kazanie Jana Chrzciciela o pokucie. 4. szaty i żywność iego. 5. chrzcił. 8. do pokuty napominał. 10. ktoby tego nie czynił, karaniem groził. 13. i Chrystusa PANA w Jordanie ochrzcił.

A w one dni przyszedł *
Jan Chrzciciel, ka-
żąc na puszczy w ziemi
Judskiey, * Mark. 1, 4.
Luk. 3, 3.
2. A mowiąc: poku-
tuycie; abowiem się
przybliżyło krolestwo
niebieskie.
3. Tenci bowiem iest
on, o ktorym powiedzia-

no przez Izaiaſza Proro-
ka, mowiącego: Głos
wołaiącego na * puſzczy:
Gotuyćie drogę PAńſką,
proſte czyńćie ſćieſzki
iego. * Izai.40,3. Mark,1,3.
Luk.3,4. Jan.1,23.
4. A ten Jan miał *
odzienie z ſierśći wielbłą-
dowey, i pas ſkorzany oko-
ło biodr ſwoich; a po-
karm iego był, ſzarańcza i
miod leśny. * Mark.1,6.
5. Tedy wychodziło do
niego Jeruzalem, i wſzy-
ſtka Judſka ziemia, i wſzy-
ſtka kraina około Jor-
danu.
6. J byli chrzczeni od
niego * w Jordanie, wy-
znawaiąc grzechy ſwoie.
* Mark.1,5.
7. A gdy uyrzał wiele
* z Faryzeuſzow i Sadu-
ceuſzow, przychodzących
do chrztu ſwego, rzekł im:
rodzaiu † iaſzczorczy, ktoż
wam pokazał, żebyśćie u-
ćiekali przed przyſzłym
gniewem? * Luk.3,7.
† Mat.23,33.
8. Przynośćież ‡ tedy
owoce godne pokuty.
‡ G. czyńćie.
9. A nie mniemayćie,
że możećie mowić ſami w
ſobie: oyca mamy * A-
brahama: abowiemći po-
wiadam wam, iż Bog i z
tego kamienia wzbudźić
może dźiećći Abrahamo-
wi. * Jan.8,39.
10. A iuż i ſiekiera do
korzenia drzew przyłożo-
na ieſt. Wſzelkie tedy *
drzewo, ktore nie przyno-
ſi owocu dobrego, bywa
wyćięte, i w ogień † wrzu-
cone. * Matt.7,19. † Jan.15,6.
11. Jać was chrzczę wo-
dą * ku pokućie: ale ten,
ktory idźie za mną, mo-
cnieyſzy ieſt nad mię; kto-
regom obuwia noſić nie
ieſt godźien: ten was
chrzćić będźie Duchem
Swiętym i ogniem.
* Mark.1,8. Luk.3,16. Jan.
1,26. Dźie.1,5.
12. Ktorego * łopatą
ieſt w ręku iego, a wyczy-
śći boiewiſko ſwoie, i
zgromadźi pſzenicę ſwoię
do gumna; ale plewy ſpa-
li ogniem † nieugaſzonym.
* Luk.3,17. † Zyd.10,27.
13. Tedy JEzus przy-
ſzedł od Galilei * nad Jor-
dan do Jana, aby był
ochrzczony od niego.
* Mark.1,9.
14. Ale mu Jan barzo
zabraniał, mowiąc: ia
potrzebuię, abym był
ochrzczony

odrzucony od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A odpowiadaiac JEzus, rzekł do niego: zaniechay teraz; abowiem tak przystoi na nas, abyśmy wypełnili wszelkę sprawiedliwość: tedy go zaniechał.

16. A JEzus ochrzczony bedac, wnet wystapił z wody. A oto sie mu otworzyły niebiosa, i widział Ducha* Bożego, zstepuiacego iako gołebice, i przychodzacego nań.

*Jan. 1, 32.

17. A oto głos z niebios mowiacy: Ten iest on* Syn moy miły, w ktorym mi sie † upodobało.

*Psalm 2, 7. Matt. 12, 18. r. 17, 5. Luk. 9, 35. Kolos. 1, 13. † Izai. 42, 1.

Rozdział IV.

Cudowny post Chrystusow. 4. z szatanem poiedynek. 10. zwyciestwo. 12. poczatek nauczania. 18. wezwanie Apostołow. 23. uzdrowienie chorob, i cuda rozmaite.

(E. na 1. N. w post.)

TEdy JEzus * zawiedziony iest na puszczą od Ducha, aby był kuszony od diabła.

*Mark. 1, 12. Luk. 4, 1.

2. A gdy pościł czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, potym łaknał.

3. I przystapiwszy do niego kusiciel, rzekł: ieźliś iest Syn Boży, rzecz aby sie to kamienie stało chlebem.

4. A on odpowiadaiac rzekł, napisano: nie samym chlebem * człowiek żyć bedzie, ale każdym słowem pochodzacym przez usta Boże. *5 Moy. 8, 3.

5. Tedy go wziął diabeł do miasta świetego, i postawił go na ganku kościelnym,

6. I rzekł mu: ieźliś iest Syn Boży, spuść sie na doł; abowiem napisano: iż Aniołom swoim * przykazał o tobie, i beda cie na reku nośili, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swoiey. * Psalm 91, 11.

7. Rzekł mu JEzus: zaśie napisano: nie bedzieśz kuśił PANA * Boga twego. *5 Moy. 6, 16.

8. Wziął go zaśie diabeł na gore barzo wysoką, i pokazał mu wszystkie krolestwa świata, i sławe ich.

9. I rzekł mu: to wszystko dam tobie, ieźli upadszy, pokłonisz mi sie?

10. Tedy mu rzekł JEzus: podź precz ßatanie, abowiem napiſano: PANU Bogu twemu kłaniać *śie bedźieß, i iemu ſamemu ſłużyć bedźieß.
*5 Moy.6,13. r.10,20.

11. Tedy go opuśćił diabeł, a oto Aniołowie przyſtapili, i ſłużyli mu.*

12. A gdy uſłyßał JEzus, iż Jan był* podany do wiezienia, wroćił śie do Galilei.
* Mark.1,14. Luk.4,14.

13. A opuśćiwßy *Nazaret, przyßedł i mießkał w Kapernaum, ktore ieſt nad morzem, w granicach Zabulonowych i Neftalimowych. * Luk.4,16.

14. Aby śie wypełniło, co powiedźiano przez Jzaiaßa Proroka, mowiącego:

15. Ziemia *Zabulonowa, i ziemia Neftalimowa, przy drodze morzkiey za Jordanem, Galilea poganow: * Jzai.9,1.2.

16. Lud ktory śiedźiał w ćiemnośći, widźiał świątłość wielką: a śiedzącym w krainie i w ćieniu śmierći, weßła im świątłość.

17. Od onego czaſu począł JEzus kazać, i mowić: pokutuyćie, *abowiem śie przybliżyło kroleſtwo niebieſkie.
* Mark.1, 15.

E. w dźień S. Andr.

18. A Gdy JEzus chodźił* nad morzem Galileyſkim, uyrzał dwu braći: Symona, ktorego zowią Piotrem, i Andrzeia brata iego, ktorzy zapußczali śieć w morze; abowiem byli rybitwy. * Mark.1,16.

19. J rzekł im: podźćie za mną, a uczynię was rybitwami ludźi.

20. A oni zaraz opuśćiwßy śieći, ßli za nim.

21. A poſtąpiwßy ztamtąd, uyrzał drugich dwu braći, Jakuba ſyna Zebedeußowego, i Jana brata iego, w łodźi z Zebedeußem oycem ich, oprawiaiących śieći ſwoie: i wezwał ich.

22. A oni wnetże* opuśćiwßy łodź i oyca ſwego, poßli za nim.*
*Matt.19,27.

23. J obchodźił JEzus wßyſtkę Galileą, ucząc w bożnicach ich, i każąc Ewangelią kroleſtwa, a uzdrawiaiąc wßelka

ką chorobę, i wszelką niemoc miedzy ludem.

24. J rozeszła się wieść o nim po wszystkiey Syryi. J przywodzono do niego wszystkie źle się maiące, a rozmaitymi chorobami i mękami ziete; także i opętane, i lunatyki, i powietrzem ruszone: i uzdrawiał ie.

25. A szedł za nim * lud wielki z Galilei, i z dziesiąci miast, i z Jeruzalem, i z Judskiey ziemie, i z Za-Jordania. * Mark. 3, 7.

Rozdział V.

Ktorzy, i czemu błogosławieni 13. Apostołowie są solą i światłością świata. 14. miastem na gorze. 15. i świecą. 16. dobrymi uczynkami świecić. 18. zakonu Bożego przestrzegać. 20. o obfitszą sprawiedliwość, niż iest Faryzeuszka, się starać. 23. i bliźnimi swoimi się iednać.

E. w dzień wszyst. Swięt.

A JEzus widząc lud, wstąpił na gorę, a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie iego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył ie, mowiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; abowiem ich iest krolestwo niebieskie. * Luk. 6, 20.

4. Błogosławieni * ktorzy się smęcą; abowiem pocieszeni będą. * Jzai. 61, 2.

5. Błogosławieni * cichy; abowiem oni odziedziczą ziemię. * Psalm. 37, 11.

6. Błogosławieni ktorzy łakną * i pragną sprawiedliwości; abowiem oni nasyceni będą. * Jzai. 55, 1.

7. Błogosławieni miłosierni; abowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; abowiem oni Boga oglądaią. * Psalm 15, 2.

9. Błogosławieni spokoyni; abowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni ktorzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; abowiem ich iest krolestwo niebieskie. * 2 Tym. 2, 12.

11. Błogosławieni będziecie, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować * was, i mowić wszystko złe przeciwko wam, kłamiąc, dla mnie. * 1 Piotr. 4, 14.

12. Raduycie się, i weselcie się; abowiem zapłata * wasza obfita iest w nie-

bieśiech. Tak bowiem
prześladowali Proroki,
ktorzy byli przed wami.
* Luk. 6, 23.

13. Wy iesteśćie sol zie-
mie. Jeźli tedy *sol zwie-
trzeie, czymże osolona bę-
dźie? Do niczego śię iuż
nie zgodźi, tylko aby była
precz wyrzucona, i od ludźi
podeptana. * Mark. 9, 50.

14. Wy iesteśćie świa-
tłość świata. Nie może
śię miasto ukryć na gorze
leżące.

15. Ani zapalaią *świe-
ce, i stawiaią iey pod ko-
rzec, ale na świecznik, i
świeći wszystkim, ktorzy
są w domu. * Mark. 4, 21.
Luk. 8, 16.

16. Tak niechay świeći
światłość wasza przed lu-
dźmi; aby uczynki wasze
dobre widźieli, a chwalili
* Oyca waszego, ktory iest
w niebieśiech. * 1 Piotr. 2, 12.

17. Nie mniemayćie, a-
bym przyszedł rozwiązo-
wać Zakon albo Proroki;
nie przyszedłem rozwiązo-
wać, ale wypełnić.

18. Zaprawdę bowiem
powiadam wam: aż prze-
minie * niebo i źiemia, ie-
dno iota albo kreska nie
przeminie z zakonu, ażby
śię wszystko stało.
* Psalm 119, 89. Izai. 40, 8.
Matt. 24, 35.

19. Ktoby tedy rozwią-
zał * iedno z tych przykazań
namnieyszych, i uczyłby tak
ludźi, namnieyszym będźie
nazwany w krolestwie nie-
bieskim: a ktobykolwiek
czynił i uczył, ten będźie
wielkim nazwany w kro-
lestwie niebieskim.
* Jak. 2, 10.

E. w N. 6. po S. Troycy.

20. ABowiem powia-
dam wam: ieźli
nie będźie obfitsza sprawie-
dliwość wasza, niż nauczo-
nych w piśmie, i Faryzeu-
szow, żadnym sposobem nie
wnidźiećie do krolestwa
niebieskiego.

21. Słyszeliśćie iż rze-
czono * starym: nie bę-
dźiesz zabiiał; a ktobykol-
wiek zabił, będźie winien
sądu. * 2 Moy. 20, 13.
5 Moy. 5, 17.

22. Ale JA wam po-
wiadam: iż każdy, kto śię
gniewa na brata swego bez
przyczyny, będźie winien
sądu: a ktokolwiek rzecze
bratu swemu Racha, bę-
dźie winien rady: a ktokol-
wiek rzecze błaźnie, bę-

dźie

dźie winien ognia piekiel-
nego.
23. A tak ieżlibyś ofia-
rował dar twoy na ołta-
rzu, a tambyś wspomniał,
iż brat twoy ma co prze-
ćiwko tobie:
24. Zostaw tam dar
twoy przed ołtarzem, a o-
deydź: pierwey śię poie-
dnay z bratem twoim, a
potym przyszedszy ofiaruy
dar twoy.
25. Zgodź śię z przeći-
wnikiem twoim * rychło,
pokiś iest z nim w drodze:
by ćię snadź przećiwnik nie
podał sędziemu, a sędziaby
ćię podał słudze, i byłbyś
wrzucony do więźienia.
* Luk. 12, 58.
26. Zaprawdęć powia-
dam: nie wynidźiesz ztam-
tąd, pokibyś nie oddał do
ostatniego pieniążka.
27. Słyszeliśćie iż rze-
czono starym: nie będźiesz
* cudzołożył.
* 2 Moy. 20, 14. 5 Moy. 5, 18.
28. Aleć JA wam po-
wiadam: iż każdy, ktory
patrzy na niewiastę aby
iey pożądał, iuż z nią cu-
dzołóstwo popełnił w sercu
swoim.
29. Jeżli ćię tedy oko
twoie prawe * gorszy, wy-
łup ie, a zarzuć od śiebie:
abowiem pożyteczniey iest
tobie, aby zginął ieden
z członkow twoich, a wszy-
stko ćiało twoie nie było
wrzucone do ognia piekiel-
nego. * Mark. 9, 47.
30. A ieżliże ćię prawa
ręka twoia gorszy, odetni
ią, i zarzuć od śiebie: a-
bowiem pożyteczniey iest
tobie, aby zginął ieden z
członkow twoich, a wszy-
stko ćiało twoie nie było
wrzucone do ognia piekiel-
nego.
31. Zaśię rzeczono: kto-
bykolwiek opuśćił żonę *
swoię, niech iey da list roz-
wodny. * 5 Moy. 24, 1.
32. Ale JA wam po-
wiadam: ktobykolwiek
opuśćił * żonę swoię oprocz
przyczyny cudzołóstwa,
przywodźi ią w cudzołoż-
two: a ktoby opuszczoną
poiął, cudzołoży.
* 1 Kor. 7, 10.
33. Słyszeliśćie zaśię iż
rzeczono starym: nie bę-
dźiesz * krzywo przyśięgał,
ale oddasz PANU przyśię-
gi twoie. * 2 Moy. 20, 7.
3 Moy. 19, 12, 5 Moy. 5, 11.
34. Ale JA wam po-
wiadam: abyśćie zgoła *
nie przyśięgali, ani na
nie-

niebo; gdyż iest stolica
Boża: *Jak. 5, 12.
35. Ani na ziemię; gdyż
iest podnożkiem *nog iego:
ani na Jeruzalem; gdyż
iest miasto wielkiego Kro-
la: *Izai. 66, 1.
36. Ani na głowę twoię
będzieß przysięgał; gdyż
nie możeß iednego włosa
białym albo czarnym u-
czynić.
37. Ale mowa waßa*
niech będzie: tak, tak;
nie, nie; a co więcey nad
to iest, to od złego iest.
*Jak. 5, 12.
38. Słyßeliście iż rze-
czono: oko *za oko, a ząb
za ząb. *2 Moy. 21, 24.
3 Moy. 24, 20. 5 Moy. 19, 21.
39. Ale JA wam po-
wiadam: żebyście się nie
przećiwili * złemu: ale
ktoby ćię uderzył w prawy
policzek twoy, nadstaw mu
i drugiego.
*Luk. 6, 29. Rzym. 12, 17.
40. J temu, ktory się
z tobą chce prawować, a
suknią twoię wziąć, puść
mu i płaßcz.
41. A ktoby ćię przymu-
ßał iść milę iednę, idź z nim
i dwie.
42. Temu, co ćię prośi,
day; a od tego, co chce u
ćiebie * pożyczyć, nie
odwracay śię. *5 Moy. 18, 8.
43. Słyßeliście iż rze-
czono: będzieß miłował*
bliźniego twego, a będzieß
miał w nienawiśći nie-
przyiaciela twego.
*3 Moy. 19, 18.
44. Alec JA wam po-
wiadam: miłuyćie * nie-
przyiacioły waße: błogo-
sławćie tym, ktorzy was
przeklinaią: dobrze czyń-
ćie tym, ktorzy was maią
w nienawiśći: i modlćie
śię † za tymi, ktorzy wam
złość wyrządzaią, i prze-
śladnią was.
*Rzym. 12, 20. † Luk. 23, 34.
45. Abyście byli synami
Oyca waßego, ktory iest w
niebieśiech; bo on to czy-
ni, że słońce iego wschodzi
na złe i na dobre: i deßcz
spußcza na sprawiedliwe i
na niesprawiedliwe.
46. Abowiem ieźli mi-
łuiećie te, * ktorzy was mi-
łuią, iakąż zapłatę maćie,
azaż i celnicy tego nie czy-
nią? *Luk. 6, 32.
47. A ieźlibyście tylko
braćią waßę pozdrawiali,
coż osobliwego czynićie?
azaż i celnicy tak nie czy-
nią?
48. Bądźćież wy tedy
do-

doskonałymi, iako i Oćiec
wasz, ktory iest w niebie-
śiech, doskonały iest.

Rozdział VI.

Przy iałmużnie. 5. modlitwie.
14. odpuszczaniu braći. 16. pośćie.
19. i zbieraniu skarbow, iako śię
zachowáć. 24. Bogu, nie mam-
monie służyć. 25. iako śię o śię sta-
rać. 33. krolestwa Bożego naprzod
szukać.

STrzeżćie śię, abyśćie † iałmużny waszey nie
czynili przed ludźmi, dla
tegó abyśćie byli widźiani
od nich: inaczey nie bę-
dźiećie mieli zapłaty u Oy-
ca waszego, ktory iest w
niebieśiech.

† J. sprawiedliwośći.

2. Przetoż, gdy czynisz
iałmużnę, nie trąb przed
sobą, iako obłudnicy czynią
w bożnicach i na ulicach, a-
by byli chwaleni od lu-
dźi: zaprawdę powiadam
wam, odbieraią zapłatę
swoię.

3. Ale ty, gdy czynisz iał-
mużnę, niechay nie wie le-
wica twoia, co czyni prawi-
ca twoia:

4. Aby iałmużna twoia
była w skrytośći; a Oćiec
twoy, ktory widźi w skry-
tośći, ten ći iawnie odda. *

*Matt.25,34.

5. A gdy śię * modlisz,
nie bądź iako obłudnicy:
abowiem śię oni radźi w
bożnicach i na rogach ulic
stoiąc modlą, aby byli wi-
dźiani od ludźi: zaprawdę
powiadam wam, iż odbie-
raią zapłatę swoię.

* Matt.15,8.

6. Ale ty, gdy śię mo-
dlisz, wnidź do komory
swoiey: a zawarszy drzwi
* swoie, modl śię Oycu twe-
mu, ktory iest w skrytośći:
a Oćiec twoy, ktory widźi
w skrytośći, odda ći iawnie.

* 2 Krol. 4. 33.

7. A modląc śię, nie
bądźćie wielomowni, iako
* poganie: abowiem oni
mniemaią, że dla swoiey
wielomownośći wysłu-
chani będą. * 1 Krol.8, 28.

8. Nie bądźćież tedy im
podobni: gdyż wie Oćiec
wasz, czego potrzebuiećie,
pierwey * niżbyśćie wy go
prośili. * Psalm.139, 4.

9. Wy tedy tak * śię
modlćie: Oycze nasz, kto-
ryś iest w niebieśiech.
Świeć śię imię twoie.

* Luk.11, 2.

10. Przyydź krolestwo
twoie. Bądź wola twa ia-
ko w niebie, tak i na źiemi.

11. Chleba naszego po-
wsze-

wßedniego day nam dźi-
śia.
12. I odpuść nam naße
winy, iako i my odpuſzcza-
my naßym winowaycom.
13. I nie wwodź nas na
pokußenie, ale nas zbaw
ode złego; abowiem twoie
ieſt kroleſtwo, i moc, i
chwała na wieki, amen.
14. Bo ieźli odpuśćićie
ludźiom upadki ich, odpu-
śći i wam on Oćiec waß
niebieſki.
15. Ale ieźli nie odpu-
śćićie ludźiom * upadkow
ich, i Oćiec waß nie odpu-
śći wam upadkow wa-
ßych. * Matt. 18, 35.
Mark. 11, 25.
16. A gdy pośćićie, nie
bądźćiež ſmętney twarzy,
iako * obłudnicy: ßpecą
bowiem twarzy ſwoie, aby
byli widźiani od ludźi, że
poßczą. Zaprawdę po-
wiadam wam, odbieraią
zapłatę ſwoię. * Izai. 58, 3.
17. Ale ty, gdy pośćiß,
namaż głowę twoię, i u-
myy twarz twoię:
18. Abyś nie był widźia-
ny od ludźi, że pośćiß, ale
od onego Oyca twoiego,
ktory ieſt w ſkrytośći: a
Oćiec twoy, ktory widźi w
ſkrytośći, oddać iawnie.
19. Nie ſkarbćie ſobie
ſkarbow * na ziemi, gdźie
mol i rdza pſuie, i gdźie zło-
dźieie podkopywaią i kra-
dną. * Luk. 12, 33. 1 Tym. 6, 19.
20. Ale ſobie ſkarbćie
ſkarby w niebie: gdźie ani
mol, ani rdza pſuie; i gdźie
złodźieie nie podkopywaią,
ani kradną.
21. Abowiem gdźie ieſt
ſkarb waß, tam ieſt i ſerce
waße.
22. Oko twoie, ieſtći
świecą * ćiała twego: ie-
źliby tedy oko twoie było
ßczere, wßyſtko ćiało
twoie iaſne będźie.
* Luk. 11, 34.
23. Ieźliby zaś oko
twoie złe było, wßyſtko ćia-
ło twoie ćiemne będźie.
Ieźli tedy światłość, ktora
ieſt w tobie, ćiemnośćią
ieſt; ſama ćiemność iakaż
będźie?
E. na N. 15. po S. Troycy.
24. NIkt nie może dwie-
ma * panom ſłu-
żyć: gdyż albo iednego bę-
dźie miał w nienawiśći, a
drugiego będźie miłował:
albo iednego trzymać śię
będźie, a drugim pogardźi.
Nie możećie Bogu ſłużyć i
mammonie. * Luk. 16, 13.
25. Dla tego powiadam
wam

wam: nie troßczćie * się
o żywot wáß, cobyśćie ie-
dli, albo cobyśćie pili; áni o
ćiało wáße, czymbyśćie się
odźiewáli: azaż żywot nie
iest zacnieyßy niż pokarm,
i ćiało niż odźienie?
*Psalm 37, 5. i 55, 23.
26. Poyrzyćie ná ptaki *
niebieskie, iż nie śieią, áni
żną, áni zbieraią do gu-
mien, á wżdy Oćiec wáß
niebieski żywi ie. Izali wy
nie iesteśćie dáleko zá-
cnieyßi nád nie.
*Job.39,3. Psalm.147,9.
27. J ktoż z was troskli-
wie myśląc, może przydáć
do wzrostu swego łokieć
ieden?
28. A o odźienie przecz że
się troßczećie? przypatrz-
ćie się liliom polnym,
iáko rostą; nie prácuią áni
przędą?
29. A Ja wam powiá-
dam, iż áni Salomon we
wßystkiey sławie swoiey
nie był ták przyodźiany, iá-
ko iedna z tych.
30. Jeżli tedy trawę
polną, ktora dźiś iest á iu-
tro bywa w piec wrzuco-
na, Bog ták przyodźiewa,
azaż nie dáleko więcey
was, o máłowierni?
31. Nie troßczćie się te-
dy, mowiąc: Coż będźie-
my ieść? albo co będźiemy
pić? albo czym się będźie-
my przyodźiewáć.
32. Boć tego wßystkie-
go pogánie ßukáią: wieć
bowiem Oćiec wáß niebie-
ski, że tego wßystkiego po-
trzebuiećie.
33. Ale ßukayćie naprzod
krolestwá Bożego, i spra-
wiedliwośći iego, á to
wßystko będźie wam przy-
dano.
34. Przetoż, nie troßcz-
ćie się o iutrzeyßy dźień;
abowiem iutrzeyßy dźień
troskáć się będźie o swoie
potrzeby. Dosyćći ma
dźień ná swoim † utrapie-
niu. † G. złym.

Rozdźiał VII.

Lekkomyślnie nie sądźić. 6. psom świętego nie dawáć. 7. ustawicznie się modlić. 12. zakon i Proroki dobrze rozumieć. 13. drogą wąską chodźić. 15. fałßywych Prorokow się strzedz. 18. po dobrych owocach drzewo i ludźie znáć.

Nie sądźćie, abyśćie *
nie byli sądzeni.
*Luk.6,37. Rzym.2,1. 1 Kor.4,5.
2. Abowiem iákim są-
dem sądźićie, tákim sądze-
ni będźiećie: i iáko * miá-

rą

ra mierzyćie, taką wam odmierzono będźie.

* Mark. 4, 24.

3. A czemuż widźiß* źdźbło w oku brata twego, a balki, ktora ieſt w oku twoim, nie baczyß?

* Luk. 6, 41.

4. Albo iako rzeczeß bratu twemu: dopuść, iż wyymę źdźbło z oka twego: a oto balka ieſt w oku twoim:

5. Obłudniku, wyymi pierwey balkę z oka twego: tedy przeyrzyß, abyś wyiął źdźbło z oka brata twego.

6. Nie dawayćie świętego pſom, ani mieććie pereł waßych przed świnie: by ich ſnadź nie podeptały nogami ſwymi: i obroćiwßy śię, nie rozßarpały was.

7. Prośćie, a będźie* wam dano; ßukayćie, a znaydźiećie; kołaććie, a będźie wam otworzono.

* Jerem. 29, 12. Matt. 21, 22. Mark. 11, 24. Luk. 11, 9. Jan. 14, 13.

8. Każdy bowiem, kto prośi, bierze: a kto ßuka, znayduie: a temu, co kołace, będźie otworzono.

9. J ktoryż z was ieſt człowiek, ktorego prośiłliby ſyn iego o chleb, izali mu da kamień?

10. A prośiłliby o rybę, izali mu da węża?

11. Jeźli wy tedy* będąc złymi, umiećie dary dobre dawać dźiećiom waßym; czymże więcey oćiec waß, ktory ieſt w niebieśiech, da rzeczy dobre tym, ktorzy go proßą.

*1 Moy. 6, 5.

12. Wßyſtko tedy, cobyśćie* chćieli aby wam ludźie czynili, tak i wy czyńćie im: tenći bowiem ieſt Zakon i Prorocy. *Luk. 6, 31.

13. Wchodźćie przez* ćiaſną bramę; abowiem przeſtronna ieſt brama i ßeroka droga, ktora prowadźi na zatracenie: a wiele ich ieſt, ktorzy przez nię wchodzą. * Luk. 13, 24.

14. A ćiaſna ieſt brama i wąſka droga, ktora prowadźi do żywota: a mało ich ieſt, ktorzy ią znayduią.

E. na 8. N. po S. Troycy.

15. A Strzeżćie śię* fałßywych prorokow, ktorzy przychodzą do was w odźieniu owczym, ale wewnątrz ſą wilcy drapieżni. *5 Moy. 13, 3.

16. Z owocow ich pozna-

znaćie * ie: izali zbieraią z ćiernia grona winne, albo z ostu figi? *Luk. 6, 44.

17. Takći wszelkie drzewo dobre, owoce dobre przynośi: ale złe drzewo owoce złe przynośi.

18. Nie może dobre drzewo owocow złych przynośić; ani drzewo złe owocow dobrych przynośić.

19. Wszelkie drzewo, * ktore nie przynośi owocu dobrego, bywa wyćiete, i w ogień wrzucone. *Matt. 3, 10.

20. A tak z owocow ich poznaćie ie.

21. Nie każdy, ktory mi mowi: PANIE, PANIE, wnidźie * do krolestwa niebieskiego; ale ktory czyni wolą Oyca moiego, ktory iest w niebieśiech. *Luk. 6, 46. Rzym. 2, 13.

22. Wiele ich rzecze mi dnia onego: PANIE, PANIE, izażeśmy w imieniu twoim nie prorokowali, i w imieniu twoim diabłow nie wyganiali, i w imieniu twoim wiele cudow nie czynili?

23. A tedy im * wyznam: żem was nigdy nie znał: odstąpćie odemnie, ktorzy czynićie nieprawość. *Luk. 13, 27.

24. Wszelkiego tedy, ktory * słucha tych słow moich, i czyni ie, przypodobam mężowi mądremu, ktory zbudował dom swoy na opoce: *Luk. 6, 47.

25. I spadł gwałtowny deszcz, i przyszła powodź, i wiatry wiały, i uderzyły na on dom; ale nie upadł, bo był założony na opoce.

26. A wszelki, ktory słucha tych słow moich, a nie czyni ich, przypodobany będźie mężowi głupiemu, ktory zbudował dom swoy na piasku:

27. I spadł deszcz gwałtowny, i przyszła powodź, i wiatry wiały, a uderzyły na on dom: i upadł, a był wielki upadek iego.

28. I stało śie, gdy dokończył JEzus tych słow, że śie * zdumiewał lud nad nauką iego. *Mark. 1, 22. Luk. 4, 32.

29. Abowiem ie uczył iako moc maiący, a nie iako nauczeni w piśmie.

Rozdźiał VIII.

Trędowaty oczyśćiony. 5. wiara Setnikowa. 10. o powołaniu

pogauow. 12. o odrzuceniu Zydow. 13. sługa setnikow. 14. świekra Piotrowa. 16. i inni uzdrowieni. 23. morze uspokoione. 28. dwa opętani uzdrowieni.

E. na N. 3. po 3. Krol.

A gdy zstępował* z gory, szedł za nim lud wielki.
* Mark. 1, 40. Luk. 5, 12.

2. A oto trędowaty przyszedszy, pokłonił mu się, mowiąc: PANIE, ieźli chceß, możeß mię oczyśćić.

3. I wyćiągnąwszy JEzus rękę, dotknął się go, mowiąc: chcę, bądź oczyśćiony: i zaraz oczyśćiony iest trąd iego.

4. Tedy mu rzekł JEzus: patrz, abyś nikomu nie powiadał: ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruy dar on, ktory przykazał* Moyżeß, na świadectwo przećiwko nim.
* 3 Moy. 14, 4. 5.

5. A gdy JEzus wszedł do Kapernaum, przyszedł* do niego setnik, prosząc go,
* Luk. 7, 1. 2.

6. I mowiąc: PANIE, sługa moy leży doma powietrzem ruszony, i ćiężko się trapi.

7. I rzekł mu JEzus: Ja przyydę, i uzdrowię go.

8. A odpowiadaiąc setnik, rzekł: PANIE, nie iestem godźien abyś wszedł pod dach moy; ale tylko rzecz* słowo, a będźie uzdrowiony sługa moy.
* Psalm 107, 20.

9. Bomći i ia człowiek pod mocą innego, maiący pod sobą żołnierze: i mowię temu: Idź, a idźie; a drugiemu: Przyydź a przychodźi; a słudze memu: Czyń to, a czyni.

10. A gdy to usłyszał JEzus, zadźiwił się, i rzekł tym, ktorzy szli za nim: zaprawdę powiadam wam: anim w Izraelu tak wielkiey wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: iż wiele ich od wschodu i od zachodu słońca przyydźie, a uśiędą za stołem z Abrahamem, i z Izaakiem, i z Jakobem, w krolestwie niebieskim.

12. Ale synowie krolestwa będą wyrzuceni w ćiemnośći zewnętrzne; tam będźie płacz* i zgrzytanie zębow.
* Matt. 13, 42. r. 22, 13. r. 24, 51. r. 25, 30. Luk. 13, 28.

13. I rzekł JEzus setnikowi: idź, a iakoś uwierzył, niech ći się stanie. I uzdrowiony iest sługa iego oneyże godźiny.

14. A

14. A gdy JEzus przyszedł do domu Piotrowego, uyrzał świekrę iego, leżącą na łożu, i maiącą gorączkę.

15. J dotknął się* ręki iey, i opuściła ią gorączka: i wstała, a posługowała im.
* Mark. 1, 31.

16. A gdy był* wieczor, przywiedli do niego wiele opętanych: i wyganiał duchy słowem; i wszystkie, ktorzy się źle mieli, uzdrawiał: * Mark. 1, 32. Luk. 4, 40.

17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Jzaiasza Proroka* mowiącego: On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił. * Jzai. 53, 4.

18. A widząc JEzus* wielki lud około siebie, kazał się przeprawić na drugą stronę morza.
* Mark. 4, 35.

19. Tedy przystąpiwszy * niektory z nauczonych w piśmie, rzekł mu: Mistrzu, poydę za tobą, gdziekolwiek poydziesz. * Luk. 9, 57.

20. J rzekł mu JEzus: liszki maią iamy, a ptacy niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy nie ma, gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi* z uczniow iego rzekł mu: PANJE, dopuść mi pierwey odeyść, i pogrześć oyca mego.
* Luk. 9, 59.

22. Ale mu JEzus rzekł: podź za mną, a niechay umarli grzebią umarłe swoie.

E. na N. 4. po 3. Krol.

23. A Gdy on wstąpił w łodź, wstąpili za nim * i uczniowie iego.
* Mark. 4, 35. Luk. 8, 22.

24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łodź wałami okrywała: a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie iego, obudzili go, mowiąc: PANJE, ratuy nas, giniemy.

26. J rzekł do nich: przecz jesteście boiaźliwi, o małowierni? Tedy wstawszy, zgromił * wiatry i morze: i stało się ucisżenie wielkie. * Psalm. 107, 29.

27. A ludzie się dziwowali, mowiąc: iakiż to iest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są?

28. A gdy się on przewiozł na drugą stronę * do krainy Giergiezeńczykow, zabieżeli mu dwa opętani, z grobow wychodzący, barzo okrutni, tak iż nie

mogł nikt przechodźić oną drogą. * Mark.5,1. Luk.8,26.

29. A oto zakrzyknęli, mowiąc: coż my z tobą mamy JEzuśie, Synu Boży? przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?

30. J była daleko od nich trzoda wielka ┼ świni, pasących śię. ┼ G. wieprzow.

31. Tedy go diabli prośili, mowiąc: ieźli nas wyganiasz, dopuść nam wniść w trzodę tych świni.

32. J rzekł im: idźćie. A oni wyszedszy, weszli w one trzodę świni: a oto porwawszy śię ona wszystka trzoda świni, z przykra wpadła w morze, i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze ućiekli: a poszedszy do miasta, opowiedźieli wszystko; i to, co śię z onymi opętanymi stało.

34. A oto wszystko miasto wyszło przećiwko JEzusowi: a uyrzawszy go, prośili, aby z ich granic odszedł.

Rozdział IX.

Powietrzem ruszony uzdrowiony. 9. Matteusz powołany. 10. grzesznicy przyięći. 20. niewiasta płynienie krwie ćierpiąca uzdrowiona. 23. corka kśiążęca wskrzeszona. 27. ślepi oświeceni. 32. diabeł z opętanego wygnany. 36. lud rozproszony.

E. na 19. N. po S. Troy.

TEdy wstąpiwszy w łodź, przewiozł śię, i przyszedł do miasta swego.

2. A oto przynieśli mu powietrzem * ruszonego, na łożu leżącego. A widząc JEzus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: ufay synu, odpuszczone są tobie grzechy twoie.

* Mark.2,3. Luk.5,18.

3. A oto niektorzy z nauczonych w piśmie mowili sami w sobie: ten bluźni.

4. A widząc JEzus myśli ich, rzekł: przeczże wy myślićie złe rzeczy w sercach waszych?

5. Abowiem, coż łatwiey rzec? odpuszczone są tobie grzechy: czyli rzec? wstań, a chodź.

6. Ale abyśćie wiedźieli, iż ma moc Syn człowieczy na źiemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: wstawszy, weźmi łoże twoie, a idź do domu twego.

7. Tedy wstawszy, poszedł do domu swego.

8. Co uyrzawszy lud,

dźi-

dziwował śię, i chwalił
Boga, [który] dał taką moc
ludziom.

E. w dźień S. Matt.

9. A Odchodząc * ztam-
tąd JEzus, uyrzał
człowieka śiedzącego na
cle, ktorego zwano Mat-
teusz, i rzekł mu: podź za
mną. Tedy wstawszy, szedł
za nim. * Mark.2,14. Luk.5,27.

10. J stało śię, gdy JE-
zus śiedźiał za stołem w
domu iego, że oto wiele
celnikow i grzesznikow
przyszedszy, uśiedli z JEzu-
sem, i z uczniami iego.

11. Co widząc Faryzeu-
szowie, rzekli uczniom iego:
przeczże z celnikami i grze-
sznikami ie Nauczyćiel
wasz?

12. A JEzus usłysza-
wszy to rzekł im: nie po-
trzebuią zdrowi lekarza;
ale ći, co śię źle maią.

13. Owszem idźćie, a
naucźćie śię, co to iest: mi-
łośierdźia * chcę, a nie ofia-
ry. Bom nie przyszedł
wzywać † sprawiedliwych,
ale grzesznych do pokuty.
* Ozea 6,6. Matt.12,7.
† 1 Tym. 1, 15.

14. Tedy przyszli * do nie-
go uczniowie Janowi, mo-
wiąc: przecz my i Fary-
zeuszowie często pośćimy,
a uczniowie twoi nie po-
szczą? * Mark. 2, 18.

15. J rzekł im JEzus:
izali śię mogą synowie
łożnice * małżeńskiey smę-
ćić, poki z nimi iest oblu-
bieniec? ale przyydą dni,
gdy od nich będźie oblu-
bieniec odięty; a tedy po-
śćić będą. * Jzai.62,5.
Mark.2,19.

16. A żaden nie wpra-
wuie łaty sukna nowego
w szatę wiotchą: abowiem
ono załatanie uymuie nie-
co od szaty, i stawa śię gor-
sze rozdarćie.

17. Ani leią wina mło-
dego w stare statki; bo
inaczey pukaią śię statki:
a wino wyćieka, i statki śię
psuią: ale młode wino leią
w nowe statki, i oboie by-
waią zachowane.

E. na 24. N. po S. Troy.

18. TO gdy on * do nich
mowił, oto niekto-
ry przełożony bożnice
przyszedszy, pokłonił mu
śię, mowiąc: corka moia
dopiero skonała; ale podź
a włoż na nię rękę twoię, a
ożyie. * Mark.5,22.

19. Tedy wstawszy JE-
zus, szedł za nim, i ucznio-
wie iego.

20. (A oto niewiasta,
ktora plynienie * krwie ode
dwunastu lat ćierpiała,
przystąpiwszy z tyłu, do-
tknęła śię podołka szaty ie-
go. * Mark. 5, 25. Luk. 8, 43.
21. Bo rzekła sama w
sobie: ieżli śię tylko do-
tknę szaty iego, będę uzdro-
wiona.
22. Ale JEzus obroći-
wszy śię, i uyrzawszy ią,
rzekł: ufay corko: wiara
twoia ćiebie uzdrowiła.
J uzdrowiona była nie-
wiasta od oney godźiny.)
23. A gdy przyszedł JE-
zus w dom przełożonego, i
uyrzał piszczki, i lud zgiełk
czyniący.
24. Rzekł im: ustąpćie;
abowiem dźieweczka nie
umarła, ale spi. J na-
śmiewali śię z niego.
25. Ale gdy wygnany był
on lud, wszedszy, uiął ią za
rękę iey; i wstała dźie-
weczka.
26. J * rozeszła śię ta
wieść po wszystkiey źiemi.*
27. A gdy JEzus od-
chodźił ztamtąd, szli za nim
dwa ślepi, wołaiąc i mo-
wiąc: Synu * Dawidow,
zmiłuy śię nad nami.
* Matt. 20, 30.
28. A gdy on wszedł do
domu, przyszli do niego śle-
pi, i rzekł im JEzus:
wierzyćie, iż to mogę u-
czynić? rzekli mu: owszem
PANIE.
29. Tedy śię dotknął o-
czu ich, mowiąc: według
wiary waszey niechay śię
wam stanie.
30. J otworzyły śię oczy
ich: i przygroźił im srodze
JEzus, mowiąc: patrz-
ćież, aby * nikt o tym nie
wiedźiał. * Matt. 12, 16.
31. Lecz oni wyszedszy,
rozsławili go po wszystkiey
oney źiemi.
32. A gdy oni * wycho-
dźili, oto przywiedli mu
człowieka niemego, opęta-
nego od diabła. * Luk 11, 14.
33. A gdy był wygnany
on diabeł, przemowił nie-
my: i dźiwował śię lud,
mowiąc: nigdy śię taka
rzecz nie pokazała w Jzrae-
lu.
34. Ale Faryzeuszowie
mowili: przez kśiążę *
diabelskie wygania diabły.
* Matt. 12, 24. Mark. 3, 22.
Luk. 11, 15.
35. J obchodźił * JEzus
wszystkie miasta i mia-
steczka, naucząiąc w bożni-
cach ich, i każąc Ewangie-
lią krolestwa, a uzdra-
wiaiąc

wiaiąc wszelką chorobę, i
wszelką niemoc miedzy lu-
dem. * Mark.6,6.
36. A widząc on * lud,
użalił się go, iż był strudzo-
ny i rosproszony iako owce,
niemaiące pasterza.
* Mark.6,34.
37. Tedy rzekł uczniom
swoim: żniwoć * w pra-
wdzie wielkie, ale robotni-
kow mało. * Luk.10,2.
Jan.4,35.
38. Proście tedy PANA
żniwa, aby wypdnął * ro-
botniki na żniwo swoie.
* 2 Tess.3,1.

Rozdział X.

PAN posłał dwanaście Aposto-
low kazać Ewangelią. 8. i cuda
czynić. 9. nauczył ich, iakoby się
w tym sprawowac mieli. 10. cze-
go się przytym spodziewać, i iako
to ponosić. 40. nadgroda tych,
ktorzyby ich przyieli.

E. w dzień rozest. Apost.

A Zwoławszy * dwuna-
ści uczniow swoich,
dał im moc nad duchy nie-
czystymi, aby ie wyganiali,
i aby uzdrawiali wszelką
chorobę, i wszelką niemoc.
* Mark.6,7. Luk.9,1.
2. A dwunaści Aposto-
low te są imiona: pier-
wszy Symon, ktorego zo-
wią Piotr, i Andrzey, brat
iego; Jakub, syn Zebedeu-
szow, i Jan, brat iego:
3. Filip i Bartłomiey,
Tomasz i Matteusz on cel-
nik, Jakub, syn Alfeuszow,
i Lebbeusz, nazwany Tade-
deusz:
4. Symon Kananey-
czyk, i Judasz Iszkaryot,
ktory go też wydał.
5. Tych dwunaści po-
słał JEzus, roskazuiąc im,
i mowiąc: na drogę po-
ganow nie zachodźcie, i do
miasta Samarytańczy-
kow nie wchodźcie;
6. Ale raczey idźcie do *
owiec, ktore zginęły z domu
Izraelskiego.
* Matt.15,24. Dzie.13,46.
7. A idąc każcie, mo-
wiąc: przybliżyło się kro-
lestwo niebieskie.
8. Chore * uzdrawiay-
cie, trędowate oczyściaycie,
umarłe wskrzeszaycie, dia-
bły wyganiaycie: darmo-
ście wzieli, darmo † daway-
cie. * Luk.10,9. † Dzie.8,20.
9. Nie bierzcie z sobą
złota * ani śrebra, ani mie-
dzi w trzosy wasze.
* Mark.6,8. Luk.9,3.
10. Ani taistry na dro-
gę, ani dwu sukien, ani bo-
tow, ani laski: abowiem

godźien iest * robotnik żywności swoiey. * 1 Tym. 5, 18.
11. A do ktoregokolwiek miasta albo miasteczka wnidźiećie, wywiaduyćie śię, ktoby w nim tego był godźien: i tamże mieszkayćie, poki nie wynidźiećie.
12. A wszedszy w dom, pozdrowćie go.
13. A ieżliby on dom tego był godny, niech nań przyydźie pokoy wasz; a ieżliby nie był godny, pokoy wasz niech śię wroći do was.
14. A ktoby was nie przyiał, ani słuchał * słow waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnićie proch z nog waszych. * Mark. 6, 11. Luk. 9, 5. Dźie. 13, 51.
15. Zaprawdę wam powiadam: lżey będźie źiemi Sodomskiey i Gomorskiey w dźień sądny, niżeli miastu onemu.
16. Oto JA was posyłam iako owce * miedzy wilki: bądźćież tedy rostropnymi iako wężowie, a szczyrymi iako gołębice. * * Luk. 10, 3.
17. A strzeżćie śię ludźi: abowiem was będą wydawać * do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą. * Matt. 24, 9.
18. Także przed Starosty, i przed Krole wodzeni będźiećie dla mnie, na świadectwo przećiwko nim i poganom.
19. Ale gdy was podadzą, nie troszczćie * śię, iako, i cobyśćie mowili: abowiem wam dano będźie oneyże godźiny, cobyśćie mowili: * Mark. 13, 11. Luk. 12, 11.
20. Bo nie wy iesteśćie, ktorzy mowićie, ale Duch Oyca waszego, ktory mowi w was.
21. I wyda brat brata * na śmierć, i oćiec syna, i powstaną dźieći przećiwko rodźicom, i będą ie zabiiać. * Mich. 7, 6.
22. I będźiećie w nienawiśći u wszystkich dla imienia mego: ale kto wytrwa * do końca, ten będźie zbawion. * Mark. 13, 13.
23. A gdy was prześladować będą w tym mieśćie, ućiekayćie do drugiego. Bo zaprawdę powiadam wam, że nie obeydźiećie miast Izraelskich, aż przyydźie Syn człowieczy.
24. Nie iestći uczeń * nad mistrza, ani sługa nad pana swego. * Luk. 6, 40. Jan. 13, 16. r. 15, 20.
25. Dosyć uczniowi, aby

by był iako mistrz iego, a sługa iako pan iego: ieślić gospodarza Beelzebubem * nazywali; czym więcey domowniki iego nazywać będą.

* Matt. 9,34. r. 12,24.

26. Przetoż nie boyćie śię ich: abowiem nic nie iest skrytego, coby nie miało bydź * obiawiono: i nic taiemnego, czegoby śię dowiedźieć nie miano.

* Mark. 4,22. Luk. 8,17.

27. Co wam w ćiemnośći mowię, powiadayćie na świątle: a co w ucho słyszyćie, obwoływayćie na dachach.

28. A nie boyćie śię tych, ktorzy zabiiaią ćiało, lecz dusze zabić nie mogą: ale racżey boyćie śię tego, ktory może i duszę i ćiało zatraćić w piekielnym ogniu.

29. Izali dwu wroblikow za pieniążek * nie przedaią, a wżdy ieden z nich nie upadnie na źiemię oprocz woli Oyca waszego.

* Luk. 12,6.

30. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszey policzone są. * Luk. 21,18.

31. Nie boyćie śię tedy: nad wiele wroblikow wy zacnieyszymi iesteśćie.

32. Wszelki tedy, ktoryby mię wyznał przed ludźmi, wyznam go JA też przed Oycem moim, ktory iest w niebieśiech.

33. A ktoby śię mnie * zaprzał przed ludźmi, zaprzę śię go i JA przed Oycem moim, ktory iest w niebieśiech. * Mark. 8,38. Luk. 9,26. r. 12,9. 2 Tym. 2,12.

34. Nie mniemayćie, * żebym przyszedł dawać pokoy na źiemię: nie przyszedłem dawać pokoiu, ale miecz. * Luk. 12,49.

35. Bom przyszedł, abym rozerwanie uczynił miedzy synem a oycem iego, i miedzy corką a matką iey: także miedzy synową i świekrą iey.

36. I nieprzyiaćiołmi będą człowiekowi domownicy iego.

37. Kto miłuie oyca albo * matkę nad mię, nie iest mnie godźien: a kto miłuie syna albo corkę nad mię, nie iest mnie godźien.

* Luk. 14,26.

38. A kto nie bierze * krzyża swego, i nie idźie za mną, nie iest mnie godźien.

* Matt. 16,24.

39. Ktoby znalazł duszę

*swoie, straci ią: a ktoby
stracił duszę swoię dla
mnie, znaydzie ią.
*Matt.16,25.

40. Kto was *przyymuie,
mnie przyymuie: a kto
mnie przyymuie, przyy-
muie tego, ktory mię posłał.
*Luk.10,16.

41. Kto przyymuie Pro-
roka w imieniu Proroka,
zapłatę Proroka weźmie:
a kto przyymuie sprawie-
dliwego, w imieniu spra-
wiedliwego, sprawiedli-
wego zapłatę weźmie.

42. Ktoby też napoił ie-
dnego z tych to *małych,
tylko kubkiem zimney wo-
dy w imię ucznia; zapra-
wdę powiadam wam, nie
straci zapłaty swoiey.
*Matt.25,35.

Rozdział XI.

Poselstwo Jana Chrzciciela do Chrystusa PANA. 7. PAńskie o nim świadectwo. 20. miastom niektorym srodze PAN groził. 25. Oyca swoiego chwalił. 28. a pracuiących i utrapionych do siebie wołał.

I Stało się, gdy JEzus
przestał rozkazować
dwiemanaście uczniom
swoim, poszedł z onąd, aby
uczył, i kazał w miastach
ich.

E. na N. 3. Adwentu.

2. A Jan usłyszawszy w
więzieniu* o uczyn-
kach Chrystusowych, po-
sławszy dwu z uczniow
swoich, *Luk.7,18.

3. Rzekł mu: Tyżeś iest
on, ktory ma przyyść, czyli
inszego czekać mamy?

4. A odpowiadaiąc JE-
zus, rzekł im: szedszy, o-
znaymićie Janowi co sły-
szycie, i widźićie.

5. Slepi * widzą, a chro-
mi chodzą, trędowaći bio-
rą oczyśćienie, a głuszy sły-
szą, umarli z martwych
wstaią, i ubogim † Ewan-
gielia opowiadana bywa.
*Isai.35,5. †Isai.61,1.

6. A błogosławiony iest,
ktory się nie zgorszy ze
mnie.

7. A gdy oni odeszli, po-
czął JEzus mowić do ludu
o Janie: cośćie wyszli na
puszczą widzieć? Izali
trzćinę chwieiącą się od
wiatru.

8. Ale cośćie wyszli wi-
dzieć? Izali człowieka w
miękkie szaty obleczonego?
oto ktorzy miękkie szaty
noszą, w domach krole-
wskich są.

9. Ale cośćie wyszli wi-
dzieć? Izali Proroka? zai-
ste

ſze powiadam wam, i wię-
cey niż Proroka.
10. Boć ten ieſt, o ktorym
napiſano: oto JA poſy-
łam * Anioła mego przed
obliczem twoim, ktory zgo-
tuie drogę twoię przed to-
bą. * Mal.3,1. Mark.1,2.
11. Zaprawdę powia-
dam wam: nie powſtał
z tych, ktorzy śię z niewiaſt
rodzą, więtſzy nad Jana
Chrzćićiela: ale ktory
ieſt namnieyſzym w krole-
ſtwie niebieſkim, więtſzy
ieſt * niżeli on. * Matt.3,11.
12. A ode dni Jana
Chrzćićiela * aż dotąd kro-
leſtwo niebieſkie gwałt
ćierpi; a gwałtownicy po-
rywaią ie. * Luk.16,16.
13. Bo wſzyſcy Prorocy
i Zakon, aż do Jana proro-
kowali.
14. A ieżli to chcećie
przyiąć; onći ieſt * Eliaſz,
ktory miał przyyść.
* Mal.4,5.
15. Kto ma uſzy ku ſłu-
chaniu, niechay ſłucha. *
16. Ale komuż przypo-
dobam * ten narod? po-
dobny ieſt dźiatkom, ktore
śiedzą na rynkach, i wo-
łaią na towarzyſze ſwoie.
* Luk.7,31.
17. J mowią: grali-
śmy wam na piſzczałce, a
nie tańcowaliśćie: śpie-
waliśmy pieśni żałobne, a
nie płakaliśćie.
18. Abowiem przyſzedł
Jan ani iedząc * ani piiąc,
a mowią: iż diabelſtwo
ma. * Matt.3,4.
19. Przyſzedł Syn czło-
wieczy iedząc i piiąc, a mo-
wią: oto człowiek obżerca
i piianica wina, przyiaćiel
celnikow i grzeſznikow. J
uſprawiedliwiona ieſt
mądrość od ſynow ſwoich.
20. Tedy począł * przy-
mawiać miaſtom, w kto-
rych śię nawięcey dźiało
cudow iego, że nie pokuto-
wały, mo[illegible] * Luk.10,13.
21. Biad[illegible] tobie Chora-
zynie, biada tobie Betſay-
do! Bo gdyby śię były w
Tyrze i w Sydonie te cuda
ſtały, ktore śię w was ſta-
ły, dawnoby były w worze
i w popiele pokutowały.
22. Wſzakże powiadam
wam: lżey będźie Tyrowi
i Sydonowi w dźień ſądny,
niżeli wam.
23. A ty Kapernaum,
ktoreś aż do nieba wywyż-
ſzone, aż do piekła ſtrącone
będźieſz: bo gdyby śię by-
ły w Sodomie te cuda dźia-
ły, ktore śię dźiały w tobie,
zo-

zostałaby była aż do dnia dźiśieyszego.

24. Nawet powiadam wam: iż lżey bedźie źiemi Sodomskiey w dźień sądny, niżeli tobie.

E. w dźień S. Maćieia.
A. na 6. N. 3. Krol.

25. W On czas odpowiadaiąc JEzus, rzekł: wysławiam ćię Oycze, PANIE nieba i źiemie, żeś te rzeczy * zakrył przed mądrymi i rostropnymi, a obiawiłeś ie niemowiątkom. * 1 Kor. 1, 26.

26. Zaprawdę Oycze, tak śię upodobało † tobie.
† G. przed tobą.

27. Wszystkie rzeczy * dane mi są od Oyca mego, i nikt nie zna † Syna, tylko Oćiec: ani Oyca kto zna, tylko Syn: a komuby chćiał Syn obiawić.
* Matt. 28, 18. † Jan. 1, 18.

28. Podźćie do mnie wszyscy, ktorzyśćie spracowani i obćiążeni, a JA wam sprawię odpoczynienie.

29. Weźmićie iarzmo moie na śię, a uczćie śię ode mnie, żem JA ćichy i pokornego serca: a znaydźiećie * odpoczynienie duszom waszym. * Jerem. 6, 16.

30. Abowiem iarzmo moie * wdźięczne iest, a brzemię moie lekkie iest.
* 1 Jan. 5, 3.

Rozdział XII.

Ucznie kłosy rwą w sabbat. 10. uschła ręka. 12. w sabbat dobrze czynić. 22. opętany. 25. krolestwo rozdwoione. 31. grzech przećiwko Duchowi S. 33. drzewo dobre i złe. 40. Jonasz w wielorybie. 41. Niniwczycy. 42. Krolowa z Saby. 47. powinni PAńscy.

W On czas szedł JEzus * w sabbat przez zboża, a uczniowie iego łaknęli, i poczęli rwać kłosy, i ieść. * Mark. 2, 23.
Luk. 6, 1. 5 Moy. 23, 25.

2. A uyrzawszy to Faryzeuszowie, rzekli mu: oto uczniowie twoi czynią, czego śię nie godźi czynić w sabbat.

3. A on im rzekł: izaśćie nie czytali, co uczynił * Dawid gdy łaknął, on i ći ktorzy z nim byli?
* 1 Sam. 21, 6.

4. Jako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne iadł, ktorych mu śię nie godźiło ieść, ani tym ktorzy z nim byli, tylko samym * kapłanom. * 2 Moy. 29, 33.
3 Moy. 8, 31.

5. A-

5. Abośćie nie czytali w
zakonie, że w sabbat i ka-
płani * w kośćiele sabbat
gwałcą, a bez winy są?
* 4 Moy. 28, 9.
6. Ale mowię wam, iż
tu więtszey iest niż kośćioł.
7. A gdybyśćie wiedźieli
co to iest; miłośierdźia *
chcę, a nie ofiary: nie potę-
pialibyśćie niewinnych.
* Oze. 6, 6.
8. Abowiem Syn czło-
wieczy PANEM iest * i
sabbatu. * Mark. 2, 28.
9. A odszedszy z tamtąd,
przyszedł * do bożnice ich.
* Mark. 3, 1.
10. A oto był tam czło-
wiek maiący rękę uschłą:
i pytali go, mowiąc: go-
dźili śię w sabbat uzdra-
wiać? aby go oskarzyli.
11. A on im rzekł: kto-
ryż człowiek z was będźie,
ktoryby miał owcę iedne, a
gdyby mu ta w sabbat w
doł wpadła, izali iey nie *
dobędźie, i nie wyćiągnie?
* 5 Moy. 22, 1.
12. A czymże zacnieyszy
iest człowiek niżeli owca?
Przetoż godźi śię w sabbat
dobrze czynić.
13. Tedy rzekł człowie-
kowi onemu: wyćiągni rę-
kę twoię; a on wyćiągnął,
i przywrocona iest do zdro-
wia iako i druga.
14. A wyszedszy Fary-
zeuszowie, uczynili * radę
przećiwko niemu, iakoby
go straćili. * Mark. 3, 6.
15. Ale JEZUS pozna-
wszy to, odszedł z tamtąd: i
szedł za nim lud wielki: i
uzdrowił one wszystkie:
16. I przygroził im, aby
* go nie obiawiali.
* Matt. 9, 30.
17. Żeby śię wypełniło,
co powiedźiano przez I-
zaiasza * Proroka, mowią-
cego: * Izai. 42, 1.
18. Oto ten sługa moy,
ktoregom obrał: Ten umi-
łowany moy, w ktorym śię
upodobało * duszy moiey:
położę Ducha moiego na
nim, a sąd narodom opo-
wie. * Matt. 3, 17.
19. Nie będźie śię wa-
dźił, ani będźie wołał, i nikt
na ulicach nie usłyszy głosu
iego.
20. Trzćiny nałamaney
nie dołamie, a lnu kurzą-
cego śię nie zagaśi; aż wy-
stawi sąd ku zwyćięztwu:
21. A w imieniu iego
narodowie będą nadźieię
mieli.
22. Tedy przywiedźiono
do niego * opętanego, ślepe-
go,

go, i niemego, i uzdrowił go; tak iż on ślepy i niemy, i mowił i widział.
* Luk. 11, 14.
23. Izdumiał śię wszyſtek lud, i mowili: nie tenże ieſt on Syn Dawidow?
24. Ale Faryzeuszowie uſłyszawszy to, rzekli: ten nie wygania diabłow tylko przez * Beelzebuba, kśiążę diabelſkie. * Matt. 9, 34. Mark. 3, 22. Luk. 11, 15.
25. Lecz JEZUS widząc myśli ich, rzekł im: każde kroleſtwo rozdźielone ſamo przećiwko ſobie, puſtoszeie: i każde miaſto albo dom ſam przećiwko ſobie rozdźielony, nie oſtoi śię.
26. A ieżliż szatan szatana wygania, ſam przećiwko ſobie rozdźielony ieſt: iakoż śię tedy oſtoi kroleſtwo iego?
27. A ieżliż JA przez Beelzebuba wyganiam diabły, ſynowie waśi przez kogoż wyganiaią? przetoż oni ſędźiami waszymi będą.
28. A ieżliż JA Duchem Bożym wyganiam diabły, tedyć do was przyszło kroleſtwo Boże.
29. Albo iakoż może * kto wniść do domu mocarza, i ſprzet iego rozchwyćić? ieżliby pierwey nie związał mocarza onego? toż dopiero dom iego rozchwyći. * Mark. 3, 27.
30. Kto nie ieſt ze mną, przećiwko mnie ieſt; a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.
31. Dla tego powiadam wam: wszelki grzech i bluźnierztwo ludźiom odpuszczone będźie: ale bluźnierztwo * przećiwko Duchowi Swiętemu nie będźie odpuszczone ludźiom.
* Mark. 3, 28. Luk. 12, 10. 1 Jan. 5, 16.
32. I ktobykolwiek rzekł słowo przećiwko Synowi człowieczemu, będźie mu odpuszczono: ale ktoby mowił przećiwko Duchowi Swiętemu, nie będźie mu odpuszczono, ani w tym wieku, ani w przyszłym.
33. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc iego dobry: albo czyńcie drzewo złe, i owoc iego zły. Abowiem z owocu drzewo poznane bywa.
34. Rodzaiu iaszczorczy, iakoż możecie mowić dobre rzeczy, będąc złymi? gdyż z obfitośći ſerca uſta mowią.
35. Do-

35. Dobry człowiek * z
dobrego skarbu serca wy-
nośi rzeczy dobre; a zły
człowiek ze złego skarbu
wynośi rzeczy złe. *Luk.6,45.
36. Ale powiadam wam,
iż z każdego słowa prożne-
go, ktoreby mowili ludźie,
dadzą * z niego liczbę w
dźień sądny; *Rzym.14,12.
37. Abowiem z mow
twoich będźiesz usprawie-
dliwiony, i z mow twoich
będźiesz osądzony.
38. Tedy odpowiedźieli
niektorzy * z nauczonych w
piśmie, i z Faryzeuszow,
mowiąc: Nauczyćielu
chcemy od ćiebie znamię
widźieć. *Matt.16,1.4.
Luk.11,29. 1Kor.1,22.
39. A on odpowiadaiąc
rzekł im: Rodzay zły i cu-
dzołożny, znamienia szuka:
ale mu nie będźie znamię
dane, tylko ono znamię Jo-
nasza Proroka.
40. Abowiem iako Jo-
nasz był w brzuchu * wie-
loryba trzy dni i trzy nocy:
tak będźie Syn człowieczy
w sercu źiemie trzy dni i
trzy nocy. *Jonasz 2,1.
41. Mężowie Niniwiccy
staną na sądźie z tym ro-
dzaiem, i potępią go, prze-
to, że pokutowali * na ka-
zanie Jonaszowe: a oto tu
więcey niżeli Jonasz.
*Jonasz 3,5.
42. Krolowa z południa
* stanie na sądźie z tym ro-
dzaiem, i potępi go: iż
przyszła od kraiow źiemie,
aby słuchała mądrośći Sa-
lomonowey: a oto tu wię-
cey niżeli Salomon.
*1Krol.10,1. 2Kron.9,1.
43. A gdy nieczysty duch
* od człowieka wychodźi,
przechadza śię po miey-
scach suchych, szukaiąc od-
poczynienia, ale nie znay-
duie. *Luk.11,24.
44. Tedy mowi: wrocę
śię do domu mego, zkądem
wyszedł: a przyszedszy znay-
duie go prożny, i umiećio-
ny, i ochędożony.
45. Tedy idźie, i bierze z
sobą śiedmi inszych du-
chow gorszych, niżeli sam;
a wszedszy, mieszkaią tam:
i bywaią ostatnie * rzeczy
człowieka onego gorsze, ni-
żeli pierwsze: tak śię sta-
nie i temu rodzaiowi złe-
mu. *2Piotr.2,20.
Żyd.6,6. r.10,26.
46. A gdy on ieszcze * mo-
wił do ludu, oto matka i
braćia iego stali przed do-
mem, chcąc z nim mowić.
*Mark.3,31. Luk.8,19.

47. I

47. I rzekł mu niektory: oto matka twoia i bracia twoi stoią przed domem, chcąc z tobą mowić.

48. A on odpowiadaiąc, rzekł temu, co mu to powiedział: ktoraż iest matka moia? i ktorzy są bracia moi?

49. A wyciągnąwszy rękę swoię na ucznie swoie, rzekł: oto matka moia, i bracia moi.

50. Abowiem ktobykolwiek czynił wolą Oyca mojego, ktory iest w niebiesiech, ten iest * bratem moim, i siostrą, i matką.

*Jan.15,14.

Rozdział XIII.

O czworakim nasieniu. 17. czemu w podobieństwach mowił. 24. podobieństwo o pszenicy i kąkolu. 31. o ziarnie gorczycznym. 33. o kwasie. 44. o skarbie zakopanym. 45. o perle. 47. o niewodzie. 53. Prorok w oyczyznie swoiey nie iest przyiemny.

A Dnia onego wyszedszy JEzus z domu, usiadł nad morzem.

2. I zebrał się do niego * wielki lud, tak iż wstąpiwszy w łodź, siedział, a wszystek lud stał na brzegu.

* Mark.4,1. Luk.8,4.

3. I mowił do nich wiele w podobieństwach, i rzekł: oto * wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał:

*Luk.8,5.

4. A gdy on rozsiewał, niektore padło podle drogi; i przylecieli ptacy, a pozobali ie.

5. Drugie zasię padło na mieysca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemie; i wnet weszło, iż nie miało głębokości ziemie.

6. Ale gdy słońce weszło, wygorzało: a iż nie miało korzenia, uschło.

7. A drugie padło miedzy ciernie; i wzrosło ciernie, a zadusiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą; i wydało pożytek, iedno setny, drugie sześćdziesiątny, a drugie trzydziestny.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

10. Tedy przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: dla czegoż im w podobieństwach mowisz?

11. A on odpowiadaiąc, rzekł im: wam dano wiedzieć taiemnice krolestwa niebieskiego, ale onym nie dano.

12. Abowiem, kto ma, będzie

bedzie * mu dano, i obfitowac bedzie: ale kto nie ma, i to, co ma, bedzie od niego odieto. *Matt. 25, 29.

13. Dla tegoc im w podobienstwach mowie: iz widzac, nie widza; i slyszac, nie slysza, ani rozumieia.

14. I pelni sie w nich proroctwo Izaiaszowe, ktore mowi: sluchem sluchac * bedziecie, ale nie zrozumiecie: i widzac widziec bedziecie, ale nie uyrzycie.
* Izai. 6, 9. Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

15. Abowiem zatylo serce ludu tego, a uszyma ciezko slyszeli, i oczy swe zamruzyli: zeby kiedy oczyma nie widzieli, i uszyma nie slyszeli, a sercem nie zrozumieli, i nie nawrocili sie, a uzdrowilbym ie.

16. Ale oczy wasze blogoslawione, * ze widza; i uszy wasze, ze slysza.
* Luk. 10, 23.

17. Bo zaprawde powiadam wam, iz wiele Prorokow i sprawiedliwych zadali widziec to, co wy widzicie, ale nie widzieli; i slyszec to, co slyszycie, ale nie slyszeli.

18. Wy tedy sluchaycie podobienstwa * onego rozsiewcy. *Mark. 4, 14. Luk. 8, 11.

19. Gdy † kto slucha slowa o tym krolestwie, a nie rozumie, przychodzi on zly, i porywa to, co wsiano w serce iego. Tenci iest on, ktory podle drogi posiany iest. † G. kazdy.

20. A na opoczystych mieyscach posiany ten iest, ktory slucha slowa, i zaraz ie z radoscia przyymuie:

21. Ale nie ma korzenia w sobie, lecz doczesny iest: a gdy przychodzi ucisk, albo przesladowanie dla slowa, wnet sie gorszy.

22. A miedzy ciernie posiany ten iest, ktory slucha slowa; ale pieczolowanie swiata tego, i omamienie bogactw zadusza slowo, i stawa sie bez pozytku.

23. A na dobrey ziemi posiany iest ten, ktory slucha slowa, i rozumie: tenci pozytek przynosi: a przynosi ieden setny, drugi szescdziesiatny, a drugi trzydziestny.

E. na N. 5. po 3. Krol.

24. Drugie podobienstwo przelozyl im, mowiac: podobne iest krolestwo niebieskie czlowie-

kowi, rozsiewaiącemu do-
bre nasienie na roli swo-
iey.
25. A gdy ludzie zasnęli,
przyszedł nieprzyiaciel ie-
go, i nasiał kąkolu miedzy
pszenicą, i odszedł.
26. A gdy urosła trawa,
i pożytek przyniosła, tedy
się pokazał i kąkol.
27. Tedy przystąpiwszy
słudzy gospodarscy, rzekli
mu: panie, izaliś dobrego
nasienia nie nasiał na roli
twoiey? zkądże tedy ma
kąkol?
28. A on im rzekł: nie-
przyiaciel człowiek to uczy-
nił. I rzekli słudzy do nie-
go: a chceszże, iż poydzie-
my, a zbierzymy go?
29. A on rzekł: nie; by-
ście snadź zbieraiąc kąkol,
nie wykorzenili zaraz z
nim i pszenice.
30. Dopuśćcie oboygu
społem rość aż do żniwa:
a czasu żniwa rzekę żeń-
com: zbierzcie pierwey ką-
kol, a zwiążcie go w snopki
ku spaleniu: ale pszenicę
zgromadźcie do gumna
moiego.*
31. Insze podobieństwo
przełożył im mowiąc: po-
dobne iest krolestwo nie-
bieskie * ziarnu gorczyczne-
mu, ktore wziąwszy czło-
wiek, wsiał na roli swoiey.
*Mark.4,31. Luk.13,19,
32. Ktore namnieysze
iest ze wszystkich nasion;
ale kiedy urośćie, nawiętsze
iest ze wszystkich iarzyn: i
stawa się drzewem, tak iż
ptacy niebiescy przyla-
tuiąc, gniazda sobie czynią
na gałązkach iego.
33. Insze podobieństwo
powiedział im: podobne
iest krolestwo * niebieskie
kwasowi, ktory wziąwszy
niewiasta, zakryła we trzy
miary mąki, ażby wszystka
skwaśniała. * Luk.13,21.
34. To wszystko mowił
JEzus * w podobień-
stwach do ludu: a bez po-
dobieństwa nie mowił do
nich. * Mark.4,33.
35. Aby się wypełniło,
co powiedziano przez Pro-
roka mowiącego: otworzę
* w podobieństwach usta
moie, wypowiem skryte
rzeczy od założenia świata.
* Psalm 78,2.
36. Tedy rozpuściwszy
on lud, przyszedł JEzus do
domu: i przystąpili do nie-
go uczniowie iego, mo-
wiąc: wyłoż nam podo-
bieństwo o kąkolu oney
roli.

37. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Ten, ktory rozsiewa dobre naśienie, ieſt Syn człowieczy.
38. A rola ieſt świat: a dobre naśienie, ſą ſynowie kroleſtwa: ale kąkol, ſą ſynowie onego złego.
39. Nieprzyiaćiel zaśię, ktory go rozśiał, ieſtći diabeł: a żniwo, ieſt dokonanie świata: a żeńcy, ſą* Aniołowie. *Joel 3,13. Obiaw.14,15.
40. Jako tedy zbieraią kąkol, a palą go ogniem: tak będźie przy dokonaniu świątá tego.
41. Pośle Syn człowieczy Anioły ſwoie, a oni zbiorą z kroleſtwa iego wßyſtkie zgorßenia, i te, ktorzy nieprawość czynią:
42. J wrzucą ie w piec ogniſty: tam będźie płacz* i zgrzytanie zębow. *Matt.8,12.
43. Tedy ſprawiedliwi łsnić śię* będą iako ſłońce w kroleſtwie oyca ſwego. kto ma ußy ku ſłuchaniu, niechay ſłucha. *Dan.12,3. Mądr.3,7.
44. Zaśię podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie ſkarbowi ſkrytemu w roli: ktory znalazßy człowiek, ſkrył, i od radośći ktorą miał z niego odchodźi, i wßyſtko co ma przedawa, i kupuie onę rolą.
45. Zaśię podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie człowiekowi kupcowi, ßukaiącemu pięknych pereł.
46. Ktory znalazßy iedne perłę barzo drogą, odßedł, i poprzedał* wßyſtko co miał, i kupił ią. *Filip.3,7.
47. Zaśię podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie niewodowi zapußczonemu w morze, i ryby wßelkiego rodzaiu zagarniaiącemu.
48. Ktory gdy był pełen, wyćiągneli rybitwi na brzeg: a uśiadßy, wybierali dobre ryby w naczynia, a złe precz wyrzucali.
49. Takći będźie przy dokonaniu świata: wynidą Aniołowie, i wyłączą złe z pośrzodku ſprawiedliwych.
50. J wrzucą ie w piec ogniſty: tam będźie płacz i zgrzytanie zębow.
51. Rzekł im JEzus: wyrozumieliśćie to wßyſtko? rzekli mu: tak PAnie.
52. A on im rzekł: przetoż każdy nauczony w piśmie wyćwiczony w kroleſtwie

lestwie niebieskim, podobny iest człowiekowi gospodarzowi, ktory wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

53. I stało sie gdy JEzus dokończył tych podobieństw, puścił sie ztamtąd.

54. A przyszedszy do *oyczyzny swoiey, nauczał ie w bożnicy ich: tak, iż sie barzo zdumiewali, i mowili: zkądże temu ta mądrość, i ta moc?
* Mark. 6, 1. Luk. 4, 16.

55. Izaż ten nie iest on* syn ćieśle? izaż matki iego nie zowią Marya: a braćia iego Jakob, i Jozes, i Symon, i Judas?
* Jan. 6, 42.

56. A siostry iego izali wszystkie u nas nie są? zkądże tedy temu to wszystko?

57. I gorszyli sie z niego. Ale JEzus rzekł im: nie iest Prorok * beze czći, tylko w oyczyznie swoiey, i w domu swoim.
* Mark. 6, 4. Luk. 4, 24. Jan. 4, 44.

58. I nie uczynił tam wiele cudow, dla niedowiarstwa ich.

Rozdział XIV.

Mniemanie Herodowe o Chrzćicielu: 3. Herod cudzołożnik Jana Chrzćiciela zabił. 13. JEzus przed Herodem ustąpił. 15. pięćią chlebow pięć tysięcy nakarmił. 23. modlił sie. 25. po morzu chodził. 28. Piotr za nim. 35. moc Boską w uzdrowieniu wielu pokazał.

W On czas usłyszał * Herod Tetrarcha wieść o JEzuśie.
* Mark. 6, 14. Luk. 9, 7.

2. I rzekł sługom swoim: tenći iest Jan Chrzćićiel: on to zmartwychwstał, i dla tego sie cuda przezeń dzieią.

3. Abowiem Herod * poymawszy Jana, związał go był, i wsadził do więźienia dla Herodyady żony Filipa, brata swego.
* Mark. 6, 17. Luk. 3, 19. 20.

4. Bo mu Jan mowił: nie godźić sie * iey mieć.
* 3 Moy. 18, 16.

5. Ale gdy go on chćiał zabić, bał sie ludu; abowiem go za * Proroka mieli.
* Matt. 21, 26.

6. Gdy tedy obchodzono dźień * narodzenia Herodowego, tańcowała corka Herodyady w pośrzodku gośći: i podobała sie Herodowi.
* 1 Moy. 40, 20.

7. Zkąd pod przysięgą obie-

obiecał iey dać, czegobykol-
wiek żądała.
8. A ona przed tym bę-
dąc naprawiona od matki
swoiey, rzekła: day mi tu
na miśie głowę Jana
Chrzćićiela.
9. I zasmućił śię krol:
ale dla przyśięgi, i dla społ-
śiedzących, kazał iey dać.
10. A postawszy kata,
sćiął Jana w więzieniu.
11. I przynieśiono gło-
wę iego na miśie, a oddano
dzieweczce: i odniosła ią
matce swoiey.
12. A przyszedszy ucznio-
wie iego, wzięli ćiało, i po-
grzebli ie: a szedszy, powie-
dzieli Jezusowi.
13. To usłyszawszy Je-
zus, ustąpił* ztamtąd w
łodzi na mieysce puste oso-
bno: a usłyszawszy lud, szli
za nim z miast pieszo.
*Mark.6,31.32. Luk.9,10.
Jan.6,2.
14. Wyszedszy tedy Je-
zus uyrzał wielki lud, i u-
żalił śię ich, a uzdrawiał
chore ich.
15. A gdy nadchodził wie-
czor, przystąpili* do niego
uczniowie iego, mowiąc:
puste iest to mieysce, a czas
iuż przeminął: rozpuść
ten lud, aby odszedszy do
miasteczek, kupili sobie ży-
wności. *Mark.6,35.
Luk.9,12. Jan.6,5.
16. A Jezus im rzekł:
nie potrzeba im odchodzić,
dayćie wy im co ieść.
17. Ale mu oni rzekli:
nie mamy tu tylko pięć
chlebow, i dwie rybie.
18. A on rzekł: przy-
nieśćie mi ie tu.
19. I rozkazawszy ludo-
wi uśieść na trawie, wziął
onych pięć chlebow, i dwie
rybie: a weyrzawszy w
niebo, błogosławił: a ła-
miąc, dawał uczniom chle-
by, a uczniowie ludowi.
20. I iedli wszyscy, a na-
syceni byli: i zebrali co zby-
wało ułomkow dwanaśćie
koszow pełnych.
21. A tych, ktorzy iedli,
było około piąći tyśięcy
mężow, oprocz niewiast i
dziatek.
22. A wnetże przymuśił
Jezus ucznie swoie, aby
wstąpili w łodź, i uprzedzi-
li go na drugą stronę, ażby
rozpuśćił lud.
23. A rozpuśćiwszy lud,
wstąpił na gorę* z osobna,
aby śię modlił. A gdy był
wieczor, sam tam był.
*Mark.6,46. Jan.6,15.
24. A łodź iuż w po-

śrzodku morza będąc, miotana była od wałow: abowiem był wiatr przećiwny.
25. Lecz o czwartey straży nocney, szedł do nich JEzus, chodząc po morzu.
26. A uyrzawszy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli sobą, mowiąc: obłuda to iest, i od boiaźni krzyknęli.
27. Lecz wnet rzekł do nich JEzus, mowiąc: ufayćie, Jamći to iest, nie boyćie śię.
28. A odpowiadaiąc mu Piotr, rzekł: PAnie, ieżliżeś ty iest, każ mi przyyść do śiebie po wodźie.
29. A on rzekł: podź. A Piotr wystąpiwszy z łodźi, szedł po wodźie, aby przyszedł do JEzusa.
30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zlękł śię. A gdy począł tonąć, zakrzyknął, mowiąc: PAnie, ratuy mię!
31. A JEzus zaraz wyćiągnąwszy rękę, uchwyćił go, i rzekł mu: o małowierny! przeczżeś wątpił?
32. A gdy oni wstąpili w łodź, ućiszył śię wiatr.
33. A ći, ktorzy byli w łodźi, przystąpiwszy, pokłonili mu śię, mowiąc: prawdźiwieś iest Synem Bożym.
34. J przeprawiwszy śię, przyszli do źiemie * Gienezaret. * Mark.6,53.
35. A poznawszy go męzowie mieysca onego, posłali do wszystkiey oney okoliczney krainy: i przynieśiono do niego wszystkie, ktorzy śię źle mieli.
36. J prośili go, aby śię tylko podołku szaty iego dotykali: a ktorzy śię kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

Rozdział XV.

Bożychli przykazań, czy ustaw ludzkich barźiey przestrzegać? 12. Faryzeuszowie śię tym zgorszyli. 13. PAN ich gromi. 22. niewiastkę Chananeyską ratuie. 29. inne uzdrawia. 32. śiedmiorgiem chleba 4000 ludźi karmi.

TEdy przystąpili * do JEzusa z Jeruzalemu nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mowiąc:
* Mark.7,1.
2. Czemu uczniowie twoi przestępuią ustawę starszych? abowiem nie umywaią rąk swych, gdy maią ieść chleb.
3. A on odpowiadaiąc, rzekł

rzekł im: czemuż i wy
przestępuiecie przykazanie
Boże dla ustawy waßey?
4. Abowiem Bog przy-
kazał, mowiąc: czći * oyca
twego i matkę: i ktoby
złorzeczył † oycu albo matce
śmierćią niechay umrze.
*2 Moy.20,12. 5 Moy.5,16.
†2 Moy.21,17. 3 Moy.20,9.
5. Ale wy powiadaćie:
ktoby rzekł oycu albo
matce: dar, ‡ ktorykolwiek
iest ode mnie, tobie poży-
teczny będźie: a nie uczćiłby
oyca swego albo matki
swoiey, bez winy będźie.
‡ J. tom ofiarował w dar czy-
memći pomoc miał.
6. J wzruszyliśćie przy-
kazania Boże dla ustawy
waßey.
7. Obłudnicy, dobrze o
was prorokował Jzaiaß,
mowiąc:
8. Lud ten przybliża *
śię do mnie usty swymi, i
wargami czći mię; ale ser-
ce ich daleko iest ode mnie.
* Jzai.29,13.
9. Lecz prożno mię czczą,
nauczaiąc nauk ktore są
przykazania ludzkie.
10. A zawoławßy do
śiebie ludu, rzekł im: słu-
chayćie, a rozumieyćie.
11. Nie to, co wchodźi w
usta, * pokala człowieka, ale
co wychodźi z ust, to poka-
la człowieka. * Mark.7,18.
12. Tedy przystąpiwßy
uczniowie iego, rzekli mu:
wieß, iż Faryzeußowie u-
słyßawßy tę mowę, zgorßy-
li śię?
13. A on odpowiadaiąc,
rzekł: wßelki ßczep, * kto-
rego nie ßczepił Oćiec moy
niebieski, wykorzeniony bę-
dźie. * Jan.15,2.
14. Zaniechayćie ich: śle-
pi * są wodzowie ślepych:
a ślepy ieżliby ślepego pro-
wadźił, obadwa w doł
wpadną. * Luk.6,39.
15. A odpowiadaiąc
Piotr, rzekł mu: wyłoż
nam to podobieństwo.
16. J rzekł JEzus: ie-
ßcze i wy * bezrozumni ie-
steśćie? * Mark.7,18.
17. Jeßcze nie rozumie-
ćie, iż wßystko co wchodźi
w usta, w brzuch idźie, i do
wychodu bywa wyrzuco-
no?
18. Ale co z ust pochodźi,
z serca wychodźi, a toć po-
kala człowieka.
19. Abowiem z serca wy-
chodzą złe * myśli, męzo-
boystwa, cudzołoztwa,
wßeteczeństwa, złodźiey-
stwa,

ſtwa, fałſzywe świadectwa, bluźnierſtwa. *1 Moy. 6, 5. r. 8, 21.

20. Toć ieſt, co pokala człowieka: ale ieść nieumytymi rękoma, toć nie pokala człowieka.

E. na N. 2. w Poſt.

21. A Wyſzedſzy * JEzus ztamtąd, uſtąpił w ſtrony Tyru i Sydonu. * Mark. 7, 24.

22. A oto niewiaſta Chananeyſka z onych granic wyſzedſzy, wołała, mowiąc do niego: zmiłuy śię nade mną PAnie, Synu Dawidow! corka moia ćiężko bywa od diabła dręczona.

23. A on iey nie odpowiedźiał i słowa: tedy przyſtąpiwſzy uczniowie iego, prośili go, mowiąc: odpraw ią, boć woła za nami.

24. A on odpowiadaiąc, rzekł: nie ieſtem poſłany tylko do owiec, * ktore zginęły z domu Izraelſkiego. * Matt. 10, 6.

25. Lecz ona przyſtąpiwſzy, pokłoniła mu śię, mowiąc: PAnie, ratuy mię!

26. A on odpowiadaiąc, rzekł: nie dobrá ieſt brać chleb dźiećinny, a miotać ſzczenietom.

27. A ona rzekła: tak ieſt PAnie; a wſzakże i ſzczenięta iedzą odrobiny, ktore padaią z ſtołu panow ich.

28. Tedy odpowiadaiąc JEzus, rzekł iey: o niewiaſto! wielka ieſt wiara twoia; niechayći śię ſtanie, iako chceſz. J uzdrowiona ieſt corka iey od oneyże godźiny. *

29. A JEzus poſzedſzy ztamtąd, przyſzedł nad morze Galileyſkie: a wſtąpiwſzy na gorę, śiedźiał tam.

30. J przyſzedł do niego wielki lud, maiąc z ſobą chrome, ślepe, nieme, ułomne, i inſzych wiele: i kładli ie u nog JEzuſowych, i uzdrawiał ie:

31. Tak iż śię on lud dźiwował, widząc, * że niemi mowią, ułomni uzdrowieni ſą, chromi chodzą, a ślepi widzą: i wielbili Boga Izraelſkiego. * Matt. 11, 5. Luk. 7, 22.

32. Lecz JEzus zwoławſzy uczniow ſwoich, rzekł: żal mi * tego ludu: abowiem iuż trzy dni przy mnie trwaią, a nie maią coby

zoby iedli: a nie chce ich
rozpuśćić głodnych, by
snadź nie pomdleli na dro-
dze. * Mark. 8, 2.

33. Tedy mu rzekli u-
czniowie iego: zkądżebyś-
my wźieli tak wiele chle-
ba na tey puszczy, abyśmy
tak wielki lud nasyćili?

34. I rzekł im JEzus:
wieleż maćie chlebow? a
oni rzekli: śiedm, i trochę
rybek.

35. Tedy roskazał ludo-
wi, aby śiedli na źiemi.

36. A wźiąwszy one śiedm
chlebow i one ryby, uczyni-
wszy * dźięki, łamał i dał
uczniom swoim: a uczznio-
wie ludowi. * Jan. 6, 11.
Dźie. 27, 35. 1 Tym. 4, 3.

37. I iedli wszyscy, i na-
syceni są: i zebrali, co zby-
ło ułomkow, śiedm koszow
pełnych.

38. A było tych, ktorzy
iedli, cztery tyśiące mężow,
oprocz niewiast i dźiatek.

39. Tedy rozpuśćiwszy
lud, wstąpił w łodź: i
przyszedł na granice Ma-
gdalańskie.

Rozdźiał XVI.

PAN cudu pragniących zgro-
mił. 5. kwasu Faryzeyskiego
strzedz śię roskazał. 13. coby o nim
ludźie rozumieli, pytał. 17. wy-
znanie uczniow pochwalił. 21. o
śmierći powiedźiał. 23. Piotra
zgromił. 24. i iakimi naśladow-
wnicy iego mają bydź pokazał.

A Przystąpiwszy Fary-
zeuszowie i Saduceu-
szowie, kusząc, prośili go,
aby im * znamię z nieba u-
kazał. * Matt. 12, 38.
Mark. 8, 11.

2. A on odpowiadaiąc,
rzekł im: gdy bywa wie-
czor, mowićie: pogoda bę-
dźie, bo śię niebo czerwie-
ni.

3. A rano: dźiś będźie
niepogoda, abowiem śię
niebo pochmurne czerwie-
ni. Obłudnicy! postawę
† nieba rozsądźić umiećie, a
znamion tych czasow nie
możećie. † G. obliczę.

4. Rodzay zły i cudzoło-
żny znamienia szuka, ale mu
znamię nie będźie dano, tyl-
ko ono znamię Jonasza *
Proroka. I opuśćiwszy
ie, odszedł.
*Jonasz 2, 1. Matt. 12, 39.

5. A gdy śię przeprawili
uczniowie iego * na drugą
stronę morza, zapamiętali
wźiąć chleba. * Mark. 8, 14.

6. I rzekł im JEzus:
patrzćie, a strzeżćie * śię

kwasu Faryzeuszow i Saduceuszow. *Luk.12,1.

7. A oni rozmawiali miedzy soba, mowiac: nie wzieliśmy chleba.

8. Co obaczywszy JEzus rzekł im: o czymże rozmawiacie miedzy soba, o mało wierni! żeście chleba nie wzieli?

9. Jeszczeż nie rozumiecie, *ani pamietacie onych pieci chlebow, a onych pieci tysiecy ludzi: i iakoście wiele koszow zebrali?
*Jan.6,9.

10. Ani onych śiedmi* chlebow, i czterech tysiecy ludzi: a iakośćie wiele koszow nazbierali?
*Matt.15,34.

11. Jakoż nie rozumiećie, żem wam nie o chlebie powiedział, mowiac: abyśćie sie strzegli kwasu Faryzeuszow i Saduceuszow?

12. Tedy zrozumieli, że nie mowił, aby sie strzegli kwasu chleba; ale nauki Faryzeuszow i Saduceuszow.

E. w dzień S. Piotr. Pawła.

13. A Gdy przyszedł JEzus w strony *Cezaryi Filippowey, pytał uczniow swoich, mowiac: kimże mie powiadaia być ludzie Syna człowieczego?
*Luk. 9,18.

14. A oni rzekli: iedni* Janem Chrzćićielem; a drudzy Eliaszem; inśi też Jeremiaszem, albo iednym z Prorokow. *Matt.14,2.

15. I rzekł im: a wy kim mie bydź powiadaćie?

16. A odpowiadaiac Symon Piotr, rzekł: Tyś iest *Chrystus on Syn Boga żywego. *Jan.6,69.

17. Tedy odpowiadaiac JEzus, rzekł mu: błogosławionyś Symonie, synu Jonaszow: bo tego ćiało i krew nie obiawiła tobie, ale Oćiec moy, ktory iest w niebieśiech.

18. A Jać też powiadam, żeś ty iest Piotr: a na tey opoce * zbuduie kośćioł moy, a bramy piekielne nie przemoga go. *Jan.1,42.

19. I tobie dam † klucze krolestwa niebieskiego: a cokolwiek zwiażesz na ziemi, bedzie zwiazano i w niebieśiech, a cokolwiek rozwiażesz na ziemi, bedzie rozwiazano i w niebieśiech. *†Matt.18,18. Jan.20,23.

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on iest JEzus Chrystus.

21. I

21. I od tąd począł JEzus pokazowáć ucżniom swoim, iż muśi odeyśc do Jeruzalem, i * wiele ćierpieć od stárszych, i od przednieyszych Kápłanow i náutżonych w piśmie; á bydź zábitym, i trzećiego dniá zmartwychwstáć.
* Luk.9,22.

22. A wżiąwszy go Piotr * ná strone, począł go strofowáć, mowiąc: zmiłuy śię sam nád sobą PAnie; nie przyydźie to ná ćię. * Mark.8,32.

23. A on obroćiwszy śię, rzekł Piotrowi; idź ode mnie szatanie, iesteś mi zgorszeniem: abowiem nie poymuiesz tego co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

24. Tedy rzekł JEzus do ucżniow swoich: ieźli kto chce iść zá mną, niechayże sámego śiebie záprzy, á weźmie * krzyż swoy, i náśladuie mię.
* Mark.8,34.

25. Bo ktoby chćiał duszę * swoie záchowáć, stráći ią: á ktoby stráćił duszę swoię dla mnie, znaydźie ią.
* Matt.10,39. Mark.8,35.

26. Abowiem, coż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, á ná duszy swoiey szkodował: albo co zá zámiánę da * człowiek zá duszę swoię.
* Mark.8,36.

27. Abowiem Syn człowieczy przyydźie * w chwale Oyca swego z Anioły swoimi: á tedy odda † kożdemu według ucżynkow iego. * Matt.25,31. † Psalm 62,13.

28. Zaprawdę * powiádam wam: są niektorzy z tych co tu stoią, ktorzy nie ukuszą śmierći, áżby uyrzeli Syna człowieczego, idącego w krolestwie swoim.
* Mark.9,1. Luk.9,27.

Rozdźiał XVII.

Chrystus PAN śię przemienił. 5. Tego Oćiec słucháć rozkazał. 12. o Eliaszu mowił. 17. ucżnie o niedowiarstwo zgromił. 18. lunatyká uzdrowił. 20. wiárę. 21. modlitwę, post zálećił. 22. śmierć swoię przepowiedźiał. 24. cło zá śię i zá Piotrá zápłaćił.

E. w dźień Przem. PAńsk.

A Po sześći * dniach, wżiął JEzus Piotrá, i Jakubá, i Janá, brátá iego; i wprowádźił ie ná gorę wysoką osobno. * Mark.9,2.
Luk.9,28. 2 Piotr.1,17.

2. I przemieniony iest przed nimi, á roziáśniło śię oblicże * iego, iáko słońce; á száty iego stały śię białe, iáko świátłość. * Obiaw.1,14.

3. A

3. A oto ukazali śie im
Moyzeß i Eliaß, z nim roz-
mawiaiący.
4. A odpowiadaiąc
Piotr, rzekł do JEzuſa:
PAnie, dobrze nam tu
bydź: ieżli chceß, uczynimy
tu trzy namioty; Tobie ie-
den, i Moyzeßowi ieden, i
Eliaßowi ieden.
5. A gdy on ießcze mo-
wił, oto obłok iaſny zaćie-
nił ie: a oto głos z obłoku
mowiący: Ten ieſt * Syn
moy miły, w ktorym mi śię
upodobało, tego † ſłuchay-
ćie. *Mark. 9, 7. Luk.
9, 35. 2 Piotr. 1, 17. † 5 Moy.
18, 15.
6. To uſłyßawßy ucznio-
wie, upadli na twarz ſwo-
ię, i bali śię barzo.
7. Tedy przyſtąpiwßy
JEzus, dotknął śię ich, i
rzekł: wſtańćie, a nie boy-
ćie śię.
8. A oni podniozßy oczy
ſwoie, nikogo nie widźieli,
tylko JEzuſa ſamego.
9. A gdy zſtępowali z go-
ry, przykazał im JEzus,
mowiąc: nikomu nie po-
wiadaycie tego widzenia,
aż Syn człowieczy zmar-
twychwſtanie.
10. J pytali go ucznio-
wie iego, mowiąc: coż te-
dy nauczeni w piśmie po-
wiadaią, że ma Eliaß pier-
wey przyyść?
11. A JEzus odpowia-
daiąc, rzekł im: Eliaßći
pierwey * przyydźie, i na-
prawi wßyſtko: * Mal. 4, 5.
12. Ale wam powiadam:
iż Eliaß iuż * przyßedł,
wßakże nie poznali go, ale
uczynili mu cokolwiek
chćieli: takći i Syn czło-
wieczy ma ućierpieć od
nich. *Matt. 11, 14. Mark. 9, 13.
13. Tedy zrozumieli u-
czniowie, że o Janie Chrzći-
ćielu mowił do nich.
14. A gdy przyßli do lu-
du, przyſtąpił do niego
człowiek, i upadł przed
nim na kolana,
15. J rzekł: PAnie,
zmiłuy śię nad ſynem
moim; abowiem lunaty-
kiem ieſt, i ćiężko śię trapi:
częſtokroć bowiem wpada
w ogień, i częſtokroć w
wodę.
16. J przywiodłem go
do uczniow twoich, ale go
nie mogli uzdrowić.
17. A odpowiadaiąc
JEzus, rzekł: o rodzaiu
niewierny i przewrotny!
dokądże będę z wami? do-
kądże was będę ćierpiał?
przywiedźćie mi go ſam.

18. I zgromił onego diabła JEzus: i wyszedł od niego: i uzdrowiony iest on młodźieniec od oneyże godźiny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do JEzusa osobno, rzekli mu: czemuż żeśmy go my * wygnać nie mogli?

* Mark.9, 28.

20. Lecz JEzus rzekł do nich: dla niedowiarstwa waszego. Zaprawdę bowiem powiadam wam: ieżlibyśćie, maiąc wiarę iako ziarno gorczyczne, rzekli tey gorze: przenieś się * z tąd na ono mieysce; tedy się przeniesie: a nic niemożnego wam nie będźie.

* Matt.21, 21. Mark.11, 23. Luk.17, 6.

21. Aleć ten rodzay nie wychodźi tylko przez modlitwę, i przez post.

22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich JEzus: Syn człowieczy będźie wydany w ręce * ludzkie.

* Matt. 20, 18. Mark. 8, 31. r.9, 31. Luk.9, 44.

23. I zabiią go: ale trzećiego dnia zmartwychwstanie: i zasmućili się barzo.

24. A gdy przyszli do Kapernaum, przystąpili do Piotra ći, ktorzy podatek wybierali, i rzekli: izali Nauczyćiel wasz nie dawa podatku?

25. I rzekł: dawa. A gdy wchodźił w dom, uprzedźił go JEzus, mowiąc: coż ći się zda Symonie? krolowie źiemscy od kogoż biorą cło albo czynsz? od synow swoich, czyli od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: od obcych. I rzekł mu JEzus: toć tedy synowie są wolni.

27. Wszakże abyśmy ich nie zgorszyli, szedszy do morza, zarzuć wędę, a tę rybę, ktora napierwey uwieźnie, weźmi: a otworzywszy gębę iey, znaydźiesz stater: ktory wźiąwszy, day im za mię i za śię.

Rozdźiał XVIII.

Kto w krolestwie Bożym nawiętszym. 5. maluczkie przyymować. 6. zgorszenia się strzedz, i czemu. 12. Bog się nie kocha w zginieniu namnieyszego. 15. iako sobie z grzeszącymi postępować. 21. pokutuiącym odpuszczać. 23. pieśny tego przykład.

E. w dźień S. Mich.

W Oney godźiny przystąpili uczniowie do JEzu-

Jezusa, mowiąc: ktoż wżdy*nawiętszy iest w krolestwie niebieskim?

* Mark.9,34. Luk.9,46. ẟ:22,24.

2. A zawoławszy Jezus dziecięcia, postawił ie w pośrzodku ich,

3. I rzekł: zaprawdę powiadam wam: ieżli się *nie nawrocićie, i nie staniećie się iako dzieći, żadnym sposobem nie wnidzięcie do krolestwa niebieskiego. * Matt.19,14. 1 Kor.14,20.

4. Kto się tedy uniży iako to dziecię, tenći iest nawiętszym w krolestwie niebieskim.

5. A ktoby przyiął iedno dziecię takie w imieniu moim, mnie przyymuie.

6. Ktoby zaś zgorszył* iednego z tych małych, ktorzy w mię wierzą, pożyteczniey by mu było, aby zawieszony był kamień młyński na szyi iego, a utopiony był w głębokości morzkiey. * Mark.9,42. Luk.17,1.

7. Biada światu dla zgorszenia; abowiem muszą zgorszenia przyyść: wszakże biada człowiekowi onemu, przez ktorego przychodzi zgorszenie.

8. Przetoż ieżli ręka* twoia, albo noga twoia gorszy ćię, odetni ią, i zarzuć od siebie: lepiey iest tobie wniść do żywota chromym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nodze maiąc, wrzuconym bydź do ognia wiecznego. * Matt.5,30. Mark.9,43.

9. A ieżli ćię oko twoie gorszy, wyłup ie, i zarzuć od siebie: lepiey iest tobie iednookim wniść do żywota, niżeli obie oczy maiąc, bydź wrzuconym do ognia piekielnego.

10. Patrzaycież, abyśćie nie gardzili żadnym z tych maluczkich. Abowiem wam powiadam: iż Aniołowie * ich w niebieśiech zawsze patrzą na oblicze Oyca moiego, ktory iest w niebieśiech. * Psalm 34,8.

11. Przyszedł bowiem Syn człowieczy, * aby zbawił to, co było zginęło.* * Luk.19,10.

12. Co się wam zda? gdyby * ktory człowiek miał sto owiec, a obłąkałaby się iedna z nich, azaż nie zostawia onych dziewiąćidziesiąt i dziewiąći, a poszedszy na gory, nie szuka obłąkaney? * Luk.15,4.

13. A

13. A iezli mu śie zdarzy znaleść ią, zaprawdę powiadam wam, że śie z niey barziey raduie, niż z onych dziewiąćidziesiąt dziewiąći nie obłąkanych.

14. Tak nie iest wola Oyca waszego, ktory iest w niebieśiech, aby zginął ieden z tych maluczkich.

15. A iezliby zgrzeszył* przećiwko tobie brat twoy: idź, strofuy go miedzy tobą i onym samym: iezli ćię usłucha, pozyskałeś brata twego. *3 Moy.19,17. Luk.17,3. Jak.5,19.

16. Ale iezli ćię nie usłucha, przybierz do siebie ieszcze iednego albo dwu, aby w uśćiech dwu albo trzech świadkow, stanęło *każde słowo. *5 Moy.19,15. Jan.8,17. 2 Kor.13,1. Zyd.10,28.

17. A iezliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a iezliby zboru nie usłuchał, niech ći będzie iako poganin i celnik.

18. Zaprawdę powiadam wam: * cobyśćie kolwiek związali na ziemi, będzie związano i na niebie; a cobyśćie rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i na niebie. *Matt.16,17.

19. Zaśię powiadam wam: iż gdyby śię z was dwa zgodzili na ziemi o wszelką rzecz o ktorąby prośili, stanie śię im od Oyca mego, ktory iest w niebieśiech.

20. Abowiem gdzie są dwa albo trzey zgromadzeni w imię moie, tamem iest w pośrzodku ich.

21. Tedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: PAnie, wiele kroć zgrzeszy przećiwko mnie brat moy, a odpuszczę mu? czy aż do śiedmi * kroć? *Luk.17,4.

22. I rzekł mu JEzus: nie mowię ć aż do śiedmi kroć; ale aż do śiedmidźieśiąt śiedmi kroć.

E. na 22. N. po S. Troy.

23. DLa tego, podobne iest krolestwo niebieskie człowiekowi krolowi, ktory śię chćiał rachować z sługami swymi.

24. A gdy śię począł rachować, stawiono mu iednego, ktory był winien dźieśięć tyśięcy talentow.

25. A gdy nie miał zkąd oddać, kazał go pan iego zaprzedać, i żonę iego, i dźieći, i wszystko co miał; i dług oddać.

26. Upadszy tedy sługa on, pokłonił mu śię, mowiąc:

wiąc: pánie, miey ćierpliwość nade mną, á wszystkoć oddam.

27. A użaliwszy śię pan onego sługi, uwolnił go; i dług mu odpuśćił.

28. A wyszedszy on sługa, znalazł iednego z społsług swoich, ktory mu był winien sto groszy: á porwawszy go, duśił go, mowiąc: odday mi, coś winien.

29. Przypadszy tedy on społsługa iego do nog iego, prośił go, mowiąc: miey ćierpliwość nade mną, á oddam ći wszystko.

30. Lecz on nie chćiał: ale szedszy wrzućił go do więźienia, ażby oddał, co był winien.

31. Uyrzawszy tedy społsłudzy iego, co śię stało, zasmućili śię barzo: á szedszy, oznaymili panu swemu wszystko, co śię stało.

32. Tedy zawoławszy go pan iego, rzekł mu: sługo zły, wszystek on dług odpuśćiłem ći, żeś mię prośił:

33. Azażeś śię i ty nie miał zmiłowáć nad społsługą twoim, iakom śię i ia zmiłował nad tobą?

34. A rozgniewawszy śię pan iego, podał go katom, ażby oddał to wszystko, co mu był winien.

35. Tak i Oćiec* moy niebieski uczyni wam, ieźli nie odpuśćićie káżdy bratu swemu z serc waszych upadkowich.* *Matt.6,15. Mark.11,26. Iak.2,13.

Rozdział XIX.

Chrystus PAN wielu uzdrowił. 7. i Faryzeuszami o małżeństwie mowił. 12. prawdziwe młodźieńce opisał. 13. dziateczki, ktore mu przynoszono, przyymował. 16. rozmowę z młodźieńcem bogatym miał. 27. nadgrodę obfitą tym, ktorzy dla niego wiele opuszczaią, przyobiecał.

I Stało śię, gdy dokończył JEzus* tych mow, odszedł z Galilei, á przyszedł na granice Judskie nad Jordan. *Mark.10,1.

2. Jszedł za nim wielki lud, i uzdrawiał ie tam.

3. Tedy przyszli do niego Faryzeuszowie, kusząc go, i mowiąc mu: godźili śię człowiekowi opuśćić żonę swoię dla każdey przyczyny?

4. A on odpowiadaiąc, rzekł im: nie czytaliśćie, iż ten, ktory stworzył* na początku człowieka, mężczyznę i niewiastę uczynił ie? *1 Moy.1,27.

5. J

5. I rzekł: dla tego o-
puści człowiek oyca i ma-
tkę, a przyłączy się do żony
swoiey: i będą dwoie * ie-
dnym ciałem. *1 Moy.2,24.
1 Kor.6,16. Efez.5,31.
6. A tak iuż nie są dwoie,
ale iedno ciało: co tedy
Bog złączył, człowiek nie-
chay nie rozłącza.
7. Rzekli mu: przeczże
tedy Moyżesz rozkazał* dać
list rozwodny, i opuścić ią?
* 5 Moy.24,1.
8. Rzekł im: Moyżesz
dla zatwardzenia * serca
waszego dopuścił wam, o-
puścić żony wasze: lecz z
początku nie było tak.
* Mark.10,5.
9. Ale JA powiadam
wam: [illegible] ktobykolwiek o-
puścił * żonę swoię (oprocz
dla wszeteczeństwa) a in-
szą by poiął, cudzołoży: a
ktoby opuszczoną poiął,
cudzołoży. * Matt.5,32.
Mark.10,11. Luk.16,18.
1 Kor.7,10.
10. Rzekli mu ucznio-
wie iego: ieżlić taka iest
sprawa męża z żoną, tedy
nie iest dobra żenić się.
11. A on im rzekł: nie
wszyscy poymuią tey rzeczy,
ale tylko ci, ktorym to da-
no.
12. Abowiem są rzezań-
cy, ktorzy się tak z żywota
matki narodzili: są też rze-
zańcy, ktorzy od ludzi są
urzezani: są też rzezańcy,
ktorzy się sami urzezali dla
krolestwa niebieskiego. kto
może poiąć, niechay poy-
muie!
13. Tedy mu przynoszono
dziatki, aby na nie ręce
wkładał i modlił się: ale
uczniowie gromili ie.
* Mark.10,13. Luk.18,15.
14. Lecz JEzus rzekł:
zaniechaycie dziatek, a nie
zabraniaycie im przycho-
dzić do mnie; abowiem
takich iest krolestwo nie-
bieskie.
15. A włożywszy na nie
ręce, poszedł ztamtąd.
16. A oto ieden przy-
stąpiwszy, rzekł mu: Na-
uczycielu dobry, co dobrego
mam czynić, * abym miał
żywot wieczny?
* Mark.10,17. Luk.18,18.
17. Ale mu on rzekł:
przecz mię zowiesz do-
brym? nikt nie iest dobry,
tylko ieden, to iest, Bog: a
ieżli chcesz wniść do żywo-
ta, przestrzegay przykazań.
18. I rzekł mu: ktorych?
a JEzus rzekł: nie będziesz
* zabiiał: nie będziesz cu-

dzołożył: nie będźieſz kradł: nie będźieſz mowił fałſzywego świadectwa.
* 2 Moy. 20, 13.

19. Czći oyca twego i matkę: i miłowáć będźieſz *bliźniego ſwego, iako śiebie ſamego. * Matt. 22, 39.

20. Rzekł mu młodźieniec: tegom wſzyſtkiego przeſtrzegał od młodośći moiey: czegoż mi ieſzcze nie doſtawa?

21. Rzekł mu JEzus: ieźli chceſz bydź doſkonałym, idź, przeday maiętnośći twoie, i rozday ubogim; a będźieſz miał * ſkarb w niebie: a przyſzedſzy, naśladuy mię. *1 Tym. 6, 19.

22. A gdy młodźieniec te słowa uſłyſzał, odſzedł ſmutny: abowiem wiele miał maiętnośći.

23. Tedy JEzus rzekł uczniom ſwoim: zaprawdę powiadam wam, że * z trudnośćią bogaty wnidźie do kroleſtwa niebieſkiego. * Mark. 10, 23.

24. J záśię powiadam wam: że ſnadniey wielbłądowi przez ucho igielne przeyść, niż bogatemu wniść do kroleſtwa Bożego.

25. Co uſłyſzawſzy uczniowie iego, zdumieli śię bárzo, mowiąc: ktoż tedy może bydź zbawion?

26. A JEzus weyrzawſzy na nie, rzekł im: u ludźi to nie można: lecz u Bogá * wſzyſtko ieſt można. * Luk. 1, 37.

E. w dzień nawrocen. S. Pawła.

27. TEdy * odpowiadáiąc Piotr, rzekł mu: otośmy my opuśćili wſzyſtko, i poſzliśmy zá tobą, coż nam tedy za to będźie?
* Mark. 10, 28. Luk. 18, 28.

28. A JEzus im rzekł: zaprawdę powiadam wam: iż wy, ktorzyśćie mię naśladowali w odrodzeniu, gdy uśiędźie Syn człowieczy na ſtolicy chwały ſwoiey, uśiądźiećie i wy na dwunaſtu * ſtolicach, ſądząc dwanaśćie pokolenia Jzraelſkie. * Luk. 22, 30.

29. A káżdy, ktoby opuśćił domy, albo bráćią, albo śioſtry, albo oyca, albo mátkę, albo żonę, albo dźieći, albo role, dla imienia mego, ſto kroć wiecey weźmie, i żywot wieczny odźiedźiczy.

30. A wiele pierwſzych będą

bedą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. *

* Matt.20,16. Mark.10,31. Luk.13,30.

Rozdział XX.

Chrystus podobieństwem winnice kościoł swoy wyraził. 17. o śmierći swoiey mowił. 20. matkę i synami iey o rzeczy nieprzystoyne proszącą uspokoił. 29. i dwu ślepych uzdrowił.

E. na Starozapust.

ABowiem podobne iest krolestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, ktory wyszedł barzo rano naymować robotniki do winnice swoiey.

2. A zmowiwszy się z robotnikami z grosza na dzień, posłał ie do winnice swoiey.

3. A wyszedszy o trzećiey godźinie, uyrzał drugie, ktorzy stali na rynku prożnuiący,

4. I rzekł im: idźćie i wy do winnice, a co będźie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zaśie wyszedszy o szostey i dźiewiątey godźinie, także uczynił.

6. Potym o iedenastey godźinie wyszedszy znalazł drugie, ktorzy stali prożnuiący, i rzekł im: przecz tu stoićie cały dźień prożnuiący?

7. Rzekli mu: iż nas nikt nie naiął; i rzekł im: idźćie i wy do winnice, a co będźie sprawiedliwego, weźmiećie.

8. A gdy był wieczor, rzekł pan winnice sprawcy swemu: zawołay robotnikow, a odday im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, ktorzy o iedenastey godźinie byli naięći, wźiął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedszy też i pierwśi, mniemali, że więcey wezmą: ale wźięli i oni każdy z nich po groszu.

11. A wźiąwszy, szemrali przećiwko gospodarzowi.

12. Mowiąc: ći ostatni iedną godźinę robili, a uczyniłeś ie nam rownymi, ktorzyśmy znośili ćiężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadaiąc, rzekł iednemu z nich: przyiaćielu, nie czynię ć krzywdy, azaś śię nie z grosza zmowił ze mną?

14. Weźmi co twoiego
ieſt, a idź; chcę bowiem te-
mu oſtatniemu dać iako i
tobie.
15. Azaż mi śię nie godźi
czynić z moim co chcę? czy-
li oko twoie złośliwe ieſt,
iżem ia ieſt dobry?
16. Takći będą* oſtatni
pierwßymi, a pierwśi o-
ſtatnimi; abowiem wiele
ieſt wezwanych, ale mało
wybranych.* *Matt.19,30.
Mark.10,31. Luk.13,30.
17. A wſtępuiąc JE-
zus do Jeruzalem, wziął
z ſobą dwanaśćie uczniow
na oſobne mieyſce w dro-
dze, i rzekł im:
18. Oto wſtępuiemy* do
Jeruzalem, a Syn czło-
wieczy będźie wydany
przednieyßym kapłanom,
i nauczonym w piśmie, i
oſądzą go na śmierć.
*Mark.10,32. Luk.18,31.
19. J wydadzą go* po-
ganom na pośmiewanie, i
na ubiczowanie, i na ukrzy-
żowanie, ale trzećiego dnia
zmartwychwſtanie.
*Jan.18,31.32.

E. w dźień S. Jakuba.

20. TEdy przyſtąpiła do
niego* matka ſy-
now Zebedeußowych z ſy-
nami ſwoimi, kłaniaiąc
mu śię, i proſząc nieco od
niego. *Mark.10,35.
21. A on iey rzekł: cze-
góż chceß? rzekła mu:
rzecz, aby śiedźieli ći dwa
ſynowie moi, ieden po pra-
wicy twoiey, a drugi po le-
wicy w kroleſtwie twoim.
22. Ale JEzus odpo-
wiadaiąc, rzekł: nie wie-
ćie, o co* prośićie; może-
ćież pić kielich, ktory JA
będę pił? i chrztem, kto-
rym śię JA chrzczę, bydź
ochrzczeni? rzekli mu:
możemy. *Rzym.8,26.
23. Tedy im rzekł: kie-
lich ći moy pić będźiećie, i
chrztem, *ktorym śię JA
chrzczę, ochrzczeni będźie-
ćie: ale śiedźieć po pra-
wicy moiey, i po lewicy
moiey, nie ieſt moia rzecz
dać wam, ale tym, ktorym
ieſt zgotowano od Oyca
moiego.* *Luk.12,50.
24. A uſłyßawßy to oni
dźieśięć, rozgniewali śię na
onych dwu braći.
25. Ale JEzus zwoła-
wßy ich, rzekł: wiećie, *iż
kśiążęta narodow panuią
nad nimi, a ktorzy wielcy
ſą, mocy dokazuią nad ni-
mi. *Mark.10,42. Luk.22,25.
26. Lecz nie tak będźie

mie-

miedzy wami: ale* ktoby-
kolwiek miedzy wami
chciał bydź wielkim, niech
bedzie sługa waszym.
* Matt. 23, 11.
27. A ktobykolwiek mie-
dzy wami chciał bydź pier-
wszym, niech bedzie sługa
waszym.
28. Jako i Syn człowie-
czy * nie przyszedł, aby mu
służono, ale aby † służył, i
aby dał dusze swa ‡ na o-
kup za wielu. * Filip. 2, 7.
† Luk. 22, 27. ‡ 1 Tym. 2, 6.
29. A gdy oni * wycho-
dźili z Jerycha, szedł za nim
wielki lud. * Mark. 10, 46.
30. A oto dwa ślepi sie-
dzacy przy drodze, usłysza-
wszy, iż JEzus przechodźił,
zawołali, mowiac: zmi-
łuy sie nad nami PAN-
nie, Synu Dawidow!
31. Ale on lud gromił
ich, aby milczeli; lecz oni
tym wiecey wołali, mo-
wiac: zmiłuy sie nad na-
mi PAnie, Synu Dawi-
dow!
32. A zastanowiwszy sie
JEzus, zawołał ich, i rzekł:
coż chcecie, abym wam u-
czynił?
33. Rzekli mu: PAn-
nie, aby były otworzone
oczy nasze.
34. A użaliwszy sie ich
JEzus, dotknał sie oczu
ich, a zaraz przeyrzały oczy
ich: i szli za nim.

Rozdział XXI.

PAN do Jeruzalem wiachał.
12. w kośćiele Bożym rząd uczy-
nił. 19. figowe drzewo ususzył. 23.
w kośćiele z Biskupy rozmowe
miał. 28. a przez podobieństwa
rozmaite onym domawiał.

E. na N. 1. Adw.
A. na Niedz. Kwiet.

A Gdy sie przybliżyli do
* Jeruzalem, i przyszli
do Betfagie do gory Oli-
wney, tedy JEzus posłał
dwu uczniow, * Luk. 19, 29.
2. Mowiac im: idźćie
do miasteczka, ktore iest
przećiwko wam, a zaraz
znaydźiećie oślice uwiaza-
na i osle z nia: odwiażćież
ie, a przywiedźćie do mnie.
3. A ieżliby wam co kto
rzekł, powiedźćie, iż PAn
ich potrzebuie: a zarazem
puśći ie.
4. A to sie wszystko sta-
ło, aby sie wypełniło, co
powiedźiano przez Proro-
ka mowiacego:
5. Powiedzćie * corce
Syońskiey: oto Krol twoy
idźie tobie ćichy, a śiedzacy
na oślicy, i na oślećiu syna

oślice pod iarzmem będą-
cey. *Izai.62,11. Zach.9,9.
Jan.12,15.
6. Szedszy tedy uczniowie,
a uczyniwszy tak, iako
im był rozkazał JEzus,
7. Przywiedli oślicę i
oślę, i włożyli na nie szaty
swoie, i wsadzili go na nie.
8. A wielki lud słali sza-
ty swoie na drodze, a dru-
dzy obcinali gałązki z
drzew, i słali na drodze.
9. A lud w przod i po-
zad idący wołał, mowiąc:
Hosanna Synowi Dawi-
dowemu! błogosławiony,
ktory idzie * w imieniu
PAńskim, Hosanna na wy-
sokościach!* *Psalm 118,26.
10. A gdy on wiachał do
Jeruzalem, wzruszyło się
wszystko miasto, mowiąc:
ktoż ten iest?
11. A lud mowił: tenci
iest JEzus, on Prorok z
Nazaretu Galileyskiego.
12. Tedy wszedł JEzus
do kościoła * Bożego, i
wygnał wszystkie przeda-
waiące i kupuiące w ko-
ściele: a stoły tych, co pie-
niędzmi handlowali, i stoł-
ki przedawaiących gołębie,
poprzewracał, *Mark.11,15.
13. I rzekł im: napisa-
no: dom moy, * dom mo-
dlitwy nazwany będzie:
aleście wy uczynili z niego
iaskinią † zboycow.
* Izai.56,7. † Jerem.7,11.
14. Tedy przystąpili do
niego ślepi i chromi w ko-
ściele, i uzdrowił ie.
15. A obaczywszy prze-
dnieysi kapłani i nauczeni
w piśmie cuda, ktore czy-
nił, i dzieci wołaiące w ko-
ściele i mowiące, Hosanna
Synowi Dawidowemu:
rozgniewali się.
16. I rzekli mu: sły-
szysz, co ci mowią? a JE-
zus im rzekł: i owszem.
Nigdyścież nie czytali, iż
z ust niemowiątek *i ssących
wykonałeś chwałę.
* Psalm 8, 3.
17. A opuściwszy ie, wy-
szedł z miasta do Betanii, i
tam został.
18. A rano wracaiąc się
do miasta, łaknął:
19. I uyrzawszy iedno
figowe * drzewo przy dro-
dze, przyszedł do niego, i
nie znalazł nic na nim, tylko
samo liście, i rzekł mu:
niechay się więcey z ciebie
owoc nie rodzi na wieki. I
uschło zarazem ono figowe
drzewo. * Mark.11, 13.
20. A uyrzawszy to u-
czniowie, dziwowali się,
mo-

mowiąc: iakoć prętko uschło to figowe drzewo.

21. Tedy odpowiadaiąc JEzus rzekł im: zaprawdę powiadam wam, ieślibyśćie * mieli wiarę, a nie wątpilibyśćie, nie tylko to, co śię stało z figowym drzewem, uczynićie, ale gdybyśćie i tey gorze rzekli: podnieś śię, a rzuć śię w morze; ſtanie śię.

* Matt.17, 20.

22. I wßyſtko, o cobyśćiekolwiek* prośili w modlitwie, wierząc, weźmiećie. * Matt.7, 7.8.

23. A gdy on przyßedł do kośćioła, przyſtąpili do niego gdy uczył, przednieyśi kapłani i ſtarśi ludu, mowiąc: ktorąż mocą * to czyniß: a ktoć dał tę moc?

* Mark.11, 27. Luk.20, 1.

24. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł im: ſpytam i JA was o iednę rzecz, ktorą ieźli mi powiećie, i JA wam powiem, ktorą mocą to czynię.

25. Chrzeſt Janow zkąd był, z nieba czyli z ludźi? a oni myślili ſami w ſobie, mowiąc: ieźli powiemy z nieba; rzecze nam: czemużeśćie mu tedy nie uwierzyli?

26. Jeźli zaś powiemy z ludźi: boimy śię ludu; bo Jana wßyſcy maią* za proroka. * Matt.14, 5.

27. A odpowiadaiąc JEzuſowi, rzekli: nie wiemy. Rzekł im i on: i JA wam nie powiem, ktorą mocą to czynię.

28. Ale coż śię wam zda? człowiek niektory miał dwu ſynow, a przyſtąpiwßy do pierwßego, rzekł: ſynu idź, rob dźiś na winnicy moiey.

29. Ale on odpowiadaiąc, rzekł: nie chcę; a potym obaczywßy śię, poßedł.

30. A przyſtąpiwßy do drugiego, rzekł także: a on odpowiadaiąc, rzekł: ia idę panie, ale nie ßedł.

31. Ktoryż z tych dwu uczynił wolą oycowſką? rzekli mu: on pierwßy. Rzekł im JEzus: zaprawdę powiadam wam: że was celnicy i wßeteczznice uprzedzaią do kroleſtwa Bożego.

32. Abowiem przyßedł do was Jan * drogą ſprawiedliwośći, a nie uwierzyliśćie mu, ale celnicy i wßetecznice uwierzyły mu:

a wy widząc to, przećieśćie
śię nie obaczyli, abyśćie mu
uwierzyli. * Matt. 3, 1.
33. Drugiego podobień-
stwa słuchayćie: człowiek
niektory był gospodarzem,
ktory nasadźił winnicę, i
płotem * ią ogrodźił, i wko-
pał w niey prasę, i zbudo-
wał wieżę, i naiął ią wi-
niarzom, i odiachał precz.
* Psalm 80, 9. Izai. 5, 1. 5.
Jerem. 2, 21. Mark. 12, 1.
Luk. 20, 9.
34. A gdy śię przybliżył
czas odbierania pożytkow,
posłał sługi swoie do onych
winiarzow, aby odebrali
pożytki iey.
35. Ale winiarze poi-
mawszy sługi iego, iednego
* ubili, a drugiego zabili, a
drugiego † ukamionowali.
* Jerem. 37, 15. † 2 Kron. 24, 21.
36. Zaśię posłał inszych
sług więcey niż pierwszych:
i także im uczynili.
37. Ale na ostatek posłał
do nich syna swego, mo-
wiąc: będą śię wstydźić
syna mego.
38. Lecz winiarze uyrza-
wszy onego syna, rzekli mię-
dzy sobą: tenći iest dźie-
dźic: podźćie, zabiymy *
go, a otrzymamy dźiedźi-
ctwo iego. * Matt. 26, 3. 4.
& 27, 1. Jan. 11, 53.

39. Tedy porwawszy go,
wyrzućili go precz z win-
nice, i zabili.
40. Gdy tedy pan win-
nice przyydźie, coż uczyni
onym winiarzom?
41. Rzekli mu: złe źle
potraći, a winnicę naymie
inszym winiarzom, ktorzy
mu oddawać będą pożytki
czasow swoich.
42. Rzekł im JEzus:
nie czytaliśćież nigdy w
piśmiech? kamień, * ktory
odrzućili buduiący, ten śię
stał głową węgielną: od
PAnać śię to stało, i dźi-
wne iest w oczach naszych.
* Psalm. 118, 22. Izai. 28, 16.
Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.
43. Przetoż powiadam
wam: iż od was odięte bę-
dźie krolestwo Boże, i bę-
dźie dane narodowi, czy-
niącemu pożytki iego.
44. A ktoby padł na ten
* kamień, roztraći śię: a
na kogoby on † upadł, zetrze
go. * Izai. 8, 14. 15. † Dan. 2, 34.
45. A usłyszawszy prze-
dnieyśi kapłani i Faryzeu-
szowie podobieństwa iego,
domyślili śię, iż o nich mo-
wił.
46. A chcąc go poimać,
bali śię ludu; ponieważ *
go mieli za Proroka.
* Luk. 7, 16. Jan. 6, 14.

Rozdział XXII.

Chrystus podobieństwem wese-
la łaskę Bożą nam zaleca. 9. o po-
wołaniu poganow mowi. 16. po-
winności Bogu i Cesarzowi odda-
wać rozkazuie. 23. z Saduceuszа-
mi o zmartwychwstaniu. 34. a z
Faryzeuszami o nawiętszym przy-
kazaniu zakonnym. 41. i o Mesya-
szu, rozmawia.

E. na 20. N. po S. Troycy.

Tedy odpowiadaiąc
Jezus, zaśię im rzekł
w podobieństwach, mo-
wiąc:

2. Podobne iest krole-
stwo niebieskie człowieko-
wi krolowi, ktory sprawił
* wesele synowi swemu.
* Luk. 14, 16. Obiaw. 19, 7.

3. I posłał sługi swe, aby
wezwali zaproszonych na
wesele; ale nie chcieli
przyyść.

4. Znowu posłał insze
sługi, mowiąc: powiedzćie
zaproszonym: otom obiad
moy nagotował, woły mo-
ie, i co było karmnego, po-
bito, i wszystko gotowo:
podźcież * na wesele.
* Izai. 25, 6.

5. Ale oni zaniedbawszy
odeszli, ieden do roli swo-
iey, a drugi do kupiectwa
swego.

6. A drudzy poimawszy
* sługi iego, zelżyli i pobili
ie. * Matt. 21, 35.

7. Co gdy krol usłyszał,
rozgniewał śię: a posła-
wszy woyska * swoie, wytra-
ćił one morderze, i miasto
ich zapalił. * Jerem. 25, 9.

8. Tedy rzekł sługom
swoim: weselec w pra-
wdźie iest gotowe, lecz za-
proszeni nie byli godni;

9. Przetoż idźćie na roz-
stania drog, a kogokolwiek
znaydźiećie, wezwićie na
wesele.

10. Tedy wyszedszy oni
słudzy na drogi, zgroma-
dźili wszystkie, ktorekol-
wiek znaleźli, złe i dobre: i
napełnione iest wesele go-
śćmi.

11. A wszedszy krol, aby
oglądał gośćie, obaczył
tam człowieka nieodźiane-
go szatą weselną.

12. I rzekł mu: przy-
iaćielu, iakoś tu wszedł, nie
maiąc szaty weselney? a
on zamilknął.

13. Tedy rzekł krol słu-
gom: związawszy nogi i
ręce iego, weźmićie go, a
wrzuććie do ćiemnośći * ze-
wnętrznych, tam będźie
płacz i zgrzytanie zębow.
* Matt. 8, 12. Luk. 13, 28.

14. Abowiem wiele*
iest wezwanych, ale mało
wybranych.* *Matt.20,16.

E. na 23. N. po S. Troycy.

15. TEdy odszedszy* Fary-
zeuszowie, uczynili
radę, iakoby go usidlili w
mowie. *Mark.12,13.
Luk.20,20.

16. J posłali do niego
ucznie swoie z Herodyany,
mowiąc: nauczycielu, wie-
my żeś iest prawdziwy, i
drogi Bożey w prawdzie
uczysz, a nie dbasz na niko-
go, abowiem nie patrzasz
na osobę ludzką,
17. Przetoż powiedz
nam, coć się zda? godzili
się dać czynsz Cesarzowi,
czyli nie?
18. Ale JEzus pozna-
wszy złość ich, rzekł: cze-
muż mię kusicie obłudni-
cy?
19. Pokażcie mi monetę
czynszową: a oni mu po-
dali grosz.
20. J rzekł im: czyjże
to obraz i napis?
21. Rzekli mu: Cesarski.
tedy im rzekł: odday-
cież tedy co iest Cesarskie-
go, * Cesarzowi: a co iest
Bożego, Bogu. *Rzym.13,7.
22. To usłyszawszy, za-
dziwili się, a opuściwszy
go, odeszli.*
23. Dnia onego przyszli
* do niego Saduceuszowie,
ktorzy mowią, iż niemasz
z martwych wstania: i py-
tali go. *Mark.12,18.
Luk.20,27. Dzie.23,8.
24. Mowiąc: Nauczy-
cielu, Moyzesz powiedział:
ieżliby kto umarł, * nie
maiąc dzieci, aby brat iego
prawem powinowactwa
poiął żonę iego, i wzbudził
nasienie bratu swemu.
* 5 Moy.25,5.
25. Było tedy u nas
siedm braci, a pierwszy po-
iąwszy żonę, umarł: a nie
maiąc nasienia, zostawił
żonę swoię bratu swemu.
26. Także też wtory i
trzeci, aż do siodmego.
27. A na ostatek po wszy-
stkich umarła i ona nie-
wiasta.
28. Przetoż przy z mar-
twych wstaniu ktoregoż z
tych siedmi będzie żoną,
gdyż ią wszyscy mieli?
29. A odpowiadaiąc
JEzus, rzekł im: błądzi-
cie, nie będąc powiadomi
pisma ani mocy Bożey.
30. Abowiem przy z mar-
twych wstaniu ani się że-
nić, ani za mąż chodzić bę-
dą,

da, ale będą iako Anioło-
wie Boży w niebie.
31. A o powſtaniu u-
marłych nie czytaliście, co
wam powiedziano od Bo-
ga, mowiącego:
32. JAM ieſt Bog*
Abrahamow, i Bog Izaa-
kow, i Bog Jakobow, Bog
nie ieſtći Bogiem umar-
łych, ale żywych.
*2 Moy. 3, 6.
33. A uſłyſzawßy to lud,
zdumiał śię* nad nauką ie-
go. *Matt.7, 28.
E. na 18. N. po S. Troycy.
34. LEcz gdy uſłyßeli *Fa-
ryzeußowie, że za-
warł uſta Saduceußom,
zeßli śię weſpoł.
*Mark.12, 28. Luk.10, 25.
35. J ſpytał go ieden z
nich, zakonnik, kußąc go i
mowiąc:
36. Nauczyćielu, ktore
ieſt nawiętße przykazanie
w zakonie?
37. A JEzus mu rzekł:
będźieß miłował *PAna
Boga twego ze wßyſtkie-
go ſerca twego, i ze wßy-
ſtkiey dußę twoiey, i ze
wßyſtkiey myśli twoiey.
*5 Moy.6, 5. Luk.10, 27.
38. To ieſt pierwße i na-
więtße przykazanie.
39. A wtore podobne
ieſt temuż, będźieß miło-
wał *bliźniego twego iako
ſamego śiebie.
*3 Moy.19, 18. Mark.12, 31.
40. Na tych dwu przy-
kazaniach wßyſtek Zakon i
Prorocy zawiſneli.
41. A gdy śię Faryzeu-
ßowie zebrali, ſpytał *ich
JEzus, *Mark.12, 35.
Luk.20, 41.
42. Mowiąc: co śię
wam zda o Chryſtuśie?
czyim ieſt Synem? rzekli
mu: Dawidowym.
43. I rzekł im: iakoż te-
dy Dawid w Duchu nazy-
wa go PAnem? mo-
wiąc:
44. Rzekł PAn PAnu
*memu: śiądź po prawi-
cy moiey, aż położę nieprzy-
iaćioły twoie podnożkiem
nog twoich. *Pſalm 110, 1.
45. Ponieważ go tedy
Dawid nazywa PA-
nem, iakoż ieſt Synem
iego.
46. A żaden mu nie mogł
odpowiedźieć i słowa: i
nie śmiał go nikt więcey od
onego dnia pytać.*

Rozdział XXIII.

Chryſtus opiſuie nauczone w
piśmie i Faryzeuße, i ich poſtępki
8. przeſtrzega uczniow od nie-
ktorych,

ktorych rzeczy. 9. narzeka na grzechy Faryzeuszow. 35. i pomstą im grozi. 37. dobrodzieystwa swoie Jeruzalemowi dane, i niewdzięczność ich pokazawszy. 38. karanie srogie opowiada.

Tedy Jezus rzekł do ludu i do uczniow swoich, mowiąc:

2. Na stolicy Moyzeszowey usiedli nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie.

3. Przetoż wszystkiego, czegoby wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegayćie i czyńćie, ale według uczynkow ich nie czyńćie; abowiem oni mowią, ale nie czynią.

4. Bo wiążą brzemiona * ćiężkie i nieznośne, i kładą ie na ramiona ludzkie, lecz palcem swoim nie chcą ich ruszyć.
* Luk. 11, 46. Dzie. 15, 10.

5. A wszystkie uczynki swoie czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzaią bramy * swoie, i rozpuszczaią podołki płaszczow † swoich.
* 5 Moy. 6, 8. † 4 Moy. 15, 38.

6. Nad to miłuią pierwsze * mieysca na wieczerzach, i pierwsze stołki w bożnicach, * Mark. 12, 38. Luk. 11, 43.

7. I pozdrawiania na rynkach, i abyie nazywali ludzie: Mistrzu, Mistrzu.

8. Ale wy nie nazywayćie * się mistrzami; abowiem ieden iest Mistrz wasz, Chrystus, ale wyśćie wszyscy braćia. * Jakob 3, 1.

9. I nikogo nie zowćie oycem waszym na ziemi; abowiem ieden iest Oćiec * wasz, ktory iest w niebiesiech. * Mal. 2, 10.

10. A niechay was nie zowią mistrzami: gdyż ieden iest Mistrz wasz, Chrystus.

11. Ale kto z was * naywiętszy iest, będzie sługą waszym. * Matt. 20, 26.

12. A ktoby się wywyższał, będzie poniżony: a ktoby się * poniżał, będzie wywyższony. * Luk. 14, 11.

13. Lecz biada * wam nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż zamykaćie krolestwo niebieskie przed ludźmi; abowiem tam sami nie wchodźićie, ani tym, ktorzyby wniść chćieli, wchodźić nie dopuszczaćie. * Luk. 11, 52.

14. Biada wam nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie * obłudni! iż pożeraćie

ście domy wdow, a to pod
pokrywką długich modli-
tew; dla tego cięższy sąd
odniesiecie.
* Mark. 12, 40. Luk. 20, 47.
15. Biada wam nauczeni
w piśmie i Faryzeuszo-
wie obłudni! iż obchodzi-
ćie morze i ziemię, abyśćie
uczynili iednego nowego
Żyda: a gdy się stanie, czy-
nićie go synem zatracenia
dwa kroć więcey niżeliśćie
sami.
16. Biada wam wodzo-
wie ślepi! ktorzy powia-
daćie: ktoby przysiągł na
kośćioł, nic nie iest: ale
ktoby przysiągł na złoto
kośćielne, winien iest.
17. Głupi i ślepi! abo-
wiem coż iest większego,
złoto, czy kośćioł ktory po-
święca złoto?
18. A ktoby przysiągł
na ołtarz, nic nie iest; lecz
ktoby przysiągł na dar kto-
ry iest na nim, winien iest.
19. Głupi i ślepi! abo-
wiem coż większego iest
dar, czyli ołtarz, ktory po-
święca dar.
20. Kto tedy przysięga na
ołtarz, przysięga nań, i na
to wszystko, co na nim iest.
21. A kto przysięga na
kośćioł, przysięga nań, i na
tego, *ktory w nim mieszka.
* 1 Krol. 8, 13.
22. I kto przysięga * na
niebo, przysięga na stolicę
Bożą, i na tego, ktory sie-
dzi na niey. * Matt. 5, 34.
23. Biada wam naucze-
ni * w piśmie i Faryzeuszo-
wie obłudni! iż dawaćie
dziesięćinę z miętki i z ani-
żu, i z kminu, a opuszczaćie
poważnieysze rzeczy w za-
konie, sąd i miłosierdzie,
† i wiarę: te rzeczy mieli-
śćie czynić, a onych nie o-
puszczać. * Luk. 11, 42. † Ozе. 6, 6.
24. Wodzowie ślepi!
ktorzy przecedzaćie komo-
ra, i wielbłąda połykaćie.
25. Biada wam naucze-
ni * w piśmie i Faryzeuszo-
wie obłudni! iż oczyśćia-
ćie kubek z wierzchu i misę,
a wewnątrz pełne † są dra-
pieztwa i zbytku.
* Luk. 11, 39. † J. pełni iesteśćie.
26. Faryzeuszu ślepy,
oczyść pierwey to, co iest
wewnątrz w kubku i w mi-
sie, aby i to co iest z wierz-
chu, czystym było.
27. Biada wam nau-
czeni w piśmie i Faryzeu-
szowie obłudni! iżeśćie po-
dobni grobom pobiela-
nym, ktore się zdadzą z
wierzchu bydź cudne, ale
wewnątrz pełne są kośći u-
mar-

martych i wszelakiey nieczystośći.

28. Także i wy z wierzchu zdaćie śię być ludziom sprawiedliwi, ale wewnątrz pełniśćie obłudy i nieprawośći.

29. Biada wam nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż buduiećie groby prorokow, i zdobićie nagrobki sprawiedliwych:

30. I mowićie: byśmy byli za dni oycow naszych, nie bylibyśmy uczesnikami ich we krwi prorokow.

31. A tak świadczyćie sami przećiwko * sobie, żeśćie synowie tych, ktorzy proroki pozabiiali.
* Dzie.7/52.

32. I wy też dopełniayćie miary oycow waszych.

33. Wężowie! rodzaiu* iaszczorczy! i iakoż będźiećie mogli uyść przed sądem ognia piekielnego.* Matt.3/7.
E. w dzień S. Szczepana.

34. PRzetoż, oto JA posyłam do was proroki i mędrce, i nauczone w piśmie: a z nich niektore * zabiiećie i ukrzyżuiećie, a niektore z nich ubiczuiećie w bożnicach waszych, i będźiećie ie prześladować od miasta do miasta:
* Dzie.7/59.

35. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa wylana na źiemię, ode krwie Abla * sprawiedliwego, aż do krwie Zacharyasza, † syna Barachyaszowego, ktoregośćie zabili miedzy kośćiołem i ołtarzem. * 1 Moy.4/8.
Zyd.11/4. † 2 Kron.24/21.

36. Zaprawdę powiadam wam: przyydźie to wszystko na ten narod.

37. Jeruzalem! Jeruzalem! ktore zabiiasz * proroki, i ktore kamionuiesz te, ktorzy do ćiebie byli posyłani: ile kroć chćiałem zgromadźić dźieći twoie, tak iako zgromadza kokosz kurczęta swoie pod skrzydła, a nie chćieliśćie?
* Luk.13/34.

38. Oto wam dom wasz pusty zostanie.

39. Abowiem powiadam wam, że mię nie uyrzyćie od tego czasu, aż rzeczećie: błogosławiony ktory idźie w imieniu PAńskim.*

Rozdział XXIV.

PAN mowi o zburzeniu kośćioła Jeruzalemskiego. 3. o znakach uprzedzaiących to zburzenie i przyyśćie PAńskie, i dokonanie świata. 36. napomina do pilnego śię na dźień sądny gotowania.

A wy-

WYszedszy * JEzus z
kościoła szedł, i przy-
stąpili uczniowie iego, aby
mu ukazali budowania ko-
ścielne. * Mark.13,1. Luk.21,5.
2. J rzekł im JEzus:
izaż nie widźićie tego wszy-
stkiego? zaprawdę po-
wiadam wam, nie zostanie
tu kamień na kamieniu,
ktoryby nie był rozwalony.
* Luk.19,44.
3. A gdy śiedźiał na
gorze Oliwney, przystąpi-
li do niego uczniowie oso-
bno, mowiąc: powiedz
nam kiedy śię to stanie, i co
za znak przyyśćia twego i
dokonania świata?
4. J odpowiadaiąc JEzus,
rzekł im: patrzćie aby
was * kto nie zwiodł;
* Efez.5,6. Kolos.2,18.
2 Tess.2,3.
5. Abowiem wiele ich
przyydźie pod imieniem
moim, mowiąc: iam iest
Chrystus, i wiele ich zwio-
dą.
6. J usłyszyćie woyny i
wieśći o woynach, patrz-
ćież, abyśćie sobą nie trwo-
żyli; abowiem muśi to
wszystko bydź, ale ieszcze nie
tu iest koniec.
7. Abowiem powstanie
narod przećiwko narodo-
wi, i krolestwo przećiwko
krolestwu: i będą głody i
mory, i trzęśienia ziemie
mieyscami.
8. Ale to wszystko iest
początkiem boleśći.
9. Tedy was podadzą *
w udręczenie, i będą was
zabiiać: i będźiećie w nie-
nawiśći u wszystkich naro-
dow dla imienia mego.
* Matt.10,17. Mark.13,9.
Luk.21,12. Jan.15,20.
10. A tedy wiele śię ich
zgorszy: a iedni drugich
wydadzą, i iedni drugich
nienawidźieć będą.
11. J wiele fałszywych
prorokow powstanie, i
zwiodą wielu.
12. A iż śię rozmnoży
nieprawość, oziembnie mi-
łość wielu.
13. Ale kto wytrwa * aż
do końca, ten zbawion bę-
dźie. * Matt.10,22.
14. J będźie kazana ta
Ewangielia krolestwa po
wszystkim świećie, na
świadectwo wszystkim na-
rodom. A tedyć przyydźie
koniec.
E. na 25. N. po S. Troycy.
15. PRzetoż, gdy uyrzyćie
* obrzydliwość spu-
stoszenia, opowiedźianą
przez Daniela Proroka, sto-
iącą

iącą na mieyscu świętym: (kto czyta, niechay uważa.) * Dan. 9, 27. Mark. 13, 14. Luk. 21, 20.

16. Tedy ći, co będą w ziemi Judskiey, niech uciekaią na gory.

17. A kto na dachu, niechay nie zstępuie aby co wziął z domu swego.

18. A kto na roli, niech śię na zad nie wraca aby wziął szaty swe.

19. A biada brzemiennym i pierśiami karmiącym w one dni.

20. Przetoż modlćie śię, aby nie było ućiekanie wasze zimie albo w sabbat;

21. Abowiem na on czas będźie * wielki ućisk, iaki nie był od początku świata aż dotąd, ani po tym będźie. * Dan. 12, 1.

22. A gdyby nie były skrocone one dni, nie byłoby zbawione żadne ćiało: ale dla wybranych będą skrocone one dni.

23. Tedy ieźliby * wam kto rzekł: oto tu iest Chrystus, albo tam: nie wierzćie; * Mark. 13, 21. Luk. 17, 23.

24. Abowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i czynić będą znamiona wielkie, * i cuda: tak iżby zwiedli (by można) i wybrane. * 2 Tess. 2, 9.

25. Otom wam przepowiedźiał.

26. Jeźliby wam tedy rzekli: oto na puszczy iest, nie wychodźćie: oto w komorach, nie wierzćie.

27. Abowiem iako błyskawica wychodźi od wschodu słońca, i ukazuie śię aż na zachod: tak będźie i przyyśćie Syna człowieczego.

28. Bo gdźiekolwiek będźie † śćierw, tam śię zgromadzą i orłowie. * † Luk. 17, 37.

29. A zaraz po * utrapieniu onych dni słońce śię zaćmi, a księżyc nie da iasności swoiey, i gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszą śię. * Izai. 13, 10. Jerem. 15, 9. Ezech. 32, 7. Joel 2, 31. Amos 8, 9. Mich. 3, 6. Sofon. 1, 15.

30. Tedyć śię ukaże znamię Syna człowieczego na niebie: a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemie, i uyrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach * niebieskich z mocą i z chwałą wielką: * Obiaw. 1, 7.

31. Kto-

31. Ktory pośle Anioły swoie z trąbą * głosu wielkiego, i zgromadzą wybrane iego od czterech wiatrow, od kraiow niebios aż do kraiow ich.
* 1 Kor. 15, 52.

32. A od drzewa figowego nauczćie śię tego podobieństwa: gdy śię iuż gałąź iego odmładza, i liśćie śię puszcza, poznawaćie iż blisko iest lato.

33. Także i wy, gdy uyrzyćie to wszystko, poznawayćie iż blisko iest, a we drzwiach.

34. Za prawdę powiadam wam, że nie przeminie ten wiek, ażby śię to wszystko stało.

35. Niebo i ziemia * przeminą, ale słowa moie nie przeminą. * Izai. 40, 8. Matt. 5, 18.

36. A o onym dniu i godźinie * nikt nie wie, ani Aniołowie niebieścy: tylko sam Oćiec moy.
* Mark. 13, 32.

37. Ale iako było za dni * Noego, tak będźie i przyyśćie Syna człowieczego.
* 1 Moy. 6, 5. 7.

38. Abowiem iako za dni onych przed potopem iedli i pili, i ożeniali śię, i za mąż wydawali, aż do onego dnia, ktorego wszedł Noe do korabia:

39. I nie postrzegli śię, aż przyszedł potop, i zabrał wszystkie: tak będźie i przyyśćie Syna człowieczego.

40. Tedy będą dwa * na roli: ieden będźie wźięty, a drugi zostawiony.
* Luk. 17, 36.

41. Dwie będą mleć we młynie: iedna będźie wźięta, a druga zostawiona.

42. Czuyćież tedy, ponieważ nie wiećie, * ktorey godźiny PAn wasz przyydźie. * Matt. 25, 13.

43. A to wiedzćie, że gdyby * wiedźiał gospodarz, o ktorey straży złodźiey ma przyyść, wżdyby czuł, i nie dałby podkopać domu swego. * 1 Tess. 5, 2.

44. Przetoż i wy bądźćie gotowi; bo * ktorey śię godźiny nie spodźieiećie, Syn człowieczy przyydźie.
* Obiaw. 16, 15.

45. Ktoryż tedy iest * sługa wierny i rostropny, ktorego postanowił pan iego nad czeladźią swoią, aby im dawał pokarm na czas słuszny. * Luk. 12, 42.

46. Błogosławiony on

sługa, ktoregoby przyszedszy pan iego, znalazł tak czyniącego.

47. Za prawdę powiadam wam; że go nad wszystkimi dobrami swymi postanowi.

48. Ale ieźliby rzekł on zły sługa w sercu swoim: odwłacza pan moy z przyyściem swoim:

49. I począłby bić społsługi, a ieść i pić z piianicami:

50. Przyydźie pan sługi onego, dnia, ktorego śię nie spodźieie, i godźiny, ktorey niewzwie:

51. I odłączy go, a część iego położy z obłudnikami: tam będźie * płacz i zgrzytanie zębow. * Matt.8,12.

Rozdział XXV.

Podobieństwo o dźieśiąći pannach. 13. do czułośći napomnienie. 14. talenty sługom rozdane. 24. ieden z nich zgromiony. 31. sąd Boży ostateczny i porządek iego.

E. w dźień S. Katarzyny.

TEdy podobne będźie krolestwo niebieskie dźieśiąći pannom: ktore wźiąwszy lampy swoie, wyszły przećiwko oblubieńcowi.

2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.

3. One głupie wźiąwszy lampy swoie, nie wźięły oleiu z sobą.

4. Lecz mądre wźięły oleiu w naczynia swoie z lampami swymi.

5. A gdy oblubieniec odwłaczał z przyyśćiem, zdrzemały śię wszystkie, i posnęły.

6. A o połnocy stał śię krzyk: oto oblubieniec idźie! wynidźćie przećiwko niemu!

7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoie.

8. Ale głupie rzekły do mądrych: daycie nam z oleiu waszego, boć lampy nasze gasną.

9. I odpowiedźiały one mądre, mowiąc: nie damy; by snadź nam i wam nie dostało, idźćie raczey do przedawaiących, a kupćie sobie.

10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec: a te, ktore były gotowe, weszły z nim na wesele: i zamknione są drzwi.

11. Lecz potym przyszły i one drugie panny, mowiąc: panie, panie, otworz * nam.

* Matt.7,23.

12. A on odpowiadaiąc, rzekł: za prawdę powiadam wam, nie znam was.
13. Czuyćież tedy; bo nie wiećie * dnia ani godźiny, ktorey Syn człowieczy przyydźie. * * 1 Kor.16,13. Efez.6,18. Kolos.4,2. 1 Tess. 5,6. 1 Piotr.4,7. r.5,8. Obiaw.3,2.
14. Abowiem iako człowiek precz * odieżdżaiący zwołał sług swoich, i oddał im dobra swoie: * Mark.13,34.
15. J dał iednemu pięć talentow, a drugiemu dwa, a drugiemu ieden: każdemu według przemożenia iego: i zaraz precz odiachał.
16. A poszedszy on, ktory wziął pięć talentow, robił nimi: i zyskał drugą pięć talentow.
17. Także i on, ktory wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa.
18. Ale ten, ktory wziął ieden, odszedszy wykopał doł w źiemi, i skrył pieniądze pana swego.
19. A po długim czaśie przyszedł pan onych sług, i rachował śię z nimi.
20. Tedy przystąpiwszy on, ktory był wziął pięć talentow, przyniosł drugą pięć talentow, mowiąc: panie, oddałeś mi pięć talentow, otom drugą pięć talentow zyskał nimi.
21. J rzekł mu pan iego: to dobrze sługo dobry i wierny: nad małem byłeś wiernym, nad wielem ćię postanowię: wnidź do radośći pana twego.
22. A przystąpiwszy i on, ktory był dwa talenty wziął, rzekł: panie, oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał nimi.
23. Rzekł mu pan iego: to dobrze sługo dobry i wierny: gdyżeś był wiernym nad małem, nad wielem ćię postanowię: wnidź do radośći pana twego.
24. A przystąpiwszy i ten, ktory był wziął ieden talent, rzekł: panie, wiedźiałem żeś człowiek srogi, ktory żniesz, gdźieś nie rozśiewał, i zbierasz, gdźieś nie rozsypował.
25. Boiąc śię tedy, szedłem i skryłem talent twoy w źiemię: oto masz co twego iest.
26. A odpowiadaiąc pan iego, rzekł mu: sługo zły i gnuśny, wiedźiałeś iż żnę,

gdźiem nie rozśiewał, i zbieram, gdźiem nie rozsypował:

27. Przetożeś miał pieniądze moie dáć tym, co pieniędzmi handluią, á ia przyszedszy, wźiąłbym był co iest moiego z lichwą.

28. Przetoż weźmicie od niego ten talent, á daycie temu, ktory ma dźieśięć talentow:

29. (Abowiem każdemu * ktory ma, będźie dano, i obfitowáć będźie: á od tego ktory nie ma, i to co ma, będźie od niego odięto.)

* Matt.13,12. Mark.4,25. Luk.8,18. r.19,26.

30. A niepożytecznego sługę wrzućcie do onych ćiemnośći zewnętrznych: tam będźie płacz * i zgrzytanie zębow. * Matt.8,12.

E. na 26. N. po S. Troy.

31. A Gdy przyydźie Syn człowieczy w chwale swoiey, i wszyscy świeći Aniołowie z nim, tedy uśiędźie na stolicy chwały swoiey.

32. I będą * zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy ie iedne od drugich, iako pasterz odłącza owce od kozłow:

* Matt.16,27.

33. A postawi owce zaiste po prawicy swoiey, á kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze krol tym, ktorzy będą po prawicy iego: podźćie błogosławieni Oyca mego, odźiedźiczćie krolestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Abowiem * łaknąłem, á daliśćie mi ieść: pragnąłem, á daliśćie mi pić: byłem gośćiem, á przyięliśćie † mię: * Isai.58,7. Ezech.18,7. † Zyd.13,2.

36. Byłem nagim, á przyodźialiśćie mię: byłem chorym, á nawiedźiliśćie mię: byłem * w więźieniu, á przychodźiliśćie do mnie.

* 2 Tym.1,16. Jakub.1,27.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mowiąc: PAnie, kiedyżeśmy ćię widźieli łaknącym, á nakarmiliśmy ćię? albo pragnącym, á napoiliśmy ćię?

38. I kiedyśmy ćię widźieli gośćiem, á przyięliśmy ćię? albo nagim, á przyodźialiśmy ćię?

39. Albo kiedyśmy ćię widźieli chorym, albo w więźieniu, á przychodźiliśmy do ćiebie?

40. A odpowiadáiąc

Krol,

Krol, rzecze im: za prawdę powiadam *wam, cokolwiekieśćie uczynili iednemu z tych braći moich namnieyßych, mnieśćie uczynili.
* Matt.10,40.

41. Potym rzecze i tym, ktorzy będą po lewicy: idźćie *ode mnie przeklęći w ogień † wieczny, ktory zgotowany iest diabłu i aniołom iego.
* Psalm 6,9. Matt. 7,23. Luk. 13,27. † Izai. 30,33. Obiaw. 14,19.

42. Abowiem łaknąłem, a nie daliśćie mi ieść: pragnąłem, a nie daliśćie mi pić:

43. Byłem gośćiem, a nie przyięliśćie mię: nagim, a nie przyodźialiśćie mię: chorym i w więźieniu, a nie nawiedźiliśćie mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mowiąc: PAnie, kiedyśmy ćię widźieli łaknącym, albo pragnącym, albo gośćiem, albo nagim, albo chorym, albo w więźieniu, a nie służyliśmy tobie?

45. Tedy im odpowie, mowiąc: za prawdę powiadam wam, czegośćiekolwiek nie uczynili iednemu z tych namnieyßych, i mnieśćie nie uczynili.

46. I poydą ći na męki* wieczne, ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.*
* Dan.12,2. Jan.5,29.

Rozdział XXVI.

PAn mowił o śmierći swoiey. 3. kśięża przećiwko niemu radźili. 6. niewiasta go maśćią namazała. 14. Judaß PAna przedał. 26. PAn staro-zakonną wieczerzę zniozßy, nową postanowił. 38. w ogroycu śię smęćił. 47. tamże go Judaß zdradźił. 50. i poiman. 66. na śmierć osądzon. 69. a Piotr śię go zaprzał.

I Stało śię gdy dokończył * JEzus tych wßystkich mow, rzekł do uczniow swoich:
* Mark.14,1. Luk. 22,1.

2. Wiećie iż po dwu dniach będźie wielkanoc, a Syn człowieczy będźie wydany, aby był ukrzyżowany.

3. Tedy śię zebrali przednieyśi * kapłani i nauczeni w piśmie, i starśi ludu do dworu nawyżßego kapłana, ktorego zwano Kaifaß.
* Jan.11,47.

4. I naradzali śię, iakoby JEzusa zdradą poimali i zabili.

5. Lecz mowili: nie w

świeto, aby nie był rozruch miedzy ludem.

6. A gdy JEzus był w Betanii w domu * Symona tredowatego, * Mark. 14, 3.

7. Przystapiła do niego, niewiasta, maiaca słoiek alabastrowy maśći barzo kosztowney, i wylała ia na głowe iego, gdy śiedźiał u stołu.

8. Co widzac uczniowie iego, rozgniewali śie, mowiac: i na coż ta utrata?

9. Abowiem mogła bydź ta maść drogo przedana, i mogło śie to dać ubogim.

10. Co gdy poznał JEzus, rzekł im: przecz śie przykrzyćie tey niewieśćie? dobry za prawde uczynek uczyniła przećiwko mnie.

11. Abowiem ubogie zawsze * maćie z soba, ale mnie nie zawsze mieć bedźiećie. * 5 Moy. 15, 11. Mark. 14, 7.

12. Bo ona wylawszy te maść na ćiało moie, uczyniła to, gotuiac mie ku pogrzebowi.

13. Za prawde powiadam wam: gdźiekolwiek bedźie kazana ta Ewangielia po wszystkim świećie, i to bedźie powiadano, co ona uczyniła, na pamiatke iey.

14. Tedy odszedszy ieden * ze dwunaśći, ktorego zwano Judaszem Iszkaryotem, do przednieyszych kapłanow,

* Mark. 14, 10. Luk. 22, 3. 4.

15. Rzekł im: co mi chcećie dać, a ia go wam wydam? a oni mu odważyli trzydźieśći śrebrnikow.

16. A od tad szukał czasu sposobnego, aby go wydał.

17. A pierwszego * dnia przaśnikow, przystapili uczniowie do JEzusa, mowiac mu: gdźież chcesz żeć nagotuiemy, abyś iadł baranka? * 2 Moy. 12, 15. Mark. 14, 12.

18. A on rzekł: idźćie do miasta do niektorego człowieka, a rzeczćie mu: kazał ći Nauczyćiel powiedźieć: czas moy blisko iest, u ćiebie ieść bede baranka z uczniami moimi.

19. J uczynili uczniowie iako im rozkazał JEzus: i nagotowali baranka.

20. A gdy był wieczor, uśiadł † za stołem ze dwiemanaśćie. † G. układł śie.

21. A gdy iedli, rzekł: za prawde * powiadam wam,

wam, iż ieden z was wyda
mię. * Mark. 14, 18.
22. I zasmęciwszy się
barzo, poczęli mowić do
niego każdy z nich: azażem
ia iest PAnie?
23. A on odpowiadaiąc,
rzekł: ktory macza ze mną
rękę w misie, ten mię wy-
da.
24. Syn ci człowieczy
idzie, iako napisano o nim,
ale biada człowiekowi te-
mu, przez ktorego Syn
człowieczy wydany bywa!
dobrzemu było, by się był
nie narodził ten człowiek.
25. A odpowiadaiąc
Judasz, ktory go wyda-
wał, rzekł: izalim ia iest
Mistrzu? mowi mu: tyś
powiedział.
26. A gdy oni iedli,
wziąwszy * JEzus chleb, a
pobłogosławiwszy, łamał, i
dał uczniom i rzekł: bierz-
cie, iedzcie, to iest ciało
moie. * Mark. 14, 22.
Luk. 22, 19. 1 Kor. 11, 23.
27. A wziąwszy kielich,
i podziękowawszy, dał im,
mowiąc: piycie z tego
wszyscy;
28. Abowiem to iest
krew moia Nowego Testa-
mentu, ktora się za wielu
wylewa na odpuszczenie
grzechow.
29. Ale powiadam wam,
iż nie będę pił od tąd z tego
rodzaiu winney macice, aż
do dnia onego, gdy go będę
pił z wami nowy w krole-
stwie Oyca mego.
30. I zaśpiewawszy *
pieśń, wyszli na gorę Oli-
wną. * Mark. 14, 26. Luk. 22, 39.
31. Tedy im rzekł JE-
zus: wy wszyscy zgorszycie
się ze mnie tey nocy; abo-
wiem napisano: uderzę *
pasterza, i będą rozprószo-
ne owce trzody.
* Zach. 13, 7. Jan. 16, 32.
32. Lecz gdy JA * z mar-
twych wstanę, poprzedzę
was do Galilei. * Mark. 14, 28.
33. A odpowiadaiąc
Piotr, rzekł mu: choćby
się wszyscy * zgorszyli z cie-
bie, ia się nigdy nie zgorszę.
* Luk. 22, 33.
34. Rzekł mu JEzus:
za prawdę powiadam ci,
iż tey nocy, pierwey * niż
kur zapieie, trzy kroć się
mnie zaprzysz. * Jan. 13, 38.
35. Rzekł mu Piotr:
choćbym z tobą miał i
umrzeć, nie zaprę się cie-
bie. Także i wszyscy ucznio-
wie mowili.
36. Tedy przyszedł * JE-

zus z nimi na mieysce, kto-
re zwano Gietsemane, i
rzekł uczniom: śiedźcież tu
aż odszedszy będę śię tam
modlić. *Mark.14,32.
37. A wźiąwszy z sobą
Piotra i dwu synow Zebe-
deuszowych, począł śię smę-
ćić i tesknić.
38. Tedy im rzekł JE-
zus: smętna iest * dusza
moia aż do śmierći, zostań-
ćież tu, a czuyćie ze mną.
*Jan.12,27.
39. A postąpiwszy tro-
chę, padł * na oblicze swoie,
modląc śię, i mowiąc: Oy-
cze moy, ieźli można, niech
mię ten kielich minie: a
wszakże, nie iako ia chcę, ale
iako ty. *Luk.22,41.
40. Tedy przyszedł do
uczniow, i znalazł ie śpiące,
i rzekł Piotrowi: także-
śćie nie mogli przez iednę
godźinę czuć ze mną?
41. Czuyćież, a modlćie
śię, abyśćie nie weszli w
pokuszenie: duch ći * iest
ochotny, ale ćiało mdłe.
*Mark.14,38.
42. Zaśię po wtore odszed-
szy, modlił śię, mowiąc: Oy-
cze moy, ieźli mię nie mo-
że ten kielich minąć, tylko
abym go pił, niech śię sta-
nie wola* twoia! *Luk.22,42.

43. A przyszedszy, znalazł
ie zaśię śpiące: abowiem
oczy ich były obćiążone.
44. A zaniechawszy ich,
znowu odszedł, i modlił śię
po trzećie, też słowa mo-
wiąc.
45. Tedy przyszedł do
uczniow swoich, i rzekł im:
śpićież iuż, i odpoczywayć-
ćie: oto śię przybliżyła go-
dźina, a Syn człowieczy bę-
dźie wydany w ręce grze-
sznikow.
46. Wstańćie, podźmy:
oto śię przybliżył ten, kto-
ry mię wydawa.
47. A gdy on ieszcze * mo-
wił, oto Judasz, ieden ze
dwunaśći, przyszedł, a z
nim wielka zgraia z mie-
czami i z kiymi od prze-
dnieyszych kapłanow, i
starszych ludu: *Mark.14,43.
Luk.22,47. Jan.18,3.
48. Ale ten, ktory go wy-
dawał, dał im był znak,
mowiąc: ktoregokolwiek
pocałuię, tenći iest, imay-
ćież go.
49. A wnet przystąpiwszy
do JEzusa, rzekł: bądź
pozdrowiony Mistrzu: i
pocałował go.
50. Ale mu rzekł JEzus:
przyiaćielu, na coś przy-
szedł? tedy przystąpiwszy
rzu-

rzućili rece na JEzusa, i poimali go.

51. A oto ieden z tych ktorzy byli z JEzusem, wyćiagnał reke, i dobył miecza swego, a uderzywszy sługe kapłana nawyższego, ućiał mu ucho.

52. Tedy mu rzekł JEzus: obroć miecz twoy na mieysce iego; abowiem wszyscy, ktorzy miecz * biora, od miecza pogina.

* 1 Moy. 9,6. Obiaw. 13,10.

53. Azaż mniemasz, żebym nie mogł teraz prośić Oyca mego, a stawiłby mi wiecey niż dwanaśćie woysk Aniołow.

54. Ale iakożby śie wypełniły * pisma, ktore mowią, iż śie tak muśi † stać,

* Izai. 53,2. † Luk. 24,26.

55. Oneyże godźiny mowił JEzus do * oney zgraie: wyszliśćie iako na zboyce, z mieczami i z kiymi poimać mie. Na każdy dźień śiadałem u was uczac w kośćiele, a nie poimaliśćie mie. * Mark. 14,48.

56. Alec śie to wszystko * stało, aby śie wypełniły pisma Prorockie. Tedy uczniowie iego wszyscy † opuśćiwszy go, uciekli.

* Psalm 22,8. † Mark. 14,50.

57. A oni poimawszy JEzusa, wiedli * go do Kaifasza, nawyższego kapłana, gdźie śie byli zebrali nauczeni w piśmie i starśi.

* Mark. 14,53.

58. Ale Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu nawyższego kapłana, a wszedszy tam, śiedźiał z sługami, aby uyrzał koniec.

59. A przednieyśi * kapłani i starśi, i wszystka rada, szukali fałszywego świadectwa przećiwko JEzusowi, aby go na śmierć wydali. * Mark. 14,55.

60. Ale nie znaleźli. A choć wiele fałszywych świadkow przychodźiło, przećie nie znaleźli. Aż na ostatek wystapiwszy dwa fałszywi świadkowie,

61. Rzekli: ten mowił: moge rozwalić kośćioł * Boży, a za trzy dni zbudować go. * Jan. 2,19.

62. A wstawszy nawyższy kapłan, rzekł mu: nic nie odpowiadasz? coż to iest co ći przećiwko tobie świadcza?

63. Lecz JEzus milczał. A odpowiadaiac nawyższy kapłan, rzekł mu: poprzyśiegam ćie przez Boga żywego, abyś nam powiedźiał,

dźiał, ieźliś ty ieſt Chryſtus, on Syn Boży?

64. Rzekł mu JEzus: tyś* powiedźiał. Wſzakże powiadam wam: od tąd uyrzyćie Syna człowieczego śiedzącego na prawicy mocy Bożey, i przychodzącego na obłokach niebieſkich. *Matt.25,31. Rzym.14,10. 1 Teſſ.4,14.

65. Tedy nawyżſzy kapłan rozdarł ſzaty ſwoie, mowiąc: bluźnił! coż ieſzcze potrzebuiemy świadkow? otośćie teraz ſłyſzeli bluźnierſtwo iego.

66. Coż śię wam zda? a oni odpowiadaiąc, rzekli: winien ieſt śmierći.

67. Tedy plwali na oblicze iego, i policzkowali go: a drudzy laſkami *go bili, *Iſai.50,6. Jan.19,3.

68. Mowiąc: Prorokuy nam Chryſtuśie, kto ieſt ten, co ćię uderzył?

69. Ale Piotr śiedźiał* przed domem na podworzu: tedy przyſtąpiła do niego iedna dźiewka, mowiąc: i tyś był z tym JEzuſem Galileyſkim? *Mark.14,66. Luk.22,55.56. Jan.18,15.

70. A on śię zaprzał przed wſzyſtkimi, mowiąc: nie wiem co powiadaſz.

71. A gdy on wychodźił do przyśionka, uyrzała go inſza dźiewka, i rzekła do tych co tam byli: i tenći był z tym JEzuſem Nazareńſkim.

72. Tedy powtore zaprzał śię z przyśięgą, mowiąc: nie znam tego człowieka.

73. A przyſtąpiwſzy po małey chwilce ći co tam ſtali, rzekli Piotrowi: prawdźiwie i tyś ieſt z nich, bo i mowa twoia ćiebie wydawa.

74. Tedy śię począł przeklinać i przyśięgać, mowiąc: nie znam tego człowieka. A zarazem kur zapiał.

75. J wſpomniał Piotr na* słowa JEzuſowe, ktory mu był powiedźiał: pierwey niż kur zapieie, trzy kroć śię mnie zaprzyſz: a wyſzedſzy precz, gorzko płakał. *Mark.14,72.

Rozdźiał XXVII.

Chryſtuſa Pana pod ſąd Piłatow oddano. 5. Judaſz śię obieśił. 19. Piłata, żona przeſtrzega. 20. Zydowie o Barabbaſza proſzą. 24. Piłat umywſzy ręce, ſkazał

PAna na śmierć. 29. ktorego u-
koronowano. 31. ukrzyżowano.
50. PAn w mękach dokonał. 51.
cuda po śmierći. 57. pogrzeb
PAński. 62. i grobu obwarowanie.

A Gdy * było rano, we-
szli w radę † wszyscy
przednieysi kapłani i star-
si ludu przećiwko JEzu-
sowi, aby go ‡ zabili.
* Mark. 15, 1. † Psalm 2, 2.
‡ Dźie. 3, 15.

2. J związawszy go,
wiedli i podali go Pont-
skiemu Piłatowi, staroscie.

3. Tedy Judasz, ktory go
był wydał, widząc, iż był
osądzony, żałuiąc tego,
wroćił trzydźieśći srebrni-
kow przednieyszym kapła-
nom i starszym ludu.

4. Mowiąc: zgrzeszy-
łem, wydawszy krew nie-
winną! a oni rzekli: coż
nam do tego, ty uyrzysz.

5. A porzućiwszy one
srebrniki w kośćiele, od-
szedł: a odszedszy, obiesił
* sie. * Dźie. 1, 18.

6. Ale przednieysi ka-
płani wźiąwszy one sre-
brniki, mowili: nie godźi
sie ich kłaść do † skarbu,
gdyż zapłata iest krwie.
† G. korbony.

7. J naradźiwszy sie,
kupili za nie rolą garnca-
rzowę na pogrzeb go-
śćiom.

8. Dla tego ona rola
nazwana iest rola krwie,
aż do dnia dźiśieyszego.

9. Tedy sie wypełniło
co powiedźiano przez † Je-
remiasza Proroka, mowią-
cego: i wźięli trzydźieśći
srebrnikow, zapłatę oszą-
cowanego, ktory był oszą-
cowany od synow Jzrael-
skich: † J. przez Proroka.

10. J dali ie za rolą
garncarzowę, iako mi po-
stanowił PAn.

11. A JEzus stał przed
starostą, i pytał go staro-
sta, mowiąc: tyżeś iest on
krol * Zydowski? a JE-
zus mu rzekł: ty powia-
dasz. * Mark. 15, 2. Luk. 23, 3.

12. A gdy nań skarzyli
przednieysi kapłani * i star-
si, nic nie odpowiedźiał.
* Jzai. 53, 7.

13. Tedy mu rzekł Pi-
łat: nie słyszyszże, iako wie-
le przećiwko tobie świad-
czą?

14. Lecz mu nie odpo-
wiedźiał i na iedno słowo,
tak iż sie starosta barzo
dźiwował.

15. Ale na świeto zwykł
był starosta * wypuszczać
ludo-

ludowi iednego wiszniá, ktoregoby chćieli.
* Mark. 15, 6.
16. J mieli na ten czas wiszniá znacznęgo, ktorego zwano Barabbasz.
17. A gdy śię zebráli, rzekł do nich Piłat: ktoregoż chcećie, abym wam wypuśćił? Barabbaszá, czyli JEzuſá, ktorego zowią Chryſtuſem?
18. Bo wiedźiał, iż go z nienawiśći wydali.
19. A gdy on śiedźiał na sądowey ſtolicy, poſłała do niego żona iego, mowiąc: nie miey żadney ſprawy z tym ſprawiedliwym; bom wiele ućierpiała dźiś we śnie dla niego.
20. Ale przednieyśi kapłani i ſtarśi namowili* lud, aby prośili o Barabbaszá, á JEzuſá aby ſtraćili. * Mark. 15, 11. Luk. 23, 18. Jan. 18, 40. Dźie. 3, 14.
21. A odpowiadaiąc ſtaroſtá, rzekł im: ktorego chcećie abym wam z tych dwu wypuśćił? á oni odpowiedźieli: Barabbaszá.
22. Rzekł im Piłat: coż tedy uczynię z JEzuſem ktorego zowią Chryſtuſem? rzekli mu wszyſcy: niech będźie ukrzyżowany.
23. A ſtaroſtá rzekł: coż wżdy złego uczynił? ále oni tym barźiey wołáli, mowiąc: niech będźie ukrzyżowany!
24. A widząc Piłat, iż to nic nie pomagało, ále owſzem śię więtszy rozruch wszczynał: wźiąwszy wody, umył ręce przed ludem, mowiąc: nie ieſtem ia winien krwie tego ſprawiedliwego: wy uyrzyćie.
25. A odpowiadaiąc wszyſtek lud, rzekł: krew iego na nas i na dźiatki nasze.
26. Tedy im * wypuśćił Barabbaszá, ále JEzuſá ubiczowawszy, wydał go áby był ukrzyżowany.
* Mark. 15, 15.
27. Tedy żołnierze ſtaroſtini* przywiodszy JEzuſá na ratusz, zebráli do niego wszyſtkę rotę.
* Mark. 15, 16. Jan. 19, 1.
28. A zewlekszy go, przyodźiali go płaszczem szarłatowym.
29. J uplotszy koronę z ćiernia, włożyli na głowę iego, i dali trzćinę w prawą rękę iego: á upadaiąc przed nim na kolana, naśmiewáli śię z niego, mowiąc: bądź pozdrowiony Krolu Zydowſki.
30. A pluiąc nań, wźieli

one trzćinę, i bili go w gło-
wę iego.
31. A gdy śię z niego na-
śmiali, zewlekli go z one-
go płaszcza, i oblekli go w
szaty iego, i wiedli go, aby
był ukrzyżowany.
32. A wychodząc zna-
leźli człowieka Cyreney-
czyka, imieniem Symona,
tego przymuśili aby niosł
krzyż iego.
33. A przyszedszy na
mieysce rzeczone Golgota,
ktore zowią mieyscem tru-
pich głow,
34. Dali mu pić ocet * z
żołćią zmieszany: a skoszto-
wawszy, nie chćiał pić.
* Psalm 69,22. Mark.15,23.
35. A ukrzyżowawszy
go, rozdźielili * szaty iego, i
miotali los: aby śię wy-
pełniło, co powiedźiano
przez Proroka: rozdźielili
† sobie szaty moie, a o odźie-
nie moie los miotali.
* Mark.15,24. † Psalm 22,19.
36. A śiedząc strzegli
go tam.
37. I przybili nad gło-
wą iego * winę iego napi-
saną, TEN IEST IEZVS
KROL ZYDOWSKI.
* Mark.15,26.
38. Byli też ukrzyżowa-
ni z nim dwa * zboycy: ie-
den po prawicy, a drugi po
lewicy. * Izai.53,12.
39. A ći, ktorzy mimo *
chodźili, bluźnili go, chwie-
iąc głowami swoimi,
* Psalm 22,8. i.109,25.
40. I mowiąc: ty, co
rozwalasz kośćioł, a we
trzech dniach buduiesz go,
ratuy samego śiebie: ieźliś
iest Syn Boży, zstąp z
krzyża.
41. Także i przednieysi
kapłani z nauczonymi w
piśmie, i z starszymi, na-
śmiewaiąc śię mowili:
42. Innych ratował, *
a samego śiebie ratować
nie może: ieźliż iest Krol
Izraelski, niech teraz zstą-
pi z krzyża, a uwierzymy
mu. * Luk.23,35.
43. Dufał w Bogu,
niechże go * teraz wybawi,
ieźli śię w nim kocha; boć
powiedźiał: iestem Synem
Bożym. * Psalm 22,9.
44. Także też i zboycy,
ktorzy byli z nim ukrzyżo-
wani, urągali mu.
45. A od szostey godźiny,
stała * śię ćiemność po
wszystkiey źiemi, aż do dźie-
wiątey godźiny.
* Mark.15,33.
46. A około dźiewiątey
godźiny zawołał JEzus
gło-

głosem wielkim, mowiąc:
Eli, Eli, Lama Sabach-
thani! to iest, Boże * moy!
Boże moy! czemuś mię o-
puścił? * Psalm 22,2.
47. Tedy niektorzy z tych
co tam stali, usłyszawszy to,
mowili: Eliasza ten woła.
48. A zarazem * bieża-
wszy ieden z nich, wziął
gębkę, i napełnił ią octem;
a włożywszy na trzćinę, dał
mu pić. * Psalm 69,22.
49. A drudzy mowili:
zaniechay, patrzaymy ieżli
przyydźie Eliasz, aby go
wybawił.
50. Ale Jezus zawo-
ławszy powtore głosem *
wielkim, oddał Ducha.
* Luk.23,46.
51. A oto zasłona ko-
śćielna rozerwała * śię na
dwoie, od wierzchu aż do
dołu, i trzęsła śię ziemia, a
skały śię padały.
* 2 Kron.3,14.
52. J groby śię otwarzały,
a wiele ćiał świętych, kto-
rzy byli zasnęli, powstało.
53. A wyszedszy z gro-
bow po zmartwych wsta-
niu iego, weszli do miasta
świętego, i pokazali śię
wielom.
54. Tedy setnik i ći, co
z nim Jezusa strzegli, wi-
dząc trzęśienie ziemie, i to,
co śię dźiało, zlękli śię bar-
zo, mowiąc: prawdźiwieć
ten był Synem Bożym.
55. A było tam wiele
niewiast z daleka śię przy-
patruiących, ktore były
przyszły za Jezusem od
Galilei, posługuiąc mu.
56. Miedzy ktorymi by-
ła Marya Magdalena, i
Marya matka Jakubowa
i Jozesowa, i matka synow
Zebedeuszowych.
57. A gdy był wieczor,
przyszedł * człowiek bogaty
z Arymatyi, imieniem Jo-
zef, ktory też był uczniem
Jezusowym. * Mark.15,42.
Luk.23,50. Jan.19,38.
58. Ten przyszedszy do
Piłata, prośił o ćiało Je-
zusowe: tedy Piłat rozka-
zał, aby mu było ono ćiało
oddane.
59. A Jozef wziąwszy
ono ćiało, uwinął ie w
czyste prześćieradło.
60. J położył ie w no-
wym grobie swoim, kto-
ry był w opoce wykował:
a przywaliwszy do drzwi
grobowych kamień wielki,
odszedł.
61. A była tam Marya
Magdalena, i druga Ma-
rya, ktore śiedźiały prze-
ćiwko grobowi.
62. A

62. A drugiego dnia,
ktory był pierwſzy po przy=
gotowaniu, zgromadźili
śię przednieyśi kapłani i
Faryzeußowie do Piłata,
63. Mowiąc: panie,
wſpomnieliśmy iż on zwo=
dźićiel powiedźiał, gdy
ießcze żyw był: po trzech
dniach * z martwych wſta=
nę, * Matt.16,21.
64. Roſkaż tedy obwa=
rować grob aż do dnia
trzećiego; by ſnadź przy=
ßedßy uczniowie iego w
nocy, nie ukradli go, i nie
powiedźieli ludowi, iż po=
wſtał od umarłych: i bę=
dźie poślední błąd gorßy
niż pierwßy.
65. Rzekł im Piłat: ma=
ćie ſtraż, idźćież, obwaruy=
ćie iako umiećie.
66. A oni poßedßy, oſa=
dźili grob ſtrażą, zapieczę=
towawßy kamień.

Rozdział XXVIII.

Niektore panie chcąc PAna
pomazać, do grobu przyßły. 2.
ktorym Anioł o zmartwychwſta=
niu powiedźiał. 8. PAn śię im
pokazał. 11. ſtraż o tym dała znać:
co kśięża zatłumić chćieli. 18. a
PAn Apoſtoły na wßyſtek świat
rozesłał.

A Gdy śię kończył * ſab=
bat, iuż świtało na
pierwßy dźień onego † te=
godnia, przyßła Marya
Magdalena, i druga Ma=
rya, aby grob oglądały.
* Mark.16,1. Luk.24,1. Jan.
20,1. † S. ſabbatu.
2. A oto ſtało śię wiel=
kie trzęśienie źiemie; abo=
wiem Anioł PAńſki zſtą=
piwßy z nieba, przyſtąpił
i odwalił kamień ode
drzwi, i uśiadł na nim.
3. A było weyrzenie iego
iako błyſkawica, a ßata ie=
go biała iako śnieg.
4. A ći ktorzy ſtrzegli
grobu drżeli, boiąc śię go,
i ſtali śię iako umarli;
5. Ale Anioł * odpowia=
daiąc, rzekł do niewiaſt:
nie boyćie śię wy, boć
wiem, iż JEzuſa ukrzyżo=
wanego ßukaćie.
* Mark.16,6.
6. Niemaßći go tu; a=
bowiem powſtał iako po=
wiedźiał, chodźćie, oglą=
dayćie * mieyſce, gdźie leżał
PAn. * Matt.27,60.
7. A prętko idąc po=
wiedzćie uczniom iego, że
z martwych wſtał: a oto
uprzedza was do Galilei,
tam go uyrzyćie. Otom
wam powiedźiał.
8. Tedy wyßedßy prętko
* od grobu z boiaźnią i z
ra=

radośćią wielką bieżały, aby to opowiedźiały u-czniom iego.

* Mark.16,8. Luk.24,9.

9. A gdy szły aby to opo-wiedźiały uczniom iego, oto JEzus potkał śię z ni-mi, mowiąc: bądźćie po-zdrowione. A one przy-stąpiwszy, uchwyćiły śię nog iego, i pokłoniły mu śię.

10. Tedy im rzekł JE-zus: nie boyćie śię, idźćie, opowiedzćie braći moiey, aby poszli do Galilei, a tam mię uyrzą.

11. A gdy one poszły, oto niektorzy z straży przyszed-szy do miasta, oznaymili przednieyszym kapłanom wszystko co śię stało.

12. Ktorzy zgromadźi-wszy śię z starszymi, i na-radźiwszy śię, dali niemało pieniędzy żołnierzom,

13. Mowiąc: powia-dayćie, iż uczniowie iego w nocy przyszedszy, ukradli go, gdyśmy my spali.

14. A ieźliby śię to sta-rosty doniosło, my go na-mowimy, a was bezpie-cznymi uczyniemy.

15. A oni wźiąwszy pie-niądze, uczynili, iako ich nauczono. I rozniosła śię ta powieść miedzy Zydy, aż do dnia dźiśieyszego.

E. w dźień Rozesłan.

16. Lecz iedenaśćie u-czniow poszli do Ga-lilei na gorę, gdźie im był * naznaczył JEzus.

* Mark.14,28.

17. A uyrzawszy go, po-kłonili mu śię: lecz nie-ktorzy wątpili.

18. Ale JEzus przystą-piwszy mowił do nich, a rzekł: dana mi iest* wszel-ka moc na niebie i na źie-mi. * Matt.11,27. Jan.3,35.

19. Idąc tedy, nauczay-ćie wszystkie * narody, chrzcząc ie w imię Oyca i Syna i Ducha Swiętego.

* Mark.16,15.

20. Ucząc ie przestrze-gać wszystkiego, com wam przykazał. A oto JA M jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świa-ta, amen. *

Ewan-

Ewangielia według S. Marka.

Kto by zacz był ś. Marek, i kiedy Ewangielią swoię napisał, rożnie o tym rozumieią. Jedni, że był z liczby onych 70. uczniow PAńskich. Drudzy, że był z obywatelow Jeruzalemskich. Inśi rozumieią, że śię przy Pietrze ś. bawił, a że z ust iego napisał Ewangielią swoię: a to z tąd maią, że go nazywał synem swoim 1 Piotr. 5, 13. Inni twirdzą, że dopiero po śmierći Piotra i Pawła napisał Ewangielią. Lecz to mnieysza; gdy tylko wiemy, że porządnie na ten urząd był powołany, a cokolwiek pisał, że to miał z Ducha Swiętego. Inni mowią, że tylko z Matteuśa ś. summownie Ewangielią swoię zebrał. Co bydź nie może; boby tylko trzey a nie czterey byli Ewangielistowie. Do tego, inśego porządku na wielu mieyscach, niż ś. Matteuß zażywa, i niektorych rzeczy, ktore ma ś. Matteuß, on nie ma: niektore pilniey opisuie: a niektore ma, ktorych ś. Matteuß nie ma. Ewangielią pisząc, mianuie naprzod co Chrystus PAn czynił w Galilei: co zamyka w dziewiąći pierwßych rozd. Potym opisuie co PAn czynił w Judskiey ziemi, a mianowićie w Jeruzalem, i co śię tam z nim działo: a to zamyka w śiedmi ostatnich rozdziałach.

Rozdział I.

Jana Chrzćiciela urząd. 6. śaty, żywność. 7. i pokora. 9. Chrystus PAn ochrzczony. 12. od diabła kußony. 14. Ewangielią opowiadał. 16. kilku uczniow powołał. 21. w bożnicy nauczał. 23. opętanego. 29. świekrę Piotrowę. 32. wiele niemocnych. 40. i trędowatego uzdrowił.

TEn iest początek Ewangielii JEzusa Chrystusa, Syna Bożego.

2. Jako napisano w Prorokach: oto JA posyłam * posła mego przed obliczem twoim, ktory zgotuie drogę twoię przed tobą. * Mal. 3, 1.

3. Głos wołaiącego na puśczy: gotuyćie drogę * PAńską, proste czyńcie śćieżki iego. * Isai. 40, 3.

4. Jan chrzćił * na puśczy, i kazał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechow. * Matt. 3, 1.

5. I wychodziła do niego wßystka kraina Judska, i Jeruzalemczycy a wßyscy byli od niego chrzczeni w rzece Jordanie, wyznawaiąc grzechy swoie.

6. Ale Jan przyodziany

był śierśćią * wielbłądo-
wą, a pas skorzany był
około biodr iego, a iadał
ßarańczą i miod leśny.
* Matt.3,4.

7. J kazał, mowiąc:
idźie za mną * możnieyßy
niżeli ia, ktoremum nie iest
godźien, schyliwßy śię, roz-
wiązać rzemyka u obuwia
iego. * Matt.3,11.

8. Jamći * was chrzćił
wodą, ale on was będźie
chrzćił † Duchem Swię-
tym. * Jan.1,26. Dźie.1,5.
r.11,16. r.19,4. † Joel 2,28.

9. J stało śię * w one dni,
że przyßedł JEzus z Na-
zaretu Galileyskiego, a
ochrzczony iest od Jana w
Jordanie. * Matt.3,13.

10. A zarazem wystąpi-
wßy z wody uyrzał rozstę-
puiące śię niebiosa, i Du-
cha iako gołębicę nań zstę-
puiącego.

11. J stał śię głos z nie-
ba: tyś iest on Syn moy *
miły, w ktorym mi śię upo-
dobało. * Psalm 2,7. Izai.42,1.

12. A zaraz Duch wypę-
dźił * go na pußczą.
* Matt.4,1.

13. J był tam na pußczy
przez czterdźieśći dni, bę-
dąc kußony od ßatana; a
był z zwierzęty: a Anioło-
wie służyli mu.

14. Lecz po tym, gdy Jan
był podany do więźienia,
przyßedł JEzus * do Ga-
lilei, każąc Ewangelią
krolestwa Bożego.
* Matt.4,12.

15. A mowiąc: wypeł-
nił śię czas, i przybliżyło
śię krolestwo Boże: poku-
tuyćie, a wierzćie Ewan-
gelii.

16. A przechodząc * śię
nad morzem Galileyskim,
uyrzał Symona i Andrzeia
brata iego, zapußczaiące
śieć w morze; (bo byli ry-
bitwi.) * Matt.4,18. Luk.5,2.

17. J rzekł im JEzus:
podźćie za mną, a uczynię
was * rybitwami ludźi.
* Matt.4,19.

18. A oni zarazem opu-
śćiwßy * śieći swoie, poßli
za nim. * Matt.4,22.

19. A z tamtąd troßeczkę
odßedßy, uyrzał Jakuba
syna Zebedeußowego, i Ja-
na brata iego, a oni w łodźi
oprawiali śieći.

20. J zaraz ich powołał.
A oni zostawiwßy oyca
swego Zebedeußa w łodźi
i z czeladźią, poßli za nim.

21. Po tym weßli * do
Kapernaum: a zaraz w
sab-

sabbat wszedszy JEzus do
boznice nauczał. *Matt.4,13.
22. J zdumiewali sie
nad * nauką iego; abo-
wiem on ich uczył iako
maiący moc, a nie iako
nauczeni w piśmie.
*Matt.7,28.
23. A był w boznicy ich
*człowiek, maiący ducha
nieczystego, ktory zawołał,
*Łuk.4,33.
24. Mowiąc: ach coż
my z tobą mamy JEzuśie
Nazareński, przyszedłeś a-
byś nas wytraćił, znam ćie
ktoś iest, żeś on święty
Boży!
25. J zgromił go JEzus,
mowiąc: umilkni, a wy-
nidź z niego.
26. Tedy rozdarszy go
duch nieczysty, i zawoła-
wszy głosem wielkim, wy-
szedł z niego.
27. J wylękli śie wszy-
scy, tak iż śie pytali miedzy
sobą, mowiąc: coż to iest?
coż to za nowa nauka? iż
mocą i duchom nieczystym
rozkazuie, a są mu posłu-
szni?
28. J rozeszła śie po-
wieść o nim pretko po
wszystkiey krainie, leżącey
około Galilei.
29. A wyszedszy * zaraz
z boznice, przyszli do domu
Symonowego i Andrzeio-
wego z Jakubem i z Ja-
nem. *Matt.8,14.
30. A świekra Symo-
nowa leżała, maiąc go-
rączkę, o ktorey mu wnet
powiedźieli.
31. Tedy przystąpiwszy
podniosł ią, uiąwszy ią za
rękę iey, a zaraz ią go-
rączka opuśćiła, i posługo-
wała im.
32. A gdy był * wieczor,
i słońce zachodźiło, przyno-
śili do niego wszystkie, kto-
rzy śię źle mieli, i opętane.
*Matt. 8,16.
33. A wszystko miasto
zgromadźiło śie do drzwi.
34. J uzdrowił wiele
tych, co śie źle mieli na roz-
liczne choroby: i wygnał
wiele diabłow, a nie dopu-
śćił mowić diabłom, bo go
znali.
35. A barzo rano przede
dniem wstawszy, wyszedł, i
odszedł na puste mieysce, a
tam śie modlił.
36. J poszli za nim Sy-
mon, i ći ktorzy z nim byli.
37. A znalazszy go, rze-
kli mu: wszyscy ćie szu-
kaią.
38. Tedy im on rzekł:
idźmy * do przyległych mia-
steczek

ßteczek, abym i tam kazał,
bom na to † przyßedł.
* Luk.4,43. † Izai.61,1.

39. J kazał w bożnicach
ich po wßystkiey Galilei, i
wyganiał diabły.

40. Tedy przyßedł * do
niego trędowaty, proßąc
go, i upadaiąc przed nim
na kolana, i mowiąc mu:
ieżli chceß, możeß mię oczy-
śćić. * Matt.8,2.

41. A tak JEzus użali-
wßy śię, wyćiągnął rękę, a
dotknął śię go, i rzekł mu:
chcę, bądź oczyśćiony.

42. A gdy to PAn rzekł,
zarazem odßedł trąd od
niego, i był oczyśćiony.

43. A ßrodze mu przy-
groziwßy JEzus, zaraz go
odprawił.

44. J rzekł mu: patrz
abyś nikomu nie powia-
dał, ale idź, a ukaż śię ka-
płanowi, i ofiaruy za o-
czyśćienie twoie to, co roz-
kazał * Moyzeß, na świa-
dectwo przećiwko nim.
* 3 Moy.13,3. r.14,4.

45. Ale on odßedßy, po-
czął wiele opowiadać i
rozsławiać tę rzecz, tak iż
iuż nie mogł JEzus iawnie
wniść do miasta, ale był na
ustroniu na mieyscach pu-
stych. J zchodźili śię do
niego zewsząd.

Rozdział II.

PAn JEzus uzdrowił powie-
trzem rußonego. 14. Matteußa
powołał. 15. grzeßniki przyymo-
wał, i o nie śię zastawiał. 18. u-
czniow swoich z strony postu. 23. i
z strony rwania kłosow w sabbat
bronił.

A Zaśię przyßedł po kil-
ku * dni do Kaper-
naum, i usłyßano że iest do-
ma. * Matt.9,1.

2. A wnet zeßło śię ich
tak wiele, że śię zmieśćić
nie mogli ani przede
drzwiami: i opowiadał im
słowo Boże.

3. Tedy przyßli do nie-
go * niosący powietrzem
rußonego, ktorego czterey
nieśli. * Luk.5,18.

4. A gdy do niego przy-
stąpić nie mogli dla ćiżby,
odarli dach gdźie był JE-
zus: a przełamawßy go,
spuśćili po powrozach na
doł łoże, na ktorym leżał
powietrzem rußony.

5. A widząc JEzus
wiarę ich, rzekł powie-
trzem rußonemu: synu,
odpußczone są tobie grze-
chy twoie.

6. A byli tam niektorzy z
nauk-

naucżonych w piśmie, śiedząc i myśląc w sercach swoich:

7. Czemuż ten tak mowi bluźnierstwa? ktoż może grzechy * odpuszczać, tylko sam Bog? *Izai.43,25.

8. A zaraz poznawszy JEzus Duchem swym, iż tak w sobie myślili, rzekł im: czemuż tak myślićie w sercach waszych?

9. Coż łatwieyszego iest? rzec powietrzem ruszonemu, odpuszczone są tobie grzechy: czyli rzec? wstań i weźmi łoże twoie, a chodź.

10. Ale żebyśćie wiedźieli, * iż Syn człowieczy ma moc na źiemi grzechy odpuszczać, rzekł powietrzem ruszonemu: *Matt.9,6.

11. Tobie mowię, wstań a weźmi łoże twoie, a idź do domu twego.

12. A on zarazem wstał: i wźiąwszy łoże swoie, wyszedł przed wszystkimi, tak iż śię wszyscy zdumiewali, i chwalili Boga, mowiąc: nigdyśmy nic takiego nie widźieli.

13. I wyszedł zaśię nad morze, a wszystek lud przychodźił do niego, i nauczał go.

14. A idąc mimo cło, uyrzał * Lewiego, syna Alfeuszowego, śiedzącego na cle, i rzekł mu: podź za mną. A on wstawszy szedł za nim. * Matt.9,9.

15. I stało śię gdy JEzus śiedźiał za stołem w domu iego, że wiele celnikow i grzesznikow wespoł śiedźiało z JEzusem, i z uczniami iego; bo ich wiele było: i chodźili za nim.

16. A naucżeni w piśmie i Faryzeuszowie widząc go, że iadł z celnikami i z grzesznikami, mowili do uczniow iego: coż iest, iż z celnikami i z grzesznikami ie i piie?

17. A usłyszawszy to JEzus, rzekł im: nie potrzebuią zdrowi lekarza, ale ći, co śię źle maią: nie przyszedłem wzywać * sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. * Matt.9,13.

18. A uczniowie * Janowi i Faryzeyscy pośćili, a przyszedszy mowili do niego: czemuż uczniowie Janowi i Faryzeyscy poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą? * Matt. 9,14.

19. I rzekł im JEzus: izali mogą synowie łożnice

ce małżeńſkiey pośćić, póki z
nimi ieſt oblubieniec? po-
ki z ſobą oblubieńca maią,
nie mogą pośćić.
20. Ale przyydą dni,
gdy od nich odięty będźie
oblubieniec, a tedy będą
pośćić w one dni.
21. A żaden nie wpra-
wuie łaty ſukna nowego w
ſzatę wiotchą, inaczey ona
iego łata nowa uymuie
nieco od wiotchey ſzaty, i
ſtawa ſię gorſze rozdarćie.
22. J żaden nie leie wi-
na młodego w ſtare ſtatki;
bo inaczey wino młode
rozſadza ſtatki, i wyćieka
wino, a ſtatki ſię pſuią:
ale wino nowe ma bydź
wlewane w ſtatki nowe.
23. J ſtało ſię że ſzedł
JEzus * w ſabbat przez
zboża, i poczęli uczniowie
iego idąc rwać kłoſy.
* Matt. 12, 1.
24. Ale Faryzeuſzowie
mowili do niego: oto cze-
mu ći czynią w ſabbat, cze-
go ſię nie godźi czynić?
25. A on im rzekł: ni-
gdyśćie nie czytali co uczy-
nił * Dawid, gdy niedo-
ſtatek ćierpiał, a łaknął,
ſam i ći ktorzy z nim byli?
* 1 Sam. 21, 6.
26. Jako wſzedł do do-
mu Bożego za Abiatara
kapłana nawyżſzego, i iadł
chleby pokładne, (ktorych
ſię nie godźiło ieść tylko *
kapłanom) a dał i tym kto-
rzy z nim byli.
* 2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31.
r. 24, 9.
27. Do tego rzekł im:
ſabbat dla człowieka uczy-
niony, a nie człowiek dla
ſabbatu.
28. Dla tego Syn czło-
wieczy ieſt PAnem i ſab-
batu.

Rozdział III.

Chryſtus PAn uſchłą rękę ma-
iącego uzdrowił. 6. o co go Fa-
ryzeuſzowie z Herodyany zabić
chćieli. 14. Dwanaśćie Apoſto-
łow zebrał. 23. z Faryzeuſzami
broniąc ſamego śiebie rozma-
wiał.

I Wſzedł zaśię do * bo-
żnice, a był tam czło-
wiek ktory miał rękę u-
ſchłą. * Matt. 12, 9. 10.
2. J podſtrzegali go, ie-
żliby go w ſabbat uzdro-
wił, aby go oſkarżyli.
3. J rzekł onemu czło-
wiekowi ktory miał rękę
uſchłą: wyſtąp w pośrzo-
dek.
4. J rzekł do nich: go-
dźili ſię w ſabbat dobrze
czynić czyli źle? człowieka
zacho-

zachowáć czyli zabić? á
oni milczeli.
5. Tedy poyrzawszy po
nich z gniewem, i zasmući-
wszy śię nad zatwardze-
niem serca ich, rzekł onemu
człowiekowi: wyćiągni
rękę twoię; i wyćiągnał:
i przywrocona iest ręka ie-
go do zdrowia iako i dru-
ga.
6. Tedy wyszedszy Fary-
zeuszowie, uczynili * wnet
radę z Herodyany przeći-
wko niemu, iakoby go strá-
ćili. * Matt. 12, 14.
7. Ale JEzus z uczniá-
mi swymi ustąpił nad mo-
rze, á wielkie mnostwo *
szło zá nim z Galilei i z zie-
mie Judskiey. * Matt. 4, 25.
8. I z Jeruzalem, i z J-
dumei, i z Zá-Jordania, i z
tych, ktorzy mieszkáli około
Tyru i Sydonu, wielkie
mnostwo, słysząc iák wiel-
kie rzeczy czynił, przyszli do
niego.
9. I rozkazał uczniom
swoim, áby łodkę mieli zá-
wsze po gotowiu, dla ludu
áby go nie ćisnęli.
10. Abowiem ich wiele
uzdrawiał, ták iż náń padá-
li, áby śię go dotykáli, kto-
rzykolwiek choroby mieli.
11. A duchowie nieczyśći
gdy go uyrzeli, upadáli
przed nim, i wołáli, mo-
wiąc: tyś iest Syn Boży.
12. Ale ie on srodze gro-
mił, żeby go nie obiawiáli.
13. I wstąpił ná gorę, á
wezwał * do śiebie tych,
ktorych sam chćiał, i przy-
szli do niego.
* Matt. 10, 1. Mark. 6, 7. Luk.
6, 12. 13. r. 9, 1.
14. I postanowił ich
dwanaśćie, áby z nim byli,
á iżby ie wysłał kazać Ewan-
gelią.
15. I żeby mieli moc u-
zdrawiáć choroby, i wygá-
niáć diabły.
16. Symoná, ktoremu
imię dał Piotr:
17. I Jakubá, syna Ze-
bedeuszowego, i Janá, brá-
tá Jakubowego: (ktorym
dał imię Boanergies, to
iest, synowie gromu)
18. I Andrzeia, i Fili-
pá, i Bartłomieia, i Mat-
teuszá, i Tomaszá, i Jaku-
bá, syna Alfeuszowego, i
Tadeuszá, i Symoná Chá-
naneyczyká:
19. I Judaszá Iszkaryo-
tá, ktory go też wydał: i
szli z nim do domu.
20. I zgromadził śię

z nowu lud, tak iż nie mogli ani chleba ieść.

21. A gdy o tym usłyszeli iego powinni, przyszli aby go poimali; bo mowili, że odszedł od rozumu.

22. A nauczeni w piśmie, ktorzy byli przyszli z Jeruzalem, mowili: iż ma * Beelzebuba, a iż przez księżę diabelskie wygania diabły. * Matt.9,34. r.12,24. Luk.11,15.

23. I wezwawszy ich, mowił do nich w podobieństwach: iakoż może szatan szatana wyganiać?

24. A ieźliże krolestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać ono krolestwo.

25. I dom, ieźliby sam przeciwko sobie był rozdzielony, nie będzie się mogł ostać on dom.

26. Takci, ieźli szatan powstał sam przeciwko sobie, i iest rozdzielony, nie może się ostać, ale koniec bierze.

27. Nikt nie może sprzętu mocarzowego, wszedszy do domu iego, rozchwycić, ieźliby pierwey mocarza onego nie związał, a potym dom iego splundruie.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, ktorymibykolwiek bluźnili:

29. Ale kto bluźni przeciwko * Duchowi Swiętemu, nie ma odpuszczenia na wieki, ale winien iest sądu wiecznego. * Matt.12,31. Luk.12,10. 1 Jan.5,16.

30. Bo mowili: ma ducha nieczystego.

31. Przyszli tedy bracia i matka * iego, a stoiąc przed domem, posłali do niego, i kazali go zawołać. * Matt.12,46.

32. A lud siedział około niego, i rzekli mu: oto matka twoia i bracia twoi szukaią cię przed domem.

33. Ale im on odpowiedział, mowiąc: ktoż iest matka moia i bracia moi?

34. A poyrzawszy w koło po tych, ktorzy koło niego siedzieli, rzekł: oto matka moia i bracia moi.

35. Abowiem ktobykolwiek czynił wolę * Bożą, ten iest brat moy, i siostra moia, i matka moia. * Matt.12,50. Luk.8,21.

Roz-

Rozdział IV.

PAn podobieństwo rozśiewce, i wykład iego, przypomniał. 26. krolestwo B. do naśienia w ziemię wrzuconego przyrownał. 35. morze, na ktore śię z uczniami swoimi puścił, uspokoił.

I Począł * zaśię uczyć
przy morzu: i zgro-
madził śię do niego lud
wielki, tak iż wstąpiwszy w
łodź, śiedział na morzu, a
wszystek lud był przy mo-
rzu na ziemi.

* Matt.13,1.2. Luk.8,4.

2. I nauczał ich wiele
rzeczy w podobieństwach,
a mowił do nich w nauce
swoiey: słuchaycie!

3. Oto wyszedł rozśiewca
aby rozśiewał.

4. I stało śię gdy rozśie-
wał, że iedno padło podle
drogi, a ptacy niebieścy
przylećieli, i pozobali ie.

5. Drugie zaśię padło na
mieysca opoczyste, gdźie
nie miało wiele ziemie, i
prętko weszło, przeto iż nie
miało głębokośći ziemie.

6. A gdy słońce weszło,
wygorzało: a iż korzenia
nie miało, uschło.

7. A drugie padło mię-
dzy ćiernie, i wzrosło ćier-
nie, i zadusiło ie, i nie wy-
dało pożytku.

8. Drugie zaśię padło
na ziemię dobrą: i wyda-
ło pożytek buyno wscho-
dzący i rostący, i przynio-
sło iedno trzydźieśiątny, a
drugie sześćdźieśiątny, a
drugie setny.

9. I mowił im: kto ma
uszy ku słuchaniu, niechay
słucha!

10. A gdy * sam tylko
był, pytali go ći co przy
nim byli ze dwiemanaśćie
o to podobieństwo.

* Matt.13,10.

11. A on im powiedźiał:
wam dano wiedźieć taie-
mnicę krolestwa Bożego,
ale tym, ktorzy są obcymi,
wszystko śię podawa w po-
dobieństwach.

12. Aby patrząc * pa-
trzali, ale nie widźieli: i
słysząc słyszeli, ale nie zro-
zumieli; by śię snadź nie
nawroćili, a byłyby im
grzechy odpuszczone.

* Izai.6,9. Matt.13,14. Luk.
8,10. Jan.12,40. Dźie.28,
26. Rzym. 11,8.

13. Za tym rzekł do nich:
nie rozumiećie tego podo-
bieństwa, a iakoż zrozu-
miećie wszystkie inne podo-
bieństwa?

14. Rozśiewca * on roz-
śiewa słowo. * Matt.13,18.

15. A ktorzy podle dro-

gi, ći ſą, † ktorym ſię rozśie-
wa ſłowo; ale gdy uſłyſze-
li, zaraz przychodźi ſzatan,
a wybiera ſłowo wśiane
w ſerca ich. † G. gdźie.
16. Także i ći, ktorzy na
opoczyſtych mieyſcach po-
śiani ſą, ći ſą, ktorzy, gdy
uſłyſzeli ſłowo, zaraz ie z
radośćią przyymuią.
17. Wſzakże nie maią
korzenia w ſobie, ale ſą do-
czeſnymi: potym, gdy
przychodźi ućiſk albo prze-
śladowanie dla ſłowa,
wnet śię gorſzą.
18. A ktorzy miedzy ćier-
niem ſą pośiani, ći ſą, kto-
rzy ſłuchaią ſłowa;
19. Ale pieczołowanie
świata * tego, i omamie-
nie bogactw, i pożądliwo-
śći innych rzeczy, wſzedſzy
zaduſzaią ſłowo, i ſtawa
śię bez pożytku.
* 1 Tym. 6, 17.
20. A ktorzy na dobrą
źiemię przyięli naśienie, ći
ſą, co ſłuchaią ſłowa, i
przyymuią ie, i przynoſzą
pożytek, iedno trzydźieśią-
tny, a drugie ſześćdźieśią-
tny, a drugie ſetny.
21. Nad to mowił im:
izali przynoſzą * świecę, a-
by wſtawiona była pod
korzec albo pod łoże? izali
nie dla tego, aby ią na
świecznik wſtawiono?
* Matt. 5, 15. Luk. 8, 16. r. 11, 33.
22. Bo nic niemaſz * ta-
iemnego, coby nie miało
być obiawiono: ani śię
ſtało co ſkrytego, aby na ia-
wią nie wyſzło.
* Matt. 10, 26. Luk. 8, 17. r. 12, 2.
23. Jeżli kto ma uſzy ku
ſłuchaniu, niechay ſłucha!
24. J rzekł do nich:
patrzćież czego ſłuchaćie:
iaką * miarą mierzyćie,
taką wam będźie odmierzo-
no; a będźie wam przyda-
no, ktorzy ſłuchaćie.
* Matt. 7, 2. Luk. 6, 38.
25. Abowiem kto ma,
będźie * mu dano; a kto
nie ma, i to co ma, będźie
od niego odięto.
* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Luk.
8, 18. r. 19, 26.
26. J mowił: takie ieſt
kroleſtwo Boże, iako gdy-
by człowiek wrzućił naśie-
nie w źiemię;
27. A ſpałby, i wſta-
wałby we dnie i w nocy, a
naśienieby weſzło i uroſło,
gdy on nie wie.
28. Boć źiemia ſama z
śiebie pożytek wydawa,
naprzod trawę, potym
kłos, a potym zupełne zbo-
że w kłośie.

29. A

29. A skoro śię okaże urodzay, wnet gospodarz zapuśćza śierp; bo żniwo przyszło.

30. Nad to rzekł: do czego przypodobamy *krolestwo Boże, albo ktorym ie podobieństwem wyrażiemy? *Matt.13,31.

31. Jest iako * żiarno gorczyczne, ktore gdy wśiane bywa w żiemię, namnieysze iest ze wszystkich naśion ktore są na żiemi. *Luk.13,19.

32. Ale gdy bywa wśiane, wzrasta, i bywa nawiętsze nad wszystkie iarzyny, i rozpuszcza gałężie wielkie, tak iż pod ćieniem iego mogą sobie czynić gniazda ptacy niebiescy.

33. I przez wiele takich podobieństw mowił * do nich słowo, tak iak o słuchać mogli. *Matt.13,34.

34. A bez podobieństwa nie mowił do nich, wszakże uczniom swym wszystko z osobna wykładał.

35. I rzekł do nich w tenże dżień, * gdy iuż był wieczor: przeprawmy śię na drugą stronę.
* Matt.8,23. Luk.8,22.

36. A rozpuśćiwszy lud, wźięli go z sobą, tak iako był w łodźi; ale i inne łodki były przy nim.

37. Tedy powstała wielka nawałność wiatru, a wały biły na łodź, tak że śię iuż napełniała.

38. A on na zadźie łodźi spał na węzgłowku: i obudźili go, i mowili mu: Nauczyćielu, nie dbasz że giniemy!

39. A tak ocknąwszy śię zgromił wiatr, i rzekł morzu: umilkni, a uśmierz śię. I przestał wiatr, a stało śię wielkie ućiszenie.

40. Za tym rzekł im: przeczżeśćie tak boiaźliwi? iakoż nie maćie wiary?

41. I bali śię boiaźnią wielką, i mowili iedni do drugich: ktoż wżdy ten iest, że mu i wiatr i morze są posłuszne?

Rozdział V.

Opętany uzdrowiony. 11. świnie od diabłow w morzu potopione. 22. niewiasta płynienie krwie ćierpiąca uzdrowiona. 35. corka Jairusowa wzbudzona.

Tedy śię przeprawili * za morze do krainy Gadareńczykow.
* Matt.8,28.

2. A gdy on wyszedł z łodźi, zaraz mu zabieżał z gro-

grobow człowiek, maiący
ducha nieczystego:
3. Ktory miał mieszka-
nie w grobiech; a nie mogł
go nikt i łancuchami zwią-
zać.
4. Przeto że on częśto bę-
dąc pętami i łancuchami
związany, łancuchy por-
wał, i pęta pokruszył; a nie
mogł go nikt okrocić.
5. A zawżdy we dnie i
w nocy na gorach w gro-
biech był, wołaiąc i kamie-
niem śię tłukąc.
6. Uyrzawszy tedy JEzu-
sa z daleka, bieżał i po-
kłonił mu śię,
7. A wołaiąc głośem
wielkim, rzekł: coż mam
z tobą Jezuśie, Synu Bo-
ga Naywyższego? poprzy-
śięgam ćię przez Boga, a-
byś mię nie trapił.
8. (Abowiem mu mo-
wił: wynidź duchu nie-
czysty z tego człowieka)
9. Tedy go pytał: co
masz za imię? a on odpo-
wiadaiąc rzekł: imię moie
iest, woysko; abowiem nas
iest wiele.
10. J prośił go barzo,
aby ich nie wyganiał z o-
ney krainy.
11. A była tam przy go-
rach *wielka trzoda świ-
ni, ktora śię pasła.
*Matt.8,30.
12. J prośili go oni wszy-
scy diabli, mowiąc: puść
nas w te świnie, abyśmy
w nie weszli.
13. J pozwolił im zaraz
JEzus: a wyszedszy oni
duchowie nieczyśći, weszli
w one świnie: i porwała
śię ona trzoda z przykra w
morze, (a było ich około
dwu tyśięcy) i potonęły w
morzu.
14. A oni, ktorzy świnie
paśli, ućiekli, i oznaymili
to w mieśćie, i we wśiach:
i wyszli aby oglądali to, co
śię stało.
15. J przyszli do JEzu-
sa, i uyrzeli onego ktory był
opętany, iż śiedział oble-
czony, będąc przy dobrym
baczeniu: onego mowię
w ktorym było woysko dia-
błow, i bali śię.
16. A ći, ktorzy to wi-
dźieli, opowiedźieli im co
śię dźiało z onym opęta-
nym, i o świniach.
17. Tedy go poczęli *
prośić, aby odszedł z gra-
nic ich. *Luk.8,37.
18. A gdy wstąpił w
łodź, prośił go on, co był
opę-

opętanym, aby był przy
nim.

19. Lecz mu JEzus nie
dopuścił, ale mu rzekł: idź
do domu swego do swoich,
a oznaymi im, iakoć wiel-
kie rzeczy PAn uczynił, a
iako się nad tobą zmiło-
wał.

20. Tedy odszedł, i po-
czął opowiadać w dziesiąt-
ci miastach, iako mu wiel-
kie rzeczy uczynił JEzus: i
dziwowali się wszyscy.

21. A gdy się zasię JE-
zus przeprawił w łodzi na
drugą stronę, zebrał się do
niego wielki lud, a on był
nad morzem.

22. A oto przyszedł ie-
den z przełożonych * bożni-
ce, imieniem Jairus, a uy-
rzawszy go, przypadł do
nog iego. * Matt. 9, 18.
Luk. 8, 41.

23. J prosił go wielce,
mowiąc: ponieważ co-
reczka moia kona, podźże,
włoż na nię ręce, aby była
uzdrowiona: i będzie ży-
wa. J poszedł z nim.

24. J szedł za nim lud
wielki, i ciśneli go.

25. (Tedy niektora nie-
wiasta, ktora cierpiała
płynienie * krwie ode dwu-
nastu lat: * 3 Moy. 15, 25.
Matt. 9, 20. Luk. 8, 43.

26. J wiele ucierpiała
od wiela lekarzow, i wyna-
łożyła wszystko co miała, a
nic iey nie pomogło, o-
wszem się iey tym więcey
pogarszało:

27. Usłyszawszy o Jezu-
sie, przyszła z tyłu miedzy
ludem, i dotknęła się szaty
iego.

28. Bo mowiła: ieźli
się tylko dotknę szaty iego,
będę uzdrowiona.

29. A zarazem wyschło
źrzodło krwie iey, i poczuła
na ciele, że uzdrowiona by-
ła od choroby swoiey.

30. A wnet poznawszy
JEzus sam w sobie, że z
niego moc wyszła, obrocił
się do ludu, i rzekł: kto się
dotknął szat moich?

31. J rzekli mu ucznio-
wie iego: widzisz że cię ten
lud ciśnie, a mowisz, kto
się mnie dotknął?

32. J poyrzał w koło, a-
by uyrzał tę, ktora to uczy-
niła.

33. Ale niewiasta ona
z boiaźnią i ze drżeniem,
wiedząc co się przy niey
stało, przystąpiła, i upadła
przed

przed nim, a powiedziała mu wszystkę prawdę.

34. Zatym iey on rzekł: corko, wiara* twoia ciebie uzdrowiła, idźże w pokoiu, a bądź zdrowa od choroby twoiey.) *Luk. 8, 48.

35. A gdy on ieszcze mowił, przyszli sludzy od przełożonego bożnice, mowiąc: corka twoia umarła, czemuż ieszcze trudzisz Nauczyciela?

36. Ale JEzus skoro usłyszał to co oni mowili, rzekł do przełożonego bożnice: nie boy się, tylko wierz!

37. J nie dopuścił nikomu iść za sobą, tylko Piotrowi i Jakubowi, i Janowi, bratu Jakubowemu.

38. A przyszedł* do domu przełożonego bożnice, i uyrzał tam zgiełk, i płaczące, i barzo narzekaiące.

*Matt. 9, 23.

39. Wszedszy tedy, rzekł im: przecz zgiełk czynicie i płaczecie? nie umarłać dzieweczka, ale* spi.

*Jan. 11, 11.

40. J naśmiewali się z niego. Ale on wygnawszy wszystkie, wziął z sobą oyca i matkę dzieweczki, i te ktorzy przy nim byli, i wszedł tam gdzie dzieweczka leżała.

41. A uiąwszy za rękę onę dzieweczkę, rzekł do niey: talita kumi! co się wykłada: dzieweczko (tobie mowię) wstań.

42. A zaraz dzieweczka wstała, i chodziła; abowiem była we dwunaści leciech. J zdumieli się zdumieniem wielkim.

43. Tedy im przykazał wielce, aby tego nikt nie wiedział: i rozkazał, aby iey dano ieść.

Rozdział VI.

Prorok w oyczyznie iest wzgardzony. 6. PAn miasteczka okoliczne uczył. 7. Apostoły przed sobą rozesłał. 14. Herod o nim rożnie rozumie. 17. Jana Chrzciciela poimać i ściąć rozkazał. 29. Jan od uczniow pochowany. 30. Apostołowie się do PAna wrocili: 35. PAn pięć tysięcy chlebem nakarmił. 47. po morzu chodził. 54. i rozmaite choroby uzdrawiał.

A Wyszedszy* z tamtąd, przyszedł do oyczyzny swoiey, i szli za nim uczniowie iego.

*Matt. 13, 54. Luk. 4, 16.

2. A gdy przyszedł* sabbat, począł uczyć w bożnicy, a wiele ich słuchaiąc zdu-

mie-

miewali śię, i mowili:
z kądże temu to wszystko, a
co to za mądrość ktora mu
iest dana, że śię i takie mocy
dźieią przez ręce iego?
*Jan.6,42.
3. Izali ten nie iest ćie-
śla, syn Maryi, i brat Ja-
kuba i Jozesa, i Judasa i
Symona? azaż tu niemasz
i śiostr iego u nas? i gor-
szyli śię z niego.
4. Ale JEzus rzekł do
nich: nie iestći prorok *
beze czći, chyba w oyczy-
znie swoiey, a miedzy po-
krewnymi, i w domu
swoim. *Jan.4,44.
5. I nie mogł tam uczy-
nić żadnego * cudu, oprocz
iż niektore chore, wkła-
daiąc na nie ręce, uzdrowił.
*Matt.13,58.
6. A dźiwował śię nie-
dowiarstwu ich: i obcho-
dźił * okolicznie miasteczka
nauczaiąc. *Matt.9,35.
7. Tedy zwoławszy do
śiebie * onych dwunaśći,
począł ie po dwu rozsyłać, i
dał im moc nad duchami
nieczystymi.
*Matt.10,1. Luk.9,1.
8. I roskazał im, aby
nic nie brali na droge, ie-
dno tylko laskę, ani taistry,
ani chleba, ani w trzos pie-
niedzy.
9. Ale żeby śię obuli w
trzewiki, a nie obłoczyli
dwu sukien.
10. Za tym mowił do
nich: gdźiekolwiek wni-
dźiećie w dom, tam zostań-
ćie, pokibyśćie z tamtąd
nie wyszli.
11. A ktorzyby was kol-
wiek * nie przyięli, ani was
słuchali, wyszedszy z tam-
tąd, otrząśnićie † proch z
nog waszych, na świade-
ctwo im: za prawdę po-
wiadam wam: lżey będźie
Sodomie i Gomorze w
dźień sądny, niż miastu o-
nemu. *Luk.9,5.
†Dźie.13,51. r.18,6.
12. Tedy wyszedszy kaza-
li, aby ludźie pokutowali.
13. I wyganiali wiele
diabłow, i wiele chorych *
oleykiem mazali, i uzdra-
wiali ie. *Jakub.5,14.
14. A usłyszał o tym
krol * Herod, (bo śię imię
iego stało rozsławione) i
rzekł: Jan Chrzćićiel z
martwych wstał, dla tego
śię cuda dźieią przezeń.
*Matt.14,1. Luk.9,7.
15. A drudzy mowili:
Eliasz to iest. Drudzy zaś
mowili: Prorok to iest,
al-

albo iako ieden z onych pro-
rokow.
16. Co usłyszawszy He-
rod, rzekł: ten iest Jan,
ktoregom ia śćiął, on z
martwych wstał.
E. w dźień śćięćia S. Jan.
17. A Bowiem * tenże He-
rod postawszy poi-
mał Jana, i wsadźił † go do
więźienia dla Herodyady,
żony Filipa brata swego, iż
ią był poiął za żonę.
* Matt.14,3. † G. związał go.
18. Bo Jan mowił He-
rodowi, nie godźić śię mieć
żony * brata twego.
* 3 Moy.18,16.
19. A Herodyas czyhała
nań, i chćiała go zabić, ale
nie mogła.
20. Abowiem Herod
obawiał śię Jana, wiedząc,
iż był mężem sprawiedli-
wym i świętym: i oglądał
śię nań, i słuchaiąc go, wie-
le czynił, i rad go słuchał.
21. A gdy przyszedł dźień
sposobny, ktorego Herod
obchodząc pamiątkę naro-
dzenia swego, wieczerzą
sprawił na książęta swoie,
i na Hetmany, i na prze-
dnieysze z Galilei.
22. A gdy weszła corka
oney Herodyady, i tańco-
wała, i podobała śię Hero-
dowi i społśiedzącym, rzekł
krol do dźieweczki: proś
mię o co chcesz, a dam ći.
23. J przyśiągł iey: o
cokolwiekbyś mię prośiła
dam ći, aż do połowice kro-
lestwa mego.
24. Ona tedy wyszedszy,
rzekła matce swoiey: o co
mam prośić? a ona rze-
kła: o głowę Jana Chrzći-
ćiela.
25. A tak ona zaraz
wszedszy prętko do krola,
prośiła mowiąc: chcę a-
byś mi teraz dał na miśie
głowę Jana Chrzćićiela.
26. J zasmućił śię krol
barzo; wszakże dla przy-
śięgi i dla społśiedzących
nie chćiał iey odmowić.
27. A zarazem postawszy
krol kata, rozkazał przy-
nieść głowę iego.
28. A on poszedszy, śćiął
go w więźieniu, i przyniosł
głowę iego na miśie, a dał
ią dźieweczce, a dźieweczka
dała ią matce swoiey.
29. Co gdy usłyszeli u-
czniowie iego, przyszli, i
wźięli ćiało iego, i położyli
ie w grobie. *
30. A Apostołowie
zszedszy * śię do Jezusa, o-
powiedźieli mu wszystko,
i co

i co czynili, i czego u-
czyli. * Luk. 9, 10.
31. I rzekł im: podźcie
wy sami osobno na mieysce
puste, a odpoczyńcie trochę;
bo ich wiele było, co przy-
chodźili i odchodźili, tak iż
nie mieli wolnego czasu że-
by iedli.
32. I odiachali w łodźi*
na mieysce puste osobno.
* Matt. 14, 13. Luk. 9, 10.
33. A widząc ie lud że
odieżdżali, poznało go wie-
le ich, i zbieżeli śię tam pie-
szo ze wszystkich miast, i po-
przedźili ie, i zgromadźili
śię do niego.
34. A wyszedszy JEzus,
* uyrzał wielki lud, i użalił
śię ich, iż byli iako owce nie
maiące † pasterza, i począł
ich nauczać ‡ wiele rzeczy.
* Matt. 9, 36. † Ezech. 34, 5.
‡ Luk. 9, 11.
35. A gdy iuż czas * mi-
iał, przystąpiwszy do nie-
go ucżniowie iego, rzekli:
to mieysce iest puste, a iuż
czas miia. * Matt. 14, 15.
36. Rozpuść ie, aby po-
szedszy do okolicznych wśi i
miasteczek, nakupili sobie
chleba, bo nie maią coby
iedli.
37. A on odpowiadaiąc,
rzekł im: dayćie wy im
ieść. I rzekli mu: szedszy
kupimy za dwieśćie groszy
chleba, a damy im ieść?
38. A on im rzekł: wie-
leż * chleba maćie? idźćie,
a dowiedźćie śię. A oni
dowiedziawszy śię, powie-
dźieli: pięćioro, i dwie ry-
bie. * Matt. 14, 17.
Luk. 9, 13. Jan. 6, 9.
39. Tedy im kazał wszy-
stkie gromadami posadźić
na źieloney trawie.
40. I uśiedli rząd po-
dle rzędu, tu po stu, tu zaś
po piąćidźieśiąt.
41. A wźiąwszy ono pię-
ćioro chleba, i one dwie ry-
bie, weyrzawszy w niebo,
błogosławił. I połamał
one chleby, i dawał u-
czniom swoim, aby kładli
przed nie: i one dwie ry-
bie rozdźielił miedzy wszy-
stkie.
42. I iedli wszyscy, i na-
syceni byli.
43. I zebrali ułomkow
dwanaśćie koszow pełnych,
i z onych ryb.
44. A było tych ktorzy
iedli chleby, około piąći ty-
śięcy mężow.
45. I wnet przymuśił
ucznie * swoie, aby wsta-
pili w łodź, i uprzedźili go

na drugą stronę ku Bet-
saydzie, ażby on rozpuścił
lud. * Matt.14,22.
46. A odprawiwszy ie,
odszedł na gorę, aby się mo-
dlił.
47. A gdy był wieczor,
była łodź w pośrzod mo-
rza, a on sam był na ziemi.
48. I widział że się
spracowali, wiosłami ro-
biąc; (bo wiatr mieli
przeciwny) a tak około
czwartey straży nocney
przyszedł do nich, chodząc
po morzu, i chciał ie wymi-
nąć.
49. Ale oni uyrzawszy
go chodzącego po morzu,
mniemali żeby była obłu-
da, i krzyknęli;
50. (Bo go wszyscy wi-
dzieli, i wylękli się,) ale za-
raz przemowił do nich, i
rzekł im: ufaycie, Jam
iest, nie boycie się!
51. I wstąpił * do nich
w łodź, i uciszył się wiatr:
a oni się sami w sobie na-
der zdumiewali i dziwo-
wali; * Matt.14,32.
52. Bo nie zrozumieli z
strony chlebow, gdyż serce
ich było zdrętwiało.
53. A przeprawiwszy *
się, przyszli do ziemie Gie-
nezaret, i przybili się do
brzegu. * Mark.14,34.
54. A gdy wyszli z łodzi,
zaraz ci co go poznali,
55. Obieżawszy wszystkę
onę okoliczną krainę, po-
częli nosić na łożach te, kto-
rzy się źle mieli, gdziekol-
wiek usłyszeli o nim że tam
iest.
56. A gdziekolwiek on
wszedł do miasteczek, albo
do miast, albo do wsi, kła-
dli niemocne po ulicach, i
prosili go, aby się tylko do-
tykali podołka szaty iego: a
ile się go ich dotknęli, byli
uzdrowieni.

Rozdział VII.

Faryzeuszowie łaiali uczniom Pańskim, że nie umytymi rękoma iedli. 6. PAn Faryzeusze gromi. 14. co nieczystym człowieka czyni, pokazuie. 24. a potym corkę niewiastki Chananeyskiey 32. i człowieka głuchego uzdrawia.

TEdy się zgromadzili do niego * Faryzeuszowie, i niektorzy z nauczonych w piśmie, ktorzy byli przyszli z Jeruzalem. * Matt.15,1.
2. A uyrzawszy niektore z uczniow iego, że pospolitymi rękoma (to iest, nie umytymi) iedli chleb, ganili to.

3. A-

3. Abowiem Faryzeuszowie i wszyscy Zydzi nie iedzą, iezliby pilnie ręku nie umyli, trzymaiąc ustawę starszych.

4. I z rynku przyszedszy, iezliby śię nie umyli, nie iedzą: i innych rzeczy wiele iest, ktore przyięli ku trzymaniu, iako umywanie kubkow, konewek, i miednic, i stołow.

5. Potym go pytali Faryzeuszowie i nauczeni w piśmie: przecz uczniowie twoi nie chodzą według podania starszych, ale nieumytymi rękoma chleb iedzą?

6. Tedy on odpowiadaiąc, rzekł im: dobrze Izaiasz o was obłudnikach prorokował, iako napisano, lud ten czći * mię wargami, ale serce ich daleko iest ode mnie. * Izai. 29, 13.

7. Lecz prozno mię czczą, nauczaiąc nauk i ustaw ludzkich.

8. Abowiem wy opuśćiwszy przykazania Boże, trzymaćie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubkow, i wiele innych takich tym podobnych rzeczy czynićie.

9. Mowił im też: wy czyśćie znośićie przykazanie Boże, abyśćie ustawy wasze zachowali.

10. Bo Moyzesz rzekł, czći * oyca twego i matkę twoię: A kto złorzeczy oycu albo matce, niech † śmierćią umrze.

* 2 Moy. 20, 12. 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4. Efez. 6, 1. † 2 Moy. 21, 17. 3 Moy. 20, 9. 5 Moy. 27, 16. Przyp. 20, 20.

11. Ale wy mowićie: iezliby człowiek rzekł oycu albo matce, korban, (co iest, dar,) ktorykolwiek będźie ode mnie, tobie pożyteczny będźie; bez winy będźie.

12. I nie dopuśćićie mu nic więcey czynić oycu swemu albo matce swoiey.

13. Wniwecz obracaiąc słowo Boże ustawą waszą, ktoraśćie ustawili: i wiele innych rzeczy tym podobnych czynićie.

14. A zwoławszy wszystkiego * ludu, mowił im: słuchayćie mię wszyscy, a zrozumieyćie: * Matt. 15, 10.

15. Niemasz nic z rzeczy zewnętrznych, ktore wchodzą w człowieka, coby go mogło pokalać: ale to, co pochodźi z niego, to iest co pokala człowieka.

16. Jeźli kto ma uszy ku
słuchaniu, niechay słucha!
17. A gdy wszedł w dom
od * onego ludu, pytali go
uczniowie iego o to podo-
bieństwo. * Matt. 15, 15.
18. Tedy im rzekł: także
i wy bezrozumni iesteście?
azaż nie rozumiecie, iż
wszystko co zewnątrz
wchodzi w człowieka, nie
może go pokalać?
19. Abowiem nie wcho-
dzi w serce iego, ale w
brzuch, i do wychodu wy-
chodzi, czyściąc wszystkie
pokarmy.
20. J powiedział, że co po-
chodzi z człowieka, to poka-
la człowieka.
21. Bo z wnętrzności
serca * ludzkiego pochodzą
złe myśli, cudzołóstwa,
wszeteczeństwa, meżoboy-
stwa, * Przyp. 6, 14.
22. Kradzieństwa, ła-
komstwa, złości, zdrada,
niewstyd, oko złe, bluźnier-
stwo, pycha, głupstwo.
23. Wszystkie te złe rze-
czy, pochodzą z wnętrzno-
ści, i pokalaią człowieka.
24. A z tamtąd * wsta-
wszy, poszedł na granice
Tyru i Sydonu: a wszed-
szy w dom, nie chciał aby
kto wiedział, lecz sie utaić
nie mogł. * Matt. 15, 21.
25. Abowiem usłysza-
wszy o nim niewiasta, kto-
rey coreczka miała ducha
nieczystego, przyszła, i przy-
padła do nog iego,
26. (A ta niewiasta była
ła † Grecka, rodem z Syro-
fenicyi) i prosiła go, aby
diabła wygnał z corki iey.
† J. poganka.
27. Ale iey JEzus rzekł:
niech sie pierwey dzieci na-
syca; boć nie iest dobra,
brać chleb dzieciom, i mio-
tać szczeniętom.
28. A ona odpowie-
działa, i rzekła mu: tak iest
PAnie! wszakże i szczenię-
ta iadaią pod stołem z o-
drobin dziecinnych.
29. J rzekł do niey: dla
tey mowy idź, wyszedł dia-
beł z corki twoiey.
30. A gdy ona odeszła do
domu swego, znalazła iż
diabeł wyszedł, a corka
leżała na łożu.
E. na 12. N. po S. Troy.
31. A Wyszedszy zaś z gra-
nic Tyrskich i Sy-
dońskich, przyszedł nad
morze Galileyskie, pośrzo-
dkiem granic dziesiąci
miast.
32. J przywiedli mu

głuchego i z ćięzkośćią mo-
wiącego, a prośili go, aby
nań rękę włożył.
33. A wziąwszy go PAn
od ludu osobno, włożył
palce swoie w uszy iego, a
plunąwszy, dotknął śię ię-
zyka iego.
34. A weyrzawszy w
niebo, westchnął, i rzekł do
niego: Efata, to iest, o-
tworz śię.
35. I wnet śię otworzy-
ły uszy iego, i r: związała
śię zwiąska ięzyka iego, i
wymawiał dobrze.
36. Tedy im zakazał, aby
tego nikomu nie powia-
dali.
37. Ale czym on im bar-
źiey zakazował, tym oni to
barźiey rozgłaszali. I na-
der śię barzo zdumiewali,
mowiąc: dobrze wszystko
uczynił; bo czyni iż głuszy
słyszą, i niemi mowią.*

Rozdział VIII.

Chrystus PAn śiedmiorgiem chleba cztery tyśiące nakarmił. 11. żydowie znamion szukaią. 15. PAn śię strzedz kwasu Faryzeyskiego uczniom rozkazał. 22. ślepego uzdrowił. 27. uczniow, coby o nim ludźie rozmaići 29. i oni sami rozumieli, pytał. 33. Piotra zgromił. 34. sług swoich niektore powinności opisał.

E. na 7. N. po S. Troy.
W Oneż * dni, gdy na-
der wielki lud był, a
nie mieli coby iedli, zwoła-
wszy JEzus uczniow
swoich, rzekł im:
* Matt. 15, 32.
2. Żal mi tego ludu; bo
iuż trzy dni trwaią przy
mnie, a nie maią coby iedli.
3. A ieźli ie rozpuszczę
głodne do domow ich,
pomdleią na drodze; abo-
wiem niektorzy z nich z da-
leka przyszli.
4. Tedy mu odpowie-
dźieli uczniowie iego:
zkądże te kto będźie mogł
nasyćić chlebem tu na pu-
szczy?
5. I spytał ich: wieleż
maćie chlebow? a oni rze-
kli: śiedm.
6. I rozkazał ludowi,
żeby uśiadł na źiemi: a
wziąwszy one śiedm chle-
bow, podźiękowawszy ła-
mał, i dawał uczniom
swoim, aby przed lud kła-
dli: i kładli przed lud.
7. Mieli też trochę ry-
bek, ktore pobłogosławi-
wszy, kazał i one przed lud
kłaść.
8. Jedli tedy, i nasyceni
są: i zebrali co zbyło u-
łomkow śiedm koszow.

9. A było tych co iedli około czterech tyśięcy: i rozpuśćił ie.*

10. A wnet *wſtąpiwſzy w łodź z uczniami ſwoimi, przyſzedł w ſtrony Dalmanutſkie. *Matt.15,39.

11. I wyſzli *Faryzeuſzowie, a poczęli z nim ſpor wieść, ſzukaiąc od niego znamienia z nieba, a kuſząc go. *Matt.16,1.

12. Tedy weſtchnąwſzy ſerdecznie w duchu ſwym, rzekł: Przecz że *ten rodzay znamienia ſzuka? za prawdę powiadam wam, że nie będźie dane znamię temu rodzaiowi.
*Matt.12,38.

13. I opuśćiwſzy ie, wſtąpił zaśię w łodź, i przeprawił śię na drugą ſtronę.

14. A zapomnieli *byli uczniowie wźiąć z ſobą chleba, i nie mieli z ſobą nic więcey, tylko ieden chleb w łodźi. *Matt.16,5.

15. Tedy im przykazał, mowiąc: Baczćież, a ſtrzeżćie śię kwaſu Faryzeuſzow, i kwaſu Herodowego.

16. I rozmawiali miedzy ſobą, i rzekli: o tym ſnadź mowi, że nie mamy chleba.

17. Co poznawſzy Jezus, rzekł im: oczym że rozmawiaćie, iż nie maćie chleba? ieſzczeż nie baczyćie i nie zrozumiewaćie? ieſzczeż maćie ſerce *ſwoie zdrętwiałe? *Ezech.2,4.

18. Oczy maiąc nie widźićie? i uſzy maiąc nie ſłyſzyćie, i nie pamiętaćie?

19. Gdym onych pięć chlebow łamał miedzy *pięć tyśięcy ludźi, wiele żeśćie pełnych koſzow ułomkow zebrali? rzekli mu: dwanaśćie. *Matt.14,20.

20. A gdym onych śiedm chlebow łamał *miedzy cztery tyśiące ludźi, wiele śćie koſzow pełnych ułomkow zebrali? a oni rzekli: śiedm. *Matt.15,37.

21. A on im rzekł: iakoż tedy nie rozumiećie?

22. Po tym przyſzedł do Betſaydy, i przywiedli do niego ślepego, proſząc go, aby śię go dotknął.

23. A uiąwſzy onego ślepego za rękę, wywiodł go precz za miaſteczko, i plunąwſzy na oczy iego, włożył nań ręce, i pytał go, ieżliby co widźiał?

24. A

24. A on poyrzawszy w
zgorę, rzekł: widzę ludźie;
bo widzę że chodzą iako
drzewa.
25. Po tym záśię włożył
ręce na oczy iego, i rozka-
zał, mu w zgorę poyrzeć:
i † uzdrowiony iest na
wzroku, tak że i z dáleká
wszystkie iáśnie widźiał.
† G. przywrocony.
26. I odesłał go do do-
mu iego, mowiąc: i do te-
go miasteczka nie wchodź,
i nikomu z miasteczka nie
powiaday.
27. Tedy wyszedł JEzus
*i uczniowie iego do mia-
steczek należących Cezaryi
Filipowey, a w drodze py-
tał uczniow swoich, mo-
wiąc im: kimże mię po-
wiadaią bydź ludźie?
* Matt. 16, 13.
28. A oni mu odpowie-
dźieli: iedni Janem
Chrzćićielem, a drudzy E-
liaszem, a drudzy iednym z
prorokow.
29. Ale on im rzekł: a
wy kim mię bydź powiada-
ćie? a odpowiadaiąc Piotr,
rzekł mu: tyś iest on *
Chrystus. * Jan. 6, 69.
30. I przygroźił im, aby
o nim nikomu nie powia-
dali.

31. I począł ie * nauczać,
że Syn człowieczy muśi
wiele ućierpieć, i odrzuco-
nym bydź od starszych ludu,
i od przednieyszych kapła-
now, i nauczonych w pi-
śmie, i bydź zabity, a po
trzech dniach z martwych
wstać. * Matt. 16, 21
32. A to mowił iawnie.
Tedy go Piotr wźiąwszy
na stronę, począł go strofo-
wać.
33. Ale on obroćiwszy
śię, a weyrzawszy na ucznie
swoie, zgromił Piotra, mo-
wiąc: idź ode mnie szata-
nie, abowiem nie poymuiesz
tego co iest Bożego, ale co
iest ludzkiego.
34. A zwoławszy ludu z
uczniami swoimi, rzekł im:
ktokolwiek chce za mną *
iść, niech samego śiebie za-
przy, a weźmie krzyż swoy,
i naśladuie mię.
* Matt. 10, 38. r. 16, 24. Luk.
9, 23. r. 14, 27.
35. Abowiem ktoby *
chćiał zachować duszę swą,
straći ią: a ktoby straćił
duszę swą dla mnie i dla
Ewangielii, ten ią zacho-
wa. * Matt. 10, 39. r. 16, 25.
Luk. 9, 24. r. 17, 33. Jan. 12, 25.
36. Bo coż pomoże czło-
wiekowi, choćby wszystek *

świat pozyskał, a szkodowałby na duszy swoiey?
* Psalm 49,9. Matt.16,26.
37. Albo co za zamianę da człowiek za duszę swoię?
38. Abowiem ktoby się * wstydźił za mię i za słowa moie miedzy tym rodzaiem cudzołożnym i grzesznym, i Syn człowieczy wstydźić się zań będźie, gdy przyydźie w chwale Oyca swego z Anioły świętymi.
* Matt.10,33. Luk.9,26.

Rozdźiał IX.

PAn się przemienił. 4. ktoremu się Moyzesz i Eliasz pokazał. 7. a Oćiec go słuchać rozkazał. 11. PAn o Eliaszu mowił. 14. opętanego uzdrowił. 31. o śmierći swoiey i z martwych wstaniu kazał. 34. Apostoły pokory 42. i wystrzegać się zgorszenia, uczył.

1. I Mowił im: za prawdę powiadam* wam, iż są niektorzy z tych co tu stoią, ktorzy nie ukuszą śmierći, ażby uyrzeli, że krolestwo Boże przyszło w mocy. * Matt.16,28. Luk.9,27.
2. A po sześći dniach wźiął z sobą * JEzus Piotra i Jakuba i Jana, i wwiodł ie na gorę wysoką same osobno, i przemienił się przed nimi.
* Matt.17,1. Luk.9,28.
3. A szaty iego stały się łsniące, i barzo białe iako śnieg, iakich blecharz na źiemi nie może wybielić.
4. I uyrzeli Eliasza z Moyzeszem, ktorzy rozmawiali z JEzusem.
5. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł JEzusowi: mistrzu, dobrze nam tu bydź, przetoż uczynimy tu trzy namioty, Tobie ieden, Moyzeszowi ieden, i Eliaszowi ieden.
6. Abowiem nie wiedźiał coby mowił, bo przestraszeni byli.
7. I stał się obłok, ktory ie zaćienił, a przyszedł głos z obłoku mowiący: ten iest Syn * moy miły, tegoż † słuchayćie. * Matt.17,5.
† 5 Moy.18,15.
8. A wnet obeyrzawszy się, nikogo więcey nie widźieli tylko JEzusa samego z sobą.
9. A gdy oni zstępowali * z gory, przykazał im, aby tego nikomu nie powiadali co widźieli, aż kiedyby Syn człowieczy z martwych wstał. * Matt. 17,9.
10. A tak oni zatrzymali tę rzecz u śiebie, pytaiąc się miedzy sobą, coby to było z martwych wstać?

11. J pytali go, mowiąc:
coż tedy nauczeni w piśmie
powiadaią, że Eliaß pier-
wey przyyść ma?
12. A on odpowiadaiąc,
rzekł im: Eliaßći przy-
ßedßy pierwey * naprawi
wßystko, a iako napisano
o Synu † człowieczym, że
muśi wiele ućierpieć, a za
nic poczytanym być.
* Mal. 4, 5. † Iżai. 53, 4.
Psalm 22, 7. Dan. 9, 26.
13. Aleć wam powia-
dam, że i Eliaß przyßedł, i
uczynili mu cokolwiek
chćieli, iako o nim napisa-
no.
14. A przyßedßy do u-
czniow, uyrzał lud wielki
około nich, i nauczone w
piśmie, spor maiące z nimi.
15. A wnetże lud wßy-
stek uyrzawßy go, polekali
śię, i zbieżawßy śię, przy-
witali go.
16. J pytał nauczonych
w piśmie: o coż spor ma-
ćie miedzy sobą?
17. A odpowiadaiąc *
ieden z onego ludu, rzekł:
nauczyćielu, przywiodłem
do ćiebie syna mego, ktory
ma ducha niemego.
* Matt. 17, 14.
18. Ten gdźie go kolwiek
popadnie, rozdźiera go, a
on śię ślini, i zgrzyta zęba-
mi swymi, i schnie: i mo-
wiłem uczniom twoim, a-
by go wygnali, ale nie mo-
gli.
19. Lecz on odpowia-
daiąc mu, rzekł: o rodzaiu
niewierny! dokądże z wa-
mi będę? i dokądże was
ćierpieć będę? przy-
wiedźćie go do mnie.
20. J przywiedli go do
niego. A skoro go uyrzał,
zaraz go duch rozdarł: a
on upadßy na źiemię, prze-
wracał śię, śliniąc śię.
21. Zatym spytał JEzus
oyca iego: iakoż mu śię to
dawno przydało? a on po-
wiedźiał: z dźiećiństwa.
22. J często go miotał
w ogień * i w wodę, żeby go
stracił: ale możeßli co, ra-
tuy nas, użaliwßy śię nad
nami. * Matt. 17, 15.
23. Ale mu JEzus rzekł:
ieźli możeß temu wierzyć,
wßystko iest możno * wie-
rzącemu.
* Matt. 21, 21. Luk. 17, 6.
24. A zarazem zawo-
ławßy oćiec onego mło-
dźieńca, ze łzami rzekł:
wierzę PAnie, ty ratuy nie-
dowiarstwa mego!
25. A widząc JEzus iż
śię lud zbiegał, zgromił o-

nego ducha nieczystego,
mowiąc mu: duchu nie-
my i głuchy, Ja tobie roz-
kazuię, wynidź z niego, a
nie wchodź więcey weń.
26. Tedy go barzo roz-
darszy, wyszedł: i stał się
on człowiek iako umarły,
tak, że ich wiele mowiło iż
umarł.
27. Ale Jezus uiąwszy
go za rękę, podniosł go: i
wstał.
28. A gdy * wszedł w
dom, pytali go osobno u-
czniowie iego: czemuże-
śmy go my wygnać nie mo-
gli? * Matt. 17, 19.
29. A on im rzekł: ten
rodzay diabłow inaczey
wyniść nie może tylko
przez modlitwę i przez
post.
30. A ztamtąd wyszedszy,
szli z sobą przez Galileą, ale
nie chciał aby kto wiedział.
31. Abowiem uczył u-
cznie swoie, i mowił im:
Syn człowieczy * będzie
wydany w ręce ludzkie, i za-
biią go: ale gdy będzie za-
bity, dnia trzeciego z mar-
twych wstanie. * Luk. 9, 44.
32. Lecz oni tey rzeczy
nie rozumieli, wszakże bali
się go spytać.
33. Zatym przyszedł do
Kapernaum, a będąc w
domu, pytał ich: o czym-
żeście w drodze miedzy so-
bą rozmawiali.
34. Lecz oni milczeli; a-
bowiem rozmawiali* mie-
dzy sobą w drodze, ktoby z
nich był więtszy.
* Matt. 18, 1. Luk. 9, 46.
35. A usiadszy zawołał
dwunaśći, i mowił im:
ieźli kto chce bydź pier-
wszym, niech będzie ze
wszystkich ostatnim, i sługą
wszystkich.
36. A wziąwszy dzie-
ćiątko, postawił ie w po-
śrzodku nich, a wziąwszy
ie na łokćie, rzekł im:
37. Ktoby iedno z ta-
kich * dziateczek przyiął w
imieniu moim, mnie przyy-
muie: a ktoby mnie przy-
iął, nie mnie przyymuie, ale
onego ktory mię posłał.
* Matt. 18, 5.
38. Tedy mu * odpowie-
dział Jan, mowiąc: Nau-
czyćielu, widźieliśmy nie-
ktorego w imieniu twoim
diabły wyganiaiącego, kto-
ry nie chodźi za nami, i za-
branialiśmy mu, przeto że
nie chodźi za nami.
* Luk. 9, 49.
39. Ale Jezus rzekł:
mie

nie zabraniaycie * mu: abowiem nikt nie iest, coby czynił cuda w imieniu moim, aby mogł snadnie mowić źle o mnie.

* 1 Kor.12, 3.

40. Bo kto nie iest przećiwko nam, za nami iest.

41. Abowiem ktoby was napoił kubkiem wody w imieniu moim, dla tego iżeśćie Chrystusowi, za prawdę powiadam wam, nie straći zapłaty swoiey.

* Matt. 10, 42.

42. A ktoby * zgorszył iednego z tych małych, ktorzy w mię wierzą, dalekoby mu lepiey było, aby był zawieszony kamień młyński u szyie iego, i w morze był wrzucony.

* Matt.18, 6. Luk.17, 1.

43. A ieżliby ćię gorszyła * ręka twoia, odetni ią; bo lepiey iest tobie ułomnym wniść do żywota, niżeli dwie ręce maiąc, iść do piekła w on ogień nieugaszony: * Matt.5, 30. r.18, 8.

44. Gdźie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

45. A ieżliby ćię noga twoia gorszyła, odetni ią; bo lepiey tobie chromym wniść do żywota, niżeli dwie nodze maiąc, być wrzuconym do piekła w ogień nieugaszony:

46. Gdźie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47. A ieżliby ćię oko twoie gorszyło, wyłup ie; bo lepiey tobie iednookim wniść do krolestwa Bożego, niżeli dwie oczy maiąc, wrzuconym być do ognia piekielnego:

48. Gdźie robak * ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

* Izai.66, 24.

49. Abowiem każdy człowiek ogniem osolony będźie, i każda ofiara solą * osolona będźie.

* 3 Moy.2, 13.

50. Dobrać * iest sol, ale ieżli śię sol niesłoną stanie, czymże ią osolićie? mieyćież sol sami w sobie, a mieyćie pokoy miedzy sobą. * Matt.5, 13.

Rozdział X.

Pan żony opuszczać bronił. 13. dźiatki przyymował. 17. młodźieńcowi bogatemu naukę dał. 21. tym, ktoryby dla niego co opuśćili, nadgrodę obiecał. 35. prośbę synow Zebedeuszowych zganił. 46. Bartymeuszowi wzrok przywroćił.

A Wstawszy ztamtąd, przyszedł * do granic Judskich przez krainę za Jor-

Jordanem leżącą, i zszedł
śię zaś do niego lud, i uczył
ie zaś, iako miał zwyczay.
* Matt.19,1.
2. Tedy przyſtąpiwszy
Faryzeuszowie, pytali go:
godźili śię mężowi żonę o-
puśćić? A to czynili kusząc
go.
3. Ale on odpowiadaiąc,
rzekł im: coż wam przy-
kazał Moyżesz?
4. A oni rzekli: Moy-
żesz pozwolił * napiſać liſt
rozwodny, i opuśćić ią.
* 5 Moy.24,1.
5. A odpowiadaiąc Jezus,
rzekł im: dla zatwar-
dzenia ſerca waszego napi-
ſał wam to przykazanie.
6. Alec * od początku
ſtworzenia, mężczyznę i
niewiaſtę uczynił ie Bog.
* 1 Moy.1,27. k.2,24. Matt.
19,4.
7. Dla tego opuśći czło-
wiek oyca ſwego i matkę, a
przyłączy śię do żony ſwo-
iey.
8. I będą to dwoie ie-
dnym * ćiałem: a tak iuż
nie ſą dwoie, ale iedno ćia-
ło. * 1 Moy.2,24. 1 Kor.6,16.
Efez.5,31.
9. Co tedy Bog złączył,
człowiek niechay nie rozłą-
cza.
10. A w domu zaś u-
czniowie iego o toż go py-
tali.
11. I rzekł im: ktoby-
kolwiek * opuśćił żonę
ſwą, a poiałby inną, cu-
dzołoży przećiwko niey.
* Matt.5,32.
12. A ieżliby niewiaſta
opuśćiła męża ſwego, a
szłaby za drugiego, cudzo-
łoży.
13. Tedy przynoszono do
niego * dźiatki, aby śię ich
dotykał: ale uczniowie
gromili te, ktorzy ie przy-
nośili. * Matt.19,13.
14. Co uyrzawszy Jezus,
rozgniewał śię, i rzekł
im: dopuśććie dźiatkom
przychodźić do mnie, a nie
zabraniayćie im, abowiem
takich ieſt kroleſtwo Boże.
15. Zaprawdę powia-
dam wam: ktobykolwiek
nieprzyiął kroleſtwa Bo-
żego iako dźiećiątko, nie
wnidźie do niego.
16. I biorąc ie na łokćie
* ſwoie, i kładąc na nie ręce,
błogosławił im.
* Matt.19,15.
17. A gdy on wychodźił
w drogę, przybieżał ieden,
i upadszy przed nim na ko-
lana, pytał go: Nauczy-
ćielu dobry, coż czynić
mam,

mam, * abym odziedziczył
żywot wieczny?
* Matt. 19, 16.
18. Ale mu JEzus rzekł:
Przecz mię zowiesz do-
brym? nikt nie iest dobry
tylko ieden, to iest Bog.
19. Przykazania umiesz:
nie * będziesz cudzołożył:
nie będziesz zabiiał: nie bę-
dziesz kradł: nie będziesz
mowił świadectwa fałszy-
wego: nie będziesz oszuki-
wał nikogo: czći oyca twe-
go i matkę twoię.
* 2 Moy. 20, 12. 13. 5 Moy. 5, 16. 17. Rzym. 13, 9.
20. A on odpowiadaiąc,
rzekł mu: Nauczycielu,
tegom wszystkiego prze-
strzegał od młodośći mo-
iey.
21. A JEzus poyrzawszy
nań, rozmiłował się go, i
rzekł mu: iednegoć nie do-
stawa: idź, * przeday co
masz, a rozday ubogim, a
będziesz miał skarb w nie-
bie, a przyydź, naśladuy
mię, † wziąwszy krzyż.
* Matt. 19, 21. † Matt. 16, 24.
22. A on zafrasowawszy
się dla tego słowa, odszedł
smutny, abowiem miał
wiele maiętności.
23. A poyrzawszy JEzus
w koło, * rzekł do uczniow
swoich: iakoż trudno ći,
ktorzy maią bogactwa,
wnidą do krolestwa Bo-
żego! * Matt. 19, 23.
24. Tedy uczniowie zdu-
mieli się nad tymi słowy
iego. Lecz JEzus zaś od-
powiadaiąc rzekł im: dzia-
tki iakoż iest trudno * tym,
co ufaią w bogactwach,
wniść do krolestwa Boże-
go! * Przyp. 11, 28.
25. Snadniey iest wiel-
błądowi przeyść przez u-
cho igielne, niż bogaczowi
wniść do krolestwa Boże-
go.
26. A oni się tym wię-
cey zdumiewali, mowiąc
między sobą: i ktoż może
bydź zbawiony?
27. A JEzus poyrza-
wszy na nie, rzekł: u ludźić
to nie możno, ale nie u Bo-
ga * abowiem u Boga
wszystko iest możno.
* Job. 42, 2.
28. I począł Piotr mo-
wić do niego: otośmy my
* opuśćili wszystko, a poszli-
śmy za tobą.
* Matt. 19, 27. Luk. 18, 28.
29. A JEzus odpowia-
daiąc rzekł: zaprawdę
powiadam wam: nikt nie
iest, ktoby opuśćił dom, al-
bo bracia, albo siostry, al-
bo oyca, albo matkę, albo
żonę,

żonę, albo dźieći, albo role, dla mnie i dla Ewangielii,

30. Żeby nie miał wźiąć sto krotnie teraz w tym czaśie domow, i braći, i śiostr, i matek, i dźieći, i rol z prześladowaniem: a w przyszłym wieku, żywota wiecznego.

31. Aleć wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

* Matt.19, 30. r.20,16.

32. J byli * w drodze wstępuiąc do Jeruzalem: a JEzus szedł przed nimi, i zdumiewali śię; a idąc za nim, bali śię. A on wźiąwszy zaśię z sobą onych dwanaśćie, począł im powiadać, co nań przyyść miało. * Matt.20,17. Luk.18,31.

33. Mowiąc: oto * wstępuiemy do Jeruzalem, a Syn człowieczy będźie wydany przednieyszym kapłanom i nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go poganom. * Matt.16, 21.

34. A oni śię z niego naśmiewać będą, i ubiczuią go, i będą nań plwać, i zabiią go: ale dnia trzećiego z martwych wstanie.

35. Tedy przystąpili do niego, Jakub * i Jan synowie Zebedeuszowi, mowiąc: Nauczyćielu, chcemy abyś † nam uczynił, o co ćię prośić będźiemy.

* Matt.20, 20. † Luk.9, 46.

36. A on im rzekł: coż chcećie, abym wam uczynił?

37. A oni mu rzekli: day nam, abyśmy ieden na prawicy twoiey, a drugi na lewicy twoiey śiedźieli w chwale twoiey.

38. Lecz im JEzus rzekł: nie wiećie, o co prośićie. Możećież pić kielich, ktory ia piię? i chrztem, ktorym śię Ja chrzczę, być ochrzczeni?

39. A oni mu rzekli: możemy. A JEzus im rzekł: kielich ći ktory Ja piię, pić będźiećie, i chrztem ktorym śię Ja chrzczę, ochrzczeni będźiećie;

40. Ale śiedźieć po prawicy moiey, albo po lewicy moiey, nie moia rzecz iest dać, ale będźie dano tym, ktorym zgotowano.

41. A usłyszawszy to ona dźieśięć, poczęli śię gniewać na Jakuba i na Jana.

42. Ale JEzus zwoławszy ich, rzekł im: wiećie iż ći, ktorym śię zda, że władzą

władzą maią nad narody, panuią nad nimi: a ktorzy z nich wielcy są, moc przewodzą nad nimi.

43. Lecz nie tak będzie miedzy wami: ale ktobykolwiek chćiał bydź wielki miedzy wami, będzie sługą waszym.

44. A ktobykolwiek z was chćiał bydź pierwszym, będzie sługą wszystkich.

45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł aby mu służono, ale aby służył, i aby dał duszę swą * na okup za wiele ludźi. * Psalm 111,9. i 130,7. Izai. 59,20. Matt. 20,28. Rzym. 3,24. 1 Kor. 1,30. r. 6,20. r. 7,23. Efez. 1,7. Kolos. 1,14. 1 Tym. 2,6. Tyt. 2,14. Zyd. 9,12. 1 Piotr. 1,18. Obiaw. 5,9.

46. Tedy przyszli do Jerycha. A gdy on wychodźił z Jerycha i uczniowie iego, i lud wielki: syn Tymeuszow Bartymeusz ślepy śiedźiał podle drogi żebrząc.

47. A usłyszawszy iż iest JEzus on Nazareński, pocżął wołać, mowiąc: JEzusie Synu Dawidow zmiłuy śię nade mną.

48. J gromiło go wiele ich aby milczał. Ale on tym wiecey wołał: Synu Dawidow zmiłuy śię nade mną.

49. Tedy zastanowiwszy śię JEzus, kazał go zawołać. J zawołano ślepego, mowiąc mu: ufay, wstań, woła ćię.

50. A on porzućiwszy płaszcz swoy, wstał, i przyszedł do JEzusa.

51. J odpowiadaiąc JEzus rzekł mu: coż chcesz abym ći uczynił? a ślepy mu rzekł: mistrzu, abym przeyrzał.

52. A JEzus mu rzekł: idź, wiara twoia ćiebie uzdrowiła. A zarazem przeyrzał, i szedł drogą za JEzusem.

Rozdział XI.

Pan wiachał do Jeruzalem. 13. Figowe drzewo przeklął. 15. z Kośćioła nierząd wyprzątnął. 23. moc wiary 24. i modlitwę z wiarą zalećił. 25. braći odpuszczać kazał. 27. z kśiężą o powadze urzędu swego 30. i o chrzcie Janowym rozmowę miał.

A Gdy śię przybliżyli do *Jeruzalem, i do Betfagie, i do Betanii, ku gorze oliwney, posłał dwu z uczniow swoich.

* Matt. 21,1. Luk. 19,29.

2. J

2. I rzekł im: idźcie do miasteczka, ktore iest przeciwko wam: a wszedszy do niego, zaraz znaydźiecie oślę uwiązane, na ktorym nikt z ludźi nie śiedźiał: odwiążcież ie, a przywiedźcie.

3. A ieżliby wam kto rzekł: coż to czynicie? powiedźcie iż go PAn potrzebuie: a wnet ie tu pośle.

4. Szli tedy i znaleźli oślę uwiązane u drzwi na dworze, na rozstaniu drog: i odwiązali ie.

5. Tedy niektorzy z onych, co tam stali, mowili: coż czynicie, że odwiązuiecie oślę.

6. A oni im rzekli, iako im był roskazał JEzus. I puścili ie.

7. Przywiedli tedy oślę do JEzusa, i włożyli *na nie szaty swoie; i wśiadł na nie. *Jan.12,14.

8. A wiele ich słali szaty swoie na drodze: drudzy zaśię obćinali gałązki z drzew, i słali na drodze.

9. A ktorzy w przod szli, i ktorzy pozad szli, wołali, mowiąc: Hosanna! błogosławiony ktory idźie w imieniu *PAńskim.
*Psalm 118,26. Jan.12,13.

10. Błogosławione krolestwo oyca naszego Dawida, ktore przyszło w imieniu PAńskim, Hosanna na wysokośćiach!

11. I wiachał *JEzus do Jeruzalem, i przyszedł do kośćioła: a obeyrzawszy wszystko, gdy iuż była wieczorna godźina, wyszedł do Betanii z dwiemanaśćie. *Matt.21,10. Luk.19,45.

12. A drugiego *dnia, gdy wychodźili z Betanii, łaknął. *Matt.21,18.

13. I uyrzawszy z daleka *figowe drzewo, maiące liśćie, przyszedł, ieżliby snadź co na nim znalazł: A gdy do niego przyszedł, nic nie znalazł tylko liśćie: bo nie był czas figam.
*Luk.13,6.

14. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł mu: niechayże więcey na wieki nikt z ćiebie owocu nie ie. A słyszeli to uczniowie iego.

15. I przyszli *do Jeruzalem: a wszedszy JEzus do kośćioła, począł wyganiać przedawaiące i kupuiące w kośćiele, i poprzewracał stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki tych, co przedawali gołębie. *Matt.21,12.

16. A

16. A nie dopuśćił, żeby kto miał nieść naczynie przez kośćioł.

17. J nauczał, mowiąc im: azaż nie napiſano? że * dom moy, dom modlitwy będźie nazwany od wßyſtkich narodow, a wyśćie go uczynili iaſkinią zboycow. * 1 Krol. 8, 33. Jſai. 56, 7. Jerem. 7, 11.

18. A ſłyßeli to nauczeni w piśmie i przednieyśi kapłani, i ßukali iakoby go ſtraćili; abowiem śię go bali, przeto, iż wßyſtek lud zdumiewał śię nad nauką iego.

19. A gdy przyßedł wieczor, wyßedł z miaſta.

20. A rano idąc mimo figowe drzewo, uyrzeli iż z korzenia uſchło:

21. Tedy wſpomniawßy Piotr, rzekł mu: Miſtrzu, oto figowe drzewo, ktoreś przeklął, uſchło.

22. A JEzus odpowiadaiąc rzekł im: mieyćie wiarę † w Boga. † S. Bożą.

23. Bo za prawdę powiadam wam, iż ktobykolwiek rzekł tey gorze: podnieś śię, a rzuć śię w morze, a nie wątpiłby w ſercu ſwoim; lecz by wierzył, że śię ſtanie co mowi: ſtanie śię mu cokolwiek rzecze.

24. Przetoż powiadam wam: o cokolwiek byśćie, modląc * śię, prośili, wierzćie że weźmiećie, a ſtanie śię wam. * Matt. 7, 7. r. 21, 22. Luk. 11, 9.

25. A gdy ſtoićie * modląc śię; odpuśććież, ieźli co przećiw komu maćie, aby i Oćiec waß, ktory ieſt w niebieśiech, odpuśćił wam upadki waße. * Matt. 6, 14.

26. Bo ieźli wy nie odpuśćićie, i Oćiec waß, ktory ieſt w niebieśiech, nie odpuśći wam upadkow waßych.

27. J przyßli * znowu do Jeruzalem. A gdy śię on przechodźił po kośćiele, przyſtąpili do niego przednieyśi kapłani, i nauczeni w piśmie, i ſtarśi, * Matt. 21, 13.

28. J mowili do niego: ktoraż to mocą czyniß? a ktoć dał tę moc, abyś to czynił?

29. Tedy JEzus odpowiadaiąc rzekł im: ſpytam was i JA o iedną rzecz, odpowiedźćież mi; a powiem wam, ktorą mocą to czynię.

30. Chrzeſt Janow z

niebaż był, czyli z ludzi? odpowiedzcie mi.

31. I rozbierali to ſami miedzy ſobą, mowiąc: ieſli powiemy, z nieba; rzecze: przeczżeście mu tedy nię wierzyli?

32. A ieſli powiemy, z ludzi: boiemy ſię ludu; abowiem wſzyſcy Jana mieli * za prawdziwego Proroka. * Matt. 14, 5.

33. Tedy odpowiadaiąc rzekli JEzuſowi: nie wiemy. JEzus też odpowiadaiąc rzekł im: i JA wam nie powiem, ktorą mocą to czynię.

Rozdział XII.

Chryſtus o winnicy wynaiętey mowił. 10. ſam ieſt kamieniem węgielnym. 13. czynſz Ceſarzowi dać kazał. 18. Saduceuſzom z martwych wſtania dowiodł. 28. naywiętſze przykazanie. 33. miłość Boga i bliźnich, ofiarą bydź naprzednieyſzą. 36. i iakoby on był Synem Dawidowym, pokazał. 42. dar ubożuchny wdowy zalecił.

TEdy począł do nich mowić w podobieńſtwach: człowiek ieden * naſadził winnicę, i ogrodził ią płotem, i wkopał praſę, i zbudował wieżę, i naiął ią winiarzom, i odiachał precz. * Izai. 3, 14. r. 5, 1. Jerem. 2, 21. Matt. 21, 33. Luk. 20, 9.

2. I poſłał, gdy tego był czas, ſługę do winiarzow, aby od winiarzow odebrał pożytki oney winnice.

3. Lecz oni poimawſzy go, ubili, i odeſłali prożnego.

4. I zaśię poſłał do nich ſługę drugiego, ktorego też oni ukamionowawſzy, głowę mu zranili, i odeſłali obelżonego.

5. I zaśię poſłał inſzego ſługę: ale i tego zabili, i wiele innych: z ktorych iedne ubili, a drugie pozabiiali.

6. A maiąc ieſzcze iednegoż ſwego miłego ſyna, poſłał na oſtatek do nich i tego, mowiąc: wżdyć śię będą wſtydźili ſyna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli miedzy ſobą: tenći ieſt dziedzic; podźcie, zabiymy * go, a będzię naſze dziedzictwo. * Matt. 21, 38.

8. I wziąwſzy go, zabili, a wyrzućili precz z winnice.

9. Coż tedy uczyni PAn oney winnice? przyydzie a potraći one winiarze, i da winnicę innym.

10. I=

10. Izaliśćie nie czytali tego pisma? kamień, ktory * odrzućili buduiący, ten śię stał głową węgielną.

* Psalm 118,22. Izai. 8,14. r.28,16. Matt.21,42. Luk. 20,17. Dzie.4,11. Rzym. 9,33. 1 Kor.3,11. 1 Piotr.2,7.

11. Od PAna ć śię to stało, i iest dziwne w oczach naszych.

12. Starali śię tedy, iakoby go poimać, ale śię ludu bali: bo poznali, iż przećiwko nim ono podobieństwo powiedział. I zaniechawszy go, odeszli.

13. Potym posłali do niego niektore z Faryzeuszow * i z Herodyanow; aby go usidlili w mowie.

* Matt. 22,15.

14. A tak oni przyszedszy, rzekli mu: Nauczyćielu, wiemy żeś iest prawdziwy, a nie dbasz na nikogo: abowiem nie patrzasz na osobę ludzką, ale w prawdźie drogi Bożey uczysz; godziż śię dać czynsz Cesarzowi, czyli nie? mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł im: czemuż mię kuśićie? przynieśćie mi grosz, abym go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli; a on im rzekł: czyyże to iest obraz i napis? a oni mu powiedźieli: Cesarski.

17. I odpowiadaiąc JEzus, rzekł im: oddawayćież tedy * co iest Cesarskiego, Cesarzowi; a co iest Bożego, Bogu. I dziwowali mu śię.

* Rzym.13,7.

18. I przyszli do niego * Saduceuszowie, ktorzy mowią, iż niemasz z martwych wstania; i pytali go mowiąc: * Matt. 22,23.

19. Nauczyćielu, Moyżesz nam napisał, iż ieźliby * czyy brat umarł, i zostawił żonę, a dźiatekby nie zostawił; aby brat iego poiął żonę iego, a wzbudźił naśienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25,5.

20. Było tedy śiedm braći: a pierwszy poiąwszy żonę, umarł, i nie zostawił naśienia.

21. A drugi poiąwszy ią, umarł; lecz i ten nie zostawił naśienia: także i trzeći.

22. A tak ią poięło onych śiedm braći; a nie zostawili naśienia; naostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetoż, przy z martwych wstaniu gdy powstaną, ktoregoż z nich będzie żoną? bo śiedm ich mieli ią za żonę.

24. Na to JEzus odpowiadaiąc, rzekł im: zaż nie dla tego błądźićie, iżeśćie nie powiadomi pisma, ani mocy Bożey?

25. Abowiem gdy z martwych wstaną, ani śię żenią, ani za mąż wydawaią, ale są iako * Aniołowie w niebieśiech. * 1 Jan. 3, 2.

26. A o umarłych, iż będą wzbudzeni, nieczytaliśćież w kśięgach Moyzeszowych, iako Bog do niego ze krza mowił, i rzekł: JAM iest * Bog Abrahamow, Bog Izaakow, i Bog Jakobow.
* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

27. Bog, nie iestći Bogiem umarłych, alę Bogiem żywych: przetoż wy barzo błądźićie.

28. A przystąpiwszy * ieden z nauczonych w piśmie, słysząc, że z sobą gadali, a widząc, że im dobrze odpowiedźiał, spytał go: ktore iest napierwsze ze wszystkich przykazanie? * Matt. 22, 35.

29. A JEzus mu odpowiedźiał: napierwsze zę wszystkich przykazanie iest: słuchay * Izraelu, PAn Bog nasz, PAn ieden iest.
* 2 Moy. 20, 1. 5 Moy. 6, 4. r. 10, 12.

30. Przetoż będźiesz miłował PAna Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey dusze twoiey, i ze wszystkiey myśli twoiey, i ze wszystkiey śiły twoiey: toć iest pierwsze przykazanie.

31. A wtore temu podobne, to iest: będźiesz miłował * bliźniego twego iako samego śiebie. Większego przykazania innego nad to niemasz. * 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Rzym. 13, 9. Galat. 5, 14. Jak. 2, 8.

32. Tedy mu rzekł on nauczony w piśmie: Nauczyćielu, zą prawdę dobrześ powiedźiał, iż ieden iest Bog, a niemasz inszego oprocz niego.

33. J miłować go ze wszystkiego serca, i ze wszystkiey myśli, i ze wszystkiey dusze, i ze wszystkiey śiły: a miłować bliźniego iako samego śiebie, więcey iest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widząc JEzus, że on mądrze odpowiedźiał, rzekł mu: nie dalekoś iest od

od kroleſtwa Bożego. I nie śmiał go nikt daley pytać.

35. Tedy JEzus * odpowiadaiąc rzekł, gdy uczył w kośćiele: iakoż mowią nauczeni w piśmie, iż CHryſtus ieſt Syn Dawidow? *Matt.22,41.

36. Bo ſam Dawid przez Ducha świętego powiedział: rzekł PAn * PAnu memu, siądź po prawicy moiey, aż położę nieprzyiaćioły twoie podnożkiem nog twoich.
*Pſalm 110,1. Dzie.2,34.

37. Ponieważ go ſam Dawid nazywa PAnem, iakoż tedy * ieſt ſynem iego? a wielki lud rad go ſłuchał.
*Matt.22,45.

38. I mowił do nich w nauce ſwoiey: ſtrzeżćie się nauczonych w piśmie, ktorzy chcą w długich ßatach chodźić, a bydź pozdrawiani na rynkach:

39. I na pierwßych ſtołkach siadać w bożnicach, i pierwße mieyſca mieć na wieczerzach:

40. Ktorzy pożeraią * domy wdow, a to pod pokrywką długich modlitew: ći odniosą ćięższy ſąd.
*Matt.23,14. Luk.20,47.

41. A JEzus * siedząc przećiwko ſkarbnicy, przypatrował się iako lud rzucał pieniądze do ſkarbnice; i iako wiele bogaczow wiele rzucało. *Luk.21,1.

42. I przyßedßy iedna wdowa uboga, wrzućiła dwa drobne pieniążki, co czyni kwartnik.

43. Tedy zwoławßy uczniow ſwoich, rzekł im: za prawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcey wrzućiła niżeli ći wßyſcy, ktorzy rzucali do ſkarbnice.

44. Abowiem ći wßyſcy z tego, co im zbywało, rzucali; ale ta † z uboſtwa ſwego, wßyſtko co miała wrzućiła, wßyſtkę żywność ſwoię.
† G. z niedoſtatku.

Rozdział XIII.

PAn o zburzeniu miaſta Jeruzalemſkiego, o przyśćiu ſwoim na ſąd, i o znakach to oboie uprzedzaiących, przepowiedział. 26. że na ſąd przyydzie, upewnił. 32. o tym przyśćiu nikt nie wie. 33. k żebyśmy się pilnie na nie gotowali, upominał.

A Gdy * on wychodził z kośćioła, rzekł mu ieden z uczniow iego: Nauczyćielu, patrz iakie to kamie-

mienie, i iakie budowa-
nia? *Matt.24,1. Luk.21,5.
2. A JEzus odpowia-
daiąc, rzekł mu: widziß te
wielkie budowania? nie
będźie zostawiony kamień*
na kamieniu, ktoryby nie
był rozwalony. *Matt 24,2.
3. A gdy śiedźiał na
gorze oliwney przećiwko
kośćiołowi, pytali go o-
sobno Piotr, i Jakub, i
Jan, i Andrzyy?
4. Powiedz nam kiedy
śię to stanie, i co za znak,
kiedy śię to wßystko pełnić
będźie?
5. A JEzus odpowia-
daiąc im, począł mowić:
patrzćie, aby was kto* nie
zwiodł. *Efez.5,6. 2 Tes.2,3.
6. Abowiem wiele ich
przyydźie pod imieniem
moim, mowiąc: iam iest
CHrystus, i wiele ich zwio-
dą.
7. Gdy tedy usłyßyćie
woyny, i wieśći o woynach,
nie trwożćież sobą; boć to
muśi bydź: aleć ießcze nie
tu koniec.
8. Abowiem powstanie
narod przećiwko narodo-
wi, i krolestwo przećiwko
krolestwu: i będą miey-
scami trześienia źiemie, i
będą głody i zamießania.

9. A toć początki boleśći.
Lecz* wy strzeżćie samych
śiebie; boć was poda-
wać będą przed rady, i do
zgromadzenia: będą was
bić, a przed starostami i
krolmi dla mnie stawać bę-
dźiećie, na świadectwo,
przećiwko nim.* Matt.10,17.
10. Ale u wßystkich na-
rodow* muśi bydź przed
tym kazana Ewangelia.
* Matt.24,14.
11. A gdy was* powio-
dą wydawaiąc, nie troßcz-
ćież śię przed czasem, coby-
śćie mowić mieli, ani o
tym myślćie; ale co wam
będźie dano oneyże godźi-
ny, to mowćie: abowiem
nie wy iesteśćie, ktorzy
mowićie ale Duch Swięty.
* Matt.10,19. Luk. 21,15.
12. I wydą* brat brata
na śmierć, a oćiec syna, i
powstaną dźieći przećiwko
rodźicom, i będą ie za-
biiać. * Mich.7,6.
13. A będźiećie w niena-
wiśći u wßystkich dla
imienia mego; ale kto*
wytrwa aż do końca, ten
będźie zbawion.
* Matt.10,22.
14. Gdy tedy uyrzyćie*
one obrzydliwość spusto-
ßenia, opowiedźianą od
Da-

Daniela † Proroka, stoia-
ca gdzie stać nie miała;
(kto czyta niechay uważa)
tedy ci, ktorzy beda ‡ w
Judskiey ziemi, niech ucie-
kaia na gory.

* Matt.24,15. † Dan. 9, 27.
‡ Luk.21, 21.

15. A kto bedzie na da-
chu, niech nie zstepuie do
domu, ani wchodzi, aby co
wziął z domu swego.

16. A kto bedzie na roli,
niech sie nie wraca na zad,
aby wziął szaty swoie.

17. Lecz biada brzemien-
nym i piersiami karmia-
cym w one dni.

18. Przetoż modlcie sie,
aby uciekanie wasze nie by-
ło zimie.

19. Abowiem beda te
dni takim ućiśnieniem, ia-
kiego nie było od poczatku
stworzenia, ktore stworzył
Bog, aż dotad, ani bedzie.

20. A ieżliby PAn nie
skrocił dni onych, nie było-
by żadne ciało zbawione:
lecz dla wybranych, ktore
wybrał, skrocił dni onych.

21. A tedy ieżliby * wam
kto rzekł: oto tu iest
Chrystus, albo oto tam;
nie wierzcie. * Matt. 24, 23.

22. Boć powstana fał-
szywi Chrystusowie, i fał-
szywi Prorocy, i beda czy-
nić znamiona, i cuda ku
zwiedzieniu, by można, i
wybranych.

23. Wy tedy strzeżcie
sie: otom wam wszystko
przepowiedział.

24. Ale w one dni po u-
ciśnieniu * onym, zaćmi
sie słońce, i księżyc nie wy-
da światłości swoiey:

* Izai.13,10. Ezech.32,7.
Joel 2,31. r.3,15.

25. I gwiazdy niebieskie
beda padały, a mocy, ktore
sa na niebie, poruszą sie.

26. A tedy uyrza Syna
* człowieczego, przychodza-
cego w obłokach z moca i
z chwała wielka. * Dan.7, 13.

27. A tedy pośle * Anio-
ły swoie, i zgromadzi wszy-
stkie wybrane swoie od
czterech wiatrow, od koń-
czyn ziemie aż do kończyn
nieba. * Matt.24, 31.

28. A od figowego *
drzewa nauczcie sie tego
podobieństwa: gdy sie iuż
gałaź iego odmładza i pu-
szcza liście, poznawacie iż
blisko iest lato. * Matt.24,32.

29. Także i wy, gdy uy-
rzycie iż sie to dziać bedzie,
poznawaycie że blisko iest,
i we drzwiach.

30. Za prawde powia-

dam wam, żeć nie przeminie ten rodzay, ażby śię to wszystko stało.

31. Niebo i ziemia * przeminą ale słowa moie nie przeminą.

* Psalm 102,27. i 119,89.

32. Lecz o onym dniu i godźinie * nikt nie wie, ani Aniołowie ktorzy są w niebie, ani Syn, tylko Oćiec.

* Matt.24,36.

33. Patrzćież, czuyćie, a modlćie * śię; bo nie wiećie kiedy ten czas będźie.

* Matt.24,42.

34. Abowiem Syn człowieczy iest iako człowiek, ktory precz odieżdżaiąc, zostawił dom swoy, i rozdał urzędy sługom swoim, i każdemu robotę iego, i wrotnemu przykazał, aby czuł.

35. Czuyćież tedy: (bo nie wiećie kiedy PAn domu onego przyydźie, z wieczorali, czyli o połnocy, czyli gdy kury pieią, czyli rano.)

36. By snadź niespodźianie przyszedszy, nie znalazł was śpiącymi.

37. A co wam mowię, wszystkimći mowię: czuyćie.

Rozdział XIV.

Rada przećiwko PAnu. 5. PAn w Betanii. 12. przygotowanie baranka wielkonocnego. 22. przy nowozakonney wieczerzy obszerne kazanie. 32. PAn śię do ogroyca stawiwszy, tam śię modli. 43. pocałować śię Judaszowi 46. a zgrai Żydowskiey poimać dopuszcza. 54. przed nawyższymi kapłany na sąd stawa, i tam wiele ćierpi. 66. tamże śię go Piotr zaprzał.

A Po dwu dniach była wielkanoc, * święto przaśnikow: i szukali przednieyśi kapłani i nauczeni w piśmie, iakoby go zdradą poimawszy, zabili.

* Matt.26,1. Luk.22,1. Jan.11,55.

2. Lecz mowili: nie w święto, aby snadź nie był rozruch miedzy ludem.

3. A gdy on był w Betanii, * w domu Symona trędowatego, gdy śiedźiał u stołu, przyszła niewiasta, maiąc słoiek alabastrowy maśći spikanardowey płynącey, barzo kosztowney; a stłukszy słoiek alabastrowy, wylała ią na głowę iego.

* Matt.26,6. Luk.7,37. Jan.12,3.

4. J gniewali śię niektorzy sami w sobie, a mowili:

wili: na coż śię stała u-
trata tey maśći?
5. Abowiem śię to mo-
gło przedać drożey niż za
trzy sta groszy, i rozdać u-
bogim; i szemrali przeći-
wko niey.
6. Ale JEzus rzekł: za-
niechayćie iey, przecżże śię
iey przykrzyćie? dobryć
ucżynek ucżyniła przeći-
wko mnie.
7. Zawżdy bowiem u-
bogie* maćie z sobą, i kie-
dykolwiek chcećie, możećie
im dobrze cżynić; ale mnie
nie zawżdy mieć będźiećie.
*5 Moy. 15, 11.
8. Ona co mogła, to u-
cżyniła: poprzedźiła, aby
ćiało moie pomazała ku
pogrzebowi.
9. Za prawdę powia-
dam wam: gdźiekolwiek
kazana będźie ta Ewangie-
lia po wszystkim świećie, i
to co ona ucżyniła, powia-
dano będźie na pamiątkę
iey.
10. Tedy Judasz Jszka-
ryot, ieden* ze dwunaśći,
odszedł do przedniey szych
kapłanow, aby im go wy-
dał. *Matt. 26, 14.
11. Co oni usłyszawszy,
uradowali śię, i obiecali
mu dać pieniądze. J szu-
kał sposobnego cżasu, iako-
by go wydał.
12. Pierwszego tedy dnia
prząśnikow, gdy baranka*
wielkonocnego zabiiano,
rzekli mu ucżniowie iego:
gdźie chcesz, abyśmy szedszy,
nagotowali, żebyś iadł ba-
ranka.
*2 Moy. 12, 14. Matt. 26, 17.
13. J posłał dwu z u-
cżniow swych, i rzekł im:
idźćie do miasta, a potka
śię z wami człowiek, dzban
wody niosący; idźćież za
nim.
14. A dokądkolwiek
wnidźie, rzecżćie gospo-
darzowi: Naucżyćiel mo-
wi: gdźież iest gospoda,
kędybym iadł baranka z
ucżniami moimi?
15. A on wam ukaże salą
wielką usłaną i gotową,
tamże nam nagotuyćie.
16. J odeszli ucżniowie
iego, i przyśli do miasta:
i znaleźli tak, iako im był
powiedźiał, i nagotowali
baranka.
17. A gdy był* wiecżor,
przyszedł ze dwiemanaśćie.
*Luk. 22, 14.
18. A gdy za stołem śie-
dźieli i iedli, rzekł JEzus:
za prawdę wam powia-

dam, iż ieden z was * wyda
mię, ktory ie ze mną.
*Psalm 41, 10.
19. Tedy oni poczęli się
smęćić, i do niego mowić,
każdy z osobna: azażem
ia ieſt? a drugi, aza ia?
20. Lecz on odpowia-
daiąc rzekł im: ieden ze
dwunaśći, ktory ze mną
macza w miśie.
21. Synći człowieczy
idźie, iako o nim napiſano,
ale biada człowiekowi te-
mu, przez ktorego Syn
człowieczy będźie wydany!
dobrze mu było, by śię był
ten człowiek nie narodźił.
22. A gdy oni iedli,
wźiął JEzus * chleb, a po-
błogosławiwszy, łamał i
dał im, mowiąc: bierzćie,
iedzćie, to ieſt ćiało moie.
*Luk. 22, 19. 1 Kor. 11, 14.
23. A wźiąwszy kielich,
i podźiękowawszy, dał im:
i pili z niego wszyscy.
24. I rzekł im: to ieſt
krew moia Nowego Teſta-
mentu, ktora śię za wielu
wylewa.
25. Za prawdę powia-
dam wam: iż nie będę
więcey pił z rodzaiu win-
ney maćice, aż do dnia one-
go, gdy go pić będę nowy
w krolestwie Bożym.

26. A zaśpiewawszy
pieśń, wyszli na gorę Oli-
wną.
27. Potym im rzekł JE-
zus: wszyscy wy * zgorszy-
ćie śię ze mnie tey nocy;
bo napiſano: uderzę † pa-
ſterza, i będą rozproszone
owce. *Jan. 16, 32. † Zach. 13, 7.
28. Lecz gdy z martwych
wſtanę, poprzedzę * was do
Galilei. *Mark. 16, 7.
29. Ale mu Piotr po-
wiedźiał: choćby śię wszy-
scy zgorszyli, ale ia nie.
30. I rzekł mu JEzus:
za prawdę powiadam to-
bie, iż dźiś tey nocy, pier-
wey * niż dwa kroć kur za-
pieie, trzy kroć śię mnie za-
przysz. *Luk. 22, 34.
31. Ale on tym więcey
mowił: bym z tobą miał
i umrzeć, nie zaprzę * śię
ćiebie. Toż też i wszyscy
mowili. *Jan. 13, 37.
32. I przyszli na miey-
ſce, ktore zwano * Gietſe-
mane, tedy rzekł do u-
czniow swych: śiedźćie tu
aż śię pomodlę.
*Matt. 26, 36.
33. I wźiąwszy z sobą
Piotra, i Jakuba, i Jana,
począł śię lękać, i barzo te-
sknić.
34. I rzekł im: barzo
ieſt

ieſt ſmętna duſza* moia aż
do śmierći: zoſtańćie tu,
a czuyćie. *Jan.12,27.
35. A poſtąpiwſzy* tro-
chę, padł na ziemię, i mo-
dlił śię, aby, ieżli można, o-
deſzła od niego tá godźiná.
*Luk.22,41.
36. I rzekł: Abba Oy-
cze! wſzyſtko tobie ieſt mo-
żno, przenieś odemnie ten
kielich: wſzakże nie co IA
chce, ale co ty. *Jan.6,38.
37. Tedy przyſzedł, i zna-
lazł ie ſpiące: i rzekł Pio-
trowi: Symonie, ſpiſz?
niemogłeś czuć iedney go-
dźiny?
38. Czuyćie a modlćie*
śię, abyśćie nie weſzli w po-
kuſzenie: duchći ieſt ocho-
tny, ale ćiało mdłe.
*Matt.25,13. Galat.5,17.
39. I odſzedſzy znowu,
modlił śię, też ſłowa mo-
wiąc.
40. A wroćiwſzy śię,
znalazł ie záśię ſpiące, (bo
oczy ich były obćiążone,) a
nie wiedźieli, coby mu od-
powiedźieć mieli.
41. I przyſzedł po trze-
ćie, a rzekł im: ſpićież iuż i
odpoczywayćie? doſyćći!
przyſzłać tá godźina: oto
wydany bywa Syn czło-
wieczy w ręce grzeſznikow.
42. Wſtańćie, podźmy:
oto ktory mię wydawa bli-
ſko ieſt.
43. A wnetże, gdy on*
ieſzcze mowił, przyſzedł Ju-
daſz, ktory był ieden ze
dwunaśći, a z nim wielka
zgraia z mieczmi i z kiymi,
od przednieyſzych kapła-
now i od nauczonych w pi-
śmie, i od ſtarſzych.
*Luk.22,47. Jan.18,3.
44. A ten, ktory go wy-
dawał, dał im był znak,
mowiąc: ktoregokolwiek
pocałuię, tenći ieſt: imay-
ćieſz go, a wiedźćie oſtro-
żnie.
45. A przyſzedſzy, zara-
zem przyſtąpił do niego, i
rzekł: Miſtrzu, Miſtrzu!
i pocałował go.
46. Tedy śię oni nań rę-
koma rzućili, i poimali go.
47. A ieden z tych, co tam
ſtali, dobywſzy miecza, u-
derzył ſługę nawyżſzego
kapłaná, i ućiął mu ucho.
48. A JEzus odpowiá-
daiąc rzekł im: iako na
zboycę wyſzliśćie* z mie-
czmi i z kiymi, abyśćie mię
poimali. *Luk.22,52.
49. Na każdy dźień by-
wałem u was w kośćiele,
ucząc, a nie poimaliśćie
mię:

mie: ale trzeba, aby się* wypełniły pisma.
*Psalm 22, 13. i 69, 10. Izai. 53, 10.

50. A tak opuściwszy* go, wszyscy uciekli.
*Psalm 88, 9.

51. A ieden iakiś młodzieniec szedł za nim, przyodziany prześcieradłem na nagie ciało, i uchwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwszy prześcieradło, nago uciekł od nich.

53. Tedy przywiedli JEzusa* do nawyższego Kapłana: a zeszli się do niego wszyscy przednieysi Kapłani, i starsi, i nauczeni w piśmie. *Luk. 22, 54.

54. A Piotr szedł za nim z daleka, aż do dworu nawyższego Kapłana; i siedział z sługami, grzeiąc się u ognia.

55. Ale * przednieysi Kapłani, i wszystka rada, szukali przeciwko JEzusowi świadectwa, aby go na śmierć wydali, wszakże nie znaleźli. *Matt. 26, 59.

56. Abowiem ich wiele fałszywie świadczyli przeciwko niemu: ale świadectwa ich nie były zgodne.

57. Tedy niektorzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58. Myśmy to słyszeli że mowił: Ja rozwalę* ten kościoł ręką uczyniony, a we trzech dniach inny nie ręką uczyniony zbuduię.
*Jan. 2, 19.

59. Lecz i tak nie było zgodne świadectwo ich.

60. Tedy stanąwszy w pośrzodku nawyższy Kapłan, pytał JEzusa, mowiąc: nie odpowiadasz nic? coż to iest, co ci przeciwko tobie świadczą?

61. Ale on milczał, a nic *nie odpowiedział. Znowu go pytał nawyższy Kapłan, i rzekł mu: Tyżeś iest † on CHrystus, Syn onego błogosławionego?
*Izai. 53, 7. † Luk. 22, 67.

62. A JEzus rzekł: JAM iest: i uyrzycie Syna człowieczego, *siedzącego na prawicy mocy Bożey, i przychodzącego z obłokami niebieskimi.
*Dan. 7, 13. Matt. 24, 30.

63. Tedy nawyższy Kapłan rozdarszy szaty swoie, rzekł: coż ieszcze potrzebuiemy świadkow?

64. Słyszeliście bluźnierstwo: coż się wam zda?

ną: a oni wßyscy osądźili
go winnym bydź śmierći.
65. J poczęli niektorzy
nań *plwać, i zakrywać
oblicze iego, i policzkować
go, i mowić mu: proroł
kuy! a ſłudzy go laſkami
bili. *Izai.50,6.
66. A gdy Piotr był
we dworze *na dole, przyſ
ßła iedna z dźiewek naſ
wyżßego Kapłana.
*Luk.22,55.56.
67. A vyrzawßy Pioſ
tra grzeiącego śię, weyrzaſ
ła nań, i rzekła: i tyś był
z JEzuſem Nazareńſkim.
68. Ale śię on zaprzał,
mowiąc: nie znam go, a
nie wiem co ty mowiß. J
wyßedł na dwor do przyſ
śionka, a kur zapiał.
69. Tedy dźiewka vyſ
rzawßy *go zaśię, poczęła
mowić tym, ktorzy tam ſtaſ
li: ten ieſt ieden z nich.
*Luk.22,58.
70. A on zaśię zaprzał
śię. A znowu po małey
chwilce ći, co tam ſtali, rzeſ
kli Piotrowi: prawdźiſ
wie z nich ieſteś: boś i Gaſ
lileyczyk, i mowa twa poſ
dobna ieſt.
71. A on śię począł przeſ
klinać i przyśięgać, moſ
wiąc: nie znam człowieka
tego, o ktorym mowićie.
72. Tedy powtore kur
zapiał. J wſpomniał
Piotr na ſłowa, ktore mu
był powiedźiał JEzus: że
pierwey niż *kur dwa kroć
zapieie, trzy kroć śię mnie
zaprzyß. A wyßedßy, płaſ
kał. *Matt.26,75.

Rozdział XV.

PAn wydany Piłatowi. 7. nad Barabbaßa za więtßego łotra oſąſ dzony. 15. na śmierć ſkazany. 17. ćierniem ukoronowany. 19. uplwany. 20. z miaſta na mieyſce mąk wyprowadzony. 27. mieſ dzy dwiema łotry ukrzyżowany. 29. obelżony. 37. śmierć iego. 38. cuda. 45. pogrzeb.

A Zaraz *rano naradźiſ
wßy śię przednieyśi
Kapłani z ſtarßymi i z
nauczonymi w piśmie, i ze
wßyſtką radą, związali
JEzuſa, i wiedli go, i poſ
dali Piłatowi.
*Pſalm 2, 2. Matt.27,1.
2. J pytał go Piłat: tyſ
żeś ieſt *Krol Zydowſki?
a on mu odpowiadaiąc
rzekł: ty powiadaß.
*Matt.27,11.
3. J ſkarżyli nań przeſ
dnieyśi Kapłani o wiele
rzeczy: (ale on nic nie odſ
powiedźiał.)
4. Tedy go zaśię *pytał
Piłat,

Piłat, mowiąc: nic nie odpowiadaß? otò iáko wiele rzeczy świadczą przećiwko tobie.
* Matt. 27, 13.

5. Ale JEzus przećie nic nie odpowiedźiał, ták iż śię Piłat dźiwował.

6. A na świeto zwykł im był wypuszczać więźnia* iednego, o ktoregoby prośili. * Luk. 23, 17.

7. J był ieden, ktorego zwano Barabbaß, w więźieniu z tymi, co rozruch czynią; ktorzy byli w rozruchu mężoboystwo popełnili.

8. Tedy lud głosem zawoławßy, począł prośić, żeby uczynił ták, iáko im záwżdy czyniwał.

9. Ale Piłat im odpowiedźiał, mowiąc: chcećież, wypußczę wam Krolá Zydowskiego?

10. (Wiedźiał bowiem iż go z nienawiśći wydali przednieyśi Kapłani.)

11. Ale przedniejśi Kapłani podburzali lud, iżby im raczey * Barabbaßa wypuśćił. * Dźie. 3, 14.

12. A odpowiadaiąc Piłat, rzekł im záśię: coż tedy chcećie abym uczynił temu, ktorego nazywaćie Krolem Zydowskim?

13. A oni znowu záwołali: ukrzyżuy go!

14. A Piłat rzekł do nich: i coż wżdy złego uczynił? ale oni tym barźiey wołali: ukrzyżuy go!

15. A ták Piłat, chcąc* ludowi dosyć uczynić, wypuśćił im Barabbaßa; á JEzusa ubiczowawßy, podał im, áby był ukrzyżowány. * Matt. 27, 26.

16. Lecz żołnierze wprowadźili go do dworu, to iest do ratußa, i zwołali wßystkiey roty.

17. A oblekßy go w ßarłat, i uplotßy * koronę z ćiernia, włożyli nań.
* Jan. 19, 2.

18. J poczęli go pozdrawiać, mowiąc: bądź pozdrowiony Krolu Zydowski!

19. J bili głowę iego trzćiną, i plwali nań; a upadaiąc na kolana, kłaniali mu śię.

20. A gdy śię z niego naśmiali, zewlekli go z ßarłatu, i oblekli go w ßaty iego własne: i wiedli go, aby go ukrzyżowali.

21. Tedy przymuśili mimo idącego * niektorego

Sy-

Symona Cyreneyczyka, (ktory szedł z pola,) oyca Aleksandrowego i Rufowego, aby niosł krzyż iego.
*Matt. 27, 32.

22. J przywiedli go na * mieysce Golgata, co śię wykłada: mieysce trupich głow. *Luk. 23, 33. Jan. 19, 17.

23. J dawali mu pić wino z myrrą: ale go on nie przyiął.

24. A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili szaty * iego, mieęąc o nie los, coby kto wziąć miał.
*Psalm 22, 19. Matt. 27, 35. Luk. 23, 34. Jan. 19, 24.

25. A była trzećia godźina, gdy go ukrzyżowali.

26. Był też napis winy iego napisany: KROL ZYDOWSKI.

27. Ukrzyżowali też z nim dwu zboycow: iednego po prawicy, a drugiego po lewicy iego,

28. J wypełniło śię pismo, ktore mowi: z złoczyńcami * iest policzony.
*Isai. 53, 12.

29. A ći, ktorzy mimo chodźili, * bluźnili go, chwieiąc głowami swymi, a mowiąc: ehey ktory rozwalasz † Kośćioł, a we trzech dniach buduiesz go!
*Psalm 22, 8. Matt. 27, 39. Luk. 23, 35. † Jan. 2, 19.

30. Ratuy samego śiebie, a zstap z krzyża!

31. Także też i przednieyśi Kapłani naśmiewaiąc śię, iedni do drugich z nauczonymi w piśmie mowili: innych ratował, a samego śiebie ratować nie może.

32. Niechże teraz Chrystus on Krol Jzraelski zstapi z krzyża, abyśmy uyrzeli i uwierzyli. Ci też, co z nim byli ukrzyżowani, urągali mu.

33. A gdy było o godźinie * szostey, stała śię ćiemność po wszystkiey źiemi, aż do godźiny dźiewiątey.
*Matt. 27, 45.

34. A o godźinie dźiewiątey zawołał JEzus głosem wielkim, mowiąc: Eloi! Eloi! lamma sabachtani? co śię wykłada: Boże * moy! Boże moy! czemuś mię opuśćił?
*Psalm 22, 2.

35. A niektorzy z tych, co tam stali, usłyszawszy, mowili: oto Eliasza woła.

36. Zatym bieżawszy ieden, napełnił * gębkę octem, a włożywszy ią na trzćinę, dawał mu pić, mowiąc:

zaniechaycie, patrzmy, ieźli
przyydźie Eliasz zdeymo-
wać go. * Psalm 69,22.
Matt.27,48.
37. A JEzus zawoła-
wszy głosem wielkim, oddał
ducha.
38. J rozerwała śię za-
słona kośćielna * na dwoie,
od wierzchu aż do dołu.
* Matt.27,51.
39. Tedy widząc setnik,
* ktory stał przećiwko nie-
mu, iż tak wołaiąc oddał
ducha, rzekł: prawdźiwie
człowiek ten był Synem
Bożym. * Matt. 27,54.
40. Były też i niewia-
sty * z daleka śię przypa-
truiąc, miedzy ktorymi by-
ła i Marya Magdalena,
i Marya, Jakuba małego i
Jozesa matka, i Salome:
* Matt.27,55.
41. Ktore gdy ieszcze by-
ły w Galilei, chodźiły * za
nim, a posługowały mu: i
wiele innych, ktore z nim
były, wstąpiły do Jeruza-
lem. * Luk.8,2.
42. A gdy iuż był wie-
czor * (poniewaź był dzień
przygotowania,) ktory iest
przed Sabbatem:
* Matt.27,57.
43. Przyszedszy Jozef z
Arymatyi, poczesny radny
Pan, ktory też sam oczeka-
wał krolestwa Bożego,
śmiele wszedł do Piłata, i
prośił o ćiało JEzusowe.
44. A Piłat śię dźiwo-
wał ieźliby iuż umarł: i
zawoławszy setnika, pytał
go, dawnoli umarł?
45. A dowiedźiawszy śię
od setnika, darował ćiało
Jozefowi.
46. A on kupiwszy prze-
śćieradło, i zdiąwszy [illegible]
obwinął * w prześćie-
dło; i położył go w grobie,
ktory był wykowany z opo-
ki, i przywalił kamień do
drzwi grobowych.
* Matt.27,59.60.
47. Ale Marya Magda-
lena, i Marya, matka Jo-
zesowa patrzały, kędy go
położono.

Rozdział XVI.

Anioł Paniom, ktore do grobu przyszły, kazał o z martwych wstaniu PAńskim. 9. z ktorych potym iedney, 11. wnet dwiema uczniom, 14. aż i iedenaśći ukazał śię PAn. 15. na wszystek świat ie rozesłał. 19. potym na niebo wstąpił.

(E. na Niedź. Wielkonocną.)

A Gdy minął * sabbat,
Marya Magdalena, i
Marya matka Jakubowa,
i Salome, nakupiły won-
nych

nych rzeczy, aby przyszedszy
namazały go. *Jan.20,1.
2. A barzo rano pier-
wszego dnia po sabbaćie,
przyszły do grobu gdy we-
szło słońce.
3. J mowiły do śiebie:
ktoż nam odwali kamień
ode drzwi grobowych?
4. (A poyrzawszy, uy-
rzały iż był kamień odwa-
lony) bo był barzo wielki.
5. J wszedszy w grob,
uyrzały * młodźieńca, śie-
dzącego na prawicy, o-
dźianego szatą białą: i u-
lękły śię. * Matt.28,1.
Jan. 20, 12.
6. Ale im on rzekł: nie
lękayćie * śię; JEzusa szu-
kaćie onego Nazareńskie-
go, ktory był ukrzyżowany:
wstał z martwych, niemasz
go tu: oto mieysce, gdźie
go było położono.
*Matt. 28, 5.
7. Ale idźćie, a powiedzćie
uczniom iego i Piotrowi,
że was uprzedza do Gali-
lei: tam go oglądaćie, iako
wam * powiedźiał. *
* Matt.26,32. Mark.14,28.
8. A wyszedszy prętko,
uciekły od grobu: abo-
wiem ziało ie drżenie i zdu-
mienie, a nikomu nic nie
powiadały; bo śię bały.

9. A JEzus, gdy * z mar-
twych wstał raniuczko
pierwszego dnia po sabba-
ćie, ukazał śię naprzod
Maryi Magdalenie, z kto-
rey był wygnał † śiedmi
diabłow. * Jan.20,14.
† Luk.8, 2.
10. A ona szedszy, opo-
wiedźiała tym, co z nim by-
wali, ktorzy śię smućili i
płakali.
11. A oni usłyszawszy iż
żyie, a iż iest widźiany od
niey, nie wierzyli.
12. Potym śię też dwie-
ma z nich idącym * ukazał
w innym kształćie, gdy szli
przez pole. * Luk.24,13.
13. A ći szedszy opowie-
dźieli drugim: lecz i tym
nie uwierzyli.

E. na dźień Wniebowstąpienia.

14. Na ostatek śię też o-
nym iedenaśći we-
społ * śiedzącym ukazał, i
wyrzucał im na oczy niedo-
wiarstwo ich, i zatwardze-
nie serca: iż tym, ktorzy go
widźieli wzbudzonego, nie
wierzyli. * Luk.24, 36.
Jan. 20, 19.
15. J rzekł im: idąc na
* wszystek świat, każćie E-
wangelią wszystkiemu
stworzeniu. * Matt. 28, 19.
16. Kto uwierzy a ochrzći

śie, zbawion będźie: ale
*kto nie uwierzy, będźie
potępion. *Jan.3,18.
17. A znamiona tych, co
uwierzą, te naśladować
będą: w imieniu moim*
diabły wyganiać będą; no-
wymi iezykami † mowić
będą: *Dźie.16,16.
†Dźie.2,4. r.10,46.
18. Węże brać będą; a
choćby co śmiertelnego pi-
li, nie zaszkodźi im; na*
niemocne ręce kłaść będą, a
dobrze śię mieć będą.
*Dźie.28,8.
19. A tak PAn przestá-
wszy z nimi * mowić, wźię-
ty iest w zgorę do nieba, i
uśiadł na prawicy †Bożey.
*Dźie.1,9. †Efez.1,20.
20. A oni wyszedszy, ká-
zali wszędy: a PAn *im
pomagał, i słow ich po-
twirdzał przez cuda, ktore
czynili.* *Dźie.14,3.



Ewangielia według S. Lukasza.

SWięty Lukasz był rodem z Antyochyi Syryyskiey, a bawił śię náuką lekarską: przetoż go też Paweł ś. lekarzem nazywa. Kolos. 4, 14. Ten rychło po wniebowstąpieniu PAńskim, chrześćianinem został; a bawił śię nawięcey przy Pawle ś. i chadzał z nim. 2 Kor. 8, 18. 19. Nawet we zły czas iego, gdy był w Rzymie ś. Paweł, sam tylko przy nim był. 2 Tymot. 4, 11. Potym spisał Ewangielią ś. ktora może bydź rozdźielona na dwie części.

1. Na czas, ktory przeszedł pierwey, niżeli Chrystus PAn prace urzędu swego wykonywać począł. A tu opisuie: Jana Chrzćićiela, i samego PAna Chrystusa poczęćie, narodzenie, wychowanie, w kośćiele Jeruzalemskim we dwunastym roku przytomność. Co wszystko zamknął we dwu pierwszych rozd.

2. Na czas prac PAńskich; kazania, cudow czynienia, pielgrzymowania, umęczenia, śmierći, z martwych wstania, i wniebowstąpienia. Co śię zaśię dźieli na troie. 1. Na to, co PAn czynił w Galilei: iako śię z puszcze wroćił, kazał, cuda czynił, Apostoły sobie zebrał, one wyćwiczył, przed sobą posłał tam, ktoredy iść miał na śmierć, i mocy im do cudow czynienia udźielił. Co śię zamyka w rozd. od wtorego aż do dźiewiątego. 2. Na to, co PAn w drodze czynił, i co śię z nim w drodze dźiało, gdy iuż na śmierć do Jeruzalem dobrowolnie szedł. Co śię zamyka w rozd. od dźiewiątego aż do ośmnastego. 3. Na to, co PAn czynił w Judskiey źiemi, i co śię tam z nim dźiało, a mianowićie w Jeruzalemie. Co wyraża w rozd. od dźiewiętnastego, aż do końca.

Rozdział I.

Przedmowa Ewangielisty. 5. rodzicy Jana Chrzciciela. 20. niemota Zacharyaszowa dla niedowiarstwa. 26. Anielskie poselstwo do Panny Maryi o poczęciu i narodzeniu Syna B. 39. Panna Elżbietę nawiedza. 46. pieśń iey. 57. Jana ś. narodzenie. 59. ochrzczenie. 76. urząd.

POniewaź wiele śię ich podięło, sporządźić hystoryą o tych sprawach, o ktorych my pewną wiadomość mamy:

2. Tak iako nam podali ći, ktorzy od początku sami widźieli, i sługami tego słowa byli.

3. Zdało śię też i mnie, ktorym tego wszystkiego z początku pilnie doszedł, tobie to porządnie wypisać, zacny Teofile.

4. Abyś poznał pewność tych rzeczy, ktorych ćię nauczono.

5. Był za dni Heroda, krola Judskiego, kapłan niektory, imieniem Zacharyasz, z przemiany Abiaszowey: a żona iego była z corek Aaronowych, ktorey imię było Elżbieta.

6. A byli oboie sprawiedliwymi przed obliczem Bożym, chodząc we wszystkich przykazaniach, i usprawiedliwieniach PAńskich bez nagany.

7. I nie mieli potomstwa, przeto, iż Elżbieta była niepłodna, a byli oboie podeszłymi w lećiech swoich.

8. Stało śię tedy, gdy odprawował urząd kapłański w porządku przemiany swoiey przed Bogiem:

9. Że według zwyczaiu urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadźił, wszedszy do kośćioła *PAńskiego. *2 Moy. 30, 7. 3 Moy. 16, 17.

10. A wszystko mnostwo ludu było na dworze, modląc śię w godźinę kadzenia.

11. Tedy mu śię pokazał Anioł PAński, stoiący po prawey stronie ołtarza, na ktorym kadzono.

12. I zatrwożył śię Zacharyasz, uyrzawszy go; a boiaźń przypadła nań.

13. I rzekł do niego Anioł: nie boy śię Zacharyaszu, boć iest wysłuchana modlitwa twoia: a Elżbieta, żona twoia, uro-

dźić syna, i nazowieß imię
iego Jan.
14. Z ktorego będźieß
miał radość i wesele, i wie-
le ich radować śię będą z
narodzenia iego.
15. Abowiem będźie
wielkim przed obliczem
PAńskim: wina i napoiu
mocnego nie będźie pił, a
Duchem świętym będźie
napełniony zaraz z żywota
matki swoiey.
16. A wielu z synow I-
zraelskich obroći * ku PA-
nu Bogu ich. * Mal. 4, 6.
17. Bo on poydźie w
przod przed * obliczem ie-
go w duchu i w mocy Elia-
ßowey; aby obroćił serca
oycow ku dźiećiom, a od-
porne ku rostropnośći
sprawiedliwych, aby spo-
rządźił PAnu lud gotowy.
*Mal. 4, 5. Matt. 11, 14.
18. I rzekł Zacharyaß
do Anioła: po czymże to
poznam? bom ia iest sta-
ry, a żona moia podeßła w
lećiech swych.
19. A odpowiadaiąc
Anioł, rzekł mu: iam iest
Gabryel, ktory stoię przed
obliczem Bożym: a posta-
nym iest, abym mowił do
ćiebie, a iżbym ći to wesołe
poselstwo odnioßł.
20. A oto oniemieieß, a
nie będźieß mogł mowić,
aż do onego dnia, ktorego
śię to stanie: dla tego, żeś
nie uwierzył słowom
moim, ktore śię wypełnią
czasu swego.
21. A lud oczekawał Za-
charyaßa: i dźiwowali
śię, że śię tak długo bawił
w kośćiele.
22. A wyßedßy, nie mogł
do nich mowić: i poznali
że widzenie widźiał w ko-
śćiele; bo im przez znaki
ukazował, i został niemym.
23. I stało śię, gdy śię
wypełniły dni posługowa-
nia iego, odßedł do domu
swego.
24. A po onych dniach,
poczęła Elżbieta żona iego,
i kryła śię przez pięć mie-
śięcy, mowiąc:
25. Iż mi tak PAn uczy-
nił we dni, w ktore na mię
weyrzał, aby odiął hańbę
moię miedzy ludźmi.

E. na dźień zwiastowania P.
Maryi.

26. A W mieśiącu ßo-
stym, postany iest
Anioł Gabryel od Boga
do miasta Galileyskiego,
ktore zwano Nazaret:
27. Do Panny * poślu-
bioney mężowi, ktoremu i-
mię

mię było Jozef, z domu Dawidowego: a imię Panny, Marya.

*Matt. 1, 18.

28. A wszedszy Anioł do niey, rzekł: badź pozdrowiona łaską udarowana: PAn iest z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona uyrzawszy go, zatrwożyła się na słowa iego, i myśliła, iakieby to było pozdrowienie.

30. J rzekł iey Anioł: nie boy się Marya; abowiem znalazłaś łaskę u Boga.

31. A oto poczniesz w żywocie, i porodzisz * Syna, i nazowiesz imię iego IEzus.

* Izai. 7, 14.

32. Ten będzie wielki, a Synem Nawyższego będzie nazwany: i da mu PAn Bog stolicę* Dawida, oyca iego.* 2 Sam. 7, 12. 16.

33. J będzie krolował nad domem Jakobowym* na wieki, a krolestwu iego nie będzie końca.

* Psalm 45, 7. i 89, 30. Jerem. 23, 5. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 4, 7. Zyd. 1, 8.

34. Zatym Marya rzekła do Anioła: iakoż to będzie, gdyż ia męża nie znam?

35. A odpowiadaiąc Anioł, rzekł iey: Duch Swięty zstąpi na cię, a moc Nawyższego zaćieni cię: przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto Elżbieta, powrewna twoia, i ona poczęła syna w starośći swoiey; a ten mieśiąc iest szosty oney, ktorą nazywano niepłodną.

37. Bo nie będzie niemożne u * Boga żadne słowo.

* Jerem. 32, 17.

38. J rzekła Marya: oto służebnica PAńska, niechże mi się stanie według słowa twego. J odszedł od niey Anioł.*

E. na dźień Nawiedz. P. Maryi.

39. Tedy wstawszy Marya w onych dniach, poszła w gorną krainę z kwapieniem, do miasta Judskiego.

40. A wszedszy w dom Zacharyaszow, pozdrowiła Elżbietę.

41. J stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło niemowiątko w żywoćie iey: i napełniona iest Elżbieta Duchem Swiętym.

42. J zawołała głosem wiel-

wielkim, i rzekła: błogosławionaś ty miedzy niewiastami: i błogosławiony owoc żywota twego.

43. A zkądże mi to, iż przyszła matka PAna mego do mnie?

44. Abowiem oto iako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, skoczyło od radości niemowiątko w żywocie moim.

45. A błogosławiona, ktora uwierzyła: gdyż się wykonaią te rzeczy, ktore iey są opowiedziane od PAna.

46. Tedy rzekła Marya: wielbi dusza moia PAna.

47. I rozradował się duch moy w Bogu Zbawicielu moim.

48. Iż weyrzał na uniżenie służebnice swoiey: abowiem oto od tąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, ktory mocny iest, i święte imię iego.

50. I ktorego miłosierdzie zostawa od narodu do narodu nad tymi, co się go boią.

51. Dokazał * mocy ramieniem swoim, i rozproszył pyszne w myślach serca ich. * Izai. 51, 9. Psalm 33, 10.

52. Zciągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył * uniżone. * Psalm 113, 7.

53. Łaknące napełnił dobrymi * rzeczami; a bogacze rozpuścił prożne.
* 1 Sam. 2, 5. Psalm 34, 11.

54. Przyiął Izraela sługę swego, pamiętaiąc * na miłosierdzie swoie.
* Izai. 30, 18. r. 41, 9. r. 51, 4. r. 54, 5. Jerem. 31, 20.

55. Jako mowił do oycow naszych, do Abrahama * i nasienia iego na wieki.
* 1 Moy. 17, 19.

56. I została z nią Marya iakoby trzy miesiące: potym się wrociła do domu swego. *

E. na dzień S. Jana Chrzciciela.

57. A Elżbiecie wypełnił się czas aby porodziła: i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni iey, iż PAn z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoie, radowali się pospołu z nią.

59. I stało się, że osmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciątko; i nazwali ie imieniem oyca iego, Zacharyaszem.

60. Ale odpowiadaiąc matka

matka iego, rzekła: nie
tak; lecz nazwany będźie
Janem.
61. J rzekli do niey: Ża-
dnego niemaß w rodźie
twoim, coby go zwano tym
imieniem.
62. J ſkinęli na oyca ie-
go, iakoby go chćiał na-
zwać.
63. A on kazawßy ſobie
podać tabliczkę, napiſał,
mowiąc: Jan ieſt imię ie-
go. J dźiwowali śię wßy-
ſcy.
64. A zarazem otworzy-
ły śię uſta iego, i ięzyk iego:
i mowił, wielbiąc Boga.
65. J przyßedł ſtrach
na wßyſtkie ſąśiady ich: i
po wßyſtkiey gorney krai-
nie Judſkiey rozgłoßone ſą
wßyſtkie te ſłowa.
66. Tedy wßyſcy, kto-
rzy o tym ſłyßeli, ſkładali
to do ſerca ſwego, mowiąc:
coż to wżdy za dźiećię bę-
dźie? J była z nim ręka
PAńſka.
67. A Zacharyaß oćiec
iego, napełniony będąc Du-
chem Swiętym, prorоko-
wał, mowiąc:
68. Błogosławiony niech
będźie PAn Bog Jzraelſki,
iż nawiedźił i ſprawił od-
kupienie ludowi ſwoiemu.
69. J wyſtawił nam rog
zbawienia w domu * Da-
wida, ſługi ſwego.
* Pſalm 132,17.
70. Tak iako mowił
przez uſta świętych * Pro-
rokow ſwoich, ktorzy byli
od wieku. * Jzai.9,2.
r.11,1. r.40,11. r.62,1. Je-
rem.23,6. r.30,10. r.33,6.
71. Iż im miał dać wyba-
wienie od nieprzyiaćioł
naßych, i z ręki wßyſtkich,
ktorzy nas nienawidźieli.
72. Aby uczynił miło-
śierdźie z oycy naßymi, i
wſpomniał na przymierze
ſwoie święte.
73. J na przyśięgę, kto-
rą przyśiągł * Abrahamo-
wi, oycu naßemu, że nam
to dać miał. * 1 Moy.22,16.
74. Iżbyśmy mu bez bo-
iaźni, z ręki nieprzyiaćioł
naßych będąc wybawieni,
służyli;
75. W świętobliwośći
i w ſprawiedliwośći * przed
obliczem iego, po wßyſtkie
dni żywota naßego.
* 1 Piotr.1,15.
76. A ty dźiećiątko, Pro-
rokiem Naywyżßego na-
zwane będźieß: bo poy-
dźieß w przod przed obli-
czem * PAńſkim, abyś go-
tował drogi iego. * Mal.4,5.

77. A iżbyś dał znaiomość zbawienia ludowi iego, przez odpuszczenie grzechow ich.

78. Przez wnetrzności miłośierdźia Boga naszego, w ktorych nawiedźił nas *Wschod, wyszedszy z wysokośći. *Zach.3,8. r.6,12. Mal.4,2.

79. Aby śię ukazał śiedzącym *w ćiemnośći i w ćieniu śmierći, ku wyprostowaniu nog naszych na drogę pokoiu.* *Izai.9,2.

80. A ono dźiećiątko rosło, i umacniało śię w Duchu: i było na pustyniach aż do onego dnia, ktorego śię okazało przed Izraelem.

Rozdział II.

Pod czas popisu świata za Augusta 7. Chrystus PAn w Betlehemie śię urodźił. 8. o tym pasterzom przez Anioły znać dano. 21. Chrystusa PAna obrzezano. 22. do kośćioła go 28. gdźie Symeon 29. i Anna byli, przynieśiono. 40. znowu w dwunaśći leciech w kośćiele śię stawił. 44. od rodźicow zgubiony i szukany. 46. z Doktorami dysputuiący znaleziony.

E. na dźień Bożego Narodzenia.

I Stało śię w one dni, że wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat.

2. A ten popis pierwszy stał śię, gdy Cyreneusz był starostą Syryyskim.

3. I szli wszyscy, aby popisani byli, każdy do miasta swego.

4. Wstąpił też i Jozef z Galilei z miasta Nazaretu do źiemie Judskiey, do miasta Dawidowego, ktore *zowią Betlehem: (przeto, iż on był z domu i z familii Dawidowey) *Mich.5,2. Jan.7,42.

5. Aby był popisany z Maryą, poślubioną sobie małżonką, ktora była brzemienną.

6. I stało śię gdy tam byli, wypełniły śię dni aby porodźiła.

7. I porodźiła syna* swego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie; przeto, iż mieysca nie mieli w gospodźie. *Matt.1,21.

8. A byli pasterze w oney krainie, w polu nocuiący, i straż nocną trzymaiący nad stadem swoim.

9. A oto Anioł PAński stanął podle nich, a chwała PAńska zewsząd oświećiła ie:

ie: i bali śię boiaźnią wiel=
ką.

10. J rzekł do nich Anioł:
nie boyćie śię: bo oto
zwiastuię wam radość
wielką, ktora będźie wszy=
stkiemu ludowi.

11. Jż śię wam dźiś na=
rodźił Zbawićiel, ktory iest
Chrystus PAn, w mieśćie
Dawidowym.

12. A to wam będźie za
znak: znaydźiećie niemo=
wiątko uwinione w pielu=
szki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Anio=
łem przybyło mnostwo
woysk niebieskich, chwalą=
cych Boga, i mowiących:

14. Chwała na wysoko=
śćiach Bogu: a na źiemi
pokoy, w ludźiach dobre
upodobanie.

15. J stało śię, gdy odeś=
szli Aniołowie od nich do
nieba, że oniż pasterze rze=
kli iedni do drugich: podź=
myż aż do Betlehem, a
oglądaymy tę rzecz ktora
śię stała, ktorą nam PAn
oznaymił.

16. A tak śpiesząc śię,
przyszli i znaleźli Marya i
Jozefa, i ono niemowiątko
leżące w żłobie.

17. J uyrzawszy, rozsła=
wiali to, co im było po=
wiedźiano o tym dźiećią=
tku.

18. A wszyscy, ktorzy sły=
szeli, dźiwowali śię temu,
co im pasterze powiadali.

19. Lecz Marya zacho=
wywała wszystkie te sło=
wa, uważaiąc ie w sercu
swoim.

20. J wroćili śię pa=
sterze, wielbiąc i chwaląc
Boga, że wszystkiego co sły=
szeli i widźieli; tak iako im
było powiedźiano.*

E. na dźień Nowego Lata.

21. A Gdy śię wypełniło*
ośm dni, aby obrze=
zano ono dźiećiątko, tedy
imię iego nazwane iest JE=
zus: ktorym było † nazwa=
ne od Anioła, pierwey niż
śię w żywoćie poczęło.*

* 1 Moy. 17, 12. 3 Moy. 12, 3.
Jan. 7, 22. † Matt. 1, 21.

E. na dźień Oczyśćienia P.
Maryi.

22. GDy śię też wypełni=
ły dni * oczyśćienia
iey, według zakonu Moy=
zeszowego, przynieśli go do
Jeruzalem, aby go stawili
PAnu. * 3 Moy. 12, 6.

23. (Tak iako napisano
w zakonie PAńskim: że
wszelki mężczyzna * otwie=
raiący żywot, świętym
PAnu nazwany będźie.)

* 2 Moy. 13, 2.

24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie PANskim, parę * śinogarlic, albo dwoie gołąbiąt.
* 3 Moy. 12, 8.

25. A oto był człowiek w Jeruzalem, ktoremu imię było Symeon: a ten człowiek był sprawiedliwy i bogoboyny, oczekawaiący poćiechy Izraelskiey, a Duch Swięty był nad nim.

26. I obwieszczony był od Boga przez Duchá Swiętego, że nie miał oglądać śmierći, ażby pierwey oglądał Chrystusa PAnskiego.

27. Ten przyszedł z natchnienia Duchá Swiętego do kośćioła: a gdy rodźicy wnośili dźiećiątko JEzusa, aby uczynili według zwyczaiu zakonnego przy nim:

28. Tedy on wźiąwszy go na ręce swoie, chwalił Boga, i mowił:

29. Teraz puszczasz sługę twego Panie, według słowa twego, w pokoiu.

30. Gdyż oczy moie * oglądały Zbawienie twoie:
* Psalm 98, 2. Izai. 52, 10.

31. Ktores zgotował przed obliczem wszystkich ludźi.

32. Swiatłość ku * obiawieniu poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego. *
* Izai. 42, 6.
E. na Niedź. po Narodź. PAńsk.

33. A Oćiec i matka iego dźiwowali śię temu, co powiadano o nim.

34. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi, matki iego: oto ten * położony iest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak, przećiw ktoremu mowić będą.
* Izai. 8, 14. Rzym. 9, 32.
1 Piotr. 2, 8.

35. (I twoię własną duszę miecz przeniknie) aby myśli z wiela serc obiawione były.

36. A była Anna Prorokini corka Fanuelowa, z pokolenia Aser, ktora była barzo podeszła w lećiech, i żyła śiedm lat z mężem od panieństwa swego.

37. A ta była wdową około ośmidźieśiąt i czterech lat; ktora nie wychodźiła z kośćioła, w pośćiech i w modlitwach służąc Bogu w nocy i we dnie.

38. Ta też oneyże godźiny nadszedszy, wyznawała PA-

PAna, i mowiła o nim wszystkim, ktorzy oczekawali odkupienia w Jeruzalemie.

39. A tak wykonawszy wszystko według zakonu PAńskiego, wrocili się do Galilei, do miasta swego Nazaretu.

40. A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości; a łaska Boża była nad nim.*

E. na Niedziele. 1. po 3. Krol.

41. TEdy rodzicy iego chadzali * na każdy rok do Jeruzalem, na święto wielkonocne.

* 5 Moy.16,16.

42. A gdy iuż był we dwunaści leciech, a oni wstępowali do Jeruzalem, według zwyczaiu * onego święta?

* 2 Moy.23,15. r.34,23. 5 Moy.16,1.

43. J gdy skończyli one dni, a iuż się wracali na zad; zostało dziecię JEzus w Jeruzalem: a tego nie wiedział Jozef i matka iego.

44. Lecz mniemaiąc że iest w towarzystwie podrożnym, uszli dzień drogi; i szukali go miedzy krewnymi i miedzy znaiomymi.

45. A gdy go nie znaleźli, wrocili się do Jeruzalem, szukaiąc go.

46. J stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w kościele w pośrzodku Doktorow, słuchaiącego ich, i pytaiącego się ich.

47. J zdumiewali się wszyscy, * ktorzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami iego.

* Mark.1,22. r.6,2.

48. A uyrzawszy go rodzicy, zdumieli się. J rzekła do niego matka iego: Synu, przeczżeś nam to uczynił? oto, ociec twoy i ia z boleścią szukaliśmy cię.

49. J rzekł do nich: coż iest, żeście mię szukali? zażeście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, ktore są Oyca mego, Ja być muszę.

50. Lecz oni nie zrozumieli * tego słowa, ktore im mowił. * Luk.9,45.

51. J zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka iego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoim.

52. A JEzus pomnażał się w mądrości i we wzroście, i w łasce u Boga i u ludzi.*

Rozdział III.

Jan Chrzćiciel do pokuty wzywa i chrzći. 10. uczy. 15. o PAnu świadectwo wydawa. 19. do więzienia wrzucony. 21. chrzest PAńſki. 24. i rodu iego opiſanie.

A Roku pietnaſtego' panowania Tyberyuſza Ceſarza, gdy Pontſki Piłat był ſtaroſtą Judſkim, a Herod Tetrarchą Galileyſkim, a Filip, brat iego, Tetrarchą Itureyſkim, i krainy Trachonitſkiey, a Lizaniaſz Tetrarchą Abileńſkim;

2. Za nawyżſzych kapłanow Annaſza * i Kaifaſza: ſtało śię słowo Boże do Jana, Zacharyaſzowego ſyna, na puſzczy.

* Dźie. 4, 6.

3. J przyſzedł do wſzyſtkiey * krainy leżącey około Jordanu, każąc chrzeſt pokuty na odpuſzczenie grzechow. * Matt. 3, 1. Mark. 1, 4.

4. Jako napiſano w kśięgach proroctw Jzaiaſza * Proroka, mowiącego: głos wołaiącego na puſzczy, gotuyćie droge PAńſką, proſte czyńćie śćieżki iego. * Jzai. 40, 3. Matt. 3, 3. Mark. 1, 3. Jan. 1, 23.

5. Każdy padoł będźie wypełniony, a każda gora i pagorek będźie zniżony: i mieyſca krzywe wyproſtuią śię, a oſtre drogi będą gładkimi.

6. J oglądą wſzelkie ćiało * Zbawienie Boże.

* Pſalm 98, 2. Jzai. 52, 10.

7. Mowił tedy ludowi, ktory wychodźił aby był ochrzczony od niego: rodzaiu iaſzczorczy, * ktoż wam pokazał, żebyśćie ućiekali przed przyſzłym gniewem?

* Matt. 3, 7. r. 23, 33.

8. Przynośćież tedy owoce godne pokuty, a nie poczynayćie mowić ſami w ſobie: oyca mamy * Abrahama; abowiem powiadam wam, że Bog może i z tego kamienia wzbudźić dźieći Abrahamowi. * Matt. 3, 9.

9. A iuż i śiekiera do korzenia drzew przyłożona * ieſt: przetoż każde drzewo, ktore nie przynośi owocu dobrego, bywa wyćięte, i w ogień wrzucone.

* Matt. 3, 10.

10. J pytał go lud, mowiąc: coż tedy czynić będźiemy?

11. A on odpowiadaiąc rzekł im: kto ma dwie * ſuknie,

ſuknie, niechay udżieli te=
mu, co nie ma: a kto ma
pokarmy, niech także uczy=
ni. * Jak. 2, 15. 1 Jan. 3, 17.
12. Przyßli też i celnicy,
aby byli chrzczeni, i rzekli
do niego: Nauczyćielu, a
my coż czynić będżiemy?
13. A on rzekł do nich:
nic więcey nie wyćiągay=
ćie nad to, co wam poſta=
nowiono.
14. Pytali go też i żoł=
nierze, mowiąc: a my co
czynić będżiemy? i rzekł
do nich: nikomu gwałtu
nie czyńćie, i nikogo nie po=
twarzayćie, a przeſtaway=
ćie na żołdżiech waßych.
15. A gdy lud oczekawał,
i myślili wßyſcy w ſercach
ſwych o Janie, ieżliby
ſnadź on nie był Chryſtu=
ſem:
16. Odpowiedżiał Jan
wßyſtkim, mowiąc: iać
* was chrzczę wodą; lecz
idżie mocnieyßy nad mię,
ktoremum nie ieſt godżien
rozwiązać rzemyka u bo=
tow iego: ten was chrzćić
będżie Duchem † Swiętym
i ogniem. * Matt. 3, 11.
Mark. 1, 8. Jan. 1, 26. Dżie.
1, 5. † Joel 2, 28.
17. Ktorego łopata ieſt
w ręku * iego, a wyczyśći
boiewiſko ſwoie, i zgroma=
dżi pßenicę do gumna ſwe=
go: ale plewy ſpali ogniem
nieugaßonym. * Matt. 3, 12.
18. A tak wiele i innych
rzeczy napominaiąc, opo=
wiadał ludowi.
19. A Herod Tetrarcha,
będąc ſtrofowany * od nie=
go dla Herodyady, żony Fi=
lipa, brata iego, i dla wßy=
ſtkich złych ſpraw ktore
czynił Herod: * Mark. 6, 17.
20. Przydał i to nade
wßyſtko, iż wſadżił Jana
do więzienia.
21. I ſtało śię, gdy był
chrzczony * wßyſtek lud, i
gdy Jezus był ochrzczony
i modlił śię, że śię niebo o=
tworzyło: * Mark. 1, 9. 10.
Jan. 1, 32.
22. I zſtąpił nań Duch
Swięty w kßtałćie ćiele=
ſnym iako gołębica, i ſtał
śię głos z nieba, mowiąc:
tyś ieſt on Syn moy * miły,
w tobie mi śię upodobało.
* Pſalm 2, 7. Iſai. 42, 1.
Matt. 3, 17.
23. A Jezus poczynał
być iakoby we
trzydżieſtu lat, będąc (iako*
mniemano) ſynem Jozefa,
ſyna Helego. * Mark. 6, 3.
24. Syna Matatowego,
ſyna Lewiego, ſyna Mel=
chyego,

chyego, syna Jannego, syna Jozefowego:

25. Syna Matatyaszowego, syna Amosowego, syna Naumowego, syna Eslego, syna Naggiego:

26. Syna Maatowego, syna Mattatyaszowego, syna Semeiego, syna Jozefowego, syna Judowego:

27. Syna Joannowego, syna Resowego, syna Zorobabelowego, syna Salatyelowego, syna Neryego:

28. Syna Melchyego, syna Addiego, syna Kosamowego, syna Elmodamowego, syna Jrowego:

29. Syna Jozego, syna Eliezerowego, syna Jorymowego, syna Mattatego, syna Lewiego:

30. Syna Symeonowego, syna Judowego, syna Jozefowego, syna Jonanowego, syna Eliakimowego:

31. Syna Meleowego, syna Mainanowego, syna Mattatanowego, syna Nazanowego, syna Dawidowego:

32. Syna Jessego, syna Obedowego, syna Boozowego, syna Salmonowego, syna Nasonowego:

33. Syna Amynadabowego, syna Aramowego, syna Esromowego, syna Faresowego, syna Judowego:

34. Syna Jakobowego, syna Jzaakowego, syna Abrahamowego, syna * Tarego, syna Nachorowego:

* 1 Moy. 11, 27.

35. Syna Saruchowego, syna Ragawowego, syna Falekowego, syna Heberowego, syna Salego:

36. Syna Kainanowego, syna Arfaksadowego, syna Semowego, syna Noego, syna Lamechowego:

37. Syna Matusalemowego, syna Enochowego, syna Jaredowego, syna Malaleelowego, syna Kainanowego:

38. Syna Enosowego, syna Setowego, syna * Adamowego, syna Bożego.

* 1 Moy. 5, 3.

Rozdział IV.

Chrystus PAn zwyćięstwo nad szatanem otrzymał. 14. w Galilei, a mianowićie w Nazarećie kazał. 30. iż go tam wdzięczni nie byli. 29. do Kapernaum poszedł: kędy kazał. 33. i cuda rozmaite czynił.

A JEzus pełen będąc Ducha * Swiętego, wroćił śię od Jordanu, i

przez

prowadzony iest w Duchu na pusczą. * Mark. 1, 12.

2. J był przez czterdzie-
ści dni kußony od diabła.
A nie iadł nic przez * one
dni; ale gdy śię te skończy-
ły, potym łaknął.
* 2 Moy. 24, 18.

3. J rzekł mu diabeł:
ieżliś iest Syn Boży, rzecz
kamieniowi temu, aby śię
stał chlebem.

4. Ale JEzus odpowie-
dział mu, mowiąc: napi-
sano, iż nie samym * chle-
bem żyć będźie człowiek, ale
kżdym słowem Bożym.
* 5 Moy. 8, 3. Matt. 4, 4.

5. J wwiodł go diabeł
na gorę wysoką, i pokazał
mu wßystkie krolestwa
świata we mgnieniu oka.

6. J rzekł mu diabeł:
dam ći tę wßystkę moc i
sławę ich, bo mi iest dana:
a komu chcę, dawam ią.

7. A tak ieżli śię ukło-
nisz przede mną, będźie
wßystko twoie.

8. A odpowiadaiąc
JEzus rzekł mu: podź
precz ode mnie ßatanie; a-
bowiem napisano: PAnu
Bogu * twemu kłaniać śię
będźieß, i iemu samemu słu-
żyć będźieß.
* 5 Moy. 6, 13. r. 10, 20.

9. Potym wiodł go do
Jeruzalem, i postawił go
na ganku kośćielnym, i
rzekł mu: ieżliś iest Syn
Boży, spuść śię ztąd na
doł.

10. Abowiem napisano:
że Aniołom swoim * przy-
kazał o tobie, aby ćię strze-
gli. * Psalm 91, 11.

11. A że ćię na ręku no-
śić będą, byś snadź nie o-
braził o kamień nogi two-
iey.

12. A odpowiadaiąc
JEzus rzekł mu: powie-
dźiano, nie będźieß kuśił *
PAna Boga twego.
* 5 Moy. 6, 16.

13. A gdy dokończył
wßystkich pokus diabeł,
odstąpił od niego, do czasu.

14. J wroćił śię JEzus
w mocy * onego Ducha do
Galilei: i rozeßła śię o
nim wieść po wßystkiey
oney okoliczney krainie.
* Mark. 1, 14. Jan. 4, 43.

15. A on nauczał w bo-
żnicach ich, i był sławiony
od wßystkich.

16. J przyßedł do Na-
zaretu, gdźie był * wycho-
wany, i wßedł według
zwyczaiu swego w dźień
sabbatu do bożnice, i wstał
aby czytał.
* Matt. 13, 54. Mark. 6, 1.

17. J

17. I podano mu kśięgi
Izaiaſza Proroka: a o-
tworzywſzy kśięgi, znalazł
mieyſce, gdźie było napiſa-
no.

18. Duch PAńſki nade
mną, przeto * mię poma-
zał: abym opowiadał E-
wangielią ubogim; po-
ſłał mię, abym uzdrawiał
ſtruſzone na ſercu, abym
zwiaſtował poimanym
wyzwolenie, i ślepym
przeyrzenie, i abym wypu-
śćił ućiśnione na wolność.
* Izai. 61, 1.

19. Abym opowiadał
rok PAńſki przyiemny.

20. A zawarſzy kśięgę,
i oddawſzy ią ſłudze, u-
śiadł; a oczy wſzyſtkich w
bożnicy pilnie nań patrza-
ły.

21. I począł do nich mo-
wić: dźiśći śię wypełniło
to piſmo w uſzach waſzych.

22. I wſzyſcy mu dawa-
li świadectwo, i dźiwowa-
li śię wdźięczności onych
słow, ktore pochodźiły z uſt
iego, i mowili: izaż ten
nie ieſt ſyn Jozefow?

23. I rzekł do nich: pe-
wnie mi rzeczećie onę przy-
powieść: lekarzu ulecz ſa-
mego śiebie: cośmy * ſły-
ſzeli żeś czynił w Kaper-
naum, uczyń i tu w oyczy-
znie ſwoiey. * Matt. 4, 13.

24. I rzekł do nich: za
prawdę wam powiadam:
żaden Prorok nie ieſt *
przyiemnym w oyczyznie
ſwoiey. * Jan. 4, 44.

25. Aleć wam w praw-
dźie powiadam: że wie-
le wdow * było za dni E-
liaſzowych w ludu Izrael-
ſkim, gdy było zamknione
niebo przez trzy lata i ſześć
mieśięcy, tak iż był wielki
głod po wſzyſtkiey źiemi.
* 1 Krol. 17, 9. Jakub. 5, 17.

26. Wſzakże do żadney z
nich nie był poſłany Eliaſz,
tylko do Sarepty, miaſta
Sydońſkiego, do iedney
wdowy.

27. I wiele było trędo-
watych za Elizeuſza * Pro-
roka w ludu Izraelſkim;
wſzakże żaden z nich nie był
oczyśćiony, tylko Naaman
Syryyczyk. * 2 Krol. 5, 14.

28. Tedy wſzyſcy w bo-
żnicy, gdy to ſłyſzeli, napeł-
nieni byli gniewem.

29. A wſtawſzy, wy-
pchnęli go precz z miaſta; i
wywiedli go na wierzch
gory, na ktorey miaſto ich
zbudowane było, aby go z
niey na doł zrzućili.

30. Ale

30. Ale on przeszedszy
przez pośrzodek ich, uszedł.
31. I zstąpił do Kaper-
naum, miasta Galileyskie-
go: a tam ie nauczał w sab-
baty.
32. I zdumiewali śię
nad * nauką iego: bo była
mocna mowa iego.
* Matt. 7, 29.
33. A w bożnicy * był
człowiek, ktory miał ducha
diabła nieczystego, i za-
wołał głosem wielkim.
* Mark. 1, 23.
34. Mowiąc: ach! coż
my z tobą mamy JEzuśie
Nazareński? przyszedłeś,
abyś nas wytraćił: znam
ćię ktoś iest, żeś on Swięty
Boży.
35. I zgromił go JE-
zus, mowiąc: umilkni, a
wynidź z niego. Tedy dia-
beł porzućiwszy go w po-
śrzodek, wyszedł z niego,
nic mu nie zaszkodźiwszy.
36. I przyszedł strach na
wszystkie, i rozmawiali
miedzy sobą, mowiąc: coż
to za słowo: że z władzą *
i z mocą roskazuie duchom
nieczystym, a wychodzą?
* Matt. 8, 16. r. 9, 33.
37. I rozeszła śię o nim
wieść na wszystkie mieysca
okoliczney krainy.

38. A JEzus * wstawszy z
bożnice, wszedł w dom Sy-
monow, a świekra Symo-
nowa miała gorączkę
wielką; i prośili go za nią.
* Matt. 8, 14. Mark. 1, 30.
39. Tedy on stanąwszy
nad nią, zgromił gorączkę,
i opuśćiła ią: a zarazem
wstawszy, posługowała
im.
40. A gdy słońce zacho-
dźiło, wszyscy, ktorzy mieli
choruiące na rozmaite nie-
mocy, przywodźili ie do
niego, a on na każdego
z nich ręce włożywszy, u-
zdrawiał ie.
41. Ku temu wychodźili
i diabli z wielu ich, wołaiąc
i mowiąc: tyś iest on
Chrystus, * Syn Boży.
Ale on zgromiwszy ie, nie
dopuszczał im mowić: bo
wiedźieli iż on iest Chry-
stus. * Mark. 1, 34.
42. A gdy był dźień, wy-
szedszy szedł na mieysce pu-
ste. A lud go szukał, i przy-
szli aż do niego: i zatrzy-
mawali go, aby nie odcho-
dźił od nich.
43. A on rzekł do nich:
i innym miastom muszę o-
powiadać krolestwo Boże,
bom na to posłany.

44. I kazał w bożnicach Galileyſkich.

Rozdział V.

Chryſtus PAn kazanie miał. 4. po kazaniu ryby łowić kazał. 10. Apoſtoły powołał. 12. trędowatego, 18. i powietrzem ruſzonego uzdrowił. 27. Matteuſza powołał. 29. grzeſzniki przyymował, i bronił ich. 34. o ucznie ſwoie przed Zakonnikami śię zaſtawił.

E. na N. 5. po S. Troy.

I Stało śię, gdy nań lud *nalegał, aby ſłuchał ſłowa Bożego, że on ſtał podle ieziora Gienezaretſkiego. *Matt. 4, 18. Mark. 1, 16.

2. I uyrzał dwie łodźi ſtoiące przy ieźierze: ale rybitwi wyſzedſzy z nich, płokali śieći.

3. A wſtąpiwſzy w iedne z tych łodźi, ktora była Symonowa, prośił go aby maluczko odiachał od brzegu: a uśiadſzy, uczył on lud z oney łodźi.

4. A gdy przeſtał mowić, rzekł do Symona: zaiedź na głębią, a zapuśććie śieći waſze ku łowieniu.

5. A odpowiadaiąc Symon, rzekł mu: Miſtrzu, przez całą noc robiąc, niceśmy nie poimali: wſzakże na ſłowo twoie zapuſzczę śieć.

6. A gdy to uczynili, zagarneli ryb mnoſtwo wielkie, tak, że śię rwała śieć ich.

7. I ſkineli na towarzyſze, ktorzy byli w drugiey łodźi, aby przybywſzy ratowali ich: i przybyli, i napełnili obie łodźi aż śię zanurzały.

8. Co widząc Symon Piotr, przypadł do kolan IEzuſowych, mowiąc: wynidź ode mnie, bom ieſt człowiek grzeſzny, PAnie.

9. Abowiem go był ſtrach ogarnął, i wſzyſtkie co z nim byli, z onego obłowu ryb, ktore byli zagarneli.

10. Także i Jakuba i Jana, ſyny Zebedeuſzowe, ktorzy byli towarzyſze Symonowi. I rzekł IEzus do Symona: nie boy śię; od tego czaſu ludźie łowić będźieſz.

11. A oni wyćiągnąwſzy łodź na brzeg, wſzyſtko* opuśćiwſzy, poſzli za nim.* *Mark. 10, 28.

12. I ſtało śię, gdy był w niektorym *mieśćie, że oto był tam mąż pełen trądu: ktory uyrzawſzy IEzuſa,

zusa, padł na twarz, i prosił go mowiąc: PAnie, ieśli chcesz, możesz mię oczyścić. *Matt. 8, 2. Mark. 1, 40.
13. Tedy wyciągnąwszy JEzus rękę, dotknął się go, mowiąc: chcę, bądź oczyśćiony. J zaraz odszedł trąd od niego.
14. J przykazał mu, aby tego nikomu nie powiadał: ale rzekł, idź, a ukaż się kapłanowi; i ofiaruy za oczyśćienie twoie, tak iako roskazał * Moyżesz, na świadectwo przećiwko nim. *3 Moy. 14, 2. 4.
15. J rozchodźiła się tym więcey powieść o nim: i schodźiły się mnostwa wielkie aby go słuchały, i uzdrowieni byli od niego od niemocy swoich.
16. Ale on odchadzał na pustynią, i modlił się.
17. J stało się dnia niektorego, że on nauczał: a siedźieli też tam i Faryzeuszowie i nauczyćiele zakonu, ktorzy się byli zeszli ze wszystkich miasteczek Galileyskich i Judskich, i z Jeruzalem: a moc PAńska przytomna była ku uzdrawianiu ich.
18. A oto mężowie nieśli na łożu człowieka powietrzem * ruszonego: i szukali iakoby go wnieść i postawić przed nim.
*Matt. 9, 2. Mark. 2, 3.
19. A gdy nie znaleźli, ktorędyby go wnieśli, dla ćiżby, wstąpiwszy na dach, przez posowę spuśćili go z łożem w pośrzodek przed JEzusa.
20. Ktory uyrzawszy wiarę ich, rzekł mu: człowiecze, odpuszczone są tobie grzechy twoie.
21. Tedy poczęli myślić nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mowiąc: ktoż to iest, co mowi bluźnierstwa? ktoż może odpuszczać grzechy, tylko sam * Bog. *Psalm 32, 2. i. 51, 3. 4. Jzai. 43, 25. r. 44, 22.
22. Ale JEzus poznawszy myśli ich, odpowiadaiąc rzekł do nich: coż myślićie w sercach waszych?
23. Coż iest łatwieysze go rzec? odpuszczone są tobie grzechy twoie: czyli rzec? wstań, a chodź.
24. Ale iżbyśćie wiedźieli, że Syn * człowieczy ma moc na źiemi odpuszczać grzechy, (rzekł powietrzem ruszonemu) tobie mowię, wstań, a wźiąwszy

wszy na śie łoże swoie, idź
do domu twego.
* Mark.2,10.
25. A on zarazem wstá-
wszy przed nimi, wziąwszy
na śie to, na czym leżał,
szedł do domu swego, wiel-
biąc Boga.
26. J zdumieli śie wszy-
scy, i chwalili Boga: i na-
pełnieni byli boiaźnią, mo-
wiąc: widźieliśmy dźiś
dźiwne rzeczy.
27. A potym wyszedł, i
uyrzał celnika, imieniem
Lewiego, śiedzącego na cle,
i rzekł mu: podź za mną.
* Matt.9,9. Mark.2,14.
28. J opuśćił wszystko:
a wstawszy, szedł za nim.
29. J sprawił mu Lewi
ucztę wielką w domu
swoim: a było wielkie
zgromadzenie celnikow i
innych, ktorzy z nim za sto-
łem śiedźieli.
30. Tedy szemrali nau-
czeni w piśmie i Faryzeu-
szowie, mowiąc do u-
czniow iego: przecz z cel-
nikami i z grzesznikami ie-
ćie i piiećie?
31. A JEzus odpowia-
daiąc, rzekł do nich: nie
potrzebuią zdrowi le-
karza, ale ći, co śie źle maią.
32. Nie przyszedłem *
wzywać sprawiedliwych,
ale grzesznych do pokuty.
* Matt.9,13. 1 Tym.1,15.
33. A oni mu rzekli:
przecz uczniowie * Jano-
wi często poszczą i modlą
śie: także i Faryzeyscy: a
twoi iedzą i piią?
* Matt.9,14. Mark.2,18.
34. A on im rzekł: izali
możećie uczynić, żeby syno-
wie łożnice małżeńskiey po-
śćili, poki z nimi iest * oblu-
bieniec? * Izai.62,5. Jan.3,29.
35. Lecz przyydą dni,
gdy oblubieniec odięty bę-
dźie od nich: tedy w one
dni pośćić będą.
36. Powiedźiał im też
podobieństwo: iż żaden
łaty z szaty nowey nie przy-
prawia do szaty wiotchey,
bo inaczey to, co iest nowe-
go, drze wiotche, a do
wiotchego nie zgadza śię
łata z nowego.
37. J nikt nie leie * wina
nowego w stare statki: bo
inaczey wino młode rozsa-
dźi statki, i samo wyćiecze, i
statki śie popsuią.
* Matt.9,17.
38. Ale młode wino ma
bydź wlewane w statki no-
we: a tak oboie bywaią
zachowane.
39. A nikt, kto śie napił
stare-

starego, nie zaraz chce mło=
dego; ale mowi: lepsze iest
stare.

Rozdział VI.

PAn uczniow swoich kłosy w
sabbat rwiących bronił. 6. rękę
uschłą uzdrowił. 13. Apostoły
powołał. 20. o błogosławień=
stwie i złorzeczeństwie mowił. 36.
miłosiernymi bydź kazał. 41. o=
błudy zakazał. 43. po czym po=
znać dobrego i złego, pokazał. 47.
pilne słuchanie słowa Bożego zale=
cił.

I Stało śię * w drugi
sabbat, że szedł JEzus
przez zboża, i rwali u=
czniowie iego kłosy, a ręka=
mi wyćieraiąc, iedli.
* 5 Moy.23, 25. Matt.12, 1.
Mark.2, 23.

2. Ale niektorzy z Fary=
zeuszow rzekli do nich:
przeczże czynićie to, czego *
śię nie godźi czynić w sab=
bat? * 2 Moy.20,10.
1 Sam.21, 6.

3. A odpowiadaiąc JE=
zus, rzekł do nich: azaśćie
tego nie czytali, co uczynił
Dawid, gdy łaknął sam, i
ći, ktorzy z nim byli?

4. Jako wszedł do domu
Bożego, a wźiął chleby po=
kładne, i iadł: a dał i tym,
ktorzy z nim byli; ktorych
śię nie godźiło ieść, tylko
* samym kapłanom.
* 2 Moy.29, 33. 3 Moy.8, 31.
r. 24, 9.

5. J rzekł im: Syn
człowieczy iestći PAnem i
sabbatu.

6. Stało śię także i w in=
szy sabbat, że JEzus
wszedł * do bożnice, i nau=
czał. J był tam człowiek,
ktorego ręka prawa była
uschła. * Mark.3, 1.

7. J podstrzegali go nau=
czeni w piśmie i Faryzeu=
szowie, ieżliby w sabbat
uzdrawiał: aby znaleźli, o
coby nań skarżyli.

8. Ale on wiedźiał my=
śli ich: i rzekł człowieko=
wi, ktory miał rękę uschłą:
wstań, a stań w pośrzodku.
A on wstawszy, stanął.

9. Rzekł tedy do nich
JEzus: spytam was o ie=
dnę rzecz: godźili śię w
sabbaty dobrze czynić, czyli
źle czynić? człowieka za=
chować, czyli zatraćić?

10. A poyrzawszy w ko=
ło po wszystkich, rzekł one=
mu człowiekowi: wyćią=
gni rękę twoię. A on tak
uczynił. J przywrocona
iest do zdrowia ręka iego
iako i druga.

11. Ale oni napełnieni

będąc ßaleńſtwem, rozmawiali między ſobą, coby uczynić mieli JEzuſowi.

12. J ſtało śię w oneż dni, odßedł na gorę, aby śię modlił: i był tam przez noc na modlitwie Bożey.

13. A gdy był dźień, * zwołał uczniow ſwych, i wybrał z nich dwanaśćie; ktore też nazwał Apoſtołmi. * Matt.10,1. Mark.3,13. r.6,7. Luk.9,1.

14. (Symona, ktorego też nazwał Piotrem, i Andrzeia, brata iego, Jakuba, i Jana, Filipa, i Bartłomieia.

15. Matteuſa, i Tomaßa, Jakuba, ſyna Alfeußowego, i Symona, ktorego zowią Zelotes.

16. Judaſa, brata Jakubowego, i Judaßa Jßkaryotę, ktory potym był zdraycą.)

17. A zſtąpiwßy z nimi, ſtanął na mieyſcu pola rownego; i gromada uczniow iego, i wielkie mnoſtwo ludu * ze wßyſtkiey Judſkiey ziemie, i z Jeruzalem, i z kraiu pomorſkiego, leżącego przy Tyrze i Sydonie, ktorzy byli przyßli, aby go ſłuchali; i byli uzdrowieni od chorob ſwoich: * Mark.3,7.

18. J ći, ktorzy byli trapieni od duchow nieczyſtych, byli uzdrowieni.

19. A wßyſtek lud ßukał iakoby śię go dotknąć: abowiem moc wychodźiła z niego, i uzdrawiała wßyſtkie.

20. A on podniozßy oczy ſwoie na ucznie, mowił: błogoſławieni* ieſteśćie wy ubodzy: bo waße ieſt kroleſtwo Boże. * Matt.5,3.

21. Błogoſławieni ieſteśćie, ktorzy * teraz łakniećie: bo będźiećie naſyceni. Błogoſławieni ieſteśćie, ktorzy teraz † płaczećie: bo śię śmiać będźiećie. * Jzai.65,13. † Jzai.61,2.3. r.66,10.

22. Błogoſławieni będźiećie, gdy was ludźie nienawidźieć * będą, i gdy was wyłączą, i będą was ſromoćić, i imię waße wyrzucą iako złe, dla Syna człowieczego. * Matt.5,11.

23. Raduyćie * śię dnia tego, i weſelćie śię: abowiem oto zapłata waßa ieſt obfita w niebieśiech. Boć tak właśnie Prorokom czynili oycowie ich. * Dzie.5,41.

24. Ale

24. Ale biada * wam bogaczom: bo iuż maćie poćiechę waszę. * Amos 6,1.

25. Biada wam, ktorzyśćie nasyceni: abowiem łaknąć będźiećie. Biada wam, ktorzy śię teraz śmieiećie: bo śię śmiać i płakać * będźiećie.
* Jakub.4,9. r.5,1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o was mowili wszyscy ludźie: bo tak czynili fałszywym Prorokom oycowie ich.

27. Ale wam powiadam, ktorzy słuchaćie: miłuyćie nieprzyiaćioły * wasze, czyńćie dobrze tym, ktorzy was maią w nienawiśći. * Matt.5,44.

28. Błogosławćie tym, ktorzy was przeklinaią, i modlćie śię za tymi, ktorzy wam złość wyrządzaią.

29. Temu, ktoryby * ćię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego: a temu ktoryćby brał płaszcz, i suknie nie zbraniay.
* Matt.5,39. 1.Kor.6,7.

30. J każdemu, ktoryby ćię prośił, day; a temu, co twoie bierze, nie upominay śię.

31. J cobyśćie chćieli aby * wam ludźie czynili, tak i wy im czyńćie.
* Matt.7,12. Tob.4,16.

32. Abowiem ieźli miłuiećie te, ktorzy * was miłuią, iakąż łaskę maćie? abowiem i grzesznicy toż właśnie czynią.
* Matt.5,46.

33. A ieźli dobrze czynićie tym, ktorzy wam dobrze czynią, iakąż łaskę maćie? abowiem toż i grzesznicy czynią.

34. A ieźli pożyczaćie tym, od ktorych śię spodźiewaćie odebrać, iakąż łaskę maćie? abowiem i grzesznicy grzesznikom pożyczaią, aby zaśię tyle odebrali.

35. Owszem miłuyćie nieprzyiaćioły wasze, i czyńćie im dobrze, i pożyczayćie, * nic śię ztąd nie spodźiewaiąc; a będźie wielka zapłata wasza, i będźiećie synami † Nawyższego: abowiem on dobrotliwy iest przećiw niewdźięcznym i złym.
*5 Moy.15,8. † Matt.5,45.

E. na N. 4. po S. Troy.

36. PRzetoż bądźćie miłośierni, iako i Oćiec wasz miłośierny iest.

37. Nie sądźćie, a nie będźie-

dźiećie ſądzeni: nie potępiayćie, a nie będźiećie potępieni: odpuſzczayćie, a będźie wam odpuſzczono.

38. Dawayćie, a będźie wam dano: miarę dobrą, natłoczoną, i potrzęśioną, i opływaiącą dadzą na łono waſze. Abowiem tąż miarą, ktorą * mierzyćie, będźie wam zaś odmierzono.
* Matt. 7, 2.

39. I powiedźiał im podobieńſtwo: izali może * ślepy ślepego prowadźić? azaż nie obadwa w doł wpadną? * Matt. 15, 14.

40. Nie ieſtći uczeń nad * miſtrza ſwego; lecz doſkonały będźie każdy, będźieli iako miſtrz iego.
* Matt. 10, 24. Jan. 13, 16. r. 15, 20.

41. A czemuż widźiſz źdźbło * w oku brata twego: a balki, ktora ieſt w oku twoim, nie baczyſz?
* Matt. 7, 3.

42. Albo iakoż możeſz rzec bratu twemu? bracie, dopuść iż wyymę źdźbło, ktore ieſt w oku twoim; a ſam balki, ktora ieſt w oku twoim nie widźiſz? obłudniku, wyymi pierwey balkę z oka twego: a tedy przeyrzyſz, abyś wyiął źdźbło, ktore ieſt w oku brata twego. *

43. Nie ieſt bowiem drzewo * dobre, ktore przynośi owoczły: ani ieſt drzewo złe, ktore przynośi owoc dobry. * Matt. 7, 17.

44. Gdyż każde drzewo z owocu właſnego poznane bywa; boć nie zbieraią z ciernia * figow, ani z głogu zbieraią winnych gron.
* Matt. 7, 16.

45. Człowiek dobry z dobrego * ſkarbu ſerca ſwego wynośi rzeczy dobre; a zły człowiek ze złego ſkarbu ſerca ſwego wynośi rzeczy złe: abowiem z obfitośći ſerca mowią uſta iego.
* Matt. 12, 35.

46. Przeczże mię tedy zowiećie * PAnie, PAnie, a nie czynićie tego co mowię?
* Mal. 1, 6. Matt. 7, 22. Rzym. 2, 13. Jakub. 1, 22.

47. Każdy ktory przychodźi do * mnie, a ſłucha ſłow moich, i czyni ie, pokażę wam komu ieſt podobnym. * Matt. 7, 24.

48. Podobny ieſt człowiekowi dom buduiącemu, ktory kopał, i wykopał głęboko, a założył grunty na opoce: a gdy przyſzła powodź, otrąćiła

śię

się rzeka o on dom, ale nie
mogła go poruszyć; bo był
założony na opoce.

49. Ale ktory słucha, a
nie czyni, podobny iest czło-
wiekowi, ktory zbudował
dom swoy na ziemi bez
gruntu: o ktory się otrą-
ciła rzeka, i zarazem upadł,
a był upadek domu onego
wielki.

Rozdział VII.

Chrystus na prośbę starszych
Zydowskich 6. setnika wierzą-
cego 10. sługę uzdrowił. 11. a
syna wdowy w Naim wzbudził.
18. do PAna Jan Chrzciciel u-
cznie swe odesłał. 24. PAn mu
wielkie zalecenie dał. 30. Fary-
zeuszowie radą Bożą pogardzili.
36. ieden z nich PAna na ucztę
prosił. 37. a PAn grzesznicę po-
kutuiącą do łaski swoiey przyiął.

A Gdy dokończył wszy-
stkich mow swoich
przed onym ludem, wszedł
do Kapernaum.

2. A* niektorego setni-
ka sługa, źle się maiąc, iuż
prawię miał umrzeć, ktore-
go on sobie barzo poważał:
* Matt. 8, 5.

3. Ten usłyszawszy o JEzu-
sie, posłał do niego star-
sze z Zydow, prosząc go, aby
przyszedszy uzdrowił sługę
iego.

4. A oni przyszedszy do
JEzusa prośili go z pilno-
ścią, mowiąc: godzien iest
abyś mu to uczynił.

5. Abowiem miłuie na-
rod nasz, i on nam bożnicę
zbudował.

6. A tak JEzus szedł z
nimi. Ale gdy nie daleko
był od domu, posłał do nie-
go on setnik przyiacioły,
mowiąc mu: PAnie, nie
zadaway sobie prace:
(bomći nie iest godzien, a-
byś wszedł pod dach moy:

7. Przetoż i samego sie-
bie nie miałem za godnego,
abym był miał przyyść do
ciebie) ale rzecz słowo, a
będzie uzdrowiony sługa
moy.

8. Bomći i ia człowiek
pod mocą postanowiony,
maiący pod sobą żołnierze:
i mowię temu: idź, a idzie:
a drugiemu: przyydź, a
przychodzi: a słudze moie-
mu: czyń to, a czyni.

9. Tedy usłyszawszy to
JEzus, zadziwił mu się:
i obroćiwszy się, rzekł do
ludu, ktory za nim szedł:
powiadam wam, żem ani
w Izraelu tak wielkiey
wiary nie znalazł.

10. A wroćiwszy się do
domu ći, ktorzy byli posła-

ni, znaleźli sługę, ktory śię
źle miał, zdrowego.

E. na Niedź. 16. po S. Troy.

11. J stało śię nazaiutrz,
że szedł do miasta, ktore zo-
wią Naim: a szło z nim
uczniow iego wiele, i lud
wielki.

12. A gdy śię przybliżył
do bramy mieyskiey tedy
oto wynoszono umarłego,
syna iedynego matki swo-
iey; a ta była wdową: a
z nią szedł wielki lud mia-
sta onego.

13. Ktorą uyrzawszy
PAn, użalił śię iey, i rzekł
iey: nie płacz.

14. J przystąpiwszy do-
tknął śię truny (a ći co nie-
śli, staneli) i rzekł: mło-
dźieńcze, tobie mowię,
wstań.

15. J uśiadł on ktory był
umarł, i począł mowić; i
oddał go matce iego.

16. Tedy wszystkie strach
zdiął, a wielbili Boga, mo-
wiąc: Prorok wielki po-
wstał miedzy nami, a Bog
nawiedźił lud swoy.

17. J rozeszła śię o nim
ta wieść po wszystkiey Jud-
skiey źiemi, i po wszystkiey
okoliczney krainie.*

18. J oznaymili *Jano-
wi uczniowie iego o tym
wszystkim. A wezwawszy
dwu niektorych z uczniow
swoich, *Matt. 11, 2.

19. Posłał do JEzusa,
mowiąc: tyżeś iest ten,
ktory ma przyyść? czyli
inszego czekać mamy?

20. A gdy przyszli do
niego mężowie oni, rzekli:
Jan Chrzćićiel posłał nas
do ciebie, mowiąc: tyżeś
iest ten, ktory ma przyyść?
czyli inszego czekać mamy?

21. A oneyże godźiny
wiele ich uzdrowił od cho-
rob, od niemocy, i od du-
chow złych, i wiele ślepych
wzrokiem darował.

22. A odpowiadaiąc
JEzus, rzekł im: szedszy o-
znaymićie Janowi, cośćie
widźieli i słyszeli: iż* ślepi
widzą, chromi chodzą, trę-
dowaći biorą oczyśćienie,
głuszy słyszą, umarli z mar-
twych wstaią, a ubogim o-
powiadana bywa † Ewan-
gelia. *Jzai. 29, 18. r. 35, 5.
Matt. 15, 30. † Jzai. 61, 1.
Matt. 11, 5.

23. A błogosławiony
iest, ktoby śię nie zgorszył
ze mnie.

24. A gdy odeszli posło-
wie Janowi, począł mo-
wić do ludu o Janie: co-
śćie wyszli na puszczą wi-
dźieć?

dzieć? izali trzćinę chwie-
iącą śię od wiatru?
25. Ale cośćie wyßli
widzieć? izali człowieka
w miękkie ßaty obleczone-
go? oto ći, ktorzy w ßa-
tach koßtownych i w rozko-
ßy żyią, ſą w domach kro-
lewſkich.
26. Ale cośćie wyßli wi-
dzieć? izali Proroka? zai-
ſte powiadam wam, i więc-
ey niż Proroka.
27. Tenći bowiem ieſt,
o ktorym napiſano: oto
JA poſyłam * Anioła me-
go przed obliczem twoim,
ktory zgotuie drogę twoię
przed tobą.
* Mal.3,1. Mark.1,2.
28. Abowiem powia-
dam wam: więtßego Pro-
roka z tych, ktorzy śię z nie-
wiaſt rodzą, niemaß nad
Jana Chrzćićiela żadnego.
Lecz kto mnieyßy ieſt w
kroleſtwie Bożym, więtßy
ieſt niżeli on.
29. Tedy wßyſtek lud
ſłyßąc to, i celnicy, wielbili
Boga, będąc ochrzczeni
chrztem Janowym.
30. Ale Faryzeußowie
i zakonnicy pogardzili ra-
dą Bożą ſami przećiwko
ſobie, nie będąc ochrzczeni
od niego.

31. J rzekł PAn: ko-
muż tedy * przypodobam
ludźie rodzaiu tego? a ko-
mu ſą podobni?
* Matt.11,16.
32. Podobni ſą dzie-
ćiom, ktore śiedzą na ryn-
ku, a iedne na drugie wo-
łaią, mowiąc: graliśmy
wam na piſczałkach, a nie
tańcowaliśćie; śpiewali-
śmy żałobne pieśni, a nie
płakaliśćie.
33. Abowiem przyßedł
* Jan Chrzćićiel, i chleba
nie iedząc, i wina nie piiąc,
a mowićie: diabelſtwo
ma. * Matt.3,4. Mark.1,6.
34. Przyßedł ſyn czło-
wieczy iedząc i piiąc, a mo-
wićie: oto człowiek ob-
żerca i piianica wina, przy-
iaćiel celnikow i grzeßni-
kow.
35. Ale uſprawiedliwio-
na ieſt mądrość od wßy-
ſtkich ſynow ſwoich.
E. na dźień Maryi Magdaleny.
36. J Proſił go niektory
z Faryzeußow, aby
z nim iadł: a tak wßedßy
w dom Faryzeußow, u-
śiadł.
37. A oto niewiaſta, kto-
ra była w mieśćie grzeßna,
dowiedźiawßy śię, iż śiedźi
w domu Faryzeußowym,
przy-

przyniosła alabastrowy słoiek maśći.
38. A stanąwszy z tyłu u nog iego, płacząc poczęła łzami polewać nogi iego; a włosami głowy swoiey ućierała, i całowała nogi iego, i maśćią mazała.
39. A widząc to * Faryzeusz, ktory go był wezwał, rzekł sam w sobie, mowiąc: być ten był Prorokiem, wiedziałby, ktora i iaka iest ta niewiasta, co śię go dotyka: bo iest grzesznica.
* Luk. 15, 2.
40. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł do niego: Symonie, mam ći nieco powiedźieć: a on rzekł: powiedz Nauczyćielu.
41. Miał niektory lichwiarz dwu dłużnikow: ieden dłużen był pięć set groszy, a drugi pięćdźieśiąt.
42. A gdy oni nie mieli czym zapłaćić, odpuśćił obiema. Powiedz tedy, ktoryż z nich barźiey go miłować będźie?
43. A odpowiadaiąc Symon, rzekł: mniemam iż ten, ktoremu więcey odpuśćił. A on mu rzekł: dobrześ rozsądźił.
44. I obroćiwszy śię do niewiasty, rzekł Symonowi: widźisz tę niewiastę? wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moie: ale ta łzami polała nogi moie, i włosami głowy swey otarła.
45. Nie pocałowałeś mię: ale ta iako weszła, nie przestała całować nog moich.
46. Nie pomazałeś oliwą głowy moiey: ale ta maśćią pomazała nogi moie.
47. Dla czego mowię tobie, odpuszczono iey wiele grzechow: gdyż wiele umiłowała: a komu mało odpuszczono, mało miłuie.
48. A on iey rzekł: odpuszczone są tobie grzechy.
49. I poczęli społśiedzący mowić miedzy sobą: ktoż iest ten, ktory i grzechy odpuszcza?
50. I rzekł do niewiasty: wiara twoia ćiebie zbawiła: idźże w pokoiu. *

Rozdźiał VIII.

Panie niektore usługowały PAnu. 5. PAn o naśieniu kazał. 16. i o podobieństwie świecy. 19. ktorzyby byli przyiaćiele PAńscy. 22. wiatry i nawałności uspokoił. 26. opętanego od diabła uwolnił. 37. od Gadareńczykow nieprzyięty. 43. nie-

43. niewiasta krwie płynienie ćier-
piąca. 49. corka Jairusowa.

I Stało śię potym, że
on chodźił po miastach
i po miasteczkach, każąc i
opowiadaiąc krolestwo
Boże: a oni dwanaśćie
byli z nim.

2. J niektore niewiasty,
ktore był uzdrowił od du-
chow złych i od niemocy
ich: iako Marya, ktorą
zwano Magdaleną, z kto-
rey było śiedm diabłow*
wyszło: *Mark. 16, 9.

3. J Joanna, żona Chu-
zego, urzednika Herodo-
wego, i Zuzanna, i inszych
wiele, ktore mu służyły z
maietności swoich.

E. w Niedź. Mięsopust.

4. A Gdy śię zchodźił
wielki lud, i z ro-
żnych miast garnęli śię do
niego, rzekł przez * podo-
bieństwo: *Matt. 13, 3.
Mark. 4, 2.

5. Wyszedł rozśiewca,
aby rozśiewał naśienie
swoie. A gdy on rozśie-
wał, tedy iedno padło podle
drogi, i podeptane iest, a
ptacy niebiescy pozobali ie.

6. A drugie padło na o-
poke: a gdy weszło, uschło;
przeto iż nie miało wilgo-
tności.

7. A drugie padło mie-
dzy ćiernie: ale ćiernie we-
społ z nim wzrosło, i zadu-
śiło ie.

8. A drugie padło na
źiemię dobrą: a gdy we-
szło, przyniosło pożytek sto-
krotny. To mowiąc wo-
łał: kto ma uszy ku słucha-
niu, niechay słucha!

9. J pytali go * ucznio-
wie iego, mowiąc: coby
to było za podobieństwo?
* Mark. 4, 10.

10. A on im rzekł: wam
dano wiedźieć taiemnice
krolestwa Bożego, ale in-
nym w podobieństwach:
aby widząc * nie widźieli,
a słysząc nie rozumieli.
* Izai. 6, 9. Ezech. 12, 2.
Matt. 13, 14. Mark. 4, 12.
Jan. 12, 40. Dźie. 28, 26.
Rzym. 11, 8.

11. A to podobieństwo
takie iest: naśienie iest sło-
wo Boże.

12. A ktorzy podle dro-
gi, ći są, ktorzy słuchaią: z
zatym przychodźi diabeł, i
wybiera słowo z serca ich,
aby uwierzywszy, nie byli
zbawieni.

13. A ktorzy na opoce, ći
są, ktorzy gdy słuchaią, z
radośćią słowo przyy-
muią: ale ći korzenia nie
maią:

maią: ći do czásu wierzą, á czásu pokuśy odstępuią.

14. A ktore pádło miedzy ćiernie, ći są, ktorzy słucháią słowá: ále odszedszy, od pieczołowánia, i bogactw, i roskoszy żywotá, bywáią zádußeni, i nie przynoßą pożytku.

15. Ale ktore pádło ná źiemię dobrą, ći są, ktorzy w sercu uprzyymym i dobrym słyßane słowo záchowuią, i owoc przynoßą w ćierpliwośći. *

16. A żaden zápaliwßy świecę, nie nakrywá* iey naczyniem, áni iey kłádźie pod łoże, ále ią stáwia ná świeczniku; áby ći, ktorzy wchodzą, widźieli świátło.

* Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Luk. 11, 33.

17. Bo niemáß nic táiemnego, * coby nie miáło bydź obiáwiono: i niemáß nic skrytego, czegoby śię nie dowiedźiano, i coby ná iáwią nie wyßło.

* Job. 12, 22. Matt. 10, 26. Mark. 4, 22.

18. Przetoż pátrzćie iáko słucháćie: ábowiem kto ma, temu* będźie dáno; á kto nie ma, i to, co mniema że ma, będźie odięto od niego.

* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Luk. 19, 26.

19. Tedy przyßli * do niego mátká i bráćia iego: ále do niego przystąpić nie mogli dla ludu.

* Mark. 3, 32.

20. I dano mu znáć, mowiąc: mátká twoiá i bráćia twoi stoią przed domem, chcąc ćię widźieć.

21. A on odpowiádáiąc, rzekł do nich: mátká * moiá i bráćia moi są ći, ktorzy słowá Bożego słucháią, i czynią ie. * Jan. 15, 14.

22. I stáło śię dniá iednego, że on wstąpił* w łodź i uczniowie iego, i rzekł do nich: przepráwmy śię ná drugą stronę ieźiorá. I puśćili śię.

* Matt. 8, 23.

23. A gdy płynęli, usnął. I przypádłá náwáłność wiátru ná ieźioro, i łodź śię nápełniáłá, ták że byli w niebespieczeństwie.

24. A przystąpiwßy obudźili go, mowiąc: Mistrzu, mistrzu, giniemy! á on ocknąwßy śię, zgromił wiátr i wały wodne, i uśmierzyły śię: i stáło śię ućißenie.

25. Te-

25. Tedy im rzekł: gdźież ieſt wiara waſzá? á boiąc śię, dźiwowali śię, mowiąc iedni do drugich: ktoż wżdy ieſt *ten, że i wiatrom roſkazuie i wodom, á ſą mu poſłuſzne.

*Job. 26, 12. Pſalm 107, 29.

26. I przewieźli śię do krainy * Gadareńczykow, ktora ieſt przećiw Galilei na drugiey ſtronie.

*Mark. 5, 1.

27. A gdy wyſtąpił ná źiemię, zabieżał mu mąż niektory z onego miáſtá, co miał diabły od niemałego czáſu: á nie obłoczył śię w ſzaty, i nie mieſzkał w domu, tylko w grobach.

28. Ten uyrzawſzy JEzuſá, zakrzyknął, i upadł przed nim, á głoſem wielkim rzekł: coż ia mam z tobą JEzuśie, Synu Bogá nawyżſzego? proſzę ćię, nie dręcz mię.

29. Abowiem roſkazował onemu duchowi nieczyſtemu, aby wyſzedł z onego człowieká. Bo od wielą czáſow porywał go: á choćia go wiązano łáncuchami i w pętach ſtrzeżono, iednak on porwawſzy okowy, bywał od diabła ná puſzcznie pędzony.

30. I pytał go JEzus, mowiąc: co maſz zá imię? á on rzekł: woyſko; abowiem wiele diabłow wſtąpiło było weń.

31. Tedy go prośili, aby im nie roſkazował ztamtąd odeyść w przepaść.

32. A była tam trzodá wielka świni, ktora śię paſłá ná gorze, i prośili go, áby im dopuśćił wſtąpić w nie. I dopuśćił im.

33. A wyſzedſzy diabli z onego człowieká, weſzli w świnie: i porwała śię oná trzodá pędem z przykra do ieźiora, i utonęłá.

34. A widząc paſterze co śię ſtało, ućiekli: á poſzedſzy, oznaymili to w mieśćie i we wśiach.

35. I wyſzli, aby oglądali to, co śię ſtało: á przyſzedſzy do JEzuſá, znaleźli człowieká onego, z ktorego wyſzli diabli, obleczonego, przy dobrym baczeniu śiedzącego u nog JEzuſowych: i bali śię.

36. Opowiedźieli im tedy ći, ktorzy widźieli iáko uzdrowiono tego, ktory był opętany.

37. I prośiło go wſzyſtko mnoſtwo oney okolicżney krainy Gadáreńczykow, á-

by

by odszedł od nich; abowiem ich był wielki strach ogarnął: a on wstąpiwszy w łodź, wrocił się.

38. I prosił go on mąż, z ktorego * wyszli diabli, aby był przy nim: ale go JEzus odprawił, mowiąc: * Mark.5,18.

39. Wroć się do domu twego, a opowiaday, iakoć wielkie rzeczy Bog uczynił. I odszedł, po wszystkim mieśćie opowiadaiąc, iako mu wielkie rzeczy JEzus uczynił.

40. I stało się, gdy się wrocił JEzus, że go przyiął lud: abowiem nań wszyscy oczekawali.

41. A oto przyszedł mąż * imieniem Jairus; a ten był przełożonym bożnice: a przypadszy do nog JEzusowych, prosił go, aby wszedł w dom iego.
* Matt.9,18. Mark.5,22.

42. Abowiem miał corkę iedyną około dwunaśći lat, ktora iuż konała. (A gdy on szedł, ćisnął go lud.)

43. A niewiasta, * ktora płynienie krwie ćierpiała od lat dwunaśći, i wynałożyła była na lekarze wszystko swoie pożywienie, a nie mogła bydź od nikogo uleczona: * Matt.9,20. Mark.5,25.

44. Przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podołka szaty iego: a zarazem się zastanowiło płynienie krwie iey.

45. I rzekł JEzus: ktoż iest, co się mnie dotknął? a gdy się wszyscy zapierali, rzekł Piotr, i ći, ktorzy z nim byli: Mistrzu, lud ćię ćiśnie i tłoczy; a ty mowisz: kto się mnie dotknął?

46. I rzekł JEzus: dotknął się mnie ktoś; bom poznał, że moc ode mnie wyszła.

47. A widząc ona niewiasta, że się nie utaiła, ze drżeniem przystąpiła, i upadła przed nim, i dla czego się go dotknęła, powiedziała mu przed wszystkim ludem, i iako zaraz uzdrowiona była.

48. A on iey rzekł: ufay corko, wiara twoia ciebie uzdrowiła: idźże w pokoiu.

49. A gdy on to ieszcze mowił, przyszedł niektory * od przełożonego bożnice, powiadaiąc mu: iż umarła corka twoia, nie trudź Nauczyćiela. * Mark.5,35.

50. Ale

50. Ale JEzus usłyßawßy to, odpowiedział mu, mowiąc: nie boy śię, tylko wierz; a będzie uzdrowiona.

51. A wßedßy w dom, nie dopuśćił z sobą wniść nikomu, tylko Piotrowi, i Jakubowi, i Janowi, i oycu i matce oney dźieweczki.

52. A płakali wßyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: nie płaczćież nie umarła, ale * śpi.
* Dan. 12, 2. Matt. 25, 5. Jan. 11, 11. Dźie. 7, 60. r. 13, 36. 1 Tess. 4, 15. 2 Piotr. 3, 4.

53. J naśmiewali śię z niego, wiedząc iż była umarła.

54. A on wygnawßy precz wßystkie, i niąwßy ią za rękę, zawołał, mowiąc: dźieweczko, wstań.

55. J wroćił śię duch iey; i wstała zaraz. J roskazał, aby iey ieść dano.

56. J zdumieli śię rodźicy iey. A on im zakazał, aby nikomu nie powiadali tego, co śię było stało.

Rozdział IX.

PAN Apostoły rozesłał. 7. Herod o tym dźiwnie rozumiał. 12. Lud nakarmiony. 18. Ludzkie i Apostolskie o PANU rozumienie. 28. PAńskie przemienienie. 38. Mieśięcznik uzdrowiony. 46. Poswarek Apostolski uspokoiony. 57. Jako PANA naśladować.

1. Zwoławßy * JEzus dwunaśći uczniow swoich, dał im moc i władzą nad wßystkimi diabły, i aby uzdrawiali choroby.
* Matt. 10, 1. 2. Mark. 3, 13. r. 6, 7.

2. J rozesłał ie żeby kazali * krolestwo Boże, i uzdrawiali niemocne.
* Matt. 10, 7.

3. Tedy rzekł do nich: nie bierzćie * nic na drogę, ani laski, ani taistry, ani chleba, ani pieniędzy, ani po dwu sukien mieyćie.
* Matt. 10, 9.

4. A do ktoregokolwiek * domu wnidźiećie, tamże zostańćie, i ztamtąd wynidźćie. * Matt. 6, 10.

5. A ktorzykolwiek * was nie przyięli, wychodząc z miasta onego, i proch z nog waßych otrząśnićie, na świadectwo przećiwko nim.
* Dźie. 13, 51. r. 18, 6.

6. Wyßedßy tedy obchodźili wßystkie miasteczka, opowiadaiąc Ewangelią, a wßędźie chore uzdrawiaiąc.

7. J usłyßał Herod Tetrarcha o wßystkim, * co

śię działo od niego: i był wątpliwym, dla tego że niektorzy powiadali, iż Jan zmartwychwstał.
* Matt.14,1. Mark. 6.14.
8. A niektorzy zaśię: iż śię Eliasz ukazał: a drudzy, iż Prorok ieden z onych starych z martwych wstał.
9. Tedy rzekł Herod: Janamći ia śćiął: ktoż wżdy ten ieſt, o ktorym ia takie rzeczy słyszę? i pragnął go widźieć.
10. A wroćiwszy śię Apostołowie, powiadali mu cokolwiek czynili. A on* wźiąwszy ie z sobą, ustąpił osobno na mieysce puste przy mieśćie, ktore zowią Betsaida.
* Matt.14,13. Mark. 6,32.
11. Czego gdy śię lud dowiedźiał, szedł za nim: a przyiąwszy ie, mowił im o krolestwie Bożym; a te, ktorzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.
12. A gdy śię dźień począł schyłać ku wieczorowi, przystąpiwszy oni dwanaśćie, rzekli mu: rozpuść ten lud, aby odszedszy do miasteczek okolicznych, i do wśi, i do gospod, znaleźli żywność: bośmy * tu na mieyscu pustym.
* Matt.14,15. Mark. 6,35.
13. Ale on rzekł do nich: daycież wy im ieść. A oni powiedźieli: nie mamy więcey * tylko pięć chlebow i dwie rybie: oprocz żebyśmy szli, a kupili na ten wszystek lud żywnośći.
* Jan. 6, 9.
14. Abowiem było mężow około pięći tyśięcy. I rzekł do uczniow swoich: rozkażćie im uśieść w każdym rzędźie po pięćidźieśiąt.
15. I uczynili tak. I uśiedli wszyscy.
16. A on wźiąwszy onych pięć chlebow, i one dwie rybie, weyrzawszy w niebo, błogosławił im, i łamał, i dawał uczniom, aby kładli przed on lud.
17. I iedli, i nasyceni są wszyscy: i zebrano co im zbyło ułomkow, dwanaśćie koszow.
18. I stało śię, gdy śię on sam osobno modlił, że z nim byli uczniowie; i pytał * ich mowiąc: kimże mię bydź powiadaią ludźie? * Matt.16,13. Mark.8,27.
19. A oni odpowiadaiąc rzekli: Janem * Chrzćićielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy mowią iż Prorok niektory z onych starych
z mart-

z martwych wstał.
* Matt. 14, 2.
20. I rzekł im: a wy
kim mie bydź powiadaćie?
a odpowiadaiąc Piotr,
rzekł: Chrystusem * onym
Bożym. * Matt. 16, 16.
21. Ale on przygroziw-
szy im, rozkazał, aby tego
nikomu nie powiadali:
22. Mowiąc: że Syn
człowieczy * muśi wiele
ćierpieć, a bydź odrzuco-
nym od starszych ludu i od
przednieyszych Kapłanow,
i od nauczonych w piśmie,
i bydź zabitym, a trzećiego
dnia zmartwychwstać.
* Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.
23. I mowił do wszyst-
kich: kto chce * za mną iść,
niech zaprzy samego śiebie,
a niech bierze krzyż swoy na
każdy dźień, i naśladuie
mię. * Matt. 10, 38. r. 16, 24.
Mark. 8, 34.
24. Abowiem ktobykol-
wiek chćiał zachować * du-
szę swoię, straći ią; a kto-
bykolwiek straćił duszę swą
dla mnie, ten ią zachowa.
* Matt. 10, 39. Luk. 17, 33.
Jan. 12, 25.
25. Abowiem * coż po-
może człowiekowi, choćby
wszystek świat pozyskał,
gdyby samego śiebie stra-
ćił, albo sobie uszkodźił.
* Mark. 8, 35.
26. Abowiem ktoby śię
kolwiek wstydźił * za mię i
za słowa moie, za tego śię
Syn człowieczy wstydźić
bedźie, gdy przyydźie w
chwale swey, i w Oycow-
skiey, i świętych Aniołow.
* Matt. 10, 33. Mark. 8, 38.
Luk. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.
27. Aleć wam powia-
dam prawdźiwie: są nie-
ktorzy z tych, * co tu stoią,
ktorzy nie ukuszą śmierći,
aż oglądaią krolestwo
Boże. * Matt. 16, 28. Mark. 9, 1.
28. I stało śię * po tych
mowach, iakoby po ośmi
dniach, że wźiąwszy z sobą
Piotra, i Jana, i Jakuba,
wstąpił na gorę, aby śię
modlił. * Matt. 17, 1.
29. A gdy śię modlił,
stał śię inakszy kształt obli-
cza iego; i szaty iego stały
śię białe i świetne.
30. A oto dwa mężowie
rozmawiali z nim, a ći byli
Moyzesz i Eliasz.
31. Ktorzy pokazawszy
śię w sławie, powiadali o
iego śmierći, ktorą miał
podstąpić w Jeruzalemie.
32. A Piotr, i ći, ktorzy
byli z nim, obćiążeni byli
snem: a ocućiwszy śię,

uyrzeli * chwałę iego, i
onych dwu mężow, ktorzy
z nim ſtali. * 2 Piotr.1,16.

33. J ſtało śię, gdy oni
odeſzli od niego, rzekł Piotr
do JEzuſa: Miſtrzu, do-
brze nam tu być: przetoż
uczyńmy trzy namioty: to-
bie ieden, i Moyżeſzowi
ieden, i Eliaſzowi ieden:
nie wiedząc co mowił.

34. A gdy on to mowił,
ſtał śię obłok, i zaćienił ie:
i bali śię gdy oni wchodźi-
li w obłok.

35. J ſtał śię głos z obło-
ku mowiący: ten ieſt Syn
moy miły, tego * ſłuchayćie.
* 5 Moy. 18,15. Dźie. 3,22.

36. A gdy śię ſtał on głos,
znaleźiony ieſt ſam JEzus.
A oni milczeli, i nie powia-
dali w one dni nikomu nic
z tego, co widźieli.

37. J ſtało śię * nazaiutrz,
gdy oni zſtąpili z gory, że
mu lud wielki zabieżał.
* Matt.17,14. Mark. 9,14.

38. A oto mąż z onego
ludu zawołał, mowiąc:
nauczyćielu proſzę ćię, wey-
rzy na ſyna mego; boć ie-
dynego mam.

39. A oto duch zły popa-
da go, a zaraz krzyczy, a on
rozdźiera go, śliniącego
śię: a za ledwie odchodźi
od niego, ſkruſzywſzy go.

40. J prośiłem uczniow
twoich, aby go wygnali;
ale nie mogli.

41. Tedy JEzus odpo-
wiadaiąc, rzekł: o rodzaiu
niewierny i przewrotny!
dokądże z wami będę? J
dokądże was ćierpieć będę?
przywiedź tu ſyna twego.

42. A w tym, gdy on
przychodźił, rozdarł go
diabeł, i roztargał. Ale
JEzus zgromił ducha nie-
czyſtego, i uzdrowił mło-
dźieńca, i oddał go oycu
iego.

43. J zdumieli śię wſzy-
ſcy nad wielmożnośćią
Bożą. A gdy śię wſzyſcy
dźiwowali wſzyſtkim rze-
czom, ktore czynił JEzus,
rzekł do uczniow ſwoich:

44. Składayćie wy do
uſzu waſzych ſłowa te: a-
bowiem Syn człowieczy *
ma być wydany w ręce
ludzkie. * Matt. 17,22.
Mark. 9,31.

45. Lecz oni nie zrozu-
mieli ſłowa tego, i było
zakryte od nich, że go po-
iąć nie mogli; i nie śmieli
go pytać o to ſłowo.

46. J wſzczęła * śię gad-
ka

ka miedzy nimi; ktoby z
nich był nawietßym.
* Matt. 18, 1.

47. A JEzus widząc
myśl serca ich, wziąwßy
dziećię, postawił ie podle
śiebie.

48. J rzekł im: ktoby-
kolwiek * przyiął to dzie-
ćiątko w imieniu moim,
mnie przyymuie; a ktoby-
kolwiek † mnie przyiął,
przyymuie onego, ktory
mię posłał. Abowiem kto
iest namnieyßy miedzy ‡
wßystkimi wami, tenći bę-
dzie wielkim. * Mark. 9, 37.
† Matt. 10, 40. ‡ Matt. 20, 26.

49. A Jan odpowiadaiąc,
rzekł: Mistrzu, widzieliśmy
niektorego w imieniu *
twoim diabły wyganiaią-
cego, i zabranialiśmy mu;
przeto, że za tobą z nami
nie chodzi. * Mark. 9, 38.

50. J rzekł do niego
JEzus: nie zabraniayćie
mu: bo kto nie iest prze-
ćiwko nam, za nami iest.

51. J stało śię, gdy śię
wypełniły dni, aby był
wźięty wzgorę, że śię on na
to udał, aby ßedł do Jeru-
zalem.

52. Tedy posłał posły
przed sobą: ktorzy idąc
weßli do miasteczka Sa-
marytańskiego, aby mu na-
gotowali gospodę.

53. Lecz oni go nieprzyięli,
li, przeto, że oblicze iego
było obrocone do Jeru-
zalem.

54. A widząc to uczniowie
wie iego Jakub i Jan, rze-
kli: PANJE, chceßże iż
rzeczemy, aby ogień zstą-
pił z nieba, i spalił ie,
iako i * Eliaß uczynił?
* 2 Krol. 1, 10.

55. Ale JEzus obroći-
wßy śię, zgromił ie, i rzekł:
nie wiećie wy iakiegośćie
ducha.

56. Abowiem Syn czło-
wieczy nie przyßedł * za-
tracać duß ludzkich, ale za-
chować. J ßli do inßego
miasteczka. * Jan. 3, 17.

57. J stało śię, gdy oni
ßli, że w drodze rzekł nie-
ktory * do niego: poydę za
tobą, gdziekolwiek poy-
dzieß PANJE.
* Matt. 8, 19.

58. A JEzus mu rzekł:
lißki maią iamy, i ptaß-
kowie niebieścy gniazda:
ale Syn człowieczy nie ma,
gdzie by głowę skłonił.

59. J rzekł * do drugie-
go: podź za mną. Ale on
rzekł: PANJE, dopuść
mi pierwey odeyść, i po-

grześć oyca mego. *Mat. 8, 21.

60. Ale mu JEzus rzekł: niechay umarli grzebią umarłe swoie: a ty poszedszy, opowiaday krolestwo Boże.

61. Rzekł też i drugi: poydę za tobą PANIE: ale mi pierwey dopuść pożegnać się z tymi, ktorzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego JEzus: żaden, ktoryby przyłożył rękę swoię do pługa, a oglądałby się na zad, nie iest sposobny do krolestwa Bożego.

Rozdział X.

PAN rozesłał siedmdziesiąt uczniow. 10. Niewdzięczność miast niektorych. 17. Vczył z czego się radować. 21. Oyca swego chwalił. 23. Oczy błogosławione. 29. Ktoby był naszym bliźnim, nauczył. 39. Martę gromił. 42. Maryą pochwalił.

E. w dzień S. Luk.

A Potym naznaczył PAn i drugich siedmdziesiąt: i rozesłał ie po dwu przed obliczem swoim do każdego miasta i mieysca, do ktorego sam przyyść miał.

2. J mowił im: żniwoć wprawdzie * wielkie: ale robotnikow mało: proścież tedy † PANA żniwa, aby wypchnął robotniki na żniwo swoie.
* Matt. 9, 37. † Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.

3. Jdźcież: oto JA was * posyłam iako baranki w pośrzod wilkow.
* Matt. 10, 16.

4. Nie noścież mieszka, ani * taistry, ani obuwia: i nikogo w drodze † nie pozdrawiaycie.
* Mark. 6, 8. † 2 Krol. 4, 29.

5. A do ktoregokolwiek domu * wnidziecie, naprzod mowcie: pokoy temu domowi. *Matt. 10, 12.

6. A ieśliby tam był ktory syn pokoiu, odpocznie nad nim pokoy wasz: a ieśliż nie, wroci się do was.

7. A w tymże domu zostańcie, * iedząc i piiąc to, co maią. Abowiem godzien † iest robotnik zapłaty swoiey. Nie przechodźcie się z domu do domu.
* 1 Kor. 10, 25. † 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14. 1 Kor. 9, 14. 1 Tym. 5, 18.

8. A do ktoregobyście kolwiek miasta weszli, a przyieliby was, iedzcie co przed was położą.

9. J uzdrawiaycie niemocne,

mocne, ktorzyby w nim byli, a mowćie im: przybliżyło śię do was krolestwo Boże.

10. A do ktoregobyśćiekolwiek miasta weszli, a nieprzyięłoby was, wyszedszy na ulicę iego, mowćie:

11. I proch, ktory przylnął*do was z miasta waszego, otrząsamy na was: wszakże to wiedzćie, że śię do was przybliżyło krolestwo Boże. *Matt. 10, 14. Luk. 9, 5. Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

12. A mowię wam: iż Sodomie w on dźień lżey będźie niż onemu miastu. *

13. Biada * tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby śię były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, ktore śię stały w was, dawnoby były w worze i w popiele śiedząc, pokutowały. *Matt. 11, 21.

14. Dla tego Tyrowi i Sydonowi lżey będźie na sądźie niżeli wam.

15. A ty Kapernaum, ktoreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będźiesz.

16. Kto was słucha, mnie słucha: a kto wami* gardźi, mną † gardźi: a kto mną gardźi, gardźi onym, ktory mię posłał.

*Matt. 10, 40. Jan. 13, 20. † 1 Tess. 4, 8.

17. A tak wroćili śię oni śiedmdźieśiąt z weselem, mowiąc: PANIE, i diabli śię nam poddawaią w imieniu twoim.

18. Tedy im rzekł: widźiałem * szatana, iako błyskawicę z nieba spadaiącego. *Obiaw. 12, 9.

19. Oto wam dawam* moc, abyśćie deptali po wężach i po niedźwiadkach, i po wszystkiey mocy nieprzyiaćielskiey, a nic was nie uszkodźi. *Mark. 16, 18.

20. Wszakże nie raduyćie śię z tego, iż śię wam duchowie poddawaią: ale raczey raduyćie śię, że imiona wasze * napisane są w niebieśiech. *Filip. 4, 3.

21. Oneyże godźiny rozradował * śię JEzus w duchu, i rzekł: wysławiam ćię Oycze, PANIE nieba i źiemie, żeś te rzeczy zakrył przed † mądrymi i rostropnymi, a obiawiłeś ie niemowiątkom. Zaprawdę Oycze, że śię tak upodobało tobie.

* Matt. 11. 25. † Izai. 29, 14. 1 Kor. 1, 26.

22. Wßystkie * rzeczy dane mi ſą od Oyca mego: a nikt † nie zna kto ieſt Syn, tylko Oćiec: i kto ieſt Oćiec, tylko Syn: a komuby chćiał Syn obiawić. * Matt. 11,27. † Jan. 1,18.

E. na Niedź. 13. po S. Troycy.

23. GDy obroćiwßy śię do * uczniow, rzekł im z oſobna: błogoſławione oczy, ktore widzą, co wy widźićie. * Matt. 13,16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele Prorokow i Krolow żądali widźieć, co wy widźićie, ale nie widźieli: i ſłyßeć, co wy ſłyßyćie, ale nie ſłyßeli.

25. A oto niektory * Zakonnik powſtał, kußąc go i mowiąc: nauczyćielu, co czyniąc odźiedźiczę żywot wieczny? * Matt. 22,35. Mark. 12,28.

26. A on rzekł do niego: w Zakonie co napiſano? iako czytaß?

27. A on odpowiadaiąc rzekł: będźieß miłował * PANA Boga twego, ze wßyſtkiego ſerca twego, i ze wßyſtkiey duße twoiey, i ze wßyſtkiey śiły twoiey, i ze wßyſtkiey myśli twoiey: a bliźniego twego, iako † ſamego śiebie. * 5 Moy. 6,5. r. 10,12. r. 30,16. † 3 Moy. 19,18. Rzym. 13,9. Galat. 5,14. Jak. 2,8.

28. I rzekł mu: dobrześ odpowiedźiał: to czyń, a będźieß żył.

29. A on chcąc ſamego śiebie uſprawiedliwić, rzekł do JEzuſa: i ktoż ieſt moy bliźni?

30. Ale JEzus odpowiadaiąc rzekł: człowiek niektory zſtępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł miedzy zboyce: ktorzy złupiwßy go, i rany mu zadawßy, odeßli, na poły umartego zoſtawiwßy.

31. I przydało śię, że Kapłan niektory ßedł tąż drogą: a uyrzawßy go, pominął.

32. Także i Lewita, doſtawßy śię na ono mieyſce, a przyßedßy i uyrzawßy go, pominął.

33. Ale Samarytan niektory iadąc, przyiachał do niego: a uyrzawßy, użalił śię go.

34. A przyſtąpiwßy, zawiązał rany iego, a nalawßy oliwy i wina, i włożywßy go na bydlę ſwoie, wiodł go do goſpody, i miał ſtaranie o nim.

35. A nazaiutrz odieżdżaiąc, wyiął dwa großa, i dał goſpodarzowi, mowiąc mu:

mu: miey o nim staranie; a cokolwiek nad to wynałożysz, ia, gdy śie wrocę, oddam ći.

36. Ktoryż tedy z tych trzech zda śie tobie bliźnim byc onemu, co był wpadł miedzy zboyce?

37. A on rzekł: ten, ktory uczynił miłośierdźie nad nim. Rzekł mu tedy JEzus: Idźże, i ty uczyń także.*

38. J stało śie, gdy oni śli, że on wszedł do niektorego miasteczka: a niewiasta niektora, imieniem Martha, przyiełá go do domu swego.

39. A ta miała śiostrę, ktorą zwano Marya, ktora też uśiadszy u nog JEzusowych, słuchała słow iego.

40. Ale Marta roztargniona była około rozmaitey posługi: ktora przystąpiwszy, rzekła: PANIE, i nie dbasz że śiostra moia mię samę zostawiła, abym posługowała? rzeczże iey, aby mi pomogła.

41. A odpowiadaiąc Jezus, rzekł iey: Marto, Marto! troszczeß śie i kłopoceß śie około wielu rzeczy;

42. Aleć iednego potrzeba. Lecz Marya dobrą cząstkę obrała, ktora od niey odięta nie będźie.

Rozdział XI.

PAN uczył modlić śie. 14. Diabelstwo nieme wygnał. 27. Niewiasty wyznania poprawił. 29. O Jonaßu. 32. Niniwczykach. 33. Swiecy. 34. Oku, mowił. 38. Na obłudę Faryzeyską narzekał, i karaniem groził.

J Stało śie, gdy on był na niektorym mieyscu modląc śie, że gdy przestał, rzekł do niego ieden z uczniow iego: PANIE, naucz nas modlić śie, tak iako i Jan nauczył uczznie swoie.

2. J rzekł im: Gdy śie *modlićie, mowćie: Oycze naß, ktoryś iest w niebieśiech. Swięć śie imię twoie. Przyydź krolestwo twoie. Bądź wola twoia, iako w niebie tak i na ziemi. *Matt. 6, 9.

3. Chleba naßego powßedniego day nam na każdy dźień.

4. J odpuść nam grzechy naße: bo też i my odpuszczamy każdemu winowaycy naßemu. A nie wwodź nas na pokußenie: ale nas zbaw od złego.

5. Zatym rzekł do nich: ktoż z was mieć będźie przyiaćiela, i poydźie do niego o połnocy, i rzecze mu: przyiaćielu, pożycz mi trzech chlebow.
6. Abowiem przyiaćiel moy przyszedł z drogi do mnie, a nie mam co przedeń położyć.
7. A on będąc w domu, odpowiedźiałby mowiąc: nie uprzykrzay mi śię: iuż są drzwi zamknione, a dźiatki moie są ze mną w pokoiu: nie mogę wstać, abym ći dał.
8. Powiadam wam: choćiażby mu nie dał wstawszy, przeto że iest przyiaćiel iego: wszakże dla niewstydliwego nalegania iego, wstawszy, da mu ile potrzebuie.
9. I Jać wam powiadam: prośćie, a będźie* wam dano: szukayćie, a znaydźiećie: kołaccie, a będźie wam otworzono.
* Jer.29,12. Matt.7,7. r.21,22. Mark.11,24. Jan.14,13. r.15, 7. r.16,23. Jak.1,5.6.
10. Każdy bowiem, kto prośi, bierze: a kto szuka, znayduie: a temu, co kołace, będźie otworzono.
11. A ktoryż iest z was* oćiec, ktorego gdyby prośił syn o chleb, izali mu da kamień? albo prośiłliby o rybę: izali mu miasto ryby da wążą? Matt.7,9.
12. Albo prośiłliby o iaie: izali mu da niedźwiadka?
13. Ponieważ tedy wy będąc złymi, umiećie dary dobre dawać dźieciom waszym: iakoż daleko więcey Oćiec wasz niebieski da Ducha Swiętego tym, ktorzy go oń proszą?
E. na N. 3. w Post.
14. Y Kedy wyganiał* diabła, ktory był niemy. J stało śię, gdy wyszedł on diabeł, przemowił niemy: i dźiwował śię lud. * Matt.9,32. r.12,22.
15. Ale niektorzy z nich mowili: przez beelzebuba,* kśiążę diabelskie, wygania diabły. * Mark.3,22.
16. Drudzy zaśię kusząc go, żądali znamienia od* niego z nieba. * Matt.16,1.
17. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: każde krolestwo,* rozdźielone samo przećiwko sobie, pustoszeie, a dom na dom upada.
* Matt. 12,25.
18. A ieśliżeć i szatan rozdźielony iest przećiwko sobie, iakoż śię ostoi krolestwo

stwo iego? abowiem po-
wiadaćie, iż JA przez beel-
zebuba wyganiam diabły.
19. A ieżliż JA przez
beelzebuba wyganiam dia-
bły, synowie waśi przez
kogoż wyganiaią? przetoż
oni będą sędźiami wa-
szymi.
20. Ale ieżliż JA palcem
Bożym wyganiam diabły,
zaisteć przyszło do was kro-
lestwo Boże.
21. Gdy mocarz uzbro-
iony strzeże pałacu swego, w
pokoiu są maiętnośći iego.
22. Ale gdy mocnieyszy
nadeń nadszedszy, zwyćięży
go, odeymnie * wszystko o-
ręże iego, w ktorym ufał, a
łupy iego rozdawa.
* Kolos. 2, 15.
23. Kto nie iest ze mną,
przećiwko mnie iest: a kto
nie zbiera ze mną, roz-
prasza.
24. Gdy duch nieczysty
wychodźi * od człowieka,
przechadza śię po miey-
scach suchych, szukaiąc od-
poczynienia: a nie zna-
lazszy, mowi: wrocę śię
do domu mego zkądem
wyszedł. * Matt. 12, 43.
25. A przyszedszy, znay-
duie umiećiony i ochędo-
żony.
26. Tedy idźie i bierze z
sobą śiedm innych du-
chow, gorszych niżeli sam, a
wszedszy, mieszkaią tam: i
bywaią rzeczy ostatnie
człowieka onego * gorsze
niżeli pierwsze. * Jud. 6, 4.
2 Piotr. 2, 20.
27. I stało śię, gdy on
to mowił, że wyniozszy
głos niektora niewiasta z
ludu, rzekła mu: błogo-
sławiony żywot, ktory ćię
nośił, i pierśi, ktoreś ssał!
28. Ale on rzekł: owa-
szem błogosławieni są,
ktorzy słuchaią słowa Bo-
żego, i strzegą go. *
29. A gdy śię lud gro-
madźił, począł mowić:
rodzay ten zły * iest: zna-
mienia szuka, ale mu zna-
mię nie będźie dane, tylko
ono znamię Jonasza † Pro-
roka. * Matt. 12, 38. † Jon. 2, 1.
30. Abowiem iako Jo-
nasz był za znamię Niniw-
czykom: tak będźie i Syn
człowieczy temu rodzaio-
wi.
31. Krolowa z południa
* stanie na sądźie z mężami
rodzaiu tego, i potępi ie:
bo przyiachała od kończyn
źiemie, aby słuchała mą-
drośći Salomonowey: a
oto tu więcey niżeli Sa-
lomon.

lomon. * 1.Krol. 10, 1.
2 Kron. 9, 1.

32. Mężowie Niniwitscy * staną na sądzie z tym rodzaiem, i potępią go: przeto, że pokutowali na kazanie † Ionaszowe: a oto tu więcey niżeli Ionasz.
* Matt. 12, 41. † Ionasz. 3, 5.

33. A nikt * świece zapaliwszy, nie stawia iey w skrytości, ani pod korzec: ale na świecznik: aby ci, ktorzy wchodzą, światło widzieli. * Matt. 5, 15.
Mark. 4, 21. Luk. 8, 16.

34. Swieca * ciała iest oko. Ieśliby tedy oko twoie było szczere, i ciało twoie wszystko będzie iasne: a ieśliby złe było i ciało twoie ciemne będzie.
* Matt. 6, 22.

35. Patrzayże tedy, aby światło, ktore iest w tobie, nie było ciemnością.

36. Ieźli tedy wszystko ciało twoie iasne będzie, nie maiąc iakiey cząstki zaćmioney: będzieć wszystko tak iasne, że cię iako świeca blaskiem oświeci.

37. A gdy to mowił, prosił go niektory Faryzeusz, aby iadł obiad u niego: wszedszy tedy, usiadł za stołem.

38. A widząc to Faryzeusz, dziwował * się, że się nie umył przed obiadem. * Matt. 15, 2.

39. I rzekł PAN do niego: teraz wy Faryzeuszowie to, co iest zewnątrz * kubka i misy, ochędażacie, ale to, co iest wewnątrz w was, pełne iest drapiestwa i złości * Matt. 23, 25. Tyt. 1, 15.

40. Szaleni! izaż ten, ktory uczynił to, co iest zewnątrz, nie uczynił też tego, co iest wewnątrz?

41. Wszakże i z tego, co iest * wewnątrz, dawaycie iałmużnę: a oto wszystkie rzeczy będą wam czyste.
* Psal. 41, 2. i 112, 5.

42. Ale biada wam Faryzeuszowie! że dawacie dziesięcinę z miętki, * i z ruty, i z każdego ziela; lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą: teć rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opuszczać. * Matt. 23, 23.

43. Biada wam Faryzeuszowie! że miłuiecie pierwsze * mieysca w bożnicach, i pozdrawiania na rynkach. * Matt. 23, 6.

44. Biada wam nauczeni w piśmie * i Faryzeuszowie obłudni! boście iako groby, ktorych nie widać,

dać, a ludzie, ktorzy chodzą
po nich, nie wiedzą o nich.
* Matt. 23, 27.
45. A odpowiadaiąc nie-
ktory z Zakonnikow, rzekł
mu: Nauczycielu, to mo-
wiąc, i nas hańbisz.
46. A on rzekł: i wam
* Zakonnikom biada! abo-
wiem obciążacie ludzie
brzemiony nieznośnymi, a
sami się i iednym palcem
swoim tych brzemion nie
dotykacie. * Matt. 23, 4.
Dzie. 15, 10.
47. Biada wam że bu-
duiecie groby * Prorokow,
a oycowie waśi pozabiiali
ie. * Matt. 23, 29.
48. Zaiste świadczycie,
iż się kochacie w uczynkach
oycow waszych: abowiem
oni ie pozabiiali, a wy bu-
duiecie groby ich.
49. Dla tegoż też Ma-
drość Boża rzekła: pośle
do nich * Proroki i † Apo-
stoły, a z nich niektore za-
biiać i prześladować będą:
* Matt. 23, 34. † Matt. 10, 16.
50. Aby szukano od tego
rodzaiu krwie wszystkich
Prorokow, ktora wylana
iest od założenia świata:
51. Od krwie * Abla,
aż do krwie † Zacharyasza,
ktory zginął miedzy oł-
tarzem i kościołem. Zai-
ste powiadam wam, będą
iey szukać od rodzaiu tego.
* 1 Moy. 4, 8. † 2 Kron. 24, 21.
Matt. 23, 35.
52. Biada wam Zakon-
nikom! boście wzieli klucz
* umieiętności: samiście
nie weszli, a tym, ktorzy
wniść chcieli, zabrania-
liście. * Matt. 23, 13.
53. A gdy im to mo-
wił, poczęli nań nauczeni
w piśmie i Faryzeuszowie
barzo nacierać, i przy-
czynę mu dawać do mo-
wienia o wielu rzeczach:
54. Czyhaiąc nań, i szu-
kaiąc aby co uchwycili z
ust iego, żeby go oskarzyli.

Rozdział XII.

Strzedz się kwasu Faryzeu-
skiego. 5. Kogo się bać. 16. Bo-
gatego postępki. 31. Krolestwa
Bożego szukać. 39. O przyyściu
Pańskim niespodzianym. 41. O
słudze wiernym i mądrym. 45.
O słudze złym. 49. O niepokoiu
przy Ewangielii.

MIedzy tym, gdy się
zgromadziło wiele
tyśięcy ludu, tak iż iedni
po drugich deptali, po-
czął mowić do uczniow
swoich: Naprzod strzeż-
cie * się od kwasu Fary-
zey-

zeyſkiego, ktory ieſt obłudá. *Matt.16,6. Mark.8,15.
2. Boć nie ieſt nic ſkrytego, coby *obiawiono bydź nie miáło: áni táiemnego, czegoby śię dowiedźieć nie miano. *Job.12,22. Matt.10,26.
3. Przetoż, cośćie mowili w ćiemnośći, ná świetle słyſzano będźie: á cośćie w ucho ſzeptáli w komorách, obwołano będźie ná dáchách.
4. A mowię wam przyiaćiołom moim: nie boyćie * śię tych, ktorzy ćiáło zábiiáią, á potym nie máią, coby więcey uczynili. *Isai.51,7. Jer.1,8.
5. Ale wam okażę, kogo śię bać maćie: boyćie śię tego, ktory, gdy zábiie, ma moc wrzućić do piekielnego ogniá. Záiſte powiádam wam, tego śię boyćie.
6. Izali pięći wroblikow nie przedáią * zá dwá pieniążki? wſzákże ieden z nich nie ieſt w zápamiętániu przed obliczem Bożym. *Matt.10,29.
7. Owſzem i włosy * głowy wáſzey wſzyſtkie ſą policzone. Przetoż śię nie boyćie: nad wiele wroblikow wyśćie zacnieyśi. *Luk.21,18.
8. A mowię wam: wſzelki ktoryby mię wyznał * przed ludźmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi. *Matt.10,32.
9. Ale ktoby śię mnie záprzał * przed ludźmi, záprzą śię go przed Anioły Bożymi. *Mark.8,38. 2 Tym.2,12.
10. I káżdemu, ktoby mowił słowo przećiwko * Synowi człowieczemu, będźie mu odpuſzczono: ále temu, ktoby † przećiwko Duchowi Swiętemu bluźnił, nie będźie odpuſzczono. *Matt.12,32. Mark.3,28. †1 Jan.5,16.
11. A gdy was będą * wodźić do bożnic, i do Przełożonych, i do Zwierzchnośći; nie troſzczćie śię, iáko i cobyśćie ku obronie odpowiedźieć, álbo cobyśćie mowić mieli. *Matt.10,19. Mark.13,11.
12. Abowiem Duch Swięty náuczy was oneyże godźiny, cobyśćie mowić mieli.
13. I rzekł mu niektory z ludu: Náuczyćielu, rzecz brátu memu, áby

śię

śię ze mną podźielił dźie-
dźictwem.
14. Ale mu on rzekł:
człowiecze, ktoż mię po-
stanowił sędźią albo dźiel-
cą miedzy wami?
15. I rzekł do nich:
patrzćie, a strzeżćie śię ła-
komstwa: gdyż nie w tym,
że kto ma obfite maiętno-
ści, żywot iego zależy.
16. I powiedźiał im po-
dobieństwo, mowiąc: nie-
ktorego człowieka bogate-
go pole obfity urodzay
przyniosło.
17. I rozmyślał sam w
sobie, mowiąc: coż uczy-
nię? gdyż nie mam gdźie-
bym zgromadźił urodzaie
moie?
18. I rzekł: to uczynię:
rozwalę gumna moie, a
więtsze pobuduię, i zgro-
madzę tam wszystkie uro-
dzaie moie i dobra moie.
19. I rzekę do duszy
moiey: duszo, masz * wiele
dobr złożonych na wiele
lat: odpoczyńże, iedz, piy,
bądź dobrey myśli.
* Izai.22,13. Mądr.2,6. 1 Kor.
15,32.
20. Ale mu rzekł Bog:
o głupi! tey nocy upomnią
śię duszę twoiey od ćie-
bie: a to coś nagotował,
czyież * będźie. * Psal.39,7.
21. Takći iest ktory so-
bie skarbi, a nie iest w
Bogu bogaty.
22. I rzekł do uczniow
swoich: dla tego powia-
dam wam, nie trosczćie
śię * o żywot wasz, co byś-
ćie iedli: ani o ćiało,
czymbyśćie śię przyodźie-
wali. * Psal.55,23. Matt.6,25.
1 Piotr.5,7.
23. Zacnieyszy iest ży-
wot, niż pokarm: a ćiało,
niż odźienie.
24. Przypatrzćie śię *
krukom, iż nie śieią ani
żną, i nie maią spiżarni,
ani gumna: a wżdy ie
Bog żywi: czymżeśćie wy
zacnieysi niż ptacy?
* Job.12,7. Psal.147,9.
25. I ktoż z was tro-
skliwie myśląc, może przy-
dać do wzrostu swego ło-
kieć ieden.
26. Ponieważ tedy i na-
mnieyszey rzeczy nie prze-
możećie, czemuż śię o inne
trosczećie.
27. Przypatrzcie śię li-
liom iako rosną: nie pra-
cuią, ani przędą. A po-
wiadam wam, że ani
Salo-

Salomon we wßystkiey ſławie ſwoiey nie był tak przyodźiany, iako iedna z tych.

28. A ieżliże trawę, ktora dźiś ieſt na polu, a iutro będźie w piec wrzucona, Bog tak przyodźiewa; iakoż daleko więcey was, o małowierni!

29. Wy tedy nie pytayćie śię, cobyśćie ieść, albo cobyśćie pić mieli; ani wyſoko latayćie myślami waſzymi.

30. Abowiem tego wßyſtkiego narodowie tego świata ßukaią. Aleć Oćiec wáß wie, że tego potrzebuiećie.

31. Owßem ßukayćie kroleſtwa Bożego, a to wßyſtko będźie wam przydano.

32. Nie boy śię o maluczkie ſtadko! abowiem śię upodobało Oycu waßemu, dać wam kroleſtwo.

33. Przedawayćie * maiętności waße, a dawayćie iałmużnę. Gotuyćie ſobie mießki, ktore nie wiotßeią; ſkarb, ktorego nie ubywa w niebieśiech; gdźie złodźiey przyſtępu nie ma, ani mol pſuie.

* Luk. 16, 9. 1 Tym. 6, 17.

34. Bo gdźie ieſt ſkarb waß, tam będźie i ſerce waße.

E. w dźień S. Marćina i Mikoł.

35. Niech będą przepaſane biodra * waße, i świece zapalone.

* Efez. 6, 14. 1 Piotr. 1, 13.

36. A wy bądźćie podobni ludźiom, oczekaiącym pana ſwego, ażby śię wroćił z weſela; żeby, gdyby przyßedł, a zakołatał, wnet mu otworzyli.

37. Błogoſławieni oni ſłudzy, ktore, gdy przyydźie pan, czuiące znaydźie. Zaprawdę powiadam wam, iż śię przepaße, a poſadźi ie za ſtoł, a przechadzaiąc śię, będźie im ſłużył.

38. A ieżliby przyßedł o wtorey ſtraży, i o trzećiey ſtraży przyßedłliby, a takby ie znalazł, błogoſławieni ſą oni ſłudzy!

39. A to wiedzćie, iż gdyby * wiedźiał goſpodarz, o ktorey godźinie złodźiey ma przyyść, wżdyby czuł, a nie dopuśćiłby podkopać domu ſwego. * Matt. 24, 43. 1 Teſſ. 5, 2.

40. Przetoż * i wy bądźćie gotowi: bo o tey godźi-

godzinie, o ktorey śię nie spodziewaćie, Syn człowieczy przyydzie.* * Mark. 13, 33.
41. I rzekł mu Piotr: PANIE do nasze mowiß to podobieństwo, czyli do wßystkich?
42. A PAN rzekł: ktoryż tedy iest * wierny ßafarz i rostropny, ktorego PAN postanowi nad czeladzią swoią, aby im na czas wydawał obrok naznaczony. * Matt. 24, 45.
43. Błogosławiony iest on sługa, ktorego, gdyby przyßedł pan iego, znaydzie, że tak czyni.
44. Zaprawdę wam powiadam, że go nad wßystkimi dobrami swoimi postanowi.
45. Ale iezliby rzekł on sługa w sercu swoim: odwłacza pan moy z przyśćiem swoim: i począłby bić sługi i służebnice, a ieść, pić, i opiiać śię.
46. Przyydzie pan sługi onego, dnia, ktorego śię nie spodźieie; i godziny, ktorey nie wzwie, i odłączy go; a część iego położy z niewiernymi.
47. Ten zaśię * sługa, ktoryby znał wolą pana swego, a nie był gotowym, ani czynił według woli iego, wielce będzie karany. * Jakub. 4, 17.
48. Ale ktory nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniey plag odnieśie: a od każdego, komu wiele dano, wiele śię od niego upominać będą; a komu śię wiele powierzono, więcey będą chćieć od niego.
49. Przyßedłem, abym ogień puśćił na źiemię, a czegoż chcę, ieżli iuż gore †?
† J. Tylko aby był zapalony.
50. Aleć mam być chrztem ochrzczony: a iakom iest śćiśniony, poki śię to nie wykona?
51. Mniemaćie, abym przyßedł * pokoy dawać na źiemię? bynamniey powiadam wam; ale rozerwanie. * Matt. 10, 34.
52. Abowiem od tego czasu będzie ich pięć w domu iednym rozerwanych; trzey przećiwko dwiema, a dwa przećiwko trzema.
53. Powstanie oćiec przećiwko * synowi, a syn przećiwko oycu: matka przećiwko corce, a corka przećiwko matce: świekra przećiwko synowey swoiey, a synowa przećiwko świekrze swoiey. * Mich. 7, 6.

54. Mowił też i do ludu: gdy widźićie * obłok wschodzący od zachodu, zaraz mowićie; przychodźi gwałtowny deszcz: i tak bywa. * Matt.16, 2.
55. A gdy wiatr wieiący od południa, mowićie: gorąco będźie: i bywa tak.
56. Obłudnicy! postawę nieba i źiemie rozeznawać umiećie, a tego czasu iakoż nie poznawaćie?
57. Przeczżei sami przez śię nie sądźićie co iest sprawiedliwego?
58. Gdy tedy idźiesz z przećiwnikiem twoim * przed urząd, staray że śię w drodze, abyś był wolen: by ćię snadź nie poćiągnął przed sędźiego, a sędźiaby ćię podał ceklarzowi, a ceklarz by ćię wrzućił do więźienia. * Matt.5,25.
59. Powiadam ći: nie wynidźiesz ztamtąd, pokibyś nie oddał do ostatniego pieniążka.

Rozdział XIII.

Piłat Galileyczyki pomordował. 4. Wieża Syloe ośmnastu zabiła. 6. Figowe drzewo. 11. Niewiasta, przez ośmnaśćie lat chorniąca, w Sabbat uzdrowiona. 14. Książę bożnice PANU o to przymawia. 18. Krolestwo Boże podobne źiarnu gorczycznemu. 21. I kwasowi. 23. Wiele ich ma bydź zbawionych 31. Herod lis. 34. Jeruzalem morderzem Prorokow.

A Prawie na ten czas byli przytomni niektorzy, oznaymuiąc mu o Galileyczykach, ktorych krew Piłat pomieszał z ofiarami ich.
2. A JEzus odpowiadaiąc, rzekł im: mniemaćie że ći Galileyczycy nad wszystkie inne Galileyczyki grzesznieyszymi byli, iż takowe rzeczy ućierpieli?
3. Bynamniey mowię wam: I owszem, iezli nie będźiećie pokutować, wszyscy także poginiećie.
4. Albo ośmnaśćie onych, na ktore upadła wieża w Syloe, i pobiła ie; mniemaćie, żeby ći winnieyszymi byli nad wszystkie ludźie mieszkaiące w Jeruzalem?
5. Bynamniey mowię wam: i owszem ieżli pokutować nie będźiećie, wszyscy także poginiećie.
6. I powiedźiał im to podobieństwo: człowiek niektory miał figowe drzewo wsadzone na winnicy swoiey: a przyszedszy szukał na nim owocu, ale nie znalazł. 7. Te-

7. Tedy rzekł do winiarza: oto po trzy lata przychodzę, szukaiąc owocu na tym drzewie figowym, ale nie znayduię. Wytniże ie; bo przeczże tę ziemię próżno zastępuie?

8. Ale on odpowiadaiąc, rzekł mu: Panie, zaniechay go ieszcze i na ten rok, aż ie okopię i obłożę gnoiem.

9. Owa snadź przyniesie owoc: a ieźli nie, potym ie wytniesz.

10. I nauczał w iedney bożnicy w sabbat.

11. A oto była tam niewiasta, ktora miała ducha niemocy ośmnaście lat: a była skurczona, tak, iż się żadną miarą nie mogła rozprostować.

12. Tę gdy uyrzał JEzus, zawołał iey do siebie, i rzekł iey: niewiasto, uwolnionaś od niemocy twoiey.

13. I włożył na nię ręce. A zarazem rozprościła się, i chwaliła Boga.

14. Tedy odpowiadaiąc przełożony nad bożnicą, ktory się barzo gniewał że JEzus w sabbat uzdrawiał, rzekł do ludu: sześć dni iest, w ktore * trzeba robić: w te tedy dni przychodząc, leczcie się, a nie w dzień sabbatu.

* 2 Moy. 20, 9. 5 Moy. 5, 13.

15. Ale mu odpowiedział PAN, i rzekł: obłudniku! azaż kożdy z was * w sabbat nie odwiezuie wołu swego, albo osła swego od żłobu, a nie wiedzie żeby go napoił. * Luk. 14, 5.

16. A ta corka Abrahamowa, ktorą był związał szatan oto iuż ośmnaście lat, zaż nie miała być rozwiązana od tey zwiąski w dzień sabbatu?

17. A gdy on to mowił, zawstydzili się wszyscy przećiwnicy iego. Ale wszystek lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych spraw, ktore się działy od niego.

18. Zatym rzekł JEzus: czemuż podobne * iest krolestwo Boże? a do czegoż ie przypodobam?

* Matt. 13, 31. Mark. 4, 32.

19. Podobne iest ziarnu gorczycznemu, ktore wziąwszy człowiek, wrzućił do ogroda swego, i rosło: i stało się drzewem wielkim, a ptaszkowie niebiescy czynili sobie gniazda na gałęziach iego.

20. J rzekł znowu: do czegoż przypodobam * krolestwo Boże? *Matt.13,33.

21. Podobne iest kwasowi, ktory wziąwszy niewiasta, zakryła go we trzy miary mąki, ażby wszystko skwaśniało.

22. J chodził *po miastach i miasteczkach, nauczaiąc, a idąc w drogę do Jeruzalem.
*Matt.9,35. Mark.6,6.

23. J rzekł mu niektory: PANJE, czyli mało tych iest, ktorzy maią bydź zbawieni? a on rzekł do nich:

24. Usiłuyćie, abyśćie weszli przez ćiasną * bramę: abowiem powiadam wam: wiele ich będą chćieli wniść, ale nie będą mogli. *Matt.7,13.

25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniećie stać przede drzwiami, i kołatać we drzwi, mowiąc: PANJE, PANJE! otworz * nam: tedy on odpowiadaiąc rzecze wam: nie znam was skądeśćie. *Matt.7,22.

26. Tedy poczniećie mowić: iadaliśmy przed tobą, i piiali, i uczyłeś na ulicach naszych.

27. A on rzecze: powiadam wam, nie znam was skądeśćie. Odstąpćie ode mnie * wszyscy, ktorzy czynićie nieprawość.
*Psalm 6,9. Matt.25,41.

28. Tam będźie płacz * i zgrzytanie zębow, gdy † uyrzyćie Abrahama, Jzaaka, i Jakoba, i wszystkie Proroki w krolestwie Bożym: a samych śiebie precz wyrzuconych.
*Matt.8,12. † Matt.8,11.

29. J przyydą drudzy od wschodu i od zachodu, i od połnocy, i od południa, a uśiędą za stołem w krolestwie Bożym.

30. A oto są ostatni, ktorzy * będą pierwszymi; a są pierwśi ktorzy będą ostatnimi. *Matt.19,30. r.20,16. Mark.10,31.

31. W onże dźień przystąpili niektorzy z Faryzeuszow, mowiąc mu: wynidź, a idź ztąd, bo ćię Herod chce zabić.

32. J rzekł im: idźćie, a powiedźćie temu lisowi: oto wyganiam diabły, i uzdrawiam dźiś i iutro, a trzećiego dnia dokończenie wezmę.

33. Wszakże muszę dźiś i iutro i po iutrze odprawować drogę: abowiem nie

nie może bydź, aby miał
Prorok zginąć, oprocz w
Jeruzalem.
34. Jeruzalem, Jeruza-
lem, ktore zabiiasz * Pro-
roki, a kamionuiesz te, kto-
rzy do ciebie bywaią po-
słani! ile kroć chciałem
zgromadzić dzieci twoie,
tak iako kokosz zgromadza
kurczęta swoie pod skrzy-
dła, a nie chcieliście.
* Matt. 23, 37.
35. Otoż zostanie wam
* dom wasz pusty. A za-
prawdęć wam powiadam,
że mnie nie uyrzycie, aż
przyydzie czas, gdy rzecze-
cie: błogosławiony, ktory
† idzie w imieniu PAń-
skim. * Izai. 1, 7. Jerem. 7, 14.
Mich. 3, 12. † Psalm 118. 26.

Rozdział XIV.

PAN opuchłego w sabbat uzdrowił. 7. Do pokory napominał. 12. Ubogim dobrze czynić kazał. 16. Podobieństwo o wieczerzy wielkiey. 26. Dla niego wszystko opuszczać. 28. O budowaniu wieże. 31. O stoczeniu bitwy. 34. I o soli.

E. na Niedź. 17. po S. Troycy.

I Stało się, gdy wszedł
JEzus w dom niekto-
rego przednieyszego Fary-
zeusza w sabbat, aby iadł
chleb, że go oni podstrzegali
2. A oto człowiek nie-
ktory opuchły był przed
nim.
3. A odpowiadaiąc JE-
zus, rzekł do Zakonnikow
i do Faryzeuszow, mowiąc:
godzili się w sabbat u-
zdrawiać?
4. A oni milczeli. Tedy
on uiąwszy go, uzdrowił,
i odprawił.
5. A odpowiadaiąc rzekł
do nich: ktoregoż z was
osieł albo woł wpadnie w
studnią, a nie wnet go wy-
ciągnie w dzień sabbatu?
6. I nie mogli mu na to
odpowiedzieć.
7. Powiedział też i we-
zwanym podobieństwo,
(bacząc iako przednieysze
mieysca obierali) mowiąc
do nich:
8. Gdybyś był od kogo
wezwany na wesele, nie
siadayże na przednieyszym
mieyscu; by snadź zacniey-
szy nad cię nie był wezwany
od niego.
9. A przyszedszy ten, kto-
ry ciebie i onego wezwał,
rzekłby tobie: day temu
mieysce: a tedybyś ze
wstydem począł siedzieć
na poślednim mieyscu.
10. Ale * gdybyś był
wezwany, szedszy, usiądź
na

na poślednim mieyſcu: a
gdyby przyßedł ten, ktory
ćię wezwał, rzekłby tobie:
przyiaćielu, pośiądź śię
wyżey. Tedy będźieß miał
cześć przed społśiedzącymi
z tobą. *Przyp.25,7.

11. Bo wßelki, kto śię*
wywyżßa, poniżony bę-
dźie: a kto śię poniża, wy-
wyżßony będźie*. *Job.22,29
Przyp. 29, 23. Matt. 23, 12.
Luk. 18, 14.

12. Mowił też i onemu,
ktory go był wezwał: gdy
ſprawnieß obiad albo wie-
czerzą, nie wzywayże przy-
iaćioł twoich, ani braći
twoiey, ani krewnych
twoich, ani ſąśiadow bo-
gatych, żeby ćię snadź i o-
ni zaśię nie wezwali, a ſta-
łaćby śię nadgroda.

13. Ale gdy ſprawnieß
ucztę, wezwiże ubogich, u-
łomnych, chromych, i śle-
pych:

14. A będźieß błogosła-
wionym: boć nie maią
czym nadgrodźić, aleć bę-
dźie nadgrodzono przy
zmartwychwſtaniu ſpra-
wiedliwych.

15. A uſłyßawßy to nie-
ktory z społśiedzących,
rzekł mu: błogosławiony,
ktory ie chleb w kroleſtwie
Bożym.

E. na N. 2. po S. Troycy.

16. A On mu rzekł: czło-
wiek niektory ſpra-
wił * wieczerzą wielką, i
zaprośił wielu. *Izai. 25, 6.
Matt. 22, 1. Obiaw. 19, 7.

17. I posłał ſługę ſwego
w godźinę wieczerzy, żeby
rzekł zaproßonym: podźćie,
bo iuż wßyſtko gotowo.

18. I poczęli śię wßyſcy
iednoſtaynie wymawiać.
Pierwßy mu rzekł: kupi-
łem wieś, i mußę iść a
oglądać ią: proßę ćię, miey
mię za wymowionego.

19. A drugi rzekł: ku-
piłem pięć iarzm wołow, i
idę, abym ich doświadczył:
proßę ćię, miey mię za wy-
mowionego.

20. A drugi rzekł: żo-
nem poiął: a dla tego
przyyść nie mogę.

21. A wroćiwßy śię on
ſługa, oznaymił to panu
ſwemu. Tedy śię goſpo-
darz rozgniewawßy, rzekł
ſłudze ſwemu: wynidź
prętko na ulice, i na drogi
mieyſkie; a ubogie, i uło-
mne, i chrome, i ślepe,
wprowadź tu.

22. I rzekł ſługa: Pa-
nie ſtało śię iakoś rozkazał;
a ießcze mieyſce ieſt.

23. I rzekł Pan do
ſługi:

sługi: wynidz na drogi i
miedzy opłotki, a przymuś
* wniść; aby był napełnio-
ny dom moy. *2 Tym. 4,2.
24. Abowiem powia-
dam wam, że żaden z onych
mężow, ktorzy byli zapro-
szeni, nie ukuśi wieczerzy
moiey.*
25. J szedł z nim wielki
lud: a obroćiwszy śię rzekł
do nich:
26. Jeżli kto idźie do *
mnie, a nie ma w niena-
wiśći oyca swego, i matki,
i żony, i dźieći, i braći, i
śiostr, nawet i dusze
swoiey, nie może bydź u-
czniem moim. * Matt. 10,37.
r. 16,24. Mark. 8,34. Łuk. 9,23.
27. A ktokolwiek nie
nieśie krzyża swego, a idźie
za mną, nie może bydź u-
czniem moim.
28. Bo ktoż z was iest,
chcąc zbudować wieżą, aby
pierwey uśiadszy, nie obra-
chował nakładu, mali to,
czymby iey dokończył.
29. Aby snadź, gdyby
założył fundament, a do-
kończyć nie mogł, wszyscy
ktorzyby to widźieli, nie
poczęli śię naśmiewać z
niego,
30. Mowiąc: ten czło-
wiek począł budować, a
nie mogł dokończyć.
31. Albo ktory krol ią-
dąc na woynę potykać śię z
drugim krolem, pierwey
uśiadszy, nie radźi śię,
mogłliby śię w dźieśiąći
tyśięcy potkać z onym, kto-
ry we dwudźiestu tyśięcy
iedźie przećiwko niemu.
32. A ieżli nie; gdy on
iesżcze iest daleko od niego,
posły wyprawiwszy do nie-
go, prośi o to, co należy do
pokoiu.
33. Takżeć i każdy z
was, ktoby śię nie wyrzekł
wszystkich maietności
swoich, nie może bydź u-
czniem moim.
34. Dobrać iest sol.
Lecz ieżli * sol zwietrzeie,
czymże ią naprawią?
* Matt. 5,13. Mark. 9,50.
35. Nie przygodźi śię
ani do źiemie ani do gnoiu,
ale ią precz wyrzucaią.
Kto ma uszy ku słuchaniu,
niechay słucha.

Rozdział XV.

PAN pokutuiące przyiymo-
wał. 4. Siebie i onych podo-
bieństwem dwoiakim. 11. J przy-
kładem marnotratnego syna, i
miłośiernego oyca, bronił.

E. na N. 3. po S. Troycy.

NPrzybliżali śię do nie-
go wszyscy * celnicy i

grzesznicy, aby go słuchali.
* Matt. 9, 13. Mark. 2, 17. Luk. 5, 32.

2. I szemrali Faryzeuszowie i nauczeni w piśmie, mowiąc: ten grzeszniki przyymuie, i ie z nimi.

3. I powiedział im to podobieństwo, mowiąc:

4. Ktoryż z was człowiek, gdyby miał * sto owiec, a stráciłby iedne z nich: izali nie zostawia onych dziewiąćidziesiąt i dziewiąći na puszczy, a nie idzie za oną, ktora zginęła, ażby ią znalazł?
* Matt. 18, 12.

5. A znalazszy kładzie ią ná ramiona swoie, raduiąc się.

6. A przyszedszy do domu, zwoływa przyiaćioł i sąsiad, mowiąc im: raduyćie się ze mną: bom znalazł owcę moię, ktora była zginęła.

7. Powiadam wam, że taka będzie radość w niebie nad iednym grzesznikiem pokutuiącym, więcey niż nad dziewiąćiądziesiąt i dziewiąćią spráwiedliwych, ktorzy nie potrzebuią * pokuty. * Luk. 5, 31.

8. Abo ktora niewiasta maiąc dziesięć groszy, ieśliby stráćiła grosz ieden: izali nie zapala świece, i nie zmiata domu, a nie szuka z pilnośćią, ażby znalazła?

9. A znalazszy, zwoływa przyiaćiołek i sąsiadek, mowiąc: raduyćie się ze mną: abowiem znalazłam grosz, ktorym była stráćiła.

10. Tak, powiadam wam, będzie radość przed Anioły Bożymi nad iednym grzesznikiem pokutuiącym. *

11. Nad to rzekł: człowiek niektory miał dwu synow.

12. I rzekł młodszy z nich oycu: oycze, day mi dział maiętnośći, ná mię przypadaiącey. I rozdzielił im maiętność.

13. A po niewielu dni, zebrawszy wszystko on młodszy syn, odiachał w daleką kraine, i rozproszył tam maiętność swoię, żyiąc rozpustnie.

14. A gdy wszystko postráćił, stał się głod wielki w oney krainie; a on począł niedostatek ćierpieć;

15. A tak szedszy, przystał do iednego mieszczanina oney krainy; ktory go posłał do folwarku swego, áby pasł świnie.

16. I żądał napełnić

brzuch

brzuch swoy młotem, ktore iadały świnie: ale mu ich nikt nie dawał.

17. Potym przyßedßy k sobie, rzekł: o iako wiele naiemnikow oyca mego maią dosyć chleba: a ia od głodu ginę.

18. Wstawßy tedy, poydę do oyca mego, i rzekę mu: oycze, zgrzeßyłem przećiwko niebu i przed tobą:

19. J nie godźienem więcey bydź nazywany synem twoim, uczyń mię iako iednego z naiemnikow twoich.

20. Tedy wstawßy, ßedł do oyca swego. A gdy on ießcze * był opodal, uyrzał go oćiec iego; i użaliwßy śię go, przybieżał, a padßy na ßyię iego, pocałował go.
* Efez. 2, 13.

21. J rzekł mu syn: oycze, zgrzeßyłem przećiwko niebu i przed tobą; i iużem nie iest godźien, abym był nazywany synem twoim.

22. Rzekł tedy oćiec do sług swoich: przynieśćie onę przednią ßatę, a oblecżćie go, i dayćie pierśćień na rękę iego, i obuwie na nogi iego.

23. A przywiodßy ono tłuste ćielę, zabiyćie; a iedząc, bądźmy weseli.

24. Abowiem ten syn moy umarł był, a zaśię ożył; zginął był, i znaleźiony iest: i poczęli śię weselić.

25. Ale starßy syn iego był na polu. A gdy przychodząc przybliżył śię ku domowi, usłyßał muzykę i tańce.

26. A zawoławßy iednego z sług, pytał coby to było?

27. A on mu powiedźiał: brat twoy przyßedł, i zabił oćiec twoy ono tłuste ćielę, iż go zdrowego dostał.

28. J rozgniewał śię, a nie chćiał wniść. Ale oćiec iego wyßedßy, prośił go.

29. A on odpowiadaiąc, rzekł oycu: oto przez tak wiele lat służę tobie, a nigdym nie przestąpił przykazania twego; wßakżeś mi nigdy nie dał koźlećia, abym śię z przyiaćioły moimi weselił.

30. Ale gdy ten syn twoy, ktory pożarł maiętność twoię z wßetecznicami, przyßedł; zabiłeś mu ono tłuste ćielę.

31. A on mu rzekł: synu, tyś zawżdy ze mną; a wßystkie dobra moie, twoie są.

32. Lecz trzeba było weselić śię i radować, że ten brat twoy umarł był, a zaśię ożył; i zginął był, a znależiony iest.

Rozdział XVI.

Szafarz niewierny. 3. I postępki iego. 13. Dwiema panom służyć niemożna. 14. Łakomi Faryzeußowie zgromieni. 16. Zakon Boży i Prorocy dokąd trwać mieli. 18. Żony nie opußczać. 19. Bogacz i Łazarz.

E. na N. 9. po S. Troycy.

MOwił też i do uczniow swoich: człowiek niektory był bogaty, ktory miał ßafarza, a ten był odnieśiony do niego, iakoby rozpraßał dobra iego.

2. A zawoławßy go, rzekł mu: coż to słyßę o tobie? oddaj liczbę z ßafarstwa twego: abowiem iuż więcey nie będźieß mogł ßafować.

3. I rzekł on ßafarz sam w sobie: coż uczynię? gdyż pan moy odbiera ode mnie ßafarstwo? kopać nie mogę, żebrać śię wstydzę.

4. Wiem co uczynię, że, gdy będę złożony z ßafarstwa, przyymą mię do domow swoich.

5. Zawoławßy tedy do śiebie każdego z dłużnikow pana swego, rzekł pierwßemu: wieleś winien panu memu?

6. A on rzekł: sto barek oliwy. I rzekł mu: weźmi zapis twoy, a śiadßy prętko, napiß pięćdźieśiąt.

7. Potym drugiemu rzekł: a tyś wiele winien? a on mu rzekł: sto korcy pßenice. I rzekł mu: weźmi zapis twoy, a napiß ośmdźieśiąt.

8. I pochwalił pan ßafarza nieſprawiedliwego, iż rostropnie uczynił. Bo synowie tego świata rostropnieyśi są nad syny światłośći w rodzaiu swoim.

9. I Jać wam powiadam: czyńćie sobie * przyiaćioły z mammony nieſprawiedliwośći; aby, gdy ustaniećie, przyięli was do wiecznych przybytkow*

* Matt. 6, 20. r. 19, 21. Luk. 11, 41. 1 Tym. 6, 18.

10. Kto wierny iest w małe, i w wielu wiernym iest;

iest; a kto w male nie-
sprawiedliwy, i w wielu
niesprawiedliwym iest.
11. Ponieważeśćie tedy
w mammonie niesprawie-
dliwey wiernymi nie byli;
prawdźiwego ktoż śię
wam powierzy?
12. A ieśliśćie w cu-
dzym wiernymi nie byli,
ktoż wam da co waszego
iest?
13. Zaden sługa nie mo-
że * dwiema panom słu-
żyć, gdyż albo iednego bę-
dźie miał w nienawiśći, a
drugiego będźie miłował;
albo śię iednego trzymać
będźie, a drugim pogardźi.
Nie możećie Bogu służyć i
mammonie. * Matt. 6, 24.
14. A słuchali tego wszy-
stkiego i Faryzeuszowie,
ktorzy byli łakomi, i na-
śmiewali śię z niego.
15. I rzekł im; wy ie-
steśćie,, ktorzy sami śiebie
usprawiedliwiaćie przed
ludźmi, ale Bog zna * ser-
ca wasze. Bo co iest u ludźi
wynioslego, obrzydliwo-
śćią iest przed Bogiem.
* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17.
Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10.
r. 20, 12. Przyp. 17, 3. Matt.
22, 11. Dźie. 1, 24. Rzym. 8.
27, Objaw. 2, 23.
16. Zakon i Prorocy aż
* do Jana: a od tego czasu
krolestwo Boże opowia-
dane bywa, a każdy śię
do niego gwałtem ćiśnie.
* Matt. 11, 12. 13.
17. I łatwiey iest niebu
* i źiemi przeminąć, niżeli
iedney kresce zakonu upaść.
* Izai. 40, 8.
18. Wszelki, ktory opu-
szcza * żonę swoię, a inną
poymuie, cudzołoży: a
kto od męża opuszczoną
poymuie, cudzołoży.
* Matt. 5, 32. r. 19, 9. 1 Kor. 7, 10.
E. na N. 1. po S. Troycy.
19. A Był niektory czło-
wiek bogaty, ktory
śię obłoczył w szarłat i w
biśior: i używał na każdy
dźień hoynie.
20. Był też niektory że-
brak, imieniem Łazarz;
ktory leżał u wrot iego
owrzedźiały:
21. Pragnąc bydź nasy-
cony z odrobin, ktore pa-
dały z stołu bogaczowego;
ale i pśi przychodząc, lizali
wrzody iego.
22. I stało śię, że umarł
on żebrak, i odnieśiony był
od Aniołow na łono Abra-
hamowe. Umarł też i bo-
gacz, i pogrzebiony iest.
23. A będąc w piekle,

podniózſzy oczu ſwych, gdy był w mękach, uyrzał Abrahama z daleka, i Lazarza na łonie iego.

24. Tedy bogacz zawoławſzy, rzekł: oycze Abrahamie, zmiłuy śię nade mną, a pośli Lazarza, aby umoczył koniec palca ſwego w wodźie, a ochłodźił ięzyk moy: bo męki ćierpię w tym * płomieniu.

* Izai. 66, 24. Syr. 7, 18. Mark. 9, 44.

25. I rzekł Abraham: ſynu, wſpomni, żeś ty odebrał dobre rzeczy twoie za żywota twego, a Lazarz także złe; a teraz on ma poćiechę, a ty męki ćierpiſz.

26. A nad to wſzyſtko, miedzy nami i wami otchłań wielka ieſt utwirdzona, aby ći, ktorzy chcą ztąd przeyść do was, nie mogli; ani owi ztamtąd przeyść do nas.

27. A on rzekł: proſzę ćię tedy oycze, abyś go poſłał do domu oyca mego:

28. Abowiem mam pięć braći, aby im świadectwo wydał, żeby też i oni nie przyſzli na to mieyſce męki.

29. I rzekł mu Abraham: maią Moyzeſza i * Proroki, niechże ich ſłuchaią.

* Izai. 8, 20. r. 34, 16. Jan. 5, 39. Dźie. 17, 11.

30. A on rzekł: nie, oycze Abrahamie; ale gdyby kto z umarłych ſzedł do nich, będą pokutować.

31. I rzekł mu: ponieważ Moyzeſza i Prorokow nie ſłuchaią, tedy, choćby też kto zmartwychwſtał, * nie uwierzą. *

* G. nie dadzą śię namowić.

Rozdźiał XVII.

Zgorſzenia bydź muſzą. 3. Winy odpuſzczać. 6. Moc wiary. 7. Niegodność ludzka. 11. Dźieśięć trędowatych. 20. O przyśćiu krolestwa Bożego. 23. O fałſzywych Prorokach. 24. Sposob przyśćia Pańſkiego na ſąd. 26. Co śię przed tym dźiać ma.

I rzekł do uczniow: niemożna, * aby zgorſzenia przyyść nie miały: ale biada temu, przez kogo przychodzą.

* Matt. 18, 7. Mark. 9, 42.

2. Lepieyby mu było, aby młyńſki kamień zawieſzony był na ſzyi iego, i wrzucony był w morze, niżby iednego z tych małych zgorſzyć miał.

3. Mieyćież śię na pieczy. A ieżliby zgrzeſzył * przećiwko tobie brat twoy, ſtrofuy go: a ieżliby śię upamię-

pamiętał, odpuść † mu.
* 3 Moy. 19, 17. Matt. 18, 15.
† Matt. 11, 25.
4. A choćby śiedm kroć
na dźień * zgrzeßył prze-
ćiwko tobie, i śiedm kroć
przez dźień śię do ćiebie
nawroćił, mowiąc: żal mi
tego: odpuść mu.
* Matt. 18, 22.
5. J rzekli Apostołowie
PANU: przymnoż nam
wiary.
6. A PAN rzekł: ieźli-
byśćie mieli * wiarę iako
ziarno gorczyczne, a rzekli-
byśćie temu drzewu leśney
figi: wyrwi śię z korzenia,
a wsadź śię w morzu; u-
słuchałoby was. *Mat. 17, 20.
7. J ktoż z was iest, co-
by miał sługę orzącego, al-
bo pasącego, ktory gdyby
śię wroćił, zarazby mu
rzekł: podź, a uśiądź za stoł.
8. J owßem, izali mu nie
rzecze? nagotuy cobym
wieczerzał, a przepasawßy
śię, służ mi aż śię naiem i
napiię:
9. A potym i ty iedz i piy.
Jzali dźiękuie słudze one-
mu, iż uczynił to, co mu
było rozkazano? nie zda
mi śię.
10. Także i wy, gdy uczy-
nićie wßystko, co wam
rozkazano, mowćie: słu-
dzy nieużyteczni iesteśmy,
bo cośmy byli powinni u-
czynić, uczyniliśmy.
E. na Niedź. 14. po S. Troycy.
11. J Stało śię gdy ßedł
do Jeruzalem, że
ßedł pośrzodkiem Sama-
ryi i Galilei.
12. A gdy wchodźił do
niektorego miasteczka, za-
bieżało mu dźieśięć mężow
trędowatych, ktorzy stanęli
z daleka.
13. A ći podniozßy głos
swoy, rzekli: JEzuśie
Nauczyćielu, zmiłuy śię
nad nami.
14. Ktore on uyrzawßy,
rzekł im: ßedßy okażćie *
śię kapłanom. J stało śię,
gdy ßli, że oczyśćieni są.
* 3 Moy. 14, 2.
15. Ale ieden z nich uy-
rzawßy, że iest uzdrowio-
ny, wroćił śię, wielkim
głosem chwaląc Boga.
16. J padł na oblicze
swoie u nog iego, dźiękuiąc
mu; a ten był Samarytan.
17. A JEzus odpowia-
daiąc, rzekł: zaż nie dźie-
śięć iest oczyśćionych? a
dźiewięć kędy?
18. Nie znaleźli śię, aby
śię wroćili, i dali chwałę
Bogu, iedno ten cudzozie-
miec. 19. J

19. I rzekł mu: wstań,
idź, wiara twoia ciebie u-
zdrowiła.*
20. A bedąc pytany od
Faryzeuszow, kiedy przyy-
dźie krolestwo Boże? od-
powiedźiał im, i rzekł: nie
przyydźieć krolestwo Boże
z postrzeżeniem.
21. Ani rzeką: oto tu,
albo oto tam iest: abo-
wiem oto krolestwo Boże
iest miedzy wami.
22. I rzekł do uczniow:
przyydą dni, że bedźiećie
żądać, abyśćie widźieli ie-
den dźień ze dni Syna czło-
wieczego, ale nie oglądaćie.
23. I rzeką wam: oto
tu, albo * oto tam iest; ale
nie chodźćie, ani śie za nimi
udawayćie.
* Matt. 24, 23. Mark. 13, 21.
24. Abowiem iako bły-
skawica, błyskaiąc śie od
iedney strony, ktora iest
pod niebem, aż do drugiey,
ktora iest pod niebem,
świeći; tak bedźie i Syn
człowieczy w dźień swoy.
25. Ale pierwey muśi *
wiele ućierpieć, i bydź od-
rzuconym od narodu te-
go. * Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.
26. A iako było za dni *
Noego: tak bedźie i za dni
Syna człowieczego.

* 1 Moy. 6, 5. Matt. 24, 37.
1 Piotr. 3, 20.
27. Jedli, pili, żenili śię,
i za mąż wydawali aż do
onego dnia, ktorego wszedł
Noe do korabia, i przyszedł
potop, a wytraćił wszystkie.
28. Także też, iako śię
dźiało za dni Lotowych, ie-
dli, pili, kupowali, przeda-
wali, szczepili, budowali.
29. Ale dnia tego, gdy *
wyszedł Lot z Sodomy,
spadł iako deszcz ogień z
śiarką z nieba, i wytraćił
wszystkie. * 1 Moy. 19, 24.
30. Takći też bedźie w
on dźień, ktorego śię Syn
człowieczy obiawi.
31. Onegoż dnia, byłliby
kto na dachu, a naczynia
iego w domu, niech nie zstę-
puie, aby ie pobrał; a kto
na roli, niech śię także nie
wraca do tego, co iest
pozad.
32. Pamiętayćie na żonę
* Lotowę. * 1 Moy. 19, 26.
33. Ktobykolwiek chćiał
zachowáć * duszę swoię,
straći ią: a ktoby ią kol-
wiek straćił, ożywi ią.
* Matt. 10, 39. Mark. 8, 35.
Luk. 9, 24. Jan. 12, 25.
34. Powiadam wam:
oney nocy będą dwa na ie-
dnym łożu, ieden wźięty bę-
dźie, a drugi zostawiony.
35. Dwie

35. Dwie będą mlec * z
sobą; iedna wźięta będźie,
a druga zostawiona.
* Matt. 24, 41.
36. Dwa będą na roli;
ieden będźie wźięty, a dru-
gi zostawiony.
37. A odpowiadaiąc
rzekli mu: gdźież PA-
NIE? a on im rzekł:
gdźie będźie † ścierw, tam
śię zgromadzą i orłowie.
† G. ciało.

Rozdźiał XVIII.

Sędźia niesprawiedliwy. 10.
O modlitwie Faryzeußowey i
Celnikowey. 15. Dźiatkom krole-
stwo Boże należy. 18. Z kśiążęciem
o otrzymaniu żywota wiecznego
rozmawia. 28. Uczniom nadgro-
da za ich utratę obiecana. 35.
Ślepemu wzrok przywrocony.

Powiedźiał im ießcze
podobieństwo do tego
zmierzaiące, iż śię zawżdy
potrzeba * modlić, a nie u-
stawać, * Rzym. 12, 12. Efez.
6, 18. 1 Tess. 5, 17. 1 Tym. 2, 1.
2. Mowiąc: był niekto-
ry sędźia w iednym mie-
śćie, ktory śię Boga nie
bał, i człowieka śię nie
wstydźił.
3. Była też wdowa w
tymże mieśćie: ktora przy-
chodźiła do niego, mowiąc:
pomśći śię krzywdy moiey
nad przećiwnikiem moim.
4. Lecz on długo nie
chćiał. Ale potym rzekł sam
w sobie: acżći śię Boga nie
boię, i człowieka śię nie
wstydzę:
5. Wßakże iż mi śię u-
przykrza ta wdowa, pom-
ßczę śię krzywdy iey, aby
naostatek przyßedßy, nie
była mi ćięßka.
6. Rzekł tedy PAN:
słuchayćież co mowi nie-
sprawiedliwy sędźia.
7. A Bog izali * śię nie
pomśći krzywdy wybra-
nych swoich, wołaiących
do śiebie we dnie i w nocy,
choćiaż im długo ćierpi?
* Obiaw 6, 10.
8. Powiadam wam, iż
śię pomśći krzywdy ich w
rychle. Ale gdy przyydźie
Syn człowieczy, izali znay-
dźie wiarę na źiemi?
E. na Niedź. 11. po S. Troycy.
9. Rzekł też i do niekto-
rych, ktorzy ufali
sami w sobie, że byli spra-
wiedliwymi, a inßych za nic
nie mieli, to podobieństwo.
10. Dwoie ludźi wstąpi-
ło do kośćioła, aby śię mo-
dlili, ieden Faryzeuß, a
drugi celnik.
11. Faryzeuß stanąwßy,
tak śię sam u śiebie modlił:
Dźię-

dźiękuię tobie Boże, żem nie iest iako inni ludźie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo iako i ten celnik.

12. Poszczę dwa kroć w tydźień: dawam dźieśięćinę ze wszystkiego, co mam.

13. A celnik stoiąc zdaleka, nie chćiał podnieść i oczu swych w niebo, ale śię bił w pierśi swoie, mowiąc: Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu:

14. Powiadam wam, żeć ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcey niżeli on. Abowiem kto * śię wywyższa, będźie poniżony, a kto śię poniża, będźie wywyższony. *

* Job. 22, 29. Przyp. 29, 23. Matt. 23, 12. Luk. 14, 21. Jak. 4, 6. 1 Piotr. 5, 5.

15. Przynoszono też * do niego i niemowiątka, aby śię ich dotykał: co gdy widźieli uczniowie, gromili ie. * Mark. 10, 13.

16. Ale JEzus zwoławszy ich, rzekł: dopuśććie dźiatkom przychodźić do mnie, a nie zabraniayćie im: abowiem takowych iest * krolestwo Boże.

* Matt. 18, 3.

17. Zaprawdę powiadam wam: ktobykolwiek nie przyiął krolestwa Bożego iako dźiećiątko, nie wnidźie do niego.

18. J pytało go * niektore książę, mowiąc: Nauczyćielu dobry, co czyniąc odźiedźiczę żywot wieczny?

* Matt. 19, 16. Mark. 10, 17.

19. J rzekł mu JEzus: przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bog.

20. Umiesz przykazania? nie * cudzołoż: nie zabiiay: nie kradni: nie świadcz fałszywie: czći oyca † twego i matkę twoię.

* 2 Moy. 20, 13. Rzym. 13, 9. † Syr. 3, 1. Efez. 6, 2.

21. A on rzekł: tegom wszystkiego przestrzegał od młodośći moiey.

22. Co usłyszawszy JEzus, rzekł mu: iednegoć ieszcze nie dostawa: wszystko co masz, przeday, a rozday ubogim, a będźiesz miał skarb w niebie: a przyszedszy naśladuy mię.

23. A on usłyszawszy to, barzo śię zasmućił: bo był nader bogaty.

24. A gdy go JEzus uyrzał barzo zasmuconego, rzekł: iakoż trudno * ći, co maią pieniądze, wnidą do kro-

krolestwa Bożego!
* Matt. 19,23.
25. Abowiem łatwiey ieſt wielbłądowi przeyść przez ucho igielne, niż bogatemu wniść do krolestwa Bożego.
26. Tedy rzekli ći, ktorzy to słyszeli: i ktoż może bydź zbawiony?
27. Ale on rzekł: co ieſt nie można * u ludźi, można ieſt u Boga. * Job. 42, 2. Jerem. 32,17. Matt. 19, 26.
28. I rzekł Piotr: otośmy my opuśćili wszystko, a poszliśmy za tobą.
29. Tedy im on rzekł: zaprawdę powiadam wam, iż niemasz * nikogo, coby opuśćił dom, albo rodźice, albo braćią, albo żonę, albo dźieći, dla krolestwa Bożego: * 5 Moy. 33,9.
30. Aby nie wźiął daleko więcey w tym czaśie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

E. na Niedź. Zapustną.

31. A Wźiąwszy z sobą * onych dwunaśćie, rzekł im: oto wstępuiemy do Jeruzalem: a wypełni się wszystko, co napisano przez proroki † o Synu człowieczym. * Matt. 20,18. † Psalm 22, 7. Isai. 53, 7.
32. Bo będźie wydany poganom, i będźie naśmiewany, i zelżony, i uplwany.
33. A ubiczowawszy zabiią go: ale dnia trzećiego zmartwychwstanie.
34. Lecz oni z tego nic nie zrozumieli: i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedźieli co mowiono.
35. I stało się, gdy się on * przybliżał do Jerycha, ślepy niektory śiedźiał podle drogi, żebrząc. * Mark. 10, 46.
36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał, coby to było?
37. I powiedźiano mu, iż JEzus Nazareński tędy idźie.
38. I zawołał mowiąc: JEzuśie, Synu Dawidow, zmiłuy się nade mną!
39. Lecz ći, co szli w przod, gromili go aby milczał. Ale on tym więcey wołał: Synu Dawidow zmiłuy się nade mną!
40. Zastanowiwszy się tedy JEzus, kazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go.
41. Mowiąc: co chcesz, abym ći uczynił? a on rzekł: PANIE, abym przeyrzał.
42. A JEzus mu rzekł:
N przeź

przeyrzy, wiara twoia ćie-
bie uzdrowiła.
43. J zarazem przeyrzał,
i szedł za nim, wielbiąc
Boga. Co wszystek lud
widząc, dał chwałę Bogu.*

Rozdział XIX.

Zacheusz PANA widzieć pragnie. 10. U ktorego PAN będąc, grzeszniki ćieszy. 12. Przykład człowieka, ktory daleko odiachał. 29. Wiazd PAński do Jeruzalem. 41. Płacz nad miastem. 45. Nierządu z kościoła wyrzucenie.

A IEzus wszedszy, szedł
przez Jerycho.
2. A oto mąż, ktorego
zwano imieniem Zacheusz,
ktory był przełożony nad
celnikami: a ten był bo-
gaty.
3. J żądał widzieć JEzusa,
coby zacz był. Lecz
nie mogł przed ludem, bo
był małego wzrostu.
4. A bieżawszy naprzod,
wstąpił na drzewo leśney
figi, aby go uyrzał: bo
tamtędy iść miał.
5. A gdy przyszedł na ono
mieysce, poyrzawszy JEzus
wzgorę, uyrzał go, i
rzekł do niego: Zacheuszu,
zstąp prętko na doł: abowiem
dziś muszę zostać w
domu twoim.
6. J zstąpił prętko:
i przyiął go z radością.
7. A widząc to wszyscy,
szemrali, mowiąc: u człowieka
grzesznego gospodą
stanął.
8. A stanąwszy Zacheusz,
rzekł do PANA: oto połowicę
maiętności moich
dawam ubogim, PANIE:
a ieżlim kogo w
czym podszedł, oddawam
w czwor nasob.
9. J rzekł mu JEzus:
dziś się stało zbawienie
domowi temu; dla tego,
że i on iest synem Abrahamowym.
10. Bo przyszedł* Syn
człowieczy, aby szukał i
zachował co było zginęło.
* Matt. 18, 11. Dzie. 13, 46.
11. Tego, gdy oni słuchali,
mowiąc daley, powiedział
im podobieństwo;
dla tego, że był blisko
od Jeruzalem, a iż oni
mniemali, że się wnet krolestwo
Boże obiawić
miało.
12. Rzekł tedy: niektory
człowiek * rodu zacnego,
iachał w daleką krainę, aby
sobie wziął krolestwo, i zasię
się wrocił.
* Matt. 25, 14. Mark. 13, 34.
13. A zawoławszy dzieśiąci
sług swoich, dał im
dzie-

dźieśięć grzywien, rzekł
do nich: handluyćie aż
przyiadę.
14. Lecz mießczanie iego
mieli go w nienawiśći, i
wyprawili za nim posel-
stwo, mowiąc: nie chcemy
aby ten krolował nad
nami.
15. J stało śię gdy śię
wroćił, wźiąwßy krole-
stwo, że rozkazał do śiebie
zawołać sługi onych, kto-
rym był dał pieniądze: aby
śię dowiedźiał, co ktory
handluiąc zyskał.
16. Tedy przyßedł pier-
wßy, mowiąc: Panie,
grzywna twoia dźieśięć
grzywien urobiła.
17. J rzekł mu: dobrze
sługo dobry, iżeś był nad
małem wiernym, mieyże
władzą nad dźieśiąćią
miast.
18. Przyßedł i drugi, mo-
wiąc: Panie, grzywna
twoia pięć grzywien uro-
biła.
19. Rzekł i temu: i ty
bądź nad piąćią miast.
20. A inßy przyßedł,
mowiąc: Panie, oto grzy-
wna twoia, ktoram miał
schowaną w chustce;
21. Bom śię ćiebie bał,
żeś iest człowiek srogi:
bierzeß, czegoś nie położył;
a żnieß, czegoś nie śiał.
22. Tedy mu rzekł: z ust
twoich* sądzę ćię, zły sługo:
wiedźiałeś żem ia iest czło-
wiek srogi, ktory biorę, cze-
gom nie położył, a żnę, cze-
gom nie śiał? * Matt. 12, 37.
23. Przeczżeś tedy nie
dał srebra mego do li-
chwiarzow? a ia przyßed-
ßy, wźiąłbym ie był i z
lichwą.
24. J rzekł tym, ktorzy
tuż stali: weźmićie od nie-
go tę grzywnę, a dayćie te-
mu, ktory ma dźieśięć grzy-
wien.
25. J rzekli mu: Panie,
ma dźieśięć grzywien.
26. Zaprawdę powia-
dam wam, iż wßelkiemu
* ktory ma, będźie dano; a
od tego ktory nie ma, i to
co ma, będźie od niego od-
ięto. * Matt. 13, 12. r. 25, 29.
Mark. 4, 25. Luk. 8, 18.
27. Ale i nieprzyiaćioły
moie, ktorzy nie chćieli a-
bym krolował nad nimi,
przywiedźćie tu, a pobiyćie
przede mną.
28. A to powiedźiawßy,
ßedł w przod, wstępuiąc
do Jeruzalem.
29. J stało śię, * gdy śię
przybliżył do Betfagie i

Betanii, ku gorze, ktorą zowią Oliwną, posłał dwu z uczniow swoich.

* Matt. 21, 1. Mark. 11, 1.

30. Mowiąc: idźcie do miasteczka, ktore iest przeciwko wam, do ktorego wszedszy, znaydziecie oślę uwiązane, na ktorym żaden człowiek nigdy nie siedział: odwiązawszy ie, przywiedźcie.

31. A ieźliby was kto spytał: przecz ie odwięzuiecie? tak mu powiecie: przeto, że go PAN potrzebuie.

32. Odszedszy tedy ci, ktorzy byli posłani, znaleźli iako im był powiedział.

33. A gdy oni odwięzowali ono oślę, rzekli panowie iego do nich: przecz odwięzuiecie oślę?

34. A oni powiedzieli: PAN go potrzebuie.

35. I przywiedli ie do * JEzusa, a włożywszy szaty swoie na ono oślę, wsadzili JEzusa na nie. * Jan. 12, 14.

36. A gdy on iachał, słali szaty swoie na drodze.

37. A gdy się iuż przybliżał tam, gdzie się spuszczaią z gory Oliwney, poczęło wszystko mnostwo uczniow raduiąc się, chwalić Boga głosem wielkim, ze wszystkich cudow, ktore widzieli.

38. Mowiąc: błogosławiony * Krol, ktory idzie w imieniu PAńskim: pokoy † na niebie, a chwała na wysokościach!

* Ps. 118, 26. † Luk. 2, 14. Efez. 2, 14.

39. Ale niektorzy z Faryzeuszow z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu, zgrom ucznie swoie.

40. A on odpowiadaiąc, rzekł im: powiadam wam, ieźliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będzie.

E. na N. 10. po S. Troycy.

41. A Gdy się przybliżył, uyrzawszy miasto, płakał nad nim.

42. Mowiąc: o gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twoy, co iest ku pokoiowi twemu! lecz to teraz zakryto od oczu twoich.

43. Abowiem przyydą na cię dni, gdy cię obtoczą nieprzyiaciele twoi wałem, i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd.

44. I zrownaią cię z ziemią, * i dzieci twoie w tobie, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dla tego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego.

* 1 Krol. 9, 7. Mich. 3, 12.
45. A wßedßy do kościoła, począł * wyganiać te, ktorzy w nim przedawali i kupowali. * Matt. 21, 12. Mark. 11, 15. Jan. 2, 14. 15.
46. Mowiąc im: napisano, dom moy, dom * modlitwy iest, a wyście go uczynili † iaskinią zboycow. * Izai. 56, 7. † Jerem. 7, 11.
47. I uczył na każdy dzień w kościele. Lecz przednieyśi kapłani i nauczeni w piśmie, i przednieyśi z ludu, ßukali go stracić.
48. Ale nie znależli, coby mu uczynili. Abowiem wßystek lud zawießał śię na nim, słuchaiąc go. *

Rozdział XX.

Faryzeußowie pytali PANA, iakoby mocą co czynił. 3. A Chrystus PAN ich o chrzest Janow. 9. O wynaięćiu winnice. 20. Czynß Cesarzowi, a Bogu co Bożego oddawać należy. 27. Zmartwychwstanie pewnie będźie. 41. PAN czyimby był synem. 45. Kwasu Faryzeyskiego śię strzedz.

I Stało śię z onych dni dnia iednego, gdy uczył lud w kośćiele, i kazał Ewangielią, że nadeßli przednieyśi kapłani, i nauczeni w piśmie, z starßymi.
2. I rzekli do niego, mowiąc: powiedz nam, * ktorą mocą to czyniß? albo kto iest ten, coć dał tę moc? * Matt. 21, 23. Mark. 11, 28.
3. A on odpowiadaiąc, rzekł do nich: spytam i JA was o iednę rzecz, a powiedźcie mi:
4. Chrzest Janow byłli z nieba, czyli z ludźi?
5. A oni myślili sami w sobie, mowiąc: ieżli powiemy, z nieba, rzecze: czemużeśćie mu tedy nie wierzyli?
6. Ieżliż zaśię rzeczemy, z ludźi: wßystek lud ukamionuie nas, ponieważ za pewną maią, że Jan iest Prorokiem.
7. I odpowiedźieli; że nie wiedzą zkądby był.
8. A JEzus im rzekł: i JA wam nie powiem, ktorą mocą to czynię.
9. I począł do ludu mowić to podobieństwo: człowiek niektory * naśadźił winnicę, i naiął ią winiarzom: i odiachał precz na czas niemały. * Ps. 80, 9. Izai. 5, 1. Jerem. 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1.
10. A czasu swego posłał sługę do onych winiarzow, aby mu dali z pożytku oney

winnice. Ale oni winiarze
ubiwszy go, odeslali pro-
żnego.
11. I posłał zaśię dru-
giego sługę. Ale oni i tego
ubiwszy i zelżywszy, odeslali
prożnego.
12. I posłał zaśię trze-
ćiego. Ale oni i tego zra-
niwszy, wyrzućili precz.
13. A tak rzekł Pan o-
ney winnice: coż uczynię?
pośle syna mego miłego:
snadź, gdy tego uyrzą, za-
wstydzą śię.
14. Ale winiarze uyrza-
wszy go, rzekli miedzy sobą,
mowiąc: tenći iest dziedzic:
podźćie, zabiymy go, aby
nasze było *dziedzictwo.
* Matt. 26, 4. r. 27, 1. Jan. 11, 53.
15. I wypchnąwszy go
precz z winnice, zabili.
Coż im tedy uczyni Pan
oney winnice?
16. Przyydźie, a potraći
one winiarze, a winnicę
odda innym. Co oni usły-
szawszy, rzekli: nie day te-
go Boże!
17. Lecz on poyrzawszy
na nie, rzekł: coż tedy iest
ono, co napisano? kamień,
* ktory odrzućili buduią-
cy, ten śię stał głową wę-
giełną. * Psalm 118, 22. Izai.
28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12,
10. Dźie. 4, 11. Rzym. 9, 33.
1 Piotr. 2, 6.
18. Wszelki, ktory upa-
dnie * na ten kamień, roz-
traći śię: a na kogoby on
upadł, zetrze go.
* Izai. 8, 14. Zach. 12, 3.
19. I starali śię prze-
dnieysi kapłani i naucze-
ni w piśmie, iakoby nań
ręce wrzućili oneyże godźi-
ny; ale śię ludu bali: abo-
wiem poznali, iż przećiw-
ko nim wyrzekł to podo-
bieństwo.
20. A tak podstrzegaiąc
* go, posłali szpiegi, ktorzy
zmyślali, iakoby byli spra-
wiedliwymi, aby go pod-
chwyćili w mowie iego; a
potym, aby go podali
Zwierzchnośći, i w moc
Starośćinę. * Mark. 12, 13.
21. I pytali go, mowiąc:
Nauczyćielu, wiemy, że do-
brze mowisz i uczysz, ani
przyymuiesz osob: ale dro-
gi Bożey w prawdźie
uczysz.
22. Godźili śię nam dać
czynsz Cesarzowi, czyli nie?
23. Ale on obaczywszy
chytrość ich, rzekł do nich:
czemuż mię kuśićie?
24. Ukażćie mi grosz:
czyy ma obraz i napis? a
odpowiadaiąc rzekli: Cesa-
rzow. 25. Za-

25. Zatym on im rzekł: oddawayćież tedy co iest Cesarskiego, * Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu.
* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 7.
26. J nie mogli go podchwyćić w mowie iego przed ludem: a zadziwiwszy śię odpowiedźi iego, umilknęli.
27. A przyszedszy niektorzy * z Saduceuszow, (ktorzy przeczą i mowią, iż niemasz z martwych wstania,) pytali go.
* Matt. 22, 23. Mark. 12, 18.
28. Mowiąc: Nauczyćielu, Moyzesz * nam napisał: ieżliby komu brat umarł, maiąc żonę, a umarłby bez dźiatek, aby brat iego poiął onę żonę, a wzbudźił naśienie bratu swemu. * 5 Moy. 25, 5.
29. Było tedy śiedm braći: z ktorych pierwszy poiąwszy żonę, umarł bez dźiatek.
30. J poiął wtory onę żonę: a umarł i ten bez dźiatek.
31. Potym ią poiął i trzeći; także i oni wszyscy śiedm: a nie zostawiwszy dźiatek, pomarli.
32. Po wszystkich też umarła i ona niewiasta.
33. Przetoż przy z martwych wstaniu, ktoregoż z nich ona będźie żoną? ponieważ śiedm ich mieli ią za żonę.
34. Tedy odpowiadaiąc, rzekł im JEzus: synowie tego wieku żenią śię, i za mąż dawaią.
35. Ale ći, ktorzy godni są, aby dostąpili onego wieku, i powstania od umarłych, ani śię żenić, ani za mąż dawać będą.
36. Abowiem umierać więcey nie będą mogli; bo będą rowni Aniołom, będąc synami * Bożymi, gdyż są synami z martwych wstania. * 1 Jan. 3, 2.
37. A iż umarli, zmartwychwstaną, i Moyzesz pokazał przy onym * krzu, gdy zowie PANA Boga, Bogiem Abrahamowym, i Bogiem Jzaakowym, i Bogiem Jakobowym.
* 2 Moy. 3, 6.
38. A Bogći nie iest Bogiem umarłych, ale żywych: bo iemu wszyscy żyią.
39. Tedy odpowiadaiąc niektorzy z nauczonych w piśmie, rzekli: Nauczyćielu, dobrześ powiedźiał.
40. J nie śmieli go więcey o nic pytać.

41. J rzekł do nich: ia-
koż powiadaia, *że Chry-
stus iest Synem Dawido-
wym? * Matt. 22, 42.
42. A sam Dawid mowi
w kśięgach Psalmow:
rzekł PAN *PANU me-
mu, śiadź po prawicy
moiey, *Ps. 110, 1. Dźie. 2, 33.
43. Aż położe nieprzyia-
ćioły twoie podnożkiem
nog twoich.
44. Ponieważ go tedy
Dawid nazywa PAnem:
i iakoż iest Synem iego?
45. A gdy słuchał wszy-
stek lud, rzekł uczniom
swoim:
46. Strzeżćie śie nau-
czonych w piśmie, ktorzy
chcą *chodźić w szatach dłu-
gich, i miłuią pozdrawia-
nia na rynkach, i pierwsze
stołki w bożnicach, i
pierwsze mieysca na wie-
czerzach: *Matt. 23, 6.
Mark. 12, 38. Luk. 11, 43.
47. Ktorzy pożeraią do-
my wdow, a to † pod po-
krywką długich modlitew.
Ćić odniosą ćieższy sąd.
† J. rzkomo śie modlą.

Rozdźiał XXI.

PAN wdowy szczodrobliwość
zaleca. 5. O zburzeniu Kośćioła.
9. J Jeruzalemu, i o dniu są-
dnym mowi. 25. Pewne znaki to
poprzedzaiące mianuie. 34. Do
pilnego śie gotowania na sąd Bo-
ży upomina.

Upoyrzawszy, uyrzał *
bogacze, rzucaiące da-
ry swoie do skarbnice.
*Mark. 12, 41.
2. Uyrzał też i niektorą
wdowę ubożuchną, wrzu-
caiącą tamże dwa drobne
pieniążki.
3. J rzekł: prawdźiwieć
*wam powiadam, żeć ta
uboga wdowa, wiecey niż
ći wszyscy, wrzućiła.
*2 Kor. 8, 12.
4. Ci bowiem wszyscy z
tego, co im zbywało, wrzu-
ćili do darow Bożych: ale
ta z niedostatku swego,
wszystkę żywność, ktorą
miała, wrzućiła.
5. A gdy niektorzy mowi-
li o kośćiele, iż był pięknym
*kamieniem i upominkami
ozdobiony, rzekł: *Mark. 13, 1.
6. Z tego co widźićie,
przyydą* dni, w ktore nie
będźie zostawiony kamień
na kamieniu, ktoryby nie
był rozwalony. *Luk. 19, 44.
7. J pytali go, mo-
wiąc: Nauczyćielu, kiedyż
to będźie? a co za znak,
gdy śie to będźie miało
dźiać?
8. A on rzekł: patrzćie a-
byśćie nie byli *zwiedźieni.
Boć

Boć wiele ich przyydźie † w imieniu moim, mowiąc: iam iest CHrystus; a czas śię przybliżył: nie udawayćież śię tedy za nimi.
* Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3. † Jerem. 14, 14.

9. A gdy usłyszyćie o woynach i rozruchach, nie lękayćie śię; abowiem muśi to być pierwey, alec ieszcze nie tu iest koniec.

10. Tedy im mowił: powstanie narod przećiwko narodowi, i krolestwo przećiwko krolestwu:

11. J będą mieyscami wielkie trzęśienia ziemie, i głody, i mory, także strachy, i znaki wielkie z nieba będą.

12. Ale przed tym wszystkim, wrzucą na was * ręce swoie, i będą was prześladować, podawaiąc do bożnic, i do więźienia, wodząc przed Krole i przed Starosty dla imienia mego. * Matt. 10, 17. r. 24, 9.

13. A to was potka na świadectwo.

14. Przetoż złożćie to do * serc waszych, abyśćie przed czasem nie myślili, iakobyśćie odpowiadać mieli. * Matt. 10, 19. Mark. 13, 11.

15. Abowiem JA wam * dam usta i mądrość, ktorey nie będą mogli odeprzeć, ani śię sprzećiwić wszyscy przećiwnicy waśi.
* 2 Moy. 4, 12. Dźie. 6, 10.

16. A będźiećie * też wydani od rodźicow i od braći, i od krewnych, i od przyiaćioł; i zabiią niektore z was. * Mich. 7, 6.

17. J będźiećie w nienawiśći * u wszystkich dla imienia mego. * Mark. 13, 13.

18. Ale ani włos z głowy * waszey nie zginie.
* Matt. 10, 30.

19. W ćierpliwośći waszey pośiadayćie dusze wasze.

20. A gdy uyrzyćie * Jeruzalem od woysk obtoczone, tedy wiedźćie, żeć śię przybliżyło spustoszenie iego. * Matt. 24. 15.

21. Tedy ći, co są w Judskiey źiemi, niech ućiekaią na gory; a ći, co są w pośrzodku iey, niech wychodzą; a ći, co są po polach, niechay nie wchodzą do niey.

22. Abowiem te dni są pomsty, aby śię wypełniło wszystko, co napisano.

23. Ale biada brzemiennym i pierśiami karmiącym w one dni. Abowiem będźie ućisk wielki w tey źiemi, i gniew Boży nad tym ludem.

24. I polegą od ostrza miecza, i zapędzeni będą w niewolą między wszystkie narody; i będzie Jeruzalem deptane od Poganow, aż się wypełnią czasy Poganow.

E. na N. 2. Adwentu.

25. Tedy będą * znaki na słońcu, i na księżycu, i na gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodow z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały:

* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Joel. 2, 31. Matt. 24, 29.

26. Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekawaniem tych rzeczy, ktore przyydą na wszystek świat; abowiem mocy * niebieskie poruszą się.

* 2 Piotr. 3, 10.

27. A tedy uyrzą Syna człowieczego, * przychodzącego w obłoku z mocą i chwałą wielką. * Dan. 7, 13.

28. A gdy się to pocznie dziać, pogladaycież, a podnoście głowy wasze; przeto, iż się * przybliża odkupienie wasze. * Rzym. 8, 23.

29. I powiedział im podobieństwo: poyrzyćie * na figowe drzewo, i na wszystkie drzewa.

* Mark. 13, 28.

30. Gdy się iuż pukaią, widząc to, sami to uznawaćie, że iuż blisko iest lato.

31. Także i wy, gdy uyrzyćie iż się to dzieie, wiedzćie, że blisko iest krolestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

33. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moie * nie przeminą. * * Izai. 40, 8.

34. A strzeżćie się, aby snadź * nie były obćiążone serca wasze obżarstwem, i opilstwem, i pieczołowaniem o ten żywot, a nagleby na was przyszedł ten dzień.

* Rzym. 13, 13.

35. Abowiem iako * sidło przypadnie na wszystkie, ktorzy mieszkaią na obliczu wszystkiey ziemie.

* 1 Tess. 5, 3. 2 Piotr. 3, 10.

36. Przetoż czuyćie, modląc * się na każdy czas, abyśćie byli godni uyść tego wszystkiego, co się dziać ma, i stanąć przed Synem człowieczym.

* Matt. 25, 13.

37. I nauczał we dnie w kośćiele: ale w nocy wychodząc, przebywał na gorze, ktorą zowią Oliwną.

38. A

38. A wszystek lud rano
śię zchodźił do niego, aby
go słuchał w kośćiele.

Rozdział XXII.

Kśięża radźili o wydaniu
PAńskim. 4. Judasz śię z nimi
zmawia. 7. PAN skończywszy
Starozakonną wieczerzą, Nowo-
zakonną postanowił. 24. Poswa-
rek miedzy Apostołami. 31. Sa-
tan śię o nie stara, 40. PAN
śię w ogroycu modli. 44. Krwią
śię poći. 47. Poimany. 54. Do
Biskupa zaprowadzony. 55. Piotr
śię go zaprzał. 63. PAN zelżony
i ubity.

A Przybliżało śię* świe-
to Przaśnikow, ktore
zowią Wielkanoc.* 2Moy.12.
15. Matt.26,2. Mark. 14, 1.

2. J szukali * przednieyśi
kapłani i nauczeni w pi-
śmie, iakoby go zabili: ale
śię bali ludu. *Psalm 2,1.2.

3. J wstąpił szatan w
Judasza, * ktorego zwano
Jszkaryotem, ktory był z
liczby dwunaśći.
* Mark. 14, 10.

4. Ten tedy odszedszy,
zmowił śię z przednieyszy-
mi kapłanami, i z prze-
łożonymi kośćioła, iakoby
go im *wydał.*Mark.26,14.15.

5. J uradowali śię, i u-
mowili śię z nim, że mu
chcą dać pieniądze.

6. J obiecał. J szukał
sposobnego czasu, aby im
go wydał bez rozruchu.

7. Tedy przyszedł dźień*
Przaśnikow, ktorego miał
baranek bydź zabity.
* Mark. 14, 12.

8. J posłał Piotra i Ja-
na, mowiąc: poszedszy, na-
gotuyćie nam baranka a-
byśmy iedli.

9. Ale oni mu rzekli:
gdźież chcesz abyśmy go na-
gotowali?

10. A on rzekł do nich:
oto, gdy do miasta wcho-
dźić będźiećie, potka śię z
wami człowiek, niosący
dzban wody; idźćież za
nim do domu, do ktorego
wnidźie.

11. A rzecżćie gospoda-
rzowi domu onego: kazał ći
powiedźieć Nauczyćiel:
gdźie iest gospoda, kędy-
bym iadł baranka z uczni-
mi moimi?

12. A on wam ukaże sa-
lę wielką usłaną: tamże na-
gotuyćie.

13. Tedy odszedszy, zna-
leźli iako im był powie-
dźiał: i nagotowali baranka.

14. A gdy przyszła go-
dźina, uśiadł za stoł, * i
dwanaśćie Apostołow z
nim. * Matt.26,20.Mark.14.17.

15. J rzekł do nich: żą-
dając

daiąc żądałem tego baranka ieść z wami, pierwey niżbym ćierpiał.
16. Boć wam powiadam, że go więcey ieść nie będę, aż śię wypełni w krolestwie Bożym.
17. A wźiąwszy kielich, i podźiękowawszy, rzekł: weźmićie to, a podźielćie między śię.
18. Abowiem * powiadam wam, że nie będę pił z rodzaiu winney maćice, aż przyydźie krolestwo Boże.
* Matt. 26, 29. Mark. 14, 25.
19. A wźiąwszy * chleb, i podźiękowawszy, łamał i dał im, mowiąc: to iest ćiało moie, ktore śię za was dawa; to czyńćie na pamiątkę moię. * Matt. 26, 26. Mark. 14, 22. 1 Kor. 11, 23.
20. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mowiąc: ten kielich iest nowy Testament we krwi moiey, ktora śię za was wylewa.
21. Ale oto * ręka tego, co mię wydawa, ze mną iest za stołem. * Matt. 26, 21. Mark. 14, 18. Jan. 13, 18.
22. Synći zaiste człowieczy idźie, tak iako iest * postanowiono; ale biada człowiekowi temu, ktory go wydawa. * Psalm 41, 10.
23. Tedy śię oni poczęli między sobą pytać o tym, ktoby wżdy z nich był, coby to uczynić miał.

E. na dźień ś. Bartłomieia.

24. Wszczął śię też spor między nimi o tym, ktoby śię z nich zdał bydź więtszy?
25. Ale on im rzekł: krolowie * narodow panuią nad nimi, a ktorzy nad nimi moc maią, dobrodźieiami nazywani bywaią. * Matt. 20, 25. Mark. 10, 42
26. Lecz wy nie tak. Owszem * kto nawiętszy iest między wami, niech będźie iako namnieyszy; a kto iest wodzem, będźie iako ten, co służy. * 1 Piotr. 5, 3.
27. Bo ktoryż więtszy iest? ten co śiedźi, czyli ten co służy? izali nie ten, co śiedźi? alem JA iest * w pośrzodku was iako ten, co służy. * Jan. 13, 4. 5. Filip. 2, 7.
28. A wy iesteśćie, ktorzyśćie wytrwali przy mnie w pokusach moich.
29. A Jać wam sporządzam, iako * mi sporządźił Oćiec moy, krolestwo.
* Luk. 12, 32.
30. Abyśćie iedli i pili za stołem moim w krolestwie moim, i śiedźieli * na stolicach,

cach, ſądząc dwoienaśćie
pokolenie Izraelſkie.*
* Matt.19,28.
31. I rzekł PAN: Sy-
monie, Symonie, oto ſza-
tan wyprośił was, aby
was odwiewał iako pſze-
nicę.
32. Alem IA prośił za
tobą, aby nie uſtała wia-
ra twoia. A ty niekiedy
nawroćiwſzy śię, utwier-
dzay bráćią twoię.
33. A on mu rzekł: PA-
NIE,* gotowem z tobą
iść i do więzienia, i na
śmierć. * Matt. 26,35.
Mark.14,31. Jan. 13,37.
34. A on rzekł: powia-
dam ći Pietrze, nie zapieie
dźiś kur, aż śię pierwey
trzy kroć zaprzyſz, że mię
nie znaſz.
35. I rzekł im: gdym
was poſyłał* bez mieſzka, i
bez taiſtry, i bez botow,
izali wam czego niedoſta-
wało? A oni rzekli: ni-
czego. * Matt.10,9.
36. Tedy im rzekł: Ale
teraz kto ma mieſzek, niech
go weźmie, także i taiſtrę:
a kto nie ma miecza, niech
przeda ſuknią ſwoię, a ku-
pi go.
37. Abowiem powiadam
wam, iż śię ieſzcze muśi to
co napiſano wypełnić na
mnie, mianowićie; i z
złoczyńcami*policzony ieſt.
boć te rzeczy, ktore świad-
czą o mnie, koniec biorą.
*Izai. 53,12.
38. Ale oni rzekli: PA-
NIE, oto tu dwa miecze.
A on im rzekł: doſyć ieſt.
39. I wyſzedſzy ſzedł we-
dług zwyczaiu.* na gorę
Oliwną, a ſzli za nim i u-
czniowie iego. *Matt.26,36.
Mark.14,32. Jan.18,1.
40. A gdy przyſzedł na
mieyſce, rzekł im: modlćie
śię, abyśćie * nie weſzli w
pokuſzenie. *Matt.26,41.
41. A ſam oddalił* śię
od nich, iakoby na ćiśnienie
kamieniem: a klęknąwſzy
na kolana, modlił śię.
* Matt. 26,39.
42. Mowiąc: Oycze,
ieźli chceſz, przenieś ten kie-
lich ode mnie: wſzakże
nie moia wola, lecz twoia
niech śię ſtanie.
43. I ukazał mu śię A-
nioł z nieba, pośilaiący go.
44. Ale będąc w boiu,
gorliwiey śię modlił. A był
pot iego iako krople krwie,
śćiekaiące na źiemię.
45. A wſtawſzy od mo-
dlitwy, przyſzedł do u-
czniow, i znalazł ie ſpiące
od ſmętku. 46. I

46. J rzekł im: coż śpi-
cie? wstańcie a modlćie
śię, byśćie nie weszli w po-
kuszenie.
47. A gdy on* ieszcze mo-
wił, oto zgraia, i ten, kto-
rego zwano Judaszem, ie-
den ze dwunaśći, szedł
przed nimi, i przybliżył śię
do JEzusa, aby go pocało-
wał. *Matt.26,47. Mark.14,43.
Jan. 18, 3.
48. A JEzus mu rzekł:
Judaszu, pocałowaniem
wydawasz Syna człowie-
czego?
49. A widząc ći, ktorzy
przy nim byli, co śię dźiać
miało, rzekli mu: PAnie,
mamyli bić mieczem?
50. J uderzył ieden z
nich sługę* nawyższego ka-
płana, i uciął mu ucho pra-
we. *Matt.26,51. Mark.14,47.
51. Ale JEzus odpowia-
daiąc, rzekł: zaniechayćie
aż poty. A dotknąwszy śię
ucha iego, uzdrowił go.
52. J rzekł JEzus do o-
nych, ktorzy byli przyszli
przećiwko niemu, do prze-
dnieyszych kapłanow, i do
przełożonych kośćioła, i do
starszych: wyszliśćie iako na
zboycę z mieczmi i z kiymi.
53. Gdym na każdy dźień
bywał z wami w kośćiele,
nie śćiągneliśćie rąk na
mię: ale tać iest ona godźi-
na wasza, i moc ćiemnośći.
54. Poimawszy go tedy,
prowadźili* go, i przypro-
wadźili go w dom nawyż-
szego kapłana. A Piotr
szedł za nim z daleka.
* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53.
Jan. 18, 12. 13.
55. A gdy oni rozniećili
ogień * w pośrzodku dwo-
ru, i wespoł uśiedli; u-
śiadł i Piotr miedzy nimi.
* Jan.18, 25.
56. A uyrzawszy go nie-
ktora dźiewka, u ognia śie-
dzącego, i pilnie mu śię
przypatrzywszy, rzekła: i
ten z nim był.
57. A on śię go zaprzał,
mowiąc: niewiasto, nie
znam go.
58. A po małey chwili
uyrzawszy go drugi, rzekł:
i tyś iest z nich. Ale Piotr
rzekł: człowiecze, nie ie-
stem.
59. A gdy wyszła iakoby
iedna godźina, ktoś inszy
twierdźił, mowiąc: praw-
dźiwie i ten z nim był; bo
też iest Galileyczyk.
60. A Piotr rzekł: czło-
wiecze, nie wiem co mowisz.
A zatym zaraz, gdy on ie-
szcze mowił, kur zapiał.
61. A

61. A PAN obróciwszy się, poyrzał na Piotra. I wspomniał Piotr na słowo PAńskie, iako mu był powiedział; iż pi[illegible] * niż kur zapieie, [illegible]roć się mnie zaprzysz. *[illegible]att.26,34. Mark.14,72. Jan.13,38.

62. A Piotr wyszedszy precz, gorzko płakał.

63. Lecz mężowie, którzy wespół trzymali * JEzusa, naśmiewali się z niego, biiąc go. *Mark.14,65.

64. A zakrywszy go bili twarz iego, i pytali go, mówiąc: prorokuy, któ iest co cię uderzył?

65. I wiele innych rzeczy, bluźniąc, mówili przećiwko niemu.

66. A gdy był dźień, zeszli się starsi z ludu * i naywyższi kapłani, i nauczeni w piśmie, a przywiedli go do Rady swoiey. *Matt.27,1. Mark.15,1. Jan.18,28.

67. Mówiąc: ieźliś ty iest Chrystus, powiedz nam? I rzekł im: choćbym wam powiedźiał, nie uwierzyćie.

68. A ieźlibym też o co pytał, nie odpowiećie mi; ani mię wypuśćićie.

69. Od tego czasu będźie Syn człowieczy śiedźiał * na prawicy mocy Bożey. *Psalm.110,1. Matt.22,44.

70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy iest on Syn Boży? A on rzekł do nich: wy powiadaćie, żem JA iest.

71. A oni rzekli: cóż ieszcze potrzebuiemy świadectwa? wszakieśmy sami słyszeli z ust iego.

Rozdźiał XXIII.

PAN oddany Piłatowi i przed nim oskarżony. 7. Do Heroda odesłany. 11. Naigrawany. 24. Na śmierć skazany. 26. Z miasta wyprowadzony. 33. Na mieysce trupich głów przyprowadzony, i ukrzyżowany. 39. I dwa łotrowie z nim. 46. W mękach umarł. 50. Pogrzebiony.

Tedy powstawszy wszystko mnóstwo ich, wiedli go * do Piłata. *Matt.27,1.2. Mark.15,1.

2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: tegośmy znaleźli, że odwraca lud, i zakazuie * dani dawać Cesarzowi, powiadaiąc: że on iest Chrystusem Królem. *Matt.22,21. Mark.12,17.

3. I pytał go * Piłat, mówiąc: Tyżeś iest on Król Żydowski? A on mu odpowiadaiąc, rzekł: ty powiadasz. *Jan.18,33.

4. I rzekł Piłat do przedniey-

dnieyszych kapłanow, i do
ludu: żadney winy nie
znayduię w tym człowieku.

5. Lecz się oni barziey
śilili, mowiąc: iż wzru-
sza lud, ucząc po wszystkiey
Judskiey ziemi, począwszy
od Galilei aż dotąd.

6. Tedy Piłat usłyszawszy
o Galilei, pytał, ieżliby był
człowiekiem Galileyskim?

7. A gdy się dowiedział,
iż był † z państwa Herodo-
wego, odesłał go do Hero-
da, ktory też w Jeruza-
lem był w one dni.

† G. z mocy.

8. A Herod uyrzawszy
Jezusa, uradował się bar-
zo: bo go z dawna pragnął
widzieć: dla tego, iż wiele
o nim* słychał, i spodziewał
się, iż miał uyrzeć iaki cud
od niego uczyniony. *Luk. 9, 9

9. J pytał go wielą słow;
Ale mu on nic nie odpo-
wiadał.

10. A przednieyśi ka-
płani i nauczeni w piśmie
stali, potężnie skarząc nań.

11. Ale wzgardziwszy
nim Herod z żołnierstwem
swym, i naśmiawszy się z
niego, oblekł go w szatę bia-
łą, i odesłał go zaś do Piłata.

12. J stali się sobie przy-
iaćiołmi Piłat z Herodem
onegoż to dnia; bo sobie
byli przed tym nieprzyia-
ćiołmi.

13. A Piłat zwoławszy
przednieyszych kapłanow,
i przeło[illegible]ych, i ludu.

14. Rzekł do nich: od-
daliśćie mi tego * człowie-
ka, iakoby lud odwracał:
a oto ia przed wami pyta-
iąc go, żadney winy nie zna-
lazłem w tym człowieku,
z tego, o co nań skarzyćie.

* Matt. 27, 23. Mark. 15, 14.
Jan. 18, 38. r. 19, 4.

15. Ale ani Herod: bom
was odesłał do niego. A
oto nic mu się godnego
śmierći nie stało.

16. Przetoż skarawszy,
wypuszczę go.

17. A muśiał im Piłat
wypuszczać iednego * na
święto. * Matt. 27. 15.
Mark. 15, 6.

18. Tedy zawołało spo-
łem wszystko mnostwo, mo-
wiąc: strać tego! a wy-
puść nam * Barabbasa:

* Dzie. 3, 14.

19. Ktory był dla nieia-
kiego rozruchu w mieśćie
uczynionego, i dla mężo-
boystwa wsadzony do wię-
zienia.

20. Tedy Piłat znowu
mowił, chcąc wypuśćić
JEzusa.

21. Ale

21. Ale oni przećie wo-
łali, mowiąc: ukrzyżuy,
ukrzyżuy go!

22. A on po trzećie rzekł
do nich: i coż wżdy ten
złego uczynił? żadney wi-
ny śmierći nie znalazłem
w nim: przetoż skarawßy
wypußczę go.

23. A oni przećie nale-
gali głosy wielkimi, żą-
dając aby był ukrzyżowa-
ny. I zmacniały śię gło-
sy ich i przednieyßych ka-
płanow.

24. A tak Piłat przysą-
dził, aby śię dosyć stało żą-
dośći ich.

25. I wypuśćił im one-
go, ktory był dla rozruchu
i mężoboystwa wsadzony
do więzienia, o ktorego
prośili: ale JEzusa po-
dał na wolą ich.

26. Gdy go* tedy wie-
dli, uchwyćiwßy Symona
niektorego Cyreneyczyka,
idącego z pola, włożyli
nań krzyż, aby go niosł za
JEzusem. * Matt. 27, 32.
Mark. 15, 21.

27. I ßło za nim wielkie
mnostwo ludu, i niewiast,
ktore go płakały i narze-
kały.

28. Ale JEzus obroći-
wßy śię do nich, rzekł: cor-
ki Jeruzalemskie, nie płacz-
ćie nade mną, ale raczey
sames nad sobą płaczćie, i
nad dźiatkami waßymi.

29. Abowiemći oto idą
dni, ktorych będą mowić:
błogosławione niepłodne, i
żywoty ktore nierodźiły,
i pierśi ktore nie karmiły.

30. Tedy poczną mowić*
gorom: padnićie na nas!
A pagorkom: przykryćie
nas! * Izai. 2, 19. Oze. 10, 8.
Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

31. Abowiem ponieważ
śię to na źielonym drzewie
dźieie, a coż będźie na su-
chym?

32. Wiedźieni też byli i
inni dwa* złoczyńcy, aby
wespoł z nim straceni byli.
* Izai. 53, 12. Matt. 27, 38.
Mark. 15, 27. Jan. 19, 18.

33. A gdy przyßli na
mieysce, ktore zowią Tru-
pich głow, tam go ukrzyżo-
wali: i onych złoczyńcow,
iednego po prawicy, a dru-
giego po lewicy.

34. Tedy JEzus rzekł:
Oycze odpuść im: boć nie
wiedzą, co czynią! a roz-
dźieliwßy ßaty* iego, los
o nie miotali. Psalm. 22, 19.

35. I stał lud, przypa-
truiąc śię. A naśmiewa-
li śię z niego i przełożeni z
nimi,

nimi, mowiąc: inszych ratował, niechże ratuie samego śiebie, ieżliże on * iest Chrystus, on wybrany Boży.

36. Naśmiewali śię też z niego i żołnierze, przystępuiąc, a ocet mu podawaiąc.

37. I mowiąc: ieżliś ty iest Krol Żydowski, ratuyże samego śiebie.

38. A był też i napis * napisany nad nim, literami Greckimi, i Łaćinskimi, i Żydowskimi: TENCI JEST ON KROL ŻYDOWSKI.
* Matt. 27, 37. Mark. 15, 26. Jan. 19, 19.

39. A ieden z onych złoczyńcow, ktorzy z nim wiśieli, urągał mu, mowiąc: Ieżliżeś ty iest Chrystus, ratuyże śiebie i nas.

40. A odpowiadaiąc drugi, gromił go, mowiąc: i ty śię Boga nie boisz, choćiażeś iest w tymże skazaniu?

41. A myć zaiste sprawiedliwie: (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy) ale ten nic złego nie uczynił.

42. I rzekł do JEzusa: PANIE, pomni na mnie, gdy przyydźiesz do krolestwa twego!

43. A JEzus mu rzekł: zaprawdę powiadam tobie, dźiś ze mną będźiesz w Raiu.

44. A było około szostey * godźiny, i stała śię ćiemność po wszystkiey źiemi, aż do godźiny dźiewiątey.
* Matt. 27, 45.

45. I zaćmiło * śię słońce, a zasłona kośćielna rozerwała śię w poły.
* Matt. 27, 51.

46. A JEzus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Oycze, w ręce twoie polecam * ducha moiego. A to † rzekszy, skonał. * Psalm. 31, 6. Dźie. 7, 59. † Mark. 15, 37.

47. A widząc Setnik co śię * dźiało, chwalił Boga, mowiąc: zaprawdę człowiek to był sprawiedliwy.
* Matt. 27, 54. Mark. 15, 39.

48. Także i wszystek lud, ktory śię był zszedł na to dźiwowisko, widząc co śię dźiało, biiąc śię w pierśi swoie, wracał śię.

49. A znaiomi iego wszyscy z daleka stali, i niewiasty, ktore za nim były przyszły z Galilei, przypatruiąc śię temu.

50. A oto * mąż, imieniem

niem Jozef, ktory był Senatorem, mąż dobry i ſprawiedliwy: * Jan. 19, 38.

51. Ktory był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, z Arymatyi miaſta Judſkiego, ktory też oczekawał kroleſtwa Bożego.

52. Ten przyßedßy do Piłata, prośił o ćiało Jezuſowe.

53. I ziąwßy ie, obwinął ie prześćieradłem, a położył ie w grobie, w opoce* wykowanym, w ktorym ießcze nikt nigdy nie był położony. *Matt. 27, 60. Mark. 15, 46.

54. A był dźień przygotowania, i Sabbat naſtawał.

55. Poßedßy też * za nim i niewiaſty, ktore były z nim przyßły z Galilei, oglądały grob, i iako było położone ćiało iego. * Luk. 8, 2.

56. A wroćiwßy śię, nagotowały wonnych rzeczy, i maśći: ale w Sabbat odpoczynęły według przykazania.

Rozdział XXIV.

Paniom u grobu. 5. Anioł kazał o zmartwychwſtaniu Pańſkim. 13. PAN śię ſam pokazał naprzod dwiema. 36. Zatym wßyſtkim Apoſtołom. 49. A obiecawßy im poſłać Ducha Świętego. 51. Na niebo widźialnie wſtąpił.

A pierwßego dnia po * Sabbaćie barzo rano, przyßły do grobu, niosąc rzeczy wonne, ktore były nagotowały; i niektore inne z nimi. * Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Jan. 20, 1.

2. I znalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wßedßy w grob, nie znalazły ćiała PANA JEzuſowego.

4. I ſtało śię, gdy śię * dla tego zatrwożyły, że oto dwa mężowie ſtanęli przy nich w ßatach świetnych. * Jan. 20, 12.

5. A gdy śię one bały, i zchyliły twarz ſwoię ku ziemi, rzekli do nich: coż ßukaćie żywiącego miedzy umarłymi?

6. Niemaßći go tu, ale wſtał: wſpomnićie, iako wam powiadał, * gdy ießcze był w Galilei. * Matt. 17, 22. Mark. 9, 31.

7. Mowiąc: iż Syn człowieczy muśi bydź wydany w ręce ludźi grzeßnych, i bydź ukrzyżowany, a trzećiego dnia zmartwychwſtać.

8. I wſpomniały na słowa iego.

9. A wroćiwszy śię od
grobu, oznaymiły to wszy-
stko onym iede:.aśći, i in-
nym wszystkim.
10. A była Marya Mag-
dalena, i Joanna, i Marya,
matka Jakubowa, i inne z
nimi, ktore to powiadały
Apostołom.
11. Ale śię im zdały iako
plotki słowa ich; i nie
wierzyli im.
12. Tedy Piotr * wsta-
wszy, bieżał do grobu; a na-
chyliwszy śię, uyrzał same
tylko prześćieradła leżące:
i odszedł dziwuiąc śię sam
u śiebie temu, co śię stało.
* Jan. 20, 3.
(E. na Poniedziałek. Wielkonoc.)
13. A Oto dwa z nich te-
goż * dnia szli do
miasteczka, ktore było na
sześćidziesiąt staian od Je-
ruzalem, ktore zwano E-
maus. * Mark. 16, 12.
14. A ći rozmawiali z
sobą o tym wszystkim, co
śię było stało.
15. I stało śię, gdy oni
rozmawiali i wespoł śię
pytali, że i * JEzus przy-
bliżywszy śię, szedł z nimi.
* Matt. 18, 20.
16. Ale oczy ich były za-
trzymane aby go nie po-
znali.
17. I rzekł do nich: coż
to za rozmowy, ktore maćie
miedzy sobą idąc, a iesteś-
ćie smętni.
18. A odpowiadaiąc mu
ieden, ktoremu było imię
Kleofas, rzekł mu: tyś sam
przychodniem w Jeruza-
lem, a nie wiesz, co śię w
nim w tych dniach stało?
19. I rzekł im: coż? a
oni mu rzekli: o JEzuśie
Nazareńskim, ktory był *
mąż Prorok, mocny w u-
czynku i w mowie przed
Bogiem i wszystkim lu-
dem: * Luk. 7, 16.
20. A iako go wydali prze-
dnieyśi Kapłani i Przełoże-
ni naśi, aby był skazany na
śmierć; i ukrzyżowali go.
21. A myśmy śię spodzie-
wali, iż on miał odkupić
Izraela: ale teraz temu
wszystkiemu dziś iest trzeći
dzień iako śię to stało.
22. Lecz i niewiasty nie-
ktore z naszych, przestraszy-
ły nas, ktore raniuczko by-
ły u grobu.
23. A nie znalazszy ćiała
iego, przyszły powiadaiąc,
iż widzenie Anielskie wi-
działy, ktorzy powiadaią,
iż on żywie.
24. I chodzili niektorzy
z naszych do grobu, i tak
zna-

znaleźli, iako i niewiasty
powiadały; ale samego nie
widźieli.
25. Tedy on rzekł do nich:
o głupi! a leniwego serca
ku wierzeniu temu wszy-
stkiemu, co powiedźieli
Prorocy!
26. Azaż nie muśiał *
Chrystus tego ćierpieć, i
wniść do chwały swoiey?
* Izai. 50, 6. r. 53, 3. Filip. 2,
8. 9. Zyd. 12, 2. 1 Piotr. 1, 11.
27. A poczawszy od *
Moyżesza i od wszystkich
† Prorokow, wykładał im
wszystkie one pisma, ktore
o nim napisane były.
* 1 Moy. 3, 15. r. 22, 18. r. 49, 10.
† Izai. 7, 14. r. 40, 10. Jer.
23, 5. r. 33, 15. Ezech. 34, 23.
r. 37, 24. Dan. 9, 24. Mich.
7, 20.
28. I przybliżyli śię ku
miasteczku, do ktorego szli;
a on pokazował iakoby
miał daley iść.
29. Ale go oni przymu-
śili, mowiąc: zostań z
nami, boć śię ma ku wie-
czorowi, i już śię dźień
nachylił. I wszedł, aby zo-
stał z nimi.
30. I stało śię gdy on
śiedźiał z nimi za stołem,
wźiąwszy chleb, błogosła-
wił, a łamiąc podawał
im.
31. I otworzyły śię o-
czy ich, i poznali go: ale
on zniknął z oczu ich.
32. I mowili miedzy so-
bą; izali serce nasze nie pa-
łało w nas, gdy z nami w
drodze mowił, i gdy nam
pisma otwierał?
33. A wstawszy oneyże
godźiny, wroćili śię do Je-
ruzalem, i znaleźli zgro-
madzonych onych iedena-
śćie, i tych ktorzy z nimi
byli.
34. Powiadaiących: iż
wstał PAN prawdźiwie, i
ukazał śię Symonowi.
35. A oni też powiedźie-
li, co śię stało w drodze, i
iako go poznali w łama-
niu chleba. *

(E. w Wtor. Wielkonoc.)

36. A Gdy oni * to mo-
wili, stanął sam
JEzus w pośrzodku nich,
i rzekł im: pokoy wam.
* Mark. 16, 14. Jan. 20, 19.
37. A oni przeleknąw-
szy śię, i przestraszeni bę-
dąc, mniemali iż ducha
widźieli.
38. I rzekł im: czemu-
śćie śię zatrwożyli? i cze-
mu myśli wstępuią do serc
waszych?

39. Oglądayćie ręce moie i nogi moie, żemći JA iest on; dotykayćie śię mnie, a obaczćie: bo duch nie ma ćiała ani kośći, iako widźićie że JA mam.
40. A to rzekszy, pokazał im ręce i nogi.
41. Lecz gdy oni ieszcze nie wierzyli od radośći, ale śię dźiwowali, rzekł im: maćie tu co * ieść?
* Jan. 21, 5.
42. A oni mu podali sztukę ryby pieczoney, i plaster miodu.
43. A on wźiąwszy, iadł przed nimi.
44. I rzekł do nich: teć są słowa, ktorem mowił do was, będąc ieszcze z wami, iż śię muśi wypełnić wszystko, co napisano w Zakonie Moyzeszowym, i w Prorocech, i w Psalmiech, o mnie.
45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli pisma.
46. I rzekł im: takći napisano, i tak muśiał * Chrystus ćierpieć, i trzećiego dnia zmartwych wstać: *Psalm 22,7. Dźie.17,3.
47. I aby była kazana w imieniu iego pokuta i odpuszczenie grzechow mie- dzy wszystkimi narody, poczawszy od Jeruzalem. *
48. A wy iesteśćie świadkami tego.
49. A oto JA pośle na was * obietnicę oyca me- go, a wy zostańćie w mieśćie Jeruzalemie, dokąd nie będźiećie † przyobleczeni mocą z wysokośći.
* Jan.14, 16. r.15, 26. r. 16, 7.
† Dźie. 1, 4.
50. I wywiodł ie precz aż do Betanii; a podniozszy ręce swoie, błogosławił im.
51. I stało śię, gdy im *błogosławił, rozstał śię z nimi, i był nieśiony wzgorę do nieba. * Mark. 16, 19. Dźie. 1, 9.
52. A oni pokłoniwszy mu śię, wroćili śię do Jeruzalem z radośćią wielką.
53. I byli zawsze w kośćiele, chwaląc i błogosławiąc BOGA. Amen.

Ewan-

Ewangielia według Swiętego Jana.

JAn S. Ewangielista, syn Zebedeuszow, był iednym z Apostołow Pańskich. A był nad insze w wielkiey łasce u PANA. Tenże za Domicyana Cesarza na wyspę Patmos był wygnany, kedy pisał Objawienie swoie. Po śmierći Domicyanowey, wroćił się do Efezu, a tam, że miał umrzeć, świadczy Euzebius. Ewangielię swoię po wszystkich trzech Ewangielistach napisał, przeyrzawszy ich Ewangielie, i miał ie za prawdziwe. A widząc że ieszcze niektorych barzo potrzebnych rzeczy nie dostawało, tym był pobudzony, że też spisał Ewangielię swoię. Więc i prośbą Biskupow Azyyskich, ktorzy go prośili, aby Bostwa Chrystusa PANA dowiodł, przećiwko Cerynthowi, i Ebionowi. W ktorey S. Ewangielii pisze.

1. O osobie Chrystusa PANA, a w niey o dwoiakim przyrodzeniu, Boskim i ludzkim; czego potężnymi dowodami potwirdza.

2. O urzędźie i pracy iego, ktorą dłużey niż przez trzy lata podeymował, i o śmierći a zmartwychwstaniu iego. A te prace Pańskie dźielą na czas czterech Wielkichnocy, ktore od chrztu aż do śmierći iego przeminęły. Abowiem co kazał i czynił pierwszego roku po chrzćie swoim, a tak przed pierwszą Wielkanocą, to zamknął we trzech Rozd. A co drugiego roku przed drugą Wielkanocą, to ma w. 4. i w 5. Rozd. Co się też działo trzećiego roku urzędu iego, od drugiey aż do trzećiey Wielkieynocy, to wyraźił w Rozd. od 6. aż do 11. Nawet co czwartego roku po chrzćie swoim, a przed czwartą Wielkanocą czynił, i co się z nim działo, opisuie; mianowićie, kazania, cuda, mękę, śmierć, i zmartwychwstanie iego, co zamknął od Rozd. 10. aż do końca. To iednak nad insze przydał S. Jan w Ewangielii swoiey.

I. Rozmowę Pańską z Nikodemem o nowym rodźie, w rozd. 3.
II. Z Samarytanką o żywey wodźie, w rozd. 4.
III. Z Zydy o uzdrowieniu człowieka przez trzydźieśći i ośm lat choruiącego, w rozd. 5.
IV. Z ludem o chlebie żywota, w rozd. 6.
V. Znowu z Zydy w Kośćiele, o ślepoćie i złośći ich, w rozd. 8.
VI. O dobrym pasterzu i o owieczkach, w rozd. 10.
VII. Z Martą o wskrzeszeniu Łazarza, w rozd. 11.
VIII. Z uczniami przy wieczerzy i po wieczerzy ostatniey, a mianowićie o Duchu świętym, w rozd. 14. 15. 16.
IX. Modlitwa do Oyca niebieskiego za Uczniami i za Kośćiołem swoim, w rozd. 17.
X. Rozmowa z Tomaszem o wierze, w rozd. 20.
XI. Z Piotrem świętym o miłośći, w rozd. 21.
A przytym te cuda.

1. Z wody wina uczynienie, w. 2.
2. Syna Krolikowego w 4. i człowieka przez 38 lat choruiącego uzdrowienie, w 5.
3. Człowiekowi od urodzenia ślepemu wzroku przywrocenie, w 9.
4. Łazarza wzbudzenie, w 11.
5. Mnostwa ryb połowienie, w 21. Rozdziale.

Rozdział I.

Swiadectwo świętego Jana Ewangielisty 15 i Jana Chrzciciela, o Chrystusie PANU: gdzie, i o legacyi Księży Jeruzalemskich do Jana S. 37. I o powołaniu niektorych osob na urząd Apostolski wzmianka się dzieie.

E. na dzień S. Jana.

NA początku było * Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. * 1 Jan. 1, 1.

2. To * było na początku u Boga. * Jan. 17. 5.

3. Wszystkie rzeczy * przez nie się stały: a bez niego nic się nie stało, co się stało. * 1 Moy. 1, 3. Psalm 33, 6.

4. W nim * był żywot, a żywot † był oną światłością ludzką. * Jan. 5, 26. † Jan. 8, 12.

5. A ta światłość w ciemnościach świeci, ale iey ciemności nie ogarnęły.

6. Był człowiek posłany * od Boga, ktoremu imię było Jan. * Matt. 3, 1.

7. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o tey światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli.

8. Nie byłci on tą światłością; ale przyszedł, aby świadczył o tey światłości:

9. Tenci był tą prawdziwą * światłością, ktora oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat. * Jan. 9, 5.

10. Na świecie był, a świat przezeń * uczyniony iest; ale go świat nie poznał. * Zyd. 1, 2.

11. Do swey własności przyszedł, ale go własni iego nieprzyięli.

12. Lecz ktorzy go kolwiek przyięli, dał im tę moc, aby się * stali synami Bożymi; to iest tym, ktorzy wierzą w imię iego. * Rzym. 8, 16.

13. Ktorzy nie ze krwie, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są.

14. A to Słowo ciałem

się

śię * stało, i mieszkało mie-
dzy nami; (i widźieliśmy
† chwałę iego, chwałę iako
iednorodzonego od Oyca)
pełne łaski ‡ i prawdy. *
* Matt. 1, 16. † 2 Piotr. 1, 17.
‡ Kolos. 1, 19.
15. Jan * świadczył o
nim, i wołał, mowiąc: ten-
ći iest, o ktorymem powia-
dał; ktory po mnie przy-
szedszy, uprzedźił mię: bo
pierwey był niż ia.
* Matt. 3, 11.
16. A z pełnośći iego
myśmy wszyscy * wźięli, i
łaskę za łaskę. * Kol. 2, 9. 10.
17. Abowiem zakon *
przez Moyzesza iest dany, a
łaska i prawda przez JE-
zusa Chrystusa stała śię.
* 2 Moy. 20, 1. 2. 3.
18. Boga nikt * nigdy
nie widźiał: on iednoro-
dzony syn, ktory iest w ło-
nie Oycowskim, ten nam †
opowiedźiał. * 1 Tym. 6, 16.
† Matt. 11, 27.
E. na N. 4. Adw.
19. A Toć iest * świadec-
ctwo Janowe, gdy
posłali Zydźi z Jeruzalem
Kapłany i Lewity, aby go
pytali: ty, ktoś iest?
* Jan. 5, 33.
20. J wyznał, a nie za-
przał, a wyznał, żem ia nie
* iest Chrystus. * Dźie. 13, 25.
21. J pytali go: cożeś
tedy? Eliażeś ty? a on
rzekł: nie iestem. A oni:
prorokiemeś ty? i odpo-
wiedźiał: nie iestem.
22. Rzekli mu tedy:
ktożeś iest, żebyśmy odpo-
wiedź dali tym, ktorzy nas
posłali? coż wżdy powia-
dasz o sobie?
23. Rzekł: iam iest głos
* wołaiącego na puszczy:
prostuyćie drogę PAńską,
iako powiedźiał Izaiasz
Prorok. * Izai. 40, 3.
Matt. 3, 3. Mark. 1, 3.
24. A ći, ktorzy byli po-
słani, byli z Faryzeuszow.
25. J pytali go, i rzekli
mu: czemuż tedy chrzćisz,
ieżliżeś ty nie iest Chry-
stus, ani Eliasz, ani on
Prorok?
26. Odpowiedźiał im
Jan, mowiąc: iać chrzczę
* wodą: ale w pośrzodku
was stoi, ktorego wy nie
znaćie. * Matt. 3, 11. Mark.
1, 7. 8. Luk. 3, 16. Dźie. 1, 5. r. 11, 16.
27. Tenći iest, ktory po
mnie przyszedszy, uprzedźił
mię; ktoremum ia nie iest
godźien, żebym rozwiązał
rzemyk obuwia iego.
28. To śię stało w Be-
tabarze za Jordanem, gdźie
Jan chrzćił *.

29. A nazaiutrz uyrzał Jan JEzusa idącego do śiebie, i rzekł: oto * Baranek Boży, ktory gładźi grzech świata. * Izai. 53, 7.

30. Tenći ieſt, o ktorymem powiadał; że idźie za mną mąż, ktory mię uprzedźił: bo pierwey był niż ia.

31. A iam go nie znał; ale aby był obiawiony Izraelowi, dla tegom ia przyszedł, chrzcząc wodą.

32. J świadczył Jan, mowiąc: widźiałem Ducha * zſtępuiącego iako gołębicę z nieba, i zoſtał na nim. * Matt. 3, 16.

33. A iam go nie znał: ale ktory mię poſłał chrzćić wodą, ten mi rzekł: na kogobyś uyrzał Ducha zſtępuiącego, i zoſtawaiącego na nim, tenći ieſt, ktory chrzći * Duchem Swiętym. * Matt. 3, 11.

34. A iam widźiał i świadczył, że ten ieſt Syn Boży.

35. A nazaiutrz zaśię ſtał Jan, i dwa z uczniow iego.

36. A uyrzawszy JEzuſa chodzącego, rzekł: oto Baranek * Boży. * Dźie. 8, 32.

37. J ſłyszeli go oni dwa uczniowie mowiącego, i szli za JEzuſem.

38. A obroćiwszy śię JEzus, i uyrzawszy ie za ſobą idące, rzekł do nich: czego szukaćie?

39. A oni mu rzekli: Rabbi, (co śię wykłada Miſtrzu) gdźie mieszkasz?

40. Rzekł im: podźćie, a oglądayćie. I szli, i widźieli gdźie mieszkał, a zoſtali przy nim onego dnia; bo było około dźieśiątey godźiny.

41. A był Andrzyy, brat Symona Piotra, ieden z onych dwu, ktorzy to ſłyszeli od Jana, i szli byli za nim.

42. Ten napierwey znalazł Symona, brata ſwego właſnego, i rzekł mu: znaleźliśmy Meſyasza, co śię wykłada, Chryſtus.

43. J przywiodł go do JEzuſa. A weyrzawszy nań JEzus, rzekł: tyś ieſt Symon, ſyn Jonaszow; ty będźiesz nazwany Kiefas, co śię wykłada, Piotr. * Matt. 16, 17.

44. Nazaiutrz chćiał JEzus wyniść do Galilei, i znalazł Filipa, i rzekł mu: podź za mną.

45. A Filip był z Betſaidy, z miaſta Andrzeiowego

wego i Piotrowego.

46. Filip znalazł Natanaela, i rzekł mu: znaleźliśmy onego, o ktorym pisał* Moyzesz w zakonie, i † Prorocy, JEzusa, Syna Jozefowego z Nazaretu.

*1 Moy. 3, 15. r. 22, 18. r. 26, 4. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 18. † Izai. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. r. 40, 11. r. 45, 8. r. 53, 1. 2. Jer. 23, 5. r. 33, 14. Ezech. 34, 23. r. 37, 24. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2. Zach. 9, 9.

47. J rzekł mu Natanael: Możeż z Nazaretu być co dobrego? rzekł mu Filip: podź, a oglądąy.

48. Uyrzawszy tedy JEzus Natanaela idącego do siebie, rzekł o nim: oto prawdziwie Jzraelczyk, w ktorym niemasz zdrady.

49. Rzekł mu Natanael: zkądże mię znasz? odpowiedział JEzus, i rzekł mu: pierwey niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowym drzewem, widziałem cię.

50. Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu, tyś iest on Syn Boży: tyś iest on Krol Jzraelski.

51. Odpowiedział JEzus, i rzekł mu: iżem ci powiedział: widziałem cię pod figowym drzewem, wierzysz: większe rzeczy nad te uyrzysz.

52. J rzekł mu: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: od tego czasu uyrzycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępuiące i zstępuiące na Syna człowieczego.

Rozdział II.

JEzus na weselu w Kanie Galileyskiey. 3. Wodę w wino przemieniwszy. 12. Do Kapernaum zstąpił. 13. A ztamtąd na Wielkanoc do Jeruzalem. 15. Kędy kupce z kościoła wygnał. 19. Przepowiedział o kościele, to iest, o ciała swego, obaleniu. 23. A wiele ich widząc cuda iego, uwierzyli weń.

E. na N. 2. po 3. Krol.

A Dnia trzeciego było wesele w Kanie Galileyskiey: i była tam matka JEzusowa.

2. Wezwany też był i JEzus i uczniowie iego, na ono wesele.

3. A gdy nie stało wina, rzekła matka JEzusowa do niego: wina nie maią.

4. Rzekł iey JEzus: co JA mam z tobą niewiasto? iesżcześ nie przyszła godzina moia.

5. Rzekła matka iego sługom: cokolwiek wam rzecze, uczyńcie.

6. J było tam sześć stą-

gwi

gwi kamiennych, postawionych według oczyśćienia Żydowskiego, biorących w śię każda dwie albo trzy wiadra.

7. Rzekł im JEzus: napełnićie te stągwie wodą. J napełnili ie aż do wierzchu.

8. Tedy im rzekł: czerpayćież teraz, a donieśćie przełożonemu wesela. J donieśli.

9. A gdy skosztował przełożony wesela oney wody, ktora śię stała winem, (a nie wiedźiał zkądby było; lecz słudzy wiedźieli ktorzy wodę czerpali) zawołał on przełożony wesela oblubieńca.

10. J rzekł mu: każdy człowiek pierwey dawa wino dobre; a gdy sobie podpiią, tedy podleysze: a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Tenći początek cudow uczynił JEzus w Kanie Galileyskiey, a obiawił chwałę swoię: i uwierzyli weń uczniowie iego.*

12. Potym zstąpił * do Kapernaum, on i matka iego, i braćia iego, i uczniowie iego, i zmieszkali tam nie wiele dni. * Matt. 4, 13. Mark. 1, 21.

13. Abowiem była blisko Wielkanoc Żydowska, i wstąpił JEzus do Jeruzalem.

14. J znalazł * w kośćiele śiedzące, te co przedawali woły, i owce, i gołębie, i te co pieniądzmi handlowali. * Matt. 21, 12. Mark. 11, 15. Luk. 19, 45.

15. A uczyniwszy bicz z powrozkow, wszystkie wygnał z kośćioła, i owce, i woły: a tych, co pieniądzmi handlowali, pieniądze rozsypał, i stoły poprzewracał.

16. A tym, co gołębie przedawali, rzekł: wynieśćie to ztąd, a nie czyńćie domu oyca mego, domem kupieckim.

17. J wspomnieli sobie uczniowie iego, iż napisano: gorliwość * domu twego zjadła mię. * Ps. 69, 10.

18. Tedy odpowiedźieli Żydowie, i rzekli mu: coż nam za * znak pokażesz, iż to czynisz? * Matt. 12, 38. r. 16, 1.

19. Odpowiedźiał JEzus, i rzekł im: rozwalćie ten * kośćioł; a we trzech dniach wystawię go.
* Matt. 26, 61. r. 27, 40, Mark. 14, 58. r. 15, 29.

20. Rzekli tedy Żydowie:

wie: czterdzieści i sześć lat
budowano ten kościoł, a ty
go we trzech dniach wysta-
wisz?
21. Ale on mowił o ko-
ściele ciała swego.
22. Przetoż, gdy zmar-
twychwstał, wspomnieli u-
czniowie iego, iż im to był
powiedział: i uwierzyli
pismu, i słowu, ktore
wyrzekł JEzus.
23. A gdy był w Jeru-
zalem na Wielkanoc w
święto, wiele ich uwierzy-
ło w imię iego, widząc cu-
da iego, ktore czynił.
24. Ale JEzus nie zwie-
rzał im samego siebie,
przeto iż on znał wszystkie.
25. A iż nie potrzebował,
aby mu kto świadectwo
wydawał o człowieku: a-
bowiem on wiedział, co *
było w człowieku.
* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17.
Psalm 7, 10. Jerem. 11, 20.
k. 17, 10. k. 20, 12.

Rozdział III.

O Nikodemie, ktorego w nocy Chrystus PAN uczył. 14. O wężu zawieszonym na puszczy. 23. O Chrzcie S. Jana. 27. Ktory wydawał świadectwo uczniom swoim o PANU Chrystusie.

E. na Swięt. Troyce.

A Był niektory człowiek
z Faryzeuszow, imie-
niem Nikodem, książę Ży-
dowskie.
2. Ten przyszedł * do
JEzusa w nocy, i rzekł mu:
Mistrzu, wiemy żeś przy-
szedł od Boga nauczycie-
lem; bo nikt tych cudow
czynić nie może, ktore ty
czynisz, ieżliby Bog z nim
nie był. * Jan. 19, 39.
3. Odpowiedział JE-
zus, i rzekł mu: zaprawdę
zaprawdę powiadam ci:
ieżli się kto nie narodzi
znowu, nie może widzieć
krolestwa Bożego.
4. Rzekł do niego Niko-
dem: iakoż się może czło-
wiek narodzić, będąc sta-
ry? izali powtore może
wniść w żywot matki
swoiey, i narodzić się?
5. Odpowiedział JE-
zus: zaprawdę zaprawdę
powiadam ci; ieżliby się
kto nie narodził * z wody i
z Ducha, nie może wniść
do krolestwa Bożego.
* Tyt. 3, 5.
6. Co się narodziło * z
ciała, ciało iest; a co się na-
rodziło z Ducha, Duch iest.
* Rzym. 8, 5.
7. Nie dziwuy się, żem
ci powiedział; musicie się
znowu narodzić.
8. Wiatr, gdzie chce,
wieie,

wieie, i głos iego słyszysz, ale
nie wiesz zkąd przychodzi, i
dokąd idzie: takżeć iest ka-
żdy, ktory sie narodził z
Ducha.
9. Odpowiedział Niko-
dem, i rzekł mu: iakoż to
bydź może.
10. Odpowiedział JE-
zus i rzekł mu: tyś iest
nauczyćielem w Jzraelu, a
tego nie wiesz?
11. Zaprawdę zaprawdę
powiadam ći, iż co *wie-
my, mowimy, a cośmy wi-
dźieli, świadczymy: ale
świadectwa naszego nie
przyymuiećie. * Jan. 8, 38.
12. Jeżliż gdym wam
ziemskie rzeczy powiadał,
a nie wierzyćie; iakoż, bę-
dęli wam powiadał niebie-
skie, uwierzyćie?
13. A nikt nie wstąpił *
do nieba, tylko ten, ktory
zstąpił z nieba, Syn czło-
wieczy, ktory iest w niebie.
* Jan. 6, 62. Efez. 4, 9.
14. A iako * Moyzesz
węża na puszczy wywyższył,
tak muśi bydź wywyższo-
ny Syn człowieczy.
* 4 Moy. 21, 9. 2 Krol. 18, 4.
Jan. 8, 28.
15. Aby każdy, kto weń
wierzy, nie zginał, ale miał
żywot wieczny. *

E. na Swiątecżny Poniedz.
16. Abowiem tak Bog
umiłował * świat,
że Syna swego iednorodzo-
nego dał: aby każdy, kto †
weń wierzy, nie zginał, ale
miał żywot wieczny.
* 1 Jan. 4, 9. † Mark. 16, 16.
1 Jan. 5, 10.
17. Boć nie posłał *
BOG Syna swego na
świat, aby sądźił świat;
ale aby świat był zbawio-
ny przezeń. * Jan. 12, 47.
18. Kto * wierzy weń,
nie będzie osądzony: ale
kto nie wierzy, iuż iest † o-
sądzony, iż nie uwierzył w
imię iednorodzonego Sy-
na Bożego. * Jan. 5, 24. r. 6,
40. r. 20, 31. † Mark. 16, 16.
19. A tenći iest sąd, że
światłość * przyszła na
świat, lecz ludźie barźiey
umiłowali ćiemność niż
światłość; bo były złe u-
czynki ich. * Jan. 1, 9.
20. Każdy bowiem, kto
źle czyni, nienawidzi świa-
tłośći, i nie idzie na świa-
tłość; aby nie były zganio-
ne uczynki iego.
21. Lecz kto czyni prawdę,
przychodzi do światło-
śći, aby były iawne uczyn-
ki iego, iż w Bogu są uczy-
nione. *

22. Po-

22. Potym przyszedł JEzus, i uczniowie iego do Judskiey ziemie, i tam przemieszkawał z nimi, *i chrzćił. *Jan. 4, 2.

23. Chrzćił też i Jan* w Enon, blisko Salim; bo tam było wiele wod: a ludźie przychodźili, i chrzćili śię. *Matt. 3, 6.

24. Bo ieszcze Jan* nie był podany do więźienia. *Matt. 14, 3.

25. Wszczęła śię tedy gadka miedzy uczniami Janowymi, i miedzy Zydami o oczyśćianiu.

26. J przyszli do Jana, i rzekli mu: Mistrzu, ten ktory był z tobą *za Jordanem, ktoremuś ty † dał świadectwo, ten oto chrzći, a wszyscy idą do niego. *Matt. 3, 11. †Jan. 1, 15.

27. Odpowiedźiał Jan i rzekł: nie może nic wźiąć człowiek, ieźliby mu nie było dano z nieba.

28. Wy sami iesteśćie mi świadkami, żem powiedźiał: nie iestem ia *Chrystus, ale żem posłany †przed nim. *Jan. 1, 20. † Mal. 3, 1.

29. Kto ma oblubienicę, ten iest oblubieniec: a przyiaćiel oblubieńcow, ktory stoi, a słucha go, weseli śię weselem dla głosu oblubieńcowego. Przetoż to wesele moie wypełnione iest.

30. On muśi rość, a mnie muśi ubywać. Kto z gory przyszedł, nade wszystkie iest:

31. Kto z ziemie iest, ziemski iest, i ziemskie rzeczy mowi: ten, ktory z nieba przyszedł, nade wszystkie iest.

32. A co widźiał i * słyszał, to świadczy: ale świadectwa iego żaden nie przyymuie. *Jan. 5, 19.

33. Kto przyymuie świadectwo iego, ten zapieczętował, że Bog iest *prawdźiwy. *Jan. 8, 26.

34. Abowiem ten, ktorego Bog posłał, słowo Boże mowi: boć mu nie pod miarą dawa * Bog Ducha. *Isai. 61, 1.

35. Oćiec miłuie Syna, i wszystko dał* w ręce iego. *Matt. 11, 27.

36. Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny: ale kto nie wierzy Synowi, nie oglada żywota, lecz gniew Boży zostawa nad nim.

Rozd.

Rozdział IV.

Rozmowa PAńska z Samarytanką. 21. Pokazanie, ktora iest prawdziwa chwała Boza. 27. O Mesyaszu. 32. O pokarmie iego. 39. Iako w Chrystusa PANA uwierzyli Samarytanowie. 46. Ktory syna krolewskiego dworzanina uzdrowił.

A Gdy poznał PAN, iż usłyszeli Faryzeuszowie, że JEzus więcey uczniow czynił * i chrzcił niżeli Jan:
* Jan. 3, 22.
2. (Chociaż sam JEzus nie chrzcił, ale uczniowie iego)
3. Opuścił Judską ziemię, i odszedł zasię do Galilei.
4. A musiał iść przez Samarya.
5. I przyszedł do miasta Samaryi, ktore * zowią Sychar; blisko folwarku, ktory był dał Jakob Jozefowi, synowi swemu.
* 1 Moy. 33, 18. 19. r. 48, 22. Joz. 24, 32.
6. I była tam studnia Jakobowa. Przetoż będąc JEzus na drodze spracowany, siedział tak na studni; a było około szostey godziny.
7. I przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę. Ktorey rzekł JEzus: day mi pić.
8. (Bo uczniowie iego odeszli byli do miasta, aby nakupili żywności)
9. Rzekła mu tedy ona niewiasta Samarytańska: iakoż ty będąc Żydem, żądasz ode mnie napoiu, od niewiasty Samarytanki? (gdyż Żydowie nie obcuią z Samarytany)
10. Odpowiedział JEzus i rzekł iey: gdybyś wiedziała ten dar Boży, i kto iest ten, coć mowi: day mi pić: tybyś go prosiła, a dałciby * wodę żywą.
* Izai. 55, 1. Jer. 2, 13.
11. I rzekła mu niewiasta: PANIE, nie masz i czym naczerpać, a studnia iest głęboka; zkądże tedy masz tę wodę żywą?
12. Izażeś ty iest więtszy niżeli oćiec nasz Jakob, ktory nam dał tę studnią, i sam z niey pił, i synowie iego, i dobytek iego?
13. Odpowiedział JEzus, i rzekł iey; każdy, kto pije tę wodę, zasię będzie pragnął:
14. Lecz ktoby pił onę * wodę, ktorą JA mu dam, nie będzie pragnął na wieki: ale ta woda, ktorą JA mu † dam, stanie się w nim

studnią

studnia wody, wyskakniącey ku żywotowi wiecznemu. * Jan.6,35. † Jan. 7,38.

15. Rzekła do niego niewiasta: PANJE, day mi tey wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła.

16. Rzekł iey JEzus: idź, zawołay męża swego, a przyydź tu.

17. Odpowiedziała niewiasta, i rzekła: nie mam męża. Rzekł iey JEzus: dobrześ rzekła: nie mam męża.

18. Abowiemeś pięći meżow miała: a teraz ten, ktorego masz, nie iest mężem twoim. Toś prawdę powiedziała.

19. Rzekła mu niewiasta: PANJE, widzę żeś ty iest Prorok.

20. Oycowie naśi na tey gorze chwalili Boga; a wy *powiadaćie, że w Jeruzalem iest mieysce, kędy przyzwoita chwalić. * 5 Moy. 12, 5. 11. 1 Krol. 9, 3. 2 Kron. 7, 12.

21. Rzekł iey JEzus: niewiasto, wierz mi, iż idźie godźina, gdy ani na tey gorze, ani w Jeruzalem nie będźiećie chwalili Oyca

22. Wy chwalićie, * co nie wiećie; a my chwalimy, co wiemy: abowiem zbawienie † iest z Żydow. * 2 Krol. 17, 29. † 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 26, 4. Żyd. 7, 14.

23. Aleć idźie godźina, i teraz iest, gdy prawdźiwi chwalcy będą chwalić Oyca w Duchu i w prawdźie.

24. Bo i Oćiec takowych szuka, ktorzyby go chwalili. Bog iest * Duch: a ći, ktorzy go chwalą, powinni go chwalić w Duchu i w prawdźie. * 2 Kor. 3, 17.

25. Rzekła mu niewiasta: wiem żeć przyydźie Mesyasz, ktorego zowią Chrystusem, ten gdy przyydźie, oznaymi nam wszystko.

26. Rzekł iey JEzus: iam iest ten, ktory z tobą mowię.

27. A w tym przyszli uczniowie iego, i dźiwowali śię, iż z niewiastą mowił. Wszakże żaden nie rzekł: o co śię pytasz, albo co z nią rozmawiasz?

28. I zostawiła ona niewiasta wiadro swoie, a szła do miasta, i rzekła onym ludźiom:

29. Podźćie, oglądayćie człowieka, ktory mi powiedźiał wszystko, comkolwiek

czyniła: nie tenli iest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta, i przyszli do niego.

31. A tym czasem prosili go uczniowie, mowiąc: Mistrzu iedz.

32. A on im rzekł: mamci JA pokarm ku iedzeniu, o ktorym wy nie wiecie:

33. Mowili tedy uczniowie miedzy sobą: aboć mu kto przyniosł ieść?

34. Rzekł im JEzus: moyci iest pokarm, abym czynił wolą tego, ktory mię posłał, a dokonał sprawy iego.

35. Izaż wy nie mowićie: że * iesżcze są cztery miesiące, a żniwo przyydzie? otoż powiadam wam: podnieśćie oczy wasze, a przypatrzćie się krainom, żeć iuż białe są ku żniwu.

* Matt. 9, 37. Luk. 10, 2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego: aby i ten ktory sieie, radował się wespoł, i ten ktory żnie.

37. Abowiem w tym prawdziwe iest ono przysłowie: że inszy iest ktory sieie, a inszy ktory żnie.

38. JAM was posłał żąć to, około czegośćie wy nie pracowali: insić pracowali, a wyśćie weszli w prace ich.

39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanow uwierzyło weń, dla powieśći oney niewiasty, ktora świadczyła: że mi wszystko powiedział, comkolwiek czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go, aby u nich został: i został tam przez dwa dni.

41. J daleko więcey ich uwierzyło dla słowa iego.

42. A oney niewieśćie mowili: iż iuż nie dla twoiey powieśći wierzymy: abowiem eśmy sami słyszeli, i wiemy, że ten iest prawdziwie zbawiciel świata Chrystus.

43. A po dwu dniach wyszedł ztamtąd, i szedł do Galilei.

44. Abowiem sam JEzus świadectwo wydał, iż * Prorok w oyczyźnie swoiey nie iest we czći.

* Matt. 13, 57. Mark. 6, 4. Luk. 4, 24.

45. A gdy przyszedł do Galilei, przyięli go Galileyczycy, widząc wszystko, co czynił w Jeruzalem w święto: bo i oni byli przyszli na święto.

46. Te-

46. Tedy zaśie przyszedł JEzus * do Kany Galileyskiey, gdźie był uczynił z wody wino. * Jan.2,1.11.

E. na Niedź. 21. po S. Troycy.

A Był niektory dworzanin krolewski w Kapernaum, ktorego syn chorował.

47. Ten usłyszawszy iż JEzus przyszedł z Judzkiey ziemie do Galilei, szedł do niego, i prośił go, aby zstąpił, a uzdrowił syna iego; bo poczynał umierać.

48. I rzekł do niego JEzus: ieśli nie uyrzyćie znamion * i cudow, nie uwierzyćie. * Matt.12,39. r. 16,1. Mark.8,12. Luk.11,29. 1 Kor. 1,22.

49. Rzekł mu on krolewski dworzanin: PANIE, zstąp pierwey niż umrze dźiećie moie.

50. Rzekł mu JEzus: idź, syn twoy żywie. I uwierzył on człowiek mowie, ktorą mu powiedźiał JEzus, i poszedł.

51. A gdy iuż szedł, zabieżeli mu słudzy iego, i oznaymili, mowiąc: dźiećie twoie żywie.

52. Tedy ich pytał o godźinę, w ktoraby śię lepiey miało: i rzekli mu: że wczora o śiodmey godźinie opuśćiła go gorączka.

53. Poznał tedy oćiec, iż to ona godźina była, ktorey mu był rzekł JEzus: Iż syn twoy żywie. I uwierzył sam, i wszystek dom iego. *

54. Tenći zaśię wtory cud uczynił JEzus, przyszedszy z Judskiey ziemie do Galilei.

Rozdział V.

Chrystus leżącego u sadzawki w sabbat uzdrowił. 10. Faryzeusze, ktorzy go potwarzali, 17. powagą Oyca swego przekonał. 19. Boską moc swoię dowodami gruntownymi, 45. i Moyżeszowym świadectwem wywiodł.

Było * potym święto Żydowskie, i wstąpił JEzus do Jeruzalem.

* 3 Moy. 23,2. 5 Moy.16,1.

2. A była w Jeruzalem przy owczey bramie sadzawka, ktorą zowią po Żydowsku Betesda, maiąca pięć gankow.

3. W tych leżało mnostwo wielkie niedołężnych, ślepych, chromych, wyschłych, ktorzy czekali poruszenia wody.

4. Abowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę, i poruszał wodę.

A tak, kto pierwszy wstą-
pił po wzruszeniu wody,
stawał się zdrowym, ia-
kąbykolwiek chorobą ziięty
był.

5. A był tam niektory
człowiek, trzydzieści i ośm
lat chorobą złożony.

6. Tego gdy JEzus
uyrzał leżącego, a pozna-
wszy, że iuż przez długi czas
chorował, rzekł mu: chcesz
bydź zdrow?

7. Odpowiedział mu on
chory: PANIE, nie mam
człowieka, ktoryby mię, gdy
bywa poruszona woda,
wrzucił do sadzawki; ale
gdy ia idę, inszy przede mną
wstępuie.

8. Rzekł mu JEzus:
wstań, weźmi łoże * twoie,
a chodź. * Mat. 9, 6. Mark. 2, 11.

9. A zarazem stał się
zdrowym on człowiek: i
wziął łoże swoie, i chodził.
A był sabbat * onego dnia.
* Jan. 9, 14.

10. Tedy rzekli Zydowie
onemu uzdrowionemu:
sabbat iest; nie godzić się *
łoża nośić. * 2 Moy. 20, 8.
5 Moy. 5, 12. Jer. 17, 21. Ezech. 20, 12.

11. Odpowiedział im:
ten, ktory mię uzdrowił,
tenże mi rzekł: weźmi łoże
twoie, a chodź.

12. I pytali go: ktoryż
iest ten człowiek, coć po-
wiedział: weźmi łoże
twoie, a chodź?

13. A on uzdrowiony nie
wiedział, ktoby był; abo-
wiem był JEzus ustąpił,
ponieważ wiele ludu było
na onym mieyscu.

14. Potym go JEzus
znalazł w kośćiele, i rzekł
mu: otoś się stał zdrowym;
nie grzesz * więcey, aby co
gorszego na ćię nie przyszło.
* Jan. 8, 11. Zyd. 6, 4. 2 Piotr. 2, 21.

15. A odszedszy on czło-
wiek, powiedział Zydom, iż
to był JEzus, ktory go
uzdrowił.

16. A przetoż Zydowie
prześladowali JEzusa, i
szukali iakoby go zabili, że
to uczynił w sabbat.

17. A JEzus im odpo-
wiedział: Oćiec moy aż do
* tąd pracuie, i JA pra-
cuię. * Jan. 14, 10.

18. Dla tego tedy tym
więcey szukali Zydowie ia-
koby go zabili: nie tylko,
iż gwałćił sabbat, ale że i
Oyca swego * powiadał
bydź Bogiem, czyniąc się
rownym Bogu.
* Matt. 27, 43. Jan. 10, 33.

19. Odpowiedział tedy
JEzus, i rzekł im: zapra-
wdę

wdę zaprawdę powiadam
wam, nie może Syn sam od
śiebie nic * czynić, iedno co
widźi że Oćiec czyni: abo-
wiem cokolwiek on czyni,
to także i Syn czyni.
* Jan. 8, 38.
20. Boć Oćiec miłuie
Syna, i ukazuie mu wszy-
stko, co sam czyni, i więt-
sze mu nad te sprawy po-
każe, abyśćie śię wy dźi-
wowali.
21. Abowiem iako Oćiec
wzbudza umarłe i ożywia,
tak i Syn, ktore chce,
ożywia.
22. Bo Oćiec nikogo nie
sądźi, lecz wszystek sąd dał
Synowi.
23. Aby wszyscy czćili
Syna tak, iako czczą Oyca.
Kto nie czći Syna, nie czći
i Oyca, ktory go posłał.
24. Zaprawdę zapra-
wdę powiadam wam, kto
słowa mego * słucha, i wie-
rzy onemu, ktory mię po-
słał, ma żywot wieczny: i
nie przyydźie na sąd, ale
przeszedł z śmierći do ży-
wota. * Jan. 8, 51.
25. Zaprawdę zapra-
wdę powiadam wam, że
idźie godźina, i teraz iest,
gdy umarli usłyszą głos
Syna Bożego: a ktorzy u-
słyszą, żyć będą.
26. Abowiem iako Oćiec
ma żywot sam w sobie, tak
dał i Synowi, aby miał ży-
wot w samym sobie.
27. I dał mu * moc, i sąd
czynić, bo iest Synem czło-
wieczym. * Dan. 12, 2. Matt.
25, 34. 1 Tess. 4, 16.
28. Nie dźiwuyćie śię
temu, boć przyydźie godźi-
na, w ktorą wszyscy, co są w
grobiech, usłyszą głos iego.
29. I poydą ći, ktorzy
dobrze czynili, na powsta-
nie żywota: ale ći, ktorzy
źle czynili, na powstanie
sądu.
30. Nie mogęć JA sam
od śiebie nic czynić. Jako
słyszę, tak sądzę: a sąd moy
iest sprawiedliwy: bo nie
szukam * woli moiey, ale
woli tego, ktory mię posłał,
Oyca. * Jan. 6, 38.
31. Jeźliżeć JA sam o so-
bie * świadczę, świadectwo
moie nie iest prawdźiwe.
* Jan. 8, 14.
32. Inszy iest, co o * mnie
świadczy, i wiem, że pra-
wdźiwe iest świadectwo,
ktore wydawa o mnie.
* Izai. 42, 1. Matt. 3, 17.
33. Wyśćie słali * do Ja-
na, a on dał świadectwo
prawdźie. * Jan. 1, 19.

34. Ale JA nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mowię, abyśćie wy byli zbawieni.

35. Onći był świecą gorającą i świecącą: a wyśćie śię chćieli do czasu poradować w świątłośći iego.

36. Ale JA mam świadectwo więtße niż Janowe. Abowiem sprawy, ktore mi dał* Oćiec, abym ie wykonał: te same sprawy, ktore JA czynię, świadczą o mnie, iż mię Oćiec posłał. * Jan. 10, 25.

37. A Oćiec, ktory mię posłał, onże świadczył o * mnie; ktoregośćie wy głosu nigdy nie słyßeli, aniśćie osoby iego † widźieli.
* Matt. 3, 17. r. 17, 5. † 2 Moy. 33, 20. 5 Moy. 4, 12. 1 Tym. 6, 16.

38. J słowa iego nie maćie w sobie mießkaiącego; abowiem ktorego on posłał, temu nie wierzyćie.

39. Badayćież * śię pism; boć śię wam zda, że w nich żywot wieczny maćie, a one są, ktore świadectwo wydawaią † o mnie. * Izai. 34. 16. Luk. 16, 29. Dźie. 17, 11. † Jan. 1, 46.

40. A wżdy do mnie przyyść nie chcećie, abyśćie żywot mieli.

41. Chwały od ludźi nie przyymuię.

42. Alem was poznał, że miłośći Bożey nie maćie w sobie.

43. JAM przyßedł w imieniu Oyca mego, a nie przyymniećie mię: ieźliżby przyßedł inny w imieniu swoim, onego przyymiećie.

44. Jakoż wy możećie wierzyć, chwałę* iedni od drugich przyymuiąc, ponieważ chwały, ktora iest od samego Boga, nie szukaćie? * Jan. 12, 43.

45. Nie mniemayćie, abym JA was miał oskarżać przed Oycem: iestći ktory skarży na was, Moyżeß, w ktorym wy nadźieię maćie.

46. Bo gdybyśćie wierzyli Moyżeßowi, wierzylibyśćie i mnie; gdyż on o * mnie pisał. * 1 Moy. 3, 15. r. 12, 3. r. 18, 18. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15.

47. Ale ponieważ Pismom iego nie wierzyćie, i iakoż słowom moim uwierzyćie?

Rozdźiał VI.

PAN pięćiorgiem chleba i dwiema rybkami, nakarmił 5000 ludźi. 15. Uchodźił przed krolestwem. 17. Do uczniow idących po morzu 19. po wodach przyßedł. 26. O prawdźiwym i nie-

nieginącym. 35. chlebie żywo-
ta mowił. 52. O co Żydowie szem-
rali. 60. Wiele z uczniow. 66.
odstało od PANA. 69. Lecz Apo-
stołowie wyznali go być Synem
Boga żywiącego.

E. na Srzodopost. Niedz.

POtym odszedł JEzus
za morze Galileyskie,
ktore iest Tyberyadskie.

2. J szedł za nim lud
wielki, iż widzieli cuda ie-
go, ktore czynił nad cho-
rymi.

3. J wszedł JEzus na
gorę, i siedział tam z u-
czniami swoimi.

4. A była blisko Wielka-
noc, święto * Żydowskie.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5.
4 Moy. 28, 16.

5. Tedy podniozszy *
JEzus oczu, i uyrzawszy iż
wielki lud idzie do niego,
rzekł do Filipa: zkąd ku-
piemy chleba, aby ci iedli?

* Matt. 14, 15. 16.

6. (Ale to mowił, kusząc
go; bo on wiedział, co miał
czynić.)

7. Odpowiedział mu
Filip: za dwieście groszy
chleba nie dosyć im będzie,
choćby każdy z nich mało
co wziął.

8. Rzekł mu ieden z u-
czniow iego, Andrzyy, brat
Symona Piotra:

9. Jest tu iedno pacho-
le, co ma pięcioro chleba
ięczmiennego, i dwie rybce;
ale coż to iest na tak * wielu?

* 2 Krol. 4, 43.

10. Tedy rzekł JEzus:
każcie ludowi usieść; a
było trawy dosyć na onym-
że mieyscu. J usiadło mę-
żow w liczbie około pięci
tysięcy.

11. Wziął tedy JEzus
one chleby; a * podzięko-
wawszy, rozdał uczniom, a
uczniowie siedzącym; tak-
że i z onych rybek, ile ie-
dno chcieli. * 1 Sam. 9, 13.
1 Tym. 4, 4.

12. A gdy byli nasyceni,
rzekł uczniom swoim: zbierz-
cie te ułomki, ktore zby-
waią, żeby nic nie zgineło.

13. J zebrali, i napełni-
li dwanaście koszow ułom-
kow z onego pięciorga chle-
ba ięczmiennego, ktore zby-
wały tym, co iedli.

14. A oni ludzie, uyrza-
wszy cud, ktory uczynił
JEzus, mowili: tenci iest
zaprawdę on Prorok, kto-
ry * miał przyyść na świat.

* Luk. 7, 16.

15. Tedy JEzus pozna-
wszy, iż mieli przyyść i
porwać go, aby go uczynili
Krolem, uszedł * zasię sam

 tylko

tylko na gorę.* * Jan. 18, 36.
16. A gdy był wieczor, zstąpili * uczniowie iego do morza. * Matt. 14, 22. Mark. 6, 47.
17. A wstąpiwszy w łodź, iachali za morze do Kapernaum, a iuż było ciemno; a JEzus nie przyszedł był do nich.
18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzyć się poczynało.
19. Gdy tedy odpłynęli, iakoby na dwudziestu i pięći, albo trzydziestu stay, uyrzeli JEzusa chodzącego po morzu, przybliżaiącego się ku łodzi; i ulękli się.
20. A on im rzekł: Jamći iest, nie boyćie się.
21. J wźięli go ochotnie do łodźi: a zarazem łodź przypłynęła do źiemie, do ktorey iachali.
22. Nazaiutrz lud, ktory był za morzem, widząc, że tam nie było drugiey łodźi, tylko ona iedna, w ktorą byli wstąpili uczniowie iego, a iż JEzus nie wszedł był w łodź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie iego uiachali.
23. (Przyszły też były drugie łodźie z Tyberyady, blisko do onego mieysca, gdźie iedli chleb, gdy był PAN dźięki uczynił.)
24. To gdy obaczył lud, iż tam nie było JEzusa, ani uczniow iego; wstąpili i oni w łodźie, i przeprawili się do Kapernaum, szukaiąc JEzusa.
25. A znalazszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu, kiedyś tu przybył?
26. Odpowiedźiał im JEzus, i rzekł: zaprawdę zaprawdę powiadam wam: szukaćie mię nie przeto, iżeśćie widźieli cuda, ale iżeśćie iedli chleb, i byliśćie nasyceni.
27. Sprawuyćież nie pokarm, ktory ginie, ale pokarm, ktory trwa ku żywotowi wiecznemu, ktory wam da Syn człowieczy. Abowiem tego * zapieczętował Bog Oćiec.
* Matt. 3, 17. v. 17, 3. Jan. 1, 32.
28. Rzekli tedy do niego: coż będźiemy czynili, abyśmy sprawowali sprawy Boże?
29. Odpowiedźiał JEzus, i rzekł im: toć iest sprawa * Boża, abyśćie wierzyli w tego, ktorego on posłał. * 1 Jan. 3, 23.
30. Rzekli mu tedy: coż

wżdy

wżdy * ty za znak czyniſz, a-
byſmy widzieli i wierzyli
tobie? coż czyniſz?
*Matt. 16, 1.

31. Oycowie naſi * iedli
mannę na puſzczy, iako ieſt
napiſano; chleb z nieba dał
im ku iedzeniu. * 2 Moy. 16, 14.
4 Moy. 11, 7. Pſalm 78, 24.
Madr. 16, 20.

32. Rzekł im tedy JEzus: zaprawdę zaprawdę
powiadam wam, nie Moyżeſzći wam dał chleb z nieba,
ale Oćiec moy daię wam chleb on prawdziwy
z nieba.

33. Abowiem chleb Boży ten ieſt, ktory zſtępuie z
nieba, i żywot dawa
świátu.

34. Tedy mu rzekli: PAnie, day nam zawżdy te-
go chleba.

35. I rzekł im JEzus: Jamći ieſt on chleb żywo-
ta, kto do mnie * przychodzi, łaknąć nie będzie: a kto
wierzy w mię, nigdy pragnąć † nie będzie.
* Jan. 4, 14. † Jan. 7, 38.

36. Alem wam powiedział: owſzem widzieliśćie
mię, a nie wierzyćie.

37. Wſzyſtko co mi dawa Oćiec, do mnie przyy-
dzie, a tego, co do mnie
przyydzie, nie wyrzucę
precz.

38. Bom zſtąpił z nieba, nie iżbym czynił wolą
moię, ale * wolą onego, ktory mię poſłał. * Luk. 22, 42.

39. A tać ieſt wola onego, ktory mię * poſłał, Oy-
ca: abym z tego wſzyſtkiego, co mi dał, nic nie ſtraćił:
ale abym to wzbudził w on oſtateczny dzień. * Jan. 10, 28.

40. A tać ieſt wola onego, ktory mię poſłał, aby
każdy, kto widzi Syna, a wierzy weń, miał * żywot
wieczny: a JA go wzbudzę w on oſtateczny dzień.
* Jan. 3, 36.

41. I ſemrali Żydowie o nim, iż rzekł: Jam ieſt
on chleb, ktorym z nieba zſtąpił.

42. I mowili: izaż ten nie ieſt * JEzus, ſyn Jozefow,
ktorego my oyca i matkę znamy? iakoż tedy
ten powiada: żem z nieba zſtąpił? * Matt. 13, 55.

43. Tedy odpowiedział JEzus, i rzekł im: nie ſzemrzyćie
miedzy ſobą.

44. Żaden do mnie przyyść nie może, ieżli go
Oćiec moy, ktory mię poſłał, nie poćiągnie: a JA go
wzbudzę w oſtateczny dzień. 45. Na-

45. Napisano w Prorocech: i będą * wszyscy wyuczeni od Boga. Przetoż każdy, kto słyszał od Oyca, a nauczył śię, przychodźi do mnie. * Isai. 54, 13. Jer. 31, 34.
46. Nie iżby kto widźiał * Oyca, oprocz tego, ktory iest od Boga: ten widźiał Oyca. * Matt. 11, 27.
47. Zaprawdę zaprawdę powiadam wam: kto w mię wierzy, ma żywot * wieczny. * Jan. 3, 16.
48. JAM iest on chleb żywota.
49. Oycowie waśi iedli * mannę na puszczy, a pomarli. * 2 Moy. 16, 15.
50. Ten iest on chleb, ktory z nieba zstępuie: ieżliby go kto iadł, nie umrze.
51. Jamći iest chleb on żywy, ktorym * z nieba zstąpił: ieżliby kto iadł z tego chleba, żyć będźie na wieki. A chleb, ktory JA dam, iest ćiało moie: ktore JA dam za żywot świata.
* Jan. 3, 13.
52. Wadźili śię tedy Żydowie miedzy sobą, mowiąc: iakoż ten może nam dać ćiało swoie ku iedzeniu
53. J rzekł im JEzus: zaprawdę zaprawdę powiadam wam, ieżli nie będźiećie iedli ćiała Syna człowieczego, i pili krwie iego, nie maćie żywota w sobie.
54. Kto ie ćiało moie, a piie krew moię, ma żywot wieczny: a JA go wzbudzę w on ostateczny dźień.
55. Abowiem ćiało moie, prawdźiwie iest pokarm: a krew moia, prawdźiwie iest napoy.
56. Kto ie ćiało moie, i piie krew moię, we mnie mieszka, a JA w nim.
57. Jako mię posłał żywiący Oćiec, i JA żywię przez Oyca: tak kto mnie pożywa, i on żyć będźie przez mię.
58. Tenći iest chleb on, ktory z nieba zstąpił. Nie iako Oycowie waśi iedli mannę, a pomarli: kto ie ten chleb, żyć będźie na wieki.
59. To mowił w bożnicy, ucząc w Kapernaum.
60. Wiele ich tedy z uczniow iego, słysząc to, mowili: twardać to iest mowa, ktoż iey słuchać może?
61. Ale wiedząc JEzus sam w sobie, iż o tym szemrali uczniowie iego, rzekł im: toż was obraża?
62. Coż gdybyśćie uyrzeli

ki Syna człowieczego wstę-
puiącego, gdźie był* pier-
wey? *Mark.16,19. Luk.24,51.
Jan.3,13. Dźie.1,9. Efez.4,10.

63. Duch ći iest, ktory
ożywia, ćiało nic nie po-
maga: słowa, ktore JA
wam mowię, Duch są, i
żywot są.

64. Ale są niektorzy z
was, co nie wierzą. Abo-
wiem wiedźiał od początku
JEzus, ktorzy byli, co nie-
wierzyli; i kto iest,* co
go miał wydać. *Jan.13,11.

65. J mowił: dla te-
gomći wam powiedźiał, iż
żaden nie może przyyść do
mnie, ieżliby mu nie było
dano od Oyca moiego.

66. Od tego czasu wiele
uczniow iego odeszło na
zad, a więcey z nim nie cho-
dźili.

67. Tedy rzekł JEzus
do onych dwunaśći: izali i
wy chcećie odeyść?

68. J odpowiedźiał mu
Symon Piotr: PANJE,
do kogoż poydźiemy? ty
masz słowa żywota wie-
cznego.

69. A myśmy uwierzy-
li, i poznali, żeś ty iest
CHrystus, on* Syn Bo-
ga żywego. *Matt.16,16.
Jan.1,27.

70. Odpowiedźiał im
JEzus: izalim JA nie
dwunaśći was obrał, a ie-
den z was iest diabeł.

71. A to mowił o Juda-
szu, synu Symona, Jszka-
ryoćie: bo go ten* wydać
miał, będąc iednym z o-
nych dwunaśći. *Luk.22,47.

Rozdźiał VII.

Chrystus za powinnymi na
święto kuczek 10. Potaiemnie
szedł. 14. Uczył w Kośćiele. 25.
O nim rożne zdania ludzkie. 32.
Księża go imać kazali. 41. Roz-
ruch śię stał dla niego między
pospolstwem, 47. między Fary-
zeuszami, i sługami ich. 50. Ni-
kodem śię uiął o krzywdę iego.

A Potym chodźił JEzus
po Galilei; bo śię nie
chćiał bawić w źiemi Jud-
skiey; przeto, że Zydowie
szukali, aby go zabili.

2. J było blisko święto
Zydowskie* kuczek.
*3 Moy. 23,34.

3. Tedy rzekli do niego
braćia iego: odeydź ztąd,
a idź do Judskiey źiemie:
żeby uczniowie twoi wi-
dźieli sprawy twoie, ktore
czynisz.

4. Abowiem żaden nic
w skrytośći nie czyni, kto
chce bydź widźiany. Prze-
toż ty ieżli takie rzeczy czy-
nisz,

miß, obiaw śie świátu.

5. Bo i bráćia iego nie wierzyli * weń. * Mark. 3, 21.

6. J rzekł im JEzus: czas moy ießcze nie przyszedł: ále czas wáß záwżdy iest pogotowiu.

7. Nie może ć was * świát nienawidźieć, ále mnie nienawidźi: bo JA świádczę o nim, iż sprawy iego † złe są. * Jan. 15, 19. † Jan. 3, 19.

8. Jdźćież wy ná to święto, Jać ießcze nie poydę ná to święto; bo moy czas ießcześię * nie wypełnił. * Jan. 8, 20.

9. A to im powiedźiawszy, został w Galilei.

10. A gdy poßli bráćia iego, tedy i on szedł ná święto: nie iáwnie, ále iákoby potáiemnie.

11. A Zydowie szukáli * go w święto, i mowili: gdźież on iest? * Jan. 11, 56.

12. J było o nim wielkie szemránie * miedzy ludem; bo iedni mowili: że iest dobry: á drudzy mowili: nie, ále zwodźi lud. * Jan. 9, 16.

13. Wßákże o nim żaden iáwnie * nie mowił dla boiáźni Zydowskiey. * Jan. 12, 42.

14. A gdy iuż było w poł świętá, wstąpił JEzus do kośćiołá, i uczył.

15. J dźiwowáli śię Zydowie, mowiąc: iákoż ten umie pismo, gdyż śię nie uczył?

16. Odpowiedźiał im JEzus, i rzekł: naukà moiá nie iestći * moiá, ále tego ktory mię posłał. * Jan. 12, 49.

17. Jeżliby kto chćiał czynić wolą iego, ten będźie umiał rozeznáć, ieżli tá náuká iest z Bogá, czyli JA sam od śiebie mowię.

18. Ktoć z sámego śiebie mowi, chwały własney szuka: ále kto szuka chwały tego, ktory go posłał, ten iest prawdźiwy, á niemász w nim niesprawiedliwośći.

19. Jzali wam * Moyżeß nie dał Zakonu, á żaden z was nie przestrzega Zakonu? przecżże szukaćie á byśćie mię † zabili? * 2 Moy. 20, 1. r. 24, 4. † Matt. 12, 14. Jan. 5, 18.

20. Odpowiedźiał lud i rzekł: diabelstwo masz; ktoż ćię szuka * zabić? * Jan. 8, 48. r. 10, 20.

21. Odpowiedźiał JEzus, i rzekł im: iedenem uczynek uczynił, á wßyscy śię temu dźiwuiećie!

22. Wßák

22. Wßak Moyzeß wydał wam obrzezkę, (nie iżby była * z Moyzeßa, ale z Oycow) a w sabbat obrzezuiećie człowieka.
* 1 Moy. 17, 10. 3 Moy. 12, 3.

23. Ponieważ człowiek przyymuie obrzezkę w sabbat, aby nie był zgwałcony Zakon Moyzeßow, przecz śię na mię gniewaćie, żem całego człowieka uzdrowił w sabbat?

24. Nie sądźćie * według widzenia: ale sprawiedliwy sąd sądźćie. * 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Przyp. 24, 23. Jak. 2, 4.

25. Mowili tedy niektorzy z Jeruzalemczykow: izali to nie iest ten, ktorego ßukaią zabić?

26. A oto iawnie mowi, a nic mu nie mowią. Izali prawdźiwie poznały kśiążęta, iż ten iest prawdźiwie Chrystus?

27. Ale o tym wiemy zkąd iest. Ale gdy Chrystus przyydźie, nikt nie będźie wiedźiał zkądby był.

28. Wołał tedy JEzus w kośćiele, ucząc a mowiąc: i mnie znaćie, i zkądem iest, wiećie: a nie przyßedłem * sam od śiebie, ale iest prawdźiwy, ktory mię † posłał, ktorego wy nie znaćie. * Jan. 5, 43. r. 8, 42. † Jan. 8, 26. Rzym. 3, 4.

29. Lecz go * JA znam: bom od niego iest, a on mię posłał. * Jan. 10, 15.

30. J ßukali * iakoby go poimać: ale żaden nie śćiągnął nań ręki: bo ießcze nie przyßła była godźina iego. * Luk. 20, 19.

31. A wiele ich z ludu uwierzyli * weń, i mowili: Chrystus gdy przyydźie, izaż więcey cudow uczyni nad te, ktore ten uczynił?
* Jan. 8, 30.

32. A słyßeli Faryzeußowie, iż to lud o nim ßemrał: i posłali Faryzeußowie i przednieyśi kapłani sługi, aby go poimali.

33. Rzekł im tedy JEzus: ießcze na mały czas * iestem z wami, potym odeydę do tego, ktory mię posłał. * Jan. 16, 16.

34. Szukać mię * będźiećie, ale nie znaydźiećie: a gdźie JA będę, wy przyyść nie możećie. * Jan. 8, 21. r. 13, 33.

35. Mowili tedy Żydowie między sobą: dokądże ten poydźie, że my go nie znaydźiemy? czyli do rozproßonych poganow poydźie, i będźie uczył pogany?

36. Coż

36. Coż to za mowa, ktorą wyrzekł? szukać mię będziecie, ale nie znaydziecie: i gdzie JA będę, wy przyyść nie możecie.

37. A w on ostateczny dzień wielki święta * onego, stanął JEzus, i wołał, mowiąc: ieśli † kto pragnie, niech do mnie przyydzie, a piie! * 3 Moy. 23, 36. † Jan. 6, 35.

38. Kto wierzy w mię, iako mowi pismo, rzeki wody żywey popłyną z żywota iego!

39. (A to mowił o Duchu ktorego * wziąć mieli wierzący weń: abowiem ieszcze nie był dany Duch święty, przeto, że ieszcze JEzus nie był uwielbiony.) * Izai. 44, 3. Joel. 2, 28. Dzie. 2, 17.

40. Wiele ich tedy z onego ludu słysząc te słowa, mowili: tenci iest * prawdziwie on Prorok. * Matt. 21, 46.

41. A drudzy mowili: ten iest Chrystus. Ale niektorzy mowili: azaż z Galilei przyydzie Chrystus?

42. Azaż nie mowi pismo, iż z nasienia Dawidowego, i z Betlehem * miasteczka, gdzie był Dawid, przyydzie Chrystus? * Mich. 5, 2. Matt. 2, 5.

43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.

44. I chcieli go * niektorzy z nich poimać, ale żaden nie ściągnął nań rąk swoich. * Matt. 21, 46.

45. Przyszli tedy słudzy do przednieyszych kapłanow, i do Faryzeuszow: ktorzy im rzekli: przeczżeście go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli oni słudzy: nigdy tak nie mowił człowiek, iako ten człowiek.

47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: albośćie i wy zwiedzieni?

48. Izali kto uwierzył * weń z książąt, albo z Faryzeuszow? * 1 Kor. 1, 26.

49. Tylko ten gmin, ktory nie zna zakonu: przeklęci są.

50. I rzekł do nich * Nikodem, ktory był przyszedł w nocy do niego, będąc ieden z nich. * Jan. 3, 2.

51. Izali * zakon nasz sądzi człowieka, ieżliby pierwey nie słyszał od niego, i nie poznałby co czyni? * 2 Moy. 23, 2. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 16. r. 19, 15.

52. A

52. A oni mu odpowie-
dzieli, i rzekli: izaliś i ty
Galileyczyk? badayże śię,
a obacz, żeć Prorok z Gali-
lei nie powstał.
53. J poszedł każdy do
domu swego.

Rozdział VIII.

O Niewieśćie na cudzołostwie zastaney. 11. O odpuszczeniu grzechow. 12. Chrystus czymby był. 22. Z ktorym Zydowie sprzeczaiąc śię, bluźnili go. 59. J ukamionować go chćieli, lecz on ustąpił.

A JEzus poszedł na gorę
oliwną.
2. Potym zaśię raniucz-
ko przyszedł do kośćioła: a
lud wszystek zszedł śię do
niego; i śiadszy, uczył ie.
3. J przywiedli do nie-
go nauczeni w piśmie i Fa-
ryzeuszowie niewiastę, na
cudzołostwie zastaną, a po-
stawiwszy ią w pośrzodku,
4. Rzekli mu: Nauczy-
ćielu, tę niewiastę zastano
na samym uczynku cudzo-
łostwa.
5. A w Zakonie nam
Moyzesz * przykazał takie
kamionować; a ty co mo-
wisz? * 3 Moy. 20, 10.
5 Moy. 22, 22.
6. A to mowili kusząc
go, aby go mogli oskarżyć.
A JEzus schyliwszy śię na
doł, pisał palcem na ziemi.
7. A gdy śię go nie prze-
stali pytać, podniozszy śię,
rzekł do nich: kto z was
iest bez grzechu, niech na
nię * pierwszy kamieniem
rzući. * 5 Moy. 17, 7.
8. A zaśię schyliwszy śię
na doł, pisał na ziemi.
9. Co gdy oni usłyszeli,
będąc od sumnienia prze-
konani, ieden za drugim
wychodzili, począwszy od
starszych aż do ostatecznych;
iż tylko sam JEzus został,
a ona niewiasta w po-
śrzodku stoiąca.
10. A podniozszy śię
JEzus, i żadnego nie wi-
dząc, tylko onę niewiastę,
rzekł iey: niewiasto, gdzież
są oni, co na ćię skarżyli?
żaden ćię nie potępił?
11. A ona rzekła: żaden
PANJE. A JEzus iey
rzekł: ani JA ćiebie potę-
piam. Jdźże, a iuż więcey *
nie grzesz. * Jan. 5, 14.
12. Zaśię im rzekł JE-
zus, mowiąc: JAM iest
światłość * świata. Kto
mnie naśladuie, nie będzie
chodził w ćiemnośći, ale
będzie miał światłość ży-
wota. * Jan. 1, 9. r. 9, 5. r. 12, 46.
13. Rzekli mu tedy Fa-
ryzeu-

rzyczaśnowie: ty sam o sobie świadczysz, a świadectwo twoie nie iest prawdźiwe.

14. Odpowiedźiał JEzus, i rzekł im: choćiaż JA świadczę sam o sobie, jednak * prawdźiwe iest świadectwo moie: bo wiem † zkądem przyszedł, i dokąd idę. Lecz wy nie wiećie zkądem przyszedł, i dokąd idę. * Jan. 5, 31. † Jan. 7, 28.

15. Wy według ćiała sądźićie; ale JA nikogo nie sądzę.

16. A choćbym i JA sądźił, sąd moy iest prawdźiwy; bom nie iest sam, ale JA, i ktory mię posłał, Oćiec.

17. A w Zakonie * waszym napisano iest: iż dwoyga ludźi świadectwo prawdźiwe iest. * 4 Moy. 35, 30. 5 Moy. 17, 6. r. 19, 15. Matt. 18, 16. 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

18. JAM iest, ktory sam o sobie świadczę; świadczy o mnie i ten, * ktory mię posłał, Oćiec.
* Matt. 3, 17.

19. Tedy mu rzekli: gdźież iest ten twoy Oćiec? odpowiedźiał JEzus; ani mnie znaćie, ani Oyca mego: bylibyśćie * mnie znali, i Oyca byśćie mego znali.
* Jan. 16, 3.

20. Te słowa mowił JEzus w skarbnicy, ucząc w kośćiele: a żaden go nie poymał; bo ieszcze była nie przyszła * godźina iego.
* Jan. 7, 8.

21. Rzekł im tedy zaśię JEzus: JA idę, i będźiećie mię * szukać, a w grzechu waszym pomrzećie. Gdźie JA idę, wy przyyść nie możećie. * Jan. 7, 34.

22. Mowili tedy Zydowie: albo ćię sam zabiie? że mowi: gdźie JA idę, wy przyyść nie możećie.

23. J rzekł do nich: wyśćie z niskośći, a JAM * z wysokośći: wyśćie z tego świata, a JAM zaś nie iest z tego świata.
* Jan. 3, 30.

24. Przetomći wam powiedźiał: iż pomrzećie w grzechach waszych. Bo ieśli nie uwierzyćie, żem JA iest, pomrzećie w grzechach waszych.

25. Tedy mu rzekli: ktożeś ty iest? i rzekł im JEzus: to, co wam i z początku powiadam.

26. Wieleć mam o was mowić i sądźić, ale ten, ktory mię posłał, * iest prawdźiw

wdziwy: a JA, com od niego słyszał, to mowię na świećie. * Jan. 7, 28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o Oycu mowił.

28. Przetoż im rzekł JEzus: gdy wywyższyćie * Syna człowieczego, tedy poznaćie, żem JA iest, a sam od śiebie nic nie czynię, ale iako mię † nauczył Oćiec moy, tak mowię. * Jan. 3, 14. † Jan. 7, 16.

29. A ten, ktory mię posłał, ze mną * iest, nie zostawił mię samego Oćiec: bo co mu śię podoba, to JA zawżdy czynię. * Jan. 16, 32.

30. To gdy on mowił, wiele * ich weń uwierzyło. * Jan. 7, 31.

31. Tedy mowił JEzus do tych Zydow, co mu uwierzyli: ieżli wy zostaniećie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będźiećie.

32. J poznaćie prawdę, a prawda * was wyswobodźi. * Rzym. 6, 17.

33. J odpowiedźieli mu: myśmy naśienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu: iakoż ty mowisz, iż wolnymi będźiećie?

34. Odpowiedźiał im JEzus: zaprawdę zaprawdę powiadam wam, iż wszelki, kto * czyni grzech, sługą iest grzechu. * Rzym. 6, 20. 2 Piotr. 2, 19.

35. A sługać nie mieszka w domu na wieki, ale syn mieszka na wieki.

36. A przetoż ieźli * was Syn wyswobodźi, prawdźiwie wolnymi będźiećie. * Rzym. 8, 2.

37. Wiem żeśćie naśienie Abrahamowe: lecz szukaćie, abyśćie mię zabili, iż mowa moia nie ma u was mieysca.

38. JA com widźiał u oyca mego, powiadam: a wy też to, cośćie widźieli u oyca waszego, czynićie.

39. Odpowiedźieli mu i rzekli: Oćiec nasz iest Abraham. Rzekł im JEzus: byśćie byli * synami Abrahamowymi, czynilibyśćie uczynki Abrahamowe. * Rzym. 2, 28. r. 9, 6.

40. Ale teraz szukaćie abyśćie mię zabili, człowieka tego, ktorym wam * prawdę mowił, ktoram słyszał od Boga. Tego Abraham nie czynił. * Jan. 17, 17.

41. Wy czynićie uczynki Oyca waszego. Rzekli mu tedy: my z nierządu nie

Q ieste-

ieſteśmy ſpłodzeni, iedne-
goż Oyca mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł JE-
zus: bydź był Bog Oycem
waſzym, tedybyśćie mię
miłowali: gdyżem JA od
Boga wyſzedł, i przyſze-
dłem: anim ſam * od śie-
bie przyſzedł, ale mię on
poſłał. * Jan. 5, 43. r. 7, 29.

43. Przeczże tey powieśći
moiey nie poymuiećie?
przeto iż nie możećie ſłu-
chać mowy moiey.

44. Wyśćie z oyca dia-
bła, i pożądliwośći oyca
waſzego czynić chcećie: onći
był meżoboycą od poczat-
ku, i wprawdźie * nie ſtał,
bo w nim prawdy niemaſz:
gdy mowi kłamſtwo, z ſwe-
go właſnego mowi, iż ieſt
kłamcą i oycem kłamſtwa.
* 1 Moy. 3, 4. 1 Jan. 3, 8.

45. A JA że prawdę
mowię, nie wierzyćie mi.

E. na Niedź. Białą.

46. Ktoż mię z was ob-
wini z grzechu? ie-
źliż prawdę mowię, przecz-
że wy mi nie wierzyćie?

47. Ktoć z Boga ieſt,
słow * Bożych ſłucha: dla
tego wy nie ſłuchaćie, że z
Boga nie ieſteśćie.
* 1 Jan. 4, 6.

48. Odpowiedźieli tedy
Żydowie, i rzekli mu: izali
my nie dobrze mowimy,
żeś ty ieſt Samarytan, i
diabelſtwo * maſz?
* Jan. 7, 20. r. 10, 20.

49. Odpowiedźiał JE-
zus: Jać diabelſtwa nie
mam, ale czczę Oyca mego:
a wyśćie mię nie uczćili.

50. Jać nie ſzukam chwa-
ły moiey: ieſt ten, ktory
ſzuka i sądźi.

51. Zaprawdę zapra-
wdę powiadam wam: ieźli
kto * słowa me zachowy-
wać będźie, śmierći nie o-
gląda na wieki. * Jan. 11, 25.

52. Tedy mu rzekli Ży-
dowie: terażeśmy poznali
że diabelſtwo maſz. Abra-
ham umarł, i Prorocy: a
ty powiadaſz: ieźli kto sło-
wa moie zachowywać bę-
dźie, śmierći nie ſkoſztuie
na wieki.

53. Izaś ty ieſt wietſzy
nad oyca naſzego Abraha-
ma? ktory umarł, i Pro-
rocy pomarli: kimże śię ty
wżdy czyniſz?

54. Odpowiedźiał JE-
zus: ieźli śię JA ſam *
chwalę, chwała moia nic
nie ieſt. Jeſtći Oćiec moy,
ktory mię chwali: o kto-
rym wy powiadaćie, że ieſt
Bogiem waſzym. * Jan. 5, 41.

55. Lecz

55. Lecz go nie znaćie, a JA go znam; i ieźlibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamcą: ale go znam, i słowa iego zachowywam.

56. Abraham, oćiec wasz, z radośćią żądał, aby oglądał dźień moy, i oglądał, i radował śię.

57. Tedy rzekli Zydowie do niego: pięćidźieśiąt lat ieszcze nie masz, a Abrahamaś widźiał?

58. Rzekł im JEzus: zaprawdę zaprawdę powiadam wam: pierwey niż * Abraham był, JAM iest. * 2 Moy. 3, 16.

59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ćiskali. Lecz JEzus schronił † śię, i wyszedł z kośćioła, przechodząc przez pośrzodek ich; i tak uszedł. *

* Jan. 10, 31. † Luk. 4, 30.

Rozdźiał IX.

Chrystus ślepo narodzonego w sabbat uzdrowił. 13. Ktory po długich z Faryzeuszami dyspútacyach 22. 34. wygnany był z bożnice. 36. Lecz go Chrystus wieczną świątłośćią opatrzył.

A Mimo idąc, uyrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. J pytali go uczniowie iego, mowiąc: Mistrzu, ktoż zgrzeszył, ten, czyli rodźicy iego? iż śię ślepym narodźił.

3. Odpowiedźiał JEzus: ani ten zgrzeszył, ani rodźicy iego: ale żeby śię * okazały sprawy Boże na nim. * Jan. 11, 4.

4. Jać muszę * sprawować sprawy onego, ktory mię posłał, pokąd dźień iest: przychodźi * noc, gdy żaden nie będźie mogł nic sprawować. * Jan. 5, 17.

5. Pokim iest na świećie, iestem * świątłośćią świata. * Jzai. 42, 6. r. 49, 6. Luk. 2, 32. Jan. 1, 9. r. 8, 12. r. 12, 46. Dźie. 13, 47.

6. To rzekszy plunął na źiemię: a uczynił błoto z śliny, i pomazał onym błotem oczy ślepego.

7. J rzekł mu: idź, umyy śię w sadzawce * Syloe, co śię wykłada, Posłany. Poszedł tedy, i umył śię, i przyszedł widząc.

* Nehem. 3, 15. Jzai. 8, 6.

8. A tak sąśiedźi, i ktorzy go przed tym widali ślepego, mowili: izali nie ten iest, ktory śiadał i żebrał?

9. Drudzy mowili: iż ten iest. A drudzy, iż iest iemu podobny. Lecz on mowił, żem ia iest.

10. Tedy mu rzekli: ia-
koż są otworzone oczy
twoie?
11. A on odpowiedział i
rzekł: człowiek, ktorego
zowią JEzusem, uczynił
błoto, i pomazał oczy moie,
a rzekł mi: idź do sadzawki
Syloe, a umyy się. A tak
odszedszy, i umywszy się,
przeyrzałem.
12. Tedy mu rzekli:
gdzież on iest? rzekł: nie
w iem.
13. Tedy przywiedli o-
nego, ktory przed tym był
ślepy, do Faryzeuszow.
14. A był sabbat, gdy *
JEzus uczynił błoto, i o-
tworzył oczy iego.
* Matt. 12, 1. Mark. 2, 23.
Luk. 6, 1. Jan. 5, 9.
15. Tedy go znowu py-
tali i Faryzeuszowie, iako
przeyrzał? a on im rzekł:
włożył mi błota na oczy; i
umyłem się, i widzę.
16. Tedy niektorzy z Fa-
ryzeuszow rzekł: człowiek
ten nie iest z Boga; bo nie
strzeże sabbatu. Drudzy
zaśię mowili: Jakoż mo-
że * człowiek grzeszny tako-
we cuda czynić? i było ro-
zerwanie † miedzy nimi.
* Jan. 3, 2. † Jan. 7, 12.
17. Rzekli tedy ślepemu
powtore: ty co mowisz o
nim, ponieważ otworzył
oczy twoie? a on rzekł:
Prorok * iest. * Luk. 7, 16.
r. 24, 19. Jan. 4, 19. r. 6, 14.
18. A nie wierzyli Żydo-
wie o nim, żeby był ślepym,
a że przeyrzał: aż zawołali
rodzicow onego, ktory
przeyrzał.
19. J pytali ich, mowiąc:
tenże iest syn wasz, o ktorym
wy powiadaćie iż się ślepo
narodził, iakoż wżdy teraz
widzi?
20. Odpowiedzieli im
rodzicy iego, i rzekli: wie-
my żeć to iest syn nasz, i że
się ślepo narodził.
21. Lecz iako teraz wi-
dzi, nie wiemy; albo kto
otworzył oczy iego, my nie
wiemy: mać lata, pytay-
ćież go; on sam o sobie
powie.
22. Tak mowili rodzicy
iego, że się bali Żydow: a-
bowiem iuż * byli Żydo-
wie postanowili, aby, kto-
by go kolwiek Chrystusem
wyznał, był z bożnice wy-
łączony. * Jan. 7, 13. r. 12, 42.
23. Przetoż rzekli rodzi-
cy iego: mać lata, pytay-
ćież go.
24. Tedy zawołali po-
wtore człowieka onego,
ktory

ktory był ślepy, i rzekli mu: day chwałę Bogu: myć wiemy, iż ten człowiek iest grzeszny.

25. A on odpowiedział, i rzekł: ieżli grzeszny iest, nie wiem: to tylko wiem, iż bądąc ślepym, teraz widzę.

26. I rzekli mu znowu: coż ći uczynił? iakoż otworzył oczy twoie?

27. Odpowiedział im: iużemći wam powiedział, a nie słyszeliśćie? przecżże ieszcze słyszeć chcećie? izali i wy chcećie bydź uczniami iego?

28. Tedy mu złorzeczyli, i rzekli: ty bądź uczniem iego: aleśmy my uczniami Moyzeszowymi.

29. My wiemy, że Bog do Moyzesza * mowił: lecz ten, zkądby był, nie wiemy.
* 2 Moy. 3, 6. r. 19, 19.

30. Odpowiedział on człowiek, i rzekł im: toć zaprawdę rzecz dziwna: że wy nie wiećie zkąd iest, a otworzył oczy moie.

31. A wiemy, iż Bog * grzesznikow nie wysłuchawa: ale ieżliby kto chwalcą Bożym był, i wolą iego czynił, tego wysłuchawa.
* Psalm 66, 18. Przyp. 15, 29. r. 28, 9. Isai. 1, 15. Mich. 3, 4. 1 Jan. 3, 22. r. 5, 16.

32. Od wieku nie słychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mogłćiby nic * uczynić. * Jan. 3, 2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: tyś śię wszystek w grzechach narodził, a ty nas uczysz? i wygnali go precz.

35. A usłyszawszy JEzus iż go precz wygnali, i znalazszy go, rzekł mu: wierzyszże ty w Syna Bożego?

36. A on odpowiedział i rzekł: a ktoż iest PAnIE, abym weń wierzył?

37. I rzekł mu JEzus: i widziałeś go, i ktory * mowi z tobą, onći iest.
* Jan. 4, 26.

38. A on rzekł: wierzę PANIE: i pokłonił mu śię.

39. I rzekł mu JEzus: na sądemći JA przyszedł * na ten świat, aby ći, ktorzy nie widzą, widzieli: a ći, ktorzy widzą, aby ślepymi † byli. * Jan. 3, 17. † Mat. 13, 14.

40. I usłyszeli to niektorzy z Faryzeuszow, ktorzy byli z nim, i rzekli mu: izali i my ślepymi iesteśmy?

41. Rzekł im JEzus:

byśćie byli * ślepymi, nie
mielibyśćie grzechu. Lecz
teraz mowićie: iż widźie-
my: przetoż grzech wasz
zostawa. * Jan. 15,22.

Rozdźiał X.

Chrystus Faryzeusze złymi pa-
sterzmi, 8. a śiebie wielą do-
wodow, 11. 14. Dobrym bydź
pokazał. 19. Zkąd urosło rozer-
wanie. 31. Do kamienia śię Fa-
ryzeuszowie rzućili. 39. A gdy
go chćieli poimać, on z rąk ich
uszedł.

E. na Wtorek Swiątecżny.

Zaprawdę zaprawdę
powiadam wam: kto
nie wchodźi drzwiami do
owczarnie, ale wchodźi
inędy, ten iest złodźiey i
zboyca.

2. Lecz kto wchodźi
drzwiami, pasterzem iest
owiec.

3. Temu odźwierny o-
twiera, i owce słuchaią
głosu iego; a on swoich
własnych owiec z imienia
woła, i wywodźi ie.

4. A gdy wypuśći owce
swoie, idźie przed nimi, a
owce idą za nim; bo znaią
głos iego.

5. Ale za cudzym nie idą,
lecz ućiekaią od niego; bo
nie znaią głosu obcych.

6. Tę im przypowieść
JEzus powiedźiał: lecz
oni nie zrozumieli tego, co
im mowił.

7. Rzekł im tedy zaśię
JEzus: zaprawdę za-
prawdę powiadam wam:
iżem JA iest * drzwiami
owiec. * Jan. 14,6.

8. Wszyscy, ile ich przede
mną przyszło, złodźieie są i
zboycy; ale ich nie słuchały
owce.

9. Jamći iest drzwiami:
ieżli kto przez mię wnidźie,
zbawiony będźie; a wni-
dźie i wynidźie, i pastwisko
znaydźie.

10. Złodźiey nie przycho-
dźi iedno żeby kradł, a za-
biiał i traćił: JAM
przyszedł, aby żywot miały,
i obfićie miały.*

E. na Niedź. 2. po Wielkieynocy.

11. JAm iest * on dobry
Pasterz. Dobry
Pasterz duszę swoię kładźie
za owce. * Isai. 40,11.

12. Lecz naiemnik, i ten,
ktory nie iest Pasterzem,
ktorego nie są owce własne,
widząc wilka przychodzą-
cego, opuszcza owce, i u-
ćieka: a wilk porywa i
rozprasza owce.

13. A naiemnik * ućieka,
iż iest naiemnik, i nie ma
pieczy o owcach. * Zach. 11,16.

14. JAM

14. JAM iest on pasterz dobry, i znam * moie, a moie mię też znaią.
*2 Tym. 2, 19.

15. Jako mię zna* Oćiec, i JA znam Oyca, i duszę moię kładę za owce.
* Matt. 11, 27.

16. A mam * i drugie owce, ktore nie są z tey owczarni, i teć muszę przywieść: i głosu mego słuchać będą, a będźie † iedna owczarnia, i ieden pasterz.*
* Jzai. 56, 8. † Ezech. 37, 22.

17. Dla tego mię miłuie Oćiec, iż JA kładę duszę* moię, abym ią zaśię wźiął.
* Jzai. 53, 10.

18. Zaden iey nie bierze ode mnie, ale JA kładę ią sam od śiebie: mam * moc położyć ią, i mam moc zaśię wźiąć ią. Toć rozkazanie wźiąłem od Oyca mego. * Jan. 2, 19.

19. Tedy śię stało znowu rozerwanie miedzy * Zydami dla tych słow. * Jan. 9, 16.

20. J mowiło ich wiele z nich: diabelstwo * ma, i szaleie; czemuż go słuchaćie?
* Jan. 7, 20.

21. Drudzy mowili: te słowa nie są diabelstwo maiącego. Jzali diabeł może ślepych oczy otwarzać?

22. A było w Jeruzalem poświącanie kośćioła; a zima była.

23. J przechadzał śię JEzus w kośćiele, w przyśionku * Salomonowym.
* 1 Krol. 6, 3.

24. Tedy go obstąpili Zydowie, i rzekli mu: dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz? ieżliżeś ty iest Chrystus, powiedz nam iawnie?

25. Odpowiedźiał im JEzus: powiedźiałem wam, a nie wierzyćie: sprawy, ktore JA czynię w imieniu * Oyca mego, te o mnie świadczą. * Jan. 5, 36.

26. Ale wy nie wierzyćie: bo nie iesteśćie z owiec moich, iakom wam * powiedźiał. * Jan. 8, 19.

27. Owce moie głosu mego słuchaią, a JA ie * znam, i idą za mną.
* Jan. 8, 47.

28. A JA żywot wieczny * dawam im: i nie zginą * na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki moiey.
* Jan. 6, 40. r. 17, 12. r. 18, 9.

29. Oćiec moy, ktory mi ie dał, więtszy iest nad wszystkie: a żaden nie może ich wydrzeć z ręki Oyca mego.

30. JA i Oćiec iedno * iesteśmy. *Jan. 14, 10.
31. Porwali tedy znowu kamienie Zydowie, aby go ukamionowali.
32. Odpowiedźiał im JEzus: wiele dobrych uczynkow ukazałem wam od Oyca mego, dla ktoregoż z tych uczynkow * kamionuiećie mię? *Jan. 8, 59.
33. Odpowiedźieli mu Zydowie, mowiąc: dla dobrego uczynku nie kamionuiemy ćię, ale dla * bluźnierstwa: to iest, że ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem.
*Jan. 5, 18.
34. Odpowiedźiał im JEzus: izali nie iest napisano * w Zakonie waszym: JAM rzekł: bogowie iesteśćie. *Ps. 82, 6.
35. Jeżliżeć one nazwał bogami, do ktorych śię stało słowo Boże, a nie może bydź pismo skażone.
36. A mnie, ktorego Oćiec poświęćił * i posłał na świat, wy mowićie: bluźnisz, żem rzekł: iestem Synem Bożym? *Jan. 6, 27.
37. Jeżliż nie czynię spraw * Oyca mego, nie wierzćież mi. *Jan. 15, 24.
38. A ieżliż czynię, choćiabyśćie mnie nie wierzyli, wierzćież uczynkom: abyśćie poznali i wierzyli, żeć Oćiec iest * we mnie, a JA w nim. *Jan. 14, 11.
39. Tedy zaśię szukali, iakoby go poimać, ale uszedł z ręku ich.
40. J odszedł zaśię za Jordan na ono mieysce, gdźie przed tym * Jan chrzćił; i tamże mieszkał.
*Jan. 1, 28.
41. J wiele ich do niego przychodźiło, i mowili: Janći wprawdźie żadnego cudu nie uczynił; wszakże wszystko, cokolwiek Jan o tym * powiedźiał, prawdźiwe było. *Jan. 5, 33.
42. J wiele ich tam uwierzyło weń.

Rozdźiał XI.

Chrystus pokazuiąc, że iest 25. Zywotem i zmartwychwstaniem. 14. Łazarza umarłego, 17. 34. J pogrzebionego. 43. Z martwych wskrześił. 47. A gdy śię naradzali Biskupi, 49. A Kaifasz prorokował, że ieden za wiele ich miał bydź zabity, 56. 57. Dekret wydano, aby PAN był poimany.

A Był niektory chory Łazarz z Betanii, z miasteczka Maryi i Marty, śiostry iey.

2. (A to była oná Marya, ktora * pomazáłá PANA maśćią, i ućieráłá nogi iego włosámi swoimi, ktorey brat Lazarz chorował.) * Matt. 26, 7.

3. Posłały tedy śiostry do niego, mowiąc: PANIE oto ten ktorego miłuieß, choruie.

4. A usłyßawßy to JEzus, rzekł: ta choroba nie iest na śmierć, ale dla chwały Bożey, aby był uwielbiony Syn * Boży przez nię. * Jan. 9, 3.

5. A JEzus miłował Martę, i śiostrę iey, i Lazarza.

6. A gdy usłyßał iż choruie, tedy zostáł przez dwa dni na onymże mieyscu, gdźie był.

7. Lecz potym rzekł do uczniow swoich: idźmy záśię do Judskiey źiemie.

8. Rzekli mu uczniowie; Mistrzu, teraz ßukali * Zydowie, iákoby ćię ukámionowali, a záśię tam idźieß? * Jan. 10, 31.

9. Odpowiedźiał JEzus: azaż nie dwanaśćie iest godźin dnia? ieżli kto chodźi we dnie, nie obraźi śię; bo widźi świátłość tego świátá.

10. A ieżli kto chodźi w nocy, obraźi śię; bo w nim świátłá niemaß.

11. To powiedźiawßy, potym rzekł do nich: Lazarz, przyiaćiel naß, * śpi, ale idę, abym go ze snu obudźił. * Luk. 8, 52.

12. Tedy rzekli uczniowie iego: PANIE, ieżliże śpi, będźie zdrow.

13. Ale JEzus mowił o śmierći iego: lecz oni mniemali, iż o záśnieniu snem mowił.

14. Tedy im rzekł JEzus iáwnie: Lazarz umárł.

15. I raduię śię dla was, (abyśćie wierzyli) żem tam nie był: ale podźmy do niego.

16. Rzekł zatym Tomaß, ktorego zwano Dydymus, społuczniom: podźmy i my, abyśmy z nim pomárli.

17. Przyßedßy tedy JEzus, znalazł go iuż cztery dni w grobie leżącego.

18. (A była Betania blisko Jeruzalem, iákoby na piętnaśćie staian.)

19. A przyßło było wiele Zydow do Marty i Maryi, aby ie ćießyli po bráćie ich.

20. Marta tedy, gdy usłyßáłá że JEzus idźie, bieżáłá

żała przećiwko niemu: ale Marya doma śiedźiała.

21. J rzekła Marta do JEzusa: PANIE, byś tu był, nie umarłby był brat moy.

22. Ale i teraz wiem, że o cokolwiekbyś prośił Boga, dać to Bog.

23. Rzekł iey JEzus: wstanieć brat twoy.

24. Rzekła mu Marta: wiem, iż * wstanie przy zmartwychwstaniu, w on ostateczny dźień.

* Job. 19, 25 Jzai. 26, 19. Ezech. 37, 4. Dan. 12, 2. Dźie. 23, 6. r. 24, 15. 1 Kor. 15, 52. Filip. 3, 21. Kolos. 3, 4. 1 Tess. 4, 16. Obiaw. 20, 12.

25. J rzekł iey JEzus: JAM iest * zmartwychwstanie, i żywot: kto w mię wierzy, choćby też † umarł, żyć będźie.

* Jan. 1, 4. r. 5, 26. † Jan. 3, 16.

26. A wszelki ktory * żywie, a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzyszże temu? * Jan. 6, 54.

27. Rzekła mu: i owszem PANIE. Jam uwierzyła, żeś ty iest * Chrystus, Syn Boży, ktory miał przyyść na świat.

* Matt. 16, 16.

28. A to rzekszy szła, i potaiemnie zawołała Maryi, śiostry swoiey, mowiąc: iest tu Nauczyćiel, i woła ćię.

29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała, i szła do niego.

30. (A JEzus ieszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na tymże mieyscu, gdźie Marta była wyszła przećiwko niemu.)

31. Zydowie tedy, ktorzy z nią byli w domu, a ćieszyli ią, uyrzawszy Marya, iż prętko wstała i wyszła, szli za nią, mowiąc: idźie do grobu, aby tam płakała.

32. Ale Marya, gdy tam przyszła, gdźie był JEzus, uyrzawszy go, przypadła do nog iego, i rzekła mu: PANIE, byś tu był, nie umarłby był brat moy.

33. JEzus tedy gdy ią uyrzał płaczącą, i Zydy, ktorzy byli z nią przyszli płaczące; rozrzewnił śię w Duchu, i zafrasował śię.

34. J rzekł: gdźieśćie go położyli? rzekli mu: PANIE, podź a ogląday.

35. J zapłakał * JEzus.

* Luk. 19, 41.

36. Tedy rzekli Zydowie: wey, iakoć go miłował?

37. A niektorzy z nich

mowili: nie mogłże ten, ktory * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł? * Jan. 9, 6.

38. Ale JEzus rozrzewniwszy śię sam w sobie, przyszedł do grobu. A była iaskinia: a kamień był położony na niey.

39. Rzekł JEzus: odeymićie ten kamień. Rzekła mu Marta, śiostra onego umarłego: PANIE iużći cuchnie; bo iuż iest cztery dni w grobie.

40. Powiedział iey JEzus: zażem ći nie rzekł, iż ieżli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą.

41. Odieli tedy kamień, gdźie był umarły położony. A JEzus podniozszy oczy swe wzgorę, rzekł: Oycze, dźiękuię tobie żeś mię wysłuchał.

42. A Jamći wiedźiał, że mię zawżdy wysłuchywasz; alem to rzekł dla ludu * w około stoiącego, aby wierzyli, żeś ty mnie posłał. * Jan. 12, 30.

43. A to rzekszy, zawołał głosem wielkim: Lazarzu, wynidź sam!

44. J wyszedł ten, ktory był umarł, maiąc związane ręce i nogi chustkami, a twarz iego była chustą obwiązana. Rzekł im JEzus: rozwiążćie go, a niechay odeydźie.

45. Wiele tedy z Żydow, ktorzy byli przyszli do Maryi, a widźieli to, co uczynił JEzus, uwierzyło weń.

46. Niektorzy też z nich odeszli do Faryzeuszow, i powiedźieli im, co uczynił JEzus.

47. Tedy śię zebrali przednieyśi kapłani i Faryzeuszowie * w radę, i mowili: coż czynimy? abowiem ten człowiek † wiele cudow czyni? * Psalm 2, 1.2. † Jan. 12, 19.

48. A ieżli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przyyda Rzymianie, a wezmą nam to mieysce nasze, i lud.

49. A ieden z nich Kaifasz, będąc nawyższym kapłanem onego roku, rzekł im: wy nic nie wiećie;

50. Ani myślićie, iż nam iest * pożyteczno, żeby ieden człowiek umarł za lud: a żeby wszystek ten narod nie zginął. * Jan. 18, 14.

51. A tegoć nie mowił sam od śiebie, ale będąc nawyższym Kapłanem roku onego,

onego, prorokował, iż JEzus miał umrzeć za on narod.

52. A nie tylko za on narod, ale żeby też syny Boże rozproszone w iedno zgromadził.

53. Od onego tedy * dnia, radzili śie społem, aby go zabili. * Jan. 10, 39.

54. A JEzus iuż nie chodził iawnie miedzy Zydami, ale ztamtąd odszedł do krainy, ktora iest blisko puszczy, do miasta, ktore zowią Efraim: i tamże mieszkał z uczniami swoimi.

55. A była blisko Wielkanoc Zydowska: a wiele ich szło do Jeruzalem z oney krainy przed Wielkanocą, aby śię oczyśćili.

56. J szukali * JEzusa: i mowili iedni do drugich, w kośćiele stoiąc: co śię wam zda, że nie przyszedł na Swięto? * Jan. 7, 11.

57. A przednieyśi kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie: ieźliby śię kto dowiedział gdźieby był, żeby oznaymił, aby go poimali.

Rozdział XII.

PANU Marya nogi umyła. 5. Ktorey przećiwko Judaszowi PAN bronił. 10. Biskupi Łazarza zabić chćieli. 12. PAN wiachał do Jeruzalem. 18. Ktorego lud czćił. 20. Grekowie go pragnęli widźieć. 42. J w niego niektore Kśiążęta uwierzyły, ale go wyznać nie śmiały.

Tedy JEzus szostego dnia przed Wielkanocą przyszedł do Betanii, kędy był Łazarz * ten, ktory był umarł, ktorego wzbudźił od umarłych. * Jan. 11, 14.

2. Tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta posługowała: a Łazarz był iednym z onych, ktorzy z nim społem u stołu śiedźieli.

3. A Marya wźiąwszy * funt maśći Szpikanardowey, barzo drogiey, namazała nogi JEzusowe, i utarła włosami swoimi nogi iego: i napełniony był on dom wonnośćią oney maśći. * Matt. 26, 7. Mark. 14, 3. Jan. 11, 2.

4. Tedy rzekł ieden z uczniow iego, Judasz, syn Symona, Jszkaryot, ktory go miał wydać:

5. Przeczże tey maśći nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mowił, nie iżby miał pieczą o ubogich, ale iż był * złodźieiem, i mieszek miał: a cokolwiek włożono, nośił. * Jan. 13, 29.

7. Tedy

7. Tedy rzekł JEzus: zaniechay iey; na dźień pogrzebu mego to chowała.
8. Abowiem ubogie zawżdy z sobą * maćie, ale mnie nie zawżdy mieć bedźiećie. * 5 Moy. 15, 11. Matt. 26, 11.
9. Dowiedźiał śię tedy lud wielki, iż tam był: i przyszli nie tylko dla JEzusa, ale też, aby Lazarza widźieli, ktorego * był wzbudźił od umarłych. * Jan. 11, 43.
10. J radźili śię przednieyśi kapłani, żeby i Lazarza zabili.
11. Bo wiele z Zydow dla niego odstępowali, i wierzyli w JEzusa.
12. Nazaiutrz * wielki lud, ktory był przyszedł na Swięto, usłyszawszy, iż JEzus idźie do Jeruzalem: * Matt. 21, 8. Mark. 11, 8. Luk. 19, 36
13. Nabrali gałązek palmowych, i wyszli, na przećiwko niemu, i wołali: Hosanna, błogosławiony, ktory idźie * w imieniu PAńskim Krol Jzraelski. * Psalm 118, 26.
14. A dostawszy JEzus oślęćia, wśiadł na nie, iako napisano iest:
15. Nie boy śię corko * Syońska: oto Krol twoy idźie, śiedząc na oślęćiu. * Jzai. 62, 11. Zach. 9, 9.
16. A tego z przodku nie zrozumieli uczniowie iego: ale gdy był JEzus uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a że mu to uczynili.
17. Swiadczył tedy lud, ktory z nim był, iż Lazarza zawołał z grobu, i wzbudźił go od umarłych.
18. Dlategoż też wyszedł przećiwko niemu lud, że słyszał, iż on ten cud uczynił.
19. Tedy mowili Faryzeuszowie * miedzy sobą: a widźićie że nic nie sprawićie: oto świat za nim poszedł: * Jan. 11, 47.
20. A byli niektorzy Grekowie * z tych, ktorzy przychodźili do Jeruzalem, żeby śię modlili w Swięto. * Dźie. 8, 27.
21. Ci tedy przyszli do Filipa, ktory był * z Betsaidy Galileyskiey, i prośili go, mowiąc: panie, chcemy JEzusa widźieć. * Jan. 1, 45.
22. Szedł Filip, i powiedźiał Andrzeiowi: a Andrzey zaśię i Filip powiedźieli JEzusowi.

23. A JEzus odpowie-
dział im, mowiąc: przy-
szła godzina, aby * był u-
wielbiony Syn człowieczy.
* Jan. 13, 31. r. 17, 1.

E. na dzień S. Wawrzyńca.

24. Zaprawdę zaprawdę
powiadam wam:
ieźliby ziarno * pszeniczne
wpadszy do ziemie, nie obu-
marło, ono samo zostawa:
lecz ieźliby obumarło, wiel-
ki pożytek przynośi.
* 1 Kor. 15, 37.
25. Kto miłuie * duszę
swoię, utraći ią: a kto nie-
nawidźi duszę swoiey na
tym świećie, ku wieczne-
mu żywotowi strzeże iey.
* Matt. 10, 39. r. 16, 25.
26. Jeźli mnie kto służy,
niechże mię naśladuie: a
gdźiem * JA iest, tam i słu-
ga moy będźie. A ieźli mnie
† kto służyć będźie, uczći go
Oćiec moy. * * Jan. 14, 3.
† 1 Sam. 2, 30.
27. Terazći dusza moia *
zatrwożona iest, i coż rze-
kę? Oycze zachoway mię
od tey godźiny. Alemći
dla tego przyszedł na tę go-
dźinę. * Matt. 26, 38.
28. Oycze uwielbi imię
twoie. Przyszedł tedy głos
z nieba; i uwielbiłem, i
ieszcze uwielbię.

29. A lud ten, ktory stał
i słyszał, mowił: zagrzmia-
ło. A drudzy mowili: an-
ioł do niego mowił.
30. Odpowiedźiał JE-
zus, i rzekł: nie dla mnie
* śię ten głos stał, ale, dla
was. * Jan. 11, 42.
31. Teraz iest * sąd świa-
ta tego: teraz kśiążę świa-
ta tego precz † wyrzucone
będźie. * Jan. 16, 11. † Jan. 14, 30.
32. A JA ieźli będę * pod-
wyższony od ziemie, po-
ćiągnę wszystkich do śiebie.
* Jan. 3, 14.
33. (A mowił to, oznay-
muiąc iaką śmierćią miał
umrzeć.)
34. Odpowiedźiał mu
on lud: myśmy słyszeli * z
Zakonu, iż Chrystus trwa
na wieki: a iakoż ty mo-
wisz, że muśi bydź pod-
wyższony Syn człowieczy?
i ktoryż to iest Syn człowie-
czy? * 2 Sam. 7, 16. Psalm 45,
7. i. 89, 37. i. 100, 5. Izai. 9, 7.
Ezech. 37, 25. Dan. 2, 44. r. 7,
14. Mich. 5, 2.
35. Tedy im rzekł JE-
zus: ieszcze do małego cza-
su iest z wami światłość.
Chodźcież tedy, poki świa-
tłość * maćie, żeby was ćie-
mnośći nie ogarnęły: bo
kto w ćiemnośći chodźi,
nie

nie wie kedy idźie. * Efez. 5, 14. 1 Tess. 5, 5.

36. Poki światłość maćie, wierzćie w światłość, abyśćie byli synami światłośći. To powiedźiał JEzus: a odszedszy schronił śię od nich.

37. A choć tak wiele cudow uczynił przed nimi, przećię nie uwierzyli weń:

38. Aby śię wypełniło słowo Izaiasza * Proroka, ktore powiedźiał: PANIE, i ktoż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię PAńskie komuż iest obiawione? * Izai. 53, 1.

39. Dla tego wierzyć nie mogli, iż ieszcze powiedźiał Izaiasz:

40. Zaślepił * oczy ich, i zatwardźił serce ich: aby oczyma nie widźieli, i sercem nie zrozumieli, i nie nawroćili śię, abym ie uzdrowił. * Izai. 6, 9. Matt. 13, 14.

41. To powiedźiał Izaiasz, gdy widźiał chwałę iego, i mowił o nim.

42. Wszakże iednak i z kśiążąt wiele * ich weń uwierzyło: ale dla Faryzeuszow nie wyznawali, aby z bożnice nie byli † wyłączeni. * Jan. 7, 13. † Jan. 9, 22.

43. Bo umiłowali chwałę * ludzką, więcey niż chwałę Bożą. * Jan. 5, 44.

44. I wołał JEzus a mowił: kto wierzy w mię, nie w mię wierzy, ale w onego, ktory mię posłał.

45. I kto * mię widźi, widźi onego, ktory mię posłał. * Jan. 14, 9.

46. JA światłość przyszedłem * na świat, aby żaden, kto wierzy w mię, w ćiemnośćiach nie został. * Jan. 8, 12. r. 9, 39.

47. A ieżliby kto słuchał słow moich, a nie uwierzyłby, Jać go nie sądzę: bom nie przyszedł, żebym sądźił * świat, ale żebym zbawił świat. * Jan. 3, 17.

48. Kto mną gardźi, a nieprzyymuie * słow moich, ma ktoby go sądźił. Słowa, ktorem JA mowił, one go osądzą w on ostateczny dźień. * Luk. 10, 16.

49. Bom JA z śiebie samego * nie mowił, ale ten, ktory mię posłał, Oćiec, on mi rozkazanie dał, cobym mowić, i cobym powiadać miał. * 5 Mojż. 18, 18. Jan. 3, 27.

50. I wiem, że rozkazanie iego iest żywot wieczny. Przetoż to, co JA wam mowię, iako mi powie-

wiedział Oćiec, tak mowię.

Rozdział XIII.

PAN wstawszy od wieczerzy. 15. A zalecaiąc pokorę, Apostołom nogi umył. 21. Zdrayce Iudasa 26. Pewnym znakiem pokazał. 34. Miłość zalećił. 36. Piotrowi, że się go miał zaprzeć, przedpowiedział.

E. na Wielki Czwartek.

A Przed świętem * Wielkonocnym wiedząc JEzus, iż przyszła godzina iego, aby przeszedł z tego świata do Oyca: umiłowawszy swoie, ktorzy byli na świećie, aż do końca umiłował ie. * Matt. 26, 2. Mark. 14, 1. Luk. 22, 1.

2. A gdy była wieczerza, (a diabeł iuż był wrzućił w serce Iudasza, syna Symonowego, Iszkaryoty, aby go wydał.)

3. Wiedząc * JEzus iż wszystko Oćiec podał do rąk iego, a iż od † Boga wyszedł, i do Boga idźie: * Matt. 11, 27. † Jan. 16, 28.

4. Wstał od wieczerzy, i złożył szaty: a wziąwszy prześćieradło, przepasał się.

5. Potym nalał wody do miednice, i począł nogi umywać uczniom, i ućierać prześćieradłem, ktorym był przepasany.

6. Tedy przyszedł do Symona Piotra. A on mu rzekł: PANIE, i tyż mnie masz nogi umywać?

7. Odpowiedźiał JEzus, i rzekł mu: co JA czynię, ty nie wiesz teraz, ale się potym dowiesz.

8. Rzekł mu Piotr: nie będźiesz ty nog moich umywał na wieki. Odpowiedźiał mu JEzus: ieźli ćię nie umyię, nie będźiesz miał cząstki ze mną.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr: PANIE, nie tylko nogi moie, ale i ręce, i głowę.

10. Rzekł mu JEzus: ktoć iest umyty, nie potrzebuie iedno aby nogi umył: bo czysty iest wszystek: i wy iesteśćie * czystymi, ale nie wszyscy. * Jan. 15, 3.

11. Abowiem wiedźiał, ktory go wydać * miał, dla negoż rzekł: nie wszyscyśćie czystymi. * Jan. 6, 64.

12. Gdy tedy umył nogi ich, i wźiął szaty swoie, usiadszy zasię za stoł, rzekł im: wiećie, com wam uczynił.

13. Wy mię nazywaćie Nauczyćielem * i PANEM,

NIEM, a dobrze mowićie; bomći ieſt nim. *1 Kor. 8, 6. r. 12, 3. Filip. 2, 11.

14. Ponieważem JA tedy umył nogi waſze, PAN i Nauczyćiel, i wyśćie powinni iedni drugim nogi umywać.

15. Abowiem * dałem wam przykład, abyśćie iakom JA wam uczynił, i wy czynili.* *1 Piotr. 2, 21. 1 Jan. 2, 6.

16. Zaprawdę zaprawdę powiadam wam: nie ieſt ſługa więtſzy * nad pana ſwego: ani poſeł ieſt więtſzy nad onego, ktory go poſłał. * Matt. 10, 24. Łuk. 6, 40. Jan. 15, 20.

17. Jeżlić to wiećie, błogoſławieni * ieſteśćie, ieżli to uczynićie. * Matt. 5, 19.

18. Nie o wſzyſtkichći was mowię, Jać wiem, ktorem obrał: ale żeby śię wypełniło piſmo; ktory ie ze mną * chleb, podnioſł przećiwko mnie piętę ſwoię. * Pſalm 41, 10.

19. Terazći wam * powiadam, przed tym, niż śię to ſtanie, abyśćie gdy śię to ſtanie, uwierzyli, żem JA ieſt. * Jan. 14, 29.

20. Zaprawdę zaprawdę powiadam * wam, kto przyymuie tego, ktoregobym poſłał, mnie przyymuie: a kto mnie przyymuie, onego przyymuie, ktory mię poſłał.
* Matt. 10, 40. Łuk. 10, 16.

21. To rzekſzy JEzus, zaſmućił śię w Duchu, i oświadczył, a rzekł: zaprawdę zaprawdę powiadam wam, że ieden z was * wyda mię. * Matt. 26, 21. Mark. 14, 18.

22. Tedy uczniowie poglądali po ſobie, wątpiąc o kimby to mowił.

23. A był ieden z uczniow iego, ktory śię był położył na łonie JEzuſowym, ten, ktorego miłował * JEzus. * Jan. 20, 2. r. 21, 7.

24. Przetoż na tego ſkinął Symon Piotr, aby śię wypytał, ktoryby to był, o ktorym mowił.

25. A on położywſzy śię na pierśiach JEzuſowych, rzekł mu: PANIE, ktoryż to ieſt?

26. Odpowiedźiał JEzus: ten ieſt, ktoremu JA omoczywſzy ſztuczkę chleba, podam; a omoczywſzy ſztuczkę chleba, dał Judaſzowi, ſynowi Symona, Iſzkaryotowi.

27. A zaraz po oney ſztuczce chleba, wſtąpił * weń

szatan. Tedy mu rzekł JEzus: co czyniß, czyń rychło. * Luk. 22, 3.

28. A tego żaden nie zrozumiał z społsiedzących, na co mu to rzekł.

29. Abowiem niektorzy mniemali, gdyż Judaß miał * mießek, iż mu rzekł JEzus: nakup, czego nam potrzeba na Swięto; albo iżby co dał ubogim.
* Jan. 12, 6.

30. Tedy on wziąwßy onę sztuczkę chleba, zarazem wyßedł. A noc była.

3?. A gdy wyßedł, rzekł JEzus: teraz iest * uwielbiony Syn człowieczy, a Bog uwielbiony iest w nim. * Jan. 12, 28. r. 17, 1.

32. A ponieważ Bog uwielbiony iest w nim, tedy go też Bog uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go.

33. Synaczkowie, ießcze maluczko iestem z wami. Będziecie mię szukać, ale iakom rzekł Zydom; gdzie JA idę, wy przyyść * nie możecie: tak i wam teraz powiadam. * Jan. 7, 34.

34. Przykazanie nowe dawam * wam, abyście się społecznie miłowali: iakom i JA was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali. * 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39.

35. Ztądci poznaią wßyscy, żeście uczniami moimi, ieżli miłość mieć będziecie iedni przeciwko drugim.

36. Rzekł mu Symon Piotr: PANIE, dokądże idzieß? odpowiedział mu JEzus: dokąd JA * idę, ty teraz za mną iść nie możeß, ale potym poydzieß za mną. * Jan. 21, 19. 2 Piotr. 1, 14.

37. Tedy mu rzekł Piotr: PANIE, przecz teraz za tobą iść nie mogę? duszę moię za cię * położę.
* Matt. 26, 35. Mark. 14, 31. Luk. 22, 33.

38. Odpowiedział mu JEzus: duszę twoię za mię położyß? zaprawdę zaprawdę powiadam ci: nie zapieie kur, aż się mnie po trzy kroć zaprzyß.

Rozdział XIV.

PAN cieszył rozmaicie ucznie swoie. 2. 7. A Bostwo swoie i pożytek śmierci pokazawßy. 16. Pocieszyciela. 17. Ducha prawdy im obiecał. 23. Potym napomniawßy, aby go i słowo iego ludzie miłowali. 26. i urząd Ducha Swiętego opisawßy, pokoy swoy im darował.

E. na dzień S. Filipa i Jakuba.

NIechay się nie trwoży serce

serce wasze. Wierzyćie w
Boga, i w mię wierzćie.
2. W domu Oyca mego
wiele iest mieszkania: a
ieźli nie, wżdybymći wam
powiedźiał. Idę, abym
wam zgotował mieysce.
3. A gdy odeydę i zgotuię
wam mieysce, przyydę za-
śię, i wezmę was do śiebie:
żebyśćie, gdźiem JA iest, i
* wy byli. *Jan. 12, 26. r. 17, 24.
4. A dokąd JA idę, wie-
ćie, i drogę wiećie.
5. Rzekł mu Tomasz:
PANIE, nie wiemy do-
kąd idźiesz: a iakoż może-
my drogę wiedźieć?
6. Rzekł mu JEzus:
Jamći iest * ta droga, i †
prawda, i ‡ żywot. Zaden
nie przychodźi ** do Oyca,
tylko przez mię. *Zyd. 9, 8.
† 1 Piotr. 2, 22. ‡ Jan. 1, 4.
** Jan. 6, 44.
7. Gdybyśćie mię znali,
i Oyca byśćie też mego zna-
li; i iuż go teraz znaćie, i
widźieliśćie go.
8. Rzekł mu Filip: PA-
NIE, ukaż nam Oyca, a
dosyć nam na tym.
9. Rzekł mu JEzus:
Przez tak długi czas iestem
z wami, a nie poznałeś mię
Filipie, kto * mnie widźi,
widźi i Oyca mego. Jakoż
ty mowisz: ukaż nam Oy-
ca? *Jan. 12, 45.
10. Nie wierzysz, iżem
JA * w Oycu, a Oćiec we
mnie? słowa, ktore JA †
do was mowię, nie od sa-
mego śiebie mowię: lecz
Oćiec, ktory we mnie mie-
szka, on ‡ czyni sprawy.
* Jan. 10, 30. † Jan. 7, 16.
‡ Jan. 5, 17.
11. Wierzćie mi, żem
JA w Oycu, a Oćiec we
mnie: wżdy przynamniey
dla samych spraw wierz-
ćie mi.
12. Zaprawdę zapra-
wdę powiadam wam: kto
* wierzy w mię, sprawy,
ktore JA czynię, i on czy-
nić będźie, i więtsze nad te
czynić będźie; bo JA od-
chodzę do Oyca mego.
* Matt. 21, 21.
13. A o cokolwiek * pro-
śić będźiećie w imieniu
moim, to uczynię: aby
był uwielbiony Oćiec w
Synu. * Jerem. 29, 12.
Matt. 7, 7. Mark. 11, 24. Luk.
11, 9. Jan. 15, 7. Jak. 1, 6.
1 Jan. 3, 22. r. 5, 14.
14. Jeźli o co będźiećie
prośić w imieniu moim,
JA uczynię.*
15. Jeźli mię miłuiećie,
* przykazania moie zacho-
wayćie. * Jan. 15, 10.

16. A JA prośić bede Oyca, a innego Poćieszyćiela da wam, aby z wami mieszkał na wieki:

17. Onego Ducha prawdy, ktorego świat przyiąć nie może; bo go nie widźi, ani go zna: lecz wy go znaćie, gdyż u was mieszka, i w was bedźie.

18. Nie zostawie * was śierotami: przyyde do was.

* Matt. 28, 20.

19. Jeszcze maluczko, a świat mie iuż wiecey nie oglada; lecz wy mnie ogladaćie: bo JA żywie, i wy żyć bedźiećie.

20. W on dźień wy poznaćie, żem JA iest w Oycu moim, a wy we mnie, i JA w was.

21. Kto ma przykazania moie, i zachowywa ie, ten iest, ktory mie miłuie. A kto mnie miłuie, bedźie go też miłował Oćiec moy; i JA go miłować bede, i obiawie mu śiebie samego.

22. Powiedźiał mu Judas, nie on Jszkaryot; PANJE, coż iest, że śie nam obiawić masz, a nie światu?

E. na Swiateczną Niedź.

23. ODpowiedźiał Jezus, i rzekł mu: ieźli mie kto miłuie, słowa moie zachowywać bedźie: i Oćiec moy umiłuie go, i do niego przyydźiemy, a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mie nie miłuie, słow moich nie zachowywa: a słowo, ktore słyszyćie, nie iest * moie, ale onego, ktory mie posłał, Oyca.

* Jan. 7, 16. r. 8, 28. r. 12, 49. r. 16, 13.

25. Tomći wam powiedźiał, u was mieszkaiąc.

26. Lecz Poćieszyćiel on, Duch Swiety, ktorego * pośle Oćiec w imieniu moim, onći was nauczy wszystkiego; i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedźiał.

* Jan. 15, 26. r. 16, 7. Dźie. 2, 2.

27. Pokoy * zostawuie wam, pokoy on moy dawam wam: nie iako dawa świat, JA wam dawam: niechże śie nie trwoży serce wasze, ani śie leka.

* Filip. 4, 7.

28. Słyszeliśćie żem JA wam powiedźiał: odchodze, i zaś przyyde do was. Gdybyśćie mie miłowali, wżdybyśćie śie radowali, żem rzekł: ide do Oyca; bo Oćiec moy wietszy iest niż JA.

29. J

29. I terazem wam* powiedział, przed tym niż śię stanie: żebyśćie, gdy śię to stanie, uwierzyli.
* Jan. 11, 15. r. 13, 19. r. 16, 4.
30. Już daley z wami wiele mowić nie będę. Abowiem idźie kśiążę* świata tego, a we mnie nic nie ma. * Jan. 12, 31.
31. Ale iżby poznał świat, że miłuię Oyca: a iako mi rozkazał Oćiec, tak* czynię. Wstańćież, podźmy ztąd.*
* Jan. 10, 18. Żyd. 10, 5. 6.

Rozdział XV.

PAN iest winną maćicą. 5. W ktorą wierni iego będąc wszczepieni, maią owoc przynośić. 12. Tenże miłość zobopolną zalećił. 18. A do ćierpliwośći w ućiskach, 20. swoim przykładem upomniał.

JAm iest ona winna* maćica prawdźiwa: a Oćiec moy iestći winiarzem. * Matt. 15, 13.
2. Każdą latorośl, ktora we mnie owocu nie przynośi, odćina: a każdą, ktora przynośi owoc, oczyśćia, aby obfitszy owoc przynośiła.
3. Już wy iesteśćie* czystymi, dla słow, ktorem do was mowił. * Jan. 13, 10.
4. Mieszkayćież we mnie, a JA w was. Jako latorośl nie może przynośić owocu sama z śiebie, ieźli nie będźie trwała w winney maćicy: także ani wy, ieźli we mnie mieszkać nie będźiećie.
5. JAM iest winną maćica, a wyśćie latorośle. Kto mieszka we mnie, a JA w nim, ten przynośi wiele owocu: bo beze mnie nic uczynić nie możećie.
6. Jeźliby kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będźie iako latorośl; i* uschnie, i zbiorą ie, i na ogień † wrzucą, i zgoraią. * Matt. 3, 10. r. 7, 19.
† Ezech. 15, 4.
7. Jeźli we mnie mieszkać będźiećie, i słowa moie w was mieszkać będą, czegobyśćie kolwiek* chćieli, prośćie a stanie śię wam.
* Jan. 14, 13. r. 16, 23. 1 Jan. 5, 14.
8. W tym będźie uwielbiony Oćiec moy, kiedy obfity owoc przynieśiećie a będźiećie moimi uczniami.
9. Jako mię umiłował Oćiec, tak i JA umiłowałem was. Trwayćież w miłośći moiey.
10. Jeźli przykazania moie zachowaćie, trwać będźiećie w miłośći moiey: iakom i JA zachował przy-

przykazania Oyca mego, i trwam w miłośći iego.

11. Tomći wam powiedźiał, aby weselé moie w was trwało, a weselé wasze było zupełne.

12. Toć iest przykazanie moie, abyśćie * śię społecznie miłowali, iakom i JA was umiłował.

* Jan. 13, 34. Efez. 5, 2. 1 Tess. 4, 9. 1 Piotr. 4, 8. 1 Jan. 3, 11. r. 4, 21.

13. Więtszey miłośći nad tę żaden nie ma; iedno gdyby kto duszę swoię * położył za przyiaćioły swoie.

* Rzym. 5, 8.

14. Wy iesteśćie * przyiaćiele moi, ieżli czynić będźiećie, cokolwiek JA wam przykazuię. * Matt. 12, 50.

15. Już was daley nie będę zwał sługami; bo sługa nie wie, co czyni PAN iego. Leczem was nazwał przyiaćioły: bo wszystko, comkolwiek słyszał od Oyca mego, oznaymiłem wam.

16. Nie wyśćie mnie obrali, alem JA was * obrał: i postanowiłem abyśćie † wyszli, i przynieśli owoc, a owocby wasz aby trwał: i o cokolwiekbyśćie prośili Oyca w imieniu moim, żeby wam dał. * Efez. 1, 4.

† Matt. 28, 19.

17. Toć wam przykazuię, abyśćie śię społecznie miłowali.

18. Jeżli was świat * nienawidźi, wiedzćie, żeć mnie pierwey, niżeli was, miał w nienawiśći.

* 1 Jan. 3, 13.

19. Byśćie * byli z świata, świat co iest iego, miłowałby: lecz iż nie iesteśćie z świata, alem JA was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidźi.

* Jan. 17, 14.

20. Wspomnićie na słowo, ktorem JA wam powiedźiał: nie iest sługa * więtszy nad pana swego. Jeżlić mnie prześladowali, i was prześladować będą: ieżli słowa moie zachowywali, i wasze zachowywać będą. * Matt. 10, 24. Luk. 6, 40.

21. Aleć wam * to wszystko czynić będą dla imienia mego, iż nie znaią onego, ktory mię posłał.

* Jan. 16, 3.

22. Bym był nie przyszedł, a nie mowił im, nie mieliby grzechu: lecz teraz nie maią wymowki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidźi, i Oyca mego nienawidźi.

24. Bym

24. Bym był tych uczynkow nie czynił miedzy nimi, ktorych żaden * inszy nie czynił, grzechuby nie mieli: lecz teraz i widźieli, i nienawidźieli, i mnie i Oyca mego. * Jan. 10, 37.

25. Ale iżby śię wypełniło słowo, ktore iest w Zakonie ich napisane: że mię darmo mieli * w nienawiśći. * Psalm 35, 19. i. 69, 5.

E. na N. po w Niebowstąp. PAńsk.

26. A Gdy przyydźie on * Pocieszyćiel, ktorego JA wam pośle od Oyca, Duch prawdy, ktory od Oyca pochodźi: on o mnie świadczyć będźie. * Luk. 24, 49.

27. Ale * i wy świadczyć będźiećie; bo ze mną od początku iesteśćie. * Dźie. 1, 8. r. 2, 32.

Rozdźiał XVI.

PAN prześladowania przedpowiada. 7. Pocieszyćiela obiecuie 8. 9. 13. Urząd iego opisuie. 20. Utrapienia wiernych do rodzącey przyrownawa. 23. Do modlitwy napomina.

TOmći wam powiedźiał, abyśćie śię nie gorszyli.

2. Wyłączać was będą z bożnic: owszem przyydźie godźina, że wszelki, ktory was zabiie, będźie mniemał, że Bogu posługę czyni.

3. A toć wam uczynią, iż nie poznali Oyca ani mnie.

4. Alemći * wam to powiedźiał, abyśćie, gdy przyydźie ta godźina, wspomnieli na to, żem JA wam opowiedźiał, a tegom wam z początku † nie powiadał, bom był z wami. * Jan. 15, 21. † Matt. 9, 15.

E. na N. 4. po wielkieynocy.

5. LEcz teraz idę do onego ktory mię posłał, a żaden z was nie pyta mię, dokąd idźiesz?

6. Ale żem wam to powiedźiał, smętek napełnił serce wasze.

7. Lecz JA wam prawdę mowię, wamći to pożyteczno, abym JA odszedł. Bo ieźli nie odeydę, Pocieszyćiel on nie przyydźie do was. Ale ieźli odeydę, pośle go do was.

8. A on przyszedszy, będźie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwośći, i z sądu.

9. Z grzechu mowię, iż nie uwierzyli w mię.

10. Z sprawiedliwośći zaśię, iż do Oyca mego idę; a iuż mię więcey nie vyrzyćie.

11. A z sądu, iż książę tego świata * iuż iest osądzone. * Jan. 12, 31. r. 14, 30. Kolos. 2. 15.

12. Mamći wam ieszcze wiele mowić, ale teraz znieść nie możećie.

13. Lecz gdy przyydźie on Duch prawdy, wprowadźi was we wszelką * prawdę; bo nie sam od śiebie mowić będźie, ale cokolwiek usłyszy, mowić będźie. i przyszłe rzeczy wam opowie. * Jan. 14, 26.

14. On mię uwielbi, bo z mego weźmie, a powie wam.

15. Wszystko co ma * Oćiec, moie iest: dla tegom rzekł; że z mego weźmie, a wam opowie. * * Jan. 17, 10.

E. na N. 3. po Wielkieynocy.

16. Maluczko, a nie uyrzyćie mię: i zaśię maluczko, a uyrzyćie mię; bo JA idę do Oyca.

17. Mowili tedy niektorzy z uczniow iego miedzy sobą: coż to iest co nam mowi: maluczko, a nie uyrzyćie mię: i zaśię maluczko, a uyrzyćie mię, a iż JA idę do Oyca?

18. Przetoż mowili: coż to iest co mowi: maluczko? nie wiemy co mowi;

19. Tedy JEzus poznał, że go pytać chćieli, i rzekł im: o tym śię pytaćie miedzy sobą, żem rzekł: maluczko, a nie uyrzyćie mię: i zaśię maluczko, a uyrzyćie mię.

20. Zaprawdę zaprawdę powiadam wam: że wy będźiećie płakać i narzekać, a świat śię będźie weselił: wy smutni będźiećie, ale smętek wasz obroći śię wam w wesele.

21. Niewiasta, gdy rodźi, smętek ma, bo przyszła godźina iey: lecz gdy porodźi dźiećiątko, iuż nie pamięta ućiśnienia, dla radośći, iż śię człowiek na świat narodźił.

22. J wy teraz smutek maćie: ale zaśię uyrzę was, a będźie śię radowało * serce wasze, a radośći waszey nikt nie odeymie od was * * Jan. 20, 20.

E. na N. 5. po Wielkieynocy.

23. A Dnia onego, nie będźiećie mię o nic pytać. Zaprawdę zaprawdę powiadam wam: o cokolwiek byśćie * prośili Oyca w imieniu moim, da wam. * Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Luk. 11, 9. Jan. 14, 13. Jak. 1, 5. 6.

24. Do-

24. Dotad o niceśćie nie prośili w imieniu moim. Prośćież, a weźmiećie, aby radość wasza była doskonała.

25. Tomći wam przez przypowieśći mowił: ale idźie godźina, gdy iuż daley nie przez przypowieśći mowić wam będę: lecz iawnie o Oycu moim oznaymię wam.

26. W on dźień w imieniu moim prośić będźiećie: a nie mowię wam; iż JA będę Oyca prośił za wami;

27. Abowiem sam Oćiec miłuie was, żeśćie wy mnie umiłowali, i uwierzyliśćie, żem JA *od Boga wyszedł. *Jan. 17, 8.

28. Wyszedłem od Oyca, a przyszedłem na świat: i zaśię * opuszczam świat, a idę do Oyca. *Jan. 13, 1.

29. Rzekli mu uczniowie iego: oto teraz iawnie mowisz, a żadney przypowieśći nie powiadasz.

30. Teraz wiemy, że wszystko * wiesz, a nie potrzebuiesz, aby ćię kto pytał: przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł.* *Jan. 21, 17.

31. Odpowiedźiał im JEzus: teraz wierzyćie.

32. Oto przyydźie godźina, owszem iuż * przyszła, że śię rozproszyćie każdy do swego, a mnie samego zostawićie: lecz † nie iestem sam, bo Oćiec iest ze mną. *Matt. 26, 31. Mark. 14, 27. † Jan. 8, 29. r. 14, 10.

33. Tomći wam powiedźiał, abyśćie we mnie *pokoy mieli. Na świećie ućisk mieć będźiećie: ale ufayćie, JAM zwyćiężył świat. * Iz. 9, 6. Rzym. 5, 1. Efez. 2, 14. Kolos. 1, 20.

Rozdźiał XVII.

PAN śię modli o spolne swoie i Oycowskie uwielbienie, 6. za Apostoły, 20. i za wszystek potomny kośćioł swoy.

TO powiedźiawszy JEzus, podniosł oczy swoie w niebo, i rzekł: Oycze, przyszła *godźina, uwielbi Syna twego, aby też i Syn twoy uwielbił ćiebie. *Jan. 12, 23.

2. Jakoś mu dał moc * nad wszelkim ćiałem, aby tym wszystkim, ktoreś mu dał, dał żywot wieczny. *Matt. 28, 18. Jan. 5, 27.

3. A toć iest * żywot wieczny, aby ćiebie poznali samego prawdźiwego Boga, i ktoregoś posłał JEzusa Chrystusa. *Jer. 9, 23.

4. JAM ćię uwielbił

na ziemi, i dokończyłem sprawy, ktoraś mi dał, abym ią czynił.

5. A teraz uwielbi mię ty Oycze u siebie samego tą chwałą, ktoram miał u ciebie, pierwey niżeli * świat był. * Jan. 1, 2.

6. Obiawiłem imię twoie ludziom, ktoreś mi dał z świata; twoić byli, i dałeś mi ie, i zachowali słowa twoie.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie iest.

8. Abowiem słowa, ktoreś mi dał, dałem im: a oni ie przyięli, i poznali prawdziwie, iżem * od ciebie wyszedł; a uwierzyli, żeś ty mnie posłał. * Jan.16,27.

9. Jać za nimi proszę: nie za światem proszę, ale za tymi, ktoreś mi dał; bo twoi są.

10. I wszystko moie, iest twoie; a * twoie, moie: i uwielbionym iest w nich.
* Jan. 16, 15.

11. A nie iestem więcey na świecie, ale oni są na świecie; a JA do ciebie idę. Oycze święty, zachoway ie w imieniu twoim, ktoręś mi dał: aby byli iedno iako i my.

12. Gdym z nimi był * na świecie, JAM ie zachowywał w imieniu twoim. Ktoreś mi † dał, strzegłem ich; i żaden ‡ z nich nie zginął, tylko on syn zatracenia: żeby się ** pismo wypełniło.
* Jan. 6, 39. † Izai. 8, 18.
‡ Jan.18,9. ** Ps. 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę; i mowię to na świecie, aby mieli radość moię dosłonałą w sobie.

14. JAM im dał słowo twoie, a świat ie miał w nienawiści; bo nie są z świata, iako i JA nie iestem z świata.

15. Nie proszę, abyś ie wziął z świata; ale abyś ie zachował ode złego.

16. Nie są z świata, iako i JA nie iestem z świata.

17. Poświęć ie w prawdzie twoiey. Słowo twoie * iest prawda.
* Jan. 8, 32.

18. Iakoś ty mnie posłał na * świat, tak i JA posłałem ie na świat.
* Jan. 20, 21.

19. A JA poświącam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

20. A

20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, ktorzy przez słowo ich uwierzą w mię.

21. Aby wszyscy * byli iedno, iako ty † Oycze we mnie a JA w tobie; aby i oni w nas iedno byli: aby świat uwierzył, żeś ty mnie posłał. * Galat. 3, 28. Efez. 4, 3. † Jan. 10, 38. r. 14, 11.

22. A JA tę chwałę, ktoraś mi dał, dałem im: aby byli iedno, iako my iedno * iesteśmy. * Jan. 10, 30.

23. JA w nich, a ty we mnie, aby byli doskonałymi w iedno: a iżby poznał świat, żeś ty mnie posłał, a żeś ie umiłował, iakoś i mnie umiłował.

24. Oycze, ktoreś mi dał, chcę aby * gdzięm JA iest, i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę moię, ktoraś mi dał; abowiemeś mię umiłował przed założeniem świata.
* Jan. 12, 26. r. 14, 3.

25. Oycze sprawiedliwy, i świat * ćię niepoznał: alem JA ćiebie poznał, a i ći poznali, żeś ty mnie † posłał. * Jan. 15, 21. r. 16, 3. † Jan. 16, 27.

26. J uczyniłem im znaiome imię twoie, i znaiome uczynię; aby miłość, ktoraś mnie umiłował, w nich była, a JA w nich.

Rozdział XVIII.

PAN od Judasza zdradzony, mocą swoią żołnierze poraził, że na ziemię paść muśieli, a dobrowolnie śię dawszy poimać, przed Annaszem i Kaifaszem stanął. 22. Jeden go z sług uderzył. 27. Piotr śię go zaprzał. 28. Piłatowi oddany, i co śię tam z nim działo.

To powiedziawszy JEzus, wyszedł * z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdźie był ogrod: do ktorego on wszedł i uczniowie iego. * Matt. 26, 36. Mark. 14, 32. Łuk. 22, 39.

2. A wiedźiał i Judas, ktory go wydawał, ono mieysce; bo śię tam często schadzał JEzus z uczniami swoimi.

3. Przetoż Judasz * wźiąwszy rotę i sługi od przednieyszych kapłanow i Faryzeuszow, przyszedł tam z laternami i z pochodniami, i z broniami.
* Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Łuk. 22, 47.

4. Tedy JEzus wiedząc wszystko, co nań przyyść miało, wyszedszy, rzekł im: kogo szukaćie?

5. Odpo-

5. Odpowiedźieli mu: JEzuſa Nazareńſkiego. Rzekł im JEzus: JAM ieſt. A ſtał z nimi i Judaſz, ktory go wydawał.

6. A ſkoro im rzekł; JAM ieſt: poſtąpili na zad, i padli na źiemię.

7. Tedy ich záśię ſpytał: kogo ſzukaćie? a oni rzekli: JEzuſa Nazareńſkiego.

8. Odpowiedźiał JEzus: powiedźiałem wam, żem JA ieſt. Jeżli tedy mnie ſzukaćie, dopuśććież tym odeyść.

9. Aby śię wypełniły słowa, ktore był powiedźiał; nie ſtraćiłem żadnego z tych, ktoreś* mi dał.
* Jan. 17, 12.

10. Tedy Symon Piotr * maiąc miecz, dobył go, i uderzył ſługę kapłana nawyżſzego, i ućiął mu ucho iego prawe. A temu ſłudze imię było Malchuſz.
* Matt. 26, 51. Luk. 22, 50.

11. J rzekł JEzus Piotrowi: włoż miecz twoy w pochwy. Jzali nie mam pić kielicha tego, ktory mi dał Oćiec?

12. Rota tedy i Rotmiſtrz, i ſłudzy Żydowſcy poimali JEzuſa, i związali go.

13. A wiedli go naprzod do Annaſza; bo był świekier Kaifaſzow, ktory był nawyżſzym kapłanem roku onego.

14. A Kaifaſz ten był, ktory * Żydom radźił; że pożyteczno ieſt, aby ieden człowiek umarł za lud.
* Jan. 11, 50.

15. J ſzedł za JEzuſem Symon * Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znaiomy nawyżſzemu kapłanowi, i wſzedł z JEzuſem do dworu nawyżſzego kapłana. * Matt. 26, 58. Mark. 14, 54. Luk. 22, 54.

16. Ale Piotr ſtał * u drzwi na dworze. Wyſzedł tedy on drugi uczeń, ktory był znaiomy nawyżſzemu kapłanowi; i mowił z odźwierną, i wprowadźił tam Piotra. * Matt. 26, 69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dźiewka odźwierna: izaliś i ty nie ieſt z uczniow tego człowieka? on odpowiedźiał: nie ieſtem.

18. Stali tedy ſłudzy i czeladź, uczyniwſzy ogień, bo źimno było; i grzali śię: był też z nimi Piotr, ſtoiąc i grzeiąc śię.

¶19. A tak nawyżſzy kapłan pytał JEzuſa o iego ucznie, i o naukę iego. 20. Od-

20. Odpowiedział mu JEzus: JAM iawnie mowił * światu: JAM zawße uczył w bożnicy i w kośćiele, gdźie śię zewßąd Zydowie ſchadzaią: a potaiemnie nicem nie mowił.
*Jan. 7, 26.

21. Coż mię pytaß? pytay tych, ktorzy ſłuchali, com im mowił: ćić oto wiedzą, com JA mowił.

22. A gdy on to mowił, ieden z ſług, ktory tam ſtał, uderzył JEzuſa laſką, mowiąc: i także odpowiadaß nawyżßemu kapłanowi?

23. Odpowiedźiał mu JEzus: ieżlim źle rzekł, day świadectwo o złym: a ieżli dobrze, przeczże mię biieß?

24. I odeſłał go Annaß związanego * do Kaifaßa, nawyżßego kapłana.
* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53.

25. A Symon Piotr ſtał * i grzał śię. I rzekli do niego: azażeś i ty nie ieſt z uczniow iego? a on śię zaprzał, mowiąc: nie ieſtem.
*Matt. 26, 69. Mark. 14, 66.

26. Rzekł mu niektory z ſług kapłana nawyżßego, powinowaty onego, ktoremu był Piotr ućiął ucho: izażem JA ćiebie nie widźiał w ogrodźie z nim?

27. Zaprzał śię zaśię Piotr: a zarazem kur * zapiał. * Jan. 13, 38.

28. Prowadźili tedy * JEzuſa od Kaifaßa na ratuß: a było rano. J nie weßli ſami † na ratuß, aby śię nie zmazali ale iżby pożywali ‡ baranka Wielkonocnego. * Matt. 27, 2.
Mark. 15, 1. 2. † Dźie. 10, 28.
‡ S. Paſchy.

29. Tedy wyßedł do nich Piłat, i rzekł; iakąż ſkargę przynośićie przećiwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedźieli mu, i rzekli: być ten nie był złoczyńcą, tedybyśmyć go nie podali.

31. J rzekł Piłat: weźmićież go wy, a według zakonu waßego oſądźćie go. Rzekli mu Zydowie: nam śię nie godźi zabiiać nikogo.

32. Aby śię wypełniły ſłowa JEzuſowe, * ktore rzekł, oznaymuiąc iaką miał śmierćią umrzeć.
* Matt. 16, 21. r. 17, 22. r. 20, 19.

33. Tedy zaśię wßedł Piłat na ratuß, i zawołał JEzuſa, i rzekł mu: tyżeś ieſt * Krol Zydowſki?
* Matt. 27, 11. Mark. 15, 2. Luk. 23, 3

34. Odpo-

34. Odpowiedział mu JEzus; a samże to od śiebie mowiß, czyli ć inśi powiedźieli o mnie?

35. Odpowiedźiał Piłat: azażem ia Żyd? narod twoy i przedniejśi kapłani podali mi ćię: cożeś wżdy uczynił?

36. Odpowiedźiał JEzus: krolestwo moie nie iest z tego świata: gdyby krolestwo moie z tego świata było, wżdyćby mię sludzy moi bronili, abym nie był wydany Żydom: lecz teraz krolestwo moie nie * iest ztąd.
* Jan. 6, 15.

37. Tedy mu rzekł Piłat: toś ty przećię iest Krol; odpowiedźiał mu JEzus: ty powiadaß żem JA iest krolem. JAM śię na to narodźił, i na tom przyßedł na świat, abym świadectwo wydał prawdźie. Wßelki, ktory iest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Rzekł mu Piłat: coż iest prawda? a to rzekßy, wyßedł zaśię do Żydow, i rzekł im: JA w nim żadney winy nie znayduię.

39. A też u was iest * zwyczay, abym wam iednego wypuśćił na Wielkanoc: chcećież tedy abym wam wypuśćił tego Krola Żydowskiego? * Matt. 27, 15. Mark. 15, 6. Luk. 23, 17.

40. Tedy zaśię wßyscy zawołali, mowiąc: nie tego, ale * Barabbaßa! a ten Barabbaß był zboycą.
* Dźie. 3, 14.

Rozdźiał XIX.

Piłat Chrystusa ubiczowane go, 2. i ćierniem ukoronowanego, 4. chcąc wyzwolić. 8. Uporem Żydow zwyćiężony będąc. 16. na ukrzyżowanie skazał. 26. JEzus matkę uczniowi zlećił. 30. Octu skoßtowawßy, umarł. 34. Bok PAńſki włocznią przebito. 38. z krzyża go zięto. 40. i pochowano.

TEdy Piłat wźiął * JEzusa, i ubiczował go.
* Matt. 27, 26. Mark. 15, 15.

2. A żołnierze uplotßy koronę z ćiernia, włożyli na głowę iego, i płaßczem ßarłatowym przyodźiali go.

3. A mowili: bądź pozdrowiony Krolu Żydowski! i bili go laskami.

4. J zaśię wyßedł Piłat na dwor, i rzekł im; oto go wam wywiodę na dwor, abyśćie wiedźieli, iż w nim żadney winy nie znayduię. 5. Te-

5. Tedy JEzus wyszedł na dwor, niosąc onę ćierniową koronę, i on płaszcz szarłatowy, i rzekł im Piłat: oto człowiek!

6. A gdy go uyrzeli przednieysi kapłani i słudzy ich, zawołali, mowiąc: ukrzyżuy, ukrzyżuy go! rzekł im Piłat: weźmićież go wy, a ukrzyżuyćie; boć ia w nim żadney winy nie znayduię.

7. Odpowiedźieli mu Zydowie: myć Zakon mamy, i według Zakonu naszego * ma umrzeć: bo śię † czynił Synem Bożym.
* 3 Moy. 24, 15. † Jan. 5, 18. r. 10, 33.

8. A gdy Piłat usłyszał te słowa, barźiey śię ulękł.

9. I wszedł zaśię do ratusza, i rzekł do JEzusa: zkądżeś ty iest? lecz mu JEzus nie dał odpowiedźi.

10. Tedy mu rzekł Piłat: nie mowisz ze mną? nie wiesz iż mam moc ukrzyżować ćię, i mam moc wypuśćić ćię?

11. Odpowiedźiał JEzus: nie miałbyś żadney mocy nade mną, być nie była * dana z gory: przetoż kto mię tobie wydał, więtszy grzech ma. * Rzym. 13, 1.

12. Od tąd Piłat starał śię o to, iakoby go wypuśćił. Lecz Zydowie wołali, mowiąc: ieźli go wypuśćisz, nie iesteś przyiaćielem Cesarskim. Każdy bowiem, co śię * krolem czyni, sprzećiwia śię Cesarzowi. * Dźie. 17, 7.

13. A przetoż Piłat usłyszawszy te słowa, wywiodł JEzusa na dwor, i śiadł na stolicy, na mieyscu, ktore zowią Litostrotos, a po Zydowsku Gabbata.

14. A było to w dźień przygotowania przed Wielkanocą, około szostey godźiny, i rzekł Piłat Zydom: oto Krol wasz!

15. A oni zawołali: strać, strać! ukrzyżuy go! rzekł im Piłat: krolaż waszego ukrzyżuię? odpowiedźieli przednieysi kapłani: nie mamy Krola, tylko * Cesarza. * 1 Moy. 49, 10.

16. Tedy im go * wydał, żeby był ukrzyżowany. I wźięli † JEZUSA, i wywiedli. * Matt. 27, 26. † Matt. 27, 31. Mark. 15, 20. Luk. 23, 26.

17. A on niosąc krzyż swoy, wyszedł na ono mieysce, ktore zwano, Trupich * głow, a po Zydowsku zowią

wia ie, Golgata: *Zyd. 13, 12.
18. Gdźie go ukrzyżo-
wali. A z nim drugich
dwu, z obu stron, a w
pośrzodku JEzusa.
19. Napisał też Piłat i
napis, i postawił nad
krzyżem. A było napisa-
no: JEZUS NAZA-
RENSKI, KROL
ZYDOWSKI.
20. A ten napis czytało
wiele Zydow: bo blisko
miasta było ono mieysce,
gdźie był ukrzyżowany
JEzus. A było napisano
po Zydowsku, po Grecku, i
po Laćinie.
21. Tedy rzekli Piłato-
wi przednieyśi kapłani Zy-
dowscy: nie piß Krol Zy-
dowski: ale iż on powia-
dał; iestem Krolem Zy-
dowskim.
22. Odpowiedźiał Pi-
łat: com napisał, tom na-
pisał.
23. A gdy żołnierze *JE-
zusa ukrzyżowali, wźieli
ßaty iego, (i uczynili cztery
częśći, każdemu żołnierzo-
wi cześć,) i suknia. A by-
ła ta suknia nießyta, ale od
wierzchu wßystka dźiana.
* Matt. 27, 35. Mark. 15, 24.
Luk. 23, 33.
24. Tedy rzekli iedni do
drugich: nie kraymy iey,
ale o nie rzućmy losy, czyia
ma bydź. Aby śie pismo
wypełniło, ktore mowi:
podźielili * miedzy śie ßa-
ty moie, a o odźienie moie
los miotali. To tedy uczy-
nili żołnierze. * Psalm 22, 19.
25. A stały podle krzyża
*JEzusowego, matka iego,
i śiostra matki iego, Ma-
rya, żona Kleofaßowa,
i Marya Magdalena.
* Matt. 27, 61. Mark. 15, 40.
Luk. 23, 49.
26. Tedy JEzus uyrza-
wßy matkę, i ucznia, ktore-
go * miłował, tuż stoią-
cego, rzekł matce swoiey:
niewiasto, oto syn twoy.
* Jan. 13, 23. r. 20, 2. r. 21, 7.
27. Potym rzekł ucznio-
wi: oto matka twoia. A
od oney godźiny wźiął ią
on uczeń do śiebie.
28. Potym wiedząc JE-
zus iż śię iuż wßystko wy-
konało, aby śię * wypełniło
pismo, rzekł: pragnę.
* Psalm 69, 22.
29. A było tam naczy-
nie postawione octu pełne.
Tedy oni *napełniwßy gąb-
kę octem, a obłożywßy hy-
sopem, podali do ust iego.
* Matt. 27, 48.
30. A gdy JEzus skoßto-

wał octu, rzekł: wykonało * śię. A nachyliwszy głowę, oddał † Ducha.
* Jan. 17, 4. † Luk. 23, 46.

31. Tedy Zydowie, aby ćiała na krzyżu na sabbat nie zostały, ponieważ był dźień przygotowania; (abowiem był wielki on dźień sabbatu) prośili Piłata, aby im goleni połamano, i zięto ie.

32. Przyszli tedy żołnierze: a pierwszemu wprawdźie złamali goleni, i drugiemu, ktory z nim był ukrzyżowany:

33. Ale do JEzusa przyszedszy, gdy uyrzeli, że iuż umarł, nie łamali goleni iego.

34. Lecz ieden z żołnierzow włocznią otworzył bok iego; a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten, co to widźiał, świadczył o tym, i prawdźiwe iest świadectwo iego: a on wie, iż prawdę powiada, abyśćie wy wierzyli.

36. Abowiem śię to stało, aby śię wypełniło pismo; kość iego * nie będźie złamana. * 2 Moy. 12, 46. 4 Moy. 9, 12.

37. I zaśię drugie pismo mowi: uyrzą, kogo * przebodli. * Zach. 12, 10.

38. A potym prośił Piłata * Jozef z Arymatyi, (ktory był uczniem JEzusowym, ale † taiemnym, dla boiaźni Zydowskiey) aby zdiął ćiało JEzusowe. J pozwolił Piłat. Szedł tedy i zdiął ćiało JEzusowe. * Matt. 27, 57. Mark. 15, 42. † Jan. 12, 42.

39. Przyszedł * też i Nikodem, (ktory był przed tym przyszedł w nocy do JEzusa) niosąc zmieszaney Myrry i Aloes, około sta funtow. * Jan. 3, 2. r. 7, 50.

40. Wźięli tedy ćiało JEzusowe, i uwinęli ie w prześćieradła z onymi rzeczami wonnymi, iako iest zwyczay Zydom umarłe chować.

41. A był na onym mieyscu, gdźie był ukrzyżowany, ogrod: a w ogrodźie grob nowy, w ktorym ieszcze nikt nie był położony.

42. Przetoż tam dla dnia przygotowania Zydowskiego, iż on grob był blisko, położyli JEzusa.



Rozdział XX.

Marya o zmartwychwstaniu PAńskim ucżniom dała znać. 3. Piotr i Jan poßli do grobu. 15. PAN się pokazał Maryi. 19. I dziesiąci ucżniom. 26. Znowu za tydzień kwoli Tomaßowi 30. W piśmie świętym mamy tyle, ile nam do zbawienia potrzeba.

A Pierwßego dnia po * sabbaćie, Marya Magdalena przyßła rano do grobu, gdy ießcze było ćiemno, i uyrzała kamień odwalony od grobu.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Luk. 24, 1.

2. I bieżała a przyßła do Symona Piotra, i do onego drugiego ucznia, ktorego miłował * JEzus, i rzekła im: wźięli PANA z grobu; a' nie wiemy gdźie go położyli.

* Jan. 13, 23. r. 21, 7.

3. Tedy * wyßedł Piotr, i on drugi uczeń, a ßli do grobu. * Luk. 24, 12.

4. I bieżeli oba społem; ale on drugi uczeń wyśćignął Piotra, i pierwey przyßedł do grobu.

5. A nachyliwßy śię, uyrzał leżące prześćieradła: wßakże tam nie wßedł.

6. Przyßedł też i Symon Piotr, idąc za nim, i wßedł w grob, i uyrzał prześćieradła leżące:

7. I chustkę, ktora była na głowie iego; nie z prześćieradły położoną, ale z osobna na iednym mieyscu zwinioną.

8. Potym wßedł i on drugi uczeń, ktory był pierwey przyßedł do grobu; i uyrzał, a uwierzył.

9. Abowiem ießcże nie rozumieli pisma, iż miał * zmartwychwstać.

* Psalm 16, 10. Izai. 53, 8. Jonaß 2, 1. Luk. 24, 46. Dźie. 13, 35. r. 17, 3.

10. I odeßli zaś oni ucżniowie do domu.

11. Ale Marya stała * u grobu, na dworze płacząc. A gdy płakała, nachyliła śię w grob. * Matt. 28, 1. Mark. 16, 5.

12. I uyrzała dwu Aniołow w bieli śiedzących; iednego u głowy, a drugiego u nog, tam gdźie było położone ćiało JEzusowe.

13. Ktorzy iey rzekli: niewiasto, czemu płaczeß? rzekła im; iż wźięli PAna mego, a nie wiem gdźie go położyli.

14. A to rzekßy, obroćiła śię na zad, i uyrzała * JEzusa stoiącego; lecz nie

nie wiedźiała iż JEzus
był. * Matt.28,9.Mark.16,9.
15. Rzekł iey JEzus:
niewiasto, czemu płaczesz?
kogo szukasz? a ona mnie-
maiąc żeby był ogrodnik,
rzekła mu: Panie, ieźliś
go ty wziął, powiedz mi,
gdźieś go położył, a ia go
wezmę.
16. Rzekł iey JEzus:
Maryo! Ktora obroći-
wszy śię, rzekła mu: Rab-
boni: co śię wykłada,
Nauczyćielu.
17. Rzekł iey JEzus:
nie dotykay śię mnie, bom
ieszcze nie wstąpił do Oyca
mego; ale idź do braći
moiey, a powiedz im:
wstępuię do Oyca mego *
i Oyca waszego; i do Bo-
ga mego i Boga waszego.
* Jan. 16, 16.
18. Tedy przyszła Ma-
rya Magdalena, * oznay-
muiąc uczniom, że wi-
dźiała PANA, a że iey to
powiedźiał. * Matt. 28, 8.
Mark. 16, 8. Luk. 24, 9.

E. na N. 1. po Wielkieynocy.

19. A Gdy był wieczor
dnia onego * pier-
wszego po sabbaćie, a drzwi
były zamknione, gdźie byli
uczniowie zgromadzeni
dla boiaźni Zydowskiey,
przyszedł JEzus, i stanął
w pośrzodku nich, i rzekł
im: pokoy wam.
* Mark. 16, 14. Luk. 24, 36.
1 Kor. 15, 5.
20. A to rzekszy, pokazał
im ręce i bok swoy. J ura-
dowali śię uczniowie, *
uyrzawszy PANA.
* Jan. 16, 22.
21. Rzekł im zaśię JE-
zus: pokoy wam. Jako
mię * posłał Oćiec, tak i
JA was posyłam.
* Isai. 61, 1.
22. A to rzekszy, tchnął
na nie, i rzekł im: weźmi-
ćie Ducha Swiętego.
23. Ktorymkolwiek * grze-
chy odpuśćićie, będą im
odpuszczone, a ktorymkol-
wiek zatrzymaćie, będą
zatrzymane. * * Matt. 16, 19.

E. na dźień S. Tomasza.

24. A Tomasz ieden ze
dwunaśći, ktorego
zowią Dydymus, nie był
z nimi, gdy był przyszedł
JEzus.
25. J rzekli mu drudzy
uczniowie: widźieliśmy
PANA. Ale im on rzekł.
Jeźli nie uyrzę w ręku iego
znakow goźdźi, a nie wło-
żę palca mego w znaki goź-
dźi, i nie włożę ręki moiey
w bok iego, nie uwierzę.

26. A po ośmi dni, byli zaśię uczniowie iego w domu, i Tomaß z nimi: i przyßedł Jezus, gdy były drzwi zamknione, a stanął w pośrzodku nich, i rzekł: pokoy wam.

27. Potym rzekł Tomaßowi: włoż sam palec twoy, a oglądąy ręce moie, i śćiągni rękę twoię, i włoż *ią w bok moy: a nie bądź niewiernym, ale wiernym.
*1 Jan. 1, 1.

28. Tedy odpowiedźiał Tomaß, i rzekł mu: PAN moy, i Bog moy.

29. Rzekł mu Jezus: żeś mię uyrzał Tomaszu, uwierzyłeś: błogosławieni, * ktorzy nie widźieli, a uwierzyli. *1 Piotr. 1, 8.

30. Wieleć i * innych cudow uczynił Jezus przed oczyma uczniow swoich, ktore nie są napisane w tych kśięgach. * Jan. 21, 25.

31. Ale te są napisane, abyśćie wierzyli, że Jezus iest Chrystus, syn Boży: a żebyśćie wierząc, żywot mieli w imieniu iego.*

Rozdźiał XXI.

PAN śię pokazał Apostołom łowiącym ryby. 6. Ktorego oni w cudownym obłowie ryb poznali. 15. PAN Piotrowi, ktory trzy kroć wyznał, że go miłuie, zlećił paśienie owieczek swoich. 18. Temuż iako śmierćią miał umrzeć, opowiedźiał.

POtym śię zaś ukazał Jezus uczniom u morza Tyberyadskiego: a ukazał śię tak.

2. Byli pospołu Symon Piotr, i Tomaß, ktorego zowią Dydymus, i * Natanael, ktory był z Kany Galileyskiey, i synowie † Zebedeußowi, i drudzy dwa z uczniow iego.
* Jan. 1, 47. † Matt. 4, 21. Mark. 1, 19.

3. Rzekł im Symon Piotr: poydę ryby łowić. Mowią mu: poydźiemy i my z tobą. Jßli, i wnet wstąpili w łodź: a oney nocy nic nie poimali.

4. A gdy iuż było rano, stanął Jezus na brzegu: wßakże nie wiedźieli uczniowie, żeby był Jezus.

5. Rzekł im tedy Jezus: dźieći, a maćież co ieść? odpowiedźieli mu: nie mamy.

6. A on im rzekł: zapuśććie * śieć po prawey stronie łodźi, a znaydźiećie. J zapuśćili: a iuż daley nie mogli iey ćiągnąć przed mnostwem ryb. * Luk. 5, 4.

7. J

7. I rzekł on uczeń, ktorego * miłował JEzus, Piotrowi: PAN iest. Symon tedy Piotr, usłyszawszy iż PAN iest, przepasał sie koszulą, (abowiem był nagi) i rzucił sie w morze.
* Jan. 13, 23. r. 19, 26. r. 20, 8.

8. A drudzy zasie uczniowie przyszli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale iakoby na dwu set łokći) ćiągnąc śieć z rybami.

9. A gdy wstąpili na brzeg, uyrzeli węgle nałożone, i rybę na nim leżącą, i chleb.

10. Rzekł im JEzus: przynieśćie z tych ryb, ktoreśćie * teraz poimali.
* Łuk. 24, 41.

11. Wstąpił tedy Symon Piotr, i wyćiągnął śieć na ziemię, pełną wielkich ryb; ktorych było sto pięćdziesiąt i trzy: a choć ich tak wiele było, nie zdarła sie śieć.

12. Rzekł im JEzus: podźćie, obieduyćie. A żaden z uczniow nie śmiał go pytać; ty ktoś iest, wiedząc że iest PAN.

13. Tedy przyszedł JEzus, i wźiął on chleb, i dał im: także i rybę.

14. A toć iuż trzeći raz ukazał śię JEzus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

15. A gdy obiad odprawili, rzekł JEzus Symonowi Piotrowi: Symonie Jonaszow, miłuieszli mię więcey niżeli ći? rzekł mu: tak iest PANIE, ty wiesz że ćię miłuię. Rzekł mu: pasże baranki moie.

16. Rzekł mu zasię powtore: Symonie Jonaszow, miłuiesz mię? rzekł mu: tak iest PANIE, ty wiesz że ćię miłuię. Rzekł mu: pasże owce moie.

17. Rzekł mu potrzećie: Symonie Jonaszow, miłuiesz mię? i zasmućił śię Piotr, że mu potrzećie rzekł: miłuiesz mię? i odpowiedźiał mu: PANIE ty wszystko * wiesz, ty znasz, że ćię miłuię. Rzekł mu JEzus: pasże owce moie.
* Jan. 16, 30.

18. Zaprawdę zaprawdę powiadam * tobie: gdyś był młodszym, opasowałeś śię, i chodźiłeś kędyś chćiał: lecz gdy śię zstarzeiesz, wyćiągniesz ręce twoie; a inny ćię opasze, i poprowadźi, gdźiebyś nie chćiał.
* Jan. 13, 36. Dźie. 12, 5. 2 Piotr. 1, 14.

19. A to powiedział dawaiąc znać, iaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy, rzekł mu: podź za mną.

20. A Piotr obróciwszy sie, uyrzał onego ucznia, którego miłował JEZUS, pozad idącego; który sie też był położył przy wieczerzy na piersiach iego, i rzekł był: PANIE, któryż iest ten, co cie wyda?

21. Tego uyrzawszy Piotr, rzekł JEZUsowi: PANIE, a ten co?

22. Rzekł mu JEZUS: Jeźlibym chciał żeby on został aż przyydę, co tobie do tego? ty podź za mną.

23. I wyszła ta powieść miedzy bracią, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł JEZUS, iż nie miał umrzeć: ale, ieźli chcę, aby został aż przyydę, coż tobie do tego?

24. Tenci iest on uczeń, który świadczy o tym, i to napisał: a wiemy, że prawdziwe iest świadectwo iego.

25. Jest też ieszcze i inych wiele * rzeczy, które czynił JEZUS: które gdyby miały bydź wszystkie zosobna spisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen. *Jan. 20, 30.

Dzieie Swiętych Apostołów.

TE księgi Dzieiów Apostolskich, opisuią co S. Apostołowie, częścią wszyscy, częścią niektorzy, mianowicie S. Piotr, Jan, Jakob i Paweł, i insi mężowie pobożni, Szczepan, aż i Barnabasz, pamiątki godnego w kościele Bożym czynili i cierpieli, zaraz po w Niebowstąpieniu PAńskim, po obraniu S. Maciela na Apostolstwo, i po przyięciu Ducha ś. A naprzod co czynili i cierpieli w Jeruzalem, co sie zamyka w pierwszych 7. rozd. w Samaryi w rozd. 8. w Damasku, w Lyddzie i w Joppie. w rozd. 9. w Cezaryi w rozd. 10. i. 11. Znowu w Jeruzalem w rozd. 12. 15. Co ś. Paweł na wielu mieyscach czynił i cierpiał, o czym od 13. rozd. aż do końca. Oprocz tego, że w tych księgach iest skarb kosztowny utaiony: mianowicie.

I. Artykuły wiary naszey Chrześciańskiey, o zmartwychwstaniu, w Niebowstąpieniu, na prawicy Bożey usiedzeniu Chrystusa PANA, i o zesłaniu Ducha ś. O zniesieniu Ceremonii Zakonu Bożego

Bożego i rożności miedzy ludźmi i pokarmy, przez Ewangielią: o nagłownieyszey nauce Chrześćiańskiey: iako wszyscy ludźie, Zydźi i Poganie pod Starym i Nowym Testamentem nie przez uczynki Zakonne, ale tylko przez łaskę samego Chrystusa PANA usprawiedliwieni i zbawieni bywaią, o czym w rozd. 15. w. 11.

II. Spełnienie dawnych obietnic Bożych o powołaniu Poganow do kośćioła B. o wylaniu Ducha S. na wszelkie ćiało, o obronie kośćioła B. od wszelakich nieprzyiaćioł, o rządźie i zatrzymaniu iego, aż do końca.

III. Pierwszy początek kośćioła Bożego iako był nieznaczny: ale potym przez usługę Apostołow po świećie był rozszerzony.

IV. Wizerunk kośćioła Apostolskiego: gdźie wszystko, co do nauki i obyczaiow należało, w dobrym porządku było. Także wiele znacznych cudow, ktorymi się stwirdzała nauka ś. Apostołow.

V. Wiele przykładow, z ktorych sludzy Boży uczyć się mogą, iako Pismo S. wykładać, urząd swoy przećiwko wszystkim odprawować, i iako we wszystkich sprawach około rządu kośćioła Bożego sobie postępować maią.

Rozdźiał I.

Przedmowa S. Łukasza. 6. Rozmowa Chrystusa PANA z Apostoły 9. Hystorya o wniebowstąpieniu Pańskim. 12. Apostołow do Jeruzalem się wrocenie. 15. Kazanie S. Piotra. 18. I na mieysce Judaszowe. 23. obranie S. Macieia.

LE. na dźień w Niebowstąpienia Pańsk.

Pierwsze wprawdźie kśięgi napisałem, o Teofile! o wszystkim, co począł JEzus i czynić i uczyć.

2. Aż do * dnia onego, ktorego dawszy rozkazanie Apostołom, ktore był przez Ducha S. obrał, wźięty iest wzgorę. * Jan. 20, 21.

3. Ktorym też samego śiebie * po męce swoiey żywym stawił, w wielu niewątpliwych dowodach, przez czterdźieśći dni ukazuiąc się im, i mowiąc o krolestwie Bożym.
* Mark. 16, 14. Jan. 20, 20. 1 Kor. 15, 5.

4. A zgromadźiwszy ie, przykazał * im, aby nie odchodźili z Jeruzalem: ale iżby czekali obietnice Oycowskiey: o ktoreyśćie mowi słyszeli † ode mnie.
* Łuk. 24, 49. † Jan. 14, 26.

5. Abowiemći Jan chrzćił * wodą: ale wy będźiećie ochrzczeni † Duchem

chem Swiętym po nie wie-
lu tych dni. *Matt. 3, 11.
Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Jan. 1, 26.
† Izai. 44, 3. Dzie. 2, 1. r. 11, 16.
r. 19, 4.

6. A tak oni zszedszy się
pytali go, mowiąc: PA-
NIE, izali w tym * cza-
sie naprawisz krolestwo
Izraelskie? *Luk. 24, 21.

7. Lecz on rzekł do nich:
nie wasza rzecz * iest, znać
czasy i chwile, ktore Oćiec
w swoiey mocy położył.
*Matt. 24, 36.

8. Ale przyymiećie moc
Ducha Swiętego, ktory
przyydźie na was: i bę-
dźiećie mi * świadkami i w
Jeruzalem, i we wszy-
stkiey Judskiey źiemi, i w
Samaryi, aż do ostatniego
kraiu źiemie. *Luk. 24, 48.
Jan. 15, 27.

9. A to rzekszy, gdy oni
patrzali, wzgorę * podnie-
śiony iest: a obłok wźiął
go od oczu ich. *Luk. 24. 51.

10. A gdy za nim do nie-
ba idącym pilnie patrzali,
oto dwa mężowie stanęli
przy nich w białym odźie-
niu.

11. I rzekli: mężowie
Galileyscy, przecz stoićie,
patrząc w niebo? ten JE-
zus, ktory wzgorę wźięty
iest od was do nieba, tak
przyydźie, iakośćie * go
widźieli idącego do nieba.*
*Dan. 7, 13. Matt. 16, 27. r. 25,
31. Mark. 13. 26. 1 Tess. 1, 10.
Obiaw. 1, 7.

12. Tedy się wroćili do
Jeruzalem od gory, ktorą
zowią Oliwną, ktora iest
blisko Jeruzalem, maiąc
drogi przez ieden sabbat.

13. A gdy weszli, wstąpili
na salę, gdźie mieszkali
Piotr, i Jakub, i Jan, i
Andrzyy, i Filip, i Tomasz,
Bartłomiey, i Matteusz,
Jakub Alfeuszow, i Sy-
mon Zelotes, i Judas Ja-
kubow.

14. Ci wszyscy trwali ie-
dnomyślnie na modlitwie
i prośbach, z żonami, i z
Maryą, matką JEzuso-
wą, i z braćią iego.

LE. na dźień S. Maćieia.

15. A Wonez dni, po-
wstawszy Piotr w
pośrzodku uczniow, rzekł:
(a był poczet osob wespoł
zgromadzonych około sta i
dwudźiestu.)

16. Mężowie braćia,
musiało się wypełnić ono
pismo, ktore opowiedźiał
Duch Swięty przez usta*
Dawidowe o Judaszu,
ktory był wodzem tych, †

co poimali JEzusa.
* Psalm 41, 10. Matt. 26, 21. Jan. 13, 18. † Matt. 26, 48. Jan. 18, 3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał był cząstki tego usługowania.
* Matt. 10, 4. Luk. 6, 16.

18. Tenci wprawdzie otrzymał rolą * z zapłaty niesprawiedliwości: a obiesiwszy się, † rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności iego.
* Matt. 27, 10. † Matt. 27, 5.

19. I było to iawno wszystkim mieszkaiącym w Jeruzalem, tak iż nazwano one rolą własnym ich ięzykiem, Akieldama; to iest, rola krwie.

20. Abowiem napisano w księgach Psalmow; niechay będzie mieszkanie * iego puste, a niech nie będzie ktoby w nim mieszkał, a biskupstwo iego niech † weźmie inny. * Psalm 69, 26. † Psalm 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby ieden z tych mężow, ktorzy z nami bywali po wszystek czas, ktorego PAN JEzus przebywał miedzy nami. * Dzie. 6, 3.

22. Poczawszy od chrztu Janowego, aż do tego dnia, ktorego iest wzięty w gorę od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania iego.

23. I postawili dwu; Jozefa, ktorego zwano Barsabaszem, ktorego też nazywano Justem; i Macieia.

24. A modląc się mowili: ty PANIE, ktory znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwu iednego, ktoregoś obrał. * 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Psalm 7, 10. Jerem. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Luk. 16, 15.

25. Aby przyiął cząstkę usługowania tego, i Apostolstwa, z ktorego wypadł Judasz, aby odszedł na mieysce swoie.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieia: a przyłączony iest spolnym zdaniem do iedenastu Apostołow. *

Rozdział II.

Duch Swięty w ognistych ięzykach zstąpił na Apostoły. 8. Ktorzy rożnymi ięzykami mowili. 13. Potwarz piiaństwa Piotr S. zniosł. 16. A dawszy o wszystkim sprawę. 22. JEzusa Mesyaszem bydź uczynł. 37. Słuchaczom do pokuty usługował. 41. Na co się ich do trzech tysięcy nawrociło.

LE. na Niedz. Swiąteczną.

A Gdy przyszedł * dzień pięć-

pięćdziesiąty, byli wszyscy
iednomyślnie pospołu.
*3 Moy. 23,16. 5 Moy. 16,9.

2. Tedy sie stał z prętka z
nieba szum, iakoby przypa-
daiącego wiatru gwałto-
wnego, i napełnił wszystek
dom kędy siedzieli.

3. I ukazały sie im roz-
dzielone ięzyki na kształt
ognia, ktory usiadł na każ-
dym z nich.

4 I napełnieni * są wszy-
scy Duchem Swiętym, a
poczęli mowić † innymi
ięzykami, iako im Duch on
dawał wymawiać.
*Dzie. 11,15. r. 19,6. †Dzie. 10,46.

5. A byli w Ieruzalem
mieszkaiący Zydowie, mę-
żowie nabożni, z każdego
narodu tych, ktorzy są
pod niebem.

6. A gdy sie stał ten głos,
zeszło sie mnostwo ludźi;
i strwożyli sie, że ie słyszał
każdy z nich mowiące wła-
snym ięzykiem swoim.

7. I zdumiewali sie
wszyscy i dziwowali sie,
mowiąc iedni do drugich:
izali oto ci wszyscy, ktorzy
mowią, nie są Galiley-
czycy?

8. A iakoż my od nich
słyszymy każdy z nas swoy
własny ięzyk, w ktorymeś-
my sie urodzili?

9. Partowie, i Medo-
wie, i Elamitowie, i ktorzy
mieszkamy w Mesopota-
mii, w Iudskiey ziemi, i
w Kappadocyi, w Pończie
i w Azyi:

10. W Frygii, i w Pam-
fylii, w Egipćie, i w stro-
nach Libii, ktora iest po-
dle Cyreny, i przychodnio-
wie Rzymscy: Zydowie, i
nowonawroceni:

11. Kreteńczycy i Arab-
czycy, słyszymy ie, mowiące
ięzykami naszymi wielkie
sprawy Boże.

12. I zdumiewali sie
wszyscy, i dziwowali sie,
mowiąc ieden do drugie-
go: coż to wżdy ma bydź?

13. Lecz drudzy naśmie-
waiąc sie, mowili: ći sie
młodym winem popili.*

14. A stanąwszy Piotr z
iedenaśćią, podniosł głos
swoy, i przemowił do nich:
mężowie Iudscy, i wszy-
scy, ktorzy mieszkaćie w
Ieruzalem, niech wam to
iawno będzie, a przyymićie
w uszy słowa moie.

15. Abowiem nie są ći,
iako wy mniemaćie, piiani:
gdyż dopiero iest trzećia na
dzień godzina:

16. Aleć to iest ono, co
prze-

przepowiedziano przez Proroka * Joela:
* Joel. 2, 28.

17. J bedzie w ostateczne * dni, (mowi BOG) Wyleie z Ducha mego za wszelkie ciało, a prorokować beda synowie waśi i corki wasze: a młodzieńcy waśi widzenia widzieć beda; a starcom waszym sny śie śnić beda. * Jzai. 44, 3. Ezech. 36, 27. Zach. 12, 10. Jan. 7, 38.

18. Nawet w oneż dni, na sługi moie i na służebnice moie, wyleie z Ducha mego, i beda prorokować.

19. J ukaże cuda na niebie wzgorę, i znamiona na ziemi nisko, krew i ogień, i parę dymu.

20. Słońce * śie obroći w ciemność, a kśieżyc w krew, przed tym niż przyydzie on dzień PAński wielki i znaczny. * Joel. 2, 31. r. 3. 15. Amos 8, 9. Mich. 3, 6.

21. J stanie śie, że ktokolwiek wzywał * imienia PAńskiego, zbawion bedzie.* Joel. 2, 32. Rzym. 10, 13.

22. Meżowie Jzraelscy, słuchaycie słow tych JEzusa onego Nazareńskiego, meża, od Boga wsławionego u was mocami i cudami, i znamionami, ktore czynił Bog przezeń w pośrzodku was, iako i wy sami wiecie:

23. Tego za ułożoną radą i przeyrzeniem Bożym wydanego wziąwszy, a przez rece * niezbożnikow ukrzyżowawszy, zabiliście:
* Dzie. 5, 30.

24. Ktorego * Bog wzbudził, rozwiązawszy boleśći śmierći; iakoż była to niepodobna, aby od niey miał bydź zatrzymany
* Dzie. 10, 40.

25. Abowiem o nim mowi Dawid: upatrowałem * zawżdy PANA przed obliczem moim; bo mi iest po prawicy, abym nie był wzruszony.
* Psalm 16, 8.

26. Przetoż rozweseliło śie serce moie, i rozradował śie iezyk moy: nad to, i ciało moie odpocżynie w nadziei.

27. Abowiem nie zostawisz duszę moiey w grobie, a nie dasz świetemu twoiemu oglądać skażenia.

28. Oznaymiłeś mi drogi żywota, a napełnisz mie radośćią przed obliczem twoim.

29. Meżowie bracia, mogę

mogę bezpiecznie mowić do was o Patryarsze Dawidzie, żeć * umarł, i pogrzebiony iest, a grob iego iest u nas aż do dnia dzisieyszego. *1 Krol. 2, 10.

30. Będąc tedy * Prorokiem, i wiedząc, że mu się Bog obowiązał przysięgą, iż z owocu biodr iego, według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy iego.

*Psalm 132, 11.

31. To przeglądaiąc, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowym, iż nie została dusza iego w grobie, ani * ciało iego widziało skażenia.

* Psalm 16, 10. Dzie 13, 35.

32. Tegoć JEzusa wzbudził Bog: czego my wszyscy * iesteśmy świadkami.

* Jan. 15, 27. Dzie. 1, 8.

33. Prawicą tedy Bozą będąc * wywyższony, a obietnicę Ducha Swiętego wziąwszy od Oyca, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie. * Mark. 16, 19. Filip. 2, 9

34. Abowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: rzekł * PAN PANU memu, siądź po prawicy moiey:

* Psalm 110, 1. 1 Kor. 15, 25. Zyd. 1, 8. r. 10, 12.

35. Aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nog twoich.

36. Niechayże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski, że go Bog i PANEM i Chrystusem uczynił, tego JEzusa, ktoregoście wy ukrzyżowali.

37. A to słysząc, przerażeni są * na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołow: coż mamy czynić † mężowie bracia?

* Zach. 12, 10. † Luk. 3, 10. Dzie. 9, 6.

38. Tedy Piotr rzekł do nich: pokutuycie, a ochrzci się każdy z was w imieniu JEzusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechow; a weźmiecie dar Ducha Swiętego.

39. Abowiemci wam ta obietnica należy, i dziatkom waszym, i wszystkim, ktorzy daleko są, ktorekolwiek powoła PAN Bog nasz.

40. I wielą inszych słow oświadczał się, i napominał ie, mowiąc: wyzwolcie się od tego rodzaiu przewrotnego.

41. Ktorzy tedy wdzięcznie przyięli słowa iego, ochrzczeni są: i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy.

42. I

42. I trwali w nauce Apostolskiey, i w społeczności, i w łamaniu chleba, i w modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion * i cudow przez Apostoły działo.

* Mark. 16, 17. Dzie. 5, 15.

44. A wszyscy, ktorzy uwierzyli, byli pospołu: i wszystkie rzeczy mieli spolne.

45. A osiadłości i maiętności przedawali, i udzielali ich wszystkim, iako komu było potrzeba.

46. A na każdy dzień trwaiąc zgodnie w kościele, i chleb * łamiąc po domach, przyymowali pokarm z radością, i w prostocie serdeczney:

* Dzie. 20, 11.

47. Chwaląc Boga, i maiąc łaskę u wszystkiego ludu. A PAN przydawał Zborowi na każdy * dzień tych, ktorzy mieli bydź zbawieni.

* Dzie. 5, 14. r. 11, 21.

Rozdział III.

Piotr z Janem do kościoła wstępuiąc. 2. chromego uzdrowili. 9. Ludowi na cud się schodzącemu, Piotr 6. taiemnicę zbawienia obiawił. 14. Na niewdzięczność się uskarżał. 17. I do Pokuty lud napomniał.

A Piotr i Jan społem wstępowali do kościoła, w godzinę modlitwy dziewiątą.

2. A mąż niektory będąc * chromy, zaraz z żywota matki swoiey był noszony: ktorego na każdy dzień sadzano u drzwi kościelnych, ktore zwano Piękne; aby prosił iałmużny od tych, ktorzy wchodzili do kościoła. * Dzie. 14, 8.

3. Ten uyrzawszy Piotra i Jana że mieli wniść do kościoła, prosił ich o iałmużnę.

4. A Piotr z Janem pilnie nań patrząc, rzekli: weyrzy na nas:

5. Tedy on z pilnością patrzał na nie, spodziewaiąc się co wziąć od nich.

6. I rzekł Piotr: srebra i złota nie mam; lecz co mam, toć dawam: w imieniu * JEzusa Chrystusa Nazareńskiego wstań, a chodź. * Dzie. 4, 10.

7. A uiąwszy go za prawą rękę iego, podniosł go: a zarazem utwirdzone były nogi iego, i kostki.

8. I wyskoczywszy, stanął i chodził: a wszedł z nimi

mi do kościoła, chodząc i skacząc, a chwaląc Boga.

9. A widział go wszystek lud chodzącego, i chwalącego Boga.

10. I poznali go, iż to on był, ktory dla iałmużny siadał u drzwi Pięknych Kościelnych: i napełnieni są strachu i zdumienia nad tym, co mu się stało.

11. A gdy się trzymał on chromy, ktory był uzdrowiony, Piotra i Jana, zbieżał się do nich wszystek lud * do przysionka, ktory zwano Salomonowym, zdumiawszy się. * 1 Krol. 6, 3. Jan. 10, 23. Dzie. 5, 12.

12. Co widząc Piotr, przemowił do ludu: mężowie Izraelscy, coż się temu dziwuiecie, albo czemu się nam tak pilnie przypatruiecie, iakobyśmy to własną mocą albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bog * Abrahamow, i Izaakow, i Iakobow, Bog Oycow naszych, uwielbił † IEzusa, Syna swego, ktoregoście wy wydali, i zaprzeliście się go przed twarzą Piłatową, ktory go sądził być godnym wypuszczenia. * 2 Moy. 3, 6. † Dzie. 5, 31. Filip. 2, 9.

14. A wyście * się onego świętego i sprawiedliwego zaprzeli; a prosiliście o mężoboyce, aby wam był darowany. * Matt. 27, 20. Mark. 15, 11. Luk. 23, 18. Jan. 18, 40.

15. I zabiliście Dawcę żywota, ktorego Bog wzbudził od umarłych; czego my świadkami * iesteśmy. * Jan. 15, 27. Dzie. 1, 8. r. 2, 32.

16. A przez wiarę w imię iego, tego, ktorego wy widzicie i znacie, utwierdziło imię iego: wiara mowię, ktora przezeń iest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

17. Ale teraz bracia, wiem, * żeście to z niewiadomości uczynili, iako i Książęta wasze. * Jan. 16, 3. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.

18. Lecz Bog co przez usta wszystkich Prorokow * swoich przedpowiedział, iż Chrystus iego cierpieć miał, to tak ziścił. * Izai. 50, 6. r. 53, 4.

19. Przetoż pokutuycie, a nawroćcie * się, aby były zgładzone grzechy wasze: gdyby przyszły czasy ochło-

dy

dy od oblicznośći PAńskiey
* Matt. 4, 17.

20. A posłałby onego, ktory wam opowiedziany iest, JEzusa Chrystusa.

21. Ktorego zaiste musza przyiąć niebiosa, aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy: co był przedpowiedział Bog przez usta wszystkich świętych swoich Prorokow od wieku.

22. Abowiem Moyzesz do Oycow rzekł: proroka wam wzbudźi * PAN Bog wasz z braći waszych, iako mnie; onego słuchać † będźiećie we wszystkim, cokolwiek do was mowić będźie. *5 Moy. 18, 15. Dźie. 7, 37. † Matt. 17, 5. Mark. 9, 7.

23. J stanie śię, że każda dusza, ktoraby nie słuchała tego Proroka, będźie wygładzona z ludu.

24. Alec i wszyscy Prorocy od Samuela, i od innych po nim, ile ich kolwiek mowiło, przepowiadali też te dni.

25. Wyśćie synami * Prorockimi, i przymierza, ktore postanowił Bog z Oycy naszymi, mowiąc do Abrahama: a w naśieniu twoim † błogosławione będą wszystkie narody źiemie.
*Dźie. 2, 39. Rzym. 9, 4. † 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 26, 4.

26. Wamći naprzod BOG, wzbudźiwszy Syna swego JEzusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby śię każdy z was odwroćił od złośći swoich.

Rozdźiał IV.

Piotr i Jan będąc poimani i stawieni przed radę. 8. śmiele o Chrystuśie świadectwo wydawali. 18. A będąc uwolnieni, PANU Bogu śię modlili. 32. Gdźie zgoda i miłość zobopolna wiernych śię opisuie.

A Gdy to oni mowili do ludu, nadeszli ich kapłani, i Hetmani kośćielni, i Sadduceuszowie:

2. Obrażaiąc śię iż uczyli lud, a opowiadali w JEzuśie powstanie od umarłych.

3. J wrzućili na nie ręce, a podali ie do więźienia, aż do iutra; bo iuż był wieczor.

4. A wiele tych, ktorzy one słowa słyszeli, uwierzyli: i była liczba mężow około pięći tyśięcy.

5. J stało śię nazaiutrz, że śię zebrali przełożeni ich i starśi, i nauczeni w piśmie w Jeruzalem.

6. J Annasz, nawyższy kapłan,

kapłan, i Kaifasz, i Jan, i Aleksander; i ile ich było z rodu nawyższych kapłanow.

7. A postawiwszy ie w pośrzodku, pytali ich: ktorą * mocą, a ktorymeście to imieniem uczynili?
* Matt. 21, 23.

8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha Swiętego, rzekł do nich: przełożeni ludu, i starśi Izraelscy.

9. Ponieważ my dźiś mamy bydź sądzeni, dla dobrodźieystwa człowiekowi niemocnemu uczynionego, iakoby on był uzdrowiony:

10. Niech wam wszystkim wiadomo będźie, i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że w imieniu JEzusa * Chrystusa Nazareńskiego, ktoregośćie wy ukrzyżowali, ktorego Bog wzbudźił od umarłych; przez tego ten stoi przed wami zdrowym.
* Dźie. 3, 6.

11. Tenći iest * kamień on wzgardzony od was buduiących, ktory śię stał głową węgielną. * Psal. 118, 22. Izai. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Luk. 20, 17. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6. 7.

12. J niemasz w żadnym innym zbawienia. Abowiem niemasz żadnego imienia * pod niebem, danego ludźiom, przez ktore byśmy mogli bydź zbawieni. * Matt. 1, 21. Dźie. 10, 43.

13. Widząc tedy bezpieczność Piotrowę i Janowę, i zrozumiawszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dźiwowali śię, i poznali ie iż byli z JEzusem.

14. Widząc też onego człowieka z nimi stoiącego, ktory był uzdrowiony, nie mieli co przećiwko temu mowić.

15. A roskazawszy im precz ustąpić z Rady, radźili śię między sobą.

16. Mowiąc: coż * uczynimy tym ludźiom? bo, że iawny cud przez nie iest uczyniony, to wszystkim mieszkaiącym w Jeruzalemie wiadomo iest; a nie możemy tego zaprzeć.
* Jan. 11, 47.

17. Ale aby śię to więcey nie rozstawiało między ludźmi, zagroźmy im srodze, aby więcey w tym imieniu żadnemu człowiekowi nie mowili.

18. A zawoławszy ich, zakazali * im, aby koniecznie nie mowili, ani uczy-

czyli w imieniu JEzusowym. * Dzie. 5, 40.

19. Lecz Piotr i Jan odpowiedziawszy, rzekli do nich: ieżliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożym, was raczey słuchać * niż Boga? rozsądźcie.
* Dzie. 5, 29.

20. Abowiem mi nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mowić.

21. A oni zagroziwszy im, wypuścili ie, nic nie znalazszy iakoby ie skarać, dla ludu, iż wszyscy chwalili Boga za to, co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcey niż czterdzieści lat, nad ktorym się stał ten cud uzdrowienia.

23. A gdy ie wypuszczono, przyszli do swoich, i oznaymili im cokolwiek do nich przednieysi kapłani i starsi mowili. *

24. Ktorzy usłyszawszy to, iednomyślnie podnieśli głos swoy ku Bogu, i rzekli: PANIE, tyś iest Bog, ktoryś * uczynił niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich iest. * 1 Moy. 1, 1. 2. 3. Psalm 102, 26.

25. Ktoryś Duchem Swiętym przez usta Dawida sługi swego powiedział: przecz że się zburzyli * narodowie, a ludzie prożne rzeczy przemyślali.
* Psalm 2, 1.

26. Stanęli krolowie ziemie, i książęta zebrały się wespołek, przeciwko PANU, i przeciwko pomazańcowi iego.

27. Abowiem się zebrali prawdziwie * przeciwko Swiętemu Synowi twemu JEzusowi, ktoregoś pomazał, Herod i Pontski Piłat z Pogany, i z ludem Izraelskim. * Matt. 26, 3. 4. Luk. 22, 2. Jan. 11, 47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka twoia i rada twoia przed tym postanowiła, aby się stało.

29. Przetoż, teraz PANIE, weyrzy na pogrożki ich; a day sługom twoim ze wszelkim * bezpieczeństwem mowić słowo twoie
* Efez. 6, 19.

30. Ściągaiąc rękę twoię, ku uzdrawianiu, i ku czynieniu znamion i cudow, przez imię świętego Syna twego JEzusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się ono * mieysce, na ktorym byli zgromadzeni: i napełnieni

są wszyscy† Duchem Swię-
tym, i mowili słowo Boże
z bezpieczeństwem.
*Dzie. 16, 26. †Dzie. 2, 4.

32. A onego * mnostwa
wierzących było serce* ie-
dno i dusza iedna: a żaden
z maiętności swoich nie
zwał nic swoim własnym,
ale mieli wszystkie rzeczy
spolne. *1 Piotr. 3, 8.

33. A wielką mocą Apo-
stołowie dawali świade-
ctwo o zmartwychwstaniu
PANA JEzusowym: i
była wielka łaska* nad nimi
wszystkimi. *Zach. 12, 10.

34. Bo żadnego nie by-
ło miedzy nimi niedosta-
tecznego. Gdyż ktorzy-
kolwiek mieli * role, albo
domy, przedawaiąc przy-
nośili pieniądze za to, co
poprzedali. *Dzie 2, 45

35. J kładli przed nogi
Apostolskie. J rozdawa-
no to każdemu, ile komu
było potrzeba.

36. Tedy Joses, ktory
nazwany był od Aposto-
łow Barnabaszem, (co śię
wykłada, syn pociechy) Le-
wita, z Cypru rodem.

37. Maiąc rolą, przeda-
wszy ią, przyniosł pienią-
dze, i położył ie u nog Apo-
stolskich.

Rozdział V.

Smierć Ananiaszowa i żony
iego. 12. Przez wiele cudow 14.
wiara pomnożona. 18. Aposto-
łowie z więzienia wybawieni.
27. Znowu do Rady stawieni. 34.
Gamaliel ich ratuie. 40. Potym
ubiczowani będąc. 41. Boga
chwalili.

A Mąż niektory imie-
niem Ananiasz, z Sa-
firą żoną swoią przedał
maiętność.

2. J uiął nieco z onych
pieniędzy z wiadomośćią
żony swoiey: a przyniozszy
część nieiaką, położył u
nog Apostolskich.

3. J rzekł Piotr: Ana-
niaszu, przeczże szatan na-
pełnił serce twoie, abyś
skłamał Duchowi Swię-
temu, i uiął z pieniędzy za
rolą?

4. Jzali to, coś miał,
nie twoie było; a coś prze-
dał, *nie w twoiey mocy zo-
stawało? przeczżeś tę rzecz
przypuśćił do serca twego?
nie skłamałeś ludźiom, ale
Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ana-
niasz te słowa, padszy zdechł.
J przyszedł strach wielki
na wszystkie, ktorzy to sły-
szeli.

6. A wstawszy młodzień-
cy,

cy, porwali go; a wyniozszy pogrzebli.
7. I stało śię po chwili, jakoby po trzech godźinach, że i żona iego nie wiedząc co śię stało, weszła.
8. I rzekł iey Piotr: powiedz mi, iezliśćie za tyle tę rolą przedali? a ona rzekła; tak iest, za tyle.
9. A Piotr rzekł do niey: przecżsześćie śię z sobą zmowili, abyśćie kuśili Ducha PAńskiego? oto nogi tych, ktorzy pogrzebli męża twego, u drzwi są, i ćiebieć wyniosą.
10. I padła zaraz przed nogami iego, i zdechła. A wszedszy młodźieńcy, znależli ią umarłą; a wyniozszy, pogrzebli ią podle męża iey.
11. I przyszedł strach wielki na wszystek zbor, i na wszystkie, ktorzy to słyszeli.
12. Lecz przez ręce * Apostolskie dźiało śię wiele znamion i cudow miedzy ludem: (a byli wszyscy iednomyślnie w przyśionku † Salomonowym.
* Mark. 16, 17. Dzie 2, 43. † 1 Krol. 6, 3. Jan. 10, 23.
13. A z innych żaden nie śmiał śię do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał:
14. I owszem przybywało mnostwa wierzących PANU, mężow i niewiast.)
15. Tak, że i na ulice wynośili chore, i kładli ie na pośćielach i łożkach; aby przynamniey ćień Piotra przychodzącego zaćienił niektore z nich.
16. Schodźiło śię też i mnostwo z okolicznych miast do Jeruzalem, przynosząc chore i nagabane od duchow nieczystych: a ći wszyscy byli * uzdrowieni,
* Dzie 8, 7. r. 16, 18.
17. Tedy powstawszy nawyższy kapłan, i wszyscy, ktorzy z nim byli, ktorzy byli z Sekty Sadduceuszow, napełnieni są zazdrośćią.
18. I targnęli śię rękoma na Apostoły, i podali ie * do więźienia pospolitego.
* G. pod straż.
19. Ale Anioł * PAńskiw nocy otworzył drzwi u więźienia, a wywiodszy ie, rzekł: * Dzie 12, 7.
20. Idźćież, a stawiwszy śię, mowćie do ludu w kośćiele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtaniu do kościoła, i uczyli. A przyszedszy nawyższy kapłan, i ktorzy z nim byli, zwołali Rade i wszystkie starsze synow Izraelskich: i posłali do więzienia, aby byli przywiedzieni.

22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu: co wrociwszy się oznaymili.

23. Mowiąc: więzienieć w prawdzie znaleźliśmy zamknione ze wszelką pilnością, i stroże na dworze przede drzwiami stoiące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w nim nie znaleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, i nawyższy kapłan, i Hetman kościelny, i przednieysi kapłani, wątpili o nich coby to było.

25. A przyszedszy ktoś, oznaymił im, mowiąc: oto mężowie, ktoreście podali do więzienia, stoią w kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł Hetman z sługami, i przywiodł ie bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukamionowani.)

27. A przywiodszy ie, stawili ie przed Radą: i pytał ich nawyższy kapłan.

28. Mowiąc: izaliśmy wam * surowie nie zakazali, abyście w tym imieniu nie uczyli? a oto napełniliście Jeruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wprowadźić krew człowieka tego. * Dźie 4, 17. 18.

29. Tedy odpowiadaiąc Piotr i Apostołowie, rzekli: więcey trzeba * słuchać Boga, niż ludźi. * Dźie 4, 19.

30. Bog on oycow naszych wzbudźił JEzusa, ktoregoście wy * zabili, zawieśiwszy na drzewie: * Dźie 2, 23.

31. Tego Bog * za kśiążę i Zbawiciela wywyższył prawicą swoią, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechow. * Filip. 2, 9.

32. A myśmy * świadkami iego w tym, co mowimy: także i Duch Swięty, ktorego dał Bog tym, ktorzy mu są posłuszni. * Jan. 15, 26. 27.

33. A oni to słysząc, pukali się, i radźili o tym, iakoby ie zagładźić.

34. Tedy powstawszy w Radźie niektory Faryzeusz, imieniem * Gamaliel,

nau-

nauczyćiel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoły: * Dzie 22, 3.
35. I rzekł do nich: mężowie Izraelscy, mieyćie się na baczeniu z strony tych ludźi, cobyśćie mieli czynić.
36. Abowiem przed tymi dniami powstał był * Teudas, udawaiąc się za coś: do ktorego się przywiązało mężow w liczbie około czterech set; ktorego zabito: a wszyscy, ktorzy z nim przestawali, rozproszeni są, i wniwecz się obroćili. * Dzie 21, 38.
37. Po nim powstał Iudas Galileyczyk za dni popisu, i uwiodł wiele ludu za sobą; ale i on zginął: i wszyscy, ktorzy z nim przestawali, rozproszeni są.
38. Przetoż teraz powiadam wam, daycie pokoy tym ludźiom, i zaniechaycie ich; abowiem ieżliże ieſt z ludźi ta* rada albo ta sprawa, wniwecz się obroći; * Przyp. 21, 30.
39. Ale ieżlić ieſt z Boga, nie będźiećie mogli tego rozerwać; byśćie snadź * i z Bogiem walczącymi nie byli znalezieni. * Dzie 9, 4.
40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołow, i ubiwszy ie, zakazali, aby nie mowili * w imieniu IEzusowym; i wypuśćili ie. * Matt. 23, 34.
41. A tak oni szli od oblicznośći oney Rady, radując się, iż się stali * godnymi odnośić zelżywość dla imienia IEzusowego.
* Matt. 5, 12. Rzym. 5, 3.
42. I nie przestawali na każdy dźień w kośćiele i po domach nauczać, i opowiadać IEzusa Chrystusa.

Rozdział VI.

Apostołowie Dyakony obrali. 5. A mianowićie śiedmi mężow. 8. Miedzy ktorymi Szczepan pełen wiary. 11. Ktorego poimano. 13. I oskarżono.

A w oneż dni, gdy się przymnażało uczniow, wszczeło śię szemranie † Grekow przećiwko Żydom, iż były zaniedbywane w posługowaniu powszednim wdowy ich.
† T. Żydow po Grecku czytaiących.
2. A tak oni dwanaśćie zwoławszy mnostwa uczniow, rzekli: nie ieſt słuszna, żebyśmy my opuśćiwszy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzćież tedy bracia miedzy sobą śiedmi mężow, dobre świadectwo maiących, pełnych Ducha Swiętego i mądrośći, ktoreby śmy postanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi * Słowa pilnować bedźiemy. * G. Na usłudze trwać bedźiemy.

5. I podobała śię ta rzecz onemu wszystkiemu mnostwu. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Swiętego, i * Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i † Mikołaia, nowo nawroconego Antyocheńczyka.
* Dźie. 21, 8. † Obiaw. 2, 6.

6. Te stawili * przed Apostoły: ktorzy pomodliwszy śię, kładli na nie † ręce.
* Dźie. 1, 23. † 1 Tym. 4, 14. r. 5, 22. 2 Tym. 1, 6.

7. I rosło słowo Boże, i pomnażał śię barzo poczet uczniow w Jeruzalem: wielkie też mnostwo kapłanow było posłuszne wierze.

8. A Szczepan będąc pełen wiary i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie miedzy ludem.

9. I powstali niektorzy z tych, ktorzy byli z bożnice, ktora zowią Libertynow, i Cyreneyczykow, i Aleksandryanow, i tych, ktorzy byli z Cylicyi i z Azyi, gadaiąc z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrośći i Duchowi, ktory mowił.
* Luk. 21, 15.

11. Tedy naprawili męże, ktorzy powiedźieli: myśmy go słyszeli * mowiącego słowa bluźnierskie, przećiwko Moyzeszowi i przećiwko Bogu.
* Matt. 26, 61. Mark. 14, 58.

12. A tak wzruszyli lud i starsze, i nauczone w piśmie: a powstawszy, porwali go, i przywiedli do Rady.

13. I stawili fałszywe świadki, ktorzy rzekli: ten człowiek nie przestawa mowić słow bluźnierskich, przećiwko temu świętemu mieyscu i Zakonowi.

14. Abowiemeśmy go słyszeli mowiącego: iż ten Jezus Nazareński zburzy to mieysce, i odmieni ustawy, ktore nam podał Moyzesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, ktorzy śiedźieli w Radźie, widźieli oblicze iego iako oblicze Anielskie.

Roz-

Rozdział VII.

Szczepan w obronie swoiey pokazuie, iż oycowie od Boga są wybrani. 20. Przed tym niż się Moyżesz narodźił. 47. I niż kośćioł stanął. 44. A iż pozwierzchne obrzędy na wzor niebieski sporządzone były. 54. Ktorego Żydowie, zgrzytaiąc nań zębami, ukamionowali.

Tedy rzekł nawyższy kapłan: a także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: mężowie bracia i oycowie, słuchayćie! Bog chwały ukazał się oycu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, przed tym niż mieszkał w Haranie.

3. I rzekł do niego: wynidź z ziemie twoiey, i z twoiey* rodźiny, i idź do ziemie, ktorąć ukaże.
* 1 Moy. 12,1.

4. Tedy wyszedszy z ziemie Chaldeyskiey, mieszkał w Haranie: a ztamtąd, gdy umarł oćiec iego, przeniosł go Bog do ziemie tey, w ktorey wy teraz mieszkaćie.

5. I nie dał mu w niey dźiedźictwa i na stopie nogi, choć mu ią był * obiecał dać w dźierżawę, i naśieniu iego po nim, gdy ieszcze nie miał potomka.
* 1 Moy. 12,7. r. 13,15.

6. I mowił mu tak Bog: naśienie twoie będźie* przychodniem w cudzey ziemi, i zniewolą ie, i trapić ie będą przez cztery sta † lat. * 1 Moy. 15,13. † 2 Moy. 12,40. Galat. 3,17.

7. Ale ten narod* ktoremu służyć będą, JA będę sądźił, rzekł Bog: a potym wynidą, i służyć mi będą na tym mieyscu.* 1 Moy. 15,14.

8. I dał mu * przymierze obrzezki: i tak Abraham † spłodźił Izaaka, i obrzezał go dnia osmego: a Izaak ** Jakoba, a Jakob dwanaśćie ‡ Patryarchow. * 1 Moy. 17,10. † 1 Moy. 21,2. ** 1 Moy. 25,26. ‡ 1 Moy. 29,32. r. 30,5. r. 35,22.

9. A Patryarchowie nienawidząc * Jozefa, przedali go do Egiptu; ale Bog był z nim.* 1 Moy. 37,28. Psalm 105,17.

10. I wyrwał go ze wszystkich iego ućiskow, a dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem Krolem Egipskim, ktory go postanowił książęćiem nad Egiptem, i nad wszystkim domem swoim.* 1 Moy. 41,38.

11. Potym przyszedł głod

na wßystkie ziemię Egipską
i Chananeyską, i ućisk wielki: i nie znaydowali żywności oycowie naśi.

12. A gdy usłyßał * Jakob iż zboża były w Egipćie, posłał oyce naße pierwßy raz. * 1 Moy. 42, 1.

13. A za wtorym razem poznany * iest Jozef od braći swey: i obiawiony iest Faraonowi narod Jozefow. * 1 Moy. 45, 4.

14. Tedy Jozef posławßy, przyzwał oyca swego Jakoba, i wßystkiey swoiey rodźiny, w śiedmdźieśiąt i pięći * dußach.
* 1 Moy. 46, 27. 5 Moy. 10, 22.

15. J zstąpił * Jakob do Egiptu: i tam † umarł, on i Oycowie naśi.
* 1 Moy. 46, 5. † 1 Moy. 49, 33.

16. J przenieśieni są do * Sychem, i położeni w grobie, ktory był kupił † Abraham za pieniądze u synow Hemora, oyca Sychemowego. * 1 Moy. 50, 13.
2 Moy. 13, 19. Jos. 24, 32.
† 1 Moy. 33, 19.

17. A gdy śię przybliżył czas * obietnice, o ktorą był przyśiągł Bog Abrahamowi, rozrodźił śię lud, i rozmnożył śię w Egipćie.
* 2 Moy. 1, 7. Psalm 105, 24.

18. Aż nastał inny krol, ktory nie znał Jozefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie narod naß, trapił oyce naße: tak, iż muśieli wymiatać niemowiątka * swoie, żeby śię nie rozkrzewiały. * 2 Moy. 1, 22.

20. Pod ten czas narodźił śię * Moyzeß, a był krasnym † z daru Bożego, ktorego chowano przez trzy miesiące w domu oyca iego
* 2 Moy. 2, 2. † G. z Boga.

21. A gdy był wyrzucony, wźięła go corka Faraonowa, i wychowała go sobie za syna

22. J wyćwiczony iest Moyzeß we wßelkiey mądrośći Egipskiey; a był możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było czterdźieśći * lat, przyßło mu na myśl, aby nawiedźił braćią swą syny Jzraelskie.
* 2 Moy. 2, 11.

24. A uyrzawßy iednego ukrzywdzonego, uiął śię oń, i pomśćił śię krzywdy tego, ktory bezprawie ćierpiał, zabiwßy Egipczanina.

25. Abowiem mniemał, że braćia iego rozumieią, że Bog przez rękę iego dawa
im

im wybawienie; lecz oni tego nie rozumieli.

26. A nazaiutrz * pokazał się im, gdy się z sobą bili, i prowadził ie do pokoiu, mowiąc: meżowie, bracią ście sobie; przecżże się społem krzywdźićie?

* 2 Moy. 2, 13.

27. Lecz ten, co krzywdźił bliźniego, odegnał go, mowiąc: ktoż ćię postanowił kśiążęćiem i sędźią nad nami?

28. Izali mię ty chceß zabić, iakoś wczora zabił Egipczanina?

29. I ućiekł Moyzeß za tymi słowy: i był przychodniem w źiemi Madyańskiey, gdźie spłodźił dwu synow.

30. A gdy się wypełniło * czterdźieśći lat, ukazał mu się na pußczy gory Synai Anioł PAńſki, w płomieniu ognistym we krzu.

* 2 Moy. 3, 2.

31. A Moyzeß uyrzawßy, zadźiwił się onemu widzeniu. A gdy przystąpił, aby się temu przypatrzył, stał się do niego głos PAńſki:

32. IAM iest Bog* oycow twoich, Bog Abrahamow, Bog Izaakow, i Bog Iakobow. A zadrżawßy Moyzeß, nie śmiał się przypatrować.

* 2 Moy. 3, 6. Żyd. 11, 16.

33. I rzekł mu PAN: zzuy obuwie * z nog twoich; bo mieysce, na ktorym stoiß, iest źiemią święta. * 2 Moy. 3, 5.

34. Widząc widźiałem utrapienie ludu mego, ktory iest w Egipćie, i słyßałem wzdychanie ich; a zstąpiłem, żebym ie wybawił: przetoż teraz chodź, poślę ćię do Egiptu.

35. Tego Moyzeßa, ktorego się byli zaprzeli, mowiąc: ktoż ćię postanowił * kśiążęćiem i sędźią? tego Bog kśiążęćiem i wybawićielem posłał, przez rękę Anioła, ktory mu się ukazał we krzu.

* 2 Moy. 2, 13. 14.

36. A ten ie wywiodł, czyniąc * cuda i znamiona w źiemi Egipſkiey, i na morzu czerwonym, i na pußczy, przez czterdźieśći † lat. * 2 Moy. 7, 8. 9. 10. 11. 14.

† 2 Moy. 16, 4. Żyd. 3, 9.

37. Tenći iest Moyzeß, ktory rzekł synom Izraelskim: Proroka * wam wzbudźi PAN Bog waß z braći waßey, iako mnie:

onego † słuchać będźiećie.
* 5 Moy. 18, 15. Dźie. 3, 22.
† Matt. 17, 5. Mark. 9, 7.
Luk. 9, 35.

38. Tenći iest, ktory był w zgromadzeniu * na puszczy z Aniołem, ktory mowił do niego na gorze Synai, i z oycy naszymi: ktory przyiał słowa Boże żywe, aby ie nam podał.
* 2 Moy. 19, 3. Galat. 3, 19.

39. Ktoremu nie chćieli posłuszni bydź oycowie naśi; ale go odrzućili, i obroćili śię sercy swymi do Egiptu.

40. Mowiąc do Aarona: uczyń nam * bogi, ktoreby szli przed nami; abowiem Moyżeszowi onemu, ktory nas wywiodł z źiemie Egipskiey, nie wiemy co śię stało. * 2 Moy. 32, 1.

41. I uczynili * w one dni ćielca, i sprawowali ofiarę onemu bałwanowi; i weselili śię w sprawach rąk swoich. * Rzym. 1, 23.

42. I odwroćił śię Bog, i podał ie, aby służyli woysku niebieskiemu, iako napisano iest w kśięgach Prorockich: zażeśćie mi * bite, i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdźieśći lat, domie Izraelski?
* Amos 5, 25.

43. Owszem nośiliśćie namiot Molochow, i gwiazdę Boga waszego Remfana, te obrazy, ktoreśćie sobie uczynili, abyśćie śię im kłaniali: przetoż was zaprowadzę za Babilon.

44. Namiot świadectwa mieli oycowie naśi na puszczy, iako był rozrządźił ten, ktory powiedźiał Moyżeszowi, aby go uczynił * według kształtu ktory widźiał. * 2 Moy. 25, 40.

45. Ktory wźiąwszy oycowie naśi, wnieśli z Jozuem * tam, gdźie była ośiadłość Poganow, ktore Bog wygnał od oblicznośći oycow naszych, aż do dni Dawidowych.
* Joz. 3, 14.

46. Ktory znalazł * łaskę przed obliczem Bożym, i prośił, aby znalazł † namiot Bogu Jakobowemu.
* 1 Sam. 16, 13. Psalm 132, 3.
† 2 Sam. 7, 2.

47. A Salomon zbudował * mu dom. * 1 Krol. 6, 1.

48. Ale on Nawyższy nie mieszka w kośćielech * ręką uczynionych, iako Prorok mowi:
* 1 Krol. 8, 27. Dźie. 17, 24.

49. Nie-

49. Niebo iest stolica * moia, a ziemia podnożek nog moich. Coż mi za dom zbudniećie, mowi PAN, albo ktore iest mieysce odpoczynienia mego?
* Isa. 66, 1.

50. Izali ręka moia tego wszystkiego nie uczyniła.

51. Ludźie twardego * karku, i nie obrzezanego serca, i uszu; wy śię zawżdy sprzećiwiaćie Duchowi Swiętemu; iako Oycowie waśi tak i wy.
* 5 Moy. 9, 13. Jerem. 6, 10. r. 9, 26. Ezech. 44, 9.

52. Ktoregoż z Prorokow nie prześladowali oycowie waśi, i nie pozabiiali tych, ktorzy przed tym opowiadali o przyyśćiu tego Sprawiedliwego, ktoregośćie wy śię teraz stali zdraycami i morderzami.

53. Ktorzyśćie wźięli * Zakon, przez rozrządzenie Anielskie, a † nie strzegliśćie go. * 2 Moy. 19, 3.
† Jan. 7, 19.

54. Tedy słuchaiąc tego, pukali śię w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha Swiętego, patrząc pilnie w niebo, uyrzał chwałę Bożą, i JEzusa stoiącego po prawicy * Bożey. * Mark. 16, 19.

56. I rzekł: oto widzę niebiosa * otworzone, i Syna człowieczego stoiącego po prawicy Bożey.
* Jan. 1, 52.

57. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoie, i rzućili śię nań iednomyślnie.
* Psalm 58, 5.

58. A wypchnąwszy go z miasta, kamionowali: a świadkowie złożyli szaty * swoie u nog młodźieńca, ktorego zwano Saul.
* Dźie 22, 20.

59. I kamionowali Szczepana, modlącego śię i mowiącego: PANIE JEzu, przyymi * Ducha moiego! * Ps. 31, 6. Luk. 23, 46.

60. A klęknąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim: PANIE, nie poczytay im * tego za grzech! a to rzekszy, zasnął.
* Matt. 5, 44. Luk. 23, 34.

Rozdźiał VIII.

Gdy wierni Szczepana płakali. 3. Saul kośćioł PAński prześladował. 5. Filip w Samarii uczył. 19. Symona czarnoksiężnika dla łakomstwa szatanowi oddano. 26. Filip Ochmistrza

krza Krolowy Murzyńskiey o-
chrzćił.

A Saul zezwolił na zabi-
ćie iego. I wszczęło
śię onegoż czasu wielkie
prześladowanie przećiwko
Zborowi, ktory był w Je-
ruzalem: i rozproszyli śię
wszyscy * po krainach zie-
mie Judskiey i Samaryi,
oprocz Apostołow.
* Dźie. 11, 19.
2. I pogrzebli Szczepa-
na mężowie bogoboyni, i
uczynili nad nim płacz
wielki.
3. A Saul niszczył *
Zbor, wchodząc w domy,
a wywłocząc męże i nie-
wiasty, podawał ie do wię-
zienia. * Dźie. 9, 1. r. 22, 4.5.
r. 26, 10. 1 Kor. 15, 9. Galat. 1,
13. 1 Tym. 1, 13.
4. A ći, ktorzy byli roz-
proszeni, chodźili * opo-
wiadaiąc słowo Boże.
* Matt. 10, 23.
5. Lecz Filip zaszedszy
do miasta Samaryyskiego,
opowiadał im Chrystusa.
6. A lud miał wzgląd
iednomyślnie na to, co Fi-
lip mowił, słuchaiąc i wi-
dząc cuda, ktore czynił.
7. Abowiem * Ducho-
wie nieczyśći od wiela tych,
ktorzy ie mieli, wołaiąc
głósem wielkim wychodza-
li: a wiele powietrzem ru-
szonych i chromych, uzdro-
wieni są. * Mark. 16, 17. Luk.
4, 33. Dźie. 5, 16. r. 16, 18.
r. 19, 12.
8. I stała śię radość
wielka w onym mieśćie.
9. A niektory mąż, imie-
niem Symon, był przed
tym * w onym mieśćie, ba-
wiący śię nauką czarno-
kśięską, i lud Samaryyski
mamił, powiadaiąc śię
bydź czymśi wielkim.
* Dźie. 13, 8.
10. Na ktorego śię oglą-
dali wszyscy od namnieysze-
go aż do nawiętszego, mo-
wiąc: tenći iest ona moc
Boża wielka.
11. A oglądali śię nań
przeto, iż ie od niemałego
czasu mamił czarnokśię-
stwy swymi.
12. A gdy uwierzyli Fili-
powi, opowiadaiącemu
krolestwo Boże, i imię
JEzusa Chrystusa, chrzći-
li śię mężowie i niewiasty.
13. Tedy i sam Symon
uwierzył, a ochrzćiwszy śię,
trzymał śię Filipa: a wi-
dząc cuda i moc wielkie,
ktore śię dźiały, zdumie-
wał śię.

LE. na Wtor. Swiątecżny.

14. A Usłyszawszy Apostołowie, ktorzy byli w Jeruzalem, iż Samarya przyięła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Jana.

15. Ktorzy tam przyszedszy, modlili się za nimi, aby przyięli Ducha Swiętego.

16 (Abowiem ieszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię PANA JEzusowe.)

17. Tedy na nie wkładali * ręce, a oni przyymowali Ducha Swiętego.*
*Dzie. 6, 6.

18. A uyrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch Swięty, przyniosł im pieniądze.

19. Mowiąc: dayćie i mnie tę moc, aby ten, na ktoregobymkolwiek ręce włożył, wziął Ducha Swiętego.

20. I rzekł mu Piotr: pieniądze twoie niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał bydź za pieniądze * nabywany. *Matt. 10, 8.

21. Nie masz w tey rzeczy cząstki, ani losu: gdyż serce twoie nie iest proste przed obliczem Bożym.

22. Przetoż pokutuy z tey twoiey złości, a proś Boga; ować snadź będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Abowiem ćię widzę bydź w gorzkośći żołći, i w zwiazce nieprawośći.

24. Odpowiedziawszy tedy Symon, rzekł: modlćie się wy za mną PANU, aby na mię nic nie przyszło z tych rzeczy, ktoreśćie powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo PAńskie, wroćili się do Jeruzalem: i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangelią opowiadali.

26. Lecz Anioł PAński rzekł do Filipa, mowiąc: wstań, a idź ku południowi, na drogę, ktora od Jeruzalem idzie ku Gazie, ktora iest pusta.

27. A on wstawszy, szedł. A oto mąż Murzyn, rzezaniec, komornik Kandaces, Krolowy Murzyńskiey, ktory był nad wszystkimi skarbami iey; a przyiachał był do Jeruzalem, aby się
*mo-

* modlił. * 1 Krol. 8, 41. Jan. 12, 20.

28. I wracał śię, śiedząc na woźie swoim, a czytał Izaiasza Proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: przystąp, a przyłącz śię do tego woza.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytaiącego Izaiasza Proroka, i rzekł: rozumieszże co czytasz?

31. A on rzekł: Jakoż mogę rozumieć, ieźliby mi kto nie wyłożył? i prośił Filipa, aby wstąpił i śiedźiał z nim.

32. A mieysce onego pisma, ktore czytał, to było: iako owca ku zabiću * wiedźiony iest, a iako baranek niemy przed tym, ktory go strzyże, tak nie otworzył ust swoich.

* Izai. 53, 7.

33. W uniżeniu iego, sąd iego znieśiony iest, a rodzay iego ktoż wypowie? abowiem znieśiony był z źiemie żywot iego.

34. A odpowiadaiąc Rzezaniec Filipowi, rzekł: proszę ćię, o kim to Prorok mowi: sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego pisma, opowiadał mu JEzusa.

36. A gdy iachali drogą, przyiachali nad iedną wodę. Tedy rzekł Rzezaniec: otoż woda. Coż na przeszkodźie, * abym nie miał bydź ochrzczony?

* Dźie. 10, 47.

37. I rzekł Filip: ieźliż wierzysz z całego serca, wolno ć. A on odpowiedźiawszy, rzekł: wierzę iż JEzus Chrystus iest Syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi: i zstąpili obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec: i ochrzćił go.

39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch PAński, i nie widźiał go więcey Rzezaniec: ale iachał drogą swoią, raduiąc śię.

40. A Filip aż w Azoćie iest znaleźiony. A chodząc kazał Ewangelią po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

Rozdział IX.

Saul iadąc do Damaszku. 4. od PANA pogromiony. 10. Od Ananiasza w Damaszku nawiedźiony, i ochrzczony był. 25. Dla niebezpieczeństwa od Żydow przez mur spuszczony, uszedł. 33. Piotr Eneasza powietrzem ruszonego uzdro-

zdrowił. 36. A Tabitę umarłą. 40. wskrzesił.

I.E. na dźień Nawrocen. S. Pawła

A Saul ieszcze dychaiąc groźbą * i morderstwem przećiwko uczniom PAńskim, przyszedł do [n]awyższego kapłana:
* Dźie. 8, 3. Galat. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

2. I prośił go o listy do Damaszku do bożnic, iż ieżliby tam znalazł tey drogi ktore męże albo niewiasty, aby ie związane przywiodł do Jeruzalem.

3. A gdy iachał, stało śię, gdy śię przybliżał do * Damaszku, że zprętka oświećiła go świątłość z nieba. * Dźie. 22, 6. r. 26, 13.

4. A padszy na źiemię, usłyszał głos do *śiebie mowiący: Saulu, Saulu, przecz mię prześladuiesz?
*1 Kor. 15, 8.

5. Tedy rzekł: ktoś iest PANIE? a PAN rzekł: JAM iest JEZUS, ktorego ty prześladuiesz. Trudno tobie przećiw ośćieniowi wierzgać.

6. A Saul drżąc i boiąc śię, rzekł: PANIE, co chcesz, abym ia uczynił? a PAN do niego: wstań, a wnidź do miasta, a tam ći powiedzą, cobyś ty miał czynić.

7. A mężowie, ktorzy z nim byli w drodze, stanęli, zdumiawszy śię; głos tylko słysząc, ale nikogo nie widząc.

8. I wstał Saul z źiemie: a otworzywszy oczy swoie, nikogo nie widźiał. Tedy uiąwszy go za rękę, prowadźili go do Damaszku:

9. Kędy był trzy dni nie widząc, i nie iadł ani pił.

10. A był niektory uczeń w Damaszku, imieniem Ananiasz; i rzekł PAN do niego w widzeniu: Ananiaszu! a on rzekł: otom ia PANIE.

11. A PAN rzekł do niego: wstań, a idź na ulicę, ktorą zowią Prostą, a szukay w domu Judowym Saula imieniem Tarseńczyka: abowiem oto śię modli.

12. I widźiał w widzeniu męża, imieniem Ananiasza wchodzącego, i rękę na śię wkładaiącego, aby przeyrzał.

13. I odpowiedźiał Ananiasz: PANIE, słyszałem od wielu o tym mężu, iako

iako wiele złego czynił Swiętym twoim w Jeruzalem.

14. I tu ma moc od nawyższych kapłanow, aby wiązał wszystkie wzywaiące imienia twego.

15. I rzekł do niego PAN: idźże; abowiem ten mi iest naczyniem wybranym, aby nośił imię moie przed Pogany i krolmi, i przed syny Izraelskimi.

16. Abowiem JA mu ukażę, iako wiele muśi ćierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do onego domu, a włożywszy nań ręce, rzekł: Saulu braćie, PAN mię posłał, JEzus on ktoryć śię ukazał w drodze, ktorąś iachał, abyś przeyrzał, a był napełniony Duchem Swiętym.

18. I zarazem spadły z oczu iego iako łuski; i wnet przeyrzał: a wstawszy, ochrzczony iest.

19. A wźiąwszy pokarm, pośilił śię. I był Saul z uczniami, ktorzy byli w Damaszku, kilka dni.

20. I zaraz kazał w bożnicach CHrystusa, że on iest Synem Bożym.

21. I zdumiewali śię wszyscy, ktorzy go słuchali, i mowili: izali to nie iest ten, ktory burzył w Jeruzalem te, ktorzy wzywali imienia tego? i tuć na to przyszedł, aby ie związawszy, wiodł do nawyższych kapłanow.

22. A Saul tym wiecey zmacniał śię, i zawstydzał Zydy, ktorzy mieszkali w Damaszku; dowodząc, iż ten iest CHrystus.*

23. A gdy przeszło nie mało dni, uradźili Zydowie miedzy sobą, aby go zabili.

24. Ale śię dowiedźiał Saul o zasadzce ich. Strzegli * też bram we dnie i w nocy, aby go zabili.

*2 Kor. 11, 32.

25. Lecz uczniowie wźiąwszy go w nocy, spuśćili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Jeruzalem, kuśił śię przyłączyć do uczniow; ale śię go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wźiąwszy go, przywiodł go do Apostołow, i powiadał im, iako w drodze widźiał PANA: a iż mowił

wił do niego: i iako w Damaszku bezpiecznie mowił w imieniu JEzusowym.

28. J mieszkał z nimi w Jeruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczynaiąc w imieniu PANA JEzusowym, mowił i gadał z Grekami: a oni sie starali, iakoby go zabić.

30. Czego dowiedziawszy sie bracia, odprowadzili go * do Cezaryi, i odesłali go do Tarsu.

* Galat. 1, 21.

31. A tak Zbory po wszystkiey Judskiey ziemi i Galilei, i Samaryi miały pokoy, buduiąc sie, i chodząc w boiaźni PAńskiey; a przez pociechę Ducha Swiętego rozmnażały sie.

32. J stało sie, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł też do świętych, ktorzy mieszkali w Liddzie.

33. Tamże znalazł człowieka niektorego, imieniem Eneasza, od ośmi lat na łożu leżącego, ktory był powietrzem ruszony.

34. J rzekł mu Piotr: Eneaszu, uzdrawia cię JEzus Chrystus: wstańże, a pościel sobie. J zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, ktorzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, ktorzy sie nawrocili do PANA.

36. A była w Joppie niektora uczenniczka, imieniem Tabita, ktora wyłożywszy, zowie sie Dorkas: ta była pełna dobrych uczynkow i iałmużn, ktore czyniła.

37. J stało sie w one dni, że rozniemogszy sie, umarła. Ktorą omywszy, położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Joppy, uczniowie usłyszawszy, że tam iest Piotr, posłali do niego dwu mężow, prosząc go, aby sie nie lenił przyyść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi: a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstąpiły go wszystkie wdowy, płacząc, i ukazuiąc suknie i płaszcze, ktore im Dorka robiła, poki była z nimi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana, i modlił sie; a obrociwszy sie do onego ciała, rzekł: tabito, wstań. A ona otworzyła oczy swoie, i uyrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy iey

rękę, podniósł ią. A zawoławszy świętych i wdów, stawił ią żywą.

42. I rozsławiło się to po wszystkiey Joppie: i wiele ich uwierzyło w PANA.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Joppie u nieiakiego Symona, garbarza.

Rozdział X.

Korneliusz, Setnik, na rozkazanie Anielskie. 5. Posłał do Joppy po Piotra. 11. Ktory przez widzenie upomniony. 15. 20. Zeby nie gardził Pogany. 34. Korneliuszowi i iego domownikom Ewangelią opowiadał. 44. Ktorzy, przyiąwszy Ducha Swiętego, pochrzczeni byli.

A w Cezaryi był mąż niektory, imieniem Korneliusz, Setnik, z Roty, ktorą zwano Włoską:

2. Pobożny, i boiący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniąc iałmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawżdy Bogu modląc, widział iawnie w widzeniu, iakoby o dziewiątey godzinie na dzień, Anioła Bożego, że wszedł do niego, i rzekł mu; Korneliuszu.

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraszony będąc, rzekł: coż iest PANIE? i rzekł mu: modlitwy twoie i iałmużny twoie wstąpiły na pamięć przed oblicżność Bożą.

5. Przetoż teraz poślij męże do Joppy, a przyzow Symona, ktorego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektorego Symona, garbarza, ktory ma dom nad morzem; tenći powie, coś byś miał czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, ktory mowił z Korneliuszem, zawoławszy dwu sług swoich, i żołnierza pobożnego, z tych, ktorzy przy nim ustawicznie byli:

8. A rozpowiedziawszy im wszystko, posłał ie do Joppy.

9. A nazaiutrz, gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach, aby się modlił, około godziny szostey.

10. A będąc łaknącym, chciał ieść. A gdy mu oni ieść gotowali, przypadło nań zachwycenie.

11. I uyrzał niebo otworzone, i zstępujące na się naczynie nieiakie, iakoby prześcieradło wielkie, za cztery

czterey rogi uwiązane, i spuszczone na ziemię.

12. W ktorym były wszelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestye, i gadźiny, i ptastwo niebieskie.

13. I stał śię głos do niego: wstań Pietrze, rzeź, a iedz.

14. A Piotr rzekł: żadną miarą PANIE; gdyżem nigdy * nie iadł nic pospolitego, albo nieczystego.

* 3 Moy. 11, 3. 5 Moy. 14, 3.

15. Tedy zaśię powtore stał śię głos do niego: co Bog * oczyśćił, ty nie miey tego za nieczyste.

* Rzym. 14, 14. 1 Tym. 4, 4. Tyt. 1, 15.

16. A to śię stało po trzy kroć. I wźięte iest zaśię ono naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, coby to było za widzenie, ktore widźiał: tedy oto ći mężowie, ktorzy byli posłani od Korneliusza, pytaiący śię na dom Symonow, stali przede drzwiami.

18. A zawoławszy, wywiadowali śię, ieżliby tam Symon, ktorego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o onym widzeniu, rzekł mu Duch: oto ćię trzey mężowie szukaią.

20. Przetoż wstawszy, zstąp, * a idź z nimi, nic nie wątpiąc: bomći JA ie posłał. * Dźie. 15, 7.

21. Tedy Piotr zstąpiwszy do onych mężow, ktorzy od Korneliusza do niego posłani byli, rzekł: otom ia iest, ktorego szukaćie: coż za przyczyna, dla ktoreyśćie przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz, Setnik, mąż sprawiedliwy, i boiący śię Boga, i maiący dobre świadectwo od wszystkiego narodu Żydowskiego, w widzeniu iest od Anioła świętego napomniony, aby ćię wezwał w dom swoy, i słuchał słow od ćiebie.

23. Tedy zawoławszy ich do domu, przyiął ie do gospody. A drugiego dnia * Piotr szedł z nimi, i niektorzy z braći z Joppy szli z nim. * Dźie. 11, 12.

24. A nazaiutrz weszli do Cezaryi. A Korneliusz czekał ich, wezwawszy powinnich swoich i bliskich przyiaćioł.

25. I stało śię gdy wchodźił Piotr, zabieżawszy mu Korneliusz, przypadł

padł do nog iego, i pokło-
nił śię.
26. Ale go Piotr pod-
niosł, mowiąc: wstań, i
* jamći też iest człowiek.
* Dzie. 14, 15. Obiaw. 19, 10.
r. 22, 9.
27. A rozmawiaiąc z
nim, wszedł, a znalazł
wiele tych, ktorzy śię byli
zeszli.
28. J rzekł do nich: wy
wiećie, że śię * nie godźi
mężowi Zydowinowi
przyłączać albo zchadzać z
cudzoźiemcem: lecz mnie
Bog ukazał, żebym ża-
dnego człowieka nie nazy-
wał pospolitym albo nie-
czystym. * 1 Moy. 43, 32.
5 Moy. 7, 2. Jan. 4, 9.
Dzie. 11, 3.
29. Przetożem też nie-
zbraniaiąc śię, przyszedł,
wezwany będąc. Pytam
tedy, dla czegośćie mię we-
zwali?
30. A Korneliusz rzekł:
od czwartego dnia aż do
tey godźiny pośćiłem, a o
dźiewiątey godźinie mo-
dliłem śię w domu moim:
a oto mąż niektory stanął
przede mną w odźieniu
iasnym.
31. J rzekł: Korneliu-
szu, wysłuchana iest mo-
dlitwa twoia, a iałmu-
żny twoie przyszły na pa-
mięć przed oblicznośc
Bożą.
32. Przetoż pośli do
Joppy, a przyzow Symo-
na, ktorego nazywaią Pio-
trem. Ten ma gospodę w
domu Symona, garbarza,
nad morzem, ktory przy-
szedszy, mowić z tobą bę-
dźie.
33. Zaraz tedy posła-
łem do ćiebie: a tyś dobrze
uczynił, żeś przyszedł. Te-
raz tedy iesteśmy wszyscy
przed obliczem Bożym
przytomni, abyśmy słucha-
li wszystkiego, coć rozka-
zano od Boga.

LE. na Poniedz. Wielkonocny.

34. Tedy Piotr otworzy-
wszy usta, rzekł:
prawdźiwie dochodzę te-
go, iż Bog nie ma względu
* na osoby. * 5 Moy. 10, 17.
2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19.
Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez.
6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.
35. Ale w każdym * na-
rodźie, kto śię go boi, a
czyni sprawiedliwość, iest
mu przyiemnym.
* Izai. 56, 6.
36. A co śię tknie słowa,
ktore posłał synom Jzrael-
skim, opowiadaiąc pokoy*
przez

przez JEzusa Chrystusa, ktory iest PANEM † wszystkiego: * Rzym. 5, 1. † Filip. 2, 9.

37. Wy wiecie, co sie działo po wszystkim * Zydostwie, poczawszy od Galilei, po chrzcie, ktory Jan opowiadał. * Matt 4, 12. Luk. 4, 14.

38. Jako JEzusa z Nazaretu * pomazał Bog Duchem Swietym i moca, ktory chodził, czyniac dobrze, i uzdrawiaiac wszystkie † opanowane od diabła; abowiem Bog był z nim. * Psalm 45, 8. Luk. 4, 18. † Matt. 8, 16. Luk. 4, 36.

39. (A mysmy swiadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Judskiey i w Jeruzalem,) ktorego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bog wzbudził * dnia trzeciego, i sprawił żeby † był obiawiony: * Dzie. 2, 24. † Mark. 16, 14. Luk. 24, 36.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale swiadkom, przed tym sporzadzonym od Boga, nam, ktorzysmy z nim iedli i pili po iego zmartwychwstaniu. *

LE. na Poniedziałek Swiatecżny.

42. I Rozkazał * nam, abysmy kazali ludowi, i swiadczyli, że on iest onym postanowionym od Boga Sedzia żywych † i umarłych. * Matt. 28, 19. Mark. 16, 15. Jan. 15, 27. † Dzie. 17, 31. Rzym. 2, 16.

43. Temu wszyscy * Prorocy swiadectwo wydawaia, iż przez imie iego odpuszczenie grzechow weźmie każdy, co weń wierzy. * Jerem. 31. 34. Mich. 7, 18. Luk. 1, 77. Jan. 1, 29.

44. A gdy ieszcze Piotr mowił te słowa, przypadł Duch Swiety na wszystkie słuchaiace tych słow.

45. J zdumieli sie oni, ktorzy byli z obrzezania wierzacy, ktorzy byli z Piotrem przyszli, że i na Pogany dar Ducha Swietego iest wylany.

46. Abowiem słyszeli ie * mowiace iezykami rozlicznymi, i wielbiace Boga. Tedy odpowiedział Piotr: * Mark. 16, 17. Dzie. 2, 4.

47. Izali kto może zabronić * wody, żeby ći nie byli pochrzczeni, ktorzy wzieli Ducha Swietego iako i my? * Dzie. 8, 36. r. 11, 17.

48. J rozkazał ie pochrzćić w imieniu PAńskim. *

J prosili go, aby u nich został na kilka dni.

Rozdział XI.

Piotr dla Korneliuśa oſkarżony. 5. Dawa o ſobie ſprawę. 22. Barnabaß do Antyochyi poſłany. 26. Gdźie ucżniowie naprzod Chrześćiany nazwani. 28. A Agabus głod przedpowiedźiał.

I Uſłyßeli Apoſtołowie i braćia, ktorzy byli w Judſkiey źiemi, że i Poganie przyieli ſłowo Boże.

2. A gdy Piotr przyßedł do Jeruzalem, ſpierali śię z nim ći, ktorzy byli z obrzezania.

3. Mowiąc: wßedłeś do mężow nieobrzezanych, i iadłeś * z nimi.

* 1 Moy. 43, 32. 5 Moy. 7, 2.

4. Tedy pocżąwßy Piotr, powiadał im porządnie, mowiąc:

5. Byłem w mieśćie * Joppie, modląc śię: i widźiałem w zachwyceniu widzenie, nacżynie nieiakie zſtępuiące iako prześćieradło wielkie, za cztery rogi uwiązane, i ſpußcżone z nieba; i przyßło aż do mnie.

* Dźie. 10, 9.

6. W ktore pilnie weyrzawßy, obacżyłem i widźiałem cżworonogie źiemſkie zwierzęta, i beſtye, i gadźiny, i ptaſtwo niebieſkie.

7. J uſłyßałem głos, mowiący do śiebie: wſtań Pietrze, rzeż, a iedz.

8. J rzekłem: żadną miarą PANIE. Abowiem nigdy nic * poſpolitego albo niecżyſtego nie wchodźiło w uſta moie.

* Ezech. 4, 14.

9. Tedy mi odpowiedźiał powtore głos z nieba: co Bog ocżyśćił, ty nie miey tego za niecżyſte.

10. A to śię ſtało po trzykroć: i záśię to wßyſtko wćiągniono do nieba.

11. A oto zarazem trzey mężowie ſtanęli przed domem, w ktorymem był, poſłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. J rzekł mi * Duch, abym z nimi ßedł, nic nie wątpiąc. Szli też ze mną i ći ßeść braćia: i weßliśmy do domu onego męża.

* Dźie. 10, 20. k. 15, 7.

13. Ktory nam oznaymił, iako widźiał Anioła w domu ſwym ſtoiącego, i mowiącego do śiebie; poßli męże do Joppy, a przyzow Symona, ktorego zowią Piotr.

14. Onći powie ſłowa, przez ktore zbawiony będźieß, ty i wßyſtek dom twoy.

15. A

15. A gdym ia pocżał mowić, przypadł Duch Swiety na nie, iako i na nas * na pocżątku.
* Dźie. 2, 4.

16. J wspomniałem na słowo PAńskie, iako był powiedźiał: Janći chrzćił * wodą, ale wy bedźiećie ochrzczeni Duchem † Swietym. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Jan. 1, 33. Dźie. 1, 5. † Dźie. 2, 3. r. 8, 17.

17. Poniewaź * im tedy Bog dał rowny dar, iako i nam, wierzącym w PANA JEzusa Chrystusa, i ktożem ia był, abym mogł zabronić Bogu? * Dźie. 15, 8.

18. A to usłyszawszy, uspokoili śie, i chwalili Boga, mowiąc: toć tedy i Poganom dał Bog pokutę ku żywotowi.

19. Lecz oni, ktorzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, ktore śie stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru, i do Antyochyi, nikomu nie opowiadaiąc słowa Bożego, tylko samym Zydom.
* Dźie. 8. 1. 4

20. A byli niektorzy z nich meżowie z Cypru i z Cyreny, ktorzy przyszedszy do Antyochyi, mowili Grekom, opowiadaiąc PANA JEzusa.

21. J była z nimi * ręka PAńska, a wielki pocżet uwierzywszy, nawroćił śie do PANA. * Dźie. 2, 47.

22. J przyszła o nich wieść do uszu Zboru, ktory był w Jeruzalem: i posłali Barnabasza, aby szedł aż do Antyochyi.

23. Ktory tam przyszedszy, a uyrzawszy łaskę Bożą, uradował śie: i napominał wszystkich, aby w przedśiewźięćiu serca trwali przy * PANU.
* Dźie. 13, 43. r. 14, 22.

24. Abowiem był mąż dobry, i pełen Ducha Swietego, i wiary. J przybyło wielkie mnostwo PANU.

25. Potym odszedł Barnabasz * do Tarsu, aby szukał Saula: a znalazszy go, przyprowadźił go do Antyochyi. * Dźie. 9, 30.

26. J bawili śie przez cały rok przy onym Zborze, i ucżyli mnostwo wielkie: a napierwey w Antyochyi uczniowie nazwani są Chrześćiany.

27. A w one dni przyszli Prorocy z Jeruzalem do Antyochyi.

28. A powstawszy ieden z nich * imieniem Agabus, oznaymił przez Ducha, iż miał bydź głod wielki po wszystkim okręgu ziemskim; ktory też był za Klaudyusza Cesarza. *Dzie.21,10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili posłać * na wspomożenie braći, ktorzy mieszkali w Judskiey ziemi.

* 1 Kor.16, 1. 2 Kor. 8, 3.

30. Co też uczynili; posławszy do starszych przez ręke Barnabaszowe i Saulowe.

Rozdział XII.

Herod ściął Jakuba. 4. A Piotra z więzienia. 8. Anioł wybawił. 20. Krol obrażony od Tyryczykow. 21. Ubłagany był. 22. A iż śmiał przyiąć cześć Bogu należącą. 23. Od robakow był roztoczony.

LE. na dzień S. Piotra Pawła.

A Pod onże czas, udał śię na to Herod Krol, aby trapił niektore ze Zboru.

2. I zabił Jakuba, brata Janowego, mieczem.

3. A widząc że śię to podobało Zydom, umyślił poimać i Piotra: (a były dni Przaśnikow.)

4. Ktorego poimawszy, podał * do więzienia, poruczywszy go † szesnaśći żołnierzom, aby go strzegli; chcąc go po Wielkieynocy wywieść ludowi. *Jan.21,18.

† S. czterų kroć czterema żołnierzom.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu: a modlitwa ustawiczna działa śię od Zboru do Boga za nim.

6. A gdy go iuż miał wywieść Herod, oneyże nocy spał Piotr miedzy dwiema żołnierzami, związany dwiema łańcuchami, a stroże przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto Anioł * PAński przystąpił, a świątłość śię rozświećiła w gmachu; a trąćiwszy w bok Piotra, obudźił go, mowiąc: wstań rychło. I opadły łańcuchy z rąk iego.

* Dzie. 5, 19.

8. I rzekł Anioł do niego: opasz śię, a podwiąż obuwie twoie. I uczynił tak. I rzekł mu: odźiey śię w płaszcz swoy, a podź za mną.

9. Tedy wyszedszy Piotr, szedł za nim; a nie wiedźiał, że śię to dźiało po prawdźie, co śię dźiało przez Anioła, lecz

lecz mniemał, że widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtorą straż: przyszli do bramy żelazney, ktora wiedzie do miasta; a ta się im sama przez się otworzyła. A wyszedszy * przeszli iednę ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedszy do siebie, rzekł: teraz * znam prawdziwie, iż posłał PAN Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowey, i ze wszystkiego oczekawania ludu Żydowskiego. * * Dan. 6, 22.

12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Janowey, ktorego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi u przysionka, wyszła dzieweczka, imieniem Rode, aby posłuchała.

14. A poznawszy głos Piotrow, od radości nie otworzyła drzwi; ale wbieżawszy, oznaymiła iż Piotr stoi u drzwi.

15. A oni rzekli do niey: szaleiesz. Wszakże ona twirdziła iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: anioł iego iest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać. A gdy otworzyli, uyrzeli go, i zdumieli się.

17. A skinąwszy na nie ręką, aby umilknęli, rozpowiedział im, iako go PAN wywiodł z więzienia, i rzekł: oznaymićie to Jakubowi i braći. A wyszedszy, szedł na inne mieysce.

18. A gdy był dzień, stał się rozruch niemały miedzy żołnierzami o to, coby się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadował, a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o strożach, kazał ie na stracenie wywieść. A wyiachawszy z Judskiey ziemie do Cezaryi, mieszkał tam.

20. A na ten czas Herod myślił o woynie przećiwko Tyryyczykom i Sydończykom. Ale oni iednomyślnie przyszli do niego; a namowiwszy Blasta, Podkomorzego krolewskiego, prosili o pokoy; dla tego, iż kraina ich miała żywność z dzierzaw krolewskich.

21. A dnia pewnego, Herod obleksszy się w szaty krolewską, i siadszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

22. A lud wołał: głos
Boży, a nie człowieczy.
23. A zarazem uderzył
go Anioł PAński, przeto, że
nie dał chwały Bogu; a
będąc roztoczony od roba=
stwa, zdechł.
24. A słowo * PAńskie
rozrastało się i rozmnaża=
ło. * Jzai. 55, 11.
25. A Barnabaß i
Saul wrócili się z Jeruza=
lem, wykonawßy * posłu=
gę; wziąwßy z sobą † i
Jana, którego nazywano
Markiem. * Dźie. 11, 30.
† Dźie. 13, 13.

Rozdział XIII.

Pawła i Barnabaßa rozkazał
sobie Duch PAński odłączyć. 6.
Którzy w Pafie będąc, mocą Bo=
żą Elimaßa czarnokśiężnika osle=
pili. 14. Potym z Antyochyi odia=
chawßy. 17. Ewangielią opo=
wiadali. 49. Którym się sprze=
ciwiali Zydowie.

A Byli w Antyochyi we
Zborze, który tam był,
niektórzy Prorocy i nau=
czyćiele, iako Barnabaß i
Symeon, którego zwano
Nigier, i Lucyus Cyre=
neyczyk, i Manahen, który
był wychowany z Herodem
Tetrarchą, i Saul.
2. A gdy oni służbę
PAńską iawnie odprawo=
wali i pośćili, rzekł im
Duch * Swięty: odłączćie
mi Barnabaßa i Saula do
tey sprawy, do którey m ich
powołał. * Dźie. 9, 15. Rzym.
1. 1. Galat. 1, 15. 1 Tym. 2, 7.
3. Tedy poßcząc * i mo=
dląc śię, i wkładaiąc na nie
ręce, odprawili ie.
* Dźie. 6, 6.
4. Oni tedy wysłani bę=
dąc od Ducha Swiętego,
przyßli do Seleucyi, a
ztamtąd płynęli do Cypru.
5. A gdy byli w Salami=
nie, opowiadali słowo
Boże w bożnicach Zydo=
wskich, a mieli z sobą i Ja=
na do * usługi. * Dźie 12, 25.
6. A przeßedßy on wy=
sep aż do Pafu, znaleźli tam
* iakiegoś czarnokśiężnika,
fałßywego Proroka, Zyda,
któremu imię było Barie=
zus. * Dźie 8, 9.
7. Który był przy za=
cnym Starośćie Sergiußu
Pawle, mężu rostropnym.
Ten przyzwawßy Barna=
baßa i Saula, pragnął słu=
chać słowa Bożego.
8. Lecz się im sprzećiwił
Elimas on czarnokśiężnik,
(abowiem się tak wykłada
imię iego) staraiąc się ia=
koby Starostę od wiary
odwróćił.

9. Te=

9. Tedy Saul, (ktorego zowią i Paweł) napełniony będąc Ducha Swiętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: o pełny wszelkiey zdrady i wszelkiey przewrotnośći, synu diabelski, nieprzyiaćielu wszelkiey sprawiedliwośći, nie przestanieszże podwracać prostych drog PAńskich?

11. A oto teraz ręka PAńska nad tobą; i będźiesz ślepym, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ćiemność: a błąkaiąc śię, szukał ktoby go wiodł za rękę.

12. Tedy widząc Starosta co śię stało, uwierzył, zdumiewaiąc śię nad nauką PAńską.

13. A puśćiwszy śię z Pafu Paweł i ći, ktorzy z nim byli, przyszli do Pergi Pamfilieyskiey. A Jan odszedszy* od nich, wroćił śię do Jeruzalem.

* Dźie. 15, 38.

14. A oni odszedszy z Pergi, przyszli do Antyochyi Pisydeyskiey: a wszedszy do bożnice w dźień sobotni, uśiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i Prorokow, posłali do nich przełożeni bożnice, mowiąc: mężowie braćia, maćieli wolą iakie napominanie uczynić do ludu, mowćie.

16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinąwszy, rzekł: Mężowie Jzraelscy, i ktorzy śię boićie Boga, słuchayćie.

17. Bog ludu tego Jzraelskiego, wybrał oyce nasze, i wywyższył* lud, gdy byli przychodniami w źiemi Egipskiey, i w ramieniu † wyćiągnionym wywiodł ie z niey.

* 2 Moy. 1, 1. † 2 Moy. 13, 18.

18. J przez czas czterdźiestu* lat, znośił obyczaie ich na puszczy. * 2 Moy. 16, 2. 4 Moy. 14, 34. Ps. 95, 10. Ezech. 4, 6.

19. A wygładźiwszy śiedm narodow w źiemi Chananeyskiey, losem *rozdźielił miedzy nie one źiemię ich. * Joz. 14, 2.

20. A potym około czterech set i pięćidźieśiąt lat, dawał im Sędźie, aż do Samuela * Proroka.

* Sędź. 2, 16. R. 3, 9.

21. A od onego czasu prośili o * krola. J dał † im Bog Saula, syna Cysowego, męża z pokolenia Benia-

ſamynowego, przez lat czterdzieśći. * 1 Sam. 8, 5. † 1 Sam. 9, 16.

22. A gdy go * odrzućił, wzbudźił im Dawida za krola; ktoremu też świadectwo wydawaiąc, powiedźiał: znalazłem † Dawida, ſyna Jeſſego, męża według ſerca mego, ktory bedźie czynił wßyſtkę wolą moię. * 1 Sam. 15, 26. † 1 Sam. 13, 14. Pſalm 89, 21. Dźie. 7, 46.

23. Z iegoż naśienia Bog * według obietnice wzbudźił Izraelowi zbawićiela, JEzuſa. * Pſ. 132, 11. Izai. 11, 1. Dźie. 2, 30.

24. Przed ktorego przyyśćiem * kazał Jan chrzeſt pokuty wßyſtkiemu ludowi Izraelſkiemu. * Mal. 3, 1.

25. A gdy Jan dokonał biegu ſwego, rzekł: kim mię bydź * mniemaćie: nie ieſtem ia: ale oto idźie za mną, u ktorego nog obuwia nie ieſtem godźien rozwiązać. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 7. Luk. 3, 16. Jan. 1, 20.

LE. na Wtor. Wielkonoc.

26. Mężowie braćia, ſynowie narodu Abrahamowego, i ktorzy śię miedzy wami Boga boią, wamći * ſłowo zbawienia tego poſłane ieſt. * Matt. 10, 5. Dźie. 3, 26.

27. Abowiemći, co mießkaią w Jeruzalem, i Przełożeni ich, nie znaiąc tego Iezuſa i głoſow * Prorockich, ktore przez każdy ſabbat bywaią czytane; wypełnili ie, oſądźiwßy go. * Jan. 16, 3. Dźie. 3, 17. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.

28. A żadney przyczyny śmierći w nim nie znalazßy, prośili Piłata, aby był * zabity. * Matt. 27, 20. Mark. 15, 13. Luk. 23, 22. Jan. 19, 6.

29. A gdy wykonali wßyſtko, co o nim było napiſano, zdiąwßy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go Bog wzbudźił * od umarłych. * Matt. 28, 6. Mark. 16, 6.

31. Ktory widźiany * ieſt przez wiele dni od tych, ktorzy z nim poſpołu przyßli z Galilei do Jeruzalem, ktorzy ſą świadkami iego do ludu. * Matt. 28, 17. Mark. 16, 9. Luk. 24, 15.

32. I my wam opowiadamy tę obietnicę, ktora śię * Oycom ſtała; iż ią Bog wypełnił nam dźiatkom ich, wzbudźiwßy JEzuſa. * Izai. 7, 14. r. 9, 6. Luk. 1, 73. Jan. 1, 46.

33. Jako też w Pſalmie

wto-

wtorym napisano iest: Syn moy iesteś * ty, Jam ciebie dziś spłodził.

* Psalm 2, 7. Matt. 3, 17. r. 17, 5. Zyd. 1, 5. r. 5, 5.

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby sie więcey nie wrócił do skażenia, tak powiedział: dam wam * święte dobrodzieystwa Dawidowe wierne.

* Izai. 55, 3.

35. Przeto i indziey powiada: nie dasz Swiętemu * twemu widzieć skażenia.

* Psalm 16, 10. Dzie. 2, 31.

36. Abowiemci Dawid za * wieku swego usłużywszy woli Bożey zasnał, i przyłączony iest do oycow swoich, a widział skażenie.

* 1 Krol. 2, 10.

37. Lecz ten, ktorego Bog wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo mężowie bracia, iż sie wam przez * tego opowiada odpuszczenie grzechow:

* Luk. 24, 47. 1 Jan. 2, 2.

39. I od wszystkiego, od czegoście * nie mogli bydź przez Zakon Moyżeszow usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa.

* Rzym. 3, 21. r. 8, 2. r. 10, 4. Galat. 2, 16. Zyd. 7, 25.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w Prorocech:

41. Obaczcie* wy wzgardziciele, i dziwuycie sie, a wniwecz sie obroćcie: bo JA sprawuie sprawe za dni waszych, sprawe, ktorey nie wierzycie, choćby wam kto o niey powiadał.*

* Abak. 1, 5.

42. A gdy oni wychodzili z bożnice Zydowskiey, prosili ich Poganie, aby i w drugi sabbat mowili do nich też słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, poszło wiele Zydow, i nabożnych Nowowierników za Pawłem i Barnabaszem: ktorzy * mowiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożey. * Dzie. 11. 23. r. 14, 22.

44. A w drugi sabbat, niemal wszystko miasto sie zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.

45. Tedy Zydowie widząc lud, napełnieni są zazdrością; i sprzeciwiali sie temu, co Paweł powiadał, mowiąc przeciwko temu i bluźniąc. 46. A

46. A Paweł i Barnabaß, bezpiecznie mowiąc, rzekli: wamći * napierwey miało bydź opowiadane słowo Boże; ale ponieważ ie odrzucaćie, a osądzaćie śię bydź niegodnymi żywota wiecznego, otoż śię obracamy do Pogan.
* Matt. 10, 6.

47. Abowiem nam tak rozkazał PAN, mowiąc: położyłem ćię * światłośćią Poganom, abyś był zbawieniem aż do kraiow źiemie. * Izai. 42, 6.

48. A słyßąc to Poganie, radowali * śię, i wielbili słowo PAńskie: i uwierzyli, ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.
* Izai. 51, 5.

49. I roznośiło śię słowo PAńskie po wßystkiey oney krainie.

50. A Żydowie podußczali niewiasty nabożne i uczćiwe, i przednieyße w mieśćie: a wzbudźili * prześladowanie przećiwko Pawłowi i przećiwko Barnabaßowi, i wygnali ie z granic swoich.
* 2 Tym. 3, 11.

51. A oni otrząsnąwßy proch * z nog swoich na nie, przyßli do Ikonii.
* Matt. 10, 14. Mark. 6, 11. Luk. 9, 5. Dźie. 18, 6.

52. A ucznowie byli napełnieni radośći i Ducha Swiętego.

Rozdźiał XIV.

Pawła i Barnabaßa 5. z Ikonium wyrzucono. 6. Paweł, w Listrze 10. chromego uzdrowił. 13. Sobie ofiarowáć nie dopuśćił. 19. Ukamionowany. 23. Wiele kośćiołow przeßedł. 26. Potym śię wroćił do Antyochyi.

I Stało śię w Ikonii, że także weßli do bożnice Żydowskiey, a tak mowili, że uwierzyło i Żydow i Grekow wielkie mnostwo.

2. Lecz Żydowie, ktorzy nie uwierzyli, podburzyli i zaiątrzyli serca Poganow przećiwko braći.

3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mowiąc w PANU, ktory dawał świadectwo słowu * łaski swoiey, i czynił to, że śię dźiały znamiona i cuda przez ręce ich.
* Mark. 16, 20. Zyd. 2, 4.

4. I rozerwało śię mnostwo mieyskie: i byli iedni z Żydami, a drudzy z Apostołami.

5. A gdy śię wzburzyli i Poga-

Poganie i Zydźi z kśiążęty swoimi, aby ie zelżyli i ukamionowali:

6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast * Likaońskich, do Listry i do Derby, i do okoliczney krainy.

* Matt. 10, 23.

7. A tam kazali Ewangielią.

8. A mąż niektory w Listrze chory * na nogi śiedźiał, będąc chromy z żywota matki swoiey, ktory nigdy nie chodźił.

* Dźie. 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mowiącego: ktory nań pilnie patrząc, i widząc, iż miał wiarę żeby mogł bydź uzdrowiony.

10. Rzekł wielkim głosem: stań prosto na nogi twoie: i * wyskoczył, i chodźił. * Izai. 35, 6.

11. A lud widząc co Paweł uczynił, podnieśli głos swoy, mowiąc * po Likaońsku: bogowie, stawszy śię podobni ludźiom, zstąpili do nas. * Dźie 28, 6.

12. I nazwali Barnabasza Iowiszem, a Pawła Merkuryuszem: ponieważ on pr. wadźił rzecz.

13. Tedy kapłan Iowisza, ktory był przed miastem ich, woły z wieńcami do wrot przywiodszy, chćiał ofiary z ludem sprawowáć.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarszy szaty swoie, wpadli miedzy lud, wołaiąc.

15. I mowiąc: mężowie, coż to * czynićie? i myśmyć ludźie, tymże biedam iako i wy poddani: ktorzy wam opowiadamy, abyśćie śię od tych marnośći nawroćili do Boga żywego, ktory uczynił niebo i ziemię, † i morze, i wszystko co w nich iest.

* Dźie. 10, 26. † 1 Moy. 1, 1. Psalm 33, 6. i. 104, 2. i. 146, 6. Jan. 1, 1. Obiaw. 14, 7.

16. Ktory za przeszłych wiekow dopuszczał wszystkim * Poganom, aby chodźili za drogami swymi.

* Psalm 81, 13.

17. Acz kolwiek nie zaniechał samego * śiebie procz świadectwa, czyniąc dobrze, dawaiąc nam z nieba dżdże, i czasy urodzayne, napełniaiąc pokarmem i weselem serca nasze.

* Rzym. 1, 19.

18. A to mowiąc, zaledwie uspokoili lud, że im nie ofiarował.

19. I nadeszli z Antyochyi i z Ikonium Zydowie: ktorzy namowiwszy lud, i ukamionowawszy *Pawła, wywlekli za miasto, mniemaiąc żeby umarł.
*2 Kor. 11, 25.

20. Lecz gdy go uczniowie obstąpili, wstawszy, wszedł do miasta: a nazaiutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangelią onemu miastu, i wiele uczniow pozyskawszy, wroćili się do Listry, do Ikonii, i do Antyochyi:

22. Utwierdzaiąc dusze uczniow, i napominaiąc aby trwali * w wierze, i mowiąc: że przez wiele † ućiskow muśimy wniść do krolestwa Bożego.
*Dzie. 11, 23. r. 13, 43. † Job. 7, 3. Psalm 34, 20. Matt. 7, 14. r. 10, 16. Luk. 13, 24. r. 21, 16. 2 Tym. 3, 12. 1 Piotr. 5, 10. Objaw. 13, 10. r. 14, 12.

23. A gdy im przez głosy postanowili starsze w każdym Zborze, i modlili się z postami, poruczyli ie PANU, w ktorego uwierzyli.

24. A przeszedszy Pisydyą, przyszli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

26. A ztamtąd płynęli do Antyochyi, skąd byli oddani łasce Bożey ku tey sprawie, *ktorą wykonali.
*Dzie. 13, 3.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili Zbor, oznaymili co Bog przez nie uczynił, a iż Poganom drzwi wiary otworzył.

28. I zmieszkali tam czas niemały z uczniami.

Rozdział XV.

Niektorzy chćieli kłaść iarzmo zakonne na Antyocheńczyki. 6. W czym, gdy się radzono Apostołow, oni przez list sprawę o tym dali. 36. A Paweł rozstawszy się z Barnabaszem, kośćioły Azyatyckie nawiedzał.

A Niektorzy przyszedszy z Judskiey ziemie, nauczali bracią; iż, ieźli się nie obrzezećie * według zwyczaiu † Moyzeszowego, nie możećie bydź zbawieni.
*Galat. 5, 2. † 1 Moy. 17, 10.

2. A gdy rożnicę i spor niemały Paweł i Barnabasz mieli z nimi; postanowili, * aby Paweł i Barnabasz i niektorzy inni z nich szli do Apostołow, i do starszych do Jeruzalem, z stro-

z strony tego sporu.
* Galat. 2, 1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni od Zboru, szli przez Fenicyą i Samaryą, powiadaiąc o nawroceniu Pogan: i uczynili wielką radość wszystkiey braći.

4. A gdy przyszli do Jeruzalem, przyięći byli od Zboru i od Apostołow i starszych: i opowiedźieli cokolwiek Bog przez nie czynił.

5. Ale powstali niektorzy z Sekty Faryzeuszow, ktorzy byli uwierzyli, mowiąc: że ich trzeba obrzezać, i rozkazać im, żeby zachowali zakon Moyzeszow.

6. Zgromadźili śię tedy Apostołowie i starśi, aby weyrzeli w tę sprawę.

7. A gdy był wielki spor o tym, powstawszy Piotr, rzekł do nich: mężowie braćia, wy wiećie, że od dawnych dni Bog mię obrał miedzy wami, aby przez usta moie Pogany słuchali słowa Ewangielii, i uwierzyli.

8. A Bog, * ktory zna serca, wydał im świadectwo, dawszy im Ducha Swiętego iako i nam.
* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Psalm 7, 10. Jerem. 11, 20. r. 17, 10.

9. I nie uczynił żadney rożnośći * miedzy nami a nimi, wiarą oczyśćiwszy serca ich. * Dźie. 10, 43.

10. Przetoż teraz, przecz kuśićie Boga, kładąc * iarzmo na szyię uczniow, ktorego ani Oycowie naśi, ani my znośićieśmy nie mogli? * Matt. 23, 4.

11. Ale przez łaskę PANA * JEzusa Chrystusa wierzymy, iż będźiemy zbawieni, tym sposobem iako i oni. * Efez. 2, 8. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 4.

12. I milczało wszystko ono mnostwo, a słuchali Barnabasza i Pawła; ktorzy opowiadali, iako wielkie znamiona i cuda czynił Bog przez nie miedzy Pogany.

13. A gdy oni umilknęli, odpowiedźiał Jakub, mowiąc: mężowie braćia, słuchayćie mię.

14. Symon powiedźiał, iako Bog napierwey weyrzał na Pogany, aby z nich wźiął lud imieniowi swemu.

15. A z tym śię zgadzaią mowy Prorockie, iako iest napisano:

16. Potym śie wrocę, a
pobuduię * záśię Przybytek
Dawidow upadły, á
obaliny iego záśię pobuduię,
i znowu go wystáwię;
* Amos 9, 11.
17. Aby ći, co pozostáli
z ludźi, szukáli PANA:
i wszyscy narodowie, nád
ktorymi wzywano imienia
moiego, mowi PAN, ktory
to wszystko czyni.
18. Znaiome ſą Bogu
od wieku wszystkie sprawy
iego.
19. Przetoż moie zdanie
iest, żeby nie trwożyć tych,
ktorzy śię z Poganow do
Bogá náwrácáią.
20. Ale ráczey pisáć do
nich, aby śię wstrzymawáli
* od splugawienia
báłwanow, i od † wszeteczeństwá,
i od rzeczy dáwionych
i ode krwie.
* 2 Moy. 20, 4. † 1 Tess. 4, 3.
21 Abowiem Moyzesz
od dawnych wiekow ma w
káżdym mieśćie te, ktorzy
go opowiádáią; gdyż go
w bożnicách na káżdy sabbat
czytáią.
22. Tedy śię zdáło Apostołom
i stárszym ze wszystkim
Zborem, aby wybráne
z pośrzod śiebie męże
posłáli do Antyochyi z
Pawłem i z Bárnabászem;
to iest Judaszá, ktorego
zwano Bársabászem, i Syle,
męże przednieysze miedzy
bráćią.
23. Nápisawszy to, przez
ręce ich; Apostołowie, i
stárśi, i bráćia tym, ktorzy
ſą w Antyochyi i w Syryi,
i w Cylicyi, bráći, ktorzy
ſą z Poganow, zdrowia życzymy.
24. Ponieważeśmy słyszeli,
że niektorzy * wyszedszy
od nas, zátrwożyli was
słowy, wátląc dusze wásze,
á mowiąc; że śię muśićie
obrzezowáć, i zakon záchowywáć,
ktorymeśmy tego
nie poruczyli. * Galat. 2, 4.
25. Zdáło śię nam iednomyślnie
zgromádzonym,
posłáć do was męże
wybráne z miłymi nászymi,
z Bárnabászem i z Pawłem
26. Z ludźmi, ktorzy
wydáli dusze swe dla imienia
PANA nászego JEzusá
Chrystusá.
27. Przetoż posłáliśmy
Judaszá, i Syle, ktorzy
wam i ustnie toż powiedzą
28. Abowiem zdáło śię
Duchowi Swiętemu i
nam, abyśmy więcey nie
kłádli na was żadnego ćiężáru,
oprocz tych rzeczy
potrzebnych. 29. A-

29. Abyśćie śię wstrzymawali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwie, i od rzeczy dawionych, i od wszeteczeństwa: ktorych rzeczy ieżli śię strzedz będźiećie, dobrze uczynićie. Mieyćie śię dobrze.

30. A tak oni będąc odprawieni, przyszli do Antyochyi; a zgromadźiwszy mnostwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali śię z oney †poćiechy.
† I. przestrogę.

32. A Judas i Sylas, będąc i oni Prorokami, długimi słowy napominali bracią, i utwierdzali ie.

33. A zmieszkawszy tam do czasu, odprawieni są z pokoiem od braći do Apostołow.

34. Lecz Syli zdało śię tam zostać.

35. Także Paweł i Barnabasz zmieszkali w Antyochyi, nauczaiąc i opowiadaiąc z wielą innych słowo PAńskie.

36. A po kilku dni rzekł Paweł do Barnabasza: wroćiwszy śię, nawiedźmy bracią naszę po wszystkich mieśćiech, w ktorycheśmy opowiadali słowo PAńskie, iakoli śię maią.

37. Tedy Barnabasz radźił, aby z sobą wźięli i * Jana, ktorego zwano Markiem. * Kolos 4,10.

38. Ale śię to Pawłowi * nie zdało brać tego z sobą, ktory był odszedł od nich z Pamfilii, a nie chodźił z nimi na one prace.
* Dźie. 13, 13.

39. I wszczął śię miedzy nimi wielki gniew; tak iż odszedł ieden od drugiego; a Barnabasz wźiąwszy z sobą Marka, płynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Sylę, wyszedł, będąc poruczony łasce Bożey od braći.

41. I przechodźił Syryą i * Cylicyą, utwirdzaiąc Zbory. * Dźie. 11, 23. r. 13, 43. r. 14, 22.

Rozdźiał XVI.

Paweł obrzezał Tymoteusza. 12. W Filippis mieszkaiąc, Lidyą na wiarę nawroćił. 16. Wieszczego ducha z dźieweczki wypędźił. 20. Dla tego rozgami śieczony. 24. i z Sylą do więźienia podany. 27. Ciemnica śię otworzyła. 31. Stroż uwierzył w Chrystusa. 35. A Paweł i Sylas wypuszczeni 40. weszli w dom Lidyi.

I Przyszedł do Derby i do Listry A oto tam był uczeń niektory, imieniem * Tymoteusz, syn niektorey niewiasty Zydowki wierney, a oyca Greka.

* Rzym. 16, 21. Filip. 2, 19. 1 Tess. 3, 2.

2. Temu świadectwo dawali braćia, ktorzy byli w Listrze i w Ikonii.

3. Chćiał tedy Paweł aby ten z nim * szedł: ktorego wziąwszy, obrzezał dla Zydow, ktorzy byli na onych mieyscach. Bo wszyscy wiedźieli, że oćiec iego był Grekiem. * 1 Kor. 9, 20.

4. A gdy chodźili po mieśćiech, podawali im ku chowaniu ustawy, ktore były postanowione * od Apostołow, i starszych, ktorzy byli w Jeruzalem.

* Dźie. 15, 20.

5. A tak śię Zbory utwirdzały w wierze; i przybywało ich w liczbie na każdy dźień.

6. Tedy przeszedszy Frygią i Galatską kraine, zawśćiągnieni będąc od Ducha Swiętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azyi.

7. Przyszedszy do Mizyi, kuśili śię iść do Bitynii, ale im Duch IEzusow nie dopuśćił.

8. Tedy minąwszy Mizyą, zstąpili * do Troady.

* 2 Kor. 2, 12.

9. J pokazało śię Pawłowi w nocy widzenie: mąż nieiaki Macedończyk stał, prosząc go, i mowiąc: przepraw śię do Macedonii, a ratuy nas

10. A uyrzawszy to widzenie, zaraześmy śię starali o to, iakobyśmy śię puśćili * do Macedonii; będąc tego pewni, iż nas PAN powołał, abyśmy im kazali Ewangelią.

* Dźie. 20, 1.

11. Puśćiwszy śię tedy z Troady, prost. śmy bieżeli do Samotracyi; a nazaiutrz do Neapolu.

12. A ztamtąd do Filipowa, ktore iest pierwsze miasto tey częśći Macedonii nowo osadzone. J zostaliśmy w onym mieśćie przez kilka dni:

13. A w dźień sabbatu, wyszliśmy przed miasto nad rzekę, gdźie zwykły bywać modlitwy: a usiadszy, mowiliśmy do niewiast, ktore śię tam były zeszły.

14. A niektora niewiasta, imieniem Lidya, ktora szar-

szarłat przedawała w mieście Tyatyrskim, Boga się boiąca, słuchała; ktorey PAN otworzył serce, aby pilno słuchała tego, co Paweł mowił.

15. A gdy się ochrzciła i dom iey, prosiła mowiąc: ponieważeście mię osądzili wierną bydź PANU, wszedszy do domu mego mieszkaycie: i przymusiła nas.

16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektora dzieweczka, co miała Ducha wieszczego, zabieżała nam; a ta wielki zysk panom swoim *przynosiła, wrożąc. * Dzie. 19, 24.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała, mowiąc: ći ludźie sługami są Boga nawyższego, ktorzy nam opowiadaią drogę zbawienia.

18 A to czyniła przez wiele dni. Ale Paweł boleiąc nad tym, i obrociwszy się, rzekł onemu Duchowi: roskazuięć w imieniu JEzusa Chrystusa, abyś wyszedł od niey. I wyszedł oneyże godźiny.

19. A widząc panowie iey, iż zginęła nadzieia zysku ich, poimawszy * Pawła i Syle ciągnęli ie na rynek przed Urząd.

* 2 Kor. 6, 5.

20. A stawiwszy ie przed Hetmany rzekli: ći * ludźie czynią zamieszanie w mieście naszym, będąc Żydami. * Dzie. 17, 5.

21. I opowiadaią zwyczaie, ktorych się nam nie godźi przyymować, ani zachowywać; ponieważeśmy Rzymianie.

22. I powstało pospolstwo przećiwko nim: a Hetmani rozdarszy szaty ich, kazali ie *śiec rozgami.

* 2 Kor. 11, 25. 1 Tess. 2, 2.

23. A gdy im wiele plag zadali, wrzućili ie do więzienia, przykazawszy strożowi więzienia, aby ich dobrze opatrzył.

24. Ktory wziąwszy takie roskazanie, wsadził ie do nagłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłodę.

25. A o połnocy * Paweł i Sylas modląc się, chwalili Boga pieśniami, tak, że ie słyszeli więźniowie.

* Dzie. 4, 31.

26. I powstało z prętka wielkie trzęsienie ziemie, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się otworzyły * wszystkie drzwi;

drzwi; i wszystkich się zwiaski rozwiązały.
* Dzie. 5, 19.

27. A ocuciwszy się stróż więzienia, i ujrzawszy otworzone drzwi u więzienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić; mniemając iż więźniowie pouciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: nie czyń sobie nic złego; bośmy sam wszyscy.

29. A kazawszy zaświecić, wpadł tam, a drżąc, przypadł do nóg Pawłowi i Syli.

30. A wywiodszy je z więzienia, rzekł: panowie, co * mam czynić, abym był zbawiony?
* Dzie. 2, 37.

31. A oni rzekli: wierz w PANA Jezusa * Chrystusa, a będziesz zbawiony ty, i dom twoy.
* Mark. 16, 16 Jan. 3, 16. r. 6, 40. 1 Jan. 5, 10.

32. I opowiadali mu słowo Pańskie, i wszystkim, którzy byli w domu iego.

33. A wziąwszy ie oneyże godziny w nocy, omył rany ich, a ochrzcił się zaraz, on, i wszyscy domownicy iego.

34. A wprowadziwszy ie do domu swego, nagotował im stół: i weselił się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu.

35. A gdy był dzień, posłali Hetmani sługi mieyskie, mówiąc: wypuść one ludzie.

36. I oznaymił stróż więzienia te słowa Pawłowi; iż Hetmani posłali, abyście byli wypuszczeni: teraz tedy wyszedszy, idźcie w pokoiu.

37. Ale im Paweł rzekł: usiekszy nas iawnie rozgami nieprzekonanych, gdyżeśmy są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia: a teraz nas potaiemnie wyganiaią! nic z tego: ale sami niech przyydą, i wyprowadzą nas. * Dzie. 22, 25.

38. Tedy powiedzieli Hetmanom słudzy mieyscy te słowa. I zlękli się, usłyszawszy że byli Rzymianie.

39. A przyszedszy, przeprosili ie: a wywiodszy ie, prosili ich, aby wyszli * z miasta. * Matt. 8, 34. Mark. 5, 17. Luk. 8, 37.

40. Wyszedszy tedy z więzienia, weszli do Lidyi: a ujrzawszy bracią, pocieszyli ie, i odeszli. Roz-

Rozdział XVII.

Paweł w Tessalonice Chrystusa opowiadaiąc. 6. Od Jazona przyięty. 10. Do Berei wyprawiony 15. Ztamtąd do Aten przyszedszy. 19. w Areopagu. 23. nieznaiomego Boga opowiadał. 34. Zaczym niektorzy przystali do wiary.

A Przeszedszy Amfipolin,
i Apollonią, przyszli
do Tessaloniki, gdźie była
bożnica Zydowska.
2. Tedy Paweł według
zwyczaiu swego wszedł do
nich; a przez trzy sabbaty
kazał im z pisma.
3. Wywodząc i pokazuiąc to, że Chrystus miał
ćierpieć, * i powstać od umarłych: a iż ten JEzus
iest Chrystusem, ktorego
ia wam opowiadam.
* Psalm 22, 7. Iz. 50, 6. r. 53, 3. Matt. 16, 21. r. 20, 18. Mark. 8, 31. Luk. 9, 22. r. 18, 31. r. 24, 7.
4. I uwierzyli niektorzy
z nich, a przyłączyli śię do
Pawła i do Syle, i wielkie
mnostwo nabożnych Grekow, i niewiast przednieyszych niemało.
5. Ale Zydowie, ktorzy
nie uwierzyli, zięci zazdrośćią, przywziąwszy do śiebie niektore lekkomyślne i
złe męże, a zebrawszy kupę, uczynili rozruch w
mieśćie; a naszedszy na
dom Jazonow, szukali ich,
aby ie wywiedli przed lud.
6. A nie znalazszy ich,
ćiągnęli Jazona i niektorą
braćią do Przełożonych
miasta, wołaiąc: oto ći,
ktorzy wszystek * świat
wzruszyli, i tu też przyszli!
* Dzie. 16, 20.
7. Ktore przyiął Jazon:
a ći wszyscy czynią przećiwko dekretom Cesarskim;
powiadaiąc, iż iest inszy
Krol JEzus.
8. A tak wzburzyli pospolstwo i Przełożone
miasta ktorzy to słyszeli.
9. Ale oni wźiąwszy
słuszną sprawę od Jazona
i od innych, puśćili ie.
10. A braćia wnet w
nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei: ktorzy tam
przyszedszy, weszli do bożnice Zydowskiey.
11. A ći byli zacnieysi
nad one, co byli w Tessalonice, ktorzy przyięli słowo Boże ze wszystką ochotą, na każdy dźień rozsądzaiąc * pisma, ieźliby śię
to tak miało. * Izai. 8, 20. r. 34, 16. Luk. 16, 29. Jan. 5, 39. 1 Tym. 4, 16. 1 Piotr. 1, 10.
12. Przetoż wiele ich z
nich

nich uwierzyło, i Greckich niewiast uczćiwych, i mężow niemało.

13. A gdy śię dowiedźieli oni, co byli z Tessaloniki Zydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszli i tam, podburzaiąc pospolstwo.

14. Ale bráćia wnet wysłali Pawła, aby szedł iakoby do morza: a Sylas i Tymoteusz tam zostali.

15. A ći, ktorzy prowadźili Pawła, doprowadźili go aż do Aten: a wźiąwszy rozkazanie do Syle i do Tymoteusza, żeby co narychley przyszli do niego, odeszli.

16. A gdy ich Paweł w Ateniech czekał, † poruszał śię w nim Duch iego, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu.

† G. Był zaostrzony.

17. A przetoż miewał rozmowę z Zydami, i z ludźmi nabożnymi, w bożnicy i na rynku na każdy dźień, z kim śię mu trafiło.

18. Tedy niektorzy z Epikurow i z Stoikow Filozofowie, spierali śię z nim: a niektorzy mowili: coż wżdy ten † plotka mowić chce? a drudzy: zda śię być opowiadaczem obcych bogow. Bo im Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał.

† G. Słowośiewca.

19. A porwawszy go, wiedli do Areopagu, mowiąc: możemyli wiedźieć co to iest za nowa nauka, ktorą ty opowiadasz?

20. Bo iakieś obce rzeczy przynośisz do uszu naszych. Chcemy tedy wiedźieć, co wżdy z tego ma być?

21. (A wszyscy Ateńczycy, i cudzoziemscy gośćie niczym inszym śię nie bawili, tylko powiadaniem albo słuchaniem nowin.)

22. Tedy Paweł stanąwszy w pośrzodku Areopagu, rzekł: mężowie Ateńscy, z każdey miary was widzę nader nabożne.

23. Abowiem przechadzaiąc śię, i przypatruiąc waszym nabożeństwom, znalazłem też ołtarz, na ktorym napisano; Nieznaiomemu Bogu. Ktorego tedy nie znaiąc chwalićie, tego ia wam opowiadam.

24. Bo ktory * uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc PANEM nieba i źie-

i ziemie, nie mieszka † w kościelech ręką uczynionych.
* 1 Moy. 1, 1. Psalm 33, 6. i. 104, 2. i. 146, 6. † 2 Kron. 6, 18. Izai. 66, 1.

25. Ani rękoma ludzkimi * chwalony bywa, iakoby czego potrzebował; poniewaź on dawa † wszystkim żywot, i oddech, i wszystko. * Psalm 50, 8. † Psalm 21, 5. i. 27, 1. i. 36, 7.

26. J uczynił z iedney krwie wszystek narod ludzki, aby mieszkał po wszystkim obliczu ziemie; zamierzywszy przed tym rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich:

27. Aby szukali PANA; owaby go snadź namacali i znaleźli: acźkolwiek od każdego z nas nie iest daleko.

28. Abowiem w nim żywiemy, i ruchamy się, i iesteśmy; iako i niektorzy z waszych Poetow powiedzieli: żeśmy i my rodzina iego.

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie mamy * rozumieć, żeby złotu albo śrebru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu, Bog miał bydź podobny.
* Izai. 40, 18.

30. Acźkolwiek tedy przeglądał Bog czasom tey niewiadomośći: ale teraz oznaymuie * ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali. * Rzym. 16, 26. Efez. 1, 9. r. 3, 5. Kolos. 1, 26. 1 Tym. 1, 10. 1 Piotr. 1, 20.

31. Przeto iż * postanowił dzień, w ktory będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwośći przez męża, ktorego na to naznaczył, upewniaiąc o tym wszystkie, wzbudziwszy go od umarłych. * Rzym. 2, 16.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu, iedni się naśmiewali; a drudzy mowili: będziemy ćię znowu o tym słuchać.

33. J tak Paweł wyszedł z pośrzodku nich.

34. A mężowie niektorzy przyłączywszy się do niego, uwierzyli: między ktorymi też był i Dyonizyus Areopagitczyk, i niewiasta imieniem Damarys, i inni z nimi.

Rozdział XVIII.

Pawła w Koryncie pracuiącego, i słowo Boże opowiadaiącego. 9. ćieszy PAN. 12. Ktorego oskarżono przed Gallionem.

16. Ale prózno. 18. A on ztąd do Syryi. 19. Potym do Efezu szedszy. 23. w Galilei i w Frygii zbory w wierze utwirdzał. 24. A Apollos od Akwilasa wyćwiczony będąc. 28. PANA Chrystusa z wielkim pożytkiem opowiadał.

Potym Paweł odszedszy z Aten, przyszedł do Korynthu.

2. A znalazszy niektórego Żyda, imieniem * Akwile, rodem z Pontu, który był świeżo ze Włoch przyszedł z Pryscyllą, żoną swą, (dla tego iż był Klaudyusz postanowił, aby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli,) przyszedł do nich.
* Rzym. 16, 3. 2 Tym. 4, 19.

3. A iż był tegoż rzemiesła, mieszkał u nich, i robił: abowiem rzemiosło ich było robić namioty.

4. Tedy miewał rozmowę w bożnicy na każdy sabbat, i pozyskawał i Żydy i Greki.

5. A gdy przyszli z Macedonii Sylas i Tymoteusz, ściśniony był w Duchu Paweł, oświadczaiąc Żydom, że JEzus iest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnąwszy proch * z szat, rzekł do nich: krew wasza na głowę waszę; iam iest czysty: od tego czasu poydę do Poganów. * Matt. 10, 14. Luk. 10, 11. Dzie. 13, 51.

7. A odszedszy ztamtąd, wszedł do domu nieiakiego człowieka, imieniem Justa służącego Bogu: którego dom był podle samey bożnice.

8. Lecz Kryspus przełożony * bożnice uwierzył PANU ze wszystkim domem swoim: i wiele z Koryntczyków słuchaiąc, uwierzyli, i ochrzczeni są.
* 1 Kor. 1, 14.

9. Zatym PAN * rzekł Pawłowi w nocy w widzeniu: nie boy się, ale mów; a nie milcz *Dzie. 23, 11.

10. Bom JA iest z tobą; a żaden się na cię nie targnie, abyć miał co złego uczynić: abowiem JA wielki lud * mam w tym mieście. * Jonas 4, 10.

11. J mieszkał tam rok i sześć miesięcy, nauczaiąc u nich słowa Bożego.

12. A gdy Gallio był Starostą w Achai, powstali iednomyślnie Żydowie przeciwko Pawłowi: i przywiedli go do sądu, mówiąc:

13. Ten namawia ludzie, aby przeciwko Zakonowi Boga chwalili.

14. A

14. A gdy Paweł miał vsta otworzyć, rzekł Gallio do Zydow: o Zydowie, gdyby się wam było iakie bezprawie * stało, albo iaka krzywda, słusznie bym was znosił.
* Dzie. 25, 11.

15. Lecz ieżli iest iaka gadka o słowiech i o imionach, i o zakonie waszym, sami tego patrzcie: abowiem ia tego sędzia być nie chcę.

16. J odegnał ie od sądowey stolice.

17. Tedy porwawszy wszyscy Grekowie Sostena, Przełożonego * bożnice, bili go przed sądowa stolica: a Gallio na to nic nie dbał. * 1 Kor. 1, 1.

18. A Paweł pomieszkawszy tam ieszcze przez niemało dni, pożegnawszy się z bracią, płynął do Syryi: a z nim Pryscylla, i Akwilas * ogoliwszy głowę w Kienchreach; bo był uczynił ślub.
* 4 Moy. 6, 18. Dzie. 21, 23. 24.

19. Zatym przyszedł do Efezu, i tam ie zostawił: a sam wszedszy * do bożnice, miał rozmowę z Zydami
* Dzie. 19, 8.

20. A gdy go oni prosili, aby u nich przez dłuższy czas zmieszkał, nie zezwolił.

21. Ale się z nimi pożegnawszy, rzekł: koniecznie ia muszę Swięto nadchodzące w Jeruzalem obchodzić: lecz się zasię do was wrocę, będzieli wola * Boża. J puścił się z Efezu.
* 1 Kor. 4, 19. Jak. 4, 15.

22. A gdy przyszedł do Cezaryi, wstąpiwszy do Ieruzalem, a pozdrowiwszy Zbor, szedł do Antyochyi.

23. J zmieszkawszy tam przez niektory czas, wyszedł, obchodząc porządnie kraine Galatską, i Frygią; utwierdzaiąc wszystkie uczni.

24. A Zyd niektory * imieniem Apollos, rodem z Aleksandryi, mąż wymowny, przyszedł do Efezu, będąc możnym w piśmiech
* 1 Kor. 1, 12. r. 16, 12.

25 Ten był wprawiony w drogę PANską: a pałaiąc w Duchu, mowił i nauczał pilnie o PANU, wiedząc tylko o chrzcie Janowym.

26. Ten począł bezpiecznie mowić w bożnicy. Ktorego usłyszawszy Akwilas i Pryscylla, przyięli go do siebie, i dostateczniey

tecżniey mu wyłożyli drogę Bożą.

27. A gdy chćiał iść do Achai, napomniawszy go bráćia, pisali do uczniow áby go przyięli. Ktory gdy tam przyszedł, wiele pomagał tym, ktorzy uwierzyli z łaski Bożey.

28. Abowiem potężnie Żydy przekonywał; iawnie tego dowodząc z Pisma, iż JEzus iest Chrystusem.

Rozdział XIX.

Niektorzy ucżniowie w Efezie, nauką zbawienną przyjąwszy, ochrzczeni. 13. Zaklinacże Żydowscy od diabła zranieni. 19. Księgi czarnokśięskie spalone. 21. Paweł śię do Jeruzalem gotował. 24. A Demetryusz. 29. Przećiwko niemu lud buntować począł.

I stało śię, gdy Apollos * był w Koryncie, iż Paweł obszedszy gorne krainy, przyszedł do Efezu: a znalazszy tam niektore ucznie, * 1 Kor. 1, 12.

2. Rzekł do nich: izaliśćie wźięli Duchá Swiętego, uwierzywszy? a oni mu rzekli: owszemeśmy ani słychali, ieźli iest Duch Swięty.

3. Tedy rzekł do nich: w cożeśćie tedy ochrzczeni? a oni rzekli, w chrzest Janow.

4. Zatym rzekł Paweł: Jańći chrzćił chrztem * pokuty, mowiąc ludowi, aby w onego, ktory miał przyyść po nim, uwierzyli, to iest, w JEzusa Chrystusa. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Jan. 1, 26. Dźie. 1, 5. r. 11, 16.

5. A usłyszawszy to, ochrzczeni są w imię PANA JEzusowe.

6. A gdy na nie włożył Paweł ręce, zstąpił na nie Duch * Swięty; i mowili ięzykami, i prorokowali. * Dźie. 8, 17. r. 11, 15.

7. A było wszystkich mężow około dwunastu.

8. A wszedszy do bożnice, mowił bezpiecznie przez trzy mieśiące, naucżaiąc i namawiaiąc ich do krolestwa Bożego.

9. A gdy śię niektorzy zatwardźili, a wierzyć nie chćieli, źle mowiąc o tey drodze Bożey przed mnostwem; odstąpiwszy od nich, odłączył ucznie, na każdy dźień ucząc w szkole niektorego Tyranna.

10. A to śię dźiało przez dwie lećie: tak iż wszyscy, ktorzy * mieszkali w Azyi, słuchali słowa PANA JEzusowego, tak Żydowie

wie iako i Grekowie.
* 2 Tym. 1, 15.

11. A nie lada cuda czy⸗
nił * Bog przez rece Pa⸗
włowe; * Mark. 16, 20.
Dźie. 14, 3.

12. Tak iż i na chore
przynoszono chustki, albo
przepaski od ćiała iego, i
odchodźiły od nich choro⸗
by, i duchowie źli wycho⸗
dźili z nich.

13. Tedy niektorzy z
biegunow Zydowskich,
ktorzy śię bawili zaklina⸗
niem, ważyli śię wzywać
imienia PANA JEzuso⸗
wego nad tymi, ktorzy
mieli duchy złe, mowiąc:
poprzyśięgamy was przez
JEzusa, ktorego Paweł
opowiada.

14. A było ich śiedm sy⸗
now iednego Zyda imie⸗
niem Scewy, nawyższego
kapłana, ktorzy to czynili.

15. Tedy odpowiedźia⸗
wszy duch zły, rzekł: znam
JEzusa, i wiem co Pa⸗
weł; ale wy cośćie zacz?

16. A rzućiwszy śię na
nie człowiek on, w ktorym
był duch zły, a opanowa⸗
wszy ie, zmocnił śię prze⸗
ćiwko nim; tak, iż nadzy
i zranieni wybiegli z onego
domu.

17. J było to wiadamo
wszystkimi Zydom i Gre⸗
kom, ktorzy mieszkali w
Efeźie: i przypadł strach
na nie wszystkie, i było u⸗
wielbione imię PANA
JEzusowe.

18. A wiele tych, ktorzy
* uwierzyli, przychodźiło,
wyznawaiąc i oznaymuiąc
sprawy swoie. * Matt. 3, 6.

19. J wiele z tych, kto⸗
rzy śię naukami niepo⸗
trzebnymi parali, zniosszy
kśięgi, spalili ie przed wszy⸗
stkiemi: a obrachowawszy
cenę ich, znaleźli tego
pięćdźieśiąt tyśięcy śre⸗
brnikow.

20. Tak potężnie rosło
* słowo PAńskie, i zma⸗
cniało śię. * Jzai. 55, 11.

21. A gdy śię to dokona⸗
ło, postanowił Paweł w
duchu, aby przeszedszy
Macedonią i Achaią, szedł
do Jeruzalem, mowiąc:
iż potym gdy tam będę,
muszę i Rzym widźieć.

22. A posławszy do Ma⸗
cedonii dwu z tych, ktorzy
mu służyli, Tymoteusza i
Erasta; sam do czasu zo⸗
stał w Azyi.

23. A pod on czas stał
śię rozruch niemały około
drogi Bożey.

24. A⸗

24. Abowiem niektory złotnik, imieniem Demetryuß, ktory robił kościoły srebrne Dyany, niemały zysk przywodził rzemieśnikom:

25. Ktore zgromadziwßy, i inne, ktorzy takież rzemiesło robili rzekł: mężowie, wiećie, iż z tego rzemiesła mamy dostatki naße.

26. A widzićie i słyßyćie, że nie tylko w Efezie, ale mało nie po wßystkiey Azyi ten Paweł namowił i odwrocił wielki lud, mowiąc: że to nie są * bogowie, ktorzy są rękami uczynieni. * 2 Moy. 20, 3. 3 Moy. 19, 4. r. 26, 1. 5 Moy. 5, 8. r. 27, 15. Psalm 97, 7. Izai. 40, 18. r. 42, 8. Jerem. 10, 3. Abak. 2, 18.

27. Przetoż nam śię obawiać potrzeba, aby nie tylko rzemiosło naße w lekkie poważenie nie przyßło, ale aby i kośćioł wielkiey bogini Dyany nizacz nie był poczytany; a żeby nie przyßło do skazy dostoieństwo iey, ktorą wßystka Azya i wßystek świat chwali.

28. A słuchaiąc tego, i będąc pełni gniewu, krzyknęli, mowiąc; wielka iest Dyana Efeska.

29. J było pełno po wßystkim mieśćie zamießania; i wpadli iednomyślnie na plac, porwawßy Gaia i * Arystarcha, Macedończyki, podrożne towarzyße Pawłowe. * Dzie. 20, 4. r. 27, 2.

30. A gdy Paweł chćiał wynisć do pospolstwa, nie dopuśćili mu uczniowie.

31. A niektorzy też z przednieyßych mężow Azyyskich, będąc mu przyiaćielmi, posławßy do niego, prośili go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy iedni tak, a drudzy inaczey wołali. Abowiem ona gromada była zamießana; a wiecey ich nie wiedziało, dla czego śię zbieżeli.

33. A z oney zgraie wywlekli Alexandra, ktorego popychali Zydowie. A Alexander skinąwßy ręką, chćiał dać sprawę ludowi.

34. Ale gdy poznali iż był Zydem, wßczął śię iednostayny głos od wßystkich, iakoby przez dwie godźinie wołaiących: wielka iest Dyana Efeska.

35. Tedy Pisarz uśmierzywßy one zgraię, rzekł: mężowie Efescy, i ktoryż

iest

iest człowiek, coby nie wiedział, iż miasto Efeskie opieka się kościołem wielkiey bogini Dyany, i obrazem, ktory spadł od Jowiszá.

36. A poniewaz się temu nikt sprzećiwić nie może, słuszna abyśćie się uspokoili, a nic skwapliwie nie czynili.

37. Abowiemeśćie przywiedli te męże, ktorzy nie są ani świętokradzcami, ani bluźniercami bogini waszey.

38. A ieżliż Demetryusz i ći, ktorzy z nim są rzemieśnicy, maią co przećiw komu, wszak bywa prawo, są też Starostowie; niechże iedni drugich pozywaią.

39. Jeżli się też o czym inszym pytaćie, to się może w porządnym zgromadzeniu odprawić.

40. Abowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarzeni nie byli o rozruch dźiśieyszy: gdyż niemasz żadney przyczyny, z ktorey byśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedźiawszy, rozpuśćił ono zgromadzenie.

Rozdział XX.

6. Paweł biorąc się do Macedonii. 7. A w Troadźie aż do połnocy ucząc. 9. Eutychesa, ktory z okna spadł, wskrześił. 15. A do Miletu. 17. Przyszedszy, i zwoławszy Biskupow. 23. 28. Co się z nimi, i z nim samym dziać miało, opowiedźiał.

A Gdy się on rozruch ućiszył, zwoławszy Paweł uczniow, i z nimi się pożegnawszy, wyszedł ztamtąd, aby szedł * do Macedonii. * 1 Tym. 1, 3.

2. A przeszedszy one strony, i napomniawszy ie szerokimi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zmieszkawszy przez trzy mieśiące, gdźie nań Żydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć do Syryi, umyślił się nawroćić przez Macedonią.

4. I puśćił się z nim aż do Azyi Sopater, Bereeńczyk: a z Tessalończykow * Arystarchus i Sekundus i Gaius Derbeyczyk, i Tymoteusz: * Dźie. 19, 29. r. 27, 2.

5. A z Azyańczykow, Tychykus i Trofimus: ktorzy w przod poszedszy, czekali nas w Troadźie.

6. A my po dniach Przaśnikow odpłynęliśmy z Filippo-

lippowa, i przyszliśmy do
nich do Troady za pięć dni;
gdźieśmy zmieszkali śiedm
dni.

7. Tedy w pierwszy
dźień po sabbaćie, gdy śię
ucżniowie zgromadźili na
łamanie * chleba, Paweł
rozmawiał z nimi, maiąc
iść precz nazaiutrz, i prze-
dłużył mowę aż do połnocy
* Dźie. 2, 42.

8. A było wiele lamp
na oney sali, gdźie byli
zgromadzeni.

9. Tam śiedząc niekto-
ry młodźieniec, imieniem
Eutychus, w oknie; bę-
dąc ćięszkim snem zięty, gdy
tak Paweł długo mowił,
snem zmorzony spadł na
doł z trzećiego piętra: i po-
dnieśiony iest umarły.

10. A Paweł zstąpiwszy
na doł, przypadł nań; a
obłapiwszy go, rzekł: nie
trwożćie śię; boć w nim
iest dusza iego.

11. A wstąpiwszy zaśię,
łamał chleb, i jadł, i ka-
zał im długo aż do świta-
nia; potym odszedł precz.

12. J przywiedli onego
młodźieńca żywego, i byli
nader ućieszeni.

13. A my przyszedszy
wprzod do okrętu, puśćili-
śmy śię do Assonu, aby-
śmy ztamtąd wźięli Pa-
wła; abowiem tak był
postanowił, maiąc sam pie-
szo iść.

14. A gdy śię z nami
zszedł w Assonie, wźiąwszy
go, przyiachaliśmy do Mi-
tyleny.

15. A ztamtąd odpły-
nąwszy, drugiego dnia
przyszliśmy przećiw Chyu:
a † trzećiego dnia przypły-
nęliśmy do Samu: a po-
mieszkawszy w Trogillu,
nazaiutrz przyszliśmy do
Miletu. † S. innego.

16. Abowiem Paweł
umyślił był minąć Efez,
aby mu nie przyszło czasu
trawić w Azyi; bo śię
kwapił, ieżliby mu można,
aby na dźień Swiąteczny
był w Jeruzalem.

17. Tedy z Miletu po-
sławszy do Efezu, przyzwał
do śiebie starszych Zboro-
wych.

18. Ktorzy gdy do niego
przyszli, rzekł im: wy wie-
ćie od pierwszego dnia, kto-
regom przyszedł * do Azyi,
iakom z wami po wszystek
czas był. * Dźie. 19, 9.

19. Służąc PANU ze
wszelką unizonośćią, i z
wielą łez i pokus, ktore na

mię

mie przychadzaly z zasadzek Zydowskich.

20. Jakom sie nie schraniał niczego, coby było pożyteczno, abym wam nie oznaymił, i nie uczył was iawnie i po domiech.

21. Swiadectwo wydawaiac i Zydom i Grekom, o pokucie ku * Bogu, i o wierze w PANA naszego JEzusa CHrystusa.
* Luk. 24, 47.

22. A oto teraz ia bedac zwiazany Duchem, ide do Jeruzalem, nie wiedzac co tam na mie przyyść ma.

23. Tylko że Duch Swiety po mieściech * świadczy, powiadaiac, że mie wiezienie i uciśki czekaia. * Dzie. 21, 4.

24. Wszakże ia na nic nie dbam, i nie iest mi tak droga dusza moia: bym tylko bieg moy * z radością wykonał, i posługe, ktoram † wział od PANA JEzusa, na oświadczenie Ewangielii łaski Bożey.
* 2 Tym. 4, 7. † Galat. 1, 1. Tyt. 1, 3.

25. A teraz oto ia wiem, że iuż wiecey nie ogladaćie oblicza moiego wy wszyscy, miedzy ktorymim chodził, każac krolestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam sie wam dnia dźiśieyszego, żem ia iest * czysty od krwie wszystkich. * 1 Sam. 12, 3. 2 Sam. 3, 28. Ezech. 33, 9.

27. Abowiem nie chroniłem śie, żebym wam nie miał oznaymić wszelkiey rady Bożey.

28. Pilnuyćież tedy samych śiebie, i wszystkiey trzody, w ktorey was Duch Swiety postanowił Biskupami; abyśćie paśli Zbor Boży, ktorego nabył * przez własna krew.
* 1 Kor. 1, 30. r. 6, 20. r. 7, 23. Efez. 1, 7. Kolos. 1, 20. Zyd. 9, 12. 1 Piotr. 1, 19. Obiaw. 1, 5. r. 5, 9.

29. Boć ia to wiem, że po odeyśćiu moim wnida miedzy was * wilcy okrutni, ktorzy trzodźie folgować nie beda.
* 2 Piotr. 2, 1.

30. A z was samych * powstana meżowie, mowiacy rzeczy przewrotne, aby za soba pociagneli ucznie. * 1 Jan. 2, 19.

31. Przetoż czuyćie, pomniac, żem przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.

32. A teraz braćia poruczam was Bogu, i słowu

łaski iego, ktory może pobudować i dać wam dziedzictwo miedzy wszystkimi poświęconymi.

33. Srebra,* albo złota, albo szaty nie pożądałem od nikogo. *1Kor.9,12. 2Kor.11,7. r.12,13.

34. Owszem* sami wiecie, że moim potrzebom, i tych, ktorzy są ze mną, służyły te ręce. *Dzie.18,3. 1Kor.4,12. 1Tess.2,9. 2Tess.3,8.

35. Wszystkomci wam okazał, iż tak pracuiąc, musimy podeymować słabe; a pamiętać na słowa PANA JEzusowe, że on rzekł: szczęśliwsza iest rzecz dawać niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, klęknął na kolana swoie, i modlił się z nimi wszystkimi.

37. I stał się wielki płacz wszystkich: a upadaiąc na szyię Pawłowę, całowali go.

38. Smęcąc się barzo, nawięcey z tych słow, ktore im rzekł: że iuż więcey nie mieli oglądać oblicza iego. I prowadzili go do okrętu.

Rozdział XXI.

S. Paweł iadąc do Jeruzalem. 8. W Cezaryi do Filipa Ewangielisty wstąpił. 10. Ktoremu więzienie Agabus przedpowiedział. 7. A przybywszy do Jeruzalem. 26. I do kościoła wstąpiwszy, 27 gdy był od Żydow poimany. 31. Przez Lizyasza, Rotmistrza, wybawiony iest.

A Gdyśmy odiachali, rozstawszy się z nimi, prosto iadąc przyiachaliśmy do Kou: a nazaiutrz do Rodu, a ztamtąd do Patary.

2. A tam znalazszy okręt, ktory miał płynąć do Fenicyi, wsiadszy weń, iachaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewey stronie, płynęliśmy do Syryi, i przypłynęliśmy do Tyru: abowiem tam z okrętu towary składać miano.

4. A znalazszy ucznie, zmieszkaliśmy tam siedm dni: ktorzy mowili Pawłowi* przez Ducha, aby nie chodził do Jeruzalem. *Dzie.20,23.

5. Ale gdyśmy wymieszkali one dni, wyszedszy, poszliśmy; a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziatkami, aż za miasto: a klęknąwszy na kolana* na brzegu, modliliśmy się. *Dzie.20,36.

6. A pożegnawszy się iedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt: a oni się wrocili do domu.

7. A my odprawiwszy płynienie z Tyru, przypłynęliśmy do Ptolemaidy; a pozdrowiwszy bracią, zmieszkaliśmy u nich przez ieden dzień.

8. A nazaiutrz wyszedszy Paweł, i my, ktorzyśmy z nim byli, przyszliśmy do Cezaryi: a wszedszy w dom Filipa * Ewangielisty, ktory był ieden z onych siedmi, zostaliśmy u niego.
* Dzie. 6, 5.

9. A ten miał cztery corki panny, ktore prorokowały.

10. A gdyśmy tam przez niemało dni zmieszkali, przyszedł z Judskiey ziemi Prorok niektory, * imieniem Agabus. * Dzie. 11, 28.

11. Ten przyszedszy do nas, i wziąwszy pas Pawłow, a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: to mowi Duch Swięty: męża, ktorego iest ten pas, tak zwiążą w Jeruzalem Żydowie, i podadzą go w ręce Poganom.

12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my, i ci, ktorzy na onym mieyscu byli, aby on nie chodził do Jeruzalem.

13. Tedy odpowiedział Paweł: coż czynicie, płacząc, i serce mi psuiąc? abowiem ia nie tylko bydź związanym, ale i umrzeć * iestem gotowy w Jeruzalem, dla imienia PANA JEzusowego. * Dzie. 20, 24.

14. A gdy się on nie dał namowić, daliśmy pokoy, mowiąc: niech się stanie wola PAńska.

15. A po onych dniach, wziąwszy rzeczy swoie, szliśmy do Jeruzalem.

16. A szli z nami i niektorzy uczniowie z Cezaryi, wiodąc z sobą tego, u ktoregośmy gospodą stać mieli, nieiakiego Mnazona, Cypryyczyka, starego ucznia.

17. A gdyśmy przyszli do Jeruzalem, wdzięcznie nas bracia przyięli.

18. A nazaiutrz wszedł z nami Paweł do Jakuba, gdzie się byli wszyscy starsi zeszli.

19. Ktore pozdrowiwszy, rospowiedział im wszystko porządnie, co Bog uczynił między Pogany, przez usługę iego.

20. Co oni usłyszawszy, chwalili PANA, i rzekli mu: widźiß bracie iako iest wiele tyśiecy Zydow, ktorzy uwierzyli; a ći wszyscy gorliwi sa miłośnicy Zakonu.

21. Ale o tobie wźieli sprawe, że odwodźiß † od Moyzesza wszystkich tych Zydow, ktorzy sa miedzy Pogany, mowiac: że nie maia obrzezywać dźiatek, ani maia chodźić według ustaw zakonnych.

† G. uczyß odstapienia.

22. Coż tedy iest? koniecznieć śie muśi zeyść lud, bo usłysza, żeś przyszedł.

23. A przetoż czyń to, coć mowiemy: mamy tu czterech meżow, ktorzy na sobie * ślub maia.

* 3 Moy. 27, 2. 4 Moy. 6, 18. r. 30, 3.

24. Tych wźiawszy do śiebie, oczyść śie z nimi, i uczyń nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznaia wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie iest: ale że i ty sam chodźiß przestrzegaiac Zakonu.

25. A o tych, ktorzy uwierzyli z Poganow, myśmy pisali; stanowiac, aby nic takowego nie zachowywali, tylko aby śie wystrzegali tego, co iest ofiarowano * bałwanom, i od krwie, i od rzeczy dawionych, i od wszeteczeństwa. * Dźie. 15, 20.

26. Tedy Paweł wźiawszy z soba one meże, nazaiutrz oczyśćiony bedac, z nimi wszedł do kośćioła, opowiadaiac wypełnienie dniow * oczyśćienia, aż za każdego z nich oddana była ofiara. * 4 Moy. 6, 13. Dźie. 24, 18.

27. A gdy śie miało wypełnić śiedm dni, niektorzy Zydowie z Azyi, uyrzawszy go w kośćiele, wzburzyli wszystek lud, i wrzućili nań rece.

28. Wołaiac: meżowie Izraelscy, ratuyćie: tenći to iest człowiek, ktory przećiwko ludowi i Zakonowi, i mieyscu temu, wszystkich wszedy uczy: nad to, i Greki wprowadźił do kośćioła, i splugawił to mieysce świete.

29. Abowiem przed tym widźieli z nim w mieśćie Trofima Efeskiego: o ktorym mniemali, żeby go Paweł wprowadźił do kośćioła.

30. I wzruszyło śię miasto wszystko, i zbiegł śię lud; a poimawszy Pawła, wywlekli go precz z kośćioła, a zatym zaraz drzwi zamkniono.

31. A gdy śię starali iakoby go zabili, dano znać Hetmanowi woyska, iż śię wzruszyło wszystko Jeruzalem.

32. Ktory zarazem wziąwszy z sobą żołnierze i Setniki, przybieżał do nich. A oni uyrzawszy Hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić.

33. Tedy Hetman przybliżywszy śię, poimał go, i kazał go dwiema łancuchami związać: i wywiadował śię ktoby był, i coby uczynił?

34. A iedni tak, drudzy inaczey miedzy ludem wołali. A gdy śię nic pewnego dla zgiełku dowiedźieć nie mogł, rozkazał go wieść do obozu.

35. A gdy był u wschodu, przydało śię, że go prawie żołnierze nieśli dla gwałtu onego ludu.

36. Abowiem wielki lud szedł za nim, wołaiąc: zgładź * go. * Dzie. 22, 22.

37. A gdy miał bydź Paweł prowadzony do obozu, rzekł Hetmanowi: a godźi mi śię co mowić do ćiebie? a on rzekł: umiesz po Grecku?

38. I nie tyżeś iest on * Egipczanin, ktoryś przed tymi dniami uczynił rozruch, i wywiodłeś na puszczą cztery tyśiące mężow zboycow. * Dzie. 5, 36.

39. A Paweł rzekł: Jamći iest człowiek * Żyd, Tarseńczyk, mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi: przetoż proszę ćię, dopuść mi mowić do ludu.
* Dzie. 9, 11. r. 22, 3.

40. A gdy on dopuśćił, Paweł stoiąc na wschodźie, skinął ręką na lud. A gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich Żydowskim ięzykiem, mowiąc:

Rozdział XXII.

S. Pawła poczet wiary swoiey wydawaiącego. 22. Z przodku Żydowie słuchali. 23. Potym kwoli ich wołaniu. 24. Rozgami był ubity. 25. Ktory dawszy znać, że iest mieszczaninem Rzymskim. 29. Strachu nabawił nieprzyia-

przyiaćioł ſwoich. 30. Z okow
uwolniony był; a nazaiutrz przed
ſąd ſtanął.

MĘżowie bráćia i oyco-
wie, ſłuchayćie moiey,
ktorą teraz do was czynię,
obmowy.

2. A gdy uſłyßeli, iż do
nich rzecz czynił Zydo-
wſkim ięzykiem, tym śię
barziey ućißyli; i rzekł:

3. Jamći ieſt mąż Zyd,
urodzony * w Tarśie Cy-
licyyſkim; lecz wychowany
w mieśćie tym u nog † Ga-
malielowych: wyćwiczo-
ny doſtatecznie w Zakonie
oyczyſtym, gorliwym bę-
dąc miłośnikiem Bożym,
iako wy wßyſcy dźiś ieſte-
śćie. * 2 Kor. 11, 22. † Dźie. 5, 34.

4. Ktorym * prześlado-
wał tę drogę aż na śmierć:
wiążąc i podawaiąc do
więzienia i męże i niewia-
ſty. * Dźie. 8, 3. r. 9, 1. r. 26, 10.
1 Kor. 15, 9. Galat. 1, 13.
1 Tym. 1, 13.

5. Jako mi tego i na-
wyżßy kapłan ieſt świad-
kiem, i wßyſcy ſtarśi:
od ktorych też liſty wźią-
wßy do bráći, iachałem
do Damaßku; abym i te,
ktorzy tam byli, związane
przywiodł do Jeruzalem,
aby byli karani.

6. J ſtało śię gdym iá-
chał, i gdym śię przybli-
żał do Damaßku o połu-
dniu, że znagla ogarnęła
mię światłość wielka z
nieba.

7. J upadłem na źiemię:
a uſłyßałem głos mowiący
do mnie: Saulu, Saulu,
czemu mię prześladuieß?

8. A iam odpowiedźiał:
Ktoś ieſt PANJE? i
rzekł do mnie: JAM ieſt
JEzus Nazareńſki, ktore-
go * ty prześladuieß.
* Zach. 2, 8. Matt. 10, 40.
Jan. 13, 20.

9. A ći, ktorzy byli ze
mną, acz widźieli świa-
tłość i polękali śię, ale gło-
ſu nie ſłyßeli onego, ktory
ze mną mowił.

10. J rzekłem: coż uczy-
nię PANJE? a PAN
rzekł do mnie: wſtań, idź
do Damaßku: a tamći po-
wiedzą o wßyſtkim, co
poſtanowiono, abyś ty u-
czynił.

11. A gdym nie widźiał
przed iaſnośćią światłośći
oney, będąc prowadzony
za rękę od tych, co ze mną
byli, przyßedłem do Da-
maßku.

12. Tam nieiaki Ana-
niaß, * mąż pobożny we-
dług

dług zakonu, maiąc świadectwo od wszystkich Zydow tam mieszkaiących.
* Dzie. 9, 10.
13. Przyszedszy do mnie i przystąpiwszy się, rzekł mi: Saulu bracie, przeyrzy. A iam teyże godziny weyrzał nań.
14. A on rzekł: Bog oycow naszych obrał cię, abyś poznał wolą iego; a iżbyś oglądał onego sprawiedliwego, i słuchał głosu z ust iego.
15. Abowiem mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi, tego, coś widział i słyszał.
16. Przetoż teraz coż odwłaczasz? wstań, a ochrzći się; a omyy grzechy twoie, wzywaiąc imienia * PANskiego.
* Joel. 2, 32. Rzym. 10, 13.
17. I stało się potym, gdym się wrocił * do Jeruzalem, a modliłem się w kościele, żem był w zachwyceniu. * Dzie. 9, 26.
18. I widziałem go mowiącego do siebie: spiesz się, a wynidź rychło z Jeruzalem; ponieważ świadectwa twego nie przyymą o mnie.
19. A iam rzekł: PANIE, oni ć wiedzą, * żem ći ia podawał do więzienia, i biiał w bożnicach te, ktorzy wierzyli w cię. * Dzie. 8, 3.
20. I gdy wylewano * krew Szczepana, świadka twoiego, iam też tudźież stał, i zezwalałem na zabićie iego, i strzegłem szat tych, ktorzy go zabiiali.
* Dzie. 7, 58.
21. I rzekł do mnie: idźże, boć JA ciebie do Poganow * daleko poślę.
* Dzie. 9, 15. r. 13, 2. Galat. 1, 15. 16. Efez. 3, 7. 8. 1 Tym. 2, 7. 2 Tym. 1, 11.
22. A słuchali go aż do tego słowa: i podnieśli głos swoy, mowiąc: zgładź z ziemie * takiego; bo nie słuszna, aby miał żyć.
* Dzie. 21, 36.
23. A gdy oni wołali, i miotali szaty, i ćiskali proch na powietrze.
24. Rozkazał go Hetman wieść do obozu, i kazał go biczmi sprobować, żeby się dowiedział, dla ktoreyby przyczyny nań tak wołano.
25. A gdy go rozćiągniono, aby go biczmi bito, rzekł Paweł do Setnika, ktory tuż stał: izali się wam godzi człowieka Rzymianina nieosądzonego biczmi bić?

26. Co usłyszawszy Setnik, przystąpiwszy do Hetmana, powiedział mu, mowiąc: patrz, co czynisz; boć ten człowiek iest Rzymianinem.

27. A przystąpiwszy Hetman, rzekł mu: powiedz mi, ieżliś ty iest Rzymianinem? a on rzekł: tak iest.

28. I odpowiedział Hetman: iam za wielką summę tego mieyskiego prawa dostał. A Paweł rzekł: a iam się i urodził.

29. A wnetże odstąpili od niego ci, ktorzy go mieli wziąć na proby. Do tego, i Hetman się bał, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był kazał zwiazać.

30. A tak nazaiutrz chcąc się pewnie dowiedzieć tego, o coby był oskarzony od Żydow, uwolnił go od onych zwiazek: i roskazał się zeyść przednieyszym kapłanom, i wszystkiey Radzie ich: a wywiodszy Pawła, stawił go przed nimi.

Rozdział XXIII.

Pawła o sobie sprawę dawaiącego. 2. Ananiasz uderzyć roskazał. 5. Paweł obmowiwszy się. 6. Mowił o zmartwychwstaniu. 7. Zkąd się stało rozerwanie miedzy oskarzycielami Pawłowymi. 14. Żydzi nań zasadzkę uczynili. 20. Czego dowiedziawszy się Hetman. 23. Odesłał go nocą do Cezaryi Feliksowi Staroście.

A Paweł pilnie patrząc na onę Radę, rzekł: mężowie bracia, ia ze wszystkiego * sumnienia dobrego chodziłem przed Bogiem, aż do dnia tego.
*Dźie. 24, 16.

2. Tedy Ananiasz, nawyższy kapłan, roskazał go tym ktorzy przy nim stali,* bić w gębę. * 1 Krol. 22, 24. Jerem. 20, 2. Jan. 18, 22.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: uderzy cię Bog, ściano pobielana; i ty siedzisz, sądząc mię według Zakonu, a roskazujesz mię bić przeciwko Zakonowi?

4. Zatym ci, ktorzy tam stali, rzekli: nawyższemu kapłanowi Bożemu złorzeczysz?

5. A Paweł rzekł: nie wiedziałem bracia, żeby był nawyższym kapłanem. Bo napisano: książęciu ludu twego * złorzeczyć nie będziesz. * 2 Moy. 22, 28.

6. A poznawszy Paweł, że

że ich iedna część była Saduceuszow, a druga Faryzeuszow, zawołał w oney Radzie: mężowie bracia, iam iest Faryzeusz, * syn Faryzeuszow; o nadzieie i o powstanie † umarłych mnie tu dziś sądzą.

* Dzie. 26, 5. Filip. 3, 5. † Dzie. 24, 21.

7. A gdy on to mowił, wszczał się rozruch miedzy Faryzeuszami i Saduceuszami: i rozerwało się ono mnostwo.

8. Abowiem * Saduceuszowie mowią, iż niemasz zmartwych wstania, ani Anioła, ani Ducha: ale Faryzeuszowie to oboie wyznawaią. * Matt. 22, 23. Mark. 12, 18. Luk. 20, 27.

9. I wszczęło się wołanie wielkie. A powstawszy nauczeni w piśmie z strony Faryzeuszow, spierali się, mowiąc: niceśmy * złego nie znaleźli w tym człowieku: i ieźli mu co powiedział Duch, albo Anioł, nie walczmyż z Bogiem. * Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

10. A gdy się wszczał wielki rozruch, obawiaiąc się Hetman, aby Pawła miedzy sobą nie rozszarpali, rozkazał iść żołnierzom na doł, a wydrzeć go z pośrzodku ich, i odwieść do obozu.

11. A drugiey nocy stanąwszy * przy nim PAN, rzekł: bądź dobrego serca Pawle. Abowiem iakoś o mnie świadczył w Jeruzalem, tak musisz świadczyć i w Rzymie.

* Dzie. 18, 9.

12. A gdy był dzień, zszedszy się niektorzy z Żydow, zawiązali się klątwą, mowiąc: że nie mieli ieść ani pić, ażby Pawła zabili.

13. A było ich więcey niż czterdzieści, ktorzy to sprzysiężenie uczynili.

14. Ktorzy przyszedszy do przednieyszych kapłanow, i do starszych, rzekli: klątwąśmy się zawiązali, że nic nie ukusimy, ażbyśmy Pawła zabili.

15. Przetoż wy teraz daycie znać Hetmanowi z pozwoleniem wszystkiey Rady, aby go iutro do was wywiodł, iakobyście się chcieli dostateczniey wywiedzieć o sprawach iego; a my, pierwey niż tu przyydzie, gotowiśmy go zabić.

16. A gdy usłyszał siestrzeniec Pawłow o tey za-

ſadzce, przyſzedł; a wſzedſzy do obozu, oznaymił to Pawłowi.

17. Tedy Paweł zawoławſzy iednego z Setnikow, rzekł: zaprowadź tego młodzieńca do Hetmana, bo mu coś ma powiedźieć.

18. A tak on wźiąwſzy go, wiodł go do Hetmana, i rzekł: Paweł więźień, zawoławſzy mię, prośił, abym tego młodźieńca przywiodł do ćiebie; ktoryć ma coś powiedźieć.

19. Tedy Hetman wźiąwſzy go za rękę, i uſtąpiwſzy na ſtronę, wywiadował śię; coż to ieſt, co mi maſz powiedźieć?

20. A on rzekł: poſtanowili Zydowie prośić ćię, abyś iutro wywiodł Pawła przed Radę, iakoby śię chćieli co doſtateczniey- ſzego wywiedźieć o nim.

21. Ale ty nie pozwalay im tego: bo śię nań naſadźiło z nich więcey niż czterdźieśći mężow, ktorzy śię klątwą zawiązali, iż nie maią ani ieść ani pić, ażby go zabili. I ſą iuż pogotowiu, czekaiąc od ćiebie odpowiedźi.

22. Tedy Hetman odprawił onego młodźieńca, przykazawſzy mu, aby tego przed nikim nie powiadał iż mu to oznaymił.

23. A zawoławſzy dwu niektorych z Setnikow, rzekł: nagotuyćie dwieśćie żołnierzow, aby ſzli aż do Cezaryi; do tego śiedmdźieśiąt ieźdnych i dwieśćie drabantow, na trzećią godźinę w noc.

24. Nagotowąć też † bydlęta; aby wſadźiwſzy Pawła na nie, zdrowo go zaprowadzono do Feliksa Staroſty: † f. Konie.

25. Napiſawſzy liſt w ten ſpoſob:

26. Klaudyuſz Lizyaſz namożnieyſzemu Staroſćie Feliksowi zdrowia życzy.

27. Tego męża * poimanego od Zydow, gdy iuż od nich miał bydź zabity, przypadſzy z rotą, odiąłem go, dowiedźiawſzy śię, iż ieſt Rzymianinem.
* Dźie. 21, 32.

28. A chcąc wiedźieć przyczynę, dla ktoreyby * nań ſkarżyli, wywiodłem go przed ich Radę.
* Dźie. 22, 30.

29. I znalazłem że nań ſkarżą o iakieś gadki * z ſtro-

strony Zakonu ich; a że nie ma żadney winy, dla ktoreyby był godzien śmierci albo więzienia.
* Dzie. 25, 19.

30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, ktorą mieli uczynić Żydzi na tego męża, zarazem go posłał do ciebie; opowiedziawszy też tym, co nań skarżyli, aby przed tobą mowili to, coby przeciwko niemu mieli. Miey się dobrze.

31. Żołnierze tedy tak, iako im było rozkazano, wziąwszy Pawła, prowadzili go nocą do Antypatrydy.

32. A nazaiutrz, zostawiwszy iezdne, aby z nim iachali, wrocili się do obozu.

33. Ktorzy przyiachawszy do Cezaryi, a oddawszy list Staroście, stawili przed nim i Pawła.

34. A Starosta list przeczytawszy, spytał go, z ktoreyby był krainy: a zrozumiawszy, że był z Cylicyi,

35. Rzekł: będę cię słuchał, gdy też przybędą ci, ktorzy na cię skarżą. I rozkazał go strzedz na ratuszu Herodowym.

Rozdział XXIV.

Tertullus skarży na Pawła. 10. Paweł się broniąc. 24. Staroście i iego żenie Chrystusa opowiadał. 26. Feliks nic wziąwszy pieniędzy, ktorych się spodziewał. 27. z Starostwa odieżdżaiąc, Pawła w więzieniu zostawił.

A Po piąci dniach iachał nawyższy kapłan Ananiasz * z starszymi, i z Tertullem nieiakim Prokuratorem; ktorzy stanęli przed Starostą przeciwko Pawłowi. * Dzie. 23, 2.

2. A gdy był pozwany, począł nań skarżyć Tertullus, mowiąc:

3. Ponieważeśmy wielkiego pokoiu dostąpili, i wiele się dobrego temu narodowi stało przez twoię opatrzność; i zawżdy i wszędy to ze wszelakim dziękowaniem przyznawamy, wielmożny Feliksie.

4. Ale żebym cię długo nie bawił, proszę abyś nas maluczko posłuchał, według zwykłey swoiey ludzkości.

5. Abowiemeśmy znaleźli tego męża zaraźliwego, i wszczynaiącego rozruch miedzy wszystkimi Żydami po wszystkim świecie,

ćie, i herſtą tey ſekty * Na-
zareyczykow. * Dźie 28, 22.
6. Ktory śię też ważył
ſplugawić kośćioł: ktore-
gośmy też poimawßy, we-
dług Zakonu naßego chćie-
li ſądźić.
7. Lecz przyßedßy Het-
man Lizyaß z wielką mo-
cą, wźiął go z rąk naßych.
8. Rozkazawßy tym,
ktorzy nań ſkarżą, iść do
ćiebie, od ktorego śię ty
ſam będźieß mogł, wy-
wiaduiąc śię, dowiedźieć
tego wßyſtkiego, o co my
nań ſkarżymy.
9. Na co śię zgodźili i
Zydowie, mowiąc: że śię
tak rzecz ma.
10. Tedy Paweł odpo-
wiedźiał, gdy nań Staro-
ſta ſkinął aby mowił: od
wielu lat wiedząc ćię bydź
Sędźią tego Narodu, tym
ochotniey dam ſprawę o
tym, co śię mnie dotycze.
11. Gdyż ty wiedźieć
możeß, iż niemaß więcey
dni tylko dwanaśćie, ia-
kom ia przyßedł do Jeru-
zalem abym śię modlił.
12. Do tego, ani mię
znaleźli w kośćiele z kim
gadaiącego, albo buntu-
iącego lud, ani w bożni-
cach, ani w mieśćie.
13. Ani tego mogą do-
wieść, o co tu teraz na mię
ſkarżą.
14. To iednak przed to-
bą wyznawam, że według
oney drogi, ktorą oni po-
wiadaią bydź † heretyc-
ctwem, tak ſłużę Oyczy-
ſtemu Bogu, wierząc
wßyſtkiemu, cokolwiek
napiſano w Zakonie i w
Prorocech. † A kacerſtwem.
15. Maiąc nadźieię w
Bogu, że będźie, ktore-
go i oni czekaią, zmar-
twychwſtanie i ſprawie-
dliwych i nieſprawiedli-
wych.
16. A ſam śię o to pilnie
* ſtaram, abym zawße
miał ſumnienie bez obra-
żenia przed Bogiem i przed
ludźmi. * Dźie. 23, 1.
17. A po wielu lat przy-
ßedłem, abym przynioſł
iałmużny * narodowi me-
mu, i ofiary.
* Dźie. 11, 29. Rzym. 15, 26.
18. Na tym znaleźli *
mię w kośćiele oczyśćione-
go (nie z ludem ani z roz-
ruchem) niektorzy Zydo-
wie z Azyi: * Dźie. 21, 24.
19. Ktorzy też tu mieli
ſtanąć przed tobą, i ſkarżyć,
ieźliby co mieli przećiwko
mnie.

20. Al-

20. Albo niechay ći sami powiedzą, ieźli we mnie znaleźli iaką nieprawość, gdym stał przed Radą:

21. Oprocz tego iednego głosu, żem miedzy nimi stoiąc, zawołał: dla zmartwychwstania * umarłych ia dźiś sądzony bywam od was. * Dźie. 23, 6. r. 28, 20.

22. A usłyszawszy to Feliks, odłożył sprawę ich, mowiąc: gdy śię o tey drodze dostateczniey wywiem, kiedy tu Hetman Lizyasz przyiedźie, rozeznam sprawy wasze.

23. I rozkazał Setnikowi aby strzegł * Pawła, i pofolgował mu; i aby nie bronił żadnemu z przyiaćioł iego posługować mu, albo go nawiedzać.
* Dźie. 27, 3. r. 28, 16.

24. A po kilku dni przyiachawszy Feliks z Druzyllą, żoną swoią, ktora była Zydowka, kazał zawołać Pawła; i słuchał go o wierze w Chrystusa.

25. A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwośći, i o powśćiągliwośći, i o przyszłym sądźie; ulękł śię Feliks, i odpowiedźiał: iuż teraz odeydź: a gdy czas upatrzę, każę ćię zawołać.

26. A przy tym spodźiewał śię, że mu Paweł miał dać pieniądze, żeby go wypuśćił: dla tego też tym częśćiey go wzywaiąc do śiebie, rozmawiał z nim.

27. A po wyyśćiu dwu lat, miał po sobie Feliks Namiestnika, Percyusa Festa. A chcąc sobie Feliks łaskę ziednać u Zydow zostawił Pawła † w więźieniu † G. Związanego.

Rozdźiał XXV.

Festus nastąpiwszy po Feliksie, 6. kazał sobie Pawła przywieść. 10. Paweł do Cesarza appellował. 14. A Festus Agryppie Krolowi sprawę Pawłowę przedłożywszy. 23. Pawła przedeń stawił. 26. aby rozsądził sprawę iego.

Kiedy Festus wiachawszy na państwo, po trzech dniach przyiachał do Jeruzalem z Cezaryi.

2. I stawili śię przed nim nawyższy kapłan, i przednieyśi z Zydow przećiwko Pawłowi; i prośili go.

3. Zadaiąc łaski przećiwko niemu, aby go kazał przywieść do Jeruzalem: uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedźiał;

dział; iż Paweł iest pod strażą w Cezaryi, a iż sam tam w rychle poiedzie.

5. Ktorzy tedy, mowi, z was mogą, niechże z nami iadą: a ieżli iest iaka wina w tym mężu, niechże nań skarżą.

6. A zmieszkawszy u nich nic więcey tylko dziesięć dni, iachał do Cezaryi: a nazaiutrz usiadszy na sądzie, kazał Pawła przywieść.

7. Ktory gdy przyszedł, obstąpili go ci, ktorzy byli przyszli z Jeruzalem Żydowie, przynosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, ktorych dowieść nie mogli.

8. Gdyż on sprawę dawał *o sobie: żem ani przeciwko Zakonowi Żydowskiemu, ani przeciwko kościołowi, ani przeciwko Cesarzowi nic nie zgrzeszył.

* Dzie. 24, 12. r. 28, 17.

9. Ale Festus chcąc sobie ziednać łaskę u Żydow, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: chcesz że iść do Jeruzalem, a tam o te rzeczy sądzony bydź przede mną?

10. Ale Paweł rzekł: przed sądem Cesarskim stoię, gdzie mię sądzić potrzeba: Żydowem niwczym nie ukrzywdził, iako i ty lepiey wiesz.

11. Bo ieżlim w czym * nieprawy, i co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzeć. Ale ieśli niemasz nic takiego z tych rzeczy, o ktore na mię skarżą; nikt mię im wydać nie może: appelluię do Cesarza. * Dzie. 28, 18.

12. Tedy Festus rozmowiwszy się z Radą, odpowiedział: do Cesarzaś appellował? do Cesarza poydziesz.

13. A gdy wyszło kilka dni, Krol Agryppa i Bernice przyiachali do Cezaryi, witać Festa.

14. A gdy tam niemało dni zmieszkali, Festus przełożył Krolowi sprawę Pawłowę, mowiąc: mąż niektory zostawiony * iest od Feliksa w więzieniu.

* Dzie. 24, 27.

15. Dla ktorego gdym był w Jeruzalem, stawili się przede mną przednieysi kapłani i starsi Żydowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu.

16. Ktorymem odpowiedział, że tego nie mają w zwy-

zwyczaiu Rzymianie, aby ktorego człowieka mieli wydać na ſtracenie, ażby pierwey oſkarżony, miał przed ſobą te, co nań ſkarżą; i danoby mu plac do odpowiedźi na to, w czym go winuią.

17. Gdy śię tedy tu zeszli, bez wszelkiey odwłoki nazaiutrz zaśiadszy na sądźie, kazałem przywieść tego mężá.

18. Przećiw ktoremu ſtanąwszy ći, co nań ſkarżyli, żadney winy nie przynieśli z tych, ktorychem śię ia ſpodźiewał.

19. Lecz iakieś ſpory o ſwoich zaboboniech mieli przećiwko niemu, i o nieiakim JEzuśie umarłym, o ktorym Paweł twierdźił że żywie.

20. Ja tedy wątpiąc o tym, o czym ten ſpor był, rzekłem; ieżliby chćiał iść do Jeruzalem, a tam o tym bydź sądzony.

21. Lecz iż Paweł apellował, aby zachowany był do Auguſtowego rozeznania, rozkazałem go chować, ażbym go poſłał do Cesarza.

22. Zatym Agryppa rzekł do Feſta: chćiałbym ia tego człowieka ſłyszeć. A on rzekł: iutro go uſłyszysz.

23. Nazaiutrz tedy, gdy przyszedł Agryppa i Bernice z wielką okazałośćią, i weszli w dom sądowy, z Hetmanami i mężami przednieyszymi miaſta onego; na rozkazanie Feſtowe przywiedźiono Pawła.

24. J rzekł Feſtus: Krolu Agryppo, i wszyſcy mężowie, ktorzyśćie tu z nami, widźićie tego, o ktorego mię wszyſtek lud Żydowſki prośił, i w Jeruzalem i tu wołaiąc, że nie ſłuszna aby ten dłużey żyć miał.

25. A ia zrozumiawszy że nie uczynił * nic śmierći godnego, a iż i on ſam apellował do Auguſta, uczyniłem dekret, aby był poſłany.
* Dźie. 23, 9. r. 26, 31.

26. O ktorym cobym panu pewnego piſać miał, nie mam. Przetoż kazałem go przed was przywieść, a nawięcey przed ćię Krolu Agryppo, abym po rozsądzeniu ſprawy iego miał co piſać.

27. Bo mi śię nie ſłuszna widźi poſłać więźnia z a tego, o co go winuią, nie oznaymić.

Roz-

Rozdział XXVI.

Paweł przed Agryppą. 4. młodych lat swoich sprawy. 10. i powołanie swoie przedkładał tak przeraźliwie. 28. iż też serce Krolewskie poruszył. 30. Jednak nic niesprawiwszy, rozeszli się panowie, sądząc go być niewinnym.

ZAtym Agryppa rzekł do Pawła: pozwalać się, abyś mowił sam od siebie. Tedy Paweł wyciągnąwszy rękę, taką sprawę dał:

2. Na to wszystko, z czego mię winują Żydowie, Krolu Agryppo, poczytam się być za szczęśliwego, iż dziś mam odpowiadać przed tobą.

3. A zwłaszcza żeś ty powiadom tych wszystkich, ktore są miedzy Żydami, zwyczaiow i sporow: przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.

4. Co się tedy tknie żywota mego od młodości, iaki był od początku miedzy narodem moim w Jeruzalem, wiedzą wszyscy Żydowie.

5. Będąc mię świadomi z dawna, (gdyby świadectwo wydać chcieli) iż według nadoskonalszey sekty nabożeństwa naszego żyłem, * będąc Faryzeuszem.

* Filip. 3, 5.

6. A teraz o nadzieię * oney obietnice, oycom od Boga uczynioney, stoię przed sądem;

* 1 Moy. 3, 15. r. 22, 18. r. 26, 4. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15. 2 Sam. [illegible] Psalm 132, 11. Izai. [illegible] r. 9, 6. Jerem. 23, 5. r. [illegible] Ezech. 34, 23. r. 37, 24. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2

7. Ktorey, dwoienaście nasze pokolenie ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, ma nadzieię dostąpić: o tę nadzieię skarżą na mię Żydowie o Krolu Agryppo!

8. Coż? za rzecz do wiary niepodobną u siebie sądzicie, że Bog umarłe wzbudza?

9. Mnieć się wprawdzie samemu zdało, żem był powinien przeciwko imieniowi JEzusa Nazareńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

10. Com też * czynił w Jeruzalem: i wielem ia świętych sadzał do więzienia, wziąwszy moc od przednieyszych kapłanow: a gdy mieli być zabiiani, wotowałem przeciwko nim.

* Dzie. 8, 3.

11. I po wszystkich bożnicach częstokroć ie karząc, przymuszałem bluźnić:

żnić: a nader wśćiekle przećiwko nim postępuiąc, prześladowałem ie aż i do obcych miast.

12. W czym gdym też do Damaszku iachał, maiąc władzą i zlecenie od przednieyszych kapłanow.

13. W południe w drodze będąc, widziałem o Krolu światłość * z nieba, iaśnieyszą nad iasność słoneczną, ktora oświećiła mnie, i te, ktorzy iachali zemną. * Dzie. 9, 3.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mowiący do sie- bie, a mowiący Żydowskim ięzykiem: Saulu, Saulu, przecz mię prześladuiesz? trudno tobie przećiwko ośćieniowi wierzgać.

15. A iam rzekł: ktoś iest PANIE? a on rzekł: JAM iest JEzus, ktorego ty prześladuiesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżem ći śię dla tego pokazał, abym ćię uczynił sługą i świadkiem, tak tych rzeczy, ktoreś widział, iako i innych, w ktorychći śię pokażę.

17. Wyrywaiąc ćię od tego ludu, i od Poganow, do ktorych ćię teraz posyłam.

18. Ku otworzeniu oczu ich, aby śię nawroćili z ciemnośći * do światłośći, a z mocy szatańskiey do Boga; aby tak wzięli odpuszczenie grzechow, i dział miedzy poświęconymi, przez wiarę, ktora iest w mię. * Izai. 42, 6. r. 60, 1.

19. Przetoż Krolu Agryppo, nie byłem nieposłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale naprzod tym, ktorzy są w Damaszku* i w Jeruzalem, i we wszystkiey krainie Judskiey, i Poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawroćili śię † do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty.

* Dzie. 9, 20. † Jerem. 18, 8. Ezech. 18, 21. r. 33, 14. Matt. 3, 2. r. 4, 17. r. 9, 13. Luk. 13, 3. r. 24, 47. Dzie. 2, 38. r. 3, 19. r. 17, 30. Rzym. 2, 4. 2 Piotr. 3, 9. Objaw. 2, 16. r. 3, 3.

21. Dla tych rzeczy Żydowie w kośćiele mię poimawszy, chćieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą ieszcze aż do dnia tego stoię, świadcząc i małemu i wielkiemu; nic nie mo-

wiąc oprocz tego, co opowiedzieli Prorocy i Moyżesz, że się stać miało:
23. To iest, iż Chrystus * miał cierpieć; a będąc pierwszym z zmartwychwstania, † opowiadać miał świattość ludowi temu, i Poganom.
* Matt. 16, 21. † 1 Kor. 15, 20.
24. To gdy on ku obronie swoiey powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: szaleiesz Pawle; wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.
25. Ale on rzekł: nie szaleię namożnieyszy Feście, alec prawdziwe i zdrowe słowa powiadam.
26. Wie bowiem i Krol o tych rzeczach, przed ktorym bezpiecznie mowię: gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tayno, ponieważ się to nie w kącie działo.
27. Wierzysz Krolu Agryppo Prorokom? wiem iż wierzysz.
28. Zatym Agryppa rzekł do Pawła: małobyś mię nie namowił, żebym został Chrześcianinem.
29. Ale Paweł rzekł: życzyłbym od Boga, aby i w małe i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, ktorzy mię dziś słuchaią, stali się takimi, iakim i ia iest, oprocz tych związek.
30. A gdy on to rzekł, wstał Krol, i Starosta, i Bernice, i ci, ktorzy siedzieli z nimi.
31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli iedni do drugich, mowiąc: nic godnego * śmierci albo więzienia nie czyni ten człowiek.
* Dzie. 23, 9. r. 25, 25.
32. Lecz Agryppa rzekł do Festa: mogł ten człowiek bydź uwolniony, by był do Cesarza nie appellował.

Rozdział XXVII.

Pawłowi. 7. 9. Niebezpieczne żeglowanie opowiadaiącemu. 11. niewierzono. 14. Potym od wiatrow porwani będąc. 21. 41. z okrętem się rozbili. 34. wszyscy iednak zdrowo. 44. do brzegu przypłynęli.

A Gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano i Pawła, i niektore inne więźnie Setnikowi, imieniem Juliuszowi, Roty Augustowey.
2. Tedy wsiadszy w okręt Adramiteński, maiąc płynąć podle krain Azyi, puściliśmy się od brzegu:

a był

a był z nami Arystarchus, *Macedończyk, z Tessaloniki. *Dzie. 19, 29. r. 20, 4. Kolos. 4, 10.

3. A drugiego dnia przypłyneliśmy do Sydonu: kędy Juliusz ludzko się Pawłowi stawiwszy, pozwolił mu * iść do przyiaciół, aby wczasu zażył.
*Dzie. 24, 23. r. 28, 16.

4. A ztamtąd się puściwszy, przypłyneliśmy pod Cypr; dla tego, że były wiatry przeciwne.

5. A przepłynąwszy ono morze, ktore iest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry, miasta Licyyskiego.

6. A tam Setnik znalazszy okręt Aleksandryyski, ktory płynął do Włoch, wsadził nas weń.

7. A gdyśmy przez wiele dni z wolna płyneli, i zaledwie przeciwko Knidowi przyiachali, przeto, że nam wiatr nie dopuszczał, podpłyneliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A ledwie ią przeminąwszy, przyszliśmy na mieysce niektore, ktore zowią Piękne Porty, od ktorego blisko było miasto Lasea.

9. A gdy czas niemały wyszedł, i iuż było niebezpieczne żeglowanie, przeto, iż iuż był i post *przeminął, napominał ie Paweł.
*3 Moy. 16, 29. r. 23, 27. 4 Moy. 29, 7.

10. Mowiąc do nich: mężowie, widzę ia iż z ukrzywdzeniem i z wielką szkodą nie tylko towarow i okrętu, ale też i dusz naszych będzie to żeglowanie.

11. Jednak Setnik więcey ufał sprawcy okrętu i Sternikowi, a niż temu, co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich rada dawało puścić się ztamtąd: owaby iakożkolwiek mogli przeprawiwszy się do Fenicyi, przezimować u portu Kreteńskiego, ktory leży między wiatrem Południowym i Zachodniowym.

13. A gdy powionął wiatr z południa, mniemaiąc, że swego przedsięwzięcia dopięli, puściwszy się od brzegu, płyneli blisko Krety.

14. Lecz nie długo potym uderzył na nie wiatr gwałtowny, ktory zowią Eurokilidon.

15. A gdy był okręt porwany, a nie mogł śię oprzeć wiatrowi, puśćiwszy śię, płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektory mały wysep przypłynęli, ktory zowią Klauda, ledwieśmy mogli baćik zatrzymać.

17. Ktory wćiągnąwszy, ratunku używali, podpasawszy okręt, a boiąc śię, żeby nie wpadł na bak, spuśćiwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż nami nawałnośći barzo miotały, nazaiutrz towary † wyrzućili.
† G. Uczynili wymiot.

19. A trzećiego dnia rękami naszymi okrętowe naczynia wyrzućiliśmy.

20. Lecz gdy śię ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawałność niemała należała, naostatek odięta była wszystka nadźieia, żebyśmy byli mogli bydź zachowani.

21. A gdyśmy długo nie iedli, tedy Paweł stoiąc w pośrzodku ich, rzekł: mieliśćie zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mię, nie puszczać śię od Krety, a tak uyść tey straty i zguby.

22. Lecz i teraz napominam was, abyśćie byli dobrey myśli, boć nie zginie z was żadna dusza, oprocz okrętu.

23. Abowiem stanął przy mnie tey nocy Anioł Boga tego, ktoregom ia iest, i ktoremu służę,

24. Mowiąc: nie boy śię Pawle, muśisz stawiony bydź przed Cesarzem: a oto darował ćię Bog wszystkimi, ktorzy płyną z tobą.

25. Przetoż bądźćie dobrey myśli mężowie. Abowiem wierzę Bogu, że tak będźie, iako mi powiedźiano.

26. A muśimy opaść* na niektorym wyspie.
* Dźie. 28, 1.

27. A gdy przyszła noc czternasta, a myśmy śię błąkali po morzu Adryatyckim, około połnocy, zdało śię żeglarzom, iż śię im okazowała niektora kraina.

28. Tedy spuśćiwszy sznur z ołowem, znaleźli głębiey dwadźieśćia sążeń: a maluczko odpłynąwszy, zaśię spuśćili ołow, i znaleźli piętnaśćie sążeń.

29. A boiąc śię aby snadź

ſnadź na mieyſca oſtre nie wpadli, zrzućiwßy cztery kotwice z ſtyru, pragneli aby dźień był.

30. A gdy żeglarze myślili z okrętu ućiec, i ſpuśćili baćik na morze, chcąc rzkomo od przodku okrętu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł Setnikowi i żołnierzom: ieźli ći nie zoſtaną w okręćie, wy zachowani bydź nie możećie.

32. Tedy żołnierze obćięli powrozy u baćika, i dopuśćili mu odpaść.

33. A miedzy tym niż śię rozedniało, napominał Paweł wßyſtkie aby pokarm przyięli, mowiąc: dźiś temu czternaſty dźień, iako czekaiąc trwaćie bez pokarmu, nic nie iedząc.

34. Dla tego proßę was, abyśćie pokarm przyięli, bo to ſłuży ku zachowaniu waßemu: gdyż żadnego z was włos * z głowy nie ſpadnie. * 1 Sam. 14, 45. 2 Sam. 14, 11. Matt. 10, 30. Luk. 12, 7.

35. A to rzekßy i chleb wźiąwßy, * podźiękował Bogu przed wßyſtkimi, i złamawßy począł ieść. * 1 Sam. 9, 13. Mark. 6, 41. Jan. 6, 11. Rzym. 14, 6. 1 Kor. 10, 30. 1 Tym. 4, 5.

36. Zatym wßyſcy będąc lepßey myśli, i ſami pokarmy przyymowali.

37. A było nas wßyſtkich duß w okręćie dwieśćie śiedmdźieśiąt i ßeść.

38. Będąc tedy pokarmem naſyceni, ulżenie czynili okrętowi, wyrzucaiąc zboże w morze.

39. A gdy był dźień, nie poznali źiemie, wßakże obaczyli nieiaką odnogę maiącą brzeg: do ktorego uradźili, ieźliby mogło bydź, przybić okręt.

40. A wyćiągnąwßy kotwice, puśćili śię na morze; a roſpuśćiwßy zawiaſy ſtyrowe, i podniozßy żagiel po wietrze, mieli śię do brzegu.

41. Ale napadßy na * mieyſce, ktore miało z obu ſtron morze, otraćili okręt: a przodek okrętu uwięznąwßy, zoſtał, nie ruſzaiąc śię, lecz zad rozbiiał śię od gwałtownych wałow. * 2 Kor. 11, 25.

42. Tedy żołnierze radźili, aby więźnie pozabiiali, iżby ktory wypłynąwßy nie ućiekł.

43. Ale Setnik chcąc zacho-

chowáć Páwłá, pohámowáł ie od tego przedśięwźięćia; i rozkazał tym, ktorzy mogli pływáć, áby śię w przod w morze puśćili, i ná brzeg wyszli.

44. Jnni záśię, niektorzy ná deskách, á niektorzy ná sztukách okrętu. J ták śię stáło, że wszyscy zdrowo wyszli ná źiemię.

Rozdział XXVIII.

Páwłá z inszymi, z ochotą Pogánie przyięli. 3. ktoremu żmiia nie zászkodźiłá. 8. Oycá Publiuszowego i inne uzdrowił. 10. A od Melity śię puśćiwszy. 16. do Rzymu iechali. 17. Tám Páweł Zydom. 20. spráwę swoię przedłożywszy. 30. przez dwie leće Ewángieliią kazał.

A Gdy zdrowo uszli, dopiero * poznali, iż on wyspę Melitą nazywano.
* Dźie. 27, 26.

2. Ale on gruby lud pokazał nam nie lada ludzkość; ábowiem zápaliwszy stos drew, przyięli nas wszystkich, dla deszczu pádáiącego, i dla źimna.

3. A gdy Páweł nágarnął gromádę chrostu, i kładł ná ogień, wyrwawszy śię żmiia z gorącá, przypięłá śię do ręki iego.

4. A gdy on lud gruby wyrzał onę gádźinę wiszącą u ręki iego, mowili iedni do drugich: pewnie ten człowiek iest mężoboycą; bo choć z morzá uszedł, przećię mu pomstá żywym być nie dopuśćiłá.

5. Lecz on * otrząsnąwszy onę gádźinę w ogień, nic złego nie ućierpiał.
* Márk. 16, 18. Luk. 10, 19.

6. A oni czekáli żeby opuchł, álbo nagle upadszy umárł. A gdy tego długo czekáli, á widźieli iż mu śię nic złego nie stáło, odmieniwszy śię, mowili że iest * Bogiem.
* Dźie. 14, 11. 12.

7. A przy onych mieyscách miał folwárki Przedniey szy onego wyspu, imieniem Publiusz: ktory przyiąwszy nas, przez trzy dni przyiaćielskie podeymował.

8. J stáło śię, że oćiec onego Publiuszá, máiąc gorączkę * i biegunkę, leżał: do ktorgo Páweł wszedszy, modlił śię; á włożywszy nań † ręce, uzdrowił go. * Mátt. 8, 14. Márk. 1, 30. Luk. 4, 38. † Márk. 16, 18.

9. Co gdy śię stáło, tedy drudzy, ktorzy byli złożeni chorobámi ná onym wyspie

spie, przychodzili, i byli uzdrowieni.

10. Ktorzy nam też wielką uczciwość wyrządzali, A gdyśmy precz płynąć mieli, nakładli nam czego było potrzeba.

11. A po trzech mieśiącach, puściliśmy śię w okręćie Aleksandryyskim, ktory zimował na onym wyspie, maiącym za herb † Kastora i Polluksa.

† J. Bliźnięta.

12. A przypłynąwszy do Syrakus, zmieszkaliśmy tam trzy dni.

13. A ztamtąd płynąc kołem, przybyliśmy do Regium. A po iednym dniu, gdy powstał wiatr południowy, wtorego dnia przypłynęliśmy do Puteolow.

14. Gdzie znalazszy braćią, uproszeniśmy byli od nich, żebyśmy zmieszkali u nich przez śiedm dni: a takieśmy szli do Rzymu.

15. Zkąd, gdy usłyszeli braćia o nas, wyszli przećiwko nam aż do rynku Appiuszowego, i do Trzech karczem: ktore gdy Paweł uyrzał, podźiękowawszy Bogu wźiął śmiałość

16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, Setnik oddał więźnie Hetmanowi woyska: ale Pawłowi dopuszczono * mieszkać osobno z żołnierzem, ktory go strzegł

* Dźie. 24, 23. r. 27, 3.

17. I stało śię po trzech dniach, że zwołał Paweł przednieyszych z Żydow; a gdy śię zeszli, rzekł do nich: mężowie braćia, ia nic nie uczyniwszy * przećiwko ludowi, i zwyczaiom Oycżystym, będąc związany w Jeruzalem, podanym iest w ręce Rzymianow.

* Dźie. 24, 12. r. 25, 8.

18. Ktorzy wysłuchawszy mię, chćieli mię wypuśćić; dla tego, że we mnie żadney winy godney śmierći nie było.

19. Lecz gdy śię temu sprzećiwiali Żydowie, musiałem appellować do Cesarza; nie żebym miał narod moy w czym oskarżać.

20. Dla tey tedy przyczyny zwołałem was, abym śię z wami uyrzał i rozmowił; abowiem dla nadźieie ludu * Izraelskiego tym łancuchem iestem opasany.

* Dźie. 23, 6. r. 24, 21.

21. Lecz oni rzekli do niego: my, aniśmy listow dostali o tobie z Judskiey źiemie,

ziemie, ani kto z braći przyszedszy, oznaymił albo mowił o tobie co złego.

22. Wszakżebyśmy radzi od ciebie słyszeli, co rozumiesz. Abowiem o tey sektcie wiemy, iż wszędzie przećiwko niey mowią.

23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało: ktorym z oświadczaniem wykładał krolestwo Boże, namawiaiąc ich do tych rzeczy, ktore są o JEzusie, z zakonu Moyzeszowego iz Prorokow; od poranku aż do wieczora.

24. Tedy niektorzy uwierzyli temu, co mowił, a niektorzy nie uwierzyli.

25. A będąc niezgodnymi miedzy sobą, rozeszli śię, gdy Paweł rzekł to iedno słowo: iż dobrze Duch Swięty powiedział przez Izaiasza Proroka, do Oycow naszych,

26. Mowiąc: idź do tego ludu, a mow; słuchem* słuchać będźiećie, ale nie zrozumiećie; a widząc widźieć będźiećie, ale nie uyrzyćie. * Isai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Jan. 12, 40. Rzym. 11, 8.

27. Abowiem zgrubiało serce ludu tego, a ćiężko uszyma słyszeli, i zamrużyli oczy swe: aby snadź oczyma nie widźieli, a uszyma nie słyszeli, i sercem nie zrozumieli, i nie nawroćili śię, a uzdrowiłbym ie.

28 Niechże wam tedy wiadomo będźie, iż Poganom postane iest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to on rzekł, odeszli Żydowie, maiąc miedzy sobą wielki spor.

30. I mieszkał Paweł przez całe dwie lećie w naiemney gospodźie swoiey: i przyymował wszystkie, ktorzy przychodźili do niego:

31. Kążąc o krolestwie Bożym, i ucząc tych rzeczy, ktore są o PANU JEzusie Chrystusie, ze wszelkim bezpieczeństwem, bez przeszkadzki.

List

List Swiętego Pawła Apostoła, do Rzymianow.

List S. Pawła do Rzymianow, zamyka w sobie trzy części.

I. Przedmowę; w ktorey, począwszy ią od początku 1. rozd aż do w. 16. Apostoł do wdzięcznego przyięcia Listu tego Rzymianom usługuie. Gdzie opisuie osobę Chrystusa PANA. Z ich wiary się cieszy, i o swoim onych nawiedzeniu, obietnicę czyni.

II. Summę nauki Chrześciańskiey; w ktorey.

1. Naucza, żeśmy wszyscy, to iest i Zydzi i Poganie grzesznymi, a grzechy nasze są przeciwko Bogu, i przeciwko ludziom, a to albo taiemne albo iawne, o czym w Roz. 1. 2. 3.
2. O usprawiedliwieniu, w kim iest założone, iako go dostąpić, i co ztąd za pożytek, w rozd. 4. 5.
3. O nowym rodzie: i iako ci, co go dochodzą, bey Duchowny wieść muszą, i czym się w utrapieniu cieszyć maią, w rozd. 6. 7. 8.
4. O wybraniu do żywota wiecznego: a tu, kto, kogo, dla czego wybiera, w rozd. 9. 10. 11.
5. O powinnościach ludzi usprawiedliwionych przeciwko Bogu, pospolitych i osobnych, w rozd. 12. przeciwko ludziom na urzędach będącym świeckim i w kościele Bożym, w rozd. 13. 14. 15.

III. Zamknienie całego tego listu: gdzie.

1. Pokazuie przyczynę, czemu ten list pisał.
2. Do poważania urzędu swego Apostolskiego Rzymianow prowadzi.
3. Do Rzymianow przyyść obiecuie.
4. O modlitwy za się prosi. A to wszystko od w. 14. rozd. 15. aż do końca tegoż rozd.
5. Pozdrawia od siebie i od pewnych osob niektore pobożne ludzie.
6. Od fałszywych Chrześcianow i nauczycielow wystrzega.
7. Dziękczynieniem zamyka.

Rozdział I.

Paweł S. powołanie swoie Apostolskie, i chęć Rzymianom, ktorych wiara była sławna, oświadczywszy. 16. Ewangelią i sprawiedliwość Bożą. 18. a zatym gniew iego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy. 27. złości ich wylicza.

PAwel, ſługa JEzuſa Chryſtuſa, powołany Apoſtoł, odłączony ku * opowiadaniu Ewangielii Bożey;
* Dźie. 13,2. Galat. 1,15

2. Ktora zdawna obiecał * przez Proroki ſwoie w piśmiech świętych:
* Luk. 1,70. Jan. 1,46.

3. O Synu ſwoim, ktory śię narodźił z naśienia Dawidowego * według ćiała:
* Matt. 1,1. r. 20,30.

4. A pokazał śię Synem Bożym * możnie, według Ducha poświęcenia przez zmartwychwſtanie; to ieſt, o JEzuśie Chryſtuśie PANIE naßym.
* Jzai. 9,6. Matt. 17,5. r. 27, 54. 1 Jan. 5,20.

5. Przez ktorego wźięliśmy * łaſkę i urząd Apoſtolſki, ku poſłußeńſtwu wiary miedzy wßyſtkimi narody, dla imienia iego.
* Dźie. 9,15.

6. Miedzy ktorymi ieſteśćie i wy powołani od JEzuſa Chryſtuſa:

7. Wßyſtkim, ktorzyśćie w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym: łaſka niech będźie wam i pokoy, od Boga Oyca naßego, i od PANA JEzuſa Chryſtuſa.

8. Naprzod tedy dźiękuię Bogu moiemu przez JEzuſa Chryſtuſa za was wßyſtkich, iż wiara waßa ſłynie † po wßyſtkim świećie. † G. Opowiadaią.

9. Swiadkiem mi bowiem ieſt on Bog, ktoremu ſłużę w Duchu moim w Ewangielii Syna iego, iż bez przeſtanku wzmiankę o was czynię.

10. Zawße w modlitwach * moich proßąc, iżby mi śię wżdy kiedykolwiek droga zdarzyła za wolą Bożą przyyść do was.
* Rzym. 15,23.

11. Abowiem pragnę was * widźieć, abym wam mogł udźielić iakiego daru Duchownego, ku utwierdzeniu waßemu:
* 1 Teſſ. 2,10.11.

12. To ieſt abyśmy śię * u was zobopolnie ućießyli przez społeczną wiarę, i waßę i moię. * Rzym. 15,29.

13. A nie chcę abyśćie wy wiedźieć nie mieli bracia, żem często zamyślał przyyść do was; (alem był dotąd zawśćiągniony) abym miał iaki pożytek i miedzy wami, iako i miedzy inßymi Pogany.

14. J

14. I Grekom, i grubym narodom; i mądrym, i głupim, ieſtem * dłużnikiem;

* 1 Kor. 9, 16.

15. Tak, iż ile ze mnie ieſt, gotowem ieſt i wam, ktorzyśćie w Rzymie, Ewangelią opowiadać.

16. Abowiem nie wſtydam śię za Ewangelią * Chryſtuſowę: ponieważ ieſt mocą † Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Zydowi naprzod, potym i Greczynowi.

* Pſalm 40, 10. Mark. 8, 38. 2 Tym. 1, 8. † 1 Kor. 1, 24. r. 15, 2. 2 Kor. 2, 15. Zyd. 4, 12. 1 Piotr. 1, 23.

17. Bo ſprawiedliwość Boża * przez nię bywa obiawiona z wiary w wiarę, iako napiſano; że ſprawiedliwy z wiary † żyć będźie. * Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. † Abak. 2, 4. Jan. 3, 36. Galat. 3, 11. Zyd. 10, 38.

18. Bo gniew Boży obiawia śię z nieba, przećiwko wſzelakiey niepobożnośći i nieſprawiedliwośći tych ludźi, ktorzy zatrzymawaią prawdę Bożą w nieſprawiedliwośći.

19. Przeto iż co może * bydź wiedźiano o Bogu, ieſt miedzy nimi iawne; gdyż im to Bog obiawił.

* Dźie. 14, 17.

20. Bo rzeczy iego niewidźialne * od ſtworzenia świata, przez rzeczy uczynione widźialne bywaią: to ieſt, ona wieczna iego moc i boſtwo; na to, aby oni byli bez wymowki.

* Pſalm 19, 2.

21. Przeto iż poznawſzy Boga, nie chwalili iako Boga, ani mu dźiękowali; owſzem znikczemnieli w myślach ſwoich, i zaćmiło śię * bezrozumne ſerce ich.

* 5 Moy. 28, 29. Job. 5, 14. Izai. 59, 10. Efez. 4, 18.

22. Mieniąc śię bydź mądrymi, zgłupieli.

23. I odmienili * chwałę nieſkażitelnego Boga, w podobieńſtwo obrazu ſkażitelnego człowieka, i ptakow, i czworonogich zwierząt, i płazow.

* 2 Moy. 32, 4. Jerem. 2, 27. Mądr. 12, 24.

24. A przetoż podał ie Bog pożądliwośćiom ſerc ich ku nieczyſtośći, aby łżyli ćiała ſwoie miedzy ſobą.

25. Iako te, ktorzy odmienili prawdę Bożą w kłamſtwo, i chwalili ſtworzenie, i ſłużyli mu raczey niż Stworzyćielowi, ktory ieſt błogoſławiony na wieki, Amen.

26. Dla

26. Dla tego podał ie Bog w namiętności sromotne; gdyż i niewiasty ich odmieniły używanie przyrodzone, w ono, ktore iest * przeciwko przyrodzeniu. *3 Moy. 18, 23. r. 20, 16.

27. Także i męszczyzny opuściwszy przyrodzone używanie niewiasty, zapalili się w swey pożądliwości iedni ku drugim, męszczyzna z męszczyzną hańbę * płodząc; a nadgrodę należącą błędowi swemu na się biorąc. * 3 Moy. 18, 22. r. 20, 13.

28. A iako się im nie upodobało * mieć w znaiomości Boga, tak też Bog ie podał † w umysł opaczny, aby czynili co nie przystoi. * Izai. 66, 4. Jerem. 7, 13. † Psalm 81, 13. Izai. 19, 14. Oze. 9, 10. 2 Tess. 2, 11.

29. Napełnieni będąc wszelakiey nieprawości, wszeteczeństwa, przewrotności, łakomstwa, złości, pełni zazdrości, morderstwa, sporu, zdrady, złych obyczaiow:

30. Zausznicy, obmowcy, Boga nienawidzący, potwarcy, pyszni, chlubni, wynalezcy złych rzeczy, rodzicom nieposłuszni:

31. Bezrozumni, przymierza nietrzymaiący, bez przyrodzoney miłości, nieprzeiednani, i niemiłosierni.

32. Ktorzy poznawszy prawo Boże, iż ci, co takowe rzeczy czynią, godni są śmierci: nie tylko sami ie czynią, ale też przestawaią z tymi, co ie czynią.

Rozdział II.

Wszystkich przed sąd Boży powoływa. 12. Poganom wymowkę. 14. Niewiadomości odeymuie. 17. Zydy zakonem Bożym pisanym. 23. Ktorym się oni chlubili, przekonywa. 27. Zydow i Poganow z sobą porownywa.

Przetoż iesteś bez wymowki o człowiecze, ktory * osądzasz. Bo w czym drugiego † osądzasz, samego siebie osądzasz: ponieważ toż czynisz, ktory drugiego osądzasz.
* Matt. 7, 2. Luk. 6, 37. 1 Kor. 4, 5. † 2 Sam. 12, 5.

2. Lecz wiemy, iż sąd Boży iest według prawdy przeciwko tym, ktorzy takowe rzeczy czynią.

3. Czy mniemasz o człowiecze, ktory osądzasz tych, co takowe rzeczy czynią, a sam

sam ie czyniß, że ty uydźieß
sądu Bożego?
4. Czy bogactwy do-
brotliwośći iego, i ćier-
pliwośći, i nieskwapliwo-
śći * pogardzaß? niewie-
dząc, iż ćię dobrotliwość
Boża † do pokuty prowa-
dźi? *2 Piotr. 3, 15. † Izai. 30,
19. Dźie. 17, 30. 1 Tym. 2, 4.
5. Ale podług zatwar-
dźiałośći twoiey, i serca
niepokutuiącego, skarbiß
sobie samemu gniew na
dźień * gniewu, i obiawie-
nia sprawiedliwego sądu
Bożego.) * Jakub 5, 3.
6. Ktory odda każdemu
podług * uczynkow iego.
* Job. 34, 11. Psalm 6, 11. i. 62,
13. Jerem. 17, 10. Obiaw. 22, 12.
7. Tym, ktorzy przez
wytrwanie w uczynku do-
brym ßukaią sławy, i czći,
i nieskażitelności, odda ży-
wot wieczny.
8. A zaś swarliwym, i
prawdźie nieposłußnym,
lecz posłußnym niespra-
wiedliwośći, odda * zapal-
czywość i gniew:
* Izai. 13, 5. r. 34, 2. Jerem. 23,
19. Zyd. 10, 27. 2 Piotr. 3, 10.
9. Utrapienie i ućisk du-
ßy każdego człowieka, kto-
ry złość popełnia; Zyda
naprzod, potym i Greka.
10. A chwałę i cześć, i
pokoy, wßelkiemu czynią-
cemu dobre, Zydowi na-
przod, potym Grekowi.
11. Abowiem niemaß *
względu na osoby u Boga.
* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7.
Job. 34, 19.
12. Ale ktorzykolwiek
bez zakonu zgrzeßyli, bez
zakonu też poginą: a kto-
rzykolwiek w zakonie grze-
ßyli, przez zakon sądzeni
będą.
13. (Gdyż nie słuchacze
Zakonu sprawiedliwymi
są u Boga; ale czyniciele
zakonu usprawiedliwieni
* będą. * Matt. 7, 21.
Jakub. 1, 22.
14. Bo ponieważ Po-
ganie niemaiący zakonu, z
przyrodzenia czynią co iest
w zakonie; ći zakonu nie-
maiąc, sami sobie są za-
konem.
15. Ktorzy ukazuią sku-
tek Zakonu, napisany na
sercach swych, z poświad-
czaniem sumnienia ich, i
myśli wespoł śiebie oska-
rżaiących, albo też wyma-
wiaiących.
16. W dźień gdy sądźić
będźie * Bog skryte rzeczy
ludzkie, według Ewan-
gelii moiey, przez JE-
zusa Chrystusa.

* Matt.

* Matt. 25, 31. Jan. 5, 22. Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 10. 2 Tess. 1, 7. 2 Tym. 4, 1. 1 Piotr. 4, 5. Judas. v. 14. 15. Obiaw. 20, 12.

17. Oto sie ty nazywasz Zydem, i polegasz na Zakonie, a chlubisz sie Bogiem:

18. I znasz wola iego, i rozeznawasz rzeczy rozne od niey, wycwiczony bedac z Zakonu:

19. I masz za to, zes iest wodzem slepych; swiatloscia tych, ktorzy sa w ciemnosci:

20. Mistrzem bezrozumnych; nauczycielem niemowiatek; maiac ksztalt znaiomosci i prawdy w Zakonie.

21. Ktory tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz? ktory opowiadasz zeby nie kradziono, kradniesz?

22. Ktory mowisz, zeby nie cudzolozono, cudzolozysz? ktory sie brzydzisz balwany, swiete rzeczy kradniesz?

23. Ktory sie chlubisz Zakonem, przez przestepstwo zakonu Boga lzysz.

24. Abowiem imie Boze dla was bluznione bywa miedzy Pogany, iako napisano.* *Izai. 52, 5. Ezech. 36, 20.

25. Boc obrzezanie iest pozyteczne, iezlibys pelnil Zakon: ale iezlibys byl przestepca Zakonu, twoie obrzezanie stalo sie nieobrzezka.

26. Iezliby tedy nieobrzezka przestrzegala praw zakonnych, azaz iego nieobrzezka nie bedzie poczytana za obrzezke?

27. I osadzi nieobrzezka, z przyrodzenia zakon pelniaca, ciebie, ktory przez litere i obrzezke iestes przestepca Zakonu.

28. Abowiem * nie ten iest Zydem, ktory iest Zydem na iawie; ani to iest obrzezka, ktora iest na iawnie na ciele:

* Jan. 8, 39. Rzym. 9, 6. 7.

29. Ale ktory iest * w skrytosci Zydem; i obrzezka serca, ktora † iest w duchu; nie w literze: ktorey chwala nie iest z ludzi, ale z Boga. * Rzym. 4, 12. † 5 Moy. 10, 16. Jerem. 4, 4. Kolos. 2, 11.

Rozdział III.

Zydom nieiakiey z przymierza zacnosci pozwoliwszy. 4. (Ktora iednak na samym milosierdziu Bozym zawisla.) 9. Zydy i Poga-

Pogany grzeſznikami bydź. 11. Z piſma świętego dowodźi. 19. Pożytek zakonu pokazawſzy. 28. Uſprawiedliwienie z wiary ſtanowi.

Czymże tedy zacnieyſzy Zyd, albo co za pożytek obrzezki?

2. Wielki z każdey miary. Abowiem to napierwſza, iż im zwierzone były wyroki * Boże.

* Rzym. 9, 4.

3. Bo coż na tym, ieżli niektorzy * nie uwierzyli? Azaż niedowiarſtwo † ich zniſzczy wiarę Bożą?

* 1 Kor. 10, 5. Żyd. 4, 2. 2 Tym. 2, 13. † 4 Moy. 23, 19. Tyt. 1, 2.

4. Nie day tego Boże! i owſzem niech Bog będźie * prawdźiwy, a wſzelki człowiek † kłamca: iako napiſano; abyś ** był uſprawiedliwiony w mowach twoich, a żebyś zwyćiężył, gdybyś ſądźił.

* Pſalm 86, 15. Jan. 3, 33. r. 8, 26. † Pſalm 62, 10. i. 116, 11. ** Pſalm 51, 6.

5. Ieżli tedy nieſprawiedliwość naſza Bożą ſprawiedliwość zaleca, coż rzeczemy? Azaż nieſprawiedliwy ieſt Bog, ktory gniew przywodźi? (po ludzku mowię.)

6. Nie day tego Boże! abowiem iakożby Bog * ſądźił świat? * 1 Moy. 18, 25.

7. Bo ieżli prawda Boża przez moie kłamſtwo obfitowała ku chwale iego, czemuż ieſzcze i ia bywam ſądzony iako grzeſznik?

8. A nie raczey tak mowimy; (iako nas ſzkaluią, i iako niektorzy udawaią, żebyśmy mowili:) będźiemy czynić złe rzeczy, aby przyſzły dobre? ktorych potępienie ieſt ſprawiedliwe.

9. Coż tedy? mamyż * nad nie? żadnym ſpoſobem. Gdyżeśmy przed tym dowiedli, iż Żydowie i † Grekowie wſzyſcy ſą pod grzechem:

* Rzym. 2, 17. † Gal. 3, 22.

10. Jako napiſano: niemaſz ſprawiedliwego * ani iednego. * Pſalm 14, 3.

11. Niemaſz rozumnego, i niemaſz, ktoby ſzukał Boga.

12. Wſzyſcy śię * odchylili, weſpoł śię ſtali nieużytecznymi, niemaſz ktoby czynił dobre, niemaſz aż do iednego. * Pſalm 53, 4.

13. Grobem otworzonym * ieſt gardło ich, ięzykami ſwymi zdradzali iad żmiie † pod wargami ich.

* Pſalm 5, 10. † Pſalm 140, 4.

14. Kto⸗

14. Ktorych usta napełnione są * przeklinania i gorzkośći. * Psalm 10, 7.

15. Nogi ich prętkie są * ku wylewaniu krwie. * Izai. 59, 7.

16. Skruszenie z biedą na drogach ich:

17. A drogi pokoiu nie poznali.

18. Niemasz * boiaźni Bożey przed oczyma ich. * Psalm 36, 2.

19. A wiemy, iż cokolwiek Zakon mowi tym, ktorzy są pod Zakonem, mowi: aby wszelkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu.

20. Przeto * z uczynkow Zakonu nie będźie usprawiedliwione żadne ćiało, przed oblicznośćią iego; gdyż † przez Zakon iest poznanie grzechu.
* Galat. 2, 16. r. 3, 10. † Rzym. 7, 7.

21. Lecz teraz bez Zakonu sprawiedliwość * Boża obiawiona iest, maiąca świadectwo z Zakonu i z Prorokow. * Rzym. 1, 17. Filip. 3, 9.

22. Sprawiedliwość mowię Boża, przez wiarę JEzusa Chrystusa, ku wszystkim, i na wszystkie wierzące; boć rożnośći niemasz.

23. Abowiem wszyscy zgrzeszyli, i nie dostawa im chwały Bożey.

24. A bywaią usprawiedliwieni darmo z łaski iego, przez odkupienie, ktore się stało w Chrystusie JEzusie.

25. Ktorego Bog wystawił ubłaganiem przez wiarę we krwi iego, ku okazaniu sprawiedliwośći swoiey, przez odpuszczenie przed tym popełnionych grzechow, w ćierpliwośći Bożey.

26. Ku okazaniu sprawiedliwośći swoiey w teraźnieyszym czasie: na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiaiącym tego, ktory iest z wiary JEzusowey.

27. Gdźież tedy iest chluba? odrzucona iest. Przez ktoryż Zakon? czyli uczynkow? nie: ale przez Zakon wiary.

28. Przetoż mamy * za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą, bez uczynkow Zakonu.
* Dźie. 13, 38. Rzym. 8, 3. Galat. 2, 16. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 5. Żyd. 7, 19.

29. Izaś

29. Izali Bog iest tylko Bogiem Zydow? izali też nie Poganow? zaiste i Poganow.

30. Ponieważ ieden * iest Bog, ktory usprawiedliwi obrzezki z wiary, i nieobrzezkę przez wiarę.
* Rzym. 10, 12.

31. To tedy Zakon niszczymy przez wiarę? nie day tego Boże! i owszem Zakon stanowimy.

Rozdział IV.

Co przed tym powiedział o wierze usprawiedliwiaiącey, tego przykładem Abrahamowym. 3. 6. I świadectwem pisma świętego potwierdza, i dziesięć kroć w tym rozdziale przyczytania wzmiankę czyni.

Coż tedy, rzeczemy, znalazł Abraham, oćiec nasz * według ćiała?
* Izai. 51, 2.

2. Bo ieżli Abraham z uczynkow iest usprawiedliwiony; ma śię czym chlubić, ale nie u Boga.

3. Abowiem coż pismo mowi? uwierzył Abraham * Bogu, i przyczytano mu to za sprawiedliwość.
* 1 Moy. 15, 6. Galat. 3, 6. Jakub. 2, 23.

4. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu.

5. Nierobiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, ktory usprawiedliwia niepobożnego, pczyczytana bywa wiara iego za sprawiedliwość.

6. Jako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka iest, ktoremu Bog przyczyta sprawiedliwość bez uczynkow, mowiąc: *

7. Błogosławieni, ktorych odpuszczone są * nieprawośći, a ktorych zakryte są grzechy. * Psalm 32, 1.

8. Błogosławiony mąż, ktoremu PAN grzechu nie przyczyta.

9. To tedy błogosławieństwo tylko na obrzezkę przychodźi, czy też na nieobrzezkę? gdyż mowimy, iż wiara Abrahamowi iest przyczytana za sprawiedliwość.

10. Jakoż mu tedy iest przyczytana? gdy był w obrzezce? czyli w nieobrzezce; nie w obrzezce; ale * w nieobrzezce.
* 1 Moy. 15, 6.

11. I przyiał znak obrzezki * za pieczęć sprawiedliwośći oney wiary, ktora

 była

była w nieobrzezce: na to, aby był oycem wszystkich wierzących w nieobrzezce, aby i onym przyczytana była sprawiedliwość:

* 1 Moy. 17, 11.

12. J aby był oycem obrzezki, nie tylko tych, ktorzy są z obrzezki, ale też i tych, ktorzy chodzą stopami wiary oyca naszego Abrahama, ktora była w nieobrzezce.

13. Abowiem nie przez Zakon się stała obietnica Abrahamowi albo nasieniu iego, aby był * dziedzicem świata; ale przez sprawiedliwość wiary.

* 1 Moy. 15, 18.

14. Bo ieżli * ci, ktorzy są z Zakonu, dziedzicami są; tedyć zniszczała wiara, i wniwecz się obrociła obietnica. * Galat. 3, 16.

15. Gdyż Zakon gniew sprawuie. Abowiem gdzie Zakonu * niemasz, tam ani przestępstwa.

* Rzym. 5, 20. r. 7, 7. Galat. 3, 19.

16. A przetoż z wiary iest dziedzictwo, aby było z łaski, i żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu: nie tylko temu, ktore iest z Zakonu, ale i temu ktore iest z wiary Abrahamowey, ktory iest oycem nas wszystkich.

17. (Jako napisano: oycem * wiela narodow wystawiłem cię) przed Bogiem, ktoremu uwierzył, ktory ożywia umarłe; i ktory przywoływa tych rzeczy, ktorych niemasz, iakoby były.

* 1 Moy. 17, 4.

18. Ktory Abraham przeciwko nadziei w nadzieię uwierzył, że się stanie oycem wiela narodow, według tego, co mu powiedziano: tak będzie * nasienie twoie.

* 1 Moy. 15, 5. Żyd. 11, 12.

19. A niebędąc słabym w wierze, nie patrzał na ciało swoie iuż obumarłe, maiąc około sta lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. O obietnicy tedy Bożey nie wątpił z niedowiarstwa; ale się umocnił wiarą, i dał chwałę Bogu.

21. Będąc też tego pewien, że cokolwiek on obiecał, mocen iest i uczynić.

22. A przetoż przyczytano mu to za sprawiedliwość.

23. A nie napisano tego dla niego samego, iż mu to przyczytano. 24. Ale

24. Ale i dla nas, ktorym ma bydź przyczytano; ktorzy wierzymy w tego, ktory wzbudził JEzusa PANA naszego z martwych.

25. Ktory wydany iest dla grzechow naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

Rozdział V.

Pożytki usprawiedliwienia z wiary w Chrystusa przywodzi. 5. Ktory dany iest za niemocne. 8. I grzeszne. 14. Porownanie czyni miedzy Chrystusem i Adamem. 17. Smiercią i żywotem. 20. Zakonem i łaską.

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokoy * mamy z Bogiem przez PANA naszego JEzusa CHrystusa. * Izai. 9, 7. r. 26, 3. r. 32, 17. r. 57, 19. Jan. 14, 27. Efez. 2, 14. Kolos. 1, 20.

2. Przez ktoregośmy też przystęp otrzymali wiarą * ku tey łasce, w ktorey stoimy, i chlubimy † się nadzieią chwały Bożey. * Jan. 6, 44. r. 10, 9. r. 14, 6. Efez. 2, 18. r. 3, 12. † Zyd. 3, 6.

3. A nie tylko to, ale się też chlubimy z ucisków: wiedząc, iż * ucisk cierpliwość sprawuie; * Jakub. 1, 3.

4. A cierpliwość doświ[adcze]nie; a doświadczenie nadzieię;

5. A nadzieia nie * pohańbia; przeto, iż miłość Boża rozlana iest w sercach naszych przez Ducha Swiętego, ktory nam iest dany. * Psalm 32, 10. i. 125, 1.

6. Abowiem CHrystus, gdyśmy ieszcze byli * mdłymi, według czasu umarł za niepobożne.
* Efez. 2, 5. Kolos. 2, 13.

7. Choć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego: wszakże za dobrego snadźby się kto umrzeć ważył.

8. Lecz zaleca * Bog miłość swoię ku nam, że gdyśmy ieszcze byli grzesznymi, CHrystus za nas umarł
* Jan. 3, 16. 1 Jan. 4, 9.

9. Daleko tedy więcey teraz usprawiedliwieni będąc krwią iego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.

10. Bo ieźliże będąc nieprzyiaciołmi, poiednaniśmy z Bogiem przez śmierć Syna iego; daleko więcey będąc poiednani, zachowani będziemy przez żywot iego.

11. A nie tylko to, ale się

też chlubimy Bogiem przez PANA naszego JEzusa Chrystusa, przez ktore-gośmy teraz poiednanie otrzymali.

12. Przetoż iako przez iednego * człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak też na wszystkie ludzie śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.

* 1 Moy. 3, 1. 1 Kor. 15, 21.

13. Abowiem aż do Zakonu grzech był na świećie: ale grzech nie bywa przyczytany, gdy Zakonu niemasz.

14. Lecz śmierć krolowała od Adama aż do Moyzesza, i nad tymi, ktorzy nie grzeszyli na podobieństwo przestępstwa Adamowego, ktory iest wzorem onego, ktory miał przyyść.

15. Ale nie iako upadek, tak i dar z łaski. Abowiem ieżli przez upadek iednego wiele ich pomarło, daleko wiecey łaska Boża, i dar z łaski onego iednego człowieka JEzusa Chrystusa, na wiele ich opływała.

16. A dar nie iest taki iako to, co przyszło przez iednego, ktory zgrzeszył: abowiem wina iest z iednego upadku ku potępieniu; ale dar z łaski z wiela upadkow ku usprawiedliwieniu.

17. Abowiem ieżli dla iednego * upadku śmierć krolowała przez iednego; daleko wiecey, ktorzy obfitość oney łaski i dar sprawiedliwośći przyymuią, w żywoćie krolować będą przez tegoż iednego JEzusa Chrystusa. * 1 Kor. 15, 22.

18. Przetoż tedy iako przez iednego upadek, na wszystkie ludzie przyszła wina ku potępieniu: tak też przez iedno usprawiedliwienie, na wszystkie ludźie przyszedł dar, ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi: tak przez posłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stanie sprawiedliwymi.

20. A Zakon przytym nastąpił, aby obfitował grzech; lecz gdźie się grzech rozmnożył, tam łaska tym wiecey obfitowała.

21. Aby iako grzech krolował ku śmierći, tak też aby łaska krolowała przez spra-

sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu, przez JEzusa Chrystusa PANA naszego.

Rozdział VI.

Usprawiedliwieni w Chrystusie nie maią w grzechach trwać, ale w nowości żywota chodzić. 3. Czego dowod bierze od taiemnice chrztu. 12. Ku świątobliwości upomina. 19. Grzechow koniec a pożytek posłuszeństwa pokazuiąc.

Cóż tedy rzeczemy? zostaniemyż w grzechu, aby łaska obfitowała?

2. Nie day tego Boże! abowiem ktorzyśmy umarli grzechowi, iakoż ieszcze w nim żyć będziemy?

LE. na N. 6. po S. Troycy.

3. Azaż nie wiećie, iż * ktorzykolwiek ochrzczeni iesteśmy w Chrystusa JEzusa, w śmierć iego ochrzczeni iesteśmy?

* Galat. 3, 27. Kolos. 2, 12. 1 Piotr. 3, 21.

4. Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć: aby iako Chrystus wzbudzony iest z martwych ku chwale Oycowskiey, tak żebyśmy i my w nowośći * żywota chodźili. * Efez. 4, 24. Kolos. 3, 10. 1 Piotr. 4, 1.

5. Bo ieżliżeśmy z nim wszczepieni * w podobieństwo śmierći iego; tedy też i w podobieństwo zmartwychwstania wszczepieni z nim będźiemy.

* Rzym. 8, 11. 1 Kor. 6, 14. 2 Kor. 4, 14.

6. To wiedząc, że stary nasz człowiek pospołu z nim iest ukrzyżowany, aby ćiało grzechu było zniszczone; żebyśmy iuż więcey nie służyli grzechowi.

7. Bo ktoć umarł, usprawiedliwiony iest od grzechu.

8. Jeźliśmy tedy z Chrystusem * umarli, wierzymy iż też z nim żyć będźiemy.

* 2 Tym. 2, 11.

9. Wiedząc że Chrystus powstawszy * z martwych, więcey nie umiera, i śmierć mu więcey nie panuie.

* Obiaw. 1, 18.

10. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł: a iż żywie, żywie Bogu.

11. Tak też i wy rozumieyćie, żeśćie wy umarłymi grzechowi: aleśćie żywymi Bogu w Chrystusie JEzusie PANU naszym.*

12. Niechże tedy nie kroluie grzech w śmiertelnym ćiele waszym, żebyśćie mu po-

posłuszni byli w pożądliwośćiach iego.

13. Ani stawiayćie członkow waszych orężem nieprawiedliwośći grzechowi; ale stawiayćie śiebie * samych Bogu, iako z umarłych żywi, i członki wasze orężem sprawiedliwośći Bogu. * Luk. 1, 75. Galat. 2, 19. Zyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

14. Abowiem grzech panowáć nad wámi nie będźie: bośćie nie pod Zakonem, ale pod łáską.

15. Coż tedy? będźiemyż grzeszyli, żeśmy nie pod Zakonem, ale pod łáską? nie day tego Boże!

16. Azaż nie wiećie, że komu * śię stawiaćie za sługi ku posłuszeństwu, tegośćie sługami komuśćie posłuszni; bądź grzechowi ku śmierći, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwośći. * Jan. 8, 34. 2 Piotr. 2, 19.

17. Ale chwała Bogu, że bywszy sługami grzechu, usłuchaliśćie z serca sposobu oney nauki, ktoreyśćie śię poddali.

18. A będąc * uwolnieni od grzechu, staliśćie śię niewolnikami sprawiedliwośći. * Jan 8, 36. Galat. 5, 1. 1 Piotr. 2, 16.

LE. na N. 7. po S. Troycy.

19. PO ludzku mowię, dla mdłośći ciała waszego. Abowiem iakośćie stawiali członki wasze na służbę nieczystośći i nieprawośći, ku czynieniu nieprawośći: tak teraz stawiayćie członki wasze na służbę sprawiedliwośći ku poświęceniu.

20. Bo pokiśćie byli sługami grzechu, byliśćie wolnymi od sprawiedliwośći.

21. Jakiżeśćie tedy na on czas pożytek mieli onych rzeczy, za ktore śię teraz wstydźićie? bo koniec onych iest śmierć.

22. Lecz teraz będąc uwolnieni od grzechu, a zniewoleni Bogu; maćie pożytek swoy ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.

23. Abowiem zapłata za * grzech iest śmierć: ale dar z łáski Bożey iest żywot wieczny w Chrystuśie JEzuśie PANU naszym. * 1 Moy. 2, 17. Ezech. 3, 18. r. 18, 18. r. 33, 8.

Rozdźiał VII.

Pokazuie, co iest bydź pod Zakonem. 2. Przykładem od małżeństwa wźiętym. 7. A żeby nie była przyganá Zakonowi. 14. Uczy

[illegible] 15. Zakon
[illegible] wazano śmierći.
[illegible] ku żywotowi.
[illegible] ducha i ćiała opisuie.
[illegible] nie wiećie bráćia,
[illegible] powiadomym Za-
[illegible] wie.) iż Zakon pa-
[illegible] człowiekiem poki

[illegible] bowiem niewiasta,
[illegible] iest * za mężem, poki
[illegible] mąż, obowiązana mu
[illegible] Zakonem: a ieżliby
[illegible] umarł, uwolniona
[illegible] Zakonu mężowego.
* 1 Kor. 7, 39.
3. Przetoż tedy poki
[illegible] żywie, będźie * zwana
[illegible] łożnica, ieżliby żona
[illegible] męża zostałá: ale
[illegible] mąż iey umarł,
[illegible] iest od Zakonu
[illegible] aby nie była cu-
[illegible], choćby śie in-
[illegible] męża żona stałá.
* Matt. 5, 32. r. 19, 9.
4. A tak bráćia moi, i
[illegible] * umartwieni Za-
[illegible] przez ćiało Chry-
[illegible], abyśćie śie stali
[illegible], to iest tego, ktory
[illegible] iest z mar-
[illegible] abyśmy owoc przy-
nośili Bogu. * 2 Kor. 5, 15.
Galat. 2, 19. 1 Tess. 5, 10.
5. Abowiem gdyśmy by-
li w ćiele, namiętnośći
grzechow, ktore śię wznie-
cały przez Zakon, mocy
dokazowały w członkach
naszych ku przynoszeniu o-
wocu śmierći.

6. Lecz teraz staliśmy
śie wolni od Zakonu, gdyż
iuż umarł ten, przez ktore-
gośmy byli zatrzymani;
abyśmy Bogu służyli w no-
wośći ducha, a nie w sta-
rośći litery.

7. Coż tedy rzeczemy?
iż Zakon iest grzechem? nie
day tego Boże! i owszem
mem * grzechu nie poznał,
tylko przez Zakon: bo i o
pożądliwośćibym był nie
wiedźiał, by był Zakon nie
rzekł; nie będźiesz † pożądał.
* Rzym. 3, 20. † 2 Moy. 20, 17.
5 Moy. 5, 21.

8. Lecz grzech * wźią-
wszy przyczynę przez ono
przykazanie, sprawił we
mnie wszelaką pożądli-
wość. * Rzym. 4, 15. r. 5, 20.
Galat. 3, 19.

9. Abowiem bez Zakonu
grzech iest martwy. I iam
żył niekiedy bez Zakonu.
Lecz gdy przyszło przykaza-
nie, grzech ożył; a iam
umarł.

10. I znalazło śię, że to
przykazanie, ktore miało
bydź ku żywotowi, iest mi
ku śmierći.

11. Gdyż grzech wziąwszy przyczynę przez ono przykazanie, zwiodł mię, i przez nie zabił mię.

12. A tak Zakon iest * święty, i ono przykazanie święte i sprawiedliwe, i dobre. *Psalm 19,8. 1Tym.1,8.

13. To tedy dobre, stałoż mi się śmiercią? nie day tego Boże! i owszem grzech, aby się pokazał być grzechem, sprawił mi śmierć przez ono dobre: żeby się stał nader grzeszącym on grzech, przez ono przykazanie.

14. Bo wiemy iż Zakon iest duchowny: alem ia cielesny, zaprzedany * pod grzech. *Izai. 52,3.

15. Abowiem tego co czynię, nie pochwalam: bo nie co chcę, to czynię; ale czego nienawidzę, to czynię.

16. A ieśli czego nie chcę, to czynię; przyzwalam Zakonowi że dobry iest.

17. Już tedy teraz nie ia to czynię, ale grzech we mnie mieszkaiący.

18. Gdyż wiem, że nie mieszka we mnie (to iest, w ciele moim) dobre. Abowiem chęć iest we mnie; ale wykonać to, co iest dobrego, nie znayduię.

19. Bo nie czynię dobrego, ktore chcę: ale złe, ktorego nie chcę, to czynię.

20. A ieśliż ia to czynię, czego nie chcę: iuż ia więcey nie czynię tego, ale grzech, ktory we mnie mieszka.

21. Znayduię tedy ten Zakon w sobie; gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Abowiem kocham się w Zakonie * Bożym, według wnętrznego człowieka. *Psalm 1,2.

23. Lecz widzę inszy Zakon * w członkach moich, odporny Zakonowi umysłu mego, i ktory mię zniewala pod Zakon grzechu, ktory iest w członkach moich. *Galat. 5,17.

24. Nędznyż ia człowiek! ktoż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuię Bogu przez JEzusa Chrystusa PANA naszego. Przetoż tedy ia sam umysłem służę Zakonowi Bożemu, lecz ciałem Zakonowi grzechu.

Rozdział VIII.

Niemasz żadnego potępienia tym, ktorzy są wszczepieni w PANA Chrystusa przez iego Ducha.

9. Abo

[illegible] Duchem żywię. [illegible] świadectwo. 15. wyt[illegible] [illegible] 18. J [illegible] chwała.

[illegible] teraz żadnego [illegible] potępienia niemasz [illegible] będąc w Chry[illegible]Ezusie, nie według [illegible] chodzą, ale według [illegible].

2. Abowiem Zakon Du[illegible] żywota, ktory iest w Chrystusie JEzusie, u[illegible] mię od Zakonu * [illegible] i śmierci.
* Jan. 8,36. Galat. 5,1.

3. Bo co niemożnego było Zakonowi, w czym on był słaby dla ciała; Bog [illegible] Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała, i dla grzechu, potępił † grzech w ciele:
* [illegible] 3,28. Galat. 2,16. [illegible] 7,19. † 2 Kor. 5,21. Galat. 3,13.

4. Aby ona sprawiedliwość Zakonna była wypełniona w nas, ktorzy nie według ciała chodzimy, ale według Ducha.

5. Abowiem, * ktorzy są według ciała, o tym myślą, co iest cielesnego: ale ktorzy są według ducha, myślą o tym, co iest duchownego. * 1 Kor. 2,14.

6. Gdyż zmysł ciała iest śmierć: ale zmysł ducha iest żywot i pokoy.

7. Przeto, iż zmysł ciała, iest nieprzyiacielem Bogu: bo się Zakonowi Bożemu nie poddawa, gdyż też i nie może.

8. Przetoż ktorzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

9. Lecz wy nie iesteście w ciele, ale w duchu; gdyż Duch Boży mieszka w was. A ieżli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie iest iego.

10. Ale ieżli Chrystus w was iest, tedy ciało iest martwe dla grzechu, a Duch iest żywy dla sprawiedliwości.

11. A ieżli Duch tego, ktory JEzusa wzbudził z martwych, mieszka w was; ten, ktory wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi i śmiertelne * ciała wasze przez Ducha swego, ktory w was mieszka.
*1 Kor. 6,14. 2 Kor. 5,1. Filip. 3,21.

LE. na 8. N. po S. Troy.

12. A Tak bracia, dłużnikami iesteśmy, nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Abowiem ieżlibyśćie według ćiała żyli, pomrzećie: ale ieżlibyśćie Duchem sprawy ćiała umartwili, żyć będźiećie.

14. Bo ktorzykolwiek Duchem Bożym* prowadzeni bywaią, ći są synami Bożymi. *Galat. 4, 6.

15. Gdyżeśćie nie wźięli Ducha* niewoli znowu ku boiaźni, aleśćie wźięli Ducha przysposobienia † synowskiego; przez ktorego wołamy Abba, to iest Oycze.
*2 Tym. 1, 7. † Galat. 3, 26. r. 4, 5. 6.

16. Tenże Duch poświadcza* Duchowi naszemu, iżeśmy dźiećmi Bożymi.
*2 Kor. 1, 22. r. 5, 5. Efez. 1, 13. r. 4, 30.

17. A ieżliż dźiećmi, tedy i dźiedźicami: dźiedźicami w prawdźie Bożymi, a społdźiedźicami Chrystusowymi, ieżli tylko* z nim ćierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.*
*2 Tym. 2, 12.

LE. na N. 4. po S. Troycy.

18. ABowiem mam za to, iż nie są rowne* utrapienia teraznieyszego czasu, z oną przyszłą chwałą, ktora śię ma obiawić w nas. *Matt. 5, 12. r. 19, 29. 2 Kor. 4, 17.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia, oczekawa obiawienia synow Bożych.

20. Gdyż stworzenie marnośći iest poddane, nie dobrowolnie; ale dla tego, ktory ie poddał:

21. Pod nadźieią; że i samo stworzenie będźie uwolnione z niewoli skażenia, na wolność chwały dźiatek Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespoł wzdycha, i wespoł boleie, aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, ktorzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekawaiąc przysposobienia synowskiego, to iest odkupienia* ćiała naszego.*
*Luk. 21, 28.

24. Abowiem nadźieią śmy zbawieni; a nadźieia widoma, nie iest nadźieia: bo co kto widźi, przecz śię tego spodźiewa.

25. Ale czego nie widźiemy, tego śię spodźiewamy, i tego przez ćierpliwość oczekawamy.

26. Także też i Duch dopomaga mdłośćiam naszym. Abowiem o cobyśmy śię

śię modlić* mieli, iako potrzeba nie wiemy: ale tenże Duch przyczynia śię za nami wzdychaniem niewymownym.
* Matt. 20, 28. Iakub 4, 3.

27. A ten, ktory śię serc* bada, wie, ktory iest zmysł Ducha: poniewaz według Boga przyczynia śię za świętymi. * 1 Sam. 16, 7. Psalm 7, 10. Jerem. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Luk. 16, 15. Dźie. 1, 24.

Ew. na dźień S. Iakuba.

28. A wiemy iż tym, ktorzy miłuią Boga, wszystkie rzeczy dopomagaią ku dobremu; to iest tym, ktorzy według postanowienia Bożego powołani są.

29. Abowiem, ktore on przeyrzał, te też przenaznaczył, aby byli przypodobani obrazowi Syna iego; żeby on był pierworodnym między* wiela braći.
* Kolos. 1, 18.

30. A ktore przenaznaczył, te też powołał: a ktore powołał, te też usprawiedliwił: a ktore usprawiedliwił, te też uwielbił.

31. Coż tedy rzeczemy na to? ieżli Bog * za nami, ktoż przećiwko nam?
* 4 Mojż. 14, 9.

32. Ktory ani własnemu * Synowi nie przepuśćił, ale go za nas wszystkich wydał: i iakożby nam wszystkiego z nim nie darował?
* Izai. 53, 10. Jan. 3, 16.

33. Ktoż będźie skarżył na wybrane Boże? Bog iest, ktory* usprawiedliwia.
* Izai. 53, 11. Jerem. 23, 6. r. 33, 16. 1 Kor. 6, 11. Tyt. 3, 7.

34. Ktoż iest, coby ie potępił? Chrystus iest, ktory umarł; owszem i z martwych wstał: ktory też iest na prawicy Bożey, ktory śię też przyczynia za nami.

35. Ktoż nas odłączy od miłośći Chrystusowey? czyli utrapienie? czyli ućisk? czyli prześladowanie? czyli głod? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz?

36. Jako napisano; dla ćiebie cały * dźień zabiiani bywamy, poczytaniśmy iako owce, na rzeź naznaczone. * Psalm 44, 23. 1 Kor. 4, 9. 2 Kor. 4, 11.

37. Ale w tym wszystkim przezwyćiężamy przez tego, ktory nas umiłował.

38. Abowiem pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot,

13. Abowiem ieżlibyśćie według ćiała żyli, pomrzećie: ale ieżlibyśćie Duchem sprawy ćiała umartwili, żyć będźiećie.

14. Bo ktorzykolwiek Duchem Bożym* prowadzeni bywaią, ći są synami Bożymi. * Galat. 4, 6.

15. Gdyżeśćie nie wźięli Ducha* niewoli znowu ku boiaźni, aleśćie wźięli Ducha przysposobienia † synowskiego; przez ktorego wołamy Abba, to iest Oycze.
* 2 Tym. 1, 7. † Galat. 3, 26. r. 4, 5. 6.

16. Tenże Duch poświadcza * Duchowi naszemu, iżeśmy dźiećmi Bożymi.
* 2 Kor. 1, 22. r. 5, 5. Efez. 1, 13. r. 4, 30.

17. A ieżliż dźiećmi, tedy i dźiedźicami: dźiedźicami w prawdźie Bożymi, a społdźiedźicami Chrystusowymi, ieżli tylko * z nim ćierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.*
* 2 Tym. 2, 12.

LE. na N. 4. po S. Troycy.

18. ABowiem mam za to, iż nie są rowne * utrapienia teraźnieyszego czasu, z oną przyszłą chwałą ktora śię ma obiawić w nas. * Matt. 5, 12. r. 19, 29. 2 Kor. 4, 17.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia, oczekawa obiawienia synow Bożych:

20. Gdyż stworzenie marnośći iest poddane, nie dobrowolnie; ale dla tego, ktory ie poddał:

21. Pod nadźieią; że i samo stworzenie będźie uwolnione z niewoli skaźenia, na wolność chwały dźiatek Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespoł wzdycha, i wespoł boleie, aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, ktorzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekawaiąc przysposobienia synowskiego, to iest odkupienia* ćiała naszego.*
* Luk. 21, 28.

24. Abowiem nadźieią śmy zbawieni; a nadźieia widoma, nie iest nadźieia: bo co kto widźi, przecz śię tego spodźiewa.

25. Ale czego nie widźiemy, tego śię spodźiewamy, i tego przez ćierpliwość oczekawamy.

26. Także też i Duch dopomaga mdłośćiam naszym. Abowiem o cobyśmy

śię

śię modlić * mieli, iako
potrzeba nie wiemy: ale
tenże Duch przyczynia śię
za nami wzdychaniem nie-
wymownym.
* Matt. 20, 22. Jakub. 4, 3.
27. A ten, ktory śię serc *
bada, wie, ktory iest zmysł
Ducha: poniewaz według
Boga przyczynia śię za
świętymi. * 1 Sam. 16, 7.
Psalm 7, 10. Jerem. 11, 20.
r. 17, 10. r. 20, 12. Luk. 16, 15.
Dzie. 1, 24.

W. na dzień S. Jakuba.

28. A Wiemy iż tym, kto-
rzy miłuią Boga,
wszystkie rzeczy dopoma-
gaią ku dobremu; to iest
tym, ktorzy według posta-
nowienia Bożego powoła-
ni są.
29. Abowiem, ktore on
przeyrzał, te też przenazna-
czył,* aby byli przypodoba-
ni obrazowi Syna iego;
żeby on był pierworo-
dnym między* wiela braći.
* Kolos. 1, 18.
30. A ktore przenazna-
czył, te też powołał: a kto-
re powołał, te też uspra-
wiedliwił: a ktore uspra-
wiedliwił, te też uwielbił.
31. Coż tedy rzeczemy
na to? ieźli Bog * za na-
mi, ktoż przećiwko nam?
* 4 Moy. 14, 9.
32. Ktory ani właśne-
mu * Synowi nie przepu-
ścił, ale go za nas wszy-
stkich wydał: i iakożby
nam wszystkiego z nim nie
darował?
* Izai. 53, 10. Jan. 3, 16.
33. Ktoż będźie skarżył
na wybrane Boże? Bog
iest, ktory* usprawiedliwia.
* Izai. 53, 11. Jerem. 23, 6. r. 33,
16. 1 Kor. 6, 11. Tyt. 3, 7.
34. Ktoż iest, coby ie
potępił? Chrystus iest,
ktory umarł; owszem i z
martwych wstał: ktory też
iest na prawicy Bożey, kto-
ry śię też przyczynia za
nami.
35. Ktoż nas odłączy od
miłośći Chrystusowey?
czyli utrapienie? czyli u-
ćisk? czyli prześladowa-
nie? czyli głod? czyli na-
gość? czyli niebezpieczeń-
stwo? czyli miecz?
36. Jako napisano; dla
ćiebie cały * dźień zabiiani
bywamy, poczytaniśmy
iako owce, na rzeź nazna-
czone. * Psalm 44, 23. 1 Kor.
4, 9. 2 Kor. 4, 11.
37. Ale w tym wszystkim
przezwyćiężamy przez tego,
ktory nas umiłował.
38. Abowiem pewienem
tego, iż ani śmierć, ani
żywot,

żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani teraźnieysze, ani przyszłe rzeczy:

39. Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne insze stworzenie, nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożey, ktora iest w JEzusie Chrystusie, PAnu naszym. *

Rozdział IX.

Uczy że dwoiacy są synowie Abrahamowi. 15. Z ktorymi Bog według woli swoiey. 20. iako garncarz z gliną wolnie sobie poczyna. 24. 30. Potym wezwania Poganow. 31. a Zydow odrzucenia. 25. 27. z Prorokow dowodzi.

PRawdę mowię w Chrystusie, a nie kłamam; w czym mi poświadcza sumnienie moie przez Ducha Swiętego:

2. Że mam wielki smętek, i nieustawaiący bol w sercu moim.

3. Abowiem żądam ia sam, abym * się stał odłączonym od Chrystusa za bracią moię, za pokrewne moie według ciała.

* 2 Moy. 32, 32.

4. Ktorzy są Izraelczycy, ktorych * iest przysposobienie synowskie, i chwała, i przymierza, i Zakonu † danie, i służba Boża, i obietnice. * Rzym. 2, 17. † Efez. 2, 12.

5. Ktorych są oycowie, i z ktorych poszedł Chrystus ile według ciała, ktory iest nad wszystkimi Bog błogosławiony na wieki. Amen.

6. Lecz nie można, żeby miało * upaść słowo Boże. Abowiem nie wszyscy, ktorzy są † z Izraela, są Izraelem. * 4 Moy. 23, 19. † Rzym. 2, 28

7. Ani iż są nasieniem Abrahamowym, wszyscy są dziećmi: ale rzeczono: w Izaaku * będzie tobie nazwane nasienie.

* 1 Moy. 21, 12. Zyd. 11, 8.

8. To iest nie dzieci ciała, są dziećmi Bożymi: ale dzieci * obietnice, bywaią w nasienie policzone.

* Galat. 4, 28.

9. Abowiem obietnice słowo to iest: o tym właśnie * czasie przyydę, a Sara będzie miała syna.

* 1 Moy. 18, 10.

10. A nie tylko to, ale i Rebeka, * gdy z iednego Oyca naszego Izaaka brzemienna została:

* 1 Moy. 25, 21.

11. Gdy się ieszcze były dziatki nie narodziły, ani

co dobrego albo złego u-
czyniły; aby śię ostało po-
stanowienie Boże według
wybrania, nie z uczynkow,
ale z tego, ktory powoływa.
12. Rzeczono iey: że
większy będźie służył *
mnieyszemu; *1 Moy. 25, 23.
13. Jako napisano: Ja-
kobam * umiłował, alem
Ezawa miał w nienawiśći.
* Mal. 1, 2.
14. Coż tedy rzeczemy?
iestże niesprawiedliwość *
u Boga? nie day tego Boże!
* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7.
Job. 8, 3. r. 34, 10.
15. Abowiem do Moy-
zesza * mowi: zmiłuię śię,
nad kim śię zmiłuię; a zli-
tuię śię, nad kim śię zlituię.
* 2 Moy. 33, 19.
16. A przetoż nie należy
na tym, co chce, ani na tym,
co bieży; ale na Bogu,
ktory śię zmiłowywa.
17. Abowiem mowi pi-
smo do Faraona: na tom *
ćię samo wzbudźił, abym
okazał moc moię na tobie;
a iżby opowiadane było
imię moie po wszystkiey
źiemi. *2 Moy. 9, 16.
18. A tak nad kim chce,
zmiłowywa śię: a kogo
chce, zatwardza.
19. Ale mi rzeczesz?
przecżże śię ieszcze uskarza?
bo ktoż śię sprzećiwił woli
iego?
20. I owszem: o czło-
wiecze! ktożeś ty iest, ktory
spor wiedźiesz z Bogiem?
izali lepianka * rzecze le-
piarzowi? przeczżeś mię
tak uczynił? * Izai. 45, 9.
r. 64, 8.
21. Izali nie ma mocy
garncarz * nad gliną, żeby
z teyże bryły uczynił iedno
naczynie ku uczćiwośći, a
drugie ku zelżywośći?
* Jerem. 18, 6. Mądr. 15, 7.
Syr. 33, 13. 2 Tym. 2, 20.
22. A ieżliż Bog chcąc
okazać gniew, i znaiomą
uczynić możność swoię,
znośił w wielkiey ćierpli-
wośći naczynia gniewu na
zginienie zgotowane:
23. A iżby znaiome uczy-
nił bogactwo chwały
swoiey nad naczyniem mi-
łośierdźia, ktore zgotował
ku chwale:
24. Ktorych i powołał;
to iest, nas: nie tylko z Zy-
dow, ale i z Poganow:
25. Jako też u Ozeasza
mowi: nazowię lud, ktory
* nie był moim, ludem
moim: a onę, ktora nie
była umiłowana, nazowię
umiłowaną.
* Ozeasz. 2, 23. 1 Piotr. 2, 10.

26. J stanie się, że na tym mieyscu, gdzie im mawiano; nie iesteście wy * ludem moim; tam nazwani będą synami Boga żywego. * Ozeas. 1, 10.

27. A Izaiasz woła nad Izraelem, mowiąc: choćby liczba * synow Izraelskich była iako piasek morski, ostanki zachowane będą.
* Izai. 10, 22. Amos. 9, 8. Zach. 13, 8.

28. Abowiem sprawę skończy i skroci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skroconą uczyni PAN na ziemi.

29. J iako przed tym powiedział Izaiasz: by nam był PAN Zastępow * nie zostawił nasienia, bylibyśmy się stali iako † Sodoma; i Gomorze bylibyśmy podobni.
* Izai. 1, 9. † 1 Moy. 19, 24. Izai. 13, 19. Jerem. 50, 40. Ezech. 16, 55.

30. Coż tedy rzeczemy? to, iż Poganie, ktorzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości; a sprawiedliwości, ktora iest z wiary.

31. A Izrael szukaiąc * Zakonu sprawiedliwości, nie doszedł Zakonu sprawiedliwości.
* Rzym. 10, 2. r. 11, 7.

32. Dla czegoż? iż nie z wiary, ale iako z uczynkow Zakonu iey szukali: abowiem się obrazili o kamień obrażenia;

33. Jako napisano: oto kładę w Syonie * kamień obrażenia, i opokę otrącenia: a wszelki, † ktory weń wierzy, nie będzie pohańbiony. * Psalm 118, 22. Izai. 8, 14. r. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. 1 Piotr. 2. 6. † Psalm 2, 12. Przyp. 16, 20. Jerem. 17, 7.

Rozdział X.

Pokazuie skutki wybrania. 3. Iż iedni odrzucaią, drudzy przyimuią. 4. Chrystusa, ktory iest celem Zakonu. 15. Powołanie Poganow przez Moyżesza. 20. a Żydow przez Izaiasza przepowiedziane iest.

Bracia przychylna wola serca mego, i modlitwa, ktorą czynię do Boga za Izraelem, iestci ku zbawieniu.

2. Abowiem dawam im świadectwo, iż gorliwość * ku Bogu maią; ale nie według wiadomości.
* Rzym. 9, 31.

3. Bo nie znaiąc sprawiedliwości Bożey; a chcąc własną sprawiedliwość wystawić, sprawiedli-

dli-

dliwośći Bożey nie byli poddani.

4. Abowiem koniec Zakonu iest * Chrystus, ku sprawiedliwośći każdemu wierzącemu. * Matt. 5, 17. Dzie. 13, 38. 2 Kor. 3, 13. Galat. 3, 24.

5. Gdyż Moyzesz pisze o sprawiedliwośći, ktora iest z Zakonu, iż ktobykolwiek te * rzeczy czynił, przez nie żyć będźie. * 3 Moy. 18, 5. Ezech. 20, 11. Galat. 3, 12.

6. Ale sprawiedliwość, ktora iest z wiary, tak mowi: nie mow w sercu swym, kto * wstąpi na niebo? to iest, Chrystusa na doł sprowadźić. * 5 Moy. 30, 12.

7. Albo kto zstąpi do przepaśći? to iest, Chrystusa od umarłych wyprowadźić.

8. Ale coż mowi? blisko ćiebie iest * słowo w uśćiech twoich, i w sercu twoim: toć iest słowo wiary, ktore opowiadamy: * 5 Moy. 30, 14. Izai. 51, 16. r. 59, 21.

9. Że ieżlibyś usty wyznał PANA JEzusa, i uwierzyłbyś w sercu twoim, że go Bog z martwych wzbudźił, zbawiony będźiesz.

LE. na dźień S. Andrz.

10. Abowiem sercem wierzono bywa ku sprawiedliwośći, ale śię usty wyznanie dźieie ku zbawieniu.

11. Bo pismo mowi: wszelki, kto weń * wierzy, nie będźie pohańbiony. * Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

12. Gdyż niemasz rożnośći miedzy Zydem i Grekiem. Bo tenże PAN wszystkich, bogaty iest ku wszystkim ktorzy go wzywaią.

13. Każdy bowiem, ktoby * wzywał imienia PAńskiego, zbawiony będźie. * Joel 2, 32. Dźie. 2, 21.

14. Jakoż tedy wzywać będą tego, w ktorego nie uwierzyli? a iako uwierzą w tego, o ktorym nie słyszeli? a iako usłyszą bez kaznodźieie.

15. Jakoż też będą kazać, ieżliby nie byli posłani? (iako napisano: o iako ślicznesą nogi * tych, ktorzy opowiadaią pokoy; tych, ktorzy opowiadaią dobre rzeczy.) * Izai 52, 7. Nah. 1, 15.

16. Aleć nie wszyscy posłuszni byli Ewangielii. Abowiem Izaiasz * mowi:

wi: PANIE, ktoż uwierzył kazaniu naszemu.

* Izai. 53, 1. Jan. 12, 38.

17. Wiara tedy iest z słuchania, a słuchanie przez słowo Boże.

18. Ale mowię: izali nie słyszeli? i owszem * na wszystkę ziemię wyszedł głos ich, i na kończyny okręgu ziemie słowa ich.*

* Psalm 19, 5.

19. Ale mowię: izali tego nie poznał Izrael? pierwszy Moyzesz mowi: ia was do zazdrości pobudzę przez narod, ktory * nie iest narodem; przez narod nierozumny rozdrażnię was. * 5 Moy. 32, 21.

20. A Izaiasz śmiałości używaiąc, mowi: iestem znaleziony * od tych, ktorzy mię nie szukali; i iestem obiawiony tym, ktorzy się o mnie nie pytali.

* Izai. 52, 15. r. 65, 1.

21. Ale przeciwko Izraelowi mowi: cały dzień wyciągałem * ręce moie do ludu upornego i sprzeciwiaiącego się. * Jer. 35, 14.

Rozdział XI.

Zeby o ludu Bożym i o kościele według zwierzchnego pozoru nie sądzono. 4. Niewiadomością Eliaszową dowodzi. 16. Zydowie choć przodki święte mieli. 23. Nie wszyscy są wybrani. 18. 24. Tak też nie wszyscy z Pogan przyięci. 30. Pogany do pokory upomina. 33. Głębokim się sądom Bożym dziwuie.

Mowię tedy: izali * Bog odrzucił lud swoy? nie day tego Boże! abowiem i iam iest Izraelczyk, z nasienia Abrahamowego, z pokolenia Beniamynowego.

*Psalm 94, 14. Jerem. 31, 37.

2. Nie odrzucił ci Bog ludu swego, ktory przeyrzał. Azaż nie wiecie, co mowi pismo o Eliaszu, iako się przyczynia do Boga przeciwko Izraelowi, mowiąc:

3. PANIE, Proroki * twoie pomordowali, i ołtarze twoie zburzyli; a zostałem ia sam, i szukaią duszę moiey. * 1 Krol. 19, 10.

4. Ale coż mu mowi Boska odpowiedź? zostawiłem sobie siedm tysięcy mężow, ktorzy nie skłonili kolana Baalowi.

5. Tak tedy i teraźnieyszego czasu ostanki podług wybrania z łaski zostały.

6. A ponieważ * z łaski, tedyć iuż nie z uczynkow a inaczey łaska, iużby nie była łaska: a ieźli z uczynkow, iużci nie iest łaska; inaczey

[illegible] nie był u[illegible]
[illegible] *5 Moy. 9, 4.
[illegible] tedy i czego
[illegible] szuka, tego nie do-
stąpił; ale wybrani dostą-
pili, a inni zatwardzeni są.
*Rzym. 9, 31.

8. Iako napisano: dał
im Bog * Ducha twarde-
go snu; oczy, aby nie wi-
dzieli, uszy, aby nie słyszeli,
aż do dzisieyszego dnia.
*[illegible] 6, 9. r. 29, 10. Ezech.
[illegible] Matt. 13, 14. Mark. 4,
12. Luk. 8, 10. Jan. 12, 40.
Dzie. 28, 26.

9. A Dawid mowi:
niechay im będzie * stoł ich
sidłem, i ułowieniem, i
obraceniem, i odpłatą.
*Psalm 69, 23.

10. Niech zaćmione bę-
dą oczy ich, aby nie widzie-
li, a grzbietu ich zawżdy
nachylay.

11. Mowię tedy: azaż
się potknęli, aby padli?
nie day tego Boże! ale
przez ich upadek doszło
zbawienie * Poganow, aby
ie do zawiśći przywiodł.
*Rzym. 10, 19.

12. A ponieważ upadek
ich iest bogactwem świa-
ta, a umnieyszenie ich bo-
gactwem Poganow; iakoż
daleko więcey ich zupeł-
ność.

13. Abowiem mowię *
wam Poganom, ilem ia
iest Apostołem Poganow,
usługowanie moie zalecam
*Dzie. 9, 15. r. 13, 2. r. 22, 21.
Galat. 1, 16. r. 2, 8. Efez. 3,
8. 1 Tym. 2, 7.

14. Azabym iako ku za-
wiśći pobudził ciało moie,
i zbawiłbym niektore z
nich.

15. Abowiem ieźlić od-
rzucenie ich iest poiedna-
niem świata, coż będźie
przyięćie ich, tylko ożyćie
od umarłych?

16. Ponieważ ieźli pier-
wiastki święte, tedyć i za-
czynienie: a ieźli korzeń
święty, tedyć i gałęźie.

17. A ieźli niektore z ga-
łęźi odłamane są; a ty, kto-
ryś był płonną oliwą, ie-
steś wszczepiony miasto
nich, i stałeś śię uczestni-
kiem * korzenia, i tłustośći
oliwnego drzewa:
*Jerem. 11, 16.

18. Nie chlubże śię prze-
ćiw gałęźiom. Bo ieźli
śię chlubisz, wiedzże, iż nie
ty korzenia nośisz, ale ko-
rzeń ćiebie.

19. Ale rzeczesz; odła-
mane są gałęźie, abym ia
był wszczepiony.

20. Dobrze: dla nie-
Bb do-

dowiarſtwa odłamane ſą, ale ty wiarą ſtoiſz; nie bądźże hardey myśli, ale śię boy.

21. Abowiem ieżli Bog przyrodzonym gałęźiom nie przepuśćił, wiedz, że i tobie nie przepuśći.

22. Obaczże tedy dobrotliwość i ſrogość Bożą: przećiwko tym w prawdźie, ktorzy upadli, ſrogość; ale przećiwko tobie dobrotliwość, ieżlibyś trwał w dobroći: inaczey i ty będźieſz wyćięty.

23. Aleć i oni ieżli nie będą trwali w niedowiarſtwie, wſzczepieni zaś będą: gdyż mocny ieſt Bog one záśię wſzczepić.

24. Abowiem ieżliś ty ieſt wyćięty z oliwy z przyrodzenia płonney, a przećiwko przyrodzeniu ieſteś wſzczepiony w dobrą oliwę: iakoż daleko więcey, ktorzy ſą według przyrodzenia, wſzczepieni będą w ſwoię właſną oliwę.

25. Bo nie chcę abyśćie nie mieli wiedźieć bráćia tey taiemnice, (żebyśćie nie byli ſami u śiebie mądrymi) iż zatwardzenie z częśći przyſzło na Izraela, poki by nie weſzła* zupełność Poganow. *Luk. 21, 24.

26. A tak wſzyſtek Izrael będźie zbawiony, iako napiſano: przyydźie z Syonu *Wybawićiel, i odwroći niepobożnośći od Jakoba. *Pſalm 14, 8. Izai 59, 20.

27. A toć będźie *przymierze moie z nimi; gdy odeymę grzechy ich.
*Izai. 27, 9. Jerem. 31, 33. Zyd. 8, 8. r. 10, 16.

28. A tak według Ewangelii, nieprzyiaćiołmi ſą dla was: lecz według wybrania ſą miłymi dla oycow.

29. Abowiem darow ſwoich i wezwania Bog nie żałuie.

30. Bo iako i wy niekiedy byliśćie* nieposłuſzni Bogu, ale teraz doſtąpiliśćie miłośierdźia dla ich nieposłuſzeńſtwa: *Efez. 2, 2.

31. Tak i oni teraz ſtáli śię nieposłuſznymi, aby dla miłośierdźia wam okazanego i oni miłośierdźia doſtąpili.

32. Abowiem zamknął ie Bog wſzyſtkie w nieposłuſzeńſtwo, aby śię nad wſzyſtkimi nimi zmiłował.

Ew. na N. S. Troycy.

33. O Głębokośći bogactwa i mądrośći, i znaio-

znaiomośći Bożey! iako
są nie wybadane sądy iego!
i nie dośćignione drogi
iego!
34. Bo ktoż poznał u-
mysł * PAńſki? albo kto
był rayca iego? * Izai. 40, 13.
Mądr. 9, 13. 1 Kor. 2, 16.
35. Albo kto mu co *
pierwey dał a będźie mu
zaśię oddano? * Job. 41, 2.
36. Abowiem * z niego,
i przezeń, i w nim są wſzy-
ſtkie rzeczy: iemu † niech
będźie chwała na wieki,
Amen. * * 1 Kor. 8, 6.
† Rzym. 16, 27.

Rozdział XII.

Upomina do rozumney służby Bożey. 9. J do nieobłudney, ktoraby przez cnoty iawna była, miłośći. 14. 20. A ktoraby śię i ku nieprzyiaćiołom ſkłaniała.

LE. na N. 1. po 3. Krol.

PRoſzę was tedy braćia
przez litośći Boże, a-
byśćie ſtawiali ćiała waſze
* ofiarą żywą, świętą,
przyiemną Bogu, to ieſt,
rozumną ſłużbę waſzę.
* Filip. 4, 18. 1 Piotr. 2, 5.
2. A nie przypodobyway-
ćie śię * temu światu; ale
śię przemieńćie przez od-
nowienie umyſłu waſze-
go: na to, abyśćie doświad-
czyli, ktora † ieſt wola Bo-
ża dobra, przyiemna, i
doſkonała. * Jakub. 4, 4.
1 Jan. 2, 15. † Efez. 5, 17. 1 Teſſ. 4, 3.
3. Abowiem powiadam
przez łaſkę, ktora mi ieſt
dana, każdemu, co ieſt
miedzy wami, aby wiecey
o ſobie nie rozumiał, niżeli
potrzeba rozumieć; ale że-
by o ſobie rozumiał ſkro-
mnie, tak, iako komu *
Bog udźielił miarę wiary.
* 1 Kor. 12, 11.
4. Abowiem iako w ie-
dnym * ćiele wiele człon-
kow mamy, ale wſzyſtkie
członki nie iednoż dźieło
maią: * Efez. 4, 16.
5. Tak wiele nas ieſt ie-
dnym * ćiałem w Chryſtu-
śie, aleśmy z oſobna iedni
drugich członkami. *
* 1 Kor. 12, 27.
6. Maiąc tedy rożne da-
ry, * według łaſki, ktora
nam ieſt dana; ieżli pro-
roctwo, niech będźie we-
dług ſznuru wiary:
* 1 Kor. 12, 4. Efez. 4, 7.
7. Jeżli * posługowanie,
niech będźie w posługo-
waniu; ieżli kto naucza,
niech trwa w nauczaniu:
* 1 Piotr. 4, 11.
8. Jeżli kto napomina,
w napominaniu; kto *
rozdawa, w ſzczerośći;
kto przełożony ieſt, w pil-

nośći; ktoś † czyni miłośierdźie, niech czyni z ochotą.
* Matt. 6, 1. † 2 Kor. 9, 7.
LE. na N. 2. po 3. Krol.

9. Miłość niech będźie nieobłudna. Mieyćie w obrzydliwośći * złe, imuiąc śię dobrego.
* Amos 5, 15.

10. Miłośćią braterską iedni ku drugim * skłonni bądźćie: uczćiwośćią † iedni drugich uprzedzaiąc.
* Efez. 4, 3. † Filip. 2, 3.

11. W pracy nieleniwi: Duchem pałaiący: PANU służący.

12. W nadźiei śię * weselący: w ućisku † ćierpliwi: w modlitwie ** ustawiczni. * Filip. 4, 4. † Zyd. 12, 2. ** Luk. 18, 1.

13. Potrzebom * świętych udźielaiący: gośćinnośći † naśladuiący.
* 1 Kor. 16, 1. † Zyd. 13, 2.

14. Dobrorzeczćie tym, ktorzy was * prześladuią: dobrorzeczćie, a nie przeklinayćie. * Matt. 5, 44.

15. Weselćie śię z weselącymi; a płaczćie z płaczącymi.

16. Bądźćie miedzy * sobą iednomyślni, wysoko o sobie † nie rozumieiąc, ale śię do niskich nakłaniaiąc. * Rzym. 15, 1. † Izai. 5, 21.
LE. na N. 3. po 3. Krol.

17. Nie bądźćie * mądrymi sami u śiebie. Zadnemu złym za złe † nie oddawayćie: obmyślawaiąc ** to, co iest uczćiwego przed wszystkimi ludźmi. * Psalm 131, 1. † Matt. 5, 39. ** 2 Kor. 8, 21.

18. Jeźli można, ile z was iest, ze wszystkimi ludźmi * pokoy mieyćie.
* Zyd. 12, 14.

19. Nie mśćićie śię * sami, namilśi: ale dayćie mieysce gniewowi. Abowiem napisano; mnie † pomsta, a JA oddam, mowi PAN. * Matt. 5, 39.
† 5 Moy. 32, 35.

20. Jeźli tedy łaknie nieprzyiaćiel * twoy, nakarm go; ieźli pragnie, napoy go: bo to czyniąc, węgle rozpalone zgarnieß na głowę iego. * Przyp. 25, 21.

21. Nie day śię zwyćiężyć złemu, ale złe dobrym zwyćiężay. *

Rozdział XIII.

Przykazuie aby wszyscy poddani byli wszelkiey zwierzchnośći. 8. Bliźnie swoie miłowali. 11. Sprawiedliwie żyli. 14. i Chrystusa przyoblekli.

Każda

KAżda duſza * niech bę-
dźie Zwierzchnośćiom
wyżſzym poddana. Boć
niemaſz zwierzchnośći, tyl-
ko † od Boga: a te, ktore
ſą zwierzchnośći, od Bo-
ga ſą poſtanowione.
* Tyt. 3, 1. 1 Piotr. 2, 13.
† Madr. 6, 4.
2. A tak kto śię zwierz-
chnośći ſprzećiwia, Bo-
żemu śię poſtano-
wieniu ſprzećiwia: a
ktorzy śię ſprzećiwiaią, ſa-
mi ſobie potępienie zie-
dnaią.
3. Abowiem przełożeni
nie ſą na poſtrach dobrym
uczynkom, ale złym. A
chceſz śię nie bać Zwierz-
chnośći, czyń co ieſt do-
brego; a będźieſz miał po-
chwałę od niey.
4. Bożym bowiem ieſt
ſługą, tobie ku dobremu.
Ale ieżli uczyniſz co ieſt
złego, boy śię; boć nie
darmo miecz nośi; gdyż
ieſt ſługą Bożym, mſzczą-
cym śię w gniewie nad czy-
niącym co ieſt złego.
5. Przetoż trzeba bydź
poddanym; nie tylko dla
gniewu, ale i dla ſumnie-
nia.
6. Abowiem dla tego
też podatki dawaćie, gdyż
ſą ſługami Bożymi, ktorzy
tego ſamego uſtawicznie
pilnuią.
7. Oddawayćież * tedy
każdemu cośćie powinni:
komu podatek, temu poda-
tek: komu cło, temu cło:
komu boiaźń, temu boiaźń:
komu cześć, temu cześć.
* Matt. 22, 21. Mark. 12, 17.
LE. na N. 4. po 3. Krol.
8. NIkomu nic winni
nie bądźćie, tylko
abyśćie śię społecznie mi-
łowali: bo kto miłuie *
bliźniego, Zakon wypełnił.
* Galat. 5, 14. 1 Tym. 1, 4. 5.
9. Gdyż to przykazanie:
nie będźieſz * cudzołożył,
nie będźieſz zabiiał, nie bę-
dźieſz kradł, nie będźieſz
fałſzywie świadczył, nie
będźieſz pożądał: i ieśli
ktore inſze ieſt przykazanie,
w tym słowie ſummownie
śię zamyka, mianowićie:
będźieſz miłował bliźniego
† twego iako śiebie ſamego
* 2 Moy. 20, 14. 5 Moy. 5, 17.
† 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39.
Galat. 5, 14. 1 Teſſ. 4, 9.
10. Miłość bliźniemu *
złośći nie wyrządza. A tak
wypełnieniem Zakonu ieſt
miłość. * * 1 Tym. 1, 5.
LE. na N. 1. w. Adwent.
11. A To czyńćie wiedząc

czas, iż iuż przyszła godzina, abyśmy śię * ze snu ocućili. Abowiem teraz bliższe nas iest zbawienie, a niż kiedyśmy uwierzyli.
* Efez. 5, 14. 1 Tess. 5, 6.

12. Noc przeminęła, a dźień śię przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki * ćiemności, a obleczmy śię we zbroię świattośći.
* Kolos. 3, 8.

13. Chodźmy uczćiwie iako we dnie: * nie w biesiadach, i w piiańſtwach, nie we † wszeteczeństwach, i rozpustach: nie w poswarkach, ** ani w zazdrośći. * 1 Tess. 5, 7. † 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 3. ** 2 Kor. 12, 20. Galat. 5, 20.

14. Ale obleczćie śię * w PANA Jezusa Chrystusa: a nie czyńćie starania o ćiele † ku wykonywaniu pożądliwośći.*
* Galat. 3, 27. † 1 Piotr. 2, 11.

Rozdział XIV.

Mdłe w wierze zaleca. 15. I żebyśmy ich nie gorszyli rozkazuie. 16. Mdłych napomina, żeby mocnieyszych nie posądzali. 19. Żeby tak w budowaniu zobopolnym. 20. i w granicach miłośći. 22. wolność Chrześćiańska stanęła.

A Tego, ktory iest w wierze słaby, przyymuyćie; nie na sprzeczania około sporow.

2. Boć ieden wierzy, iż może ieść wszystko: a drugi będąc słaby, iarzynę iada.

3. Ten, * ktory ie, niech lekce nie waży tego, ktory nie ie: a ktory nie ie, niech nie potępia tego, ktory ie. Abowiem go Bog przyiął.
* Kolos. 2, 16.

4. Ktoś ty iest, co sądźisz * cudzego sługę? Panu własnemu stoi, albo upada; a ostoi śię; abowiem go Bog może utwierdźić.
* Jakub. 4, 12.

5. Bo ieden rożność czyni miedzy * dniem a dniem; a drugi każdy dźień za rowno sądźi. Każdy niech będźie dobrze upewniony w zmyśle swoim.
* Galat. 4, 10.

6. Kto przestrzega dnia, PANU przestrzega; a kto nie przestrzega dnia, PANU nie przestrzega. Kto ie, PANU ie: bo dźiękuie * Bogu. A kto nie ie, PANU nie ie; a dźiękuie Bogu.
* 1 Tym. 4, 4.

7. Abowiem nikt z nas * sobie nie żyie, i nikt sobie nie umiera. * 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 20. 1 Tess. 5, 10. 1 Piotr. 4, 2.

8. Bo

8. Bo choć żyiemy, PANU żyiemy; choć umieramy, PANU umieramy. Przetoż choć i żyiemy, choć i umieramy, PAńscy iesteśmy.

9. Gdyż na to * Chrystus i umarł, i powstał, i ożył, aby i nad umarłymi, i nad żywymi panował.
* Dzie. 2, 34. Filip. 2, 9.

10. Ale ty przeczże postępiasz brata twego? albo też ty czemu lekce ważysz brata twego? gdyż wszyscy staniemy * przed stolicą Chrystusową.
* Matt. 25, 32. 2 Kor. 5, 10.

11. Bo napisano: żywie JA, mowi PAN, iż mi śię każde * kolano ukłoni, i każdy iezyk wysławiać będźie Boga.
* Izai. 45, 23. Filip. 2, 10.

12. A przeto każdy z nas * sam za śię odda rachunek Bogu. * Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. Galat. 6, 5.

13. A tak iuż nie sądźmy iedni drugich: ale raczey to rozsądzaycie, abyśćie nie kładli * obrażenia, ani dawali zgorszenia bratu.
* 1 Kor. 10, 32.

14. Wiem i upewniony iest * przez PANA JEzusa, iż niemasz nic przez śię nieczystego, tylko temu, ktory mniema co bydź nieczystym, to temu nieczyste iest. * Dźie 10, 15.

15. Lecz ieżli dla pokarmu brat twoy bywa zasmucony, iuż nie postępiesz według miłośći. Nie zatracay pokarmem twoim * tego, za ktorego Chrystus umarł.
* 1 Kor. 8, 11.

16. Niechże tedy † dobro wasze bluźnione nie będźie.
† T. Wolność Chrześćiańska.

17. Abowiem krolestwo * Boże nie iest pokarm ani napoy; ale sprawiedliwość i pokoy, i radość w Duchu Swiętym. * 1 Kor. 8, 8.

18. Bo kto w tych rzeczach służy Chrystusowi, miły iest Bogu, a przyiemny ludźiom.

19. Przetoż tedy naśladuymy tego, co należy do pokoiu, i do społecznego budowania.

20. Dla pokarmu nie psuy sprawy Bożey. Wszystkoć wprawdźie * iest czyste: ale złe iest człowiekowi, ktory ie z obrażeniem.
* Tyt. 1, 15.

21. Dobrać * iest nie ieść mięsa, i nie pić wina, ani żadney rzeczy, ktorą śię

brat twoy obraża albo gorszy, albo słabieie.
*1 Kor. 8, 13.

22. Ty wiarę masz? miey że ią sam u śiebie przed Bogiem. Błogosławiony, ktory samego śiebie nie sądzi w tym, co ma za dobre.

23. Ale kto iest wątpliwy, ieżliby iadł, potępiony iest; iż nie iez wiary. Abowiem cokolwiek * nie iest z wiary, grzechem iest.
*Tyt. 1, 15.

Rozdział XV.

Możnieysi siłę swoię na potwirdzanie mdleyszych obracać maią. 3. przykładem Chrystusowym. 7. Ktory był sługą. 8. nie tylko Zydom. 10. ale i Poganom. 15. Przyczyny pisania listu tego.

A Tak * powinniśmy znośić, my ktorzyśmy mocni, mdłośći słabych; a nie podobać się samym sobie. *1 Kor. 9, 20.

2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu, dla zbudowania.

3. Ponieważ i Chrystus nie podobał się samemu sobie, ale iako napisano: urągania * urągaiących tobie, przypadły na mię. *Psalm 69, 10.

LE. na N. 2. Adwent.

4. BO cokolwiek przed tym * napisano, ku naszey nauce napisano; abyśmy przez ćierpliwość, i przez poćiechę pism nadźieię mieli. *Rzym. 4, 23.

5. A Bog ćierpliwośći i poćiechy niech wam da, abyśćie byli * iednomyślni miedzy sobą, według Chrystusa JEzusa.
*Rzym. 12, 16. 1 Kor. 1, 10. Filip. 2, 2. r. 3, 16. 1 Piotr. 3, 8.

6. Abyśćie iednomyślnie iednymi usty wysławiali Boga, i Oyca PANA naszego JEzusa Chrystusa.

7. Przetoż przyymuyćie iedni drugich, iako i Chrystus przyiął nas do chwały Bożey.

8. Bo powiadam: iż JEzus Chrystus był sługą obrzezki dla prawdy Bożey, aby potwirdził obietnic Oycom uczynionych.

9. A Poganie żeby za miłośierdźie chwalili Boga, iako napisano: dla tego będę * ćię wysławiał miedzy Pogany, i imieniowi twemu śpiewać będę.
*2 Sam. 22, 50. Psal. 18, 50.

10. I zasię mowi: weselćie

ſełćie * śię Poganie z ludem iego. * 5 Moy. 32, 43.
11. J zaśię: chwalćie * PANA wſzyſcy Poganie, a wyſławiayćie go wſzyſcy ludźie. * Pſalm 117, 1.
12. J zaśię Jzaiaſz mowi: bedźie * korzeń Jeſſego, a ktory powſtanie aby panował nad Pogany, w nim Poganie nadźieię pokładać beda. * Jzai. 11, 1. 10.
13. A Bog nadźieie niech was napełni wſzelka radośćia i pokoiem w wierze, abyśćie obfitowali w nadźiei przez moc Ducha Swietego. *
14. A pewienem, braćia moi, i ia ſam o was, żeśćie i wy ſami pełni dobroći, napełnieni wſzelkiey znaiomośći, i możećie iedni drugich napominać.
15. A piſałem do was braćia, poniekad śmieley, iakoby was napominaiac, przez łaſke, ktora mi ieſt dana * od Boga: * Dźie 13, 2.
16. Na to, abym był ſługa JEzuſa Chryſtuſa miedzy Pogany, i świetobliwie pracuiac w Ewangielii Bożey, aby ofiara Poganow ſtała śię przyiemna, poświecona przez Ducha Swietego.
17. Mam śię tedy czym chlubić * w Chryſtuśie JEzuśie, w rzeczach Bożych. * 1 Kor. 9, 16. 2 Kor. 3, 8. 9. r. 10, 15.
18. Abowiem nie śmiałbym mowić tego, czegoby nie ſprawował Chryſtus przez mie, w przywodzeniu ku poſłuſzeńſtwu Poganow, * przez ſłowo i przez uczynek: * 2 Tym. 1, 11.
19. Przez moc znamion i cudow, przez moc Ducha Bożego: tak, iżem od Jeruzalem i okolicznych krain aż do † Jliryku napełnił Ewangielia Chryſtuſowa. † J. ſłowakow.
20. A to tak uśiłuiac kazać Ewangielia, gdźie i mianowany nie był Chryſtus, abym na cudzym fundamenćie nie budował.
21. Ale iako napiſano: ktorym nie powiadano * o nim, ogladaia; a ktorzy o nim nie ſłychali, zrozumieia. * Jzai. 52, 15.
22. Dla czegom też * czeſto miewał przeſzkadzki, żem do was przyyść nie mogł. * Rzym. 1, 13.
23. Lecz teraz nie maiac wiecey mieyſca w tych ſam krainach, a maiac cheć przyyść do was * od wielu

 lat:

lat: * Rzym. 1, 11. 1 Tess. 2, 17.

24. Kiedykolwiek poydę do Hyszpanii, przyydę do was; bo się spodziewam, że tamtędy idąc, uyrzę was, a że wy mnie tam poprowadźićie, kiedy się pierwey z wami troszeczkę ućieszę.

25. A teraz idę do Jeruzalem * usługuiąc świętym. * Dźie 19, 21.

26. Abowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco * spolnie złożyć na ubogie święte, ktorzy są w Jeruzalemie. * Dźie 11, 29. 1 Kor. 16, 3. 4.

27. Owa podobało się im, i są ich dłużnikami. Bo ponieważ dobr ich Duchownych Poganie się uczestnikami * stali, powinni im też są ćielesnymi usługować. * 1 Kor. 9, 11. Galat. 6, 6.

28. Przetoż gdy to wykonam, a onym iako zapieczętowany ten pożytek oddam, poydę przez was do Hyszpanii.

29. A wiem iż gdy przyydę * do was, z hoynym błogosławieństwem Ewangielii Chrystusowey przyydę. * Rzym. 1, 11.

30. A proszę was braćia przez PANA naszego Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyśćie wespołek ze mną † pracowali w modlitwach za mię do Boga. † G. Boiowali. 2 Kor. 1, 11.

31. Abym był * wybawiony od tych, ktorzy są niewiernymi w ziemi Judskiey: a iżby usługa moia, ktorą wykonywam przećiw Jeruzalem, przyiemna była świętym. * 2 Tess. 3, 2.

32. Abym z radośćią przyszedł do was * za wolą Bożą, i z wami się wespołek ućieszył. * Rzym. 1, 10.

33. A Bog pokoiu, niech będźie z wami wszystkimi, Amen.

Rozdział XVI.

Zaleca Febę. 3. Wiele ich pozdrawia. 17. A niezgody wszczynaiących strzedz się rozkazuie.

Y Zalecam wam Febę, śiostrę naszę, ktora iest służebnicą Zboru Kienchreeńskiego.

2. Abyśćie ią przyięli w PANU, iako przystoi świętym, i stali przy niey, w ktoreyby was kolwiek rzeczy potrzebowała. Abowiem i ona wielom gospody użyczała, aż i mnie samemu.

3. Pozdrowćie Pryscylle

le i * Akwile, pomocniki moie w Chrystusie JEzusie. * Dzie 18,26. 2 Tym. 4,19.

4. (Ktorzy za duszę moię swoiey własney szyie nadstawiali; ktorym nie ia sam dziękuię, ale i wszystkie Zbory Pogańskie.)

5. Także Zbor, ktory iest w domu ich. Pozdrowćie Epeneta miłego moiego, ktory iest pierwiastkami Achai do Chrystusa.

6. Pozdrowćie Maryą, ktora wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrowćie Andronika i Juniasza, krewne moie, i społwięźnie moie, ktorzy znacznymi są miedzy Apostołami, ktorzy i przede mną byli w Chrystusie.

8. Pozdrowćie Ampliasa, miłego moiego w PANU.

9. Pozdrowćie Urbana, pomocnika naszego w Chrystusie, i Stachyna, mnie miłego.

10. Pozdrowćie Appellessa doświadczonego w Chrystusie. Pozdrowćie te, ktorzy są z domu Arystobulowego.

11. Pozdrowćie Herodyona, pokrewnego moiego. Pozdrowćie te, ktorzy są z domu Narcyssowego, te ktorzy są w PANU.

12. Pozdrowćie Tryfene, i Tryfosę, ktore pracuią w PANU. Pozdrowćie Persydę miłą, ktora wiele pracowała w PAnu.

13. Pozdrowćie Rufa, wybranego w PANU, i matkę iego i moię.

14. Pozdrowćie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i braćią, ktorzy są z nimi.

15. Pozdrowćie Filologa, i Julię, Nerego, i śiostrę iego, i Olimpa, i wszystkie święte, ktorzy są z nimi.

16. Pozdrowćie iedni drugie z pocałowaniem * świętym. Pozdrawiaią was Zbory Chrystusowe.

* 1 Kor. 16, 20. 2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

17. A proszę was braćia, abyśćie upatrowali te, ktorzy * czynią rozerwania † i zgorszenia przećiwko tey nauce, ktoreyśćie śię wynauczyli; i chrońćie ‡ śię ich.

* Kolos. 2,8. Tyt. 3,9. † Matt. 18,6. 2 Tess. 3,6. 2 Tym. 3,5. Tyt. 3,10. ‡ 2 Jan. 1,10.

18. Abowiem takowi PANU naszemu JEzusowi Chrystusowi nie służą, ale * własnemu brzuchowi swe-

swemu: a przez łagodną mowę i pochlebstwo, serca prostych zwodzą.
* Filip. 3, 19.

19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduię się z was. Ale chcę, abyście byli mądrymi * na dobre, a prostymi na złe.
* Matt. 10, 16.

20. A Bog * pokoiu zetrze szatana pod nogi wasze w rychle. Łaska PANA naszego JEzusa Chrystusa niech będźie z wami, Amen.
* 1 Kor. 14, 33.

21. Pozdrawiaią * was Tymoteusz, pomocnik moy, i † Lucyusz, i ‡ Iason, i ** Sosypater, pokrewni moi. * Dzie. 16, 1. Filip. 2, 19. 1 Tess. 3, 2. † Dzie. 13, 1. ‡ Dzie. 17, 7. ** Dzie. 20, 4.

22. Pozdrawiam was w PANU ia Tercyus, ktorym ten list pisał.

23. Pozdrawia was * Gaius, gospodarz moy i wszystkiego Zboru. Pozdrawia was † Erastus, szafarz mieyski, i Kwartus brat. * 1 Kor. 1, 14. † 2 Tym. 4, 20.

24. Łaska PANA naszego JEzusa Chrystusa niech będźie z wami wszystkimi, Amen.

25. A temu, ktory * was może utwierdźić według Ewangielii moiey, i opowiadania JEzusa Chrystusa, według obiawienia † taiemnice od czasow wiecznych zamilczaney: * Efez. 3, 20. † Efez. 1, 9. r. 3, 9. Kolos. 1, 26. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2.

26. Lecz teraz obiawioney, * i przez pisma Prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznaymioney:
* 1 Piotr. 1, 20.

27. Temu samemu mądremu Bogu niech * będźie chwała, przez JEzusa Chrystusa na wieki. Amen
* Rzym. 11, 36.

Ten List do Rzymianow, napisany iest z Koryntu, przez Febę, służebnicę Zboru Kienchreeńskiego.

List Pierwszy Swiętego Pawła Apostoła do Koryntow.

Pawel, Apostoł Chrystusa PANA, pozdrowiwszy kościoł Boży w Koryncie, i wszystkie, gdziekolwiek są, wierne Boże, dwie rzeczy im przekłada.

I. Wszystkim w pospolitości należące i służące ku ich naprawie. A to:

1. Z strony życia ich, aby miedzy sobą rozerwania i przebierania w sługach Bożych nie mieli, ani w mądrości świata się nie kochali, w rozd. 1. 2. 3. 4. Wszetecznika miedzy sobą nie cierpieli, w rozd. 5. Przed Pogany się nie sądzili, ale z pośrzodku siebie Sędzie obierali: Grzechami wszelkimi, wolni i niewolni się brzydzili, w rozd. 6. W rzeczach wolnych albo niewolnych, na mdłe zawżdy wzgląd mieli: kędy się mianuie Stan małżeński, i wolne używanie niektorych pokarmow, a zwłaszcza bałwanom ofiarowanych. O ktorych naucza, poki ich używać albo nie używać, a czymby się pobudzać do tego i do uciekania przed bałwochwalstwem, mieli, w rozd. 7. 8. 9. 10. Także aby rząd dobry we Zborze swoim mieli, i z strony szat, w jakich chodzić, i z strony usługi. Wieczerzą PAńską, i z strony zażywania ięzykow i innych duchownych darow Bożych w rozd. 11. 12. 13. 14.

2. Z strony wiary, a zwłaszcza, o powszechnym zmartwychwstaniu. Gdzie dowodzi prawdziwego zmartwychwstania, i iakie będzie i w iakich ciełech; a co się stanie z tymi, co żywo dnia sądnego doczekaią.

II. Niektorym z osobna osobom należące: kędy się mianuie; zbierka na ubogie, obietnica przyyścia do nich Apostolskiego, zlecenie o Tymoteuszu, wymowienie Apollosa, napomnienie do stateczności w wierze i w miłości, świadectwo Stefanowi i domowi iego dane, pozdrowienie rozmaitych osob, kłątwa na obłudniki Chrystusa PANA nie miłuiące, modlitwa Apostolska, i iego się oświadczenie w miłości przeciwko Koryntczykom: co wszystko się zamyka w 16. rozdziale.

Rozdział I.

Po zaleceniu Koryntow. 12. Ich niezgody strofuie, i od harddości do pokory prowadzi. 19. PAN Bog mądrość niebieską, nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa. 28. Z więtszey

wietszey częśći podle sobie osoby obiera. 29. Aby śię człowiek nie w sobie ale w PANU chlubił.

PAweł, powołany * Apostoł JEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, i † Sostenes brat. * Dźie.13,2. † Dźie 18,17.

2. Zborowi Bożemu, ktory iest w Koryncie, poświęconym * w Chrystuśie JEzuśie, powołanym † świętym, ze wszystkimi, ktorzy ‡ wzywaią imienia PANA naszego JEzusa Chrystusa na wszelkim mieyscu, i ich, i naszego PANA. * Jan.17,17. Dźie.15, 9. † Rzym. 1,7. Efez. 1,1. Kol. 1,22. 2 Tym.1,9. ‡ 2 Tym.2,19.

3. Łaska wam i pokoy * niech będźie od Boga Oyca naszego, i od PANA JEzusa Chrystusa. * 1 Piotr.1,2.

LE. na N. 18. po S. Troycy.

4. DZiękuię Bogu moiemu * zawsze za was, dla łaski Bożey, ktora wam iest dana w Chrystuśie JEzuśie.
* Efez. 1,3. 2 Tess. 1,3.

5. Iżeśćie we wszystkim zbogaceni * w we nim wszelkiey mowie, i we wszelkiey znaiomośći.
* Kolos. 1,9.10. r. 2,7.

6. Jako świadectwo Chrystusowe utwirdzone iest w was.

7. Tak iż wam na żadnym darze nie schodźi, ktorzy * oczekawaćie obiawienia PANA naszego JEzusa Chrystusa.
* Filip. 3,20. Tyt. 2,13.

8. Ktory was też utwirdźi * aż do końca, abyśćie byli bez nagany w dźień PANA naszego JEzusa Chrystusa.
* 1 Tess. 3,13. r. 5,23.

9. Wiernyć iest * Bog, przez ktorego iesteśćie powołani ku społeczności † syna iego JEzusa Chrystusa, PANA naszego. *
* Rzym. 3,4. 1 Tess.5,24.
† 1 Jan. 1,7.

10. A proszę was braćia przez imię PANA naszego JEzusa Chrystusa, abyśćie toż mowili * wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania: ale abyśćie byli spoieni iednakim umysłem, i iednakim zdaniem.
* Rzym. 15, 5. Filip. 3,16.

11. Abowiem oznaymiono mi o was, braćia moi, od domownikow Chloi, iż poswarki są między wami.

12. A to powiadam, iż każdy z was mowi: iamći iest

iest * Pawłow, a iam † Apollosow, a iam Kiefasow, alem ia Chrystusow.
* 1 Kor. 3, 4. † Dźie. 18, 24.

13. Rozdźielonyż iest Chrystus? Azaż Paweł za was ukrzyżowany? albośćie w imię Pawłowe ochrzczeni?

14. Dźiękuię Bogu, żem żadnego z was nie chrzćił, oprocz * Kryspa i Gaiusa:
* Dźie. 18, 8.

15. Aby kto nie rzekł, żem chrzćił w imię moie.

16. Ochrzćiłem też i dom * Stefanow. Nad to nie wiem, ieźlim kogo drugiego ochrzćił.
* 1 Kor. 16, 15.

17. Boć mię nie posłał Chrystus chrzćić, ale Ewangielią kazać: wszakże nie w mądrośći * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusow.
* 1 Kor. 2, 14. 2 Piotr. 1, 16.

18. Abowiem mowa o krzyżu tym, ktorzy giną, iest głupstwem; ale nam, ktorzy bywamy zbawieni, iest mocą * Bożą.
* Rzym. 1, 16.

19. Bo napisano: wniwecz obrocę mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzucę.
* Izai. 29, 14. Abdyasz. w. 8.

20. Gdźież iest mądry? gdźież iest * uczony w piśmie? gdźież badacz wieku tego? izali w głupstwo nie obroćił † Bog mądrośći świata tego?
* Izai. 33, 18. † Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.

21. Abowiem ponieważ w mądrośći Bożey świat nie poznał BOGA przez mądrość, upodobało śię Bogu przez głupie kazanie zbawić wierzące.

22. Gdyż i Zydowie śię cudow * domagaią, a Grekowie mądrośći szukaią:
* Matt. 12, 38.

23. Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego; Zydom wprawdźie * zgorszenie, a Grekom głupstwo: * Jan. 6, 60.

24. Lecz samym powołanym i Zydom i Grekom każemy Chrystusa, ktory iest * mocą Bożą, i mądrośćią Bożą.
* Rzym. 1, 16. Kolos. 2, 3.

25. Abowiem głupstwo Boże iest mędrsze, niż ludźie; a mdłość Boża iest mocnieysza, niż ludźie.

26. Widźićie zaiste powołanie wasze bracia, iż nie wiele * mądrych według ćiała, nie wiele możnych, nie

nie wiele zacnego rodu: *
* Jan. 7, 48. r. 12, 42. Jakub. 2, 5.

27. Ale co głupiego iest u świata tego, to wybrał Bog, aby zawstydził mądre: a co mdłego u świata, wybrał Bog, aby zawstydził mocne.

28. A podłego rodu u świata, i wzgardzone wybrał Bog; owszem te rzeczy, ktorych niemasz, aby te, ktore są, zniszczył:

29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem iego.

30. Lecz z niego wy iesteście w Chrystusie JEzusie; ktory się nam stał* mądrością od Boga, i † sprawiedliwością, i ‡ poświęceniem, i ** odkupieniem: * Kolos. 2, 3.
† Jerem. 23, 6. Rzym. 5, 9.
‡ Jan. 17, 19. ** Dzie. 20, 28.

31. Aby, iako napisano, kto się chlubi, w PANU * się chlubił.
* Jerem. 9, 23. 2 Kor. 10, 17.

Rozdział II.

W przykładzie swoim pokazuie rożność Boskiey mądrości od świeckiey, także Nauczycielow Ewangielii świętey od Krasomowcow świeckich. 14. Zatym pokazuie rozdział Duchownego i cielesnego człowieka.

A Ja gdym przyszedł do was bracia, nie przyszedłem z wyniosłością * mowy albo mądrości, opowiadaiąc wam świadectwo Boże.
* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

2. Abowiem nie osądziłem za rzecz potrzebną, co inszego umieć miedzy wami, tylko JEzusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego.

3. I byłem ia u was w słabości * i w boiaźni, i w strachu wielkim. * Dzie. 18, 2.

4. A mowa moia i kazanie * moie nie było w powabnych mądrości ludzkiey słowiech, ale w okazaniu ducha i mocy.
* 1 Kor. 1, 17. r. 4, 19. 2 Kor. 11, 6. 1 Tess. 1, 5. 2 Piotr. 1, 16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiey, ale na mocy Bożey.

6. A mądrość mowimy miedzy doskonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani książąt tego świata, † ktorzy giną;
* Jak. 3, 17. † 1 Kor. 15, 24.

7. Ale mowimy mądrość Bożą * w taiemnicy, ktora iest zakryta, ktorą Bog przenaznaczył przed wieki

wieki ku chwale naszey.
* Rzym. 16, 25.

8. Ktorey żaden z kśiążąt * tego świata nie poznał; bo gdyby † byli poznali, nigdyby byli PANA chwały nie ukrzyżowali.
* Matt. 11, 25. Luk. 10, 21. Jan. 7, 48. † Dźie. 3, 17. 1 Tym. 1, 13.

9. Ale opowiadamy iako napisano; czego * oko nie widźiało, i ucho nie słyszało, i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bog tym, ktorzy go miłuią: * Izai. 64, 4.

10. Ale nam to Bog obiawił * przez Ducha swoiego. Abowiem Duch wszystkiego śię † bada, i głębokośći Bożych.
* Matt. 13, 11. 2 Kor. 3, 18. 1 Jan. 2, 27. † Mądr. 7, 22.

11. Bo ktoż z ludźi wie, co iest w człowieku, tylko duch człowieczy, ktory w nim iest: także też i tego, co iest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boży.

12. Aleśmy my nieprzyięli Ducha świata, lecz Ducha, ktory iest z Boga, abyśmy wiedźieli, ktore rzeczy nam są od Boga darowane.

13. O ktorych też mowimy nie tymi słowy, * ktorych ludzka mądrość naucza, ale ktorych Duch Swięty naucza; do duchownych rzeczy duchowne stosuiąc.
* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

14. Ale ćielesny człowiek * nie poymuie tych rzeczy, ktore są Ducha Bożego: abowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywaią rozsądzone.
* Rzym. 8, 5.

15. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Abowiem ktoż poznał zmysł * PAński? ktoż go będźie uczył? ale my zmysł Chrystusow mamy.
* Izai. 40, 13. Mądr. 9, 13. Rzym. 11, 34.

Rozdźiał III.

Dawszy sprawę o uniżoney nauce swoiey. 4. Pokazuie w iakim poważeniu sludzy Chrystusowi bydź maią. 6. Jaki ich urząd. 10. Jaki sposob budowania. 11. Ktory iego fundament. 16. Napomina Koryntczyki, żeby dusz swych nie kalali. 18. Hardą ćiała mądrośćią.

I Ja bracia nie mogłem wam mowić iako duchownym, ale iako ćielesnym, i iako niemowiątkom w Chrystuśie.

2. Napawałem * was mlekiem, a nie karmiłem was pokarmem; boście ieszcze nie mogli znieść; owszem i teraz ieszcze nie możećie: * Izai. 28, 9.
* Zyd. 5, 12. 13. 1 Piotr. 2, 2.

3. Gdyż ieszcze ćielesnymi iesteśćie. Bo poniewąż miedzy wami* iest zazdrość, i swary, i rosterki, azażeśćie nie ćieleśni, i według człowieka nie chodźićie? * 1 Kor. 1, 11. Galat. 5, 20. Jakub. 3, 14.

4. Abowiem gdy kto mowi: iam iest Pawłow; a drugi, iam Apollosow; azaż ćielesnymi nie iesteśćie?

5. Bo ktoż iest Paweł? kto Apollos? iedno sługi, przez ktoreśćie uwierzyli; a to iako każdemu PAN dał.

6. Jam szczepił, Apollos * polewał, ale Bog wzrost dał. * Dźie 18, 24. r. 19, 1.

7. A tak, ani ten, co szczepi, iest czym, ani ten, co polewa; ale Bog, ktory wzrost dawa.

8. Lecz ten, ktory szczepi, i ten, ktory polewa, iedno są: a każdy swoię zapłatę * weźmie według prace swoiey. * Psalm 62, 13. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6. r. 14. 10. Galat. 6, 5.

9. Abowiem iesteśmy pomocnikami * Bożymi: wy Boża rola, Bożym budynkiem † iesteśćie.
* 2 Kor. 6, 1. † Efez. 2, 20.

10. Według łaski Bożey, ktora mi iest dana, iako mądry budowniczy założyłem grunt, a drugi na nim buduie: wszakże każdy niechay baczy, iako na nim buduie.

11. Abowiem gruntu innego * nikt nie może założyć, oprocz tego, ktory iest założony, ktory iest JEzus CHrystus.
* Psalm 118, 22. Izai. 28, 16. Matt. 16, 18.

12. A ieżli kto na tym grunćie buduie, złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, śiano, słomę;

13. Każdego robota iawna będźie: bo to dźień pokaże. Gdyż przez ogień obiawiona będźie; a każdego roboty iaka iest, ogień doświadczy.

14. Jeżli czyia robota zostanie, ktorą na nim budował, zapłatę weźmie.

15. Jeżli czyia robota zgore, ten szkodę podeymie: lecz on sam będźie zachowany; wszakże tak iako przez ogień. 16. A-

16. Azaż* nie wiećie, iż kośćiołem Bożym iesteśćie, a Duch Boży mieśka w was? *1 Kor. 6, 19. 2 Kor. 6, 16. Zyd. 3, 6. 1 Piotr. 2, 5.

17. A ieżli kto gwałći kośćioł Boży, tego Bog skaźi: abowiem kośćioł Boży święty iest, ktorym wy iesteśćie.

18. Niechayże nikt samego śiebie nie zwodźi. Jeżli śię kto sobie zda bydź mądrym miedzy wami na tym świećie, niech śię stanie głupim, aby śię stał mądrym.

19. Abowiem mądrość tego świata, głupstwem iest u Boga. Bo napisano; ktory chwyta * mądre w chytrośći ich. * Job. 5, 13.

20. I zaśię: PAN zna myśli * mądrych, iż są marnośćią. * Psalm 94, 11.

21. A tak niech śię nikt nie chlubi ludźmi; abowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Kiefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe rzeczy; wszystkie są wasze.

23. Alesćie wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.

Rozdział IV.

Prawdziwego Apostoła opisywszy. 7. Za cześć sobie raczey niż za hańbę uniżenie poczyta. 9. I znaki pewne przywodźi, z ktorych śię pokazuie. 10. Iż śię ani o chwałę swoię. 11. Ani o brzuch swoy starał. 17. Tymoteusza zaleca. 18. I sam przyyść do nich obiecuie.

LE. na N. 3. Adwent.

TAk niechay o nas człowiek rozumie, iako o sługach Chrystusowych, i o szafarzach taiemnic * Bożych. * Matt. 24, 45.

2. A tegoć więc szukaią przy szafarzach, aby każdy znaleźiony był wiernym.

3. Aleć u mnie to iest namnieysza, żebym był od was sądzony, albo od † sądu ludzkiego: lecz i sam śiebie nie sądzę. † G. dnia.

4. Abowiem choć nic na śię nie wiem, wszakże nie przeto iestem * usprawiedliwiony; ale ten ktory mię sądźi, PAN iest. * Job. 9, 2. r. 25, 4.

5. A tak nie sądźćie * przed czasem, aźby PAN przyszedł; ktory też ośwjeći co skrytego iest w ćiemnośći, i obiawi rady serc:

śerc: a tedy każdy będźie
miał chwałę od Boga.*
* Matt. 7, 1. Rzym. 2, 1.
6. A te rzeczy, bracia, w
podobieństwie obróciłem
na śię, i na Apollosa, dla
wąs; abyśćie śię nauczy-
li z nas, * nad to, co napi-
sano, nie rozumieć, iżby-
śćie śię ieden dla drugiego
nie nadymali przećiwko
drugiemu. * Przyp. 3, 7.
7. Abowiem ktoż ćię
rożnym czyni? i coż * masz,
czegobyś nie wźiął? a
ieźliżeś wźiął, przecz że śię
chlubisz, iakobyś nie wźiął?
* Jan. 3, 27.
8. Jużeśćie nasyceni,
iużeśćie ubogaceni, bez nas
kroluiećie: a bodaieśćie
krolowali, abyśmy i my
z wami pospołu krolowali.
9. Bo mam za to, iż
Bog nas ostatnie Aposto-
ły wystawił, iakoby na
śmierć * skazane. Abowiem
staliśmy śię dźiwowiskiem
świątu, i Aniołom, i lu-
dźiom. * Psalm 44, 23.
Rzym. 8, 36. 2 Kor. 4, 11.
10. Myśmy głupi dla
Chrystusa, aleśćie wy ro-
stropni w Chrystuśie:
myśmy słabi, aleśćie wy
mocni: wyśćie zacni, ale-
śmy my bezecni.
11. Jeszcze aż do tey go-
dźiny i łakniemy i pragnie-
my, i nadzy iesteśmy, i by-
wamy policzkowani, i tu-
łamy śię:
12. I pracuiemy, ro-
biąc * własnymi rękami.
Gdy nas † hańbią, do-
brorzeczemy: gdy nas prze-
śladuią, znośimy:
* Dźie. 18, 3. r. 20, 34. 1 Tess.
2, 9. † Mat. 5, 44. Luk. 23, 34.
13. Gdy nam złorzeczą,
modlimy śię za nie. Sta-
liśmy śię iako śmieći te-
go świata, i iako omiećiny
u wszystkich, aż dotąd.
14. To piszę, nie prze-
to, abym was zawstydźił;
ale iako dźiatki moie miłe
napominam.
15. Bo choćbyśćie mieli
dźieśięć tyśięcy † Pedago-
gow w Chrystuśie, wszak-
że nie wiele oycow ma-
ćie; bom ia was w JEzu-
śie * Chrystuśie przez E-
wangelią spłodźił.
† T. Dźiećiowodzow. * Dźie.
18, 11. Galat. 4, 19. Filem. w, 10.
16. Proszę was * tedy,
bądźćie naśladowcami
moimi. * Filip. 3, 17.
1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 7.
17. Dla tegom posłał
do was Tymoteusza, ktory
iest syn moy miły i wierny
w PANU; ten wam przy-
pomni

pomni drogi moie w Chrystusie, iako wszedy w każdym Zborze nauczam.

18. Ale tak sie niektorzy nadeli, iakobym nie miał przyyść do was.

19. Lecz przyyde rychło do was, ieźli PAN * bedźie chćiał, i poznam nie mowe tych nadetych, ale moc. * Dźie. 18, 21. Zyd. 6, 3. Jakub. 4, 15.

20. Abowiem nie w mowie * zależy krolestwo Boże, ale w mocy. * 1 Kor. 2, 4.

21. Coż chcećie? z rozgali mam przyyść do was, czyli z miłośćia i z Duchem ćichośći?

Rozdział V.

Gromi Koryntczyki, iż sprosnego wszetecznika miedzy soba ćierpieli. 3. Ktorego Szatanowi oddawa. 6. A ich hardość zganiwszy. 9. Uczy, ktore wyłaczać, i iako sie przećiwko wyłaczonym zachować maia.

Zapewne słychać, że iest miedzy wami wszeteczeństwo; a takie wszeteczeństwo, iakie i miedzy Pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć * żone oyca swego.
* 3 Moy. 18, 8. r. 20, 11. 5 Moy. 22, 30. r. 27, 20.

2. A wyśćie sie nadeli z a nie raczeyśćie sie smećili, aby był uprzatniony z pośrzodku was ten, ktory ten uczynek popełnił.

3. Przetoż ia, aczem odległy * ćiałem, lecz przytomny duchem, iużem iakobym był przytomny osadźił, abyśćie tego, ktory to tak popełnił; * Kolos. 2, 5.

4. Gdy sie w imieniu PANA naszego JEzusa Chrystusa zgromadźićie, i z duchem moim, i z moca PANA naszego JEzusa Chrystusa:

5. Abyśćie mowie oddali takiego szatanowi na zatracenie ćiała; żeby duch był zachowany w on dźień PANA JEzusa.

6. Nie dobrać to chluba wasza. Azaż nie wiećie, iż trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza? * Galat. 5, 9.

Ew. na Niedź. Wielkonocna.

7. Wyczyśććież tedy stary kwas, abyśćie byli nowym zaczynieniem iako przasnymi iesteśćie. Abowiem Baranek nasz Wielkonocny za nas ofiarowany iest, to iest Chrystus.

8. A tak obchodźmy

Swięto nie w starym * kwaśie, ani w kwaśie złośći i rozpusty; ale w przaśnikach szczerośći i prawdy*

* 2 Moy. 13, 7. 5 Moy. 16, 3.

9. Pisałem wam w liśćie, abyśćie śię nie miessali z wszetecznikami.

10. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami: bo inaczey muśielibyśćie z tego świata wynisć.

11. Lecz teraz pisałem wam, abyśćie śię nie miessali: ieżliby kto mieniąc śię bydź bratem, był wszetecznikiem, albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo obmowcą, albo piianicą, albo zdźiercą, żebyśćie z takowym* i nie iadali.

* Matt. 18, 17. 2 Tess. 3, 14.

12. Abowiem, coż ia mam sądźić i obce? azaż wy tych, co są domowi, nie sądźićie?

13. Ale te, ktorzy są obcymi, Bog sądźi. Przetoż uprzątnićie tego złośnika z pośrzodku samych siebie.

Rozdział VI.

Wierny Chrześćianin nie ma śię z Chrześćianinem do sądu ludźi niewiernych wytaczać. 7. Ale raczey krzywdę ćierpieć. 9. Nieczystośći i wszelakich grzechow ma śię pilnie wystrzegać. 19. Bo iest kośćiołem Ducha S. 20. i drogo kupiony.

Smieśz kto z was, maiąc sprawę z drugim, sądźić śię przed niesprawiedliwymi, a nie przed świętymi?

2. Azaż nie wiećie, iż święći będą sądźili świat? a ieżli świat od was będźie sądzony; czyliśćie niegodni, abyśćie sądy mnieysze odprawowali?

3. Azaż nie wiećie, iż Anioły sądźić będźiemy? a coż tych doczesnych rzeczy?

4. Przeto ieżlibyśćie mieli sądy o rzeczy doczesne, tych, ktorzy są napodleysi we Zborze, na sąd wysadzayćie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mowię. Nie masszże miedzy wami mądrego i iednego, ktoryby mogł rozsądźić miedzy bracią swoią?

6. Ale śię brat z bratem prawuie; i to przed niewiernymi.

7. Już tedy zapewne iest miedzy wami niedostatek, że śię z sobą prawuiećie. Czemuż raczey krzywdy * nie

nie ćierpićie? czemuż raczey
ſzkody nie podeymuiećie?
* Przyp. 20, 22. r. 24, 29. Matt.
5, 40. Luk. 6, 29. Rzym. 12, 19.
1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

8. Owſzem * wy krzy-
wdźićie, i do ſzkody przy-
wodźićie; a to braćią.
* 1 Tess. 4, 6.

9. Azaż nie wiećie, iż
nieſprawiedliwi kroleſtwa
Bożego nie odźiedźiczą?
nie mylćie śię; ani * wſze-
tecznicy, ani bałwochwal-
cy, ani cudzołożnicy ani pie-
ſzczotliwi, ani ſamcołożnicy
* Galat. 5, 19. Efez. 5, 5.

10. Ani złodźieie, ani
łakomcy, ani piianicy, ani
złorzeczący, ani żdźiercy
kroleſtwa Bożego nie o-
dźiedźiczą.

11. A takimiśćie niektó-
rzy * byli: aleśćie omyći,
aleśćie † poświęceni, ale-
śćie uſprawiedliwieni w
imieniu PANA JEzuſa, i
przez Ducha Boga naſzego.
* Efez. 2, 2. Kol. 3, 7. Tyt. 3, 3.
† 1 Kor. 1, 2.

12. Wſzyſtko mi wolno;
ale nie wſzyſtko * pożyte-
czno. Wſzyſtko mi wol-
no; ale ia śię nie dam znie-
wolić żadney rzeczy.
* 1 Kor. 10, 23.

13. Pokarmy brzuchowi
należą, a brzuch pokar-
mom: ale Bog, i brzuch i
pokarmy ſkaźi. Lecz ćia-
ło nie należy wſzeteczeń-
ſtwu, ale PANU; a
PAN ćiału.

14. Bo Bog i PANA
* wzbudźił, i nas wzbu-
dźi mocą ſwoią.
* Dźie. 2, 32. Rzym. 6, 4.

15. Azaż nie wiećie, iż
ćiała * waſze ſą członkami
CHryſtuſowymi? wźią-
wſzy tedy członki CHryſtu-
ſowe, czyli ie uczynię człon-
kami wſzetecznice? nie day
tego Boże! * Efez. 5, 30.

16. Aza nie wiećie, iż
ten, co śię złącza z wſze-
tecznicą, iednym ćiałem z
nią ieſt? abowiem mowi;
będą dwoie iednym * ćia-
łem. * 1 Mojż. 2, 24. Matt. 19,
5. Mark. 10, 8. Efez. 5, 31.

17. A kto śię złącza z
PANEM, iednym du-
chem ieſt z nim.

18. Ućiekayćie przed
wſzeteczeńſtwem. Wſzelki
grzech, ktoryby człowiek
popełnił, oprocz ćiała ieſt:
lecz kto wſzeteczeńſtwo
płodźi, przećiwko ſwemu
właſnemu ćiału grzeſzy.

19. Azaż nie wiećie, iż
ćiało waſze ieſt * kośćiołem
Ducha Swiętego, ktory
w was ieſt, ktorego maćie

od Boga, a nie iesteście sami swoi: *1Kor.3,16.2Kor. 6,16. Zyd. 3, 6. 1 Piotr. 2, 5.

20. Abowiemeście * drogo kupieni. Wystawiayćież tedy Boga w ciele wászym i w duchu wászym, ktore są Boże. * Dzie. 20,28. 1 Kor. 7, 23. 1 Piotr. 1, 19.

Rozdział VII.

Tym, ktorzy daru wstrzemięźliwości od Boga nie maią, w małżeński stan wstąpić radzi. 10. Rozwodu małżonkow broni. 18. 20. Aby każdy w wezwaniu swoim trwał upomina. 25. Jakim wzgledem panieński stan, małżeństwo przechodzi.

Lecz o tym, coście mi pisali: dobrzećby człowiekowi nie tykać się niewiasty.

2. Ale dla uwarowania się wszeteczeństwa, niech każdy ma swoie własną żone, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech * żenie powinną chęć oddaie; także też i żona mężowi. *1 Piotr. 3, 7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy nie ma, ale mąż: także też i mąż własnego ciała swego w mocy nie ma, ale żona.

5. Nie oszukawayćie ieden drugiego; chybaby z spolnego zezwolenia do czasu, abyście się uwolnili * do postu i do modlitwy: a zaśię wespoł się zchodźćie, aby was szatan nie kuśił dla waszey niepowściągliwości. * Joel. 2, 16.

6. Ale to mowię iako pozwalaiąc, a nie iako rozkazuiąc.

7. Abowiem chćiałbym, aby wszyscy ludźie tak byli iako i ia: aleć każdy ma swoy własny dar od Boga; ieden tak, a drugi owak.

8. A mowię nieżonatym i wdowam: dobrze im iest, ieźliby tak zostali, iako i ia.

9. Ale ieźli się * wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią; boć lepiey w stan małżeński wstąpić, niż upalenie ćierpieć. * 1 Tym. 5, 14.

10. Tym zaśię, ktorzy są w stanie małżeńskim rozkazuię nie ia, ale PAN, mowiąc: żeby się żona * od męża nie odłączała. * Mal. 2, 16. Matt. 5, 32. r. 19, 9. Mark. 10, 8. 11. Luk. 16, 18. Efez. 5, 31.

11. Ale ieźliby się też odłączyła, niechayże zostawa bez męża, albo się

niech

niech z mężem poiedna. A mąż żony niechay nie opuszcza.

12. A inszym zaśię ia mowię, a nie PAN: ieźli ktory brat ma żonę niewierną, a ta z nim przyzwala mieszkać, niechże iey nie opuszcza.

13. A ieźli ktora żona męża niewiernego ma, a on przyzwala z nią mieszkać, niechże go nie opuszcza.

14. Abowiem poświęcony iest mąż niewierny przez żonę; i żona niewierna poświęcona iest przez męża: bo inaczey dziatki wasze byłyby nieczystymi; lecz teraz świętymi są.

15. A ieźli ten, co iest niewierny, chce śię odłączyć, niechże śię odłączy. Abowiem nie iest niewolnikiem brat albo śiostra w takowych rzeczach: aleć ku pokoiowi nas Bog powołał.

16. Abowiem co ty wiesz żono, ieźli pozyskasz męża? albo co ty wiesz mężu, pozyskaszli żonę?

17. Jednak iako każdemu udźielił Bog, iako każdego powołał PAN, tak niech postępuie. A takći we wszystkich Zborach stanowię:

18. Obrzezanym kto powołany iest? niechay nie wprowadza na śię nieobrzezki. A w nieobrzezce iest kto powołany? niech śię nie obrzezuie.

19. Obrzezka nic * nie iest, także nieobrzezka nic nie iest: ale zachowywanie przykazań Bożych.

* Galat. 5, 6.

20. Każdy w tym powołaniu, w ktorym * powołany iest, niech zostawa.

* Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. Kolos. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

21. Jesteś powołany niewolnikiem, nie dbayże na to: ale ieźli też możesz bydź wolnym, raczey wolności używay.

22. Abowiem kto w PANU powołany iest niewolnikiem, wolny iest w PANU: także też, kto iest powołany wolnym, niewolnikiem iest Chrystusowym.

23. Drogo śćie * kupieni; nie bądźćie niewolnikami ludzkimi.

* 1 Kor. 6, 20. 1 Piotr. 1, 19.

24. Każdy tedy, iakim iest powołany, bracia, ta-

kim niechay zostawa przed Bogiem.

25. A o pannach rozkazania PAńskiego nie mam: wßakże radę dawam iako ten, ktoremu PAN z miłośierdźia swego dał, aby był wiernym.

26. Mniemam tedy, że to iest rzecz dobra dla następuiącey potrzeby: że iest rzecz dobra, człowiekowi tak bydź.

27. Przywiązałeś śię do żony: nie ßukayże rozwiązania: rozwiązanyś od żony: nie ßukayże żony.

28. A ieżlibyś śię ożenił, nie zgrzeßyłeś: ieżliby też panna ßła za mąż, nie zgrzeßyła. Wßakże utrapienie* w ćiele takowi mieć będą: lecz ia was ßanuię.

*1 Moy. 3, 16, 17.

29. A toć mowię, bráćia, ponieważ czas potomny ukrocony iest, * aby i ći, ktorzy żony maią, byli, iakoby ich nie mieli.

*Job. 7, 1. r. 9, 25. r. 14, 1. Psalm 103, 15.

30. A ktorzy płaczą, iakoby nie płakali: a ktorzy śię raduią, iakoby śię nie radowali: a ktorzy kupuią, iakoby nie trzymali.

31. A ktorzy używaią tego świata, iakoby źle nie używali: bo przemiia * kßtałt tego świata.

*Isai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24. 1 Jan. 2, 17. Jak. 1, 10. r. 4, 14.

32. A chcę abyśćie wy byli bez * kłopotu. Bo kto nie ma † żony, stara śię o rzeczy PAńskie, iakoby śię podobał PANU.

*Luk. 12, 15. † 1 Tym. 5, 5.

33. Ale kto śię ożenił, stara śię o rzeczy tego świata, iakoby śię podobał żenie.

34. Jest rożność miedzy mężatką i panną: ktora nie ßła za mąż, stara śię o rzeczy PAńskie, aby była święta i ćiałem i duchem: ale ktora ßła za mąż, stara śię o rzeczy tego świata, iakoby śię podobała mężowi.

35. A toć mowię ku dobremu waßemu: nie abym śidło na was wrzućił; ale abyśćie słußnie i przystoynie stali przy PANU bez rozerwania.

36. A ieżli kto mniema, że nie przystoynie sobie poczyna z panną swoią, gdyby z lat swoich wyßła, i do tegoby iey przyßło: co chce niechay czyni, nie grzeßy: niechże idźie za mąż.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu swym, potrzeby tego nie maiąc, lecz ma w mocy własną swoię wolą, i to usadźił w sercu swym, aby zachował pannę swoię, dobrze czyni.

38. A tak ten, kto dawa za mąż; dobrze czyni: ale ktory nie dawa za mąż, lepiey czyni.

39. Zona związana * iest Zakonem, poki żywie mąż iey: a ieżliby umarł mąż iey, wolna iest, aby szła za kogo chce; tylko w PANU.
* Rzym. 7, 2.

40. Ale szczęśliwsza iest, ieżliby tak została według rady moiey. A mniemam, że i ia mam Ducha * Bożego
* 1 Tess. 4, 8.

Rozdział VIII.

Odtąd aż do końca dźiesiątego rozdźiału upomina, aby śię od nieczystych bałwańskich pokarmow Koryntczykowi wstrzymawali. 8. Złe używanie wolności Chrześćiańskiey naprawuie. 9. I aby wiadomość i wolność nasza miłośćią miarkowana była, uczy.

A O rzeczach, ktore bałwanom ofiarowane bywaią, wiemy, iż wszyscy umieiętność mamy. Umieiętność nadyma, ale miłość budnie.

2. A ieżli kto mniema, żeby co umiał, ieszcze nic nie umie, tak, iakoby miał umieć.

3. Lecz ieżli kto miłuie Boga, ten iest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmiech, ktore bywaią bałwanom ofiarowane, wiemy, iż * bałwan na świećie nic nie iest; a iż niemasz żadnego inszego † Boga, tylko ieden: * 1 Kor. 10, 19.
† 5 Moy. 4, 35. r. 32, 39. Mark. 12, 32.

5. Bo choć są, ktorzy bogami nazywani bywaią i na niebie i na źiemi: (iakoż iest wiele bogow i wiele panow.)

6. Ale my mamy * iednego Boga Oyca, z ktorego wszystko, a my w nim; i iednego † PANA JEzusa Chrystusa, przez ktorego wszystko, a my przezeń.
* 5 Moy. 6, 4. Efez. 4, 6. † Jan. 13, 13. 1 Kor. 12, 3.

7. Ale nie we wszystkich iest ta umieiętność. Abowiem niektorzy * sumnienie maiąc dla bałwana aż dotąd, iedzą iako rzecz bałwanom ofiarowaną; a sumnienie ich będąc mdłe, pokalane bywa.
* 1 Kor. 10, 28.

8. Aleć

8. Alec nas pokarm nie zaleca Bogu: bo choćbyśmy iedli, nic nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie iedli, nic nam nie ubywa.

9. Jednak * baczćie, aby snadź ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorszeniu.
* Galat. 5, 13,

10. Abowiem ieźliby kto vyrzał ćiebie, ktory masz umieietność, w bałwochwalni śiedzącego; azaż sumnienie onego, ktory iest mdły, nie będźie pobudzone ku iedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. J zginie dla oney twoiey * umieietnośći brat mdły, za ktorego Chrystus umarł. * Rzym. 14, 15.

12. A grzesząc tak przećiwko braći, i mdłe ich sumnienie obrażaiąc, grzeszyćie przećiwko Chrystusowi.

13. Przeto, ieźli pokarm gorszy brata * mego, nie będę iadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył. * Rzym. 14, 21.

Rozdział IX.

Pokazuie iako wolnośći Chrześćiańskiey zażywaiąc. 15. Dobrowolnie się wstrzymawał. 18. 22. żeby kogo w rzeczach średnich nie zgorszył. 24. A nasz żywot do zawodu przyrownywa.

Jzalim nie iest Apostołem? izalim nie iest wolnym? izalim JEzusa Chrystusa PANA * naszego nie widźiał? izali wy nie iesteśćie pracą † moią w PANU? * Dźie. 22, 17. 1 Kor. 15, 8. † 1 Kor. 4, 15.

2. Choćbym innym nie był Apostołem, alem wam iest: abowiem pieczęćią Apostolstwa mego wy iesteśćie w PANU.

3. Tać iest obrona moia przećiwko tym, ktorzy mię sądzą.

4. Jzali nie mamy wolnośći ieść i pić.

5. Jzali nie mamy wolnośći wodźić z sobą śiostry żony, iako i drudzy Apostołowie i braćia PAńscy, i Kiefas?

6. Jzali ia tylko i Barnabasz nie mamy wolnośći, abyśmy nie pracowali? ktoż kiedy służy żołnierską swoim kosztem?

7. Ktoż sadźi winnicę, a owocu iey nie pożywa? albo ktoż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa?

8. Jzali to obyczaiem ludzkim mowię? izali i Zakon tegoż nie mowi?

9. A-

9. Abowiem w Zakonie Moyżeszowym napisano: nie zawiążesz * gęby wołowi młocącemu: izali śię Bog o woły stara?

* 5 Moy. 25, 4. 1 Tym. 5, 18.

10. Czyli zgoła dla nas to mowi? abowiem dla nas to napisano; gdyż w nadźiei ma orać ten, co orze: a kto młoći w nadźiei, nadźieie swoiey ma bydź uczestnikiem.

11. Ponieważeśmy my wam duchowne dobra * śiali, wielkaż to gdybyśmy wasze ćielesne żęli?

* Rzym. 15, 27.

12. Jeźliż inśi tey wolnośći nad wami używaią, czemuż nie raczey my? a wszakżeśmy tey wolnośći * nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy iakiego wstrętu Ewangielii Chrystusowey nie uczynili.

* Dźie. 20, 33. 2 Kor. 11, 7. 8. r. 12, 13. 1 Tess. 2, 9.

13. Azaż nie wiećie, iż ći, ktorzy około rzeczy świętych pracuią, z świętych rzeczy * iadaią, a ktorzy ołtarza pilnuią, spolną cząstkę z ołtarzem maią.

* 5 Moy. 18, 1.

14. Tak też PAN postanowił tym, * ktorzy Ewangelią opowiadaią, aby z Ewangielii żyli. * Mat. 10, 10.

15. Alem ia nic z tych rzeczy nie używał. I nie pisałem tego, aby śię tak przy mnie dźiało: bo mnie daleko lepiey umrzeć, niżby kto przechwalanie moie miał prożnym uczynić.

16. Bo ieźli Ewangielią opowiadam, nie mam śię czym chlubić; gdyż ta powinność na mnie leży: a biada mnie, ieźlibym Ewangielii nie opowiadał.

17. Abowiem ieźli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę: ieźli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.

18. Jakaż tedy mam zapłatę? abym Ewangielią opowiadaiąc, bez nakładu wystawił Ewangielią Chrystusowę, na to żebym źle nie używał wolnośći moiey przy Ewangielii.

19. Abowiem będąc wolnym od wszystkich, samegom śiebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym ich więcey pozyskał.

20. I stałem śię Żydom iako Żyd, abym Żydy pozyskał: a tym, ktorzy są pod Zakonem, iakobym był pod Zakonem, abym te, ktorzy są pod Zakonem, pozyskał:

21. Tym

21. Tym, ktorzy ſą bez Zakonu, iakobym był bez Zakonu, (nie będąc bez Zakonu Bogu, ale będąc pod Zakonem Chryſtuſowi,) abym pozyſkał te, ktorzy ſą bez Zakonu:

22. Stałem * ſię mdłym iako mdły, abym mdłe pozyſkał. Wßyſtkim ſtałem ſię wßyſtko, abym przećię niektore zbawił.

* Rzym. 15, 1. Galat. 6, 1.

23. A to czynię dla Ewangielii, abym ſię iey ſtał uczeſtnikiem.

LE. na N. Starego Zapuſtu.

24. A Zaż nie wiećie, iż ći, ktorzy w zawod bieżą, wßyſcyć więc bieżą, lecz ieden zakład bierze? także bieżćie, abyśćie otrzymali.

25. A każdy, ktory * ſię potyka, we wßyſtkim ſię powśćiąga: onić wprawdźie aby wźięli koronę ſkazitelną, ale my † nieſkażitelną. * 2 Tym. 2, 4. † 2 Tym. 4, 8. Jakub. 1, 12.

26. Ja tedy tak bieżę, nie iako na niepewną; tak ßermuię, nie iako wiatr biiąc.

27. Ale karzę ćiało moie, i w niewolą podbiiam; abym ſnadź inßym każąc, ſam nie był odrzucony.

Rozdział X.

Przykładem Zydow, ktorzy świątośći i zadatki łaſki Bożey iako i my mieli. 6. upomina, abyśmy ſię złych pożądliwośći ſtrzegli. 9. Chryſtuſa nie kuſili, chcemyli uyść karania, ktore one potkało. 14. A iżby ſtołu Chryſtuſowego uczeſtnicy, z ßatanem ſię nie kumali. 23. J w rzeczach wolnych nikomu zgorßenia nie dawali.

A Nie chcę abyśćie nie mieli wiedźieć bracia, iż * oycowie naśi wßyſcy pod obłokiem byli, i wßyſcy przez † morze przeßli: * 2 Moy. 13, 21. 4 Moy. 9, 18. 5 Moy. 1, 33. Pſalm 78, 14. i. 105, 39. † 2 Moy. 14. 22.

2. J wßyſcy w Moyżeßa odrzczeni ſą w obłoku i w morzu.

3. J wßyſcy tenże pokarm * duchowny iedli: * 2 Moy. 16, 15.

4. J wßyſcy tenże napoy * duchowny pili. Abowiem † pili z opoki duchowney, ktora za nimi ßła: a tą opoka była Chryſtus.* * 4 Moy. 20, 10. Pſalm 78, 15. † 2 Moy. 17, 6.

5. Lecz więtßey częśći z nich nie upodobał ſobie Bog. Abowiem polegli * na puſzczy. * 4 Moy. 14, 35. r. 26, 65.

LE. na N. 9. po S. Troycy.

6. A

6. A Te rzeczy stały śie nam za wzor na to, abyśmy złych rzeczy nie pożądali, iako i oni*pożądali.
* 4 Moy. 11, 4. Psalm 106, 14.
7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, iako niektorzy z nich, tak iako napisano: śiadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać.
* 2 Moy. 32, 6.
8. Ani śie dopuszczaymy wszeteczeństwa, iako śie * niektorzy z nich wszeteczeństwa dopuszczali: i padło † ich iednego dnia dwadźieśćia i trzy tyśiące.
* 4 Moy. 25, 1. 4. 5. 6. 7. † 2 Moy. 32, 27.
9. Ani kuśmy Chrystusa, iako niektorzy * z nich kuśili, i od wężow poginęli. * 4 Moy. 21, 6. Mądr. 16, 5. Psalm 106, 14.
10. Ani szemrzyćie, iako * niektorzy z nich szemrali i poginęli od tego, ktory wytraca. * 4 Moy. 14, 36.
11. A te wszystkie rzeczy przydali śie im za wzor, a napisane są dla napomnienia naszego, na ktore koniec świata przyszedł.
12. A tak kto mniema, że stoi, niechże patrza, aby nie upadł.
13. Pokuszenie śie was nie ięło, tylko * ludzkie: ale wierny ćie iest † Bog, ktory nie dopuśći, abyśćie byli kuszeni nad możność waszę, ale uczyni z pokuszeniem i wyśćie, abyśćie wy znośić mogli.* * Zyd. 12, 4. † 1 Kor. 1, 9. 1 Tess. 5, 24.
14. Przetoż namilśi moi, ućiekayćie przed bałwochwalstwem.
15. Jako mądrym mowię; rozsądźćież wy co mowię.
16. Kielich błogosławienia, ktory błogosławimy, izali nie iest społecznośćią krwi. Chrystusowey? chleb, ktory łamiemy, izali nie iest społecznośćią ćiała Chrystusowego?
17. Abowiem iednym chlebem, iednym ćiałem wiele nas iest; bo wszyscy chleba iednego iesteśmy uczestnikami.
18. Poyrzyćie na Izraela, ktory iest według ćiała: Izaż ći, ktorzy iedzą ofiary, nie są uczestnikami ołtarza
19. Coż tedy mowię? żeby bałwan * miał bydź czym, a iżby to, co bywa bałwanom ofiarowano, miało czym bydź? * 1 Kor. 8, 4.
20. Owszem powiadam; iż to, co Poganie ofiaruią, dia-

diabłom * ofiaruią a nie Bogu: a nie chciałbym, abyśćie byli uczestnikami diabłow. *5 Moy. 32, 17. Psalm 106, 37.

21. Nie możećie pić kielicha PANskiego, i kielicha diabelskiego; nie możećie bydź uczestnikami stołu PANskiego i stołu diabelskiego.

22. I mamyż drażnić PANA? izaliśmy mocnieyśi niżeli on?

23. Wßystko * mi wolno, ale nie wßystko pożyteczno. Wßystko mi wolno, ale nie wßystko buduie. * 1 Kor. 6, 12.

24. Nikt niechay nie ßuka tego, co iest iego, ale każdy co iest bliźniego.

25. Cokolwiek w iatkach przedawaią, iedźćie; nic nie pytaiąc dla sumnienia.

26. Abowiem PANska * iest ziemia, i napełnienie iey. * 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Psalm 24, 1. i. 50, 12. Jerem. 27, 5.

27. A ieźliby was kto zaprosił z niewiernych, a chcećie iść: wßystko, co przed was położą, iedźćie; nic nie pytaiąc dla sumnienia.

28. Ale ieźliby wam kto rzekł; to iest bałwanom ofiarowane: nie iedźćie dla onego, ktory to oznaymił, i dla sumnienia. Abowiem PANska iest ziemia, i napełnienie iey.

29. A powiadam dla * sumnienia, nie twego, ale onego drugiego. Bo przecz że wolność moia ma bydź osądzona od cudzego sumnienia? * 1 Kor. 8, 7.

30. A ponieważ * ia z dźiękowaniem pożywam, czemuż o to mam bydź bluźniony, za co ia dźiękuię? * Dźie. 27, 35. Rzym. 14, 6.

31. Przetoż * lub iećie, lub piiećie, lub cokolwiek czynićie, wßystko ku chwale Bożey czyńcie. * Koloß. 3, 17.

32. Nie bądźćie * obrażeniem, i Zydom, i Grekom, i Zborowi Bożemu. * Rzym. 14, 13, 2 Kor. 6, 4.

33. Jako i ia we wßystkim śię wßystkim podobam; nießukaiąc w tym swego pożytku, ale wielu ich, aby byli zbawieni.

Rozdźiał XI.

Uczy, aby śię we Zborze męsczyzna i białe głowy przystoynie a uczćiwie zachowali. 16. Zatym lekkomyślność przy używaniu Wieczerzy PANskiey. 21. i bieśiady przy niey gromi. 23. A one do

do ustawy Chrystusowey. 33. i do porządku dobrego prowadzi.

Bądźcie naśladowcami * moimi, iakom i ia Chrystusow. * 1 Kor. 4, 16. Filip. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 9.

2. A chwale was bracia, iż pamiętacie wszystkie moie nauki, a iakom wam podał, podania trzymacie.

3. A chcę abyście wiedzieli, iż każdego męża głowa iest * Chrystus, a głowa niewiasty mąż, a głowa Chrystusowa Bog. * Efez. 5, 23.

4. Każdy mąż, gdy się modli albo prorokuie z przykrytą głową, szpeci głowę swoie.

5. I każda niewiasta, gdy się modli albo prorokuie, nie nakrywszy głowy swoiey, szpeci głowę swoię: boć to iedno, a toż iest iakoby ogolona była.

6. Abowiem ieźli się nie nakrywa niewiasta, niechże się też strzyże. A ieźli szpetna rzecz iest niewieście, strzydz się albo golić, niechże się nakrywa.

7. Abowiem mąż nie ma nakrywać głowy; gdyż iest * wyobrażeniem i chwałą Bożą; ale niewiasta iest chwałą mężową.

* 1 Moy. 1, 26. r. 5, 1. r. 9, 6. Madr. 2, 23. Efez. 4, 24. Kolos. 3, 10.

8. Bo mąż nie iest z niewiasty, ale niewiasta z męża.

9. Abowiem mąż nie iest stworzony * dla niewiasty, ale niewiasta dla męża. * 1 Moy. 2, 18.

10. A przetoż niewiasta powinna mieć władzą † na głowie, dla Aniołow. † Nakrycie, znak władzy mężowey nad sobą.

11. A wszakże mąż nie iest bez niewiasty, ani niewiasta nie iest bez męża w PANU.

12. Abowiem iako niewiasta z męża iest, tak też mąż przez niewiastę: iednak wszystkie rzeczy są z Boga.

13. Sami u siebie rozsądźcie, przystoili niewieście bez nakrycia modlić się Bogu?

14. Azaż was i samo przyrodzenie nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy zapuszczał, iest mu ku zelżywości.

15. Ale niewiasta ieźli zapuszcza włosy, iest iey ku poczciwości; przeto, iż iey włosy dane są za przykrycie.

16. A ieżliby śię kto zdał bydź swarliwym; my takiego obyczaiu nie mamy, ani Zbory Boże.

17. A to opowiadaiąc, nie chwalę, że śię nie ku lepszemu ale ku gorszemu schodźićie.

18. Abowiem naprzod gdy śię wy schodźićie we Zborze, słyszę, iż rozerwania bywaią miedzy wami; i poniekąd wierzę.

19. Boć muszą bydź * kacerstwa miedzy wami, aby ći, ktorzy są doświadczeni, byli iawnymi miedzy wami. *1 Jan. 2,19.

20. Gdy śię wy tedy wespoł schodźićie, nie iest to używać Wieczerzy PAńskiey.

21. Abowiem każdy wieczerzą swoię pierwey ziada, i ieden łaknie, a drugi iest piiany.

22. Azaż domow nie maćie do iedzenia i do pićia? albo Zborem Bożym gardźićie, i zawstydzaćie te, ktorzy nie maią? coż wam rzekę? pochwależ was? w tym nie chwalę.

LE. na Wielki czwartek.

23. ABowiem iam wźiął * od PANA, com też wam podał: iż PAN JEzus tey nocy, ktorey był † wydan, wźiął chleb.

* Galat. 1, 12. † Matt. 26, 26. Mark. 14, 22. Luk. 22, 19.

24. A podźiękowawszy, złamał, i rzekł: bierzćie, iedzćie; to iest ćiało moie, ktore za was bywa łamane: to czyńćie na pamiątkę moię.

25. Także i kielich gdy było po wieczerzy, mowiąc: ten kielich iest nowy Testament we krwi moiey: to czyńćie, ile kroć pić będźiećie, na pamiątkę moię.

26. Abowiem ilekroć byśćie iedli ten chleb, i ten kielich byśćie pili, śmierć PAńską opowiadayćie, aż by przyszedł.

27. A tak ktoby iadł ten chleb, albo pił ten kielich PAński niegodnie, będźie winien ćiała i krwie PAńskiey.

28. Niechże tedy człowiek samego śiebie * doświadczy, a tak niech iez chleba tego, i z kielicha tego niechay piie. *2 Kor. 13, 5.

29. Abowiem kto ie i piie niegodnie, sąd sobie samemu ie i piie, nie rozsądzaiąc ćiała PAńskiego.

30. Dla tego miedzy wami wiele iest słabych i cho-

chorych, i nie mało ich zasnęło.

31. Bo gdybyśmy śię sami rozsądzali, nie bylibyśmy sądzeni.

32. Lecz gdy sądzeni bywamy, od PANA bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.*

33. A tak braćia moi, gdy śię schodźićie ku iedzeniu, oczekawayćie iedni drugich.

34. A ieźli kto łaknie, niechże ie doma; abyśćie śię na sąd nie schodźili. A inne rzeczy gdy przyydę, postanowię.

Rozdźiał XII.

Jako rożne dary duchowne. 7. ku spolnemu budowaniu. 12. i zgodźie w iednym ćiele Chrystusowym, śćiągać śię maią. 14. W podobieństwie członkow ćiała człowieczego. 28. Zatym rożne urzędy, ktore są w kośćiele Bożym, wypisuie.

LE. na N. 10. po S. Troycy.

A O duchownych darzech braćia, nie chcę abyśćie wiedźieć nie mieli.

2. Wiećie, iż gdyśćie Pogany byli, do bałwanow niemych, iako was wodzono, daliśćie śię prowadźić.

3. Przetoż oznaymuię wam, iż nikt przez Ducha *Bożego mowiąc, nie rzecze JEzusa bydź przekleństwem: i nikt nie może nazwać JEzusa † PANEM, tylko przez Ducha Swiętego. * Mark. 9, 39. † Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

4. A rożneć są * dary, ale tenże Duch. *Rzym. 12, 6.

5. J rożne są posługi, ale tenże PAN.

6. J rożne są sprawy, ale tenże Bog, ktory sprawuie wszystko we wszystkich.

7. A każdemu bywa dane obiawienie ducha ku pożytkowi.

8. Abowiem iednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrośći; a drugiemu mowa umieiętnośći, przez tegoż Ducha:

9. A drugiemu wiara w tymże Duchu: a drugiemu dar uzdrawiania, w tymże Duchu: a drugiemu czynienie cudow: a drugiemu proroctwo: a drugiemu rozeznanie duchow:

10. A drugiemu rozmaite ięzyki: a drugiemu wykładanie ięzykow.

11. A to wszystko sprawuie* ieden a tenże Duch, udzielaiąc z osobna każdemu iako chce.*

*Rzym. 12, 3. 1 Kor. 7, 7.

12. Abowiem iako ciało iedno iest, a członkow* ma wiele; ale wszystkie członki ciała iednego, choć ich wiele iest, są iednym ciałem: tak i Chrystus.

*Rzym. 12, 4. Efez. 4, 4.

13. Abowiem przez iednego Ducha my wszyscy w iedno ciało iesteśmy ochrzczeni, bądź Zydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni: a wszyscy napoieni iesteśmy iednym Duchem.

14. Abowiem ciało nie iest iednym członkiem, ale wielą.

15. Jeżliby rzekła noga: ponieważem nie iest ręką, nie iestem z ciała: izali dla tego nie iest z ciała?

16. A ieżliby rzekło ucho; ponieważem nie iest okiem, nie iestem z ciała: izali dla tego nie iest z ciała.

17. Jeżliż wszystko ciało iest okiem, gdzież słuch? a ieżliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?

18. Ale teraz Bog ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele, iako chciał.

19. A ieżliby wszystkie były iednym członkiem, gdzieżby było ciało.

20. Ale teraz acz iest wiele członkow, lecz iedno iest ciało.

21. Nie może tedy rzec oko ręce; nie potrzebuię cię: albo zaś głowa nogom; nie potrzebuię was.

22 J owszem daleko więcey członki, ktore się zdadzą bydź namdleysze w ciele, potrzebne są.

23. A ktore mamy za nacniepoczciwsze w ciele, tym więtszą poczciwość wyrządzamy; a niepoczciwe członki nasze, obfitszą poczciwość maią.

24. Bo poczciwe członki nasze tego nie potrzebuią: lecz Bog tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, ktoremu czci nie dostawa, obfitszą poczciwość.

25. Aby nie było rozerwania w ciele; ale izby iedne członki o drugich iednakież staranie miały.

26. A przetoż ieżliże ieden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki: a ieżli bywa uczczony ieden

członek, raduią się z nim
wszystkie członki.
27. Lecz wy iesteście *
ciałem Chrystusowym i
członkami, każdy z osobna.
* Efez. 1, 23.
28. A niektore Bog po-
stanowił we Zborze: na-
przod * Apostoły, potym
Proroki, potrzecie † Nau-
czyciele; potym ‡ cudo-
tworce, potym dary uzdra-
wiania, pomocniki, rządce,
rozmaitość ięzykow.
* Efez. 4, 11. † Dzie. 15, 1.
‡ G. Mocy. T. Moc cudow-
czynienia.
29. Izali wszyscy są Apo-
stołami? izali wszyscy
Prorokami? izali wszyscy
Nauczycielami? izali wszy-
scy cudotworcami?
30. Izali wszyscy maią
dary uzdrawiania? izali
wszyscy ięzykami mowią?
izali wszyscy tłumaczą?
31. Staraycie się usilnie
o lepsze dary. A ia wam
ieszcze zacnieyszą drogę
ukażę.

Rozdział XIII.

Zaleca miłość, bez ktorey by nazacnieysze dary Boże nie są pożyteczne. 4. Pokazuie własności iey znamienite. 10. Dla trwałości nad wszystkie insze cnoty iest zacnieysza.

LE. na N. Zapustną.

Chocbym mowił ięzy-
kami ludzkimi i Aniel-
skimi, a miłościbym nie
miał, stałem się iako miedź
brząkaiąca, albo cymbał
brzmiący.
2. I chocbym miał pro-
roctwo, i wiedziałbym
wszystkie taiemnice, i wszel-
ką umieiętność: i chocbym
miał wszystkę * wiarę, tak,
żebym gory przenosił, a
miłościbym nie miał; ni-
czem nie iest.
* Matt. 17, 20. r. 21, 21. Mark. 11, 23.
3. I chocbym wynało-
żył na żywność ubogich
wszystkę maiętność moię, i
chocbym wydał ciało moie,
abym był spalony, a miło-
ścibym nie miał; nic mi
to nie pomoże.
4. Miłość iest długo *
cierpliwa, dobrotliwa iest:
miłość nie zayrzy, miłość
nie iest rozpustna, nie na-
dyma się:
* Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.
5. Nie czyni nic nieprzy-
stoynego, nie szuka swoich *
rzeczy, nie iest porywcza
do gniewu, nie myśli złego:
* Filip. 2, 4. 21.
6. Nie raduie się z nie-
sprawiedliwości; ale się
raduie z prawdy:

7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustawa: bo choć są proroctwa, te zniszczeią; choć ięzyki, te ustaną: choć umieiętność, wniwecz się obroci.

9. Abowiem po części znamy, i po części prorokuiemy.

10. Ale gdy przyydzie to, co iest doskonałego, tedy to, co iest po części, zniszczeie.

11. Pokim był dziecięciem, mowiłem iako dziecię, rozumiałem iako dziecię, rozmyślałem iako dziecię: lecz gdym się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziecińskich.

12. Abowiem teraz widziemy* przez zwierciadło, i niby w gadce: ale na on czas twarzą w twarz. Teraz poznawam po części; ale na on czas poznam, iakom i poznany iest.

* 2 Kor. 3, 18. r. 5, 7.

13. A teraz zostawa wiara, nadzieia, miłość, te trzy rzeczy: lecz z nich nawiętsza iest miłość. *

Rozdział XIV.

Dary w kościele Bożym iedne nad drugie wyższe i zacnieysze. 12. Ktorych i ku wykładaniu pism, i ku budowaniu wszystkiego kościoła Bożego używać potrzeba. 34. Niewiastom się we Zborze Pańskim uczyć niegodzi.

Naśladuycie miłości, staraycie się usilnie o dary duchowne; lecz nawięcey abyście prorokowali.

2. Abowiem kto mowi ięzykiem obcym, nie ludziom mowi, ale Bogu: bo żaden nie słucha, lecz on duchem mowi taiemnice.

3. Ale kto prorokuie, mowi ludziom* zbudowanie, i napominanie, i pociechę. * Luk. 24, 32. 2 Tym. 3, 16.

4. Kto ięzykiem obcym mowi, samego siebie buduie: ale kto prorokuie, ten Zbor buduie.

5. A chciałbym abyście wy wszyscy ięzykami mowili, ale raczey abyście prorokowali. Abowiem większy iest ten, co prorokuie, niż ten, co ięzykami obcymi mowi; chyba żeby tłumaczył, aby Zbor brał zbudowanie.

6. Teraz tedy bracia, gdybym przyszedł do was, ięzykami obcymi mowiąc,

coż wam pomogę, ieżlibym wam nie mowił albo przez obiawienie, albo przez umieiętność albo przez proroctwo, albo przez naukę.

7. Wszak i rzeczy nie żywe, ktore dźwięk wydawaią iako piszczałka albo Cytra; ieżliby rożnego dźwięku nie wydawały, iakoż poznano będźie, co na piszczałce albo co na cytrze graią?

8. Abowiem ieżliby trąba niepewny głos dała, ktoż śię do boiu gotować będźie?

9. Takżei wy, ieżlibyśćie ięzykiem nie wydali mowy dobrze zrozumitelney, iakoż będźie rozumiano, co śię mowi? abowiem będźiećie tylko na wiatr mowić.

10. Tak wiele, iako słychawamy, ieſt rożnych głosow na świećie; a nic nie ieſt bez głosu.

11. Ieżlibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu, ktory mowi, cudzoźiemcem: a ten co mowi, będźie mi także cudzoźiemcem.

12. Także i wy, ponieważ śię usilnie ſtaraćie o dary duchowne, szukayćież tego, abyśćie obfitowali ku zbudowaniu Zboru.

13. Dla tego kto mowi obcym ięzykiem, niech śię modli, aby mogł tłumaczyć.

14. Bo ieżlibym śię modlił obcym ięzykiem, modlić śię moy duch; ale rozum moy ieſt bez pożytku.

15. Coż tedy ieſt? będę śię modlił duchem, będę śię też modlił i wyrozumieniem. Będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i wyrozumieniem.

16. Bo ieżlibyś błogosławił duchem, iakoż ten, ktory ieſt z pocztu proſtakow, na twoie dźiękowanie rzecze Amen? ponieważ nie wie co mowiſz.

17. Bo choć ty wprawdźie dobrze dźiękuieſz, ale śię drugi nie buduie.

18. Dźiękuię Bogu moiemu, iż więcey niż wy wszyscy ięzykami mowię.

19. A wszakże we Zborze wolę pięć słow zrozumitelnie przemowić, abym i drugich nauczył, niżeli dźieśięć tyśięcy słow ięzykiem obcym.

20. Bracia, nie bądźcie * dziećmi wyrozumieniem; ale bądźcie dziećmi † złością, a wyrozumieniem dorosłymi bądźcie.
* Efez. 4, 14. † Matt. 18, 3. 1 Piotr. 2, 1.

21. W Zakonie napisano: iż obcymi * języki, i obcymi wargami mowić będę ludowi temu; a przecię mię i tak nie usłuchaią, mowi PAN. * 5 Moy. 28, 49. Izai. 28, 11. Jerem. 5, 15.

22. Przetoż języki są za cud, nie tym, ktorzy wierzą, ale niewiernym: a proroctwo nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Jeżliby się tedy wszystek Zbor na iedno mieysce zszedł, a wszyscyby językami obcymi mowili, a weszliby tam prostacy, albo niewierni, izali nie rzeką, że szaleiecie?

24. A ieżliby wszyscy prorokowali, a wszedłby ktory niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa;

25. A tak skrytości serca iego bywaią obiawione: a on upadszy na oblicze, pokłoni się Bogu, wyznawaiąc, że Bog iest prawdziwie miedzy wami.

26. Coż tedy iest bracia? gdy się * zchodzicie, każdy z was ma Psalm, ma naukę, ma język, ma obiawienie, ma tłumaczenie; wszystko to niech się dzieie ku zbudowaniu. * Kolos. 3, 16.

27. Jeżli kto językiem mowi, niech to będzie po dwu, albo nawięcey po trzech; i to na przemiany: a ieden niech tłumaczy.

28. A ieżliby tłumacza nie było, niechże we Zborze milczy ten, ktory obcym językiem mowi, a niech mowi sobie i Bogu.

29. Ale Prorocy niech mowią dwa albo trzey, a drudzy niech rozsądzaią.

30. Jeżliby też inszemu siedzącemu co było obiawiono, on pierwszy niechay milczy.

31. Bo możecie wszyscy ieden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchowie Prorokow są poddani Prorokom.

33. Abowiem Bog nie iest powodem nierządu, ale pokoiu; iako i we wszystkich Zborach świętych.

34. Niewiasty wasze niech

niech milczą we Zborach; abowiem nie pozwolono im aby mowiły, ale aby * poddanymi były; iako i Zakon † mowi. * Efez. 5, 24.
* Kolos. 3, 18. 1 Tym. 2, 11. 12.
Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1.
† 1 Moy. 3, 16.

35. A ieźli śię czego nauczyć chcą, niechże doma meżow swoich pytaią: ponieważ sromota niewiastom we Zborze mowić.

36. Izali od was słowo Boże wyszło? izali tylko do was samych przyszło?

37. Jeźli kto zda śię bydź Prorokiem albo duchownym, niech uzna, iż te rzeczy, ktore wam piszę, są PAńskim rozkazaniem.

38. A ieźli kto nie wie, niechayże nie wie.

39. A tak braćia, starayćie śię usilnie o to, abyśćie prorokowali: a iezykami obcymi mowić nie zabraniayćie.

40. Wszystko śię niechay dźieie przystoynie i porzadnie.

Rozdźiał XV.

Dowodźi, że iako CHrystus PAN mocą swoią zmartwychwstał. 11. Tak i my mocą iego wzbudzeni będziemy. 35. Sposob zmartwychwstania. 41. Rozność tych, co powstaną. 51. Przemienienie żywych. 53. Ciał zmartwychwstanie.

LE. na N. 11. po S. Troycy.

A Oznaymuię wam, braćia, Ewangielią, ktoram * wam opowiedźiał, ktoraśćie też przyięli, i w ktorey stoićie. * Gal. 1, 11.

2. Przez ktorą * też zbawienia dostępuiećie; ieźli pamiętaćie, iakim sposobem opowiedźiałem wam, chyba ieźliśćie prożno uwierzyli. * Rzym. 1, 16.

3. Abowiem naprzod podałem wam, com też wziął: iż CHrystus * umarł za grzechy nasze według pism.
Psalm 22, 2. Izai. 53, 5.

4. A iż był * pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzećiego, według pism.
* Jon. 2, 1.

5. A iż widźiany iest od * Kiefasa, potym od onych † dwunaśći.
* Luk. 24, 34. † Matt. 28, 16.

6. Potym widźiany iest więcey niż od pięći set braći oraz: z ktorych wiele ich zostawa aż dotąd; a niektorzy też zasnęli.

7. Potym iest widźiany od Jakuba, potym od wszystkich * Apostołow.
* Jan. 20, 26.

8. A na ostatek po wszy-
stkich ukazał się i mnie, jako
poronionemu płodowi.

9. Bom ja jest namniey-
szy * z Apostołow, ktorym
nie jest godźien, abym był
zwany Apostołem; przeto,
żem prześladował Zbor
Boży. * Dźie. 9, 4. Efez. 3, 8.
1 Tym. 1, 13.

10. Lecz łaską Bożą je-
stem * tym, czymem jest: a
łaska jego przećiwko mnie
daremna nie była, alem ob-
fićiey niż oni wszyscy praco-
wał: wszakże nie ja, ale ła-
ska Boża, ktora jest ze mną.*
* Efez. 3, 7.

11. Przetoż i ja, i oni, tak
każemy, i takieśćie uwie-
rzyli.

12. A ponieważ się o
Chrystusie każe, iż z mar-
twych wzbudzony jest; ja-
koż mowią niektorzy mie-
dzy wami, iż zmartwych-
wstania niemasz?

13. Bo jeźlić zmartwych-
wstania niemasz, tedyć i
Chrystus nie jest wzbu-
dzony.

14. A jeźlić Chrystus
nie jest wzbudzony, tedyć
daremne kazanie nasze da-
remna też i wiara wasza.

15. I bylibyśmy też zna-
leźieni fałszywymi świad-
kami Bożymi, iżeśmy
świadczyli o Bogu, że
Chrystusa * wzbudźił:
ktorego nie wzbudźił, jeźli-
że umarli nie bywaią
wzbudzeni. * 1 Kor. 6, 14.

16. Abowiem jeźliż u-
marli nie bywaią wzbu-
dzeni, i Chrystus nie jest
wzbudzony.

17. A jeźli Chrystus nie
jest wzbudzony, daremną
jest wiara wasza, i jeszcze-
śćie w grzechach waszych.

18. Zatym i ći poginęli,
ktorzy zasnęli w Chrystu-
sie.

19. Bo jeźli tylko w tym
żywoćie w Chrystusie na-
dźieię mamy, nad wszystkie
ludźie jesteśmy nanędzniey-
szymi.

20. Lecz teraz Chrystus
z martwych wzbudzony
jest, i stał się pierwiastka-
mi tych, ktorzy * zasnęli.
* Dźie. 26, 23. Kolos. 1, 18.
Objaw. 1, 5.

21. Bo ponieważ przez
człowieka śmierć, przez
człowieka też powstanie u-
marłych.

22. Abowiem jako w
Adamie wszyscy umieraią,
tak i w Chrystusie wszyscy
ożywieni będą.

23. Ale każdy w swoim *
rzędźie:

rzędzie: Chrystus iako pierwiastki, a potym ći, co są Chrystusowi, w przyyśćie iego. * 1 Tess. 4, 16.

24. A potym będźie koniec, gdy odda krolestwo Bogu i Oycu; gdy zniszczy wszelkie przełożeństwo, i wszelką zwierzchność, i moc.

25. Bo on muśi krolować, pokiby nie położył wszystkich * nieprzyiaćioł pod nogi iego.
* Psalm 110, 1. 2. Matt. 22, 44.

26. A ostatni nieprzyiaćiel, ktory będźie zniszczony, iest śmierć.

27. Bo wszystkie rzeczy poddał * pod nogi iego. A gdy mowi, że mu wszystkie rzeczy poddane są, iawna iest, iż oprocz tego, ktory mu poddał wszystkie rzeczy.
* Psalm 8, 7. Matt. 28, 18. Zyd. 2, 8.

28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć też i sam Syn będźie poddany temu, ktory mu poddał wszystkie rzeczy: aby był Bog wszystkim we wszystkich.

29. Bo inaczey coż uczynią ći, ktorzy śię chrzczą † za umarłe? ieźliż zgoła umarli nie bywaią wzbudzeni? przeczże śię chrzczą za umarłe?
† J. nad umarłymi.

30. Przecz i my niebezpieczeństwa podeymuiemy każdey godźiny.

31. Na każdy dźień umieram, przez chwałę naszę, ktorą mam w JEzuśie Chrystuśie, PANU naszym.

32. Ieźliżem śię obyczaiem ludzkim z bestyami w Efeźie potykał, coż mam za pożytek, ieźli umarli nie bywaią wzbudzeni? iedzmy i * piymy, boć iutro pomrzemy. * Izai. 22, 13. Mądr. 2, 6. Luk. 12, 19.

33. Nie błądźćież; złe rozmowy psuią dobre obyczaie.

34. Ocuććież śię ku sprawiedliwośći, a nie grzeszćie: abowiem niektorzy nie maią znaiomośći Bożey; ku zawstydzeniu waszemu mowię.

35. Ale rzecze kto: iakoż wzbudzeni bywaią umarli, i w iakim ćiele wychodzą?

36. O głupi: to, co ty * śieiesz, nie bywać ożywiono, ieźliby nie umarło.
* Jan. 12, 24.

37. I co śieiesz, nie śieiesz

żeś ćiała, ktore ma potym
wyrość, ale gołe ziarno,
iako śie trafi, albo pszeni-
czne, albo iakiekolwiek
inne.

38. Ale Bog daie mu
ćiało iako chce: a każdemu
naśieniu iego własne ćiało.

39. Nie każde ćiało iest
iednakim ćiałem: ale insze ć
iest ćiało ludzkie, a insze
ćiało bydlęce, insze rybie, a
insze ptasze.

40. J są ćiała niebieskie,
i ćiała ziemskie, lecz insza
iest chwała ćiał niebieskich,
a insza ziemskich.

41. Insza chwała słońca,
a insza chwała kśiężyca, i
insza chwała gwiazd. Abo-
wiem gwiazda od gwiazdy
rożna iest † w iasnośći.

† G. w chwale.

42. Takći będźie i po-
wstanie umarłych. Bywa
wśiane ćiało w skazitelno-
śći; a będźie wzbudzone
w nieskazitelnośći.

43. Bywa wśiane w nie-
sławie; a będźie wzbu-
dzone w sławie. Bywa
wśiane w słabośći; będźie
wzbudzone w mocy. By-
wa wśiane ćiało ćielesne;
będźie wzbudzone ćiało du-
chowne

44. Jest ćiało ćielesne,
iest też ćiało duchowne.

45. Takći też napisano:
stał śię pierwszy człowiek
* Adam w duszę żywą;
ale pośledni Adam w du-
cha ożywiaiącego.

* 1 Moy. 2, 7.

46. Wszakże nie iest
pierwsze duchowne, ale
ćielesne; potym duchowne.

47. Pierwszy człowiek z
ziemie, ziemski; wtory
człowiek sam PAN z nieba.

48. Jaki iest ten ziemski,
tacy też i ziemscy; a iaki iest
niebieski, tacy też będą nie-
bieścy.

49. A iakośmy nośili
wyobrażenie ziemskiego z
tak będźiemy nośili wyo-
brażenie niebieskiego.

50. To iednak powia-
dam bracia, iż ćiało i krew
krolestwa Bożego odźie-
dźiczyć nie mogą; ani ska-
zitelność nie odźiedźiczy
nieskazitelnośći.

51. O to taiemnicę wam
powiadam: nie wszyscy *
zaśniemy, ale wszyscy prze-
mienieni będźiemy: barzo
prętko w oka mgnieniu, na
trąbę ostateczną.

* 1 Tess. 4, 15.

52. Abowiem * zatrą-
bi; a umarli wzbudzeni
będą nieskazitelni, a my
będźie-

bądźiemy przemienieni.
* Matt. 24, 31. 1 Tess. 4, 16.
53. Boć muśi to, co iest skazitelnego przyoblec nieskazitelność: i co iest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.
54. A gdy to, co iest skazitelnego przyobleczé nieskazitelność, i to, co iest śmiertelnego przyobleczé nieśmiertelność, tedy śię wypełni ono słowo, ktore napisano; połkniona* iest śmierć w zwyćięstwie.
* Isai. 25, 8.
55. Gdźież iest o śmierći * bodźiec twoy? gdźież iest piekło zwyćięstwo twoie?
* Ozе. 13, 14. Zyd. 2, 14.
56. Lecz bodźiec śmierći iest grzech, a moc grzechu iest Zakon.
57. Ale niech będźie Bogu dźięka, ktory nam* dał zwyćięstwo przez PANA naszego JEzusa Chrystusa. * 1 Jan. 5, 5.
58. A tak bracia moi mili, bądźćie mocni, nieporuszeni, obfituiący w uczynku PAńskim zawsze; wiedząc, iż praca wasza nie iest daremna w PANU.

Rozdźiał XVI.

Napomina aby na ubogie baczenie mieli. 5. Nawiedźić ie obiecuie. 10. Tymoteusza im zaleca. 13. Do statecznośći ich. 15. J poważania sobie sług Bożych upomina. 22. Do miłośći Chrystusa PANA prowadźi.

A Około * składania na święte, iakom postanowił we Zborach Galatskich, tak też i wy czyńćie.
* Rzym. 12, 13.
2. Każdego pierwszego dnia w tegodniu, każdy z was niech odkłada u śiebie, zbieraiąc według tego, iako mu śię powodźi: aby nie dopiero gdy przyydę, składania czynione były.
3. A gdy przyydę, ktorekolwiek uchwalićie przez listy, te pośle, aby odnieśli † dobrodźieystwo wasze do Jeruzalem. † G. łaskę.
4. A ieżliby słuszna rzecz była, żebym i ia szedł, wespołek ze mną poydą.
5. A przyydę do was, gdy przeydę Macedonią; (bo poydę przez Macedonią.)
6. A podobno pomieszkam u was, albo i przezimuię: abyśćie wy mnie odprowadźili, kędykolwiek poydę.
7. Abowiem nie chcę was teraz widźieć, miiaiąc: ale spodźiewam śię, iż pomie-

miesżkam z wami czas nieiaki, bedżieli *PAN chćiał.
* Dźie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19. Jakub. 4, 15.

8. A zostanę w Efeżie aż do Swiątek.

9. Abowiem drzwi mi są otworzone wielkie i mocne; i mam * wiele przećiwnikow. *1 Kor. 15, 32.

10. Jeżliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzćie, aby bez boiażni był miedzy wami: bo dźieło PAńskie sprawuie, iako i ia.

11. Przetoż niechay go nikt lekce nieważy: ale odprowadźćie go w pokoiu, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z braćią.

12. A o braćie Apollośie wiedzćie, żem go barzo prośił, aby szedł do was z braćią: ale zgoła nie miał woli aby teraz szedł; przyydźie iednak, gdy czas po temu mieć będźie.

13. Czuyćież, stoyćie w wierze, mężnie sobie poczynayćie, zmacniayćie śię.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech śię dźieią w miłośći.

15. A proszę was braćia, wiećie iż dom * Stefanow iest pierwiastkami Achai, a iż sami śiebie oddali na posługowanie świętym.
*1 Kor. 1, 16.

16. Abyśćie i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagaiącemu i pracuiącemu.

17. A ćieszę śię z przyyśćia Stefana i Fortunata, i Achaika; bo ći niedostatek wasz napełnili.

18. Ochłodźili bowiem ducha mego i waszego. Znayćież tedy takowe.

19. Pozdrawiaią was Zbory, ktore są w Azyi. Pozdrawiaią was wielce w PANU, Akwilas i * Pryscylla, ze Zborem, ktory iest w domu ich.
*2 Tym. 4, 19.

20. Pozdrawiaią was braćia wszyscy. Pozdrowćie iedni * drugich w świętym pocałowaniu.
* Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

21. Pozdrowienie ręką moią Pawłową.

22. Jeżliże kto nie miłuie PANA JEzusa Chrystusa, niech będźie przeklęctwem, ktore zowią Maranata.

23. Łaska PANA JEzusa Chrystusa niech będźie z wami.

24. Miłość moia niech będźie z wami wszystkimi w Chrystuśie Jezuśie, Amen.

Pierwszy list do Koryntow pisany był z miasta Filippis, przez Stefana, i Fortunata, i Achaika, i Tymoteusza.

List Swiętego Pawła Apostoła Do Koryntow Wtory.

SWięty Paweł w tym liśćie dla zmiękczenia pierwszego listu, i dla sprawienia do siebie dowierności i dla napomnienia Koryntow do ich powinności, dwie rzeczy im przedkłada.

I. Zćiąga śię na osobę iego. A tu śię oczyśćia z tego, w czym go pomowili nieprzyiaćiele iego. Naprzod z strony żywota swego, że go nie maią mieć za iakiego buntownika; choć go rozmaite utrapienia potykały: ani za kłamcę, ponieważ do nich według obietnice przyyść nie mogł, w rozd. 1. Druga, z strony Urzędu, że go nie maią mieć za Tyrana, że grzesznika wyłączył; czego słuszne przyczyny ukazuie, i znowu śię za nim do nich przyczynia: ani za tego, ktoryby słowo B. fałszował. A w tym usługuie im do dowiernego siebie od nich przyięćia, a zahańbienia fałszywych Apostołow; i rozmaite ućiechy utrapionym, a zwłaszcza sługom kośćioła Bożego, przedkłada w rozd. 2. 3. 4. 5.

II. Zćiąga śię na osobę ich: u ktorych iż sobie dowierność ziednał, to im przedkłada.

1. Napomina ich do wykonywania powinności zćiągaiących śię na sumnienie ich, to iest, aby sobie miłość od Boga pokazaną wielce poważali; potym grzechow wszelakich, a mianowićie towarzystwa z bałwochwalcami śię strzegli. Do tego, do powinności bliźnim od nich należących, mianowićie, aby sługi B. do nich posłane, i onego samego wdźięcznie przyięli; przytym o rozmaitych pożytkach płynących z Pokuty mowi. A nawet upomina, aby na ubogie iałmużny zaczęte wybieranie szczodrze wykonali, w rozd. 7. 8. 9.

2. Przymawia im; naprzod o fałszywe Proroki, iż śię w nich zakochali, a onego znieważyli. Potym o to, że śię rozmaitymi grzechami zmazali, w rozd. 10. 11. 12. do w 14. Przetoż obietnice im czyni o swoim przyyśćiu, a z przegrozką do cnot S. ich pobudza, i od grzechow przestrzega, od 14. w. rozd. 12. aż do końca listu; ktory pozdrowieniem i modlitwą zamyka.

Rozdział

Rozdział I.

Po pozdrowieniu Koryntow.
8. O swoich im ućiskach pisze.
12. Szczerość swoie w wykonywaniu urzędu swego oświadcza. 15.
A czemu nie przyszedł do Koryntu iako był obiecał, przyczyny wypisuie.

Pawel, Apostoł JEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat, Zborowi Bożemu, ktory iest w Koryńćie, ze wszystkimi świętymi, ktorzy są we wszystkiey Achai.

2 Łaska niech będźie wam * i pokoy, od Boga Oyca naszego, i PANA JEzusa Chrystusa.
* 1 Kor. 1, 3. Galat. 1, 3. Efez. 1, 2. 1 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będźie * Bog i Oćiec PANA naszego JEzusa Chrystusa, Oćiec miłośierdźia, a Bog wszelkiey poćiechy:
* Efez. 1, 3. 1 Piotr. 1, 3.

4. Ktory nas ćieszy w każdym * ućisku naszym; abyśmy i my ćieszyć mogli te, ktorzy są w iakimkolwiek ućisku, tąż poćiechą, ktorą my sami poćieszeni bywamy od Boga.
* 2 Kor. 7, 6.

5. Gdyż iako w nas obfituią utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituie i poćiecha nasza.

6. Bo choć bywamy ućiśnieni, dla waszey to poćiechy i zbawienia, ktore śię sprawuie przez znoszenie tegoż utrapienia, ktore i my ćierpiemy: choć też poćieszeni bywamy, i to dla waszey poćiechy i zbawienia: a nadźieia nasza mocna iest o was.

7. Ponieważ wiemy, iż iakośćie uczestnikami utrapienia, tak i poćiechy.

8. Abowiem nie chcemy, abyśćie nie mieli wiedźieć braćia, o ućisku naszym, ktory nas potkał w Azyi, iżeśmy na zbyt byli obćiążeni i nad możność, tak, iżeśmy byli poczęli wątpić i o żywoćie.

9. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierći; abyśmy nie dufali sami w sobie, ale w Bogu, ktory wzbudza umarłe.

10. Ktory z tak wielkiey śmierći wyrwał nas, i ieszcze wyrywa; w ktorym nadźieię mamy, iż i napotym wyrwie.

11. Zwłaszcza gdy śię też i wy pomożećie modlić * za nami, aby za ten dar, kto-
ry

przez wiele osob † nam
iest pokazany, były też od
wielu osob dzięki czynione
za nas. * Rzym. 15, 30.
† 2 Kor. 4, 15.
12. Abowiem toć iest
chluba nasza, świadectwo
sumnienia naszego, żeśmy
w prostocie i w szczerości
Bożey, nie w cielesney mą-
drości, ale w łasce Bożey
na świecie obcowali, a na-
więcey między wami.
13. Abowiem nic inszego
wam nie piszemy, tylko to,
co czytacie, albo też pozna-
wacie. A spodziewam
się, iż też aż do końca po-
znacie.
14. Jakoście też nas po-
znali po części, żeśmy chlu-
bą waszą, iako * i wy naszą,
w dzień PANA JEzusa.
* Filip. 2, 16. 1 Tess. 2, 19.
15. J z tąć ufnością
chciałem był iść do was
napierwey, abyście wtore
dobrodzieystwo odebrali.
16. J przez was iść do
Macedonii; i zasię z Ma-
cedonii przyyść do was, i
od was bydź odprowa-
dzony do Judskiey ziemie.
17. O tym tedy myśląc,
izalim co lekkomyślnie u-
czynił? albo to, o czym
myślę, izali według ciała
myślę, aby było u mnie,
tak, tak, i nie nie?
18. Aleć wierny iest Bog,
iż mowa nasza do was nie
była tak i nie.
19. Abowiem Syn Bo-
ży JEzus Chrystus, ktory
między wami przez nas iest
opowiadany, to iest, przez
mię, i przez Sylwana, i
przez Tymoteusza, nie był
tak i nie; ale tak w nim
było.
20. Bo ile iest obietnic
Bożych, w nim są tak, i
w nim są Amen, ku chwale
Bożey przez nas.
21. A ten, ktory nas u-
twirdza * z wami w Chry-
stusie, i ktory nas poma-
zał, Bog iest. * 2 Kor. 5, 5.
22. Ktory też zapieczęto-
wał nas, i dał zadatek Du-
cha w serca nasze.
23. Aleć ia Boga przyzy-
wam * na świadectwo na
duszę moię, iż szanuiąc
was, dotądem nie przyszedł
do Koryntu. * Rzym. 1, 9.
Filip. 1, 8. 1 Tess. 2, 10.
24. Nie iżbyśmy pano-
wali nad wiarą * waszą,
ale iżeśmy pomocnikami
wesela waszego. Bo wia-
rą stoicie.
* 1 Piotr. 5, 3.

Ee Roz-

Rozdział II.

Miłość swoię Koryntom załećił w tym, że do nich nie chćiał przyyść z zasmuceniem. 6. Grzesznika wyłączonego pokutuiącego kazał im zaś przyiąć. 12. Szczerość swoię w opowiadaniu Ewangielii. 15. I pożytek nauki sług Bożych, w pięknym podobieństwie przekłada.

A Postanowiłem to u śiebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo ieżlibym ia was zasmućił, i ktoż iest, coby mię rozweselił, iedno ten, ktory iest przez mię zasmucony?

3. A tomći wam napisał, abym przyszedszy, nie miał smętku z tych, z ktorychbym śię miał weselić; pewien będąc o was wszystkich, że radość moię wszyscy za swoię maćie.

4. Abowiem z wielkiego ućisku i utrapienia serca, i z wiela łez pisałem wam; nie żebyśćie mieli być zasmuceni: ale żebyśćie miłość poznali, ktorą nader obfićie mam przećiwko wam.

5. Jeżli was tedy kto zasmućił, nie mnieć zasmućił, ale poniekąd, (abym go nie obćiążył) was wszystkich.

6. Dosyćći ma taki na zgromieniu tym, ktore śię* stało od wielu. *1 Kor.5,4.

7. Tak iż przećiwnym obyczaiem, raczeybyśćie wy mu odpuśćić mieli, i onego poćieszyć, by snadź zbytni smutek takiego nie pożarł.

8. Przetoż proszę was, abyśćie miłość przećiwko niemu utwirdźili.

9. Abowiem i dla tegom był napisał, abym doświadczenia waszego doznał, ieżliże we wszystkim posłuszni iesteśćie.

10. A komu wy co odpuszczaćie, temu i ia. Gdyż i ia ieżlim co odpuśćił temu, komum odpuśćił, uczyniłem to dla was przed oblicznośćią Chrystusową; aby was szatan nie podszedł.

11. Abowiem przemysły iego nie są nam tayne.

12. A gdym przyszedł do Troady dla opowiadania Ewangielii Chrystusowey, a drzwi mi były otworzone w PANU; nie miałem ulżenia w duchu moim, dla tego żem nie znalazł Tytusa, brata mego.

13. Ale rozstawszy śię z nimi,

nimi, poszedłem do Macedonii.

14. Lecz chwała Bogu, ktory nam zawżdy zwycięstwo dawa w Chrystusie, i wonność znaiomości swoiey obiawia przez nas na każdym mieyscu.

15. Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, ktorzy zbawieni bywaią, i w tych, ktorzy giną.

16. Tymci wonnością śmierci * na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi: lecz do tego, ktoż iest sposobny? *Luk. 2, 34.

17. Bo nie iesteśmy iako wiele * ich, ktorzy † fałszuią słowo Boże, ale iako z szczerości, ale iako z Boga, przed obliecznością Bożą o Chrystusie mowimy.
* 2 Kor. 4, 2. † J. Przekupuią.

Rozdział III.

Dosyć zalecenia ztąd. 3. Gdy w wierze trwać będą. 6. Powiada się być sługą nie litery, ale Ducha. 8. Roznosć Zakonu od Ewangielii w tym. 13. Iż iasność Zakonu oczy racżey przeraża, a niż oświeca. 18. Lecz światłość Ewangielii iasno nam twarz Pańską okazuie.

Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebuiemy, iako niektorzy, listow zaletnych do was, albo też listow zaletnych od was?

2. Listem naszym wy iesteście, napisanym na sercach naszych, ktory znaią i czytaią wszyscy ludzie.

3. Gdyż to iawna iest, żeście listem * Chrystusowym, przez usługę naszę zgotowanym; napisanym nie inkaustem, ale Duchem † Boga żywego: nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięsnych.
* 2 Kor. 7, 3. † Ezech. 11, 19. Zyd. 8, 10.

LE. na Niedz. 12. po S. Troycy.

4. A Takieć ufanie mamy przez Chrystusa ku Bogu.

5. Nie iżebyśmy byli sposobni co myślić sami z siebie, iako sami z siebie: ale sposobność nasza z Boga iest.

6. Ktory nas też uczynił sposobnymi sługami nowego Testamentu, nie litery, ale Ducha: abowiem litera zabiia, ale Duch ożywia.

7. Bo ieżlić postugowanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych, było chwalebne; tak iż

iż synowie Izraelscy nie mogli śmiele * patrzyć na oblicze Moyżeszowe, dla chwały oblicza iego, ktora miała bydź skażona;

* 2 Moy. 34, 30.

8. Jakoż daleko więcey usługowanie Ducha nie ma bydź chwalebne?

9. Bo ieżlić usługowanie potępienia było chwalebne, daleko więcey usługowanie sprawiedliwości obfituie w chwale.

10. Abowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w tey częśći, co się tknie oney przewyższaiącey chwały.

11. Bo ieżlić to, co niszczeie, było chwalebne, daleko więcey to, co zostawa, iest chwalebne *

12. Przetoż maiąc taką nadźieię, wielkiey bezpieczności w mowie używamy.

13. A nie iesteśmy iako Moyżesz, ktory kładł zasłonę * na oblicze swoie, aby synowie Izraelscy śmiele nie patrzyli na koniec onego, co zniszczeć miało.

* 2 Moy. 34, 33.

14. Ale zatwardzone są zmysły ich: abowiem aż do dźiśieyszego dnia taż zasłona w czytaniu starego Testamentu zostawa nieodkryta, ktora przez Chrystusa skażenie bierze.

15. Przetoż aż do dnia dźiśieyszego, gdy Moyżesz czytany bywa, zasłona iest na sercu ich położona.

16. Lecz gdyby śię do PANA obroćili, odięta będźie ona zasłona.

17. Alec PAN iest tym Duchem. A gdźie iest ten Duch PAński, tam i wolność.

18. Lecz my wszyscy, ktorzy odkrytym obliczem na chwałę PAńską, iako w zwierćiedle patrzamy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy, z chwały w chwałę, iako od Ducha PAńskiego.

Rozdźiał IV.

Pokazuie iż tak w opowiadaniu Ewangielii pracował, że od szatana zaślepieni bydź muszą, ktorzy iasności iey nie widzą. 7. A że skarb ten słudzy PAńscy w naczyniach glinianych noszą. 10. Będąc wielom trudności poddani. 16. Przykładem swoim do stateczności w wierze. 17. I do wzgardy żywota doczesnego wspomina.

DLa tego maiąc to usługowanie, tak iako śmy mi-

miłośierdźie otrzymali, nie słabieiemy.

2. Aleśmy śię odrzekli skrytey sromoty, nie obchodząc śię * chytrze, ani fałszuiąc słowa Bożego: ale obiawieniem prawdy zalecaiąc samych śiebie u każdego sumnienia ludzkiego, przed obliczem Bożym.

*2 Kor. 2, 17.

3. Jeźli tedy zakryta iest Ewangielia nasza, zakryta iest przed tymi, ktorzy giną.

4. W ktorych bog świata tego oślepił zmysły, to iest w niewiernych; aby im nie świećiła światłość Ewangielii chwały Chrystusowey, ktory iest * wyobrażeniem Bożym.

*Jan.14,9. Kolos.1,15. Zyd.1,3.

5. Abowiem nie samych śiebie opowiadamy; ale Chrystusa JEzusa, że iest PANEM: a samych śiebie sługami waszymi dla JEzusa.

6. Ponieważ Bog, ktory rzekł aby śię z ćiemnośći światłość rozświećiła, ten śię rozświećił w sercach* naszych, ku rozświeceniu w nas znaiomośći chwały Bożey w obliczu JEzusa Chrystusa. *Esa. 5,14.

EE. na S. Bartłomi.

7. A Mamy ten skarb w naczyniu glinianym: aby dostoyność tey mocy była z Boga, a nie z nas.

8. Gdy zewsząd ućiśnieni bywamy, ale nie bywamy porłoczeni: powątpiwamy, ale nie zwątpiamy.

9. Prześladowanie ćierpimy, ale nie bywamy opuszczeni: bywamy porzuceni, ale nie giniemy.

10. Zawsze umartwienie PANA * JEzusowe na ćiele nośimy, aby i żywot JEzusow na ćiele naszym był obiawiony.* *Gal.6,17

11. Zawsze bowiem* my, ktorzy żywiemy, bywamy wydawani na śmierć dla JEzusa, aby też żywot JEzusow był obiawiony w śmiertelnym ćiele naszym. *Psalm 44, 23. Rzym. 8, 36. 1 Kor. 4, 9.

12. Dla tego śmierć mocy swoiey w nas dokazuie, ale w was żywot.

13. Maiąc tedy tegoż Ducha wiary, tak iako * napisano; uwierzyłem, przetom też mowił: i my wierzymy, przeto też mowimy. *Psalm 116,10.

14. Wiedząc iż ten, ktory

wzbudził * PANA Jezusa, i nas wzbudźi przez Jezusa, i postawi z wami.
*1 Kor. 6, 14.

15. Boć to wszystko dźieie się dla was: aby łaska ona obfituiąca, przez dźiękowanie wiela ich rozmnożyła śię ku chwale Bożey.

16. Dla tego nie słabieiemy: ale choć śię też nasz zewnętrzny człowiek kaźi, wszakże on wewnętrzny odnawia śię ode dnia do dnia.

17. Abowiem ten krotiuchny i lekki * ućisk nasz, nader zacney chwały wieczną wagę nam sprawuie.
*Rzym. 8, 18. 1 Piotr. 1, 6.

18. Gdy nie patrzymy na rzeczy widźialne, ale na niewidźialne. Abowiem rzeczy widźialne są doczesne, ale niewidźialne są wieczne.

Rozdział V.

Cieszy nadźieią odmiany przybytku źiemskiego w budowanie nie rękoma uczynione z nieba. 6. Czego teraz pielgrzymuiąc od PANA wiarą w nadźiei czekamy. 9. Starać śię o to, abyśmy śię PANU Bogu podobali, i na sąd PAński pomnieli. 14. Kwoli Chrystusowi. 15. Ktory za nas umarł. 17. w odnowionym żywoćie, abyśmy żyli. 18. Tego poselstwa do ludźi PAN śię sługom swoim powierzył.

Wiemy bowiem, że ieśli tego naszego źiemskiego mieszkania namiot zburzony będźie, budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma urobiony wieczny w niebieśiech.

2. Abowiem w tym namiećie * wzdychamy, domem naszym, ktory iest z nieba, żądaiąc bydź przyobleczeni. *Rzym. 8, 23.

3. Jeźliż tylko przyobleczonymi, a nie nagimi * znaleźieni będźiemy.
*Obiaw. 16, 15.

4. Bo ktorzyśmy w tym namiećie wzdychamy, będąc obćiążeni: ponieważ nie żądamy bydź zewleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta była * śmiertelność od żywota. *1 Kor. 15, 54.

5. A ten, ktory nas ku temuż właśnie przygotował, iestći Bog; ktory nam też dał zadatek Ducha.

6. Przetoż maiąc zawżdy ufność, i wiedząc, że poki mieszkamy w tym ćiele, pielgrzymuiemy od PANA.

7. (Bo przez wiarę chodźimy, a nie przez widzenie)

8. Lecz

8. Lecz dufamy, i wolemy więcey * wyniść z ciała, a mieć mieszkanie do PANA. * Filip. 1, 23.

9. Przetoż też usiłuiemy, bądź w ciele mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, onemu się podobać.

10. Abowiem musimy się wszyscy * pokazać przed sądową stolicą Chrystusową, aby każdy odniosł co czynił † w ciele, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe.

* Matt. 25, 32. Rzym. 14, 10. † Job. 34, 11. Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. r. 4, 5.

11. Przetoż wiedząc o tym strachu PAńskim, ludzi do wiary namawiamy, a Bogu iawnymi iesteśmy: i mam nadzieię, iż w sumnieniach waszych iawnymi iesteśmy.

12. Abowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dawamy przyczynę, abyście się chlubili nami, i żebyście mieli co mowić przeciwko tym, ktorzy się chlubią z powierzchnych rzeczy, a nie z serca.

13. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu odchodzimy: choć przy rozumie iesteśmy, wam iesteśmy.

14. Abowiem miłość Chrystusowa przyciska nas.

15. Jako te, ktorzyśmy to usądzili, iż ponieważ ieden za wszystkie umarł, tedy wszyscy byli umarłymi: a że za wszystkie * umarł, aby ci, ktorzy żyią, iuż więcey † sobie nie żyli, ale temu, ktory za nie umarł, i iest wzbudzony.

* 1 Tess. 5, 10. † Rzym. 14, 7.

16. Dla tego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy: a chociaśmy też znali Chrystusa według ciała, lecz iuż teraz więcey nie znamy.

17. A tak ieźli kto iest w Chrystusie, nowym iest stworzeniem: stare rzeczy * przeminęły, oto się wszystkie nowymi stały.

* Izai. 43, 19. Obiaw. 21, 5.

18. A to wszystko * z Boga iest, ktory nas z samym sobą poiednał, przez JEzusa Chrystusa, i dał nam usługowanie tego poiednania. * Kolos. 1, 20.

19. Ponieważ Bog był w Chrystusie, świat z samym sobą iednaiąc, nie przyczytaiąc im upadkow ich: i położył w nas to

słowo poiednania.

20. Przetoż na mieyscu Chrystusowym poselstwo sprawuiemy, iakoby was Bog upominał przez nas: prośimy na mieyscu Chrystusowym, iednayćie śię z Bogiem.

21. Abowiem on tego, ktory nie znał * grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy śię my stali sprawiedliwośćią Bożą w nim.

* Izai. 53, 9. 1 Piotr. 2, 22.

Rozdział VI.

Upomina aby pobożnie żyli, staraiąc śię o zbawienie swoie. 5. Ućiskami aby śię nie trwożyli. 9. Chwałą śię nie wynośili. 14. Strzegli śię towarzystwa złych, i bałwochwalstwa. 16. gdyż są kośćiołem Boga żywiącego.

LE. na N. 1. w Post.

PRzetoż pomagaiąc mu, napominamy was, abyśćie na daremno łaski Bożey nie przyymowali.

2. Bo mowi Bog; czasu przyiemnego * wysłuchałem ćię, a w dźień zbawienia poratowałem ćię. Oto teraz czas przyiemny, oto teraz dźień zbawienia.

* Izai. 49, 8.

3. Zadnego niwczym nie dawaiąc zgorszenia; aby nie było naganione usługowanie nasze.

4. Ale we wszystkim zalecaiąc samych śiebie, iako sludzy Boży * w wielkiey ćierpliwośći, w ućiskach, w niedostatkach, w utrapieniach:

* 1 Kor. 4, 1.

5. W rażiech, w więźieniach, w potłukaniu, w pracach, w niedosypianiach, w pośćiech:

6. W czystośći, w umieiętności, w niesłwapliwośći, w dobrotliwośći, w Duchu Swiętym, w miłośći nieobłudney:

7. W mowie prawdy, w mocy Bożey, przez oręże sprawiedliwośći na prawo i na lewo:

8. Przez chwałę i zelżywość; przez niesławę i dobrą sławę; iakoby zwodźićiele, wszakże prawdźiwi:

9. Jako nie znaiomi, wszakże znaiomi: iako umieraiący, a oto żywiemy: iako pokarani, ale nie zabići.

10. Jako smętni, wszakże zawsze weseli: iako ubodzy, wszakże wielu ubogacaiący: iako nic niemaiący, wszakże wszystko trzymaiący.*

11. Usta nasze otworzone są ku wam o Koryntowich

serce nasze rozszerzo-
ne iest.
12. Nie iesteście ściśnie-
ni w nas, lecz ściśnieni ie-
steście we wnętrznościach
waszych.
13. O wzaiemną tedy
nadgrodę iako dziatkom
mowię; rozszerzcież się i
wy.
14. Nie ciągnicież nie-
rownego iarzma z niewier-
nymi. Bo, coż za społe-
czność sprawiedliwości z
nieprawością? albo co za
społeczność światłości z
ciemnością?
15. A coż za zgoda Chry-
stusa z Beliałem? albo co
za dział wiernemu z nie-
wiernym?
16. A co za zgoda ko-
ścioła Bożego z bałwany?
abowiemeście wy *kościo-
łem Boga żywego; tak
iako mowi Bog: będę †
mieszkał w nich, i będę się
przechadzał w nich; i będę
Bogiem ich, a oni będą
ludem moim. *1 Kor. 3, 16. 17.
r. 6, 19. † 2 Moy. 29, 46.
3 Moy. 26, 11. 12. Ezech. 37, 27.
17. Przetoż wynidźcie z
pośrzodku * ich, i odłącz-
cie się, mowi PAN; a
nieczystego się nie doty-
kayćie, a JA was przyymę.
*Isai. 52, 11. Jer. 50, 8. Objaw. 18, 4
18. J będę wam za * Oy-
ca, a wy mnie będziecie za
syny i za corki, mowi
PAN Wszechmogący.
*Jerem. 31, 1.

Rozdział VII.

Upomniawszy krotko do świą-
tobliwości. 2. dowodzi iż wszy-
stko z miłości przeciwko nim mo-
wił. 8. a że mu namniey nie
przykro iż ich zasmęcił. 10. A iż
ich tym do zbawienney pokuty
przywiodł, pokazuie.

TE tedy obietnice maiąc,
namilsi, oczyściaymy
samych siebie od wszelakiey
zmazy ciała i ducha, wyko-
nywaiąc poświęcenie w
boiaźni Bożey.
2. Przyymiciež nas.
Nikogośmy nie ukrzywdzi-
li, nikogośmy nie uszko-
dzili, nikogośmy przez ła-
komstwo nie podeszli.
3. Nie mowięć tego, a-
bym was potępiać miał;
bom przedtym * powie-
dział, iż wy w sercach na-
szych tak iesteście, żebyśmy
radzi z wami społecznie u-
mierali i społecznie żyli.
*2 Kor. 3, 2.
4. Mam wielkie bezpie-
czeństwo do mowienia u
was, mam wielką chlubę z
was, napełnionym iest po-
ciechy, nader obfituię we-

 selem

ſelem w każdym uciſku naſzym.

5. Abowiem gdyśmy przyſzli do Macedonii, ciało naſze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wſzyſtkim byliśmy uciśnieni: zewnątrz walki, a wewnątrz poſtrachy.

6. Ale ktory * cieſzy uniżone, pocieſzył nas Bog przez przyyście Tytuſowe.
* 2 Kor. 1, 4.

7. A nie tylko przez przyyście iego, ale też przez pociechę, ktorą on ucieſzony ieſt z was, oznaymiwſzy nam żądość waſzę, narzekanie waſze, gorliwość waſzę za mną; tak, żem ſię też więcey uweſelił.

8. Bo choćiam was zaſmućił przez liſt, nie żal mi tego, choćiaż mi żal było; bo widzę iż ten liſt, choćiaż na chwilę zaſmućił was był:

9. Iednak teraz weſelę ſię nie dla tego, żeście zaſmuceni byli, ale żeście zaſmuceni byli ku pokućie: abowiem byliście zaſmuceni według Boga, żebyście niwczym nie ſzkodowali przez nas.

10. Abowiem ſmętek, ktory * ieſt według Boga, pokutę ſprawuie ku zbawieniu, ktorey nikt nie żałuie: ale ſmętek według świata, ſprawuie śmierć.
* 1 Piotr. 2. 19.

11. Bo oto, to ſamo, żeście według Boga byli zaſmuceni, iako wielką w was pilność ſprawiło, owſzem obronę, owſzem zapalczywość, owſzem bojaźń, owſzem żądość, owſzem gorliwość, owſzem pomſtę; tak iż we wſzyſtkim okozaliście ſię być czyſtymi w tey ſprawie.

12. A tak choćiażem piſał do was, nie piſałem dla tego, ktory krzywdę uczynił, ani dla owego, ktoremu ſię krzywda ſtała; ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność naſza o was przed oblicznośćią Bożą.

13. Dla tegośmy ſię ucieſzyli z pociechy waſzey: aleśmy ſię więcey ucieſzyli z weſela Tytuſowego, iż ochłodzony ieſt duch iego od was wſzyſtkich.

14. A iż ieżlim ſię w czym przed nim z was chlubił, nie zawſtydźiłem ſię: ale iakośmy wam prawdźiwie wſzyſtko mowili, tak ſię też chluba naſza przed Tytu-

Tytusem prawdziwa pokazała.

15. A wnętrzności iego tym więcey skłonione są ku wam gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i iakośćie go z boiaźnią i ze drżeniem przyięli.

16. Raduię śię tedy, iż wam we wszystkim mogę podufać.

Rozdział VIII.

Pochwaliwszy szczodrobliwość Macedończykow, Koryntow aby nad nie ściśleyszymi nie byli upomina. 16. A Tytusa, i inszą bracią, ktore do nich posyła, im pilnie zaleca.

A Oznaymuiemy wam bracia o łasce Bożey, ktora iest dana Zborom Macedońskim.

2. Iż w rozlicznym doświadczaniu utrapienia, obfita ich radość, i barzo wielkie ubostwo ich obfitowało w bogactwo szczerośći ich.

3. Bo dawam im świadectwo, że według możnośći, i nad możność ochotnymi śię pokazali.

4. Z wielką prośbą nas żądaiąc, abyśmy to dobrodźieystwo, i społne udźielenie, ktorym śię usługuie świętym, przyięli.

5. A nie tylko tak sobie postąpili, iakośmy śię spodźiewali; ale naprzod samych śiebie oddali PANU, potym i nam za wolą Bożą:

6. Tak, żeśmy muśieli napomnieć Tytusa, aby iako przedtym począł, tak aby też dokonał u was tegoż dobrodźieystwa.

7. Przetoż iako we wszystkim obfituiećie w wierze, i w mowie, i w umieiętnośći, i we wszelakiey pilnośći, i w miłośći waszey przećiwko nam; tak i w tym dobrodźieystwie obfitujćie.

8. Nie mowię iako rozkazuiąc: ale przez pilność innych, iako iest szczera miłość wasza, na iawią wystawiaiąc.

9. Abowiem znaćie łaskę PANA naszego JEzusa Chrystusa, że dla was stał śię ubogim, będąc bogatym, abyśćie wy ubostwem iego ubogaceni byli.

10. A w tym podawam wam zdanie swoie: abowiem to wam iest pożytecźno, ktorzy nie tylko czynić, ale i chćieć przedtymeśćie poczęli roku przeszłego:

11. A

11. A teraz to, coście czynić poczęli, wykonayćie; aby iako była ochotna myśl ku chceniu, tak też aby było i dokończenie z tego * co macie. * Luk. 11, 42.

12. Abowiem ieźli przedtym była ochotna myśl, taż przyiemna iest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego nie ma.

13. Bo nie chcę aby inśi mieli ulżenie, a wy ućiśnienie; ale żeby za rowno na ten czas wasza obfitość ich niedostatkowi usłużyła.

14. Aby też i ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, żeby śię stało porownanie;

15. Jako napisano: kto wiele * nazbierał, nie miał nazbyt; a kto mało nazbierał, nie miał mało.

* 2 Moy. 16, 18.

16. Ale chwała Bogu, ktory dał takież staranie o was do serca Tytusowego;

17. Iż ono napominanie przyiął: a stawszy śię pilnieyszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A posłaliśmy wespoł z nim brata, ktory ma chwałę w Ewangielii po wszystkich Zborach.

19. A nie tylko to, ale obrany iest przez głosy od Zborow za towarzysza drogi naszey z tym dobrodzieystwem, ktorym śię dzieie usługa od nas ku chwale samego PANA, i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego:

20. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla tey obfitośći, ktora śię przez nas usługuie:

21. Pilnie śię staraiąc* o uczćiwe rzeczy, nie tylko przed PANEM, ale też i przed ludźmi. * Rzym. 12, 17.

22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, ktoregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach być pilnym, a teraz daleko pilnieyszym dla wielkiey dowierności, ktorą ma przećiwko wam.

23. A ieźli idźie o Tytusa, ten iest moim towarzyszem, i u was pomocnikiem; a ieźli też o bráćią naszę, posłami są Zborow i chwałą Chrystusową.

24. Przetoż oświadczenie miłośći waszey, i chluby naszey z was, pokażćie przećiwko nim przed oblicznośćią Zborow.

Rozdźiał IX.

Czemuby naprzod pomocniki swoie do Koryntow posłał, przy-

cżynu

cznie daie. 6. Jakimby sercem iałmużny czynić. 10. I iakiey się za to odpłaty spodziewać.

Lecz o usłudze, ktora się dzieie świętym, nie potrzebna mi iest wam pisać.

2. Bo znam ochotę umysłu waszego, ktorą się ia chlubię z was u Macedończykow: iż Achaia gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.

3. Posłałem tedy tę bracię, żeby chluba nasza, ktorą mamy z was, nie była daremna z tey miary; ale abyście (iakom powiedział) gotowymi byli.

4. Abyśmy snadź, ieżliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rzekę wy,) za tak bezpieczną chlubę.

5. Zdało mi się tedy za rzecz potrzebną, napomnieć bracią, aby do was wprzod poszli, i pierwey zgotowali przedtym opowiedzianą waszę szczodrobliwość; aby była gotowa tak iako szczodrobliwość, a nie iako rzecz przymuszona.

Ep. na dzień S. Wawrzyńca.

6. Ale to mowię; kto * skąpie sieie, skąpie też żąć będzie: a kto obficie sieie, obficie też żąć będzie.

* Przyp. 19, 17. r. 22, 9.

7. Każdy iako umyślił w sercu swym, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem, ani * z przymuszenia; abowiem ochotnego dawcę Bog miłuie. * 5 Moy. 15, 8. 10. Rzym. 12, 8.

8. A mocen iest Bog uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście maiąc we wszystkim zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu;

9. Jako napisano: rozproszył, * dał ubogim, sprawiedliwość iego zostawa na wieki.

* Psalm 37, 26. i. 112, 9.

10. A ten, ktory dawa nasienia sieiącemu; niechże i wam da chleb ku iedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzaiow sprawiedliwości waszey:*

11. Abyście z każdey miary byli ubogaceni ku wszelkiey prostości, ktora sprawuie przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.

12. Abowiem usługowanie tey ofiary, nie tylko dopełnia niedostatki świętych,

tych, ale też opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga, przez pochwałę tey posługi:

13. Gdy Boga chwalą za wasze poddaństwo Ewangielii Chrystusowey, za szczerość w udzielaniu przeciwko sobie, i przeciwko wszystkim innym.

14. I modlą się za wami; żądaiąc was dla łaski Bożey obfituiącey w was.

15. Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar iego.

Rozdział X.

Pokazuie iaką nadzieią. 4. broniami. 6. i iaką pomstą był uzbroionny przeciwko niezbożnych ludzi potwarzom. 7. Okazuie zatym, iż nie mniey miał obecney mocy w sprawach. 11. iako nieobecney powaznośći w mowie.

Sam też Paweł sam was proszę przez cichość i dobrotliwość Chrystusowę, ktory gdym iest wam przytomny, iestem pokorny miedzy wamy; lecz gdym nie iest przytomny, iestem śmiały przeciwko wam.

2. A proszę, abym będąc przytomny, nie musiał bydź śmiały tą śmiałością, o ktorey myślę, abym śmiały był przeciwko niektorym, ktorzy nas szacuią, iakobyśmy według ciała chodźili.

3. Abowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy.

4. (Abowiem broń żołnierstwa naszego nie iest cielesna, ale iest z Boga mocna ku * zburzeniu mieysc obronnych.)

* Jerem. 1, 10.

5. Burząc rady i wszelaką wysokość, wynoszącą się przeciwko znaiomośći Bożey, i podbiiaiąc wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe:

6. I pogotowiu maiąc pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.

7. Na toż tylko co przed oczyma iest patrzaćie? mali kto tę nadzieię o sobie, iż iest Chrystusow, niechże też to sam z siebie uważa, iż iako on iest Chrystusow, tak też i my Chrystusowymi iesteśmy.

8. Abowiem choćbym się ia też co więcey chełpił z mocy naszey, ktorą nam dał* PAN ku zbudowaniu, a nie

a nie ku zepsowaniu wasze-mu, nie zawstydzę się:
*2 Kor. 13, 10.

9. Abym się nie zdał, ia-kobym was straszył przez listy.

10. Abowiem mowią, listy ważne są i potężne, ale ciała obecność nie potężna iest, i mowa niepłatna.

11. To niechay myśli taki, iż iakimiśmy w mo-wie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będzie-my i w uczynku, będąc obecnymi.

12. Abowiem nie śmie-my samych siebie w poczet drugich kłaść, albo poro-wnywać z niektorymi, ktorzy sami siebie zalecaią: ale ci nie zrozumiewaią, iż się sami sobą miarkuią, i sami się do siebie przyro-wnywaią.

13. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru *miary, kto-rą miarę wymierzył nam Bog; tak, żeśmy dosięgli aż do was: *Efez. 4, 7.

14. Bo się nie rozcią-gamy nad miarę, iako-byśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangielii Chrystusowey.

15. A nie chlubiemy się nad miarę z cudzych prac: ale maiąc nadzieię, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my miedzy wami we-dług sznuru naszego z obfi-tością:

16. Ku opowiadaniu Ewangielii w onych krai-nach, ktore leżą za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego po-miaru.

17. Kto się tedy chlubi, niech się w PANU *chlubi.
*Jerem. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

18. Abowiem nie ten, co się sam zaleca, doświad-czony iest; ale ten, ktore-go PAN zaleca.

Rozdział XI.

Wielką miłością przeciw Ko-ryntom będąc przywiedziony. 5. chwały swoie przypominać mu-siał. 8. I to, że im z łaski słu-żył. 13. By snadź w czym naden fałszywi Apostołowie nie mieli. 22. Ktore daleko w rzeczach pra-wdziwie chwały godnych, prze-wyższa.

Obyście chcieli na chwi-le znosić głupstwo moie: ale i znaszaycie mię.

2. Abowiem gorliwym iestem ku wam gorliwo-ścią Bożą: bom was

przygotował, abym was stawił czystą Panną iednemu mężowi, Chrystusowi.

3. Lecz boię śię, by snadź iako wąż oszukał * Ewę chytrośćią swoią, tak też skażone myśli wasze nie odpadły od prostoty oney, ktora iest w Chrystusie.
* 1 Moy. 3, 4.

4. Bo gdyby kto przyszedł, coby inszego JEzusa opowiadał, ktoregośmy nie opowiadali; albo gdybyśćie innego ducha wźięli, ktoregośćie nie wźięli; albo inszą Ewangielią, ktoreyśćie nie przyięli, dobrzebyśćie go znośili.

5. Boć mam za to, żem nie był wniczym podleyszy niżeli oni barzo wielcy Apostołowie.

6. Bo choćiam też i prostakiem w mowie, wszakże nie w umieiętności. Ale zgoła iawnymiśmy śię stali we wszystkich rzeczach u was.

7. Izalim śię grzechu dopuśćił, żem samego śiebie uniżył, abyśćie wy byli wywyższeni; a, żem wam darmo Ewangielią Bożą opowiadał?

8. Złupiłem inne Zbory, biorąc od nich żołd, abym wam służył: a będąc u was, i ćierpiąc * niedostatek, nie obćiążyłem prożnuiąc nikogo. * 2 Kor. 12, 13.

9. Abowiem niedostatek moy dopełnili bracia, ktorzy przyszli z Macedonii, i we wszystkim strzegłem śię, abym wam ćiężkim nie był, i na potym strzedź śię będę.

10. Jestći prawda Chrystusowa we mnie, iż ta chluba nie będźie zatłumiona we mnie w krainach Achayskich.

11. Dla czegoż? czy że was nie miłuię? Bogći wie

12. Ale co czynię, czynić ieszcze będę dla tego, abym odćiął przyczynę tym, ktorzy przyczyny szukaią, aby w tym, z czego śię chlubią, byli znaleźieni tacy iako i my.

13. Abowiem takowi są fałszywi Apostołowie, są robotnicy zdradliwi; ktorzy śię przemieniaią w Apostoły Chrystusowe.

14. A nie dźiw; bo i sam szatan przemienia śię w Anioła świątłośći.

15. Nie wielka tedy, ieżli też słudzy iego przemieniaią śię, iakoby byli sługami sprawiedliwośći, ktorych

rych koniec będźie podług uczynkow ich.

16. Znowu powiadam, żeby mię kto nie miał za głupiego: ieźliż inaczey, więc iako głupiego przyymićie mię, abym śię ia też nieco maluczko przechwalał.

17. Co mowię, nie mowię iako od PANA, ale iako w głupstwie, z strony tey bezpieczney chluby.

18. Ponieważ śię ich wiele chlubi według ćiała, i ia śię chlubić będę.

LE. na Niedź. Mięsopustną.

19. BO radźi znośćie głupie, będąc sami mądrymi.

20. Bo znośićie, choć was kto zniewala, choć kto pożera, choć kto bierze, choć śię kto wynośi, choć was kto policzkuie.

21. Mowię według zelżywośći; iakobyśmy byli słabymi; lecz w czym kto śmiałym iest, (w głupstwie mowię) i iam śmiały.

22. Zydowie* są, iestem i ia. Izraelczycy są, iestem i ia. Naśieniem Abrahamowym są, iestem i ia. *Filip. 3, 5.

23. Sługami Chrystusowymi są, (głupie mowię,) więcey ia: w pracach* obfićiey, w raźiech nad miarę, w więźieniach obfićiey, w śmierćiach częstokroć. *2 Kor. 6, 5.

24. Od Zydow wźiąłem pięć kroć po czterdźieśćiu *plag bez iedney. *5 Moy. 25, 3.

25. Trzy kroćiem *był bit rozgami; razem †był kamionowany; trzy kroć śię ze mną okręt ‡rozbił; dźień i noc byłem w głębokośći morskiey. *Dźie. 16, 22. †Dźie. 14, 19. ‡Dźie. 27, 41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zboycow, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od Poganow, w niebezpieczeństwach w mieśćie, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywą bráćią:

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodźie i w pragnieniu, w pośćiech często, w źimnie i w nagośći.

28. Oprocz tego, co zkąd

inad przypada ono nalega-
nie na mię na każdy dzień,
i ono ſkaranie o wßyſtkie
Zbory.
29. Ktoż choruie, a ia
nie choruię? ktoż śię gor-
ßy, a ia śię nie palę?
30. Jeżli śię mam chlu-
bić: z krewkośći moich
chlubić śię będę.
31. Bog i Oćiec PANA
naßego JEzuſa Chryſtu-
ſa, ktory ieſt błogoſła-
wiony na wieki, wie iż nie
kłamam.
32. W Damaßku Het-
man ludu Krola * Arety,
oſadził był ſtrażą miaſto
Damaßek, chcąc mię poi-
mać: alem oknem po po-
wrożie w koßu przez mur
był ſpußczony; i ußedłem
rąk iego. *Dźie. 9, 24.

Rozdział XII.

Obiawienia Boże. 7. poku-
ßy i prace ſwoie. 9. w ktorych
śię moc Chryſtuſowa pokazuie.
11. i inße dowody Apoſtolſtwa
ſwego wypiſawßy. 14. Obiecu-
ie przyyść do nich. 20. Upo-
mina, aby śię na iego przyyśćie
nagotowali: tak aby ani on, ani
oni żałośći nie mieli.

WPrawdźieć mi śię
chlubić nie ieſt poży-
teczno: iednak przyydę do
widzenia i obiawienia
PAńſkiego.

2. Znam człowieka w
Chryſtuśie przed czterna-
ſtą lat, (ieżli śię to działo
w ćiele, nie wiem; ieżli
procz ćiała, nie wiem;
Bog wie:) ktory zachwy-
cony był aż * do trzećiego
nieba. *Dźie. 9, 3. r. 22, 17.
3. A znam takiego czło-
wieka, (ieżli śię to dźiało w
ćiele, ieżli procz ćiała, nie
wiem; Bog wie.)
4. Iż był zachwycony do
Raiu: i ſłyßał niewypo-
wiedźiane słowa, ktorych
śię człowiekowi nie godźi
mowić.
5. Z takiego człowieka
chlubić śię będę: alez śie-
bie ſamego chlubić śię
nie będę, tylko z krewko-
śći moich.
6. Abowiem ieżlibym
śię chćiał chlubić, nie bę-
dę głupim, bo prawdę
powiem: ale wſtrzymam
śię: aby kto o mnie nie
rozumiał nad to, czym
mię bydź widźi, albo co
ſłyßy ode mnie.
7. A iżbym śię zacno-
śćią obiawienia nader nie
wynośił, dany mi ieſt bo-
dźiec ćiału, anioł ßatan,
aby mię policzkował, że-
bym śię nad miarę nie wy-
nośił.

8. Dla

8. Dla tegom trzy kroć PANA prosił, aby to odstąpiło ode mnie.

9. Ale mi rzekł: dosyć masz na łasce moiey; abowiem moc moia wykonywa się w słabości. Raczey się tedy więcey chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc* Chrystusowa.*

* Filip. 4, 13.

10. Dla tego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach, i w ućiskach, dla Chrystusa. Bo gdym iest słaby, tedym iest mocny.

11. Stałem się głupim, chlubiąc się: wyście mię do tego przymusili. Bom ia od was miał bydź chwalony; ponieważem nie był podleyszym niżeli oni barzo wielcy Apostołowie, choćiażem nic nie iest.

12. Jednak znaki * Apostoła pokazane są u was, we wszelkiey ćierpliwośći, w znamionach, i cudach, i w mocach.

* 1 Kor. 9, 1. 2.

13. Bo coż iest, w czymbyśćie podleysi byli nad insze Zbory, tylko żem ia sam proznuiąc, nie obćiążył * was? odpuśććież mi tę krzywdę.

* 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 9.

14. Oto trzeći raz iestem gotow przyyść do was, a nie obćiążę was proznuiąc. Abowiem nie szukam tego, co iest waszego, ale was samych; boć nie dźiatki maią rodźicom skarbić, ale rodźicy dźiatkom.

15. Lecz ia barzo rad nakład uczynię, i samego śiebie wynałożę za dusze wasze: aczkolwiek barzo was * miłuiąc, mniey bywam od was miłowany.

* 2 Kor. 6, 12.

16. Ale niech tak będźie; iam was nie obćiążył, tylko chytrym będąc, zdradom was poimał.

17. Izalim was przez ktorego z tych, ktorem do was posłał, oszukał?

18. Uprośiłem Tytusa, i posłałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? izaliśmy nie iednym duchem postępowali? izali nie iednymi stopami?

19. Znowuż mniemaćie, że się przed wami obmawiamy? przed oblicznośćią Bożą w Chrystusie

ſtuśie mowimy: a to wſzyſtko namilśi dla waſzego zbudowania.

20. Bo śię boię, bym ſnadź przyſzedſzy, nieznalazł was takimi, iakimibym nie chćiał: a ia też żebym nie był znaleziony od was, iakiego byśćie wy nie chćieli; by ſnadź miedzy wami nie było * ſwarow, zazdrośći, gniewow, zwad, obmowiſk, mruczenia, nadymania, i roſterkow.

* Galat. 5, 19.

21. By mię zaśię Bog moy, gdy przyydę, nie poniżył u was, i żałowałbym wiela tych, ktorzy przed tym grzeſzyli, a nie pokutowali z nieczyſtośći, i z wſzeteczeńſtwa, i z rozpuſty, ktorą popełnili.

Rozdział XIII.

Trzeći raz śię do Koryntow obiecuiąc. 2. ſrożſzą pomſtą im grozi. 5. A zwłaſzcza iż ſamą rzeczą doznali mocy Chryſtuſowey w iego Apoſtolſtwie. 10. Na oſtatek życzy aby śię upamiętali. 11. A wſzyſtkiego dobrego im powinſzowawſzy. 12. pozdrawia ich.

TRzeći to iuż raz idę do was. W uśćiech dwu albo trzech * świadkow ſtanie każde słowo.

* 5 Moy. 19, 15. Matt. 18, 16. Jan. 8, 17. Zyd. 10, 28.

2. Powiedziałem przed tym, i znowu powiadam, iako powtore obecny: a teraz nie będąc obecny, piſzę tym, ktorzy przed tym grzeſzyli, i wſzyſtkim inſzym; że ieźli znowu przyydę, nie przepuſzczę im.

3. Ponieważ chcećie doświadczyć tego, ktory we mnie mowi, Chryſtuſa; ktory ku wam nie ieſt ſłaby, ale mocny ieſt w was.

4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany ieſt iako ſłaby, ale żywie z mocy Bożey. A tak i myśmy z nim ſłabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożey przećiwko † wam. † J. miedzy wami.

5. Doświadczaycie ſamych śiebie, * ieźliśćie w wierze: ſamych śiebie doznawaycie. Czyli ſamych śiebie nie znaćie, że Jezus Chryſtus † w was ieſt? chyba żebyśćie byli odrzuceni.

* 1 Kor. 11, 28. † Efez. 3, 17.

6. Mam iednak nadźieię że poznaćie, iż my nie ieſteśmy odrzuconymi.

7. J modlę śię Bogu, abyśćie nic złegonie czynili: nie

nie iżbyśmy śię my doświadczonymi okazali, ale abyśćie wy to, co iest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli iako odrzuceni.

8. Boć nie możemy nic przećiwko prawdźie, ale za prawdę.

9. Abowiem śię radniemy, że choćiaśmy my słabymi, aleśćie wy mocnymi: a tegoć i życzymy, abyśćie wy byli doskonałymi.

10. Przetoż to piszę, nie będąc obecny; abym będąc obecnym, nie muśiał używać srogośći według mocy, ktorą mi dał * PAN na zbudowanie, a nie na zepsowanie.

* 2 Kor. 10, 8.

11. Naostatek bracia, mieyćie śię dobrze; doskonałymi bądźćie; ćieszćie śię; iednomyślnymi * bądźćie: w pokoiu żyyćie: a Bog miłośći i pokoiu będźie z wami. Pozdrowćie iedni drugich w świętym † pocałowaniu.

* Rzym. 15, 5. † Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

12. Pozdrawiaią was wszyscy święći.

13. Łaska PANA JEzusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha Swiętego niech będźie z wami wszystkimi, Amen.

List wtory do Korynthow napisany z Filippis, miasta Macedońskiego, przez Tytusa i Łukasza.



List Swiętego Pawła Apostoła do Galatow.

Swięty Paweł Galatow, w prawdźiwym nabożeństwie będących, pobudza.

I. Do prawdźiwey wiary; to iest, aby wierzyli naprzod iemu, a żeby go dowiernie w służbie Bożey przyięli, wzgardźiwszy fałszywe Apostoły, w rozd. 1. 2. Zatym aby wierzyli w Chrystusa PANA, a w nim usprawiedliwienia przez wiarę dochodźili. J dowodźi tego potężnie, że w samym tylko Chrystuśie nasze usprawiedliwienie, a że go wiarą dochodźimy. Przećiwney zaś strony, (ktora na zelżenie sprawiedliwośći w Chrystuśie PANIE Zakon i Ceremonie iego zalecała,) dowody, rozmaitymi rzeczami, a zwłaszcza ukazowaniem tego, że Zakon z Ceremonia-

moniami swoimi iuż przyszedł do celu swego, potężnie żyw, a do używania wolności przez PANA zgotowaney napomina, w rozd. 3. 4. i w. 5. aż do w. 14.

II. Pobudza do miłości i do dobrych uczynkow; to iest, do wykonywania powinności na ludzie usprawiedliwione należących.

1. Przeciwko sobie; mianowicie, umartwiać grzechy przy sobie, do czego usługuie cel i summa Zakonu B. rozd. 5. w 14. Szkoda z niemiłości idąca w 15. Niezgoda miedzy duchem odrodzonym a ciałem zepsowanym. w 17. Pożytek pobożnego żywota. w 18. sprosność grzechu, i pomsta za tym idąca. w 19. Zacność cnot i obfita nadgroda w 22. własność synow Bożych. w 24. oświadczenie tego że mamy Ducha S. w 25.

2. Przeciwko bliźnim: a to we dwu rzeczach; w duchownych, aby iedni drugie znośili i naprawiali: w cielesnych, aby śię dzielili rzeczami doczesnymi z sługami Bożymi, i z inszymi bliźnimi, a mianowicie z zgodnymi w nabożeństwie. Do czego wiele rzeczy prowadzi, a zatym List swoy zamyka, w rozd. 6.

Rozdział I.

Pozdrowiwszy Galaty, i zalećiwszy Apostolstwo swoie. 6. Gromi ie o odstąpienie od Ewangielii. 15. Pokazuie, że ią od Boga wziął. 16. Pierwey niż o niey z ktorym z Apostołow mowił.

PAwel, Apostoł (nie od ludzi, ani przez człowieka, ale przez JEzusa * Chrystusa i Boga Oyca, ktory go wzbudził † od umarłych;)

* Dzye. 1, 3. † Rzym. 4, 25. Galat. 2, 20.

2. J wszyscy bracia, ktorzy są ze mną, Zborom Galatskim.

3. Łaska wam i pokoy niech będźie od Boga Oyca i PANA naszego JEzusa Chrystusa.

4. Ktory wydał samego śiebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał * z teraznieyszego wieku złego, według woli Boga i Oyca naszego.

* Luk. 1, 74.

5. Ktoremu niech będźie chwała na wieki wiekow, Amen.

6. Dźiwuię śię, iż tak prętko daćie śię przenośić, od tego, ktory was powołał ku łasce Chrystusowey, do inszey Ewangielii.

7. Ktora nie iest insza: tylko niektorzy są, co was turbuią, i chcą wywroćić

Ewan-

Ewangelia Chrystusowe.

8. Ale choćbyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangelia mimo te, ktoraśmy wam opowiadali, niech bedźie przeklety.

9. Jakośmy przedtym powiedźieli, i teraz znowu mowie, ieżliby wam kto inną Ewangelia opowiadał, mimo te, ktoraśćie przyieli, niech bedźie przeklety.

10. Abowiem teraz do ludźiß was namawiam, czyli do Boga? albo ßukamli abym śie podobał ludźiom? zaiste, ieżlibym śie ießcze ludźiom * chćiał podobać, nie byłbym sługa Chrystusowym. * 1 Tess. 2, 4.

11. A oznaymuie * wam braćia, iż Ewangelia, ktora iest opowiadana ode mnie, nie iest według człowieka. * 1 Kor. 15, 1.

12. Abowiem ia, anim iey wźiął, anim śie iey nauczył od człowieka, ale przez * obiawienie JEzusa Chrystusa. * Efez. 3, 3.

13. Bośćie słyßeli o moim obcowaniu niekiedy w Zydostwie: żem * nader prześladował Zbor Boży, i burzyłem go.

* Dźie. 9, 1. r. 26, 10. Filip. 3, 6.

14. J postepowałem w Zydostwie nad wiele rowienników moich w narodźie moim, bedac nader gorliwym miłośnikiem ustaw moich oyczystych.

15. Ale gdy śie upodobało Bogu, ktory mie odłączył z żywota * matki moiey, i powołał z łaski swoiey:

* Jerem. 1, 5. Dźie. 9, 15. r. 13, 2. Rzym. 1, 1.

16. Aby obiawił Syna swego we mnie, abym go opowiadał miedzy * Pogany, wnetże nie radźiłem śie ćiała i krwie:

* Galat. 2, 8. Efez. 3, 8.

17. Anim śie wroćił do Jeruzalem, do tych, ktorzy przede mna byli Apostołami: alem ßedł do Arabii, i wroćiłem śie zaśie do Damaßku.

18. Potym po trzech lat wstapiłem * do Jeruzalem, abym śie uyrzał z Piotrem: i mießkałem u niego † pietnaśćie dni.

* Dźie. 9, 26. † Dźie 9, 28.

19. A inßegom z Apostołow nie widźiał; oprocz Jakuba, brata PAńskiego.

20. A co wam piße, oto śie przed Bogiem * oświadczam, żeć nie kłamam.

* 2 Kor. 1, 23.

21. Zatymem przyszedł do krain * Syryi i Cylicyi.
* Dzie. 9, 30.

22. J byłem nie znaiomym z twarzy Zborom Zydowskim, ktore są w Chrystusie.

23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten, ktory prześladował nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, ktorą przedtym burzył: i chwalili Boga ze mnie.

Rozdział II.

Ze nic przećiwnego iego Ewangielii Apostołowie nie trzymali. 3. Przykładem Tytusa nieobrzezanego dowodzi. 11. A iż iey przećiw zmyślaniu Piotrowemu bronił, 17. Naostatek, summę Ewangielii, ktora zależy w daremnym usprawiedliwieniu przez Chrystusa, przedkłada.

POtym po czternastu lat, wstąpiłem zasię do Jeruzalem z Barnabaszem, wziąwszy z sobą i Tytusa.

2. A wstąpiłem według obiawienia: i przełożyłem im Ewangielią, ktorą każę miedzy Pogany, a zwłaszcza zacnieyszym; bym snadź na daremno nie bieżał, albo przedtym nie bieżał.

3. Ale ani Tytus, ktory ze mną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony obrzezać się.

4. A to dla wprowadzonych fałszywych braći, ktorzy się wkradli, aby wyszpiegowali wolność naszę, ktorą mamy w Chrystusie JEzusie, aby nas w niewolą podbili:

5. Ktorymeśmy i na chwilkę nie ustąpili, i nie poddali się, aby u was prawda Ewangielii została

6. A od tych, ktorzy się zdadzą bydź czymśi: (acz iakimi niekiedy byli, nic mi na tym; bo osoby * człowieczey Bog nieprzyymuie,) ći mowię, ktorzy się zdali bydź czymśi, nic mi nie przydali.
* 5 Moy. 10, 17. 2 Kor. 19, 7. Job. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

7. Owszem przećiwnym obyczaiem, widząc, iż mi iest zwierzona Ewangielia miedzy nieobrzezanymi, iako Piotrowi miedzy obrzezanymi:

8. (Abowiem ten, ktory był skuteczny przez Piotra w Apostolstwie miedzy obrzezanymi, skuteczny był i we mnie miedzy Pogany.)

9. I poznawszy łaskę mnie daną, Jakub, i Kiefas, i Jan, ktorzy śię zdadzą bydź filarami, podali prawicę mnie i Barnabaszowi na towarzystwo, abyśmy my miedzy Pogany, a oni miedzy obrzezanymi kazali.

10. Tylko upomnieli, abyśmy na ubogie pamiętali: o com śię też pilnie * starał, abym to uczynił.

* Rzym. 15, 25. 1 Kor. 16, 1. 2 Kor. 9, 1.

11. A gdy przyszedł Piotr do Antyochyi, sprzećiwiłem śię mu w twarz; iż był godźien nagany.

12. Abowiem przedtym niż przyszli niektorzy od Jakuba, wespoł z Pogany iadał: a gdy ći przyszli, schraniał śię i odłaczał, boiąc śię tych, ktorzy byli z obrzezania.

13. A wespoł z nim obłudnie śię obchodźili i drudzy Żydźi; tak, że i Barnabasz uwiedźiony był tą ich obłudą.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto chodzą w prawdźie Ewangielii, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: ponieważ ty będąc Żydem, po Pogańsku żywiesz a nie po Żydowsku, czemuż Pogany przymuszasz po Żydowsku żyć?

15. My, ktorzyśmy z przyrodzenia * Żydowie, a nie z Poganow grzesznicy:

* Filip. 3, 4.5.

16. Wiedząc * iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynkow Zakonu, ale przez wiarę w JEzusa Chrystusa; i myśmy w JEzusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowey, a nie z uczynkow Zakonu: przeto, że † nie będźie usprawiedliwione z uczynkow Zakonu żadne ćiało.

* Dźie. 13, 38. Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. † Rzym. 3, 20.

17. A ieżli my szukaiąc, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystuśie, znayduiemy śię * też grzesznikami, tedyć Chrystus iest sługą grzechu? nie day tego Boże! * Rzym. 3, 19.

18. Abowiem ieżli to, com zburzył, znowu zaśię buduię, przestępcą samego śiebie czynię.

19. Bom ia przez Zakon Zakonowi umarł, abym żył * Bogu. * 1 Tess. 5, 10. Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.3.

20. Z Chrystusem iestem ukrzyżowany, a żyię iuż nie ia, lecz żyie we mnie Chrystus. A to że teraz w ciele żyię, w wierze Syna Bożego żyię, ktory * mię umiłował, i wydał samego siebie za mię.
* Galat. 1, 4.

21. Nie odrzucam tey łaski Bożey. Bo ieżli przez Zakon iest sprawiedliwość, tedyć Chrystus prożno umarł.

Rozdział III.

Gromi Galaty, iż się od znaczney łaski Bożey, ktora zależy w usprawiedliwieniu przez Chrystusa PANA, odwieść dali. 6. Pokazuiąc że i Abraham tak był usprawiedliwiony. 10. Co sprawuie Zakon. 21. I czemu iest podany.

O Głupi Galatowie! ktoż was * omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, ktorym przed oczyma JEzus Chrystus przedtym był wymalowany, i miedzy wami ukrzyżowany? *Galat. 5, 7.

2. Tego tylko radbym się nauczył od was, z uczynkowli Zakonu wzieliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takieście głupi; poczawszy Duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Takieście wiele cierpieli darmo, ieżli tylko i darmo?

5. Ten tedy, ktory wam dodawa Ducha, i czyni cuda miedzy wami, z uczynkowże Zakonu to czyni, czyli z słuchania wiary?

6. Tak, iako Abraham * uwierzył Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości. * 1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Jakub. 2, 23.

7. Widzicie tedy, że ci ktorzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.

8. A upatrzywszy to pismo, iż z wiary Bog usprawiedliwia Pogany, przedtym opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą * błogosławione wszystkie narody.
* 1 Moy. 12, 3. Dzie. 3, 25.

9. A tak ci, ktorzy są z wiary, dostępuią błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

10. Abowiem ile ich z uczynkow Zakonu, pod przekleсtwem są; bo napisano: przeklęty * każdy, ktoryby nie został we wszystkim, co napisano w księ-

księgach Zakonu, aby to czynił. *5 Moy.27,26. Jer.11,3.
11. A iż przez Zakon nikt * nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, iawna iest ztąd; bo sprawiedliwy z wiary †żyć będzie. *Gal.2, 16. †Abak.2, 4. Rzym.1,17. Zyd.10,38.
12. Ale Zakon nie iestći z wiary; Lecz człowiek,* ktoryby ie czynił, żyw będzie przez nie. *3 Moy. 18, 5. Ezech.20,11. Rzym. 10,5.
13. Ale Chrystus odkupił nas z przeklectwa Zakonu, stawszy się za nas przeklectwem; (abowiem napisano: przeklęty każdy, *ktory wiśi na drzewie.) * 5 Moy. 21, 23.
14. Aby na Pogany błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie JEzusie, i abyśmy obietnicę Ducha wźięli przez wiarę.

(LE. na N.13. po S. Troycy.)

15. BRaćia, po ludzku mowię: a wszak i człowieczego testamentu *utwirdzonego nikt nie łamie, ani do niego co przydawa. *Zyd.9,17.
16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i naśieniu iego. Nie mowi: i naśieniom iego, iako o wielu; ale iako o iednym: i naśieniu* twemu, ktory iest Chrystus. *1 Moy. 12,7. r.15, 5.
17. To tedy mowię; iż przymierza przedtym od Boga utwirdzonego, względem Chrystusa, Zakon, ktory po czterech set * i po trzydźiestu lat nastał, nieznośi, aby miał zepsować obietnicę Bożą. *2 Moy.12,40.
18. Abowiem * ieśliż z Zakonu iest dźiedźictwo, inżći nie z obietnice. Lecz Abrahamowi przez obietnicę darował ie Bog. * Rzym. 4, 13. 14.
19. Coż tedy Zakon? dla przestępstwa przydany iest, ażby przyszło ono naśienie, ktoremu się stała obietnica, sporzadzony* przez Anioły i przez rękę †Pośrzednika. *Dźie.7,53. †Dźie.7,38.
20. Lecz Pośrzednik nie iest iednego, ale Bog ieden iest.
21. Zakon tedy iestże przećiwko obietnicom Bożym? Nie day tego Boże! abowiem gdyby był dany Zakon, ktoryby mogł ożywiać, prawdźiwiećby z Zakonu była sprawiedliwość.
22. Ale pismo * zamknęło wszystko pod grzech, aby obie-

obietnica z wiary JEzusa Chrystusa była dana wierzącym.* *Rzym. 3,9. r. 11,32.

(LE. na Nowe Lato.)

23 A przed tym, niż przyszła wiara, byliśmy pod Zakonem strzeżeni, wespoł zamknieni będąc w tę wiarę, ktora potym miała bydź obiawiona.

24. A przetoż Zakon * Pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.

*T. Dziećiowodzem. Rzym. 10,4.

25. Ale gdy przyszła wiara, iuż nie iesteśmy pod Pedagogiem.

26. Abowiem wszyscy synami Bożymi iesteśćie, przez wiarę w Chrystusie JEzuśie.

27. Bo ktorzykolwiek iesteśćie w Chrystusa * ochrzczeni, w Chrystusaśćie śię oblekli. * Rzym. 6,3.

28. Niemasz Zyda, ani Greka: niemasz niewolnika, ani wolnego: niemasz męszczyzny, i niewiasty: abowiem wszyscy wy iednym iesteśćie w Chrystuśie JEzuśie.

29. A ieźliśćie wy Chrystusowi, tedyśćie naśieniem Abrahamowym, a według obietnice dziedzicami. *

Rozdział IV.

Od opieki Zakonu wybawionym. 4. Przez Chrystusa, ktory iest celem Zakonu. 9. Nie przystoi śię do cżczych ceremoniy nawracać. 13. Prowadźi tedy do szczerośći nauki Ewangielii S. 21. J przykładem dwu synow Abrahamowych naukę obiaśnia.

(LE. na N. po Bożym narodzeniu.)

Mowię tedy: poki dziedzic iest dziećięćiem, nic nie iest rożny od sługi, panem będąc wszystkiego.

2. Ale iest pod opiekunami i dozorcami, aż do czasu oznaczenia zycowskiego.

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, pod żywioły świata byliśmy zniewoleni.

4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bog onego Syna swego, ktory śię urodził z niewiasty, ktory śię stał pod Zakonem.

5. Aby te, ktorzy pod Zakonem byli wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za * syny dostąpili:

* Rzym. 8,15.

6. A iżeśćie synowie, przetoż posłał Bog Ducha Syna swego w serca wasze,

wo-

wołaiącego Abba, to iest, Oycze.

7. A tak iuż więcey nie iesteś niewolnikiem, ale synem: a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa.*

8. Alec na on czas nie znaiąc Boga, służyliście tym, ktorzy z przyrodzenia nie są*bogowie. *1Kor.8,4.5.

9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga; iakoż się zaś nazad wracacie ku żywiołom mdłym i mizernym, ktorym zasię znowu służyć chcecie?

10. Przestrzegacie* dni, i miesiącow, i czasow, i lat. *Rzym.14,3.5. Kol.2,16.

11. Boię się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.

12. Bądźcie iako ia: gdyżem i ia iest iako wy bracia, proszę was. Niczymeście mię nie ukrzywdzili.

13. Bo wiecie, żem w słabości ciała wam z przodku Ewangelią opowiadał.

14. A pokuszenia mego, ktore było w ciele moim, nie lekceście sobie ważyli, aniście nim gardzili, aleście mię iako Anioła Bożego przyięli, i iako Chrystusa Jezusa.

15. Jakież tedy było błogosławieństwo wasze? abowiem wam dawam świadectwo, iż, by była rzecz można, dalibyście mi byli wyłupiwszy oczy swoie.

16. Takżem się stał nieprzyiacielem waszym, prawdę wam mowiąc?

17. Pałaią ku wam miłością nie dobrze; owszem chcą nas odstrychnąć, abyście ie miłowali.

18. A dobrać rzecz pałać miłością w dobrym zawżdy, a nie tylko gdym iest obecnym u was.

19. Dziatki moie, ktore znowu z boleścią rodzę, ażby Chrystus był wykształtowany w was:

20. Chciałbym teraz bydź u was, i odmienić głos moy; ponieważ wątpię o was.

LE. na Niedz. Srzodopostną.

21. Powiedzcie mi, ktorzy pod Zakonem chcecie bydź, nie słuchacież Zakonu?

22. Abowiem napisano, iż Abraham miał dwu synow: iednego * z niewolnice, a drugiego † z wolney. *1Moy.

* 1Moy.16,15. † 1Moy.21,2.

23. Lecz ten, ktory był z niewolnice, według ćiała śię urodźił: a ktory z wolney, według obietnice.

24. Przez co znaczą śię insze rzeczy. Abowiem te są one dwa Testamenty. Jeden z gory Synaiskiey, ktory rodźi w niewolą; a ten iest iako Agar.

25. Abowiem Agar iest gora Synai w Arabii: a stosuie śię do niey teraznieysze Jeruzalem; bo iest w niewoli z dźiatkami swoimi.

26. Lecz ono gorne *Jeruzalem, wolne iest; ktore iest matką wszystkich nas.

* Obiaw. 21,2.

27. Abowiem napisano: rozwesel śię* niepłodna, ktora nie rodźisz; porwi śię a zawołay, ktora nie pracuiesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dźiatek, więcey niż ta, ktora ma męża. * Izai.54,1.

28. My tedy braćia, tak iako † Izaak iesteśmy dźiatkami obietnice.

† G. według Izaaka.

29. Ale iako na on czas ten, ktory śię był urodźił według ćiała, prześladował tego, ktory śię był urodźił według ducha; tak się dźieie i teraz.

30. Ale co mowi pismo? Wyrzuć * niewolnicę i syna iey: abowiem nie będźie dźiedźiczył syn niewolnice z synem wolney.

* 1 Moy.21,10.

31. A tak braćia, nie iesteśmy dźiećmi niewolnice, ale wolney. *

Rozdział V.

Jako ludźie prawdźiwey Chrześćiańskiey wolnośći używać maią. 14. Tey wolnośći summa; miłować Boga i bliźniego. 16. Owoce ćiała i ducha, i oboich koniec.

Stoyćie tedy w tey wolnośći, ktorą nas Chrystus wolnymi uczynił; a nie poddawayćie śię znowu pod iarzmo niewoli.

2. Oto, ia Paweł mowię wam, iż ieżli śię obrzezować * będźiećie, Chrystus wam nic nie pomoże.

* Dźie. 15,1.

3. A oświadczam śię zaśię przed każdym człowiekiem, ktory śię obrzezuie, iż powinien wszystek Zakon pełnić.

4. Pozbawiliśćie śię Chrystusa, ktorzy śię kolwiek przez Zakon usprawie-

wie-

wiedliwiaćie; wypadli-
śćie z łaſki.
5. Abowiem my Du-
chem z wiary, nadźieie
ſprawiedliwośći oczeka-
wamy.
6. Bo w Chryſtuśie *
JEzuśie ani obrzezka nic
nie waży, ani nieobrzeſka:
ale wiara przez miłość ſku-
teczna. *Gal.6,15.
7. Bieżeliśćie dobrze:
ktoż wam przekaźił, aby-
śćie nie byli posłuſznymi
prawdźie?
8. Ta namowa nie ieſt-
ći z tego, ktory was po-
woływa.
9. Trocha*kwaſu wſzyſt-
ko zaczynienie zakwaſza.
*1 Kor. 5,6.
10. Ja mam nadzieię o
was w Panu, iż nic inſze-
go rozumieć nie będźiećie:
a ten, ktory was turbuie,
odnieśie ſąd, ktożkolwiek
ieſt.
11. A ia braćia, ieżli ie-
ſzcze obrzezkę każę, czemuż
ieſzcze prześladowanie ćier-
pię? Toć tedy zniſzczone
ieſt zgorſzenie krzyżowe.
12. Bodayże i odćięći
byli, ktorzy wam * niepo-
koy czynią. *Joz.7,25.
13. Abowiem wy ku
wolnośći powołani ieſte-
śćie braćia: tylko pod za-
ſłoną tey wolnośći ćiału *
nie pozwalayćie; ale z mi-
łośći ſłużćie iedni drugim.
*1 Kor. 8,9. 1 Piotr.2,11.
14. Bo wſzyſtek Zakon *
w iednym śię słowie zamy-
ka, to ieſt w tym; będźieſz
miłował bliźniego twego,
iako ſamego śiebie.
*3 Moy.19,18. Matt. 22,39.
Mark. 12,31. Rzym. 13,9.
Jakub. 2,8.
15. Ale ieżli iedni dru-
gie kąśaćie i pożeraćie; pa-
trzayćież, abyśćie iedni od
drugich nie byli ztrawieni.

(LE. na N. 14. po S. Troycy.)

16. A To mowię: Du-
chem * poſtępuyćie,
a pożądliwośći ćiała nie
wykonywayćie. *Rzym.13,14
17. Abowiem ćiało po-
żąda * przećiwko duchowi,
a duch przećiwko ćiału: a
te rzeczy ſą ſobie przećiw-
ne, abyśćie nie to, co chce-
ćie, czynili. *Rzym.7,25.
18. Lecz ieżli Duchem
bywaćie prowadzeni, nie
ieſteśćie pod Zakonem.
19. A iawneć * ſą uczyn-
ki ćiała, ktore te ſą: cudzo-
łoſtwo, wſzeteczeńſtwo,
nieczyſtość, rozpuſta:
*1 Kor. 3,3.
20. Bałwochwalſtwo,
czary,

czary, nieprzyiaźni, swary,
nienawiśći, gniewy, spory,
nieznaski, kacerstwa:
21. Zazdrośći, mężo-
boystwa, piiaństwa, bie-
śiady, i tym podobne rze-
czy; o ktorych przepowia-
dam wam, iakom i przed
tym * powiedział, iż ktorzy
takowe rzeczy czynią, kro-
lestwa Bożego nie odzie-
dziczą. * 1. Kor. 6, 9. Efez. 5, 5.
Kolos. 3, 5. 6.
22. Ale owoc * Ducha
iest, miłość, wesele, pokoy,
niesktwapliwość, dobrotli-
wość, dobroć, wiara, ći-
chość, wstrzemięźliwość.
* Rzym. 14, 17.
23. Przećiwko takowym
niemasz * Zakonu.
* 1 Tym. 1, 9.
24. Abowiem ktorzy są
Chrystusowi, ćiało swoie
ukrzyżowali z namiętno-
śćiami, i z pożądliwośćia-
mi. *
(LE. na N. 15. p[illegible] Troycy.
25. Ieżli Duc[illegible] żyiemy,
Duchem też postę-
pu ymy.
26. Nie bądźmy chćiwi
prożney chwały, iedni dru-
gich wyzywaiąc, iedni
drugim zayrząc.

Rozdział VI.

Iako śię przećiwko upadłym.
6. I przećiwko sługom słowa
Bożego. 10. I przećiwko do-
mownikom wiary zachować. 12.
Fałszywe naśladowce Zakonu
gromi. 13. Ktorzy śię chlubią
w ćiele. 14. A nie w krzyżu
PANA Chrystusowym.

Bráćia, ieżliby też człowiek zachwycony był
w iakim upadku, wy du-
chowni naprawiayćie ta-
kiego w duchu ćichośći z
upatruiąc każdy samego
śiebie, abyś i ty nie był
kuszony.
2. Iedni drugich brze-
miona * nośćie: a tak wy-
pełniayćie Zakon Chrystu-
sow. * Rzym. 14, 3. 1 Tess. 5, 14.
3. Abowiem ieżli kto
mniema żeby czym był, nie
będąc niczym, takiego za-
wodzi własny umysł iego.
4. Ale każdy niechay
własnego swego uczynku
doświadcza, a tedy sam w
sobie chwałę mieć będźie, a
nie w drugim.
5. Abowiem każdy swo-
ie własne * brzemię ponie-
śie. * Matt. 16, 27. Rzym. 14, 12.
1 Kor. 3, 8.
6. A niech udziela * ten,
ktory bywa nauczany w
słowie, temu, ktory go
naucza, ze wszystkich dobr.
* 1 Kor. 9, 7.
7. Nie błądźćie: Bog
śię

śię nie da z śiebie naśmie-
wać. Abowiem coby kol-
wiek śiał człowiek, to też
żąć będźie.
8. Bo kto śieie ćiału
swemu, z ćiała żąć będźie
skażenie; ale kto śieie du-
chowi, z ducha żąć będźie
żywot wieczny.
9. A dobrze czyniąc, nie
*słabieymy: abowiem cza-
su swoiego żąć będźiemy
nie ustawaiąc. *2 Tess. 3, 13.
10. Przeto tedy, poki
czas mamy, dobrze czyńmy
wszystkim; a nawięcey do-
mownikom wiary.*
11. Widźićie, iakim dłu-
gi list wam napisał ręką
moią.
12. Ktorzykolwiek chcą
bydź pozorni według ćiała,
ći was przymuszaią, aby-
śćie śię obrzezowali; tyl-
ko aby dla krzyża Chrystu-
sowego prześladowania
nie ćierpieli.
13. Abowiem i ći, kto-
rzy śię obrzezuią, nie za-
chowywaią Zakonu sami,
ale chcą, abyśćie śię wy o-
brzezowali; żeby śię z ćia-
ła waszego chlubili.
14. Ale ia, nie day Bo-
że, abym śię miał chlubić,
tylko w krzyżu PANA
naszego JEzusa Chrystu-
sa, przez ktorego mi iest
świat ukrzyżowany, a ia
światu.
15. Abowiem w Chry-
stuśie JEzuśie ani obrzez-
ka* nic nie waży, ani nie-
obrzezka; ale nowe stwo-
rzenie. *Galat. 5, 6. Kol. 3, 11.
16. A ktorzykolwiek we-
dług tego sznuru postępo-
wać będą, pokoy na nie
przyydźie i miłośierdźie, i
na lud Boży Izraelski.
17. Naostatek niechay
mi nikt trudnośći nie za-
dawa. Abowiem ia pięt-
na PANA * JEzusowe
noszę na ćiele moim.
*2 Kor. 4, 10.
18. Łaska PANA nasze-
go JEzusa Chrystusa niech
będźie z duchem waszym
bracia, Amen.

Ten List do Galatow na-
pisany iest z Rzymu.

List Swiętego Pawła Apostoła do Efezow.

W Tym liście S. Paweł dwie rzeczy przedkłada.
I. Ktore znać mamy i onych używać. A te są dwoiakie nawiętsze dobrodzieystwa B. Jedno, ktore się iuż dawno stało, a w tym żywocie wierzącym oddane; mianowićie, wybranie do żywota wiecznego, odkupienie, poświęcenie, usprawiedliwienie. Drugie, ktore po tym żywoćie dane będzie wierzącym; to iest dziedzictwo żywota wiecznego. w rozd. 1. 2. 3.

II. Rzeczy, ktoreśmy czynić powinni. Naprzod wszyscy: to iest, Zdobić się pobożnośćią, zgodą, miłośćią, szczerośćią, udzielaniem dobr, do odpuszczania win gotowośćią: A grzechow się wystrzeganiem; złodzieystwa, kłamstwa, gniewu niesłusznego, nierządow, łakomstwa, piaństwa, w rozd. 3. 4. Potym niektorzy według osobnego powołania swego; mężowie i żony, rodzicy i dziatki, gospodarze i czeladź. Przy zamknieniu ieszcze pospolite powinności wyraża, i Rynsztunek wienny żołnierza Chrześćiańskiego opisuie, w rozd. 6.

Rozdział I.

Po pozdrowieniu pisze o Bożym ludzi z łaski wybraniu. 5. I o przysposobieniu za syny. 7. Pokazuie zkąd zbawienie płynie. 9. A iż to głęboka taiemnica. 16. Prosi, żeby ie do zupełney tego wiadomości i Chrystusa znaiomości Bog przywieść raczył.

Paweł, Apostoł JEzusa Chrystusa przez wolą* Bożą, świętym, ktorzy są w Efezie, i wiernym w Chrystusie JEzusie. *1 Kor. 1, 1. 2. 2 Kor. 1, 1. 2. 3.

2. Łaska wam i pokoy niech będzie od Boga Oyca naszego, i Pana JEzusa Chrystusa.

(LE. na dzień S. Tomasza.)

3. Błogosławiony niech będzie * BOG i Oćiec Pana naszego JEzusa Chrystusa, ktory nas ubłogosławił wszelkim błogosławieństwem duchownym w niebieskich rzeczach w Chrystusie. *2 Kor. 1, 3. 1 Piotr. 1, 3.

4. Jako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi, i nienaganionymi przed obliczności iego w miłośći. *2 Tym. 1, 9.

5. Ktory nas przeznaczył ku przysposobieniu za syny, przez JEzusa Chrystusa, dla siebie samego,

mego, według upodoba-
nia woli swoiey:
6. Ku chwale sławney
łaski swoiey, ktora nas u-
darował* w onym umiło-
wanym. * *Matt. 17, 5.
7. W ktorym mamy od-
kupienie przez krew iego,
to iest odpuszczenie grze-
chow według bogactwa
łaski iego.
8. Ktora hoynie poka-
zał przećiwko nam we
wszelkiey mądrośći i ro-
stropnośći.
9. Oznaymiwszy nam
taiemnicę woli swoiey we-
dług upodobania swego,
ktore był postanowił w sa-
mym sobie.
10. Aby w rozrządze-
niu zupełnośći czasow, w
iedno * zgromadził wszy-
stkie rzeczy w Chrystuśie;
i te, ktore są na niebieśiech,
i te, ktore są na ziemi.
*Gal. 4, 4. Efez. 2, 15.
11. W nim mowię, w
ktorymeśmy i do działu
przypuszczeni, przeznaczo-
czeni będąc według posta-
nowienia tego, ktory spra-
wuie wszystko według ra-
dy woli swoiey.
12. Abyśmy my byli ku
chwale sławy iego, ktorzy-
śmy pierwey nadźieię mie-
li w Chrystuśie.
13. W ktorym i wy na-
dźieię maćie, usłyszawszy
słowo prawdy, to iest E-
wangielią zbawienia wa-
szego; przez ktorą też u-
wierzywszy, iesteśćie zapie-
czętowani Duchem* onym
Swiętym obiecanym.
* Efez. 4, 30.
14. Ktory iest zadatkiem
dźiedźictwa naszego, na
wykupienie nabytey wła-
snośći, ku chwale sławy
iego.
15. Przetoż i ia usły-
szawszy o tey * wierze, kto-
rą maćie w PAnu JEzu-
śie, i o miłośći ku wszy-
stkim świętym: * Kol. 1, 4.
16. Nie przestawam dźię-
kowáć * za was, wzmian-
kę czyniąc o was w mo-
dlitwach moich: * Filip. 1, 3.
Kolos. 1, 3. 1 Tess. 1, 2.
17. Aby Bog PANA
naszego JEzusa Chrystusa,
Oćiec on chwały, dał wam
Ducha mądrośći i obia-
wienia, ku poznaniu same-
go śiebie.
18. A żeby oświećił o-
czy myśli waszey, abyśćie
wiedźieli ktora iest nadźie-
ia powołania iego, i kto-
re iest bogactwo chwały
dźiedźictwa iego w świę-
tych:

19. I ktora iest ona
przewyższaiąca wielkość
mocy iego przećiwko nam,
ktorzy wierzymy według
skuteczney mocy* śiły iego:
* Efez. 3, 9. Kol. 2, 12.
20. Ktorey dokazał w
Chrystuśie, gdy go wzbu-
dźił od umarłych, i posa-
dźił na prawicy swoiey na
niebieśiech:
21. Wysoko nad wszy-
stkie kśięstwa i zwierzch-
nośći, i mocy, i państwa,
i nad wszelkie imię, ktore
śię mianuie, nie tylko w
tym wieku, ale i w przy-
szłym.
22. I wszystko poddał
* pod nogi iego: a onego
dał za głowę † nad wszy-
stkim kośćiołowi:
* Psalm 8, 7. Matt. 28, 18.
Zyd. 2, 8. † Efez. 4, 15.
r. 5, 23. Kol. 1, 18
23. Ktory iest ćiałem
iego, i pełnośćią tego, kto-
ry wszystko we wszystkich
napełnia.

Rozdział II.

Zeby wielkość łaski Bożey ob-
iaśnił, przywodźi im na pamięć.
5. Iż skazani będąc na potępienie.
8. Z łaski zbawieni są. 13. I bli-
skimi śię Boga stali. 16. Za
przeiednaniem przez Chrystusa
uczynionym. 17. A przez Ewan-
gelią ogłoszonym.

I was ożywił, ktorzy-
śćie byli umarli * w
upadkach i w grzechach:
* Kolos. 2, 13.
2. W ktorycheśćie nie-
kiedy * chodźili, według
zwyczaiu świata tego, i
według kśiążęćia, ktory
ma władzą na powietrzu,
ducha tego, ktory teraz iest
skuteczny w synach nie-
dowiarstwa. * 1 Kor. 6, 11.
Kolos. 3, 7.
3. Miedzy ktorymi i my
wszyscy obcowaliśmy nie-
kiedy w pożądliwośćiach
ćiała naszego; czyniąc to,
co śię podobało ćiału i
myślom, i byliśmy z przy-
rodzenia dźiećmi gniewu
iako i drudzy.
4. Lecz Bog, ktory iest
bogaty w miłośierdźiu,
dla wielkiey miłośći swo-
iey, ktorą nas umiłował:
5. I gdyśmy byli umar-
łymi w grzechach, ożywił
pospołu z Chrystusem:
(gdyż łaską * zbawieni ie-
steśćie.) * Dźie. 15, 11.
6. I pospołu z nim wzbu-
dźił, i pospołu z nim posa-
dźił na niebieśiech w Chry-
stuśie Jezusie:
7. Aby okazał w przy-
szłych wiekach ono nader
obfite bogactwo łaski swo-
iey,

iey, z dobrotliwośći swo-
iey, przećiwko nam w
Chrystusie JEzusie.

8. Abowiem łaską iesteśćie zbawieni przez wiarę, i to nie iest z was, dar to Boży iest:

9. Nie z uczynkow, aby śię kto nie chlubił.

10. Abowiem czynem iego iesteśmy, stworzeni w Chrystusie JEzusie, ku uczynkom dobrym, ktore przed tym Bog zgotował, abyśmy w nich chodźili.

11. Przetoż pamiętaycie, że wy niekiedy będąc Pogany w ćiele, ktorzyśćie byli zwani nieobrzezką od onych, ktore zwano obrzezką w ćiele, ktora śię ręką dźieie:

12. Iześćie byli na on czas bez Chrystusa, oddaleni od społeczności Izraelskiey, i obcymi od umow * obietnice, nadźieie nie maiący, i bez Boga na świećie. * Rzym.9, 4.

13. Ale teraz w Chrystusie JEzusie wy, ktorzyśćie niekiedy byli dalekimi, staliśćie śię bliskimi przez krew Chrystusowę.

14. Abowiem on iest pokoiem naszym; ktory oboie iednym uczynił, i srzednią śćianę, ktora była przegrodą, rozwalił.

15. Nieprzyiaźń, to iest, Zakon * przykazań, ktory zależał w ustawach, skaziwszy przez ćiało swoie, aby dwu stworzył w samym sobie w iednego nowego człowieka, czyniąc pokoy.
* Koloss.2, 14. 1 Piotr.1, 18.

16. I poiednał obudwu w iednym ćiele z Bogiem przez krzyż, zgładźiwszy nieprzyiaźń przezeń.

17. I przyszedszy, opowiedźiał pokoy, * wam, ktorzyśćie dalekimi, i ktorzyśćie bliskimi. * Łuk.24, 47.

18. Abowiem przezeń mamy przystęp * obie stronie w iednym Duchu do Oyca. * Rzym.5, 2.

Ew. na Dźień S. Filippa Jakuba.

19. A Przetoż iuż więcey nie iesteśćie gośćmi i przychodniami: ale spółmieszczany świętych, i domownikami Bożymi.

20. Zbudowani na fundamenćie Apostołow i Prorokow, ktorego iest gruntownym węgielnym kamieniem * sam JEzus Chrystus: * Izai.28, 16.

21. Na ktorym wszystko budowanie wespoł spoione, rośćie w kośćioł święty w PANU:

22. Na ktorym też i wy

śie wespoł budujećie, abyśćie byli mieszkaniem Bożym w Duchu Swiętym.*

Rozdział III.

Apostoł dla tego od Żydow wiele ućierpiał, że taiemnice o powołaniu Poganow. 8. Z rozkazania Bożego, zwiastował. 13. Potym upomina Efezow, żeby dla prześladowania nie ustawali w powołaniu swoim. 14. Prośi Boga. 18. Żeby im dał zrozumieć, iaka iest miłość Chrystusa PANA.

DLa tego ia Paweł iestem więźniem Chrystusa * JEzusa za was Pogany. * Efez.4,1. Kolos.4,3.

2. Jeżliśćie tylko słyszeli o udźieleniu łaski Bożey, ktora mi iest dana dla was.

3. Iż mi Bog przez obiawienie oznaymił taiemnicę; (iakom wam przedtym krotko napisał.

4. Zkąd czytaiąc możećie obaczyć wiadomość moię w taiemnicy Chrystusowey.)

5. Ktora inszych wiekow nie była * znaioma synom ludzkim iako teraz obiawiona iest świętym Apostołom iego, i Prorokom przez Ducha:
* Rzym.16,25. Kol.1,26.

6. To iest. Iż Poganie są społdźiedźicami i społnym ćiałem, i społuczestnikami obietnice iego w Chrystuśie przez Ewangelię.

7. Ktorey stałem śię sługą według daru łaski Bożey, ktora mi iest dana według skutku * mocy iego.
* Efez.1,19. Kol.2,12.

8. Mnie mowię namnieyszemu ze wszystkich * świętych dana iest ta łaska, abym miedzy Pogany opowiadał te † niedośćigłe bogactwa Chrystusowe:
* 1 Kor.15,9. 1 Tym.1,15. † Galat.1,16.

9. A iż bym obiaśnił wszystkim, iakaby była * społeczność oney taiemnice zakrytey od wiekow w Bogu, ktory wszystko stworzył przez † JEzusa Chrystusa.
* Rzym.16,25. Kolos.1,26. 2 Tym.1,10. Tyt.1,2. 1 Piotr.1,20. † Dźie.14,15. r.17,24. Kolos.1,16.

10. Aby teraz przez Zbor wiadoma była kśięstwom * i mocom na niebieśiech nader rozliczna mądrość Boża. * 1 Piotr.1,12.

11. Według postanowienia wiecznego, ktore uczynił w Chrystuśie JEzuśie, PANU naszym.

12. W ktorym mamy * bezpieczność, i przystęp z du-

dufnośćią przez wiarę iego.
* Efez. 2, 18.

LE. na 16. N. po S. Troycy.

13. PRzetoż proszę, abyśćie nie stabieli dla ućiskow moich za was, co iest chwałą waszą.

14. Dla tego skłaniam kolana swoie przed Oycem PANA naszego JEzusa Chrystusa;

15. *Z ktorego śię wszelka rodźina na niebie i na źiemi nazywa:

16. Aby wam dał według bogactwa chwały swey, żebyśćie byli mocą utwirdzeni przez Ducha iego, we wnętrznym człowieku.

17. Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach waszych.

18. Zebyśćie w miłośći wkorzenieni i ugruntowani będąc, mogli dośćignąć ze wszystkimi świętymi, ktora iest szerokość, i długość i głębokość, i wysokość;

19. J poznać miłość Chrystusowę przewyższaiącą wszelką znaiomość; abyśćie napełnieni byli wszelaką zupełnośćią Bożą.

20. A temu, ktory może nade wszystko uczynić daleko obfićiey niżeli prośimy, albo myślimy, według oney mocy, ktora skuteczna iest w nas:

21. Temu * niech będźie chwała w Kośćiele, przez Chrystusa JEzusa po wszystkie czasy na wieki wiekow, Amen.* *Rzym. 16, 27. 1 Piotr. 5, 11.

Rozdźiał IV.

W tych trzech ostatnich rozdźiałach są nauki o żywoćie pobożnym. A w tym, upomnienie do pilnowania wezwania swego, i do społney zgody. 7. Bog dla tego rożne dary dawa. 16. Aby był budowany Kośćioł Boży. 17. Odwodźi od prożnośći niewiernych. 25. Od kłamstwa. 29. J od plugawych mow.

LE. na 18. N. po S. Troycy.

PRoszę was tedy ia więźień w PANU, abyśćie chodźili tak, iako * przystoi na powołanie, ktorym iesteśćie powołani:
*Filip. 1, 27. Kol. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

2. Ze wszelaką pokorą i ćichośćią, i z nieskwapliwośćią; znosząc iedni drugich w miłośći.

3. Staraiąc śię, abyśćie zachowali iedność ducha w zwiąsce pokoiu.

4. Jedno iest ćiało, i ieden duch; iako też iesteśćie powołani w iedney nadźiei powołania waszego.

5. Jeden * PAN, iedna

wiara, ieden chrzest. * Mal. 2,10. Mark. 12,29. 1 Kor. 8,6.
6. Jeden Bog i Oćiec wszystkich, ktory iest nade wszystko, i po wszystkich, i we wszystkich was.*

LE. na Dźień S. Matteusza.

7. Lecz każdemu z nas dana iest łaska według miary daru* Crystusowego
* Rzym. 12, 3. 1 Kor. 12, 11. 2 Kor. 10, 13.
8. Dla tego pismo mowi: wstąpiwszy na * wysokość, wiodł poimane więźnie, i dał dary ludźiom.
* Psalm 68, 19.
9. Ale * to, że wstąpił, coż iest, iedno iż pierwey był zstąpił do naniższych stron źiemie? *Jan. 3, 13.
10. A ktory zstąpił, ten iest, ktory i wstąpił wysoko * nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko.
* Mark. 16, 19.
11. J tenże dał niektore* Apostoły, a niektore Proroki, a drugie Ewangielisty, drugie też Pasterze i Nauczyćiele: * 1 Kor. 12, 28.
12. Ku spoieniu świętych, ku pracy usługowaniu, ku budowaniu * ćiała Chrystusowego. * Efez. 1, 23.
13. Ażbyśmy śię wszyscy zeszli w iedność wiary, i znaiomośći Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego.*
14. Abyśmy wiecey nie byli * dźiećmi, chwieiącymi śię, i unoszącymi śię każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chytrość podeśćia błędem.
* 1 Kor. 14, 20.
15. Ale szczerymi będąc w miłośći, rośćmy* w onego we wszystkim, ktory iest† głową, to iest w Chrystusa.
* Kol. 1, 10. † Efez. 1, 22. r. 5, 23. Kolos. 1, 18.
16. Z ktorego wszystko ćiało przystoynie złożone, i spoione we wszystkich stawiech; przez ktore ieden członek drugiemu posiłku dodawa przez moc, ktora iest w każdym członku, według miary iego wzrost ćiału należący bierze, ku budowaniu samego śiebie w miłośći.
17. To tedy mowię, i oświadczam śię przez Pana, abyśćie iuż wiecey nie postępowali iako inśi Poganie postępuią, w prożnośći *umysłu swego. * Rzym. 1, 29.
18. Zaćmiony maiąc rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumieiętnośći, ktora w nich iest z zatwardzenia serca ich.

19. Ktos

19. Ktorzy zakamiawszy, udali się na rozpustę, * ku popełnianiu wszelakiey nieczystośći z chćiwośćią.
* Rzym. 1, 24.
20. Lecz wy nie takieśćie się nauczyli Chrystusa:
21. Jeżliśćie go tylko słuchali, i o nim wyuczeni byli, iako iest ta prawda w JEzuśie.
LE. na 19. N. po S. Troycy.
22. TO iest, żebyśćie * złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, ktory się psuie przez pożądliwośći oszukawaiące:
* Kolos. 2, 11. r. 3, 9.
23. A odnowili śię duchem umysłu waszego;
24. J oblekli śię w onego * nowego człowieka, ktory według Boga stworzony iest w sprawiedliwośći, i w świętobliwośći prawdy. * Rzym. 6, 4. Kolos. 3, 10. 1 Piotr. 2, 1. r. 4, 2.
25. Przetoż * złożywszy kłamstwo, mowćie prawdę każdy z bliźnim swoim: bośćie członkami iedni drugich. * Zach. 8, 16. 1 Piotr. 2, 1.
26. Gniewayćie * śię, a nie grzeszćie: słońce niech nie zachodzi na rozgniewanie wasze. * Psalm 4, 5.
27. Nie dawayćie mieysca * diabłu. * Jak. 4, 7.
28. Kto kradł, niech więcey nie kradnie: ale * raczey niech pracuie, robiąc rękoma co iest dobrego, aby miał zkąd udźielać potrzebuiącemu.*
* 1 Tess. 4, 11.
29. Zadna mowa plugawa niech * z ust waszych nie pochodzi: ale ieźli ktora iest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyiemna słuchaiącym. * Efez. 5, 4.
30. A nie zasmucayćie Ducha Swiętego Bożego, ktorym zapieczętowani iesteśćie * na dźień odkupienia. * Efez. 1, 13.
31. Wszelka gorzkość, i zapalczywość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo, niech będźie odięte od was, ze wszelaką złośćią.
32. Ale bądźćie iedni przećiwko drugim * dobrotliwi, miłośierni, odpuszczaiąc sobie, iako wam Bog w Chrystuśie odpuśćił. * Kolos. 3, 12.

Rozdział V.

Do naśladowania Boga napominawszy. 3. Zeby sobie lekce przestrog iego nie ważyli. 5.

srogą, groźbą ich przegraża. 22.
Osobne powinności żonom. 25.
i mężom należące opisuie.

LE. na N. 3. w Post.

Bądźćież tedy naśladowcami Bożymi, iako dźieći miłe.
2. A chodźćie w miłośći, iako i Chrystus * umiłował nas, i wydał samego śiebie na ofiarę i na zabićie, Bogu ku wdźięczney † wonnośći.
* Jan. 13, 34. † 1 Moy. 8, 21.
3. A wszeteczeństwo i wszelka * nieczystość albo łakomstwo, niechay nie będźie ani mianowane miedzy wami, iako przystoi na świętę.
* Kolos. 3, 5. 1 Tess. 4, 3.
4. Także * sprosność, i błazeńskie mowy, i żarty, ktore nie przystoią: ale raczey dźiękowanie.
* Efez. 4, 29.
5. Bo to wiećie, iż żaden * wszeteczink, albo nieczysty, albo łakomca, (ktory iest † bałwochwalca,) nie ma dźiedźictwa w krolestwie Chrystusowym i Bożym. * 1 Kor. 6, 9. Galat. 5, 21. † Kolos. 3, 5.
6. Niechay was nikt nie zwodźi * prożnymi mowami: abowiem dla tych rzeczy przychodźi gniew Boży na syny uporne.
* Matt. 24, 4. Mark. 13, 5. Luk. 21, 8. 1 Tess. 2, 3.
7. Nie bądźćież tedy uczestnikami ich.
8. Abowiemeśćie byli niekiedy ćiemnośćią: aleśćie teraz * światłośćią w PANU. Chodźćież iako dźiatki światłośći.
* 1 Tess. 5, 5.
9. Bo owoc Ducha zależy we wszelakiey dobrotliwośći, i w sprawiedliwośći, i w prawdźie.*
10. Obieraiąc to, coby śię podobało PANU.
11. A nie społkuyćie z uczynkami * niepożytecznymi ćiemnośći, ale ie raczey strofuyćie.
* 1 Kor. 5, 11. 2 Tess. 3, 6.
12. Abowiem co śię potaiemnie od nich dźieie, sromota i mowić.
13. Lecz to wszystko, gdy bywa od światłośći strofowano, bywa obiawiono. Abowiem to wszystko, co bywa obiawiono, iest światłośćią.
14. Dla tego mowi pismo: ocuć śię* ktory śpisz, i powstań od umarłych, a oświeći ćię Chrystus.
* Izai. 60, 1.

LE. na Niedź. 20. po S. Troy.

15. Patrzayćież tedy, iakoby-

kobyśćie ostrożnie chodźili; nie iako niemądrzy, ale iako * mądrzy.

* Kolos. 4, 5.

16. Czas odkupuiąc; bo dni złe są.

17. Przetoż nie bądźćie nierozumnymi; ale zrozumiewaiącymi * ktora iest wola PAńska.

* Rzym. 12, 2. 1 Tess. 4, 3.

18. A nie upiiayćie śię * winem, w ktorym iest rozpusta; ale bądźćie napełnieni Duchem:

* Przyp. 23, 20. Luk. 21, 34.

19. Rozmawiaiąc z sobą przez Psalmy i Hymny, i pieśni duchowne, śpiewaiąc i graiąc w sercu swoim PANU.

20. Dźięki czyniąc * zawsze za wszystko, w imieniu PANA † naszego JEzusa Chrystusa, Bogu i Oycu.

* 1 Tess. 5, 18. † Kolos. 3, 17.

21. Bądąc poddani iedni drugim * w boiaźni Bożey.* * 1 Piotr. 5, 5.

22. Żony bądźćie poddane * mężom swoim, iako PANU. * Kolos. 3, 18. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1.

23. Abowiem mąż iest * głową żony, iako i Chrystus † głową kośćioła: a on iest Zbawićielem ćiała.

* 1 Kor. 11, 3. † Efez. 1, 22. r. 4, 15. Kolos. 1, 18.

24. Jako tedy kośćioł poddany iest Chrystusowi, tak też żony mężom swoim we wszystkim.

25. Mężowie miłuyćie żony * wasze, iako i Chrystus umiłował kośćioł, i wydał samego † śiebie zań.

* Kolos. 3, 19. 1 Piotr. 3, 7. † Galat. 1, 4.

26. Aby go poświęćił, oczyśćiwszy omyćiem wody * przez słowo.

* Tyt. 3, 5. 1 Piotr. 3, 21.

27. Aby go sobie wystawił chwalebnym kośćiołem, niemaiącym zmazy, albo zmarszku albo czego takiego: ale iżby był * święty, i bez nagany.

* Kolos. 1, 22.

28. Tak powinni mężowie miłować żony swoie, iako swoie własne ćiała. Kto miłuie żonę swoię, samego śiebie miłuie.

29. Abowiem żaden nigdy ćiała swego nie miał w nienawiśći; ale ie żywi i ogrzewa, iako i PAN kośćioł.

30. Gdyżeśmy członkami ćiała iego z ćiała iego, i z kośći iego.

31. Dla tego opuśći człowiek * oyca swego, i matkę,

matkę, i przyłączy się do żony swoiey: i będą dwoie † iednym ciałem.
* 1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. † 1 Kor. 6, 16.

32. Taiemnica to wielka iest: lecz ia mowię o Chrystusie i o kościele.

33. A wszakże i każdy z was z osobna, niechay miłuie żonę swoię iako siebie samego; a żona niech się boi męża swego.

Rozdział VI.

O powinnościach dzieci. 4. rodzicow. 5. sług. 9. i panow. 10. Boy żołnierzow Pańskich. 13. i bronie.

Dziatki, bądźcie * posłuszne rodzicom waszym w PANU: boć to iest sprawiedliwa.
* Kolos. 3, 20.

2. Czći oyca * twego i matkę: (toć iest pierwsze przykazanie z obietnicą.)
* 2 Moy. 20, 12. 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4.

3. Abyć się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi.

4. A wy oycowie niepobudzayćie do gniewu dziatek waszych; ale ie wychowywayćie * w karności, i w napominaniu Pańskim.
* Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 13.

5. Słudzy posłuszni bądźćie * panom według ciała, z boiaźnią i ze drżeniem w prostośći serca waszego, iako Chrystusowi.
* Kolos. 3, 22. Tyt. 2, 9.

6. Nie na oko służąc, iako ći, ktorzy się ludziom podobać chcą, ale iako słudzy Chrystusowi, czyniąc z duszę wolą Bożą.

7. Z dobrą wolą służąc iako PANU, a nie ludziom.

8. Wiedząc, iż każdy, coby uczynił * dobrego, za to odnieśie nadgrodę od PANA, choć niewolnik, choć wolny. * 2 Kor. 5, 10.

9. A wy panowie także się * zachowayćie przećiwko nim, odpuszczaiąc groźby: wiedząc, że i wy sami maćie PANA w niebieśiech; a względu † na osoby u niego niemasz.
* Kolos. 4, 1. † 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7.

LE. na 21. N. po S. Troyc.

10. NA ostatek bracia moi, zmacniayćie się w PANU i w śile mocy iego.

11. Obleczćie się w zupełną zbroię Bożą, abyśćie mogli stać przećiwko zasadzkom diabelskim.

12. Abowiem nie mamy boiu przećiwko krwi i ćiała, ale przećiwko kśiąstwom, przećiwko zwierzchnośćiom, przećiwko dźierżawcom świata ćiemnośći wieku tego, przećiwko duchownym złośćiom, ktore są † wysoko.
† G. Na niebieśiech.

13. A przetoż weźmićie zupełną zbroię Bożą, abyśćie mogli dać odpor w dźień zły, a wszystko wykonawszy, ostać śię.

14. Stoyćież tedy, przepasawszy * biodra wasze prawdą, i oblekszy pancerz sprawiedliwośći.
* Luk. 12, 35. 1 Piotr. 1, 13.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangielii pokoiu.

16. A nade wszystko wźiąwszy tarczą wiary, ktorąbyśćie mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zagasić.

17. Przyłbicę też zbawienia * weźmićie, i miecz Ducha, ktory iest słowo Boże. * Izai. 59, 17. 1 Tess. 5, 8.

18. W każdey modlitwie * i prośbie modląc śię na każdy czas w Duchu: i około tego czuiąc ze wszelką ustawicznośćią, i z prośbą † za wszystkie święte:
* Luk. 18, 1. † 1 Tym. 2, 1.

19. I za mię; aby mi była dana * mowa ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznaymiał taiemnicę Ewangielii: * Dźie. 4, 29. Kolos. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. 2.

20. Dla ktorey poselstwo sprawuię w łancuchu, abym w nim bezpiecznie mowił, iako mi mowić potrzeba.

21. A iżbyśćie wiedźieli i wy co śię ze mną dźieie, i co czynię, wszystko wam oznaymi Tychykus, * brat miły, i wierny sługa w PANU. * Dźie 20, 4. Kolos. 4, 7.

22. Ktoregom posłał do was dla tego samego, abyśćie wiedźieli, co śię z nami dźieie, i aby poćieszył serca wasze.

23. Pokoy niech będźie braći, i miłość z wiarą od Boga Oyca, i PANA JEzusa Chrystusa.

24. Łaska niech będźie ze wszystkimi miłuiącymi PANA naszego JEzusa Chrystusa ku niezkażitelnośći, Amen.

Ten list napisany iest do Efezow z Rzymu, przez Tychyka.

List

List Swietego Pawła Apostoła do Filippensow.

SWięty Paweł w tym liście pozdrowiwszy Filippensy.

I. Utwirdza ie w wierze, zalecaiąc ich gorliwość, Bożą pomoc; oświadczaiąc ku nim miłość swoie, i zabiegaiąc zgorszeniu, ktoreby z iego więzienia urość mogło, w 1. rozd. od w 5. aż do 27.

II. Czyni potrzebne napominanie. Naprzod wszystkim wobec do stateczności, od w 27. do końca. Do zgody, pokory, boiaźni, życia pobożnego, przyięcia Tymoteusza, i Epafrodyta, w rozd. 2. Do wystrzegania się złych nauczycielow, w rozd. 3. Do trzymania się dobrych, do radości, wstrzemięźliwości, modlitew, i wszelakich cnot, w rozd. 4. Potym z osobna trzema osobom, w rozd. 4. od w 2. aż do 4.

III. Szczodrobliwość ich zaleca, w rozd. 4. od w 10.

IV. Dziękowaniem, pozdrowieniem i modlitwą zamyka, w rozd. 4. od w 20. aż do końca.

Rozdział I.

Chęć swoie przeciwko Filippensom oświadcza. 12. O sobie, i o swym więzieniu. 21. I o gotowości na śmierć znać dawa. 27. Do iedności. 28. i cierpliwości napomina.

PAweł i Tymoteusz, słudzy JEzusa Chrystusa, wszystkim świętym w Chrystusie JEzusie, ktorzy są w mieście Filippis, z Biskupami i z Dyakonami.

2. Łaska wam i pokoy niech będzie od Boga Oyca naszego, i od PANA JEzusa Chrystusa.

LE. na 22. N. po S. Troycy.

3. Dziękuię * Bogu memu, ile kroć na was wspominam:

* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2.

4. (Zawżdy w każdey modlitwie moiey za wszystkich was z radością prośbę czyniąc.)

5. Za społeczność waszą w Ewangielii, od pierwszego dnia aż dotąd.

6. Pewien tego będąc, iż ten, ktory począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia JEzusa Chrystusa.

7. Jakoż sprawiedliwa iest, abym ia to rozumiał o was wszystkich; dla tego, iż was mam w sercu moim, i w więzieniu moim, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangielii, was mowię wszy-

wszystkich, ktorzyśćie ze mną uczestnikami łaski.

8. Abowiem świadkiem mi iest * Bog, iako was wszystkich pragnę we wnętrznośćiach JEzusa Chrystusa. * 2 Kor. 1, 23.

9. I o to śię modlę, aby miłość * wasza im daley tym więcey pomnażała śię w znaiomośći, i we wszelkim zmyśle. * Efez. 1, 16. Kolos. 1, 9. 2 Tess. 1, 11.

10. Abyśćie mogli rozeznać rzeczy rożne, żebyśćie byli szczerymi i bez obrażenia na dźień Chrystusow.

11. Będąc napełnieni owocow sprawiedliwośći, ktore przynośićie przez JEzusa * Chrystusa ku sławie i chwale Bożey. * * Efez. 2, 10.

12. A chcę braćia, abyśćie wiedźieli, iż to, co śię ze mną dźieie, na więtsze pomnożenie Ewangielii wyszło.

13. Tak iż zwiąski moie dla Chrystusa, rozgłoszone są po wszystkim pałącu Cesarskim, i u wszystkich inszych.

14. A wiele ich z braći w PANU serca nabywszy z moich zwiąrek, śmielszymi są bez boiaźni mowić słowo.

15. Wszakże niektorzy z zazdrośći i z sporu: a niektorzy też z dobrey woli Chrystusa każą.

16. A ći, ktorzy z sporu Chrystusa opowiadaią nieszczerze, mniemaią, iż przydawaią ućisku zwiąskom moim.

17. A ktorzy z miłośći, wiedząc, żem iest wystawiony ku obronie Ewangielii.

18. Ale coż na tym? owszem iakimkolwiek sposobem, lub postawnie lub w prawdźie Chrystus bywa opowiadany, i z tego śię raduię, i ieszcze śię radować będę.

19. Gdyż wiem, iż mi to wynidźie na zbawienie, przez * modlitwę waszę, i pomoc Ducha JEzusa Chrystusa. * Dźie. 4, 24. r. 12, 5. Rzym. 15, 30. 2 Kor. 1, 11. Efez. 6, 18. 19. Kolos. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. Zyd. 13, 18.

20. Według troskliwego oczekawania i nadźieie moiey, iż śię w niczym nie zawstydzę; ale ze wszelakim bezpieczeństwem, iako zawsze tak i teraz uwielbiony będźie Chrystus w ćiele moim, lub przez żywot, lub przez śmierć.

21. Abowiem mnie żyć, iest

iest Chrystus; a umrzeć, zysk.

22. A ieżliż żyć w ćiele, iest mi to owocem prace moiey, iednak nie wiem cobym obrać miał.

23. Abowiem iestem ściśniony od tego oboyga: pragnąc* bydź rozwiązany, a bydź z Chrystusem; bo to daleko lepiey.
* 2 Kor. 5, 8.

24. Ale zostać w ćiele, potrzebniey iest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiem iż zostanę, i z wami wszystkimi pomieszkam, ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary.

26. Aby obfitowała chluba wasza w Chrystusie JEzusie ze mnie, gdy do was zaśię przybędę.

27. Tylko śię tak* sprawuyćie, iako przystoi Ewangielii Chrystusowey: abym, lub przyydę i oglądam was, lub nie przyydę, słyszał o was; iż stoicie w iednym duchu, iednomyślnie boiuiąc w wierze Ewangielii.
* Efez. 4, 1. Kolos. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

28. Ani w czym nie strachaiąc* śię przećiwnikow; co onym iest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga.
* Matt. 10, 28. Luk. 12, 4.
* Dzie. 18, 9. 1 Piotr. 3, 14.

29. Gdyż wam to dano dla Chrystusa; abyśćie nie tylko weń wierzyli, ale abyśćie też dla niego ćierpieli.

30. Tenże boy maiąc, iakiśćie widzieli we mnie, i iaki teraz o mnie słyszyćie.

Rozdział II.

Obwodzi Filippensow do tego, aby sobie uniżoność poważali. 6. przykładem PANA Chrystusowym. 19. Obiecuie im Tymoteusza posłać. 26. A Epafrodyta, iż nie przyszedł rychley, wymawia.

JEżli tedy macie iaką poćiechę w Chrystuśie, ieżli iaką ućiechę miłośći, ieżli iaką społeczność ducha, ieżli są iakie wnętrzności zlitowania w was:

2. Dopełnćież wesela moiego, abyśćie iednoż rozumieli, iednostayną miłość maiąc, będąc iednomyślni i iednoż rozumieiący:

3. Nic nie czyniąc* sporne, albo przez prożną chwałę, ale w pokorze † iedni drugie maiąc za wyższe nad śię. *1 Kor. 3, 3. † Luk. 18, 14. Rzym. 12, 16.

4. Nie upatruyćie każdy
* tylko co iest iego, ale każ-
dy też co iest drugich.
* 1 Kor. 10, 33. r. 13, 5.

LE. na Niedź. Kwietną.

5. TEgo tedy bądźćie o
sobie * rozumienia,
ktore było i w Chrystusie
JEzusie. * 1 Piotr. 2, 21.
6. Ktory będąc w kształ-
ćie Bożym, nie poczytał so-
bie tego za drapiestwo, ro-
wnym bydź Bogu.
7. Ale wyniszczył * same-
go siebie przyiąwszy kształt
niewolnika, stawszy się
podobny ludziom:
* Matt. 20, 28. Zyd. 2, 9.
8. J postawą znaleziony
iako człowiek, sam się po-
niżył, będąc posłusznym
aż do śmierći, a to śmierći
krzyżowey.
9. Dla tego też Bog
nader go wywyższył, i da-
rował mu imię, ktore iest
nad wszelkie imię.
10. Aby w imieniu JE-
zusowym, wszelkie się *
kolano skłaniało, tych, kto-
rzy są na niebiesiech, i tych,
ktorzy są na ziemi, i tych,
ktorzy są pod ziemią.
* Izai. 45, 23. Rzym. 14, 11.
11. A wszelki iezyk aby
wyznawał, że JEzus
Chrystus iest PANEM
ku chwale * Boga Oyca.*
* Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. r. 12, 3.
12. Przetoż moi mili,
iakośćie zawsze posłuszni
byli, nie tylko w przyto-
mnośći moiey, ale teraz
daleko więcey w niebytno-
śći moiey, z boiaźnią i ze
drzeniem zbawienie swoie
sprawuyćie.
13. Abowiem Bog iest,
ktory sprawuie * w was
i chcenie i skuteczne wyko-
nanie według upodoba-
nia swego.
* Ezech. 36, 26. Rzym. 9, 15.
1 Kor. 12, 3. 2 Kor. 3, 5. Tyt.
3, 5. Zyd. 13, 21.
14. Wszystko czyńćie bez*
szemrania i poswarkow.
* 1 Piotr. 4, 9.
15. Abyśćie byli * bez
nagany, i szczerymi dziat-
kami Bożymi nienaganio-
nymi w pośrzodku naro-
du złego i przewrotnego;
miedzy ktorymi świećićie
iako światła † na świećie.
* 1 Piotr. 2, 12. † Przyp. 4, 18
16. Zachowywaiąc sło-
wa * żywota, ku chlubie †
moiey w dźień Chrystu-
sow, żem darmo nie bie-
żał i darmo nie pracował.
* Jan. 6, 68. Rzym. 1, 16.
† 1 Tess. 2, 20.
17. Ale choćbym * ofia-

rowany był dla ofiary i u-
sługi wiary waszey, wesele
się, i społwesele się ze wszy-
stkimi wami. * Kolos. 1, 24.

18. Z tegoż tedy i wy we-
selcie się, i społweselcie się
ze mną.

19. A mam nadzieię w
PANU JEzusie, iż Ty-
moteusza * w rychle poślę
do was; abym się i ia ucie-
szył, dowiedziawszy się, co
się z wami dzieie. * Dzie 16, 1.

20. Abowiem nie mam
nikogo w umyśle iemu ro-
wnego, ktoryby się uprzyy-
mie o rzeczy wasze starać
chciał.

21. Bo wszyscy swoich
rzeczy * szukaią; a nie tych,
ktore są Chrystusa JEzusa.
* 1 Kor. 10, 24.

22. Ale wiecie, iż on iest
doświadczonym, a iż iako
syn z oycem, ze mną służył
w Ewangielii.

23. Mam tedy nadzieię,
że tego do was poślę; skoro
obaczę, co się ze mną da-
ley dziać będzie.

24. A mam dufność w
PANU, że i sam w rychle
do was przyydę.

25. Alem rozumiał rze-
czą potrzebną, Epafrody-
ta, brata i pomocnika, i
społboiownika mego, a
waszego Apostoła, i sługę
w potrzebie moiey, posłać
do was.

26. Ponieważ pragnął
was wszystkich, i barzo
się frasował, żeście słyszeli
iż zachorzał.

27. Bo wprawdzie cho-
rował, mało nie na śmierć:
ale się Bog zmiłował nad
nim; a nie tylko nad nim,
ale i nade mną; abym
nie miał smutku na smu-
tek.

28. Przetoż tym odho-
tniey posłałem go, abyście
zaśię uyrzawszy go, uwe-
selili się; a ia abym miał
mniey smutku.

29. Przyymiciesz go tedy
w PANU ze wszelakim
weselem, a takie * w po-
czciwości mieycie.
* Luk. 10, 16. 1 Tess. 5, 12.
1 Tym. 5, 17. Żyd. 13, 17.

30. Boć dla dzieła Chry-
stusowego bliskim był
śmierci, odważywszy zdro-
wie swoie, aby dopełnił
tego, czego nie dostawało
w usłudze waszey przeciw-
ko mnie.

Rozdział III.

Zbiia prożną chlubę fałszywych Apostołow. 7. wystawiaiąc prze-
ciwko nim samego PANA Chry-
stusa. 10. Własność i natura
wiary.

wiary. 18. Nieprzyiaciel Chrystusow. 20. Pociechy wiernych.

DAley mowiąc braćia moi, raduyćie śię w PANU. Jednez rzeczy wam pisać, mnie nie mierzi, a wam iest bezpieczno.

2. Upatruyćie * psy, upatruyćie złe robotniki, upatruyćie rozerwanie.

* Izai. 56, 10.

3. Abowiem my iesteśmy * obrzezaniem, ktorzy duchem służymy † Bogu: i chlubimy śię w Chrystusie JEzusie, a w ćiele nie ufamy.

* Rzym. 3, 30. † Jan. 4, 24. 2 Kor. 3, 6.

4. Acżći i ia w ćiele mam ufanie. Jezli kto inszy zda śię mieć * ufanie w ćiele, barziey † ia.

* 2 Kor. 12, 5. † 2 Kor. 11, 22.

5. Obrzezany będąc ośmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Beniaminowego, Zyd z Zydow, według Zakonu * Faryzeusz. * Dzie. 23, 6.

6. Według gorliwośći prześladowca * kośćioła, według sprawiedliwośći oney, ktora iest z Zakonu, będąc bez przygany.

* Dzie. 9, 1. r. 22, 4.

7. Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę.

8. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę, dla zacnośći znaiomośći * Chrystusa JEzusa PANA moiego, dla ktoregom wszystko utraćił, i mam to sobie za gnoy, abym Chrystusa zyskał:

* Izai. 53, 11. Jerem. 9, 24. Mądr. 15, 3. Jan. 17, 3. Kolos. 2, 2.

9. I był znaleziony w nim, nie maiąc sprawiedliwośći moiey, tey, ktora iest z Zakonu: ale tę, ktora iest przez wiarę Chrystusowę, to iest sprawiedliwość * z Boga, ktora iest przez wiarę:

* Jan. 5, 24. Rzym. 3, 22. r. 4. 3. r. 10, 8. Zyd. 4, 3. 1 Piotr. 2, 6.

10. Zebym go poznał, i moc zmartwychwstania iego, i społeczność ućierpienia iego, przykształtowany będąc * śmierći iego.

* Rzym. 6, 2. 3.

11. Owabym iakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych.

12. Nie iżbym iuż uchwyćił, albo iuż doskonałym był; ale śćigam, azbym też uchwyćił to, na com też od Chrystusa JEzu-

JEzusa uchwycony.

13. Braćia, iać o sobie nie rozumiem, żebym iuż uchwyćił.

14. Ale iedno czynię, że tego, co za mną iest, * zapamiętywaiąc, a do tego śię, co przede mną iest, spiesząc, bieżę do kresu † ku zakładowi powołania onego Bożego, ktore iest z gory w CHrystuśie JEzuśie. * Luk. 9, 62. † Matt. 16, 27. 1 Kor. 9, 25.

15. Ile tedy nas doskonałych, toż rozumieymy: a ieżli co inaczey rozumiećie, i toć wam Bog obiawi.

16. Wszakże w tym, cześmy doszli, według iednegoż sznuru * postępuymy, i iednoż † rozumieymy. * Rzym. 12, 16. † Rzym. 15, 5.

LE. na N. 23. po S. Troycy.*

17. Bądźćież wespoł naśladowcami moimi * braćia, a upatruyćie te, ktorzy tak chodzą, iako nas za wzor maćie. * 1 Kor. 4, 16.

18. Abowiem wiele ich chodzi, * o ktorychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mowię, iż są nieprzyiaćielmi krzyża CHrystusowego. * Rzym. 16, 17.

19. Ktorych koniec iest zatracenie, ktorych bog iest brzuch; a chwała w hańbie ich, ktorzy śię o rzeczy ziemskie staraią.

20. Alec nasza Rzeczpospolita iest w niebieśiech, zkąd też Zbawićiela oczekawamy, PANA * JEzusa CHrystusa. * 1 Kor. 1, 7. Tyt. 2, 13.

21. Ktory przemieni ćiało nasze podłe, aby śię podobne stało chwalebnemu ćiału iego, według skutecżney mocy, ktorą też wszystkie rzeczy sobie podbić może. *

Rozdział IV.

Od osobnych. 4. do pospolitych śię nauk udawszy. 10. twierdzi, że ich szczodrobliwośćią tak był uweselony. 12. że też był gotow wszelki niedostatek ćierpliwie ponośić.

PRzetoż braćia moi mili i pożądani, radośći i korono moia, tak stoyćie w PANU, namilśi moi.

2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby iednegoż * rozumienia były w PANU. * 2 Kor. 13, 11.

3. Proszę też i ćiebie towarzyszu wierny, bądź tym na pomoc, ktore w Ewan-

Ewangielii wespoł ze mną pracowały i z Klementem, i z innymi pomocnikami moimi, ktorych imiona są* w kśięgach żywota. *2 Moy. 32,32. Objaw. 3,5. r. 17,8. r. 20,12. r. 21,27.

LE. na N. 4. w Adwent.

4. Raduyćie śię zawsze* w PANU; znowu mowię, raduyćie śię. *1 Tess. 5,16.

5. Skromność wasza niech będźie wiadoma wszystkim ludźiom. PAN blisko iest.

6. Nie troszczćie śię * o żadną rzecz; ale we wszystkim † przez modlitwę i prośbę z dźiękowaniem żądośći wasze niech będą znaiome u Boga. * Matt. 6, 25. Luk. 12, 21. † 1 Tym. 2, 1.

7. A pokoy* Boży, ktory przewyższa wszelki rozum, będźie strzegł serc waszych, i myśli waszych, w CHrystuśie JEzuśie. * Jan. 14, 27. Kolos. 3, 15.

8. A daley mowiąc bracia, cokolwiek iest prawdźiwego, cokolwiek poczćiwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyiemnego, cokolwiek chwalebnego; ieźli ktora cnota, i ieźli ktora chwała, o tym przemyślaycie.

9. Czegośćie śię też nauczyli, cośćie przyieli i słyszeli, i widźieli przy mnie, to czyńćie; a Bog pokoiu * będźie z wami. * Izai. 9, 6. Rzym. 15, 33. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.

10. A uradowałem śię wielce w PANU, żeśćie śię iuż wżdy znowu zażielenieli w swoim staraniu o mię: iakoż i staraliśćie śię o to, lecz wam na sposobnym czaśie schodźiło.

11. Nie żebym to mowił dla niedostatku; bomći śię ia nauczył * na tym przestawać, co mam. * 1 Tym. 6, 6.

12. Umiem i uniżać śię, umiem * i obfitować: wszędy i we wszystkich rzeczach iestem wyćwiczony; i nasyconym bydź, i łaknąć, i obfitować, i niedostatek ćierpieć. * 2 Kor. 11, 8.

13. Wszystko mogę w CHrystuśie, ktory mię pośila.

14. Wszakże dobrześćie uczynili, żeśćie społecznie dogodźili ućiskowi moiemu. *

15. A wiećie i wy Filippensowie, iż na początku

Ewangielii, gdym wyszedł * z Macedonii, żaden mi Zbor nie udzielił na rachunek dawania i brania, tylko wy sami. * 2 Kor. 11, 9.

16. Ponieważ i do Tessaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłaliście mi.

17. Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku, ktoryby obfitował na rachunku waszym.

18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek; zpełenem, wziąwszy od Epafrodyta co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyiemną, i Bogu się podobaiącą.

19. A Bog moy napełni wszelką potrzebę waszę, według bogactwa swego chwalebnie, w Chrystusie JEzusie.

20. A Bogu i Oycu naszemu niech będźie chwała na wieki wiekow. Amen.

21. Pozdrowćie wszystkich świętych w Chrystusie JEzusie. Pozdrawiaią was braćia, ktorzy są ze mną.

22. Pozdrawiaią was wszyscy święći; ale osobliwie ktorzy są z Cesarskiego domu.

23. Łaska PANA naszego JEzusa Chrystusa niech będźie z wami wszystkimi. Amen.

Ten list do Filippensow napisany iest z Rzymu przez Epafrodyta.



List Swiętego Pawła Apostoła do Kolossensow.

W Tym liśćie Swięty Paweł wespołek z Tymoteuszem powinszowawszy Kolossensom od PANA rzeczy zbawiennych, i oświadczywszy przed nimi modlitwy swoie, ktore za nimi czynił do PANA Boga, pięć rzeczy podawa.

I. Naukę Apostolską, ktorey ta iest Summa.

1. O osobie Chrystusa PANA dwie naturze maiącey, i o Urzędźie iego, w rozd. 1. od w. 12. aż do 23.

2. Do stateczności przy tey nauce prowadźi, zalecaiąc S. Ewangielią, i Apostolstwa swego dokazuiąc, w rozd. 1. od w. 23. aż do w. 4. rozd. 2.

3. Naukę

3. Naukę temu przećiwną odrzucaiąc, ktora poszła częśćią z Pogaństwa albo z rozumu ćielesnego; częśćią z Zydostwa albo z figur Zakonnych, w rozd. 2. od w 4. aż do końca.

II. Usługuie do pobożnego żywota. A tu wystawia powinności Chrześćiańskie, ktorym do tego pobudza, aby starego człowieka i z iego uczynkami z śiebie zkładali, a w nowego człowieka, albo w cnoty, ktorych nie mało wylicza, aby śię przyobłoczyli, w rozd. 3. do w 18. i w 4. od w 2. do 7. Potym niektorym osobom właśnie należące; mianowićie mężom i żonom, dźiećiom i rodźicom, czeladźi i gospodarzom, w rozd. 3. od w 18. aż do w 1. w rozd. 4.

III. Coby śię z nim dźiało, dawa znać przez dwu mężow pobożnych.

IV. Pozdrawia od rozmaitych osob i od śiebie.

V. A zlećiwszy im list ten przeczytać, i napomniawszy męża niektorego do pobożnośći, żeby nań i w więźieniu pamiętali prośi, a winszuiąc im łaski Bożey, List ten zamyka.

Rozdźiał I.

Chwali Kolossenczyki, chcąc ich pobudźić do słuchania. 7. Swiadectwo dobre wydawa nauce, ktorą od Epafry słyszeli. 13. Łaskę Bożą przećiwko nim wysławia. 20. Wszystka zbawienia naszego sprawa w samym Chrystuśie złożona iest.

PAwel, Apostoł JEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat.

2. Tym, ktorzy są w Kolosśiech świętym, i wierney braći w Chrystuśie JEzuśie. Łaska wam i pokoy niech będźie od Boga Oyca naszego, i od PANA JEzusa Chrystusa.

LE. na 24. N. po S. Troycy.

3. DZiękuiemy * Bogu i Oycu PANA naszego JEzusa Chrystusa, zawsze modląc śię za was. * Filip. 1, 3.

4. Usłyszawszy o wierze waszey w Chrystuśie JEzuśie, i omiłośći przećiwko wszystkim świętym.

5. Dla nadźieie oney wam odłożoney w niebieśiech, o ktoreyśćie przed tym słyszeli, przez słowo prawdy, to iest Ewangielii.

6. Ktora przyszła do was, iako i na wszystek świat, i przynośi owoc, iako i u was, onego dnia, ktoregośćie usłyszeli i poznali

znali łaskę Bożą w prawdzie.

7. Jakoście się też nauczyli od Epafry, miłego społsługi naszego, który iest wiernym sługą Chrystusowym dla was.

8. Ktory też oznaymił nam miłość waszę w Duchu.

9. Dla tego i my od onego dnia, ktoregośmy to usłyszeli, nie przestawamy się za was * modlić i prosić, abyście byli napełnieni znaiomością woli iego, we wszelkiey madrości i w wyrozumieniu duchownym. * Filip. 1, 9.

10. Abyście chodzili * przystoynie przed PANEM, ku wszelkiemu iego upodobaniu; w każdym † uczynku dobrym owoc przynosząc, i rosnąc w znaiomości Bożey:
* Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. 1 Tess. 2, 12. † Efez. 4, 15.

11. Wszelką mocą umocnieni będąc, według chwalebney mocy iego, ku wszelkiey cierpliwości i nieskwapliwości z radością.

12. Dziękuiąc Oycu, ktory nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziedzictwa świętych w światłości:

13. Ktory nas wyrwał z mocy * ciemności, i przeniosł do krolestwa Syna † swego miłego: * 1 Piotr. 2, 9. † Matt. 3, 17, r. 17. 5. 2 Piotr. 1, 17.

14. W ktorym mamy odkupienie przez krew iego, to iest, odpuszczenie grzechow.*

15. Ktory iest obrazem Boga * niewidzialnego, i pierworodny † wszystkich rzeczy stworzonych.
* 2 Kor. 4, 4. Żyd. 1, 3. † Przyp. 8, 24.

16. Abowiem przezeń stworzone * są wszystkie rzeczy, ktore są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź Trony, bądź Państwa, bądź Księstwa, bądź Zwierzchności, wszystko przezeń, i dla niego stworzono iest. * Jan. 1, 3. Obiaw. 3, 14.

17. A on iest przed * wszystkimi, i wszystko nim stoi. * Efez. 4, 15.

18. On też iest głową * ciała, to iest, kościoła, ktory iest † początkiem i pierworodnym z umarłych; aby on miedzy wszystkimi ** przodkował.
* Efez. 1, 22. r. 5, 23. † 1 Kor. 15, 20 Obiaw. 1, 5. ** Rzym. 8, 29.

19. Po-

19. Poniewaz sie upodobało Oycu, aby w nim wszystka * zupełność mieszkała. *Jan.1,14.16. Kol.2,3.9.

20. I żeby przezeń z sobą* poiednał wszystko, uczyniwszy pokoy przez krew krzyża iego: przezeń mowię, tak to, co iest na ziemi, iako i to, co iest na niebiesiech. *Rzym.3,25.

21. I was, ktorzyście niekiedy byli * oddaleni, i nieprzyiaciele † umysłem w złośliwych uczynkach; teraz też poiednał,
*Efez.2,12. †Rzym.5,10.

22. Ciałem właśnym swoim, przez śmierć, aby was wystawił * święte i niepokalane, i bez nagany przed obliczem swoim.
*Łuk.1,75. 1 Kor.1,2. Efez.1,4. r.5,27. Tyt.2,14.

23. Jeźli tylko trwaćie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadźieie Ewangielii, ktoraśćie słyszeli; ktora iest kazana wszelkiemu stworzeniu, ktore iest pod niebem, ktorey ia Paweł stałem sie sługą.

24. Ktory sie teraz raduie w doległośćiach moich dla was, i dopełniam ostatkow ućiskow Chrystusowych na ćiele moim, za ćiało iego, ktore iest * Kośćioł. *Efez.1,23. r.5,23.

25. Ktoregom sie ia stał sługą, według daru Bożego, ktory mi iest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże:

26. To iest, Taiemnicę onę, ktora* była zakryta od wiekow i od rodzaiow; ale teraz obiawiona iest świętym iego. *Rzym.16,25. Efez.3,9. 2 Tym.1,9. Tyt.1,2. 1 Piotr.1,20.

27. Ktorym chćiał Bog oznaymić, iakie iest bogactwo tey taiemnice chwalebney miedzy Pogany, ktora iest Chrystus, miedzy* wami nadźieia ona chwały:
*1 Tym. 1,1.

28. Ktorego my opowiadamy, napominaiąc każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka w wszelkiey mądrośći; abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w Chrystuśie JEzuśie:

29. W czym też pracuię, boiuiąc według skuteczney mocy iego, ktora we mnie dźieło swoie potężnie sprawuie.

Rozdźiał II.

Prożnośćią iest, cokolwiek iest

oprocz Chrystusa. 11. O obrzezce. 16. O wstrzymawaniu sie od pokarmow. 18. O chwale Aniołow. 20. Od Ceremonii Zakonnych przez Chrystusa uwolnienie.

Abowiem chcę abyście wiedźieli, iako wielką trudność mam o was, i o tych, ktorzy są w Laodycei; i ktorzykolwiek nie widźieli oblicza mego w ćiele:

2. Aby poćieszone były serca ich, będąc spoione miłośćią; a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia, ku poznaniu taiemnice Boga i Oyca i Chrystusa:

3. W ktorym skryte są* wszystkie skarby mądrośći i umieiętnośći. *1 Kor. 1, 30.

4. A toć mowię, aby was nikt fałszywymi* dowodami nie oszukał, przez wystawną mowę. *Efez. 5, 6.

5. Bo aczkolwiek nie iestem* obecny ćiałem, ale Duchem iestem z wami, raduiąc śię, i widząc porządek wasz, i utwierdzenie wiary waszey w Chrystusa.
*1 Kor. 5, 3. 1 Tess. 2, 17.

6. Przetoż iakośćie przyięli PANA JEzusa Chrystusa, tak w nim chodźćie;

7. Będąc wkorzenieni i wybudowani na nim, i utwierdzeni w wierze; iakośćie śię nauczyli, obfituiąc* w niey z dźiękowaniem. *1 Kor. 1, 5.

8. Patrzćież, żeby was kto sobie w korzyść nie obroćił przez Filosofią, i przez prożne oszukanie; ucząc według ustawy ludzkiey, według żywiołow świata, a nie według Chrystusa.

9. Gdyż w nim mieszka wszystka* zupełność Bostwa ćieleśnie: *Jan. 1, 14. Kolos. 1, 19.

10. J iesteśćie w nim dopełnieni, ktory iest głową wszelkiego kśięstwa i zwierzchnośći.

11. W ktorym i obrzezani iesteśćie, obrzezką nie ręką* uczynioną; to iest, zewlekszy ćiało wszystkich grzechow przez obrzezkę Chrystusowę: *Rzym. 2, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc we* chrzćie; w ktorymeśćie też społem z nim wzbudzeni przez wiarę, ktorą sprawuie †Bog, ktory go wzbudźił od umarłych. *Rzym. 6, 4. Gal. 3, 27. †Efez. 1, 19. r. 3, 7. 1 Piotr. 1, 3.

13. J was gdyśćie byli umarłymi* w grzechach i w

i w nieobrzezce ciała wa-
szego, wespoł z nim ożywił;
odpuściwszy wam
wszystkie grzechy, * Efez. 2, 1.

14. Zmazawszy on, ktory był przeciwko * nam,
Cyrograf, w ustawach zależący, ktory nam był przeciwny, zniosł go z pośrzodku, przybiwszy go do krzyża:
* Efez. 2, 15.

15. I złupiwszy księstwa i mocy, wiodł ie na podziw, iawnie tryumfuiąc z nich sam przez się.

16. Niechayże was tedy * nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoiu, albo z strony Swięta, albo Nowiu miesiąca, albo Sabbatow: * Rzym. 14, 3. 4.

17. Ktore są cieniem rzeczy * przyszłych; ale prawdą iest ciało Chrystusowe.
* Zyd. 8, 5. r. 10, 1.

18. Niechay was nikt wygranego zakładu nie odsądza, ktory się dobrowolnie w pokorę i w służbę Aniołow, ktorych nie widział, wdawa, prożno się nadymaiąc z umysłu ciała swego.

19. A nie trzymaiąc się głowy * Chrystusa, z ktorego wszystko ciało przez stawy i zwiazania posiłek biorąc, i wespoł spoione będąc, rośćie wzrostem Bożym. * Efez. 4, 15.

20. Jeźliście tedy umarli * z Chrystusem żywiołom świata tego; przecz że się, iakobyście iescze żyli świata, ustawami bawićie? * Galat. 4, 1.

21. (Mowią niektorzy; nie dotykay się, ani kosztuy, ani ruchay:

22. Co wszystko kazi się samym używaniem.) Według * przykazań i nauk ludzkich; * Matt. 15, 9.

23. Ktore maią kształt mądrości w nabożeństwie dobrowolnie obranym, i w pokorze, i w niefolgowaniu * ciału; wszakże nie maią żadney wagi, tylko do nasycenia ciała służą.
* 1 Tym. 4, 8.

Rozdział III.

Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, ktore fałszywi Apostołowie wystawiali, zaleca. 5. A o umartwieniu ciała powiedziawszy. 8. Powinności niektore przypomina.

A Tak ieźliście powstali z Chrystusem, tego, co iest wzgorę, szukayćie: gdzie Chrystus * na prawicy Bożey siedzi.
* Mark. 16, 19.

2. O tym, co iest wzgorze, myślćie, nie o tym, co iest na źiemi.

3. Abowiemeśćie umarli: i żywot wasz skryty* iest z Chrystusem w Bogu.
*Rzym. 8, 24. 2 Kor. 5, 7.

4. Ale gdy śię Chrystus on żywot nasz * pokaże, tedy i wy z nim okażećie śię w chwale. * 1 Jan. 3, 2.

5. Umartwiayćież tedy* członki wasze, ktore są na źiemi; wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość, i łakomstwo, ktore iest bałwochwalstwem. * Efez. 4, 22. r. 5, 3.

6. Dla ktorych rzeczy przychodźi gniew Boży * na syny odporne.
*1 Kor. 6, 9. Galat. 5, 21.

7. W ktorycheśćie i wy niekiedy * chodźili, gdyśćie żyli w nich. * 1 Kor. 6, 11.

8. Lecz teraz złożćie* i wy to wszystko; gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo, i sprosną mowę z ust waszych. * Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. 1 Piotr. 2, 1. r. 4, 2.

9. Nie kłamayćie iedni przećiwko drugim: gdyżeśćie zewlekli człowieka starego z uczynkami iego;

10. A oblekliśćie * nowego tego, ktory śię odnawia w znaiomość, podług obrazu tego, † ktory go stworzył. * Efez. 4, 23. † 1 Moy. 1, 27. r. 5, 1. r. 9, 6.

11. Gdźie niemasz Greka i Żyda, obrzezki i nieobrzezki, cudzoźiemca i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich Chrystus.

LE. na N. 5. po 3. Krol.

12. Przetoż przyobleczćie iako wybrani Boży, święći, i umiłowani, wnętrzności* miłośierdźia, dobrotliwość, pokorę, ćichość, ćierpliwość.
* Efez. 4, 32.

13. Znaszaiąc iedni drugie, i odpuszczaiąc sobie wzaiemnie, ieźli ma kto przećiw komu skargę; iako i Chrystus odpuśćił wam, tak i wy.

14. A nad to wszystko przyobleczćie miłość, ktora iest związką doskonałośći.

15. A pokoy Boży niech rząd prowadźi w sercach waszych, do ktoregośćie też powołani w iedno ćiało: a bądźćie wdźięcznymi.

16. Słowo Chrystusowe* niechay mieszka w was obfićie ze wszelką mądrośćią: nauczaiąc i napomi-

minaiąc samych śiebie przez Psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdźięcznie śpiewaiąc w sercach waszych PANU. *Efez. 5, 19.

17. A wszystko, cokolwiek * czynićie, w słowie albo w uczynku, wszystko czyńćie w imieniu PANA Jezusa, dźiękuiąc Bogu i Oycu przezeń.* *1Kor. 10, 31.

18. Żony bądźćie * poddane mężom swym, tak iako przystoi, w PANU.
* Efez. 5, 22. 1 Piotr. 3, 1.

19. Mężowie miłuyćie żony swoie; * a nie bądźćie surowymi przećiwko nim.
* Efez. 5, 25. 1 Piotr. 3, 7.

20. Dźiatki posłuszni bądźćie * rodźicom we wszystkim: abowiem śię to podoba PANU.
* Efez. 6, 1.

21. Oycowie nie pobudzayćie * do gniewu dźieći waszych, aby serca nie traćiły. * Efez. 6, 4.

22. Słudzy posłuszni bądźćie * we wszystkim panom ćielesnym; nie służąc na oko, iako ći, co śię ludźiom podobać chcą, ale w szczerośći serca, boiąc śię Boga. * Efez. 6, 5. Tyt. 2, 9.
1 Piotr. 2, 18.

23. A wszystko, cokolwiek czynićie, z duszę czyńćie, iako PANU, a nie ludźiom.

24. Wiedząc, iż od PANA weźmiećie zapłatę dźiedźictwa. Abowiem PANU Chrystusowi służyćie.

25. A ten, co krzywdę czyni, odnieśie zapłatę ukrzywdzenia: a niemaszći * względu na osoby u Boga.
* Efez. 6, 9.

Rozdział IV.

Wraca śię zaś do pospolitych nauk. 3. Napomina do modlitew. 6. I do obyczaynych mow.

PAnowie, sprawiedliwie i słusznie * śię z sługami obchodźćie; wiedząc, iż i wy PANA maćie w niebiesiech. * Efez. 6, 9.

2. W modlitwach * trwayćie, czuiąc w nich z dźiękowaniem: * Łuk. 18, 1. 1 Tess. 5, 17.

3. Modląc śię społecznie * i za nami; aby nam Bog otworzył drzwi słowa, żebyśmy mowili o taiemnicy Chrystusowey, dla ktorey też iestem związany:
Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.

4. Abym ią obiawiał, iako mi śię godźi mowić.

5. Mądrze chodźćie * przed obcymi, czas † odkupuiąc. * Efez. 5, 15.
† Efez. 5, 16.

6. Mo-

6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyiemna, solą okrasiona: abyście wiedzieli, iakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.

7. O wszystkim, co sie ze mną dzieie, oznaymi wam * Tychykus, miły brat, i wierny sługa, i spolsługa w PANU: * Dzie 20, 5.

8. Ktoregom posłał do was dla tego samego, aby sie wywiedział, co sie z wami dzieie, i pocieszył serca wasze:

9. Z Onezymem,* wiernym a miłym bratem, ktory iest z was. Ci wam wszystko oznaymią, co sie tu dzieie. * Filem. w.10.

10. Pozdrawia was * Arystarchus, spolwieźień moy, i † Marek, siestrzeniec Barnabaszow, (o ktorymeście wźieli rozkazanie: ieźliby do was przyszedł, prvymiećiesz go.) * Dzie.27, 2. † 2 Tym.4, 11.

11. I Jezus, ktorego zowią Justem; ktorzy są z obrzezki. Ci tylko są pomocnikami moimi w krolestwie Bożym, ktorzy byli pociechą moią.

12. Pozdrawia was * Epafras, ktory z was iest sługa Chrystusow; ktory zawsze boiuie za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiey woli Bożey. * Kolos.1, 7.

13. Bo mu dawam świadectwo, iż gorliwą miłość ma przećiwko wam, i przećiwko tym, ktorzy są w Laodycei, i ktorzy są w Hyerapolu.

14. Pozdrawia was Lukasz * lekarz miły, także i Demas. * 2 Tym.4, 11.

15. Pozdrowćie braćią, ktorzy są w Laodycei, i Nimfasa, i zbor, ktory iest w domu iego.

16. A gdy ten list u was przeczytany będźie, sprawćie to, aby też był w Laodyceńskim* zborze przeczytany: a ten, ktory iest pisany z Laodycei, i wy też przeczytayćie. * 1 Tess. 5, 27.

17. A powiedzćie Archyppowi; Patrzay na to posługowanie, ktores przyiął w PAnu, abyś ie wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką* moią Pawłową. Pamiętayćie na więźienie moie. Łaska niech będźie z wami, Amen. * 2 Tess.3, 17.

Ten list do Kolossensow, napisany iest z Rzymu przez Tychyka i Onezyma.

List

List Swietego Pawła Apostoła do Tessalonicensow, Pierwszy.

W Tym liście napomina Swiety Paweł.

1. Do stateczności w wierze; dawaiąc świadectwo i onym, i Ewangielii S. i sobie, Tymoteusza, sługę Bożego, do nich wysławszy, w rozd. 1. 2. 3.

2. Do pobożnego żywota, ktory zależy, częścią w wystrzeganiu się rzeczy szkodliwych, ktore się ieszcze miedzy nimi znaydowały; iako nierządu, łakomstwa, uciskania braci, nieczystości, prożnowania, niemiernego nad umarłymi frasunku: gdzie i o zmartwychwstaniu naszym, i o sądzie Bożym przeraźliwie mowi: Częścią w przestrzeganiu dobrych rzeczy; mianowicie sforności, ludzkości, trzeźwości, wiary, łaski, nadzieie, sług Bożych poważania, mdłym w wierze pomocy czynienia, cierpliwości, w modlitwach gorliwości, dziękowania, i pilnego słowa Bożego słuchania, w. rozd. 4. 5.

Rozdział I.

Dziękowanie im przedkłada. 4. A żeby znali, że to płynie z łaski Bożey, cokolwiek w nich godnego chwały opowiada. 8. I to, że inszym byli ku przykładowi, napomina.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz, Zborowi Tessalonicenskiemu, w Bogu Oycu i w PANU JEzusie Chrystusie. Łaska * wam i pokoy niech będzie od Boga Oyca naszego, i od PANA JEzusa Chrystusa. * Galat. 1, 3.

2. Dziękuiemy * Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych.

*Rzym. 1, 8. Efez. 1, 16. Filip. 1, 3. Kolos. 1, 3. 4. 2 Tess. 1, 3.

3. Bez przestanku przypominaiąc skuteczną onę wiarę waszę, i onę pracowitą miłość, i onę cierpliwą nadzieię w PANU naszym JEzusie Chrystusie przed Bogiem i Oycem naszym.

4. Wiedząc, bracia umiłowani, o waszym od Boga wybraniu.

5. Gdyż Ewangielia nasza * nie była u was tylko w mowie, ale też i w mocy, i w Duchu † Swiętym, i we wszelkim upewnieniu; iako wiecie, iakimiśmy byli miedzy wami dla was.

* 1 Kor. 2, 4. † 2 Kor. 6, 6.

6. A wyście się naśladowcami naszymi i Pańskimi

mi stali, przyiąwszy słowo we wszelkim uciśnieniu z radością Ducha Swiętego;

7. Tak, żeśćie śię wy stali za wzor wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai.

8. Abowiem od was śię rozgłośiło słowo Pańskie, nie tylko w Macedonii, i w Achai; ale śię też rozeszła na wszelkie mieysce wiara wasza, ktora iest w Boga; tak iż nam nie trzeba o tym nic mowić.

9. Ponieważ oni sami oznaymuią o was, iakie było przyyśćie nasze do was: i iakośćie śię nawroćili do Boga od bałwanow, abyśćie służyli Bogu żywemu i prawdźiwemu;

10. J oczekawali Syna iego z niebios, ktorego * wzbudźił od umarłych; to iest JEzusa, ktory nas wyrwał od † gniewu przyszłego. *1 Kor.6,14. †Rzym.5,9.

Rozdźiał II.

Pokazuie z iaką Tessalonicensom szczerośćią Ewangelią opowiadał. 5. A iż ani zysku. 6. Ani chwały swoiey szukał. 10. Tego ich świadectwem dowodźi. 17. Zycży sobie widźieć śię rychło z nimi.

Abowiem wy sami wiećie bráćia, że przyyśćie nasze do was * nie było prożne. * 1 Tess.1,9.

2. Ale choćiażmy i przedtym * ćierpieli, i zelżeni byli (iako wiećie) w mieśćie Filippiech; wszakże bezpiecznieśmy sobie poczęli w Bogu naszym, w opowiadaniu u was Ewangelii Bożey, z wielkim boiem. * Dźie.16,19. r.17,1.

3. Abowiem napomi-nanie nasze nie było * z oszukania, ani z nieczystośći, ani z zdrady: * 2 Kor. 6,6. r.7,2.

4. Ale iako nas Bog sobie upodobał, żeby nam była zwierzona Ewangelia, tak mowimy; nie iako ludźiom śię * podobaiąc, ale Bogu ktory sobie upodobywa serca nasze. * Galat. 1,10.

5. Abowiem nigdyśmy nie używali * mowy pochlebney, iako wiećie; aniśmy pod zasłoną czego łakomstwu dogadzali: Bog iest † świadkiem. * 1 Kor. 2,1. † 2 Kor. 1,23.

6. Aniśmy szukali od ludźi chwały, ani od was, ani od inszych: mogąc wam bydź ćieszkimi, iako Apostoło-

stołowie* Chrystusowi.
* 1 Kor. 9, 1. 2.
7. Aleśmy byli skromnymi miedzy wami, iako gdy mamka odchowywa dziatki swoie.
8. Tak wam życzliwymi bedac, gotowiśmy byli użyczyć wam nie tylko Ewangielii Bożey, ale też i duß naßych; dla tego, iżeście nam miłymi byli.
9. Abowiem pamietaćie bracia prace naße i trudy; gdyż w nocy i we dnie * robiac, abyśmy żadnego z was nie obćiażyli, kazaliśmy u was Ewangielia Boża. * Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 2 Tess. 3, 8.
10. Wyśćie świadkami i Bog, żeśmy świetobliwie i sprawiedliwie, i bez nagany żyli miedzy wami, ktorzyśćie uwierzyli.
11. Jakoż wiećie, żeśmy każdego z was, iako oćiec dziatki swoie napominali i ćießyli:
12. J oświadczali śie, abyśćie chodzili godnie * Bogu, ktory was powołał do swego krolestwa i do chwaty. * Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. Koloß. 1, 10.
13. Przetoż i my dziekuiemy Bogu * bez przestanku, iż przyiawßy słowo Boże, ktoreśćie słyßeli od nas, przyieliśćie nie iako słowo ludzkie, ale (iako w prawdzie iest) iako słowo Boże; ktore też skuteczne iest w was, ktorzy wierzyćie. * Efez. 1, 16.
14. Abowiem wy braćia staliśćie śie naśladowcami Zborow Bożych, ktore sa w Zydowskiey ziemi w Chrystuśie JEzuśie; bośćie i wy toż ćierpieli od ziemkow swoich, iako i oni * od Zydow: * Zyd. 10, 34.
15. Ktorzy i PANA JEzusa zabili, i swoie własne Proroki, i nas wygnali, a Bogu śie nie podobaia, i wßystkim ludziom sa przećiwni.
16. Zabraniaiac nam, żebyśmy nie mowili Poganom, żeby byli zbawieni: aby tak zawße dopełniali grzechow swoich. Abowiem przyßedł na nie gniew aż do końca.
17. Lecz my bracia, bedac pozbawieni was na chwileczke, obliczem nie * sercem, tym pilnieyśmy śie starali oglądać oblicze waße † z wielka żadośćia.
* 1 Kor. 5, 3. Koloß. 2, 5. † Rzym. 1, 11.

18. Dla tegośmy chćieli
przyyść do was (zwłaszcza
ia Paweł) i raz i drugi;
ale nam * przekaził szatan.
* Rzym.1, 13. r.15, 22.
19. Abowiem ktoraż iest
nadzieia nasza albo radość,
albo korona * chluby? i
zali nie wy przed oblicznośćią PANA naszego JEzusa Chrystusa, w przyyśćie iego. * 2 Kor. 1, 14.
20. Wy zaiste iesteśćie
chwała nasza i * radośćia.
* Filip. 4, 1.

Rozdział III.

Oświadcza miłość swoie tym, iż do nich Tymoteusza posłał. 6. Z szczęśliwego powodzenia ich śie ćieszy. 12. Modlitwą zamyka.

PRzeto nie mogąc dłużey znośić, upodobało śie nam, abyśmy sami w Ateniech * zostali.
* Dzie. 17, 15.
2. I posłaliśmy Tymoteusza, * brata naszego, i sługę Bożego, i pomocnika naszego w Ewangielii Chrystusowey; aby was utwirdził i napomniał z strony wiary waszey.
* Dzie.16, 1.
3. Aby śię żaden nie poruszał * w tych ućiskach; gdyż sami wiećie, żeśmy na to wystawieni. * Efez.3, 13.
4. Abowiem gdyśmy
byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli bydź ućiśnieni: iakoż śię też to stało, i wiećie o tym.
5. Dla tego i ia nie mogąc tego dłużey znośić, posłałem go, abym śię dowiedział o wierze waszey: by was snadź nie kusił ten, co kusi, a nie była daremna praca nasza.
6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł, i zwiastował nam wesołą nowinę o wierze i miłośći waszey, a iż nas zawsze dobrze wspominaćie, żądaiąc nas widźieć, tak, iako i my was.
7. Dla tego poćieszeni iesteśmy bráćia z was, w każdym * utrapieniu i potrzebie naszey, przez wiarę waszę: * 2 Kor.7, 4.
8. Bo teraz my żyiemy, ieżli wy stoićie * w PAnu.
* Filip. 4, 1.
9. Abowiem iakiež dźiękowanie * możemy Bogu oddać za was, za wszelkie wesele, ktorym śię weselimy dla was przed Bogiem naszym. * Efez. 3, 14.
10. W nocy i we dnie barzo * śię gorliwie modląc, abyśmy ogladali oblicze wasze, i dopełnili niedostatk

statkow wiary waszey.
*Rzym. 1, 10. r. 15, 23. 2 Tym. 1, 3. 4.

11. Lecz sam Bog i Oćiec nasz, i PAN nasz JEzus Chrystus niech wyprostuie drógę naszę do was.

12. A was PAN niech pomnoży i obfituiącymi uczyni, w miłośći iednego ku drugiemu, i ku wszystkim, iako i nas ku wam.

13. Aby utwirdzone były serca * wasze, nienaganione w świętobliwośći przed Bogiem i Oycem naszym, na przyyśćie PANA naszego JEzusa Chrystusa, ze wszystkimi świętymi iego. *1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 5, 23.

Rozdział IV.

Napomina do świętobliwośći żywota. 9. J do zobopolney miłośći. 13. Broni im pogańskiego smutku. 15. Sposob zmartwychwstania naszego opisawszy.

LE. na N. 2. w Post.

A Daley mowiąc bracia, prosimy * was, i napominamy przez PANA JEzusa, iakośćie przyięli od † nas, iakobyśćie sobie mieli postępować, i Bogu się podobać, abyśćie tym więcey obfitowali.
*1 Kor. 1, 10. † Efez. 4, 1. r. 5, 8. Kolos. 4, 5.

2. Gdyż wiećie, iakieśmy wam rozkazania dali przez PANA JEzusa.

3. Abowiem ta iest wola * Boża, to iest, poświęcenie wasze; żebyśćie się powśćiągali † od wszeteczeństwa. * Rzym. 12, 2. Efez. 5, 17. † Dzie. 15, 20.

4. A żeby umiał każdy z was naczyniem swoim władać w świętobliwośći, i w uczćiwośći.

5. Nie w namiętnośći żądze, iako i * Poganie, ktorzy nie znaią Boga.
* Efez. 4, 17.

6. J aby nikt nie ućiskał * i nie oszukawał w żadney sprawie brata swego: bo PAN iest zemśćićielem tego wszystkiego, iakośmy wam przed tym powiadali i oświadczali.
*1 Kor. 6, 8.

7. Bo nas nie powołał Bog * ku nieczystośći, ale ku poświęceniu. *1 Kor. 1, 2.

8. A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka ale Boga, ktory nam też dał * Ducha swego Swiętego. * *1 Kor. 7, 40.

9. A o miłośći braterskiey nie potrzeba * wam pisać; bośćie wy sami od Boga nauczeni, abyśćie mi-

miłowali iedni drugich.
* Jan. 13, 34. r. 15, 12. 1 Jan. 3, 23.
10. Abowiem też to czynićie przećiwko wszystkiey braći, ktorzy są we wszystkiey Macedonii. Ale was napominamy braćia, iżbyśćie tym więcey obfitowali:
11. J pilnie śię starali, abyśćie spokoynymi byli, i rzeczy swoich pilnowali, i pracowali * własnymi rękami swymi, iakośmy wam przykazali: * Efez. 4, 28. 2 Tess. 3, 10.
12. Abyśćie uczćiwie chodźili przed obcymi; a w niczym abyśćie nie mieli niedostatku.

LE. na N. 25. po S. Troycy.

13. A nie chcę bracia, abyśćie wiedźieć nie mieli o tych, ktorzy zasnęli, iżbyśćie śię nie smućili iako i drudzy, ktorzy nadźieie nie maią.
14. Abowiem ieźli wierzymy, iż JEzus umarł i zmartwych wstał, tak Bog i te, ktorzy zasnęli w JEzuśie, przywiedźie z nim.
15. Boć to wam powiadamy słowem Pańskim, że my, * ktorzy żywi pozostaniemy do przyyśćia Pańskiego, nie uprzedźimy onych, ktorzy zasnęli.
* 1 Kor. 15, 51.
16. Gdyż sam PAN z okrzykiem z głosem * Archanielskim, i z trąbą Bożą zstąpi z nieba; a pomarli w Chrystuśie † powstaną napierwey.
* Matt. 24, 31. † 1 Kor. 15, 22.
17. Zatym my żywi, ktorzy pozostaniemy, wespołek z nimi zachwyceni będźiemy w obłokach, naprzećiwko PANU na powietrze: a tak zawsze z PANEM będźiemy.
18. Przetoż poćieszaycie iedni drugich tymi słowy.*

Rozdział V.

Niepotrzebne o czaśie przyyśćia Pańskiego badania ganiąc. 6. Napomina, żeby na to przyyśćie zawżdy byli gotowi. 11. Potym do inszych cnot wiedźie.

A O czaśiech i o chwilach, braćia, nie potrzebuiećie, aby wam pisano.
2. Abowiem sami dostatecznie wiećie, iż on dźień Pański, iako złodźiey * w nocy, tak przyydźie.
* Matt. 24, 43. 2 Piotr. 3, 10. Obiaw. 3, 3. r. 16, 15.
3. Bo gdy mowić będą; pokoy i bezpieczeństwo: tedy na nie nagłe zginienie przyydźie, iako bol na niewiastę brzemienną; a nie uydą.

4. Lecz

4. Lecz wy braćia nie
iesteśćie w ćiemnośći, aby
was on dźień iako złodźiey
zachwyćił.

5. Wszyscy wy iesteśćie
synowie świątłośći, i syno-
wie dnia: nie iesteśmy sy-
nowie nocy ani ćiemnośći.

6. Przeto nie śpiymy *
iako i inśi; ale † czuymy,
i bądźmy ** trzeźwimi.

* Rzym. 13, 11. † Łuk. 21, 36.
** Rzym. 13, 13.

7. Abowiem ktorzy śpią,
w nocy śpią; a ktorzy śię
upiiaią, w nocy śię upiiaią.

8. Lecz my synami dnia
będąc, bądźmy trzeźwimi;
oblekszy śię * w pancerz
wiary i miłośći, i w przył-
bicę nadźieie zbawienia.

* Efez. 6, 17.

9. Gdyż Bog nie posta-
wił nas ku gniewu, ale ku
nabyćiu zbawienia, przez
PANA naszego JEzusa
Chrystusa;

10. Ktory * umarł za nas,
abyśmy lub czuiemy lub
śpiemy, wespołek z nim
żyli. * 2 Kor. 5, 15.

11. Przetoż napominay-
ćie iedni drugich; i buduy-
ćie ieden drugiego, iako i
czynićie.

12. A prośimy was bra-
ćia, abyśćie poznali te, kto-
rzy pracuią miedzy wami,
i ktorzy są przełożonymi
waszymi w PANU, i na-
pominaią was.

13. Abyśćie ie iak nabar-
źiey miłowali dla ich pra-
ce. Pokoy też zachoway-
ćie miedzy sobą.

14. A prośimy was bra-
ćia, napominayćie te, kto-
rzy nie stoią * w rządźie,
ćieszćie boiaźliwe, znaszay-
ćie † słabe, nieskwapliwy-
mi bądźćie przećiwko wszy-
stkim. * 2 Tess. 3, 15. † Rzym. 14, 1.

15. Patrzćież, aby kto
złym * za złe komu nie od-
dawał; ale zawżdy dobre-
go naśladuyćie, i sami mie-
dzy sobą, i ku wszystkim.

* Przyp. 20, 22. Matt. 5, 39.
Rzym. 12, 17. 1 Piotr. 3, 9.

16. Zawsze śię raduyćie.

17. Bez przestanku * śię
modlćie. * Łuk. 18, 1.

18. Za wszystko * dźię-
kuyćie. Abowiem tać iest
wola Boża w Chrystuśie
JEzuśie przećiwko wam.

* Efez. 5, 20.

19. Ducha nie zagaszayćie.

20. Proroctw lekce nie po-
ważayćie.

21. Wszystkiego * doświad-
czayćie: a co iest dobrego,
tego śię trzymayćie.

* 1 Jan. 4, 1.

22. Od wszelakiego podo-
bieństwa złośći śię wstrzy-
mawayćie.

23. A sam Bog pokoiu, niech was zupełnie * poświęci: a cały duch wasz, i dusza, i ciało, niech będą bez nagany na przyyście PANA naszego Jezusa Chrystusa zachowane.
*1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 3, 13.

24. Wiernyć iest * ten, ktory was powołał ktory też to uczyni. *1 Kor. 1, 9.

25. Bracia, modlcie się za nami.

26. Pozdrowcie bracią * wszystkie z pocałowaniem świetym. * Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20. r. 13, 12. 1 Piotr. 5, 14.

27. Poprzysięgam was przez PANA, aby ten list przeczytany był * wszystkiey braci świetey. * Kolos. 4, 15.

28. Łaska PANA naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami Amen.

Ten list pierwszy do Tessalonicensow napisany iest z Aten.



List Swietego Pawła Apostoła do Tessalonicensow Wtory.

W Tym Liście, iako i w pierwszym, S. Paweł Tessalonicensow upomina.

I. Do stateczności przy prawdziwey wierze, a to wydaniem świadectwa ich wierze, miłości i nadziei, z nauki słowa Bożego nabytym, a krzyża ich nadgrodą wiecznego żywota, i pomstą nad nieprzyiaciołmi ich słodzeniem, w rozd. 1. Zatym od fałszywey nauki o sądnym dniu od niektorych podaney ich wystrzegaiąc, i o dwoiakim biegu Kościoła Bożego oznaymuiąc; Naprzod, Załosnym; dla tego, że zwodziciele nastać mieli w Kościele B. i wielu od wiary odwieść. Ze sobie Antychryst w nim miał gniazdo usłać. Potym, uciesznym; Ze wybrani B. od tych zwodzicielow mieli bydź ochronieni i żywot pobożny prowadzić, rozd. 2.

II. Do pilnego wykonywania powinności ich; mianowicie, żeby się za prawdziwe sługi B. PANU Bogu pilnie modlili, w rozd. 3. w. 1. dla małości wybranych od wiary nie odstawali. w. 2. Ze PAN Bog przy nich sprawy zaczętey dokona, dufali. w. 3. Naukę Apostolską za prawidło żywota swego mieli. w. 4. Dla prawdy P. niewczasy wszelakie radzi ponosili. w. 5. Ze złymi nie społkowali, ale żywota pobożnego i pracowitego Apostolskiego nasladowali. w. 6. 7. 8. 9. 10. 11. Sprawiedliwie żywności sobie nabywali. w. 12. W czynieniu miłosiernych uczynkow pilnymi byli. w. 13. Prawdzie S. nie posłuszne precz wyłączali. w. 14.

Roz-

Rozdział I.

Zaleca ie z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości. 4. I w cierpliwości. 6. A sądem Bożym grożąc niezbożnikom. 10. wierne przyyściem Pańskim cieszy.

PAweł i Sylwan i Tymoteusz, Zborowi Tessalonicenskiemu, w Bogu Oycu naszym i w PAnu JEzusie Chrystusie:

2. Łaska wam i pokoy* niech będzie od Boga Oyca naszego, i PANA JEzusa Chrystusa. * Galat. 1, 3.

3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was bracia, tak iako się godzi; iż barzo rośćie wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, iednych przećiwko drugim.

* 1 Tess. 1, 2.

4. Tak iż i my sami chlubimy się z was we Zborach Bożych, z waszey cierpliwości i wiary, we wszelkich prześladowaniach waszych, i w ućiskach, ktore ponośićie.

5. Co iest iawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego; abyśćie godnymi byli poczytani krolestwa Bożego, dla ktorego też ćierpićie.

6. Ponieważ sprawiedliwa iest u Boga, żeby wzaiem oddał ućiśnienie tym, ktorzy was ućiskaią.

7. A wam, ktorzyśćie ućiśnieni, odpoczynienie z nami, przy * obiawieniu PAna JEzusa z nieba z Anioły mocy iego:

* 1 Tess. 4, 16.

8. W ogniu * płomienistym, oddawaiąc pomstę tym, ktorzy Boga nie znaią, i tym, ktorzy nie są posłuszni Ewangielii PAna naszego JEzusa Chrystusa.

* 2 Piotr. 3, 10.

9. Ktorzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od oblicznośći Pańskiey, i od chwały mocy iego;

10. Gdy przyydźie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się dźiwnym okazał we wszystkich wierzących, (dla tego iż uwierzono naszemu świadectwu u was,) w on dźień.

11. Dla czego też modlimy się zawsze za was, aby Bog nasz godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobrotliwośći swoiey, i skutek wiary w mocy.

12. Aby było uwielbione imię PAna naszego JEzusa

zusa Chrystusa w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego, i PANA JEzusa Chrystusa.

Rozdział II.

Dzień Pański nie przyydzie aż świat w odstąpienie wpadnie. 3. I obiawiony będzie Antychryst. 8. Ktorego zginienie opisuie. 15. A za tym do stateczności upomina.

A prosimy was bracia przez przyyście PAna naszego JEzusa Chrystusa, i nasze zgromadzenie do niego:

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z zmysłu waszego, ani sobą trwożyć, lub przez ducha, lub przez mowę, lub przez list iakoby od nas pisany, iakoby nadchodził dzień Chrystusow.

3. Niech was nikt nie zwodzi* żadnym sposobem. Abowiem nie przyydzie on dzień, ażby pierwey przyszło odstąpienie, i byłby obiawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia.

* Matt. 24, 4. Efez. 5, 6.

4. Ktory się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć: tak iż on w Kościele Bożym, iako BOG usiędzie; udawaiąc się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż ieszcze z wami będąc, o tymem wam powiadał?

6. A teraz wiecie co przeszkadza, aby był obiawiony czasu swego.

7. Abowiem się iuż sprawuie taiemnica nieprawości: tylko że ten, ktory teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrzodku odięty.

8. A tedy obiawiony będzie on niezbożnik, ktorego PAN zabiie * Duchem ust swoich, i zniesie obiawieniem przyyścia swego.

* Job. 4, 9. Izai. 11, 4.

9. Ktorego niezbożnika przyyście, iest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi:

10. I ze wszelkim oszukaniem nieprawości, w tych, ktorzy giną; przeto, iż miłości prawdy nieprzyięli, aby byli zbawieni.

11. A przetoż pośle im Bog skutek błędow, aby wierzyli kłamstwu:

12. Aby byli osądzeni wszyscy, ktorzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

13. Lecz

13. Lecz my powinniśmy Bogu dźiękowáć záwsze zá was, bráćia umiłowáni od PANA, iż was Bog od początku wybrał ku zbáwieniu, w poświeceniu Duchá i w wierze prawdy.

14. Do czego was powołał przez Ewángielią nasze, ku dostąpieniu chwały PANA nászego JEzusá CHrystusá.

15. Przetoż bráćia stoyćie: á trzymayćie śię náuki podáney, ktoreyśćie śię náuczyli, lub przez mowę, lub przez list nász.

16. A sam PAN nász JEzus CHrystus, i Bog á Oćiec nász, ktory nas umiłował, i dał poćiechę wieczną, i nádźieię dobrą przez łáskę:

17. Niech ćieszy sercá wásze, i utwirdzą * was w káżdey mowie i uczynku dobrym. * 2 Tess. 3, 3.

Rozdźiał III.

Káże przez pobożne modlitwy opowiádánie Ewángielii rozmnáżáć. 6. i odłączáć śię od tych, ktorzy prożnuią. 11. i ktorzy swoią płochośćią dobry rząd psuią. 14. Ktore też i obcowánia wiernych wyłącza.

NAostátek bráćia, modlćie śię zá * námi, áby śię słowo PAńskie szerzyło, i rozsławiáło iáko i u was. * Matt. 9, 38. Efez. 6, 19. Kolos. 4, 3.

2. J ábyśmy byli wyrwáni * od niezbednych i złych ludźi: ábowiem nie wszystkich iest wiárá. * Rzym. 15, 31.

3. Aleć wierny iest PAN, ktory was * utwirdźi i strzedz † będźie od złego. * 1 Kor. 1, 8. 2 Tess. 2, 17. † Jan. 17, 15.

4. A dufámy w PANU o was, iż to, co wam roskázuiemy, i czynićie, i czynić będźiećie.

5. A PAN niech spráwuie sercá wásze ku miłośći Bożey, i ku ćierpliwemu oczekawániu CHrystusá.

6. A roskázuiemy wam bráćia, w imieniu PANA nászego JEzusá CHrystusá, ábyśćie śię odłączyli od káżdego brátá nieporządnie chodzącego, á nie według podáney náuki, ktorą wźiął od nas.

7. Abowiem sámi wiećie, iáko nas potrzebá * náśládowáć, ponieważeśmy nie żyli miedzy † wámi

nieporządnie. *1 Kor. 4, 16. k. 11, 1. † 1 Tess. 4, 12.

8. Aniśmy darmo chleba iedli u kogo: ale z pracą * i z kłopotem we dnie i w nocy robiąc, abyśmy nikomu z was ćięszkimi nie byli. * Dźie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9.

9. Nie iżbyśmy tey mocy* nie mieli: ale żebyśmy wam sami śiebie † za przykład podali, abyśćie nas naśladowali. * 1 Kor. 9, 4. † 1 Kor. 11, 1.

10. Abowiem gdyśmy byli u was, tośmy wam rozkazali: że ieśli kto nie chce robić, niechayże też nie ie.

11. Boć słyszymy, iż niektorzy miedzy wami nieporządnie chodzą, nic nie robiąc; ale śię niepotrzebnymi rzeczami bawiąc.

12. Przetoż takowym * rozkazuiemy, i napominamy ich przez PANA naszego JEzusa Chrystusa, aby w pokoiu † robiąc, swoy własny chleb iedli. * 1 Tess. 4, 11. † Efez. 4, 28.

13. A wy bracia, nie ustawayćie, * dobrze czyniąc. * Galat. 6, 9.

14. A ieźli kto iest nieposłuszny słowu naszemu, przez list pisanemu, tego naznaczćie: a nie mieszayćie * śię z nim, aby śię zawstydźił. * Matt. 18, 17. 1 Kor. 5, 11.

15. Wszakże nie mieyćie go za nieprzyiaćiela, ale napominayćie iako brata.

16. A sam PAN * pokoiu, niech wam da pokoy zawsze, i wszelkim sposobem. PAN niech będźie z wami wszystkimi. * Rzym. 15, 33.

17. Pozdrowienie ręką moią Pawłową: co iest znakiem w każdym liśćie; tak piszę. * Kolos. 4, 18.

18. Łaska PANA * naszego JEzusa Chrystusa, niech będźie z wami wszystkimi, Amen. * Filip. 4, 23.

Ten list wtory do Tessalonicensow, napisany iest z Aten.



List Swiętego Pawła Apostoła do Tymoteusza Pierwszy.

TEn List, w nauki i w napominania barzo bogaty, o dwu rzeczach naprzednieysz mowi.

I. O tym, co należy do nabożeństwa prawdziwego: kędy mianuie naprzod służbę B. ktora się w zgromadzeniu S. odprawuie, a to przez słowo B. ktore do wiary i miłości chrześciańskiey prowadzi, dla czego się go trzymać, a iemu odporne niszczyć radzi; więc i przez społeczne modlitwy, o ktorych mowi, kto ie? kiedy? kędy? iako wewnątrz i pozwierzchnie odprawować ma, w rozd. 1. 2. Potym o sługach kościoła B. dobrych, ktorych rozmaite cnoty wylicza; złych, od ktorych nauki fałszywey odwodzi; a do pilnego czytania Pisma S. i do pobożności sług B. napomina, w rozd. 3. 4.

II. O tym, co należy do rządu dobrego zatrzymania. Kędy nauka o sposobie karania osob rozmaitych; o wdowach, ktore maią bydź obrane do usługi ubogim i chorym; o sporządzeniu słusznego opatrzenia sługom B.; o czeladzi i niewolnikach; o nabywaniu i używaniu maiętności i dobr.

Rozdział I.

Wzor prawdziwego pasterza pokazuiąc, gdyż naprzednieysza iest powinność iego uczyć. 4. napomina, żeby niepotrzebne gadki opuściwszy, tego uczył. 5. co do miłości wiary prowadzi. 12. A żeby go sobie kto lekce nie ważył, napomina.

Pawel, Apostoł JEzusa Chrystusa, podług rozrządzenia Boga Zbawiciela naszego, i PANA JEzusa Chrystusa, ktory iest * nadzieia nasza. * Kolos. 1, 27.

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, niech będzie łaska, miłosierdzie, pokoy † od Boga Oyca naszego, i Chrystusa JEzusa PANA naszego.
* Dzie. 16, 1. † Galat. 1, 3.

3. Jakom cię prosił, abyś został w Efezie, gdym szedł do Macedonii, patrz że, abyś rozkazał niektorym, żeby inaczey nie uczyli.

4. J nie bawili się baśniami i wywodami * nieskończonymi rodzaiu, ktore więcey sporow † przynoszą, niż zbudowania Bożego, ktore w wierze zależy.
* 1 Tym. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 1, 14. † 1 Tym. 6, 4.

5. Lecz koniec przykazania iest * miłość z czystego serca, i z sumnienia dobrego, i z wiary nieobłudney. * Rzym. 13, 10.

6. Czego niektorzy iako celu uchybiwszy, obrocili się ku prożnomowności:

7. Chcąc bydź nauczyciela-

ćielami Zakonu, nie rozumieia ani tego co mowią, ani co za pewne twirdzą.

8. A wiemy, że dobry iest * Zakon, ieżliby go kto przystoynie używał.
* Rzym. 7, 12.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu nie iest zakon postanowiony; ale niesprawiedliwym, i niepoddanym, niepobożnym, i grzesznikom, złośliwym, i nieczystym, oycomordercom, i matkomordercom, mężoboycom:

10. Wszetecznikom, samcołożnikom, ludokradcom, kłamcom, krzywoprzysieżcom; i ieżli co innego iest przećiwnego zdrowey nauce.

11. Według chwalebney Ewangielii błogosławionego * Boga, ktora mnie iest zwierzona. * 1 Tym. 6, 15.

12. Przetoż dziękuię temu, ktory mię umocnił, Chrystusowi JEzusowi PANU naszemu; iż mię za wiernego osądził, na usługowanie postanowiwszy mię.

13. Ktorym pierwey był * bluźnierzem, i prześladowcą, i gwałtownikiem: alem miłośierdzia dostąpił, bom to z niewiadomośći † czynił, będąc w niewierze.
* Dzie. 9, 2. r. 22, 4. † Jan. 16, 2.

14. Lecz nader obfitowała łaska PANA naszego z wiarą i z miłośćią, ktora iest w Chrystusie JEzusie.

EE. na dzień Maryi Magdaleny.

15. Wierna iest ta mowa, i wszelkiego przyięćia godna, iż Chrystus JEzus przyszedł * na świat, aby grzeszniki zbawił, z ktorych iam iest pierwszy. * Matt. 9, 2. Mark. 2, 17.

16. Alem dla tego miłośierdzia dostąpił, aby na mnie pierwszym okazał JEzus Chrystus wszelką ćierpliwość, na przykład tym, ktorzy weń uwierzyć maią ku żywotowi wiecznemu.

17. Przetoż Krolowi wiekow nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu mądremu Bogu, niech będźie cześć i chwała na wieki wiekow, Amen. *

18. Toć roskazanie zlecam synu Tymoteuszu, abyś według * proroctw, ktore uprzedziły o tobie, boiował w nich on dobry † boy: * Dzie 16, 2. † 1 Tym. 6, 12.

19. Maiąc

19. Maiąc wiarę * i dobre sumnienie, ktore niektorzy odrzuciwszy, szkodę podieli w wierze.

* 1 Tym. 3, 9.

20. Z ktorych iest Hymeneus i * Aleksander: ktorem oddał † szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić.

* 2 Tym. 4, 14. † 1 Kor. 5, 5.

Rozdział II.

W pospolitych modlitwach każe wszystkie stany PANU Bogu oddawać. 8 Wszystkich do modlitew upomniawszy. 9. w iakim ubierze. 11. i z iaką skromnością miałyby się niewiasty we Zborze Pańskim stawiać, uczy.

NApominam tedy, aby przed * wszystkimi rzeczami czynione były prośby, modlitwy, przyczyny, i dziękowania za wszystkie ludzie: * Filip. 4, 6.

2. Za Krole i za wszystkie w przełożeństwie będące; abyśmy cichy i spokoyny żywot wiedli, we wszelkiey pobożności i uczciwości.

3. Abowiem to iest rzecz dobra i przyiemna przed Bogiem Zbawicielem naszym:

4. Ktory chce, aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i ku znaiomości prawdy przyszli. * 2 Piotr. 3, 9.

5. Boć ieden iest Bog, ieden także Pośrzednik miedzy Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus JEzus.

6. Ktory dał samego siebie * na okup za wszystkie, co iest świadectwem czasow † iego.

* Galat. 1, 4. † G. Własnym czasom.

7. Na com ia iest* postanowiony za Kaznodzieię i Apostoła, (prawdę † mowię w Chrystusie, nie kłamam!) za Nauczyciela Poganow, w wierze i w prawdzie. * 2 Tym. 1, 11.

† Rzym. 9, 1.

8. Chcę tedy, aby się mężowie modlili na każdym mieyscu, podnosząc czyste ręce, bez gniewu i bez poswarku.

9. Także i niewiasty, * aby się ubiorem przystoynym ze wstydem i skromnością zdobiły; nie z trafionymi włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownymi:

* 1 Piotr. 3, 1. 2. 3.

10. Ale (iako przystoi niewiastom, ktore się ozywaią do pobożności) dobrymi uczynkami.

11. Nie-

11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkim poddaństwem.
* 1 Kor. 14, 34.

12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władze mieć nad mężem; ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony iest, potym Ewa.

14. I Adam nie był * zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była.
* 1 Moy. 3, 6.

15. Lecz zbawiona będzie przez rodzenie dziatek; ieżliby została w wierze, i w miłości, i w świątobliwości, z miernością.

Rozdział III.

Biskupy. 8. i Dyakony Chrześciańskie, żony, dzieci, i czeladkę ich, opisawszy. 15. Kościołem ie Bożym nazywa. 16. Potym o samym P. Chrystusie mowi.

Wierna iest ta mowa: ieżli kto Biskupstwa żąda, dobrey prace żąda.

2. Ale Biskup ma bydź nienaganiony, mąż iedney * żony, czuły, trzeźwi, poważny, gościnny, ku nauczaniu † sposobny;
* Tyt. 1, 6. † 2 Tym. 2, 24.

3. Nie piianica wina, nie bitny, nie sprosnego zysku chciwy: ale słuszność miłuiący, nie swarliwy, nie łakomy:

4. Ktoryby dom swoy dobrze rządził, ktoryby dziatki miał w poddaństwie, ze wszelaką uczciwością:

5. (Bo ieżliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić, iakoż pieczą będzie miał o kościele Bożym?)

6. Nie nowotny; aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd † potwarce.
† J. Diabelski.

7. Musi też mieć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarce.

8. Dyakonowie * także maią bydź poważni, nie dwoistego słowa, nie piianicy wiela wina, nie chciwi sprosnego zysku.
* Dzie. 6, 3.

9. Maiący taiemnicę wiary * w czystym sumnieniu.
* 1 Tym. 1, 19.

10. A ci też niech będą pierwey doświadczeni; zatym niech służą, ieżli są bez nagany.

11. Żony także niech maią poważne, nie potwarliwe,

we, trzeźwie, wierne we wſzyſtkim.

12. Dyakonowie niech będą mężami iedney żony, ktorzyby dźiatki dobrze rządźili, i właſne domy.

13. Abowiem ktorzyby dobrze ſłużyli, ſtopień ſobie dobry ziednaią, wielkie bezpieczeńſtwo w wierze, ktora ieſt w Chryſtuśie JEzuśie.

14. Toć tobie piſzę, maiąc nadźieię, że w rychle przyydę do ćiebie.

15. A ieżlibym omieſzkał, abyś wiedźiał, iako śię maſz w domu Bożym ſprawowáć, ktory ieſt kośćiołem Bogá żywego, filarem i utwirdzeniem prawdy.

16. A zaprawdę wielka ieſt taiemnica pobożnośći. że Bog obiawiony ieſt w ćiele, uſprawiedliwiony ieſt w Duchu, widźiany ieſt od Aniołow, kazany ieſt Poganom, uwierzono mu na świećie, wźięty ieſt wzgorę do chwały.

Rozdźiał IV.

Fałſzywe nauki o małżeńſtwie i o brakowaniu w pokarmiech. 8. Zaleca pobożność. 13. i uſtawiczne Piſma S. czytanie.

A Duch iawnie mowi, iż w oſtateczne * czaſy odſtaną † niektorzy od wiary, ſłuchaiąc duchow zwodzących, i nauk diabelſkich. * 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3. Judas w 18. † 2 Teſſ. 2, 3.

2. W obłudźie kłamſtwo mowiących, i piątnowáne maiących ſumnienie ſwoie:

3. Zabraniaiących wſtępowáć w małżeńſtwo: rozkazuiących wſtrzymawáć śię od pokarmow, ktore * Bog ſtworzył ku przyymowaniu z dźiękowaniem wiernym, i tym, ktorzy poznali prawdę. * 1 Kor. 10, 30.

4. Bo wſzelkie ſtworzenie Boże dobre ieſt, a nic nie ma bydź odrzucono, co z dźiękowaniem bywa przyymowano.

5. Abowiem poświęcono bywa * przez ſłowo Boże, i przez modlitwę. * Dźie. 27, 35.

6. To przedkładaiąc braći, będźieſz dobrym ſługą Chryſtuſa JEzuſa, wychowanym w ſłowiech wiary i nauki dobrey, ktoreyś naśladował.

7. A świeckich i babich * baśni chroń śię: ale śię ćwicz

ćwicz w pobożnośći.
* 1 Tym. 1, 4. r. 6, 20. 2 Tym. 2, 23. Tyt. 1, 14.
8. Abowiem ćielesne ćwiczenie mało iest pożyteczne: lecz pobożność do wszystkiego iest pożyteczna, maiąc obietnicę † żywota teraźnieyszego i przyszłego.
† 3 Moy. 26, 3. Psalm 34, 10.
9. Wierna to iest mowa, i wszelkiego przyięćia godna.
10. Abowiem przeto też pracuiemy i łżeni bywamy, że nadźieię † mamy w Bogu żywym, ktory iest ‡ Zbawićielem wszystkich ludźi, a nawięcey wiernych.
† Kolos. 1, 5. ‡ Psalm 36, 7.
11. To przykazuy, i tego nauczay.
12. Zaden młodośćią † twoią niech nie gardźi: ale bądź przykładem ‡ wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłośći, w duchu, w wierze, w czystośći. † Tyt. 2, 15. ‡ 1 Piotr. 5, 3.
13. Poki nie przyydę, bądź pilen czytania, napominania, i nauki.
14. Nie zaniedbyway daru Bożego, ktory w tobie iest; ktoryć dany iest przez † prorokowanie, z włożeniem rąk Starszych.
† 1 Tym. 1, 18.
15. O tym rozmyślay, tym śię zabawiay, aby postępek twoy iawny był wszystkim.
16. Pilnuy samego śiebie i nauczania, trway w tych rzeczach: bo to czyniąc, i samego śiebie zbawisz, i tych, ktorzy ćię słuchaią.

Rozdział V.

Sposob napominania każdego. 5. O wdowach, ktore na ten czas do posługi kośćielney obierane były. 17. O Starszych, i iakie na nie ma być baczenie.

Starszemu nie łay, ale iako oyca napominay; młodsze iako braćią:
2. Starsze niewiasty iako matki, młodsze iako śiostry, ze wszelaką czystośćią.
3. Wdowy miey w uczćiwośći, ktore prawdźiwie są wdowami.
4. A ieżli ktora wdowa dźieći albo wnuczęta ma, niech śię uczą pierwey przećiwko domowi swemu być pobożnymi, i wzaiem oddawać rodźicom. Abowiem to iest rzecz chwalebna, i przyiemna przed obliczem Bożym.
5. A ktora iest prawdźiwie

wie wdowa i osierociała; ma nadzieię w Bogu, i trwa w prośbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale ktora w rozkoszach żyie, ta żyiąc, umarła iest.

7. To tedy rozkazuy, żeby były nienaganione.

8. A ieżli kto o swoich, a nawiecey o domowych starania nie ma, wiary się zaprzał, i gorszy iest niż niewierny.

9. Wdowa niech będzie obrana, ktoraby nie miała mniey sześćidziesiąt lat, ktora była żoną iednego męża:

10. Maiąca świadectwo w dobrych uczynkach; ieżli dzieći wychowała, ieżli gośćie przyymowała, ieżli świętych nogi umywała, ieżli utrapionych wspomagała, ieżli każdego uczynku dobrego naśladowała.

11. Wdow zaśię młodszych, chroń się: bo gdyby się zbestwiły przećiw Chrystusowi, chcą za mąż iść:

12. Maiąc osądzenie, iż pierwszą wiarę odrzućiły:

13. Owszem też prożnuiąc, uczą się chodzić od domu do domu: a nie tylko są prożnuiące, ale też świegotliwe, niepotrzebnymi rzeczami się bawiące, mowiąc co nie przystoi.

14. Chcę tedy, aby młodsze * szły za mąż, dzieći rodziły, gospodyniami były, przećiwnikowi żadney przyczyny nie dawały ku obmowisku. * 1 Kor. 7, 9.

15. Abowiem się iuż niektore obroćiły za szatanem.

16. Przetoż, ieżli ktory wierny, albo ktora wierna ma wdowy, niechże ie opatruie: a niech Zbor nie będzie obćiążony, aby tym, ktore są prawdziwie wdowy, dostarczyło.

17. Starśi, ktorzy się w przełożeństwie † dobrze sprawuią, niech będą miani za godne dwoiakiey czći: a zwłaszcza ći, ktorzy pracuią w słowie i w nauce.

† Filip. 2, 29. 1 Tess. 5, 12.

18. Abowiem pismo † mowi: wołowi młocącemu nie zawiążesz gęby; i, godzien ‡ iest robotnik zapłaty swoiey.

† 5 Moy. 25, 4. 1 Kor. 9, 9. ‡ Matt. 10, 10. Łuk. 10, 7.

19. Przećiwko starszemu nie przyymuy skargi; chyba za dwiema albo trzema świadkami.

20. A te, ktorzy grzeszą, strofuy przed wszystkimi; aby i drudzy boiaźń mieli.

21. Oświadczam śię przed * Bogiem i PANEM JEzusem CHrystusem, i przed Anioły wybranymi, abyś tych rzeczy przestrzegał, w osobach nie brakuiąc, nic nie czyniąc z przychylności.

* 1 Tym. 6, 13.

22. Ręku z prętka na nikogo nie wkładay, ani bądź uczestnikiem cudzych grzechow. Samego śiebie czystym zachoway,

23. Samey wody więcey nie piiay: ale używay potrosze wina dla żołądka twego, i częstych chorob twoich.

24. Grzechy niektorych ludźi przedtym są iawne, i uprzedzaią na sąd: a za niektorymi idą pozad.

25. Także też dobre uczynki przedtym są iawne: ale ktore są inaksze, utaić śię nie mogą.

Rozdział VI.

Opisuie powinności sług. 10. I iako iest zaraźą łakomstwo, pokazuie. 11. Do pobożności. 12. i w dobrym do stateczności napomina. 17. Nauki bogatym dawa. 20. Przestrzega żeby śię nie parał niepotrzebnymi naukami.

Ktorzykolwiek słudzy są * pod iarzmem, niech rozumieią pany swe godne bydź wszelakiey czći: aby imię Boże i nauka nie była bluźniona.

* Efez. 6, 5. Kolos. 3, 22. Tyt. 2, 9 1 Piotr. 2, 18.

2. A ktorzy maią pany wierne, niech nimi nie gardzą, dla tego, iż są bracią: ale tym raczey niech służą, iż są wierni i mili, dobrodźieystwa Bożego uczestnicy. Tego nauczay, i do tego upominay.

3. Jeżli kto inaczey uczy, a nie przystępuie do zdrowych mow PANA naszego JEzusa CHrystusa, i do tey nauki, ktora iest według pobożności:

4. Taki nadęty iest, i nic nie umie, ale szaleie około * gadek i sporow o słowa: z ktorych pochodźi zazdrość, swar, złorzeczenia, złe podeyrzenia:

* 1 Tym. 1, 4. 2 Tym. 2, 14.

5. Przewrotne ćwiczenia ludźi umysłu skażonego,

go, i ktorzy pozbawieni ſą prawdy; ktorzy rozumieią, że pobożność ieſt zyſkiem cielesnym: odſtąpże od takich.

6. A ieſtći wielki zyſk pobożność, z przeſtawaniem na ſwym.

7. Abowiem niceśmy* nie przynieśli na ten świat: bez pochyby, że też wynieść nic nie możemy.

*Job. 1, 21. Kazno. 5, 15.

8. Ale maiąc żywność i odzienie, na tym przeſtawać mamy.

9. Bo ktorzy chcą *bogatymi być, wpadaią w pokuſzenie, i w ſidło, i w wiele głupich i ſzkodliwych pożądliwości, ktore pogrążaią ludzie na zatracenie i zginienie.

*Przyp. 15, 27. r. 28, 20.

10. Abowiem korzeń wſzyſtkiego złego, ieſt miłość pieniędzy: ktorych niektorzy pragnąc, pobłądzili od wiary, i poprzebiiali się wielą boleści.

11. Ale ty człowiecze Boży, chroń się takich rzeczy a naśladuy ſprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

12. Boiuy on dobry boy * wiary, chwyć się żywota wiecznego; do ktoregoś też powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadkow.

*1 Tym. 1, 18.

13. Rozkazuięć * przed Bogiem, ktory † wſzyſtko obżywia, i przed Chryſtuſem JEzuſem, ktory oświadczył przed ‡ Pontſkim Piłatem dobre wyznanie: *1 Tym. 5, 21. †5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. ‡ Matt. 27, 11. Jan. 18, 37.

14. Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmazy, bez nagany, aż do obiawienia PANA naſzego JEzuſa Chryſtuſa.

15. Ktore czaſow ſwoich okaże on * błogoſławiony, i ſam możny Krol † krolujących, i PAN panuiących:

*1 Tym. 1, 11. † Obiaw. 17, 14. r. 19, 16.

16. Ktory ſam ma nieśmiertelność, i mieſzka w światłości nieprzyſtępney: ktorego nie widział * żaden z ludzi, ani widzieć może: ktoremu niech będzie cześć i moc wieczna, Amen. *Jan. 1, 18. 1 Jan. 4, 20.

17. Bogaczom w tym teraznieyſzym wieku rozkaż, aby nie byli wyſokomyślnymi, ani nadzieie

pokładali * w bogactwie niepewnym, ale w Bogu żywym, ktory nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawa. * Luk. 12, 15.

18. Aby innym dobrze czynili, w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, i radzi udzielali.

19. Skarbiąc sami sobie * grunt dobry na przyszły czas, aby otrzymali żywot wieczny. * Przyp. 19, 17. Matt. 6, 20. Luk. 12, 33. r. 16, 9.

20. O Tymoteuszu! strzeż tego, * czegoć sie powierzono, a brzydź sie świecką † prożnomownością, i sprzeczaniem około fałszywie nazwaney umieietności. * 2 Tym. 1, 14. † 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 16. Tyt. 3, 9.

21. Ktorą sie niektorzy szczycąc z strony wiary, celu uchybili. Łaska niech będzie z tobą, Amen.

Pierwszy List do Tymoteusza, napisany iest z Laodycei, ktora iest głownym miastem Frygii Pakacyańskiey.



List Swiętego Pawła Apostoła do Tymoteusza Wtory.

Swięty Paweł pobudzaiąc Tymoteusza do stateczności, i ciesząc w rozmaitych utrapieniach, pozdrowiwszy go, i przystęp sobie do niego uczyniwszy, mowi o dwu rzeczach.

I. Tymoteuszowi i inszym sługom Bożym i pobożnym ludziom należącey do przestrzegania żywota pobożnego, i w prześladowaniu do stateczności, w rozd. 1. do w. 13. A tu; aby czystą naukę podawał, o nię sie zastawiał, i godnym osobom do opowiadania iey sie zwierzał, w rozd. 1. od w. 13. aż do 13. w. 2. rozd. Złych rzeczy, ktore szpecą dobrą naukę, aby sie i sam, i inśi słudzy B., wystrzegał; mianowićie; niezgody około słow, prożnych krzykow o Ceremoniach zakonnych, młodzieńskich pożądliwości, gadek i rozmow niebuduiących, nieumieietnego powstawania przećiwko ludziom z niewiadomości sie sprzećiwiaiącym, w 3. rozd. w. 10. Zatym wroćiwszy sie do głownego napominania, znowu Tymoteusza do stateczności w pokusach, a do przestrzegania zdrowey nauki, od w. 8. w rozd. 4. rozmaićie prowadzi. A to wszystko w rozd. 2. od w. 14. i w rozd. 3. i w 4.

II. Same-

II. Samemu Pawłowi należącey; Gdzie rozkazuie Tymoteuszowi i Markowi do siebie przyyść, na Demasa i na nieprzyiacioły swoie narzeka, a insze z krewkości upadaiące obmawia; pozdrawia rozmaite od samego siebie i od innych. Naostatek modlitwą wyczayną zamyka, w rozd. 4.

Rozdział I.

Napomina żeby w urzędzie swym statecznie trwał. 12. A żeby dla iego więzienia. 15. Albo dla inszych odpadania sobą nie trwożył. 13. A zleciwszy strzedz tego, czego mu się zwierzono. 16. Onezyfora zaleca.

Pawel, Apostoł JEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, według obietnice żywota onego, ktory iest w Chrystusie JEzusie:

2. Tymoteuszowi miłemu * synowi niech będzie † łaska, miłosierdzie, i pokoy, od Boga Oyca i Chrystusa JEzusa PANA naszego. * Dzie. 16, 1. † Galat. 1, 3. 1 Tym. 1, 2.

3. Dziękuię Bogu, ktoremu * służę z przodkow w czystym sumnieniu, że cię bez przestanku wspominam † w prośbach moich, w nocy i we dnie: * Dzie. 22, 3. r. 23, 1. Rzym. 1, 9. Filip. 3, 3. † 1 Tess. 3, 10.

4. Żadaiąc cię widzieć, wspominaiąc na twoie łzy, abym był radością napełniony.

5. Przywodząc sobie na pamięć, onę, ktora w tobie iest, nieobłudną wiarę, ktora pierwey mieszkała w babce twoiey Loidzie, i w matce twoiey Eynice, a pewienem, że i w tobie mieszka.

6. Dla ktorey przyczyny przypominam ci, abyś wzniecał dar Boży, ktory w tobie iest przez włożenie rąk moich.

7. Abowiem nie dał nam Bog Ducha boiaźni; ale mocy, i miłości, i zdrowego zmysłu.

8. Przetoż nie wstydź się za świadectwo PANA naszego, ani za mnie więźnia iego; ale cierp złe z Ewangelią, według mocy Bożey.

9. Ktory nas zbawił, i powołał * powołaniem świętym: nie według † uczynkow naszych, ale według postanowienia swego, i łaski, ktora nam iest

dana w Chrystusie JEzu-
sie przed czasy wiecznymi:
*1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. † Tyt. 3, 5.
10. A teraz * obiawiona
iest, przez okazanie się
Zbawiciela naszego JEzu-
sa Chrystusa, ktory i śmierć
zgładził, i żywot na iaśnią
wywiodł i nieśmiertel-
ność, przez Ewangielią:
* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9.
Kolos. 1, 26. Tyt. 1, 2.
1 Piotr. 1, 20.
11. Ktorey iam iest po-
stanowiony * Kaznodzieią
i Apostołem, i Nauczy-
cielem Poganow.
* 1 Tym. 2, 7.
12. Dla ktorey też przy-
czyny te rzeczy cierpię:
alec się nie wstydzę. Gdyż
wiem, komum uwierzył,
i pewienem, iż on mocen
iest, tego, czego mi się
powierzył, strzedz aż do
onego dnia.
13. Zatrzymay wzor
zdrowych słow, ktoreś ode
mnie słyszał, w wierze i w
miłości, ktora iest w Chry-
stusie JEzusie.
14. Strzeż * dobrego po-
kładu przez Ducha Swie-
tego, ktory w nas mieszka.
* 1 Tym. 6, 20.
15. Wiesz to, iż mię od-
stąpili wszyscy, ktorzy są
w Azyi; z ktorych iest Fi-
giellus i Hermogienes.
16. Niech da PAN mi-
łosierdzie swoie Onezyfo-
rowemu domowi: iż mię
często ochłodził, i za łancuch
się moy nie wstydził.
17. Ale będąc w Rzy-
mie, barzo mię pilno szu-
kał, i znalazł.
18. Niech mu PAN da,
aby znalazł miłosierdzie u
PANA w on dzień: a ty
lepiey wiesz, iako mi wiele
usługował w Efezie.

Rozdział II.

Stateczność w rycerzu Chrze-
ściańskim zaleca. 3. Biorąc
przykład od żolnierzow. 6. J od
oraczow. 15. Napomina żeby
słowem prawdy dobrze szafował.
23. A przewrotnych przykłady
miiaiąc. 24. Żeby skromnie wszy-
stko wykonywał.

PRzetoż ty synu moy,
zmacniay się w łasce,
ktora iest w Chrystusie
JEzusie.
2. A coś słyszał ode
mnie przed wielą świad-
kow, tegoż się powierz
wiernym ludziom, ktorzy-
by sposobni byli i inszych
nauczać.
3. Przetoż ty cierp złe,
iako dobry żołnierz JE-
zusa Chrystusa.
4. Zaden, ktory żołnier-
stwo

ską służy, nie wikle śię sprawami tego żywotá, áby śię temu, od ktorego zá żołnierzá przyięty iest, podobał.

5. A choćby śię też kto potykał, nie bywa koronowány, ieżliby śię przystoynie nie potykał.

6. Oracz, ktory pracuie, ma naprzod pożytki odbieráć.

7. Rozumiey co mowię: á PAN niech ći da we wszystkim wyrozumienie.

8. Pamiętay, iż JEzus Chrystus wzbudzony iest z martwych, ktory iest z naśienia Dawidowego, według Ewángielii moiey.

9. W ktorey ćierpię złe, iákoby złoczyńcá, áż do związek: álić słowo Boże nie iest związane.

10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybránych: áby i oni zbawienia dostąpili, ktore iest w Chrystuśie Jezuśie z chwałą wieczną.
* Efez. 3, 13. Kolos. 1, 24.

11. Wierna iest ta mowá: ábowiem ieżliśmy z nim * umárli, z nim też żyć będźiemy.
* Rzym. 6, 5. r. 8, 17.

12. Jeżli ćierpiemy, z nim też krolowáć będźiemy: ieżli śię go * zápierámy, i on śię nas záprzy.
* Matt. 10, 33. Luk. 9, 26. 1 Jan. 2, 22.

13. Jeżliśmy niewiernymi, on wiernym * zostawá, i záprzeć sámego śiebie nie może.
* Rzym. 3, 3. r. 9, 6.

14. Te rzeczy przypominay oświadczáiąc przed obliczem PAńskim, áby śię nie wdawáli w spory około słow, co ku niczemu nie iest pożyteczne, tylko ku podwroceniu tych, ktorzy słucháią.

15. Stáray śię, ábyś śię doświádczonym stáwił Bogu robotnikiem, ktoryby śię nie záwstydźił, i ktoryby dobrze rozbierał słowo prawdy.

16. A świeckim prożnomownośćiom * czyń wstręt: ábowiem postępuią ku większey niepobożnośći. * 1 Tym. 4, 7. Tyt. 1, 14.

17. A mowá ich szerzy śię iáko káncer, z ktorych iest * Hymeneusz i Filetus.
* 1 Tym. 1, 20.

18. Ktorzy względem prawdy celu uchybili, gdy powiádáią, iż śię iuż stało zmartwychwstánie, i pod-

i podwracaią wiarę niektorych.

19. A wßakże mocny stoi grunt Boży, maiąc tę pieczęć: zna PAN ktorzy są iego. I, niech odstąpi od niesprawiedliwośći wßelki, ktory mianuie imię Chrystusowe.

20. A w wielkim domu * nie tylko są naczynia złote i śrebrne, ale też drewniane, i gliniane: a niektore ku uczćiwośći, drugie zaśię ku zelżywośći.

* Rzym. 9, 21.

21. Jeżliby tedy kto samego śiebie oczyśćił od tych rzeczy, będźie naczyniem ku uczćiwośći, poświęconym i użytecznym PANU, do wßelakiey dobrey sprawy zgotowanym.

22. Chroń śię też pożądliwośći młodźieńskich, a naśladuy * sprawiedliwośći wiary, miłośći, pokoiu, z tymi, † ktorzy wzywaią Chrystusa z czystego serca.

* 1 Tym. 6, 11. † 1 Kor. 1, 2.

23. Chroń śię także gadek * głupich i nieumieiętnych: wiedząc, iż rodzą zwady.

* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 3, 9.

24. Ale sługa PAŃski nie ma bydź zwadliwy: lecz ma bydź układny przećiwko wßystkim, sposobny * ku nauczaniu, złych ćierpliwie znaßaiący:

* 1 Tym. 3, 2.

25. Ktoryby w ćichośći * nauczał te, ktorzy śię sprzećiwiaią: owaby im kiedy Bog dał pokutę, ku uznaniu prawdy.

* Galat. 6, 1.

26. Aby obaczywßy śię wywikłali śię z śidła diabelskiego, od ktorego poimani są ku czynieniu woli iego.

Rozdźiał III.

Mowi o wielkiey ludzkiey niezbożnośći czasow ostatnich. 5. Napomina Tymoteußa, aby śię takich ludźi strzegł. 9. Dawa znać że poßwankuią. 10. Prowadźi go do tego aby śię tego trzymał, czego śię od niego nauczył.

A To wiedz, iż w ostateczne * dni nastaną czasy trudne.

* 1 Tym. 4, 1. 2 Piotr. 3, 3. Judas w 18.

2. Abowiem będą ludźie sami śiebie miłuiący, łakomi, chlubni, pyßni, bluźniercy, rodźicom nieposłußni, niewdźięczni, niepobożni:

3. Bez przyrodzoney miłośći, przymierza nietrzymaią-

maiacy, potwarcy, niepowściagliwi, nieskromni, dobrych niemiłuiacy:

4. Zdraycy, skwapliwi, nadeći, rozkoszy raczey miłuiacy niż miłuiacy Boga:

5. Ktorzy maia kształt pobożnośći, ale śie skutku iey zaparli: i tych śie chroń.

6. Abowiem z tych sa ći, ktorzy śie wrywaia w domy, i poimane wioda niewiastki, grzechami obćiażone, ktore uwodza rozmaite pożadliwośći:

7. Ktore śie zawżdy ucza, a nigdy do znaiomośći prawdy przyyść nie moga.

8. A iako Jannes i Jambres * sprzećiwiali śie Moyzeszowi: tak i ći sprzećiwiaia śie prawdźie: ludźie rozumu skażonego, odrzuceni z strony wiary.

* 2 Moy. 7, 11.

9. Ale nie postapia daley: abowiem głupstwo ich iawne bedźie wszystkim, iako i onych było.

10. Aleś ty doszedł nauki moiey, sposobu żywota mego, przedśiewźiećia wiary, nieskwapliwośći, miłośći, i ćierpliwośći:

11. Prześladowania, ućierpienia; ktore mie potkały * w Antyochyi, w Ikonium i w Listrzech, iakiem prześladowania podeymował: a że wszystkich wyrwał mie PAN.

* Dźie. 13, 14. r. 14, 1.

12. Aleć i wszyscy, ktorzy * chca pobożnie żyć w Chrystuśie JEzuśie, prześladowani beda.

* Dźie. 14, 22.

13. Lecz źli ludźie i zwodźićiele, postapia w gorsze, iako zwodzacy tak i zwiedźieni.

14. Ale ty trway w tym, czegoś śie nauczył, i czegoć powierzono; wiedzac, od kogoś śie * tego nauczył.

* 2 Tym. 2, 2.

15. A iż z dźiećiństwa umiesz Pisma święte, ktore ćie moga uczynić madrym ku zbawieniu, przez wiare, ktora iest w Chrystuśie JEzuśie.

16. Wszystko Pismo od * Boga iest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, ktore iest w sprawiedliwośći:

* 2 Piotr. 1, 21.

17. Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiey sprawie dobrey dostatecznie wyćwiczony.

Rozdźiał IV.

Obowiezuie Tymoteuſza do tego, aby pilnie Ewangieliią opowiadał. 6. Dał mu znáć o bliſkiey śmierći ſwoiey. 7. Ale tak, iż pewien był, że śię iáko zwyćięzcá do chwalebney korony ſpieſzy.

Ja tedy oświadczam śię przed Bogiem i PAnem JEzuſem Chryſtuſem, ktory ma ſądźić żywe i umarłe w ſławnym przyyśćiu ſwoim, i w kroleſtwie ſwoim:

2. Każ Słowo Boże: nalegay w czas albo nie wczas, ſtrofuy, grom, i napominay ze wſzelką ćierpliwośćią i nauką.

3. Abowiem przyydźie czas, gdy zdrowey nauki nie śćierpią: ale według ſwoich pożądliwośći zgromadzą ſobie ſami nauczyćiele, maiąc świerzbiące uſzy:

4. A odwrocą uſzy od prawdy, a ku baśniom ie obrocą.

5. Ale ty bądź czułym we wſzyſtkim, ćierp złe, wykonyway uczynek Kaznodźieie, uſługowania twego zupełnie dowodź.

6. Abowiem ia iuż bywam * ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodźi. * Filip. 2, 17. 2 Piotr. 1, 14.

7. Dobrym boy boiował, biegiem wykonał, wiarę zachował.

8. Zatym odłożona mi ieſt korona * ſprawiedliwośći, ktorą mi odda w on dźień PAN, Sędźia ſprawiedliwy: a nie tylko mnie, ale i wſzyſtkim, ktorzy umiłowali ſławne przyyśćie iego. * 1 Kor. 9, 25.

9. Staray śię, abyś do mnie przyſzedł rychło.

10. Abowiem Demas mię opuśćił, umiłowawſzy ten świat, i poſzedł do Teſſaloniki: Kreſcens do Galacyi, Tytus do Dalmacyi.

11. Sam tylko Łukaſz * ze mną ieſt. Markà † weźmi à wzięwſzy, przywiedź z ſobą; bo mi ieſt barzo pożyteczny ku poſłudze. * Koloſ. 4, 14. † Koloſ. 4, 10.

12. A Tychykam posłał * do Efezu. * Dźie. 20, 5.

13. Opończą, ktorąm zoſtawił w Troadźie u Karpuſa, gdy przyydźieſz, przynieś z ſobą, i kśięgi, zwłaſzcza membrany.

14. Alekſander * kotlarz wiele mi złego wyrządźił, niech mu PAN odda według uczynkow iego. * 1 Tym. 1, 20.

15. Kto-

15. Ktorego i ty śię strzeż, abowiem śię barzo sprzećiwił słowom naszym.
16. W pierwszey obronie moiey żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuśćili: niech im to nie będźie przyczytano.
17. Ale PAN przy mnie stał, i umocnił mię; aby przez mię zupełnie utwirdzone było kazanie, a iżby ie słyszeli wszyscy Poganie: i byłem wyrwany z paszczeki lwiey:
18. A wyrwie mię Pan z każdego uczynku złego, i zachowa do krolestwa swego niebieskiego; ktoremu chwała na wieki wiekow, Amen.
19. Pozdrow Pryskę i Akwilę, i dom * Onezyforow. * 2 Tym. 1, 16.
20. Erastus został w Koryncie: a Trofimam zostawił w Milećie chorego.
21. Staray śię, abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawia ćię Eybulus, i Pudens, i Linus, i Klaudya, i braćia wszyscy.
22. PAN JEzus Chrystus niech będźie z Duchem * twoim. Łaska Boża niech będźie z wami, Amen.
* Filem. w. 25.

Ten list wtory napisany iest z Rzymu do Tymoteusza, (ktory był postanowiony pierwszym Biskupem w Efezie) gdy Paweł powtore był stawiony przed Cesarza Nerona.



List Swiętego Pawła Apostoła do Tytusa.

W Tym liśćie usługuie Apostoł Kreteńczykom do tego, aby dowiernie przyięli za sługi Boże i onego i Tymoteusza; przedkładaiąc im dwie rzeczy.

I. Pospolite; z ktorych niektore należą do nauki; kedy radźi Apostoł, godne osoby do urzędu Pasterskiego obierać, od niegodnych urząd wziąć i one karać, w rozd. 1. Niektore do życia porządnego należące. A tu osobne, iako są powinnośći Starym, Mężom i Paniom, Pannom i Młodźieńcom, Kaznodźieiom i Czeladce, w rozd. 2. do w. 11. Pospolite; przećiwko Bogu, i ludźiom wyższym i sobie rownym, i odszczepieńcom należące, w rozd. 2. od w. 11. aż do 12. w rozd. 3.

II. Wła-

II. Własne swoie; Tytusowi do siebie przyyść rozkazuie. Zena i Apollosa potrzebami na drogę opatrzyć zleca.

Rozdział I.

Uczy iakimi bydź maią słudzy Boży. 10. Pokazuie, iakoby zamykać usta przećiwnikom. 12. Obyczaie Kreteńczykow gani. 14. I Zydow, ktorzy w pozwierzchnych obrzędach świętobliwość pokładali.

PAweł, sługa * Boży, i Apostoł JEzusa Chrystusa, według wiary wybranych Bożych, i znaiomośći prawdy, ktora iest według pobożnośći.
* Rzym. 1, 1.

2. Ku nadźiei żywota wiecznego, ktory obiecał przed czasy * wiekuistymi ten, ktory nie kłama, Bog;
a obiawił czasow swoich,
* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kolos. 1, 26.

3. To słowo swoie, przez kazanie, ktore mi iest zwierzone, według rozrządzenia Zbawićiela naszego Boga. Tytusowi własnemu * synowi według spolney wiary,
* 1 Tym. 1, 2.

4. Łaska, * miłośierdźie i pokoy, niech będźie od Boga Oyca, i PAna JEzusa Chrystusa Zbawićiela naszego.
* Rzym. 1, 7.

5. Dla tegom ćię zostawił w Krećie, abyś to, co tam ieszcze zostawa, w rząd dobry wprawił, i postanowił po miastach starsze, iakom ći ia był rozkazał.

6. Jeźli kto iest * bez nagany, mąż iedney żony, dźieći wierne maiący, ktoreby nie mogły bydź obwinione w zbytku, albo niepoddane rządowi.
* 1 Tym. 3, 2. 2 Tym. 2, 2.

7. Abowiem Biskup ma bydź bez nagany, iako * szafarz Boży, nie sam sobie śię podobaiący, nie gniewliwy, nie piianica wina, nie bitny, nie szukaiący zysku sprośnego:
* 1 Kor. 4, 1.

8. Ale gośćinny, dobre miłuiący, rostropny, sprawiedliwy, świętobliwy, powśćiągliwy:

9. Trzymaiący śię oney wierney mowy, ktora iest według nauki; iżby też mogł napominać nauką zdrową, i tych, ktorzy śię sprzećiwiaią, przekonywać.

10. Abowiem iest wiele rządowi niepoddanych,

pro-

prożnomownych, i zwodźićielow myśli: a nawiecey tych, ktorzy ſą z obrzezki:

11. Ktorym trzeba uſta zatkać; ktorzy całe domy podwracaią, ucząc rzeczy nieſłuſznych, dla zyſku ſproſnego.

12. Powiedźiał niektory z nich, własny ich Prorok: Kreteńczycy zawżdy ſą kłamcami, złymi beſtyami, brzuchami leniwymi.

13. To świadectwo ieſt prawdźiwe. Dla ktorey przyczyny oſtrze ie karz, aby zdrowi byli w wierze:

14. Nie pilnuiąc Żydowſkich * baśni, i przykazań ludźi tych, ktorzy śię odwracaią od prawdy.

* Koloſ. 2, 16. 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7.

15. Wſzyſtkoć czyſte * czyſtym: lecz pokalanym i niewiernym niemaſz nic czyſtego, ale pokalany ieſt i umyſł i ſumnienie ich.

* Matt. 15, 11. Dźie. 10, 15. Rzym. 14, 20.

16. Udawaią, że Boga znaią: ale uczynkami ſwymi tego śię zapieraią, będąc obrzydłymi i nieposłuſznymi, a do wſzelkiego dobrego uczynku nieſpoſobnymi.

Rozdźiał II.

Pokazuie Tytuſowi, do czegoby ſtarych oboiey płći. 4. I młodych pań. 6. I młodźieńcow. 9. I ſług napominać, a iako dobrym przykładem wſzyſtkim świećić miał. 11. Summa Chrześćiańſtwa naſzego.

A ty mow, co należy na zdrową naukę.

2. Starcy aby byli trzeźwi, poważni, roſtropni, zdrowi w wierze, w miłośći, w ćierpliwośći.

3. Także i ſtare niewiaſty * niech chodzą w ubierze przyſtoynym, iako przyſtoi świętym: niech nie będą potwarliwe, niekochaiące śię w wielu wina, poczćiwych rzeczy nauczaiące:

* 1 Tym. 2, 9.

4. Aby młodych pań roſumu uczyły, iakoby męże ſwoie i dźiatki miłować miały:

5. A były roſtropne, czyſte, domu pilne, dobrotliwe, mężom * ſwym poddane, aby ſłowo Boże nie było bluźnione. * Efez. 5, 22.

6. Młodźieńce także napominay, aby byli trzeźwi.

7. We wſzyſtkim ſamego śiebie * wyſtawiaiąc za wzor dobrych uczynkow,

ma-

maiąc w nauce całość, powagę, *1 Tym.4,12. 1 Piotr.5,3.

8. Słowo zdrowe, nienaganione: aby ten, ktoby się sprzećiwił, zawstydźić się muśiał, niemaiąc nic, coby o was miał złego mowić.

9. Sług nauczay,* aby byli poddani panom swoim, we wszystkim się im podobaiąc, nieodmawiaiąc. *Efez. 6, 5. Kolos.3, 22. 1 Piotr.2, 18.

10. Niwczym nieoszukawaiąc, ale we wszystkim wierność uprzyymą pokazuiąc; aby naukę Zbawićiela naszego * Boga we wszystkim zdobili.
*1 Tym. 6, 1.

LE. na Dźień Bożego Narodzenia.

11. ABowiem okazała się łaska Boża zbawienna wszystkim ludźiom.

12. Cwicząca nas, abyśmy odrzekszy się niepobożności, i świeckich pożądliwośći, trzeźwie, i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świećie:

13. Oczekawaiąc oney * błogosławioney nadźieie, i obiawienia chwały wielkiego Boga i Zbawićiela naszego JEzusa Chrystusa: *Filip.3, 20.

14. Ktory dał samego śiebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiey nieprawośći, i oczyśćił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladuiący † dobrych uczynkow.* *Galat. 1, 4. † Efez. 2, 10.

15. To mow i napominay, i strofuy ze wszelką powagą. Zaden tobą * niechay nie gardźi. *1 Tym.4,12.

Rozdźiał III.

Zleca, aby ogołem wszystkich do posłuszeństwa zwierzchnośći upominał. 3. Przeszłe życie wspominawszy. 7. Uczy, áby uspráwiedliwienie samey łasce Bożey przypisowali. 9. A ieźliby kto krnąbrnie temu był odporny. 10. Takiego opuszczać.

NApominay ie, aby zwierzchnośćiom * i przełożeństwom poddanymi i posłusznymi byli: i aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli.
*Mark.12, 17. Rzym. 13, 1.

2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwadliwymi, ale układnymi; okazuiąc wszelką skromność przećiwko wszystkim ludźiom.

3. Abowiem i myśmy byli * niekiedy głupimi, upornymi, błądzącymi, słu-

żąc pożądliwościom i rozkoszom rozmaitym; w złości i w zazdrości mieszkaiąc, przemierzłymi, iedni drugich nienawidzącymi.
* 1 Kor. 6, 11.

LE. na trzeci dzień narodzenia Pańsk.

4. Ale gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom Zbawiciela naszego Boga:

5. Nie z uczynkow sprawiedliwości,* ktorebyśmy my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas, przez omycie † odrodzenia i odnowienia Ducha Swiętego; * 2 Tym. 1, 9. † Jan. 3, 5.

6. Ktorego wylał na nas obficie, przez JEzusa Chrystusa Zbawiciela naszego:

7. Abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską iego, stali się dziedzicami według nadzieie żywota wiecznego. *

8. Wiernać to mowa. A chcę, abyś ty to twierdził; aby się starali, iakoby w dobrych uczynkach przodkowali, ktorzy uwierzyli Bogu.

9. A te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne. A głupich * gadek i wyliczania rodzaiow, i sporow, i swarow Zakonnych pohamuy: abowiem są niepożyteczne i prożne.
* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 23.

10. Człowieka Heretyka po pierwszym i wtorym napominaniu, strzeż się:

11. Wiedząc, iż takowy iest wywrocony, i grzeszy, będąc sam własnym sądem swoim osądzony.

12. Gdy poślę do ciebie Artemana, albo Tychyka, staray się, abyś do mnie przyszedł do Nikopolim: bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczonego w Zakonie, i Apollosa* pilnie odprowadź, aby im na niczym nie schodziło.
* Dzie. 18, 24.

14. A niech się uczą i naśi w dobrych uczynkach przodkować, gdzie tego potrzeba; żeby nie byli nieużytecznymi.

15. Pozdrawiaią cię ktorzy są ze mną wszyscy. Pozdrow te, ktorzy nas miłuią w wierze. Łaska *Boża niech będzie ze wszystkimi wami, Amen.
* Kolos. 4, 18.

Ten

Ten list do Tytusa, ktory był postanowiony pierwszym Biskupem Zboru Kreteńskiego, napisany iest z Nikopolu, miasta Macedońskiego.

List Swiętego Pawła Apostoła do Filemona.

Rozdział I.

O pewney sprawie mowiąc, od Boga ią zaczyna. 8. A odsyłaiąc sługę, ktory był zbieżał od pana, za nim się przyczynia, i o dobrotliwości Chrześciańskiey piękne nauki podawa.

PAweł, więzień Chrystusa JEzusa, i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu, a pomocnikowi naszemu.
2. J Apfii miłey, i Archyppowi społecznemu naszemu boiownikowi, i Zborowi, ktory iest w domu twoim:
3. Łaska wam * i pokoy niech będzie od Boga Oyca naszego, i PANA JEzusa Chrystusa. * Rzym. 1, 7.
4. Dziękuię * Bogu moiemu, zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w modlitwach moich. * Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2. 2 Tess. 1, 3.
5. Słysząc o miłości * twoiey, i o wierze, ktorą masz przećiwko PANU JEzusowi, i przećiwko wszystkim świętym. * Efez. 1, 15. Kolos. 1, 4.
6. Aby społeczność wiary twoiey była skuteczna ku poznaniu wszystkiego dobrego, ktore w was iest przez Chrystusa JEzusa.
7. Abowiem radość wielką mamy i poćiechę z miłości twoiey braćie, iż wnętrzności świętych są ochłodzone przez ćię.
8. Przetoż choć mam wielką bezpieczność w Chrystusie, abym ći rozkazał, co przynależy:
9. Iednak dla miłości raczey proszę, takowym będąc, to iest Paweł stary, a teraz i więzień JEzusa * Chrystusa. * 2 Tym. 1, 8.
10. Proszę ćię tedy za synem moim * Onezymem, ktoregom urodził † w więzieniu moim. * Kolos. 4, 9. † 1 Kor. 4, 15.

11. Ktoż

11. Ktory tobie niekiedy był niepożyteczny, ale teraz tobie i mnie barzo pożyteczny: ktoregom odesłał.

12. Przetoż go ty, iako wnętrzności moie, przyymi.

13. Ktoregom ia chćiał przy sobie zatrzymać, aby mi posługował miasto ćiebie w więźieniu dla Ewangielii:

14. Ale bez woli twoiey nie chćiałem nic uczynić, aby dobry twoy uczynek nie był iako z przymuszenia, ale z dobrey woli.

15. Abowiem snadź dla tego odłączył śię był na chwilę od ciebie, abyś go zaś miał wiecznie:

16. Już nie iako sługę, ale więcey niż sługę, to iest brata miłego, zwłaszcza mnie, a iako daleko więcey tobie i według ćiała i w PANU.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyymi go iako mnie.

18. A ieślić w czym nieprawił, alboć co winien, to mnie przyczytay.

19. Jam Paweł napisał ręką moią, ia nadgrodzę; żeć nie rzekę, iżeś mi i samego śiebie winien.

20. Tak bracie, niech ćię w tym użyię w PANU: ochłodź wnętrzności moie w PANU.

21. Pewien będąc posłuszeństwa twego, pisałemći: wiedząc, że i więcey niż mowię, uczynisz.

22. Zaraz mi też i gospodę zgotuy: abowiem spodźiewam śię, iż wam przez modlitwy wasze darowany będę.

23. Pozdrawiaią ćię * Epafras, społwięźień moy w Chrystuśie JEzuśie:
* Kolos. 1, 7. r. 4, 12.

24. Marek, Arystarchus, Demas, i Łukasz, pomocnicy moi.

25. Łaska PANA naszego JEzusa Chrystusa niech będźie z duchem waszym, Amen.

Ten list do Filemona napisany iest z Rzymu, przez Onezyma sługę.

List Swiętego Pawła Apostoła do Zydow.

W Tym Liście S. Paweł dla utwirdzenia Zydow w wierze, i dla pobudki ich do pobożności, podawa.

I. Naukę o Chrystusie PANIE. A naprzod z strony osoby iego dwie natury maiącey, Boską w rozd. 1. Kędy wielkimi dowodami Bostwo iego wywodzi; Ludzką, w rozd. 2. Potym o Urzędzie iego troiakim; to iest, Prorockim albo Kaznodzieyskim, Kapłańskim, od starozakonnych barzo roznym, i Krolewskim. Co czyni dwoiakim sposobem; naprzod o wszystkich tych trzech Urzędziech summownie pisząc, w rozd. 1. Potym o każdym Urzędzie z osobna. O Prorockim, w rozd. 1. 2. 3. 4. O Kapłańskim, w rozd. 5. 6. 7. 8. 9. 10. O Krolewskim na mieyscach roznych w tymże liście, w rozd. 1. w. 2. 3. 8. 13. w rozd. 2. w. 9. w rozd. 7. w. 2. w rozd. 8. w. 1.

II. Napomina Zydow do stateczności w wierze, do dobrych uczynkow z tey wiary pochodzących, do cierpliwości, do pokoiu, do ochoty przy nabożeństwie, do miłości, czystości ducha i ciała, do brzydzenia się łakomstwem, iałmużny dawania, posłuszeństwa, przy modlitwach gorliwości: co także dwoiakim sposobem odprawuie. Wprzod na roznych mieyscach do wiary usługuie, w rozd. 2. w. 1. w rozd. 3. w. 1. 6. 12. 13. w rozd. 4. w. 1. 11. 14. 16. w rozd. 6. w. 12. w rozd. 11. całym. Potym niby w gromadzie, a na mieyscach siebie się trzymaiących, począwszy od w. 19. rozd. 10. do w. 20. rozd. 13. A tam modlitwą ten list zamyka.

Rozdział I.

Aby naukę Chrystusową zalecił, naprzod o Osobie iego mowi. 4. A przedkładaiąc go nad Anioły. 10. Z roznych mieysc Pisma S. Bostwa iego dowodzi.

LE na dzień S. Jana w trzeci dzień B. Narodzenia.

Częstokroć i wielą sposobow mawiał niekiedy Bog Oycom przez Proroki: a w te dni ostateczne mowił wam przez * Syna swego.

* Jan. 8, 26.

2. Ktorego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez * ktorego i wieki uczynił. * Jan. 1, 3. Kol. 1, 16.

3. Ktory będąc iasnością chwały i wyrażeniem * podstaci iego, i zatrzymawaiąc wszystkie rzeczy słowem mocy swoiey, oczyścienie † grzechow naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy ** maiestatu na wysokościach

* 2 Kor. 4, 4. † Efez. 1, 7.

** Mark.

** Mark. 16, 19. Zyd. 8, 1.
r. 12, 2.
4. Tym śię zacnieyszym
stawszy nad Anioły, czym
zacnieysze nad nie odziedzi-
czył imię.
5. Abowiem ktoremuż
kiedy z Aniołow rzekł:
Tyś * ieſt ſyn moy, JAM
ćiebie dźiś ſpłodźił: i za-
śię; JA mu będę † Oy-
cem, a on mnie będźie Sy-
nem? * Pſalm. 2, 7. Dźie. 13, 33.
Zyd. 5, 5. † 2 Sam. 7, 14.
1 Kron. 22, 10. r. 28, 7.
6. A zaśię, gdy wpro-
wadza pierworodnego na
okrąg świata, mowi; a
niech śię mu kłaniaią *
wszyſcy Aniołowie Boży.
* Pſalm 97, 7.
7. A zaśię o Aniołach
mowi: Ktory Anioły ſwo-
ie czyni * Duchy, a ſługi
ſwoie płomieniem ogni-
ſtym. * Pſalm 104, 4.
8. Ale do Syna mowi:
ſtolica twoia * o Boże na
wieki wiekow; laſka pra-
wośći, ieſt laſka kroleſtwa
twego. * 2 Sam. 7, 16.
1 Kron. 17, 14. Pſalm. 45, 7.
9. Umiłowałeś ſprawie-
dliwość, a nienawidźiałeś
nieprawośći: przetoż po-
mazał ćię o Boże! Bog
twoy, oleykiem weſela nad
uczeſtniki twoie.
10. J, Tyś PANJE *
na początku ugruntował
źiemię, a dźiełem rąk
twoich ſą niebioſa.
* Pſalm 102, 26.
11. Oneć pominą, ale ty
zoſtawaſz: a wszyſtkie ia-
ko szata zwiotſzeią.
12. A iako odźienie zwi-
nieſz ie, i będą odmienione;
ale ty * tenżeś ieſt, a lata
twoie nie uſtaną. *
* Mal. 3, 6.
13. A do ktoregoż kiedy
z Aniołow rzekł: śiądź *
po prawicy moiey, dokąd
nie położę nieprzyiaćioł
twoich podnożkiem nog
twoich. * Pſalm 110, 1.
Matt. 22, 44. Mark. 12, 36.
Luk. 20, 42.
14. Jzali wszyſcy nie ſą
duchami * uſługuiącymi,
ktorzy na poſługę bywa-
ią poſłani, dla tych, kto-
rzy zbawienie odźiedźiczyć
maią? * Pſalm 34, 8. i 91, 11.

Rozdział II.

Pokazuie że Nowego Zakonu
nauki barźiey przeſtrzegać mamy
niż Starego. 9. J. Chryſtus
PAN ſtał śię człowiekiem, umarł
i zmartwychwſtał. 11. Dla zba-
wiennego pożytku naſzego.

PRzetoż muśimy tym
pilniey przeſtrzegać
tego, cośmy ſłyszeli, byśmy
ſnadź nie przećiekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mowione słowo było pewne, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo wźięło sprawiedliwą zapłatę pomsty:

3. Jakoż my ućieczemy, jeżli* zaniedbamy tak wielkiego zbawienia? ktore wźiąwszy początek opowiadania przez samego PANA, od tych, ktorzy go słyszeli, nam jest potwirdzone. * Żyd. 12, 25.

4. Ktorym i Bog świadectwo wydawał, przez znamiona i cuda, i rozliczne mocy, i przez udźielanie Ducha Swiętego, według woli swoiey.

5. Abowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o ktorym mowimy.

6. A świadczył ktoś na niektorym mieyscu, mowiąc: coż jest* człowiek, iż nań pamiętasz: albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz? * Job. 7, 17. Psal. 8, 5. i. 144, 3.

7. Mało mnieyszym uczyniłeś go od Aniołow, chwałą i czćią ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich.

8. Wszystkoś poddał pod nogi jego. A poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił, coby mu poddanego nie było: lecz teraz jeszcze nie widźiemy, aby mu wszystko poddano było.

9. Ale tego, (ktory mało co mnieyszym stał śię* niżeli Aniołowie,) JEzusa widźiemy, dla ućierpienia śmierći, chwałą i czćią ukoronowanego; aby z łaski Bożey za wszystkie śmierći skosztował. * Filip. 2, 8. 9.

10. Abowiem należało na tego, dla * ktorego jest wszystko, i przez ktorego jest wszystko, aby wiele synow do chwały przywodząc, wodzą † zbawienia ich przez ućierpienie ** doskonałym uczynił.
* Przyp. 16, 4. Rzym. 11, 36. † Dźie. 3, 15. ** Łuk. 24, 26.

11. Bo ten, ktory poświąca, i ći, ktorzy bywaią poświęceni, z jednego są wszyscy: dla ktorey przyczyny nie wstyda śię ich braćią nazywać,

12. Mowiąc: opowiem imię twoie * braći moiey, w pośrzodku zgromadzenia śpiewać ći będę. * Psalm 22, 23.

13. I zaśię: JA w nim * dufać będę. A zaśię:

oto

oto JA i dzieci, † ktore mi dał ** Bog. * 2 Sam.22, 3. Psalm 18, 3. † Isai. 8, 18. ** Jan. 17, 6. 9.

14. Poniewaſz tedy dzieci ſpołeczność maią ciała i krwie, i on także ſtał ſię ich uczeſtnikiem, aby przez * śmierć zniſzczył † tego, ktory miał władzą śmierci, to ieſt diabła: * Ozeaſz 13, 14. † 1 Jan. 3, 8.

15. A iżby wyſwobodził te, ktorzy dla boiaźni śmierci po wſzyſtek czas żywota podlegli byli niewoli.

16. Bo zaiſte nigdzie nie przyiał Aniołow: ale naśienie Abrahamowe przyiał.

17. Skąd miał bydź we wſzyſtkim podobny braci, aby był * miłośiernym i wiernym Nawyżſzym Kapłanem w tym, co się u Boga ku oczyśćieniu † grzechow ludzkich dziać miało. * Zyd.4,15. † Zyd.5,1.

18. Abowiem że ſam * ćierpiał, będąc kuſzony, może tych, ktorzy ſą w pokuſach, ratować. * Zyd. 5, 2.

Rozdział III.

Moyzeſz mnieyſzy od Chryſtuſa PANA. 5. Tak iako mnieyſzy ieſt ſługa od pana ſwego. 7. Upominania i przegroźki z świadectwa Dawidowego. 8. Jeżliby kto odpornym był. 12. Albo ku poſłuſzeńſtwu leniwym, aby tego zaniechał.

PRzetoż bracia święci, powołania niebieſkiego uczeſtnicy, obaczćie Apoſtoła i Nawyżſzego Kapłana wyznania naſzego, Chryſtuſa JEzuſa:

2. Wiernego temu, ktory go poſtanowił; iako i Moyzeſz był* we wſzyſtkim domu iego. * 4 Moy. 12, 7.

3. Abowiem tym wietſzey chwały ten nad Moyzeſza godzien, im wietſzą cześć ma budownik domu niżeli ſam dom.

4. Bo każdy dom bywa budowany od kogo: ale ktory wſzyſtkie rzeczy zbudował, Bog ieſt.

5. A byłći Moyzeſz wierny we wſzyſtkim domu iego iako ſługa, na świadectwo tego, co potym miało bydź mowiono.

6. Ale Chryſtus, iako Syn panuie nad domem ſwoim; ktorego domem my ieſteśmy, ieżli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadzieie aż do końca ſtateczną zachowamy.

7. Przetoż iako mowi Duch Swięty: dziś, ieżlibyśćie głos iego* uſłyſzeli, * Pſalm 95, 7. 8. Zyd. 4, 7.

8. Nie zatwardzayćież

serc waszych, iako w rozdraźnieniu w dźień onego pokuszenia na puszczy:

9. Kiedy mie kuśili oycowie waśi, i doświadczali mie; i widźieli sprawy moie przez czterdźieśći lat.

10. Dla tegom śie rozgniewał na ten narod, i rzekłem: ći zawsze błądzą sercem, a nie poznawaią drog moich.

11. Przetoż przyśiągłem * w gniewie moim, że nie wnidą do odpocżynienia moiego. * 4 Moy. 14, 21. 5 Moy. 1, 34.

12. Patrzćież bracia, by snadź nie było w ktorym z was serce złe i niewierne, ktoreby odstępowało od Boga żywego.

13. Ale napominayćie iedni * drugie na każdy dźień, poki śie dźiś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu. * 1 Tess. 5, 11. Zyd. 10, 25.

14. Abowiem staliśmy śie * uczestnikami Chrystusa, ieżliże tylko pocżątek tego gruntu aż do końca † statecżny zachowamy. * Rzym. 8, 17. † Zyd. 11, 1.

15. Przetoż poki bywa rzecżono: dźiś, ieżlibyśćie głos iego usłyszeli, nie zatwardzayćież serc swoich, iako w onym rozdraźnieniu.

16. Abowiem niektorzy usłyszawszy, rozdraźnili PANA, ale nie wszyscy, ktorzy byli wyszli z Egiptu przez Moyzesza.

17 A na ktorez śie gniewał przez czterdźieśći lat? izali nie na te, ktorzy grzeszyli, ktorych ćiała * poległy na puszczy? * 4 Moy. 14, 37. r. 16, 49. 1 Kor. 10, 5.

18. A ktorymże przyśiągł, że nie mieli wniść do odpocżynienia iego; azaź nie tym, ktorzy byli nieposłusznymi?

19. I widźiemy, iż tam nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

Rozdział IV.

Do groźby przydawa Zydom upominanie, by snadź iako ich oycowie odpocżynienia zgotowanego nie utraćili. 11. Ale aby śie o to, iakoby do niego weszli, pilnie starali. 14 A zatym mowi o Kapłaństwie Chrystusowym.

Boymyż śie tedy, aby snadź zaniedbawszy obietnice o weśćiu do odpocżynienia iego, nie zdał śie kto z was bydź upośledzony.

2. Abowiem i nam zwiastowana iest Ewangielia iako

iako i onym: ale im nie pos
mogło słowo, ktore słyßeli,
przeto iż nie było złączone
z wiarą tych, ktorzy słyßeli.
3. Abowiem wchodźi=
my do odpocżynienia, ktos
rzyśmy uwierzyli, iako pos
wiedźiał: przetożem przys
śiągł * w gniewie moim, że
nie wnidą do odpocżynies
nia moiego: choć dokonas
ne są dźieła Boże od założes
nia świata. * Psalm 95, 11.
Zyd. 3, 11.
4. Abowiem tak powies
dźiał na iednym mieyscu o
śiodmym dniu: i odpocżys
nał Bog * dnia śiodmego od
wßystkich spraw swoich.
* 1 Moy.2,2. 2 Moy.20, 11.
5. A tu zaśię: że nie wnis
dą do odpocżynienia mego.
6. Ponieważ tedy to zos
stawa, że niektorzy maią
wniść do niego, a ći, ktos
rym pierwey zwiastowas
no, nie weßli dla niedos
wiarstwa:
7. Zaśię naznacza dźień
niektory: dźiś, mowiąc *
przez Dawida, po tak dłus
gim czaśie (iako powiedźias
no) dźiś, ieżlibyśćie głos ies
go usłyßeli, nie zatwars
dzayćież serc waßych.
* Psalm.95,7. Zyd. 3, 7.
8. Abowiem ieżliby im
Jozue odpocżynienie spras
wił, nie mowiłby był pos
tym o inßym dniu.
9. A tak zostawa iescze
odpocżynienie ludowi Bos
żemu.
10. Abowiem ktokolwiek
wßedł do odpocżynienia ies
go, i on także odpocżynał
od spraw swoich, iako i
Bog od swoich.
11. Staraymyż śię tedy,
abyśmy weßli do onego ods
pocżynienia, żeby kto nie
wpadł w tenże przykład
niedowiarstwa.
12. Boć żywe iest słowo
Boże, i skuteczne, i przeras
źliwße nad wßelki * miecz
po obu stron ostry, i przes
nikaiące aż do rozdźielenia
i duße i ducha, i stawow, i
ßpikow; i rozeznawaiące
myśli i zdania serdeczne.
* Jzai. 49, 2.
13. A niemaß żadnego *
stworzenia, ktoreby nie bys
ło iawne przed obliczem ies
go: owßem wßystkie rzes
czy obnażone są i odkryte
oczom tego, o ktorym mos
wimy. * Jerem. 23, 24.
14. Przetoż maiąc Nas
wyżßego * Kapłana wiels
kiego, ktory przeniknął †
niebiosa, JEzusa, Syna
Bożego: trzymaymyż śię
tego ** wyznania. * Zyd.6,20.
† Zyd.9, 24. ** Zyd.3, 1.

15. Abowiem nie mamy Nawyższego Kapłana, ktoryby nie mogł * z nami ćierpieć krewkośći naszych: lecz skuszonego we wszystkim na podobieństwo nas, oprocz grzechu. * Zyd.2,18.

16. Przystąpmyż tedy z dufnośćią do Tronu łaski: abyśmy dostąpili miłośierdźia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

Rozdział V.

Nawyższego Kapłana urząd. 6. Chrystus nam od Boga postanowiony Nawyższym Kapłanem. 7. A on to, co mu właśnie należało, prawdźiwie odprawił.

ABowiem każdy nawyższy Kapłan z ludźi wźięty, za ludźie bywa postanowiony, w tych rzeczach, ktore do Boga należą: to iest, aby ofiarował dary, i ofiary za grzechy.

2. Ktoryby mogł iako przystoi, użalić śię nieumieiętnych i błądzących, będący sam obłożony krewkośćią.

3. A dla tey iest powinien, iako za lud, tak i sam za śię * ofiarować za grzechy. * 3 Moy.16, 3.4.

4. A nikt sobie tey czći nie bierze, tylko ten, ktory bywa powołany od Boga, iako * i Aaron. * 2 Moy.28, 1. 1 Kron.23, 13

5. Tak i Chrystus nie sam sobie tey czći przywłaszczył, aby śię stał Nawyższym Kapłanem; ale ten, ktory mu rzekł: syn moy * iesteś ty, JAM ćiebie dźiś spłodźił: * Psalm 2,7. Zyd.1, 5.

6. Jako i na inszym mieyscu mowi: Tyś iest * Kapłanem na wieki, według porządku Melchysedekowego. * Psalm 110,4. Zyd.7,17.

7. Ktory za dni ćiała swego, modlitwy i uniżone * prośby do tego, ktory go mogł zachować od śmierći, z wołaniem wielkim i ze łzami ofiarował: i wysłuchany iest w tym strachu. * Matt.26,39. Mark.14,36. Luk.22,44. Jan.12,27.

8. A choć był synem Bożym, wszakże z tego, co ćierpiał, nauczył śię posłuszeństwa.

9. A tak doskonałym będąc, stał śię wszystkim sobie posłusznym, powodem zbawienia wiecznego.

10. Nazwany będąc od Boga Kapłanem Nawyższym, według porządku Melchysedekowego.

11. O ktorym wieleby śię miało mowić, i trudnych rzeczy do wyłożenia: aleśćie śię wy stali leniwi ku słuchaniu.

12. Abo-

12. Abowiem maiąc bydź Nauczyćielami względem czasu, zaśię potrzebuiećie, aby was uczono, ktore są pierwsze początki mow Bożych: i staliśćie śię iako mleka potrzebuiący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy, co śię tylko mlekiem karmi, ten nie iest powiadomy mowy sprawiedliwośći: (gdyż iest * niemowiątkiem.)

* 1 Kor. 3, 1. 2.

14. Aleć doskonałym należy twardy pokarm: to iest tym, ktorzy przez przyzwyczaienie maią zmysły wyćwiczone, ku rozeznaniu dobrego i złego.

Rozdział VI.

Duchowne lenistwo Zydow strofuie. 4. Srogą pomstę odstępuiącym od prawdy B. opowiada. 7. Do pilney służby Bożey upomina. 13. Przykład Abrahamow przypomina. 17. Wiarę na słowie Bożym polegaiącą. 19. do kotwice przyrownywa.

PRzetoż zaniechawszy początecznych nauk o Chrystuśie, mieymy śię ku doskonałośći: nie znowu zakładaiąc grunty pokuty od uczynkow martwych, i wiary w Boga.

2. Nauki o chrzćie, i o wkładaniu rąk, i o powstaniu umarłych, i o sądźie wiecznym.

3. A to uczyniemy, ieźli tylko Bog dopuśći.

4. Abowiem * nie można iest, aby ći, ktorzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami śię stali Ducha Swiętego: * Mat. 12, 45. Zyd. 10, 26. 2 Piotr. 2, 20.

5. Skosztowali też dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku;

6. Gdyby odpadli: aby śię zaś odnowili ku pokućie, iako ći, ktorzy sobie znowu krzyżuią Syna Bożego, i iawnie go sromocą.

7. Abowiem ziemia, ktora często na śię przychodzący deszcz piie, i rodźi źiele przygodne tym, ktorzy ią sprawuią, bierze błogosławieństwo od Boga:

8. Lecz ktora przynośi ćiernie i osty, odrzucona iest, i bliska przeklęctwa, ktora na koniec bywa spalona.

9. A wszakże namileyśi, pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, choćiaż tak mowimy.

10. Abowiem nie iest

Bog niesprawiedliwy, aby zapamiętał prace waszey i pracowitey miłośći, ktoraśćie okazali ku imieniu iego; gdyśćie służyli świętym, i ieszcze służyćie.

11. A żądamy, aby każdy z was toż staranie pokazował, ku nabyćiu zupełney nadźieie, aż do końca:

12. Abyśćie nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, ktorzy przez wiarę i ćierpliwość odźiedźiczyli obietnice.

13. Abowiem Bog obietnice czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo więtszego przyśiąc, przyśiągł * przez śiebie samego.

* 1 Moy. 22, 16. Psalm 105, 9. Luk. 1, 73.

14. Mowiąc: zaiste błogosławiąc * błogosławić ćię będę; i rozmnażaiąc, rozmnożę ćię.

* 1 Moy. 12, 3. r. 17, 4. r. 22, 17.

15. A tak długo czekaiąc, dostąpił obietnice.

16. Ludźieć wprawdźie przez więtszego przyśięgaią: a przyśięga, ktora śię dźieie ku potwirdzeniu, iest miedzy nimi końcem wszystkich sporow.

17. Dla tego też Bog chcąc dostatecznie okazać dźiedźicom obietnice nieodmienność rady swoiey, uczynił na to przyśięgę.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne, (w ktorych niemożna, aby Bog kłamał) warowną poćiechę mieli; my, ktorzyśmy śię ućiekli ku otrzymaniu wystawioney nadźieie:

19. Ktorą mamy iako kotwicę duszę, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę:

20. Gdźie Przewodnik dla nas wszedł JEzus, stawszy śię według porządku Melchysedekowego nawyższym Kapłanem na wieki.

Rozdźiał VII.

Co potrzeba uważać w Melchysedeku. 15. W czym mu podobny iest Chrystus. 20. Czemu Zakon Ewangielii ustępować ma.

ABowiem ten * Melchysedek, był Krol Salem, kapłan BOGA Nawyższego, ktory zaszedł drogę Abrahamowi, gdy śię wracał od porażki Krolow; i błogosławił mu.

* 1 Moy. 14, 18.

2. Ktoremu i dźieśięćiny

ze

że wszystkiego udzielił Abraham: ktory naprzod wykłada śię Krol sprawiedliwośći: potym też, Krol Salem; co iest, Krol pokoiu.

3. Bez oycą, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie maiąc: ale przypodobany będąc Synowi Bożemu, zostawa Kapłanem na wieki.

4. Obaczćież tedy iako wielki ten był, ktoremu też dźieśięćinę z łupow dał Abraham, Patryarcha.

5. A ći, ktorzy są z synow Lewiego, * urząd kapłański przyymuiący, rozkazanie maią, aby brali dźieśięćinę od ludu według Zakonu; to iest, od braći swoiey, choć wyszli z biodr Abrahamowych.
* 4 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 1.

6. Ale ten, ktorego rod nie iest poczytany miedzy nimi, dźieśięćinę* wźiął od Abrahama, i temu ktory miał obietnicę, błogosławił
* 1 Moy. 14, 20.

7. A bez wszelkiego sporu mnieyszy od większego błogosławieństwo bierze.

8. A tuć dźieśięćiny biorą ludźie, ktorzy umieraią: tam zaśię on, o ktorym świadczono, iż żywie.

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi, ktory dźieśięćiny bierze, dał w Abrahamie dźieśięćinę.

10. Abowiem ieszcze był w biodrach oycowskich, gdy wyszedł przećiwko niemu Melchysedek.

11. A przetoż byłali doskonałość przez kapłaństwo Lewitskie, (gdyż za niego wydany iest Zakon ludowi,) iakaż tego ieszcze była potrzeba, aby inszy kapłan według porządku Melchysedekowego powstał, a nie był * według porządku Aaronowego mianowany?
* Zyd. 5, 10.

12. A ponieważ Kapłaństwo iest przenieśione, muśi też i Zakon przenieśiony bydź.

13. Bo ten, o ktorym śię to mowi, inszego iest pokolenia, z ktorego żaden nie służył Ołtarzowi.

14. Abowiem iawna iest, iż z pokolenia Judowego * poszedł PAN nasz: o ktorym pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mowił Moyzesz. * 1 Moy. 49, 8. Matt.

8. Matt. 2, 6. Objaw. 5, 5.

15. Owβem obsićie to ieβcze i z tego iawna iest, iż powstał inβy kapłan według porządku Melchysedekowego:

16. Ktory śie stał nie według Zakonu przykazania ćielesnego, ale według mocy żywota nieskażitelnego.

17. Abowiem tak świadczy: tyś iest * kapłanem na wieki, według porządku Melchysedekowego.

* Psalm 110, 4. Zyd. 5, 6.

18. Bo śie stało zniesienie onego przeβłego przykazania, dla słabośći iego i niepożytku:

19. Bo niczego do doskonałośći nie przywiodł Zakon, ale na mieysce iego wprowadzona iest lepβa nadzieia, przez ktorą śie przybliżamy do Boga.

20. A to i względem tego, że nie bez przyśięgi iest wprowadzona.

21. Boć śie oni bez przyśięgi kapłany stawali: a ten z przyśięgą przez tego, ktory rzekł do niego; przyśiągł * PAN, a nie będźie tego żałował, Tyś iest kapłanem na wieki, według porządku Melchysedekowego.

* Psalm 110, 4.

22. Tak dalece lepβego przymierza stał śie rękoymią Jezus.

23. Więc też onych wiele bywało kapłany, dla tego, iż im śmierć nie dopuśćiła zawżdy trwać:

24. Ale ten, iż na wieki zostawa, wieczne ma kapłaństwo.

25. Przetoż i doskonale zbawić może te, ktorzy przezeń przystępuią do Boga: zawβe żyiąc, aby orędował za nimi.

26. Takiegoć zaiste przystało nam mieć Nawyżβego kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeβnikow, i ktoryby śie stał wyżβy nad niebiosa:

27. Ktoryby nie potrzebował na każdy * dźień iako oni nawyżśi kapłani, pierwey za swoie grzechy własne, ofiar sprawować, a potym za ludzkie: bo to uczynił raz, samego śiebie ofiarowawβy.

* 3 Moy. 9, 8. r. 16, 6. Zyd. 5, 3.

28. Abowiem Zakon, ludźie podległe krewkośći, stanowił za nawyżβe kapłany: ale słowo przyśięgi, ktore śie stało po Zakonie,

posta-

postanowiło Syna Bożego doskonałego na wieki.

Rozdział VIII.

Aby tym pewniey zniesienia ceremonii Zakonnych dowiodł. 5. Przypomina, że dla tego były postanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły. 8. Z Jeremiasza. 13. pokazuie, że Stary Testament poprawy potrzebował.

Ale summa tego, co się mowi, ta iest, iż takiego mamy Nawyższego kapłana, ktory usiadł * na prawicy stolice wielmożności na niebiesiech:
* Mark. 16,19. Zyd. 1,3. r. 12,2.

2. Sługa będąc świątnice a prawdziwego onego przybytku, ktory PAN zbudował, a nie człowiek.

3. Abowiem każdy naywyższy kapłan ku ofiarowaniu darow i ofiar bywa postanowiony: zkąd potrzeba było, aby i ten miał, coby ofiarował

4. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby kapłanem, pokiby zostawali oni kapłani, ktorzy według Zakonu dary ofiaruią:

5. Ktorzy służą kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, iako Moyzeszowi od Boga powiedziano było, gdy miał dokończyć przybytku: patrzayże (mowi) abyś † uczynił wszystko według kształtu, ktoryć iest okazany na tey gorze.
* Kolos. 2, 17. † 2 Moy. 25, 40. Dzie. 7, 44.

6. Ale teraz nasz kapłan tym zacnieyszego urzędu dostąpił; im iest Pośrzednikiem lepszego * przymierza, ktore lepszymi obietnicami iest utwirdzone.
* Zyd. 9, 15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyćby wtoremu nie szukano mieysca.

8. Abowiem ganiąc Zydy, * mowi: oto dni idą, mowi PAN, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judskim przymierze nowe: * Jerem. 31, 31. r. 32, 37. Rzym. 11, 27. Zyd. 10, 16.

9. Nie według przymierza, ktorem uczynił z oycy ich, w dzień, ktoregom ie uiął za rękę ich, abym ie wywiodł z ziemie Egipskiey: abowiem oni nie zostali w tym przymierzu moim, a JAM ich zaniedbał, mowi PAN.

10. Przetoż toć iest przymierze, * ktore postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mowi PAN,

PANN: dam prawa moie w myśl ich, a na sercach ich napiszę ie; i będę † Bogiem ich, a oni będą ludem moim. * Jerem. 31, 33. Ezech. 11, 20. † Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16. Objaw. 21, 3.

11. I nie będźie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mowiąc: poznay PANA. Abowiem wszyscy mię poznaią, od namnieyszego z nich, aż do nawiętszego z nich.

12. Bo miłościw będę nieprawośćiom ich, a grzechow ich i nieprawośći ich nie wspomnię więcey.

13. A gdy mowi, Nowe; Pierwsze czyni wiotchym. A to, co wiotszeie i zstarzeie śię, bliskie iest zniszczenia.

Rozdział IX.

Postanowienie przybytku. 10. i obrzędy Zakonne do prawdy w Chrystuśie okazaney stosuiąc. 15. Zamyka, iż nam więcey żadnego inszego kapłana nie potrzeba. 24. gdyż sam Chrystus w Nowym Testamenćie ten Urząd wykonywa.

A Miałoć i pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożey, i świątnicę świecką.

2. Abowiem sprawiony * był przybytek pierwszy, w ktorym był świecznik, i stoł, i pokładne † chleby, ktory zwano Swiątnicą. * 2 Moy. 26, 1. r. 36, 9. † 2 Moy. 35, 13.

3. A za drugą zasłoną był przybytek, ktory zwano Swiątnicą naświętszą:

4. Maiąc złotą kadźilnicę, i skrzynię * przymierza, zewsząd złotem powleczoną; w ktorey było † wiadro złote, maiące w sobie Mannę i laskę ‡ Aaronowę, ktora była zakwitnęła, i ** tablice przymierza. * 2 Moy. 25, 10. † 2 Moy. 16, 33. ‡ 4 Moy. 17, 10. ** 5 Moy. 10, 1. 1 Krol. 8, 9. 2 Kron. 5, 10.

5. A nad skrzynią byli * Cherubinowie chwały, ktorzy zaćieniali Ubłagalnią: o ktorych rzeczach teraz nie potrzeba mowić o każdey zosobna. * 2 Moy. 25, 18.

6. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze wchodzą kapłani, służby Boże odprawuiąc.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam nawyższy kapłan, nie bez krwie, ktorą ofiaruie sam za † śię i za ludzkie niewiadomośći.

* 2 Moy.

* 2 Moy. 30, 10. 3 Moy. 16, 2.
† Zyd. 7, 27.

8. Przez co dawa znać Duch Swiety, iż ieszcze nie była obiawiona droga do Swiątnice, poki ieszcze trwał pierwszy Przybytek.

9. Ktory był wzorem na ten teraznieyszy czas: w ktorym dary i ofiary bywaią ofiarowane, ktore nie mogą w sumnieniu doskonałym * uczynić tego, co służbę Bożą odprawuie:

* Zyd. 7, 19. r. 10, 1. 4.

10. Tylko w pokarmach, i w napoiach, i w rożnych omywaniach, i w ustawach cielesnych, aż do czasu naprawienia włożone były.

LE. na Niedz. Białą.

11. Ale Chrystus przyszedszy, Nawyższy kapłan przyszłych dobr, przez wietszy i doskonalszy przybytek, nie reką zbudowany, to iest, nie tego budynku;

12. Ani przez krew kozłow i cielcow: ale przez własną * krew swoię wszedł raz do Swiątnice, znalazszy wieczne odkupienie.

* Dzie. 20, 28. Zyd. 10, 12.

13. Abowiem ieżli krew wołow * i kozłow, i popioł iałowice pokrapiaiący, splugawione poświęca ku oczyścieniu ciała:

* 3 Moy. 16, 14.

14. Jakoż daleko więcey * krew Chrystusowa, ktory przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu, oczyści sumnienie wasze od uczynkow martwych ku służeniu Bogu † żywemu?

* 1 Piotr. 1, 19. 1 Jan. 1, 7.
† Luk. 1, 74. Rzym. 6, 13.

15. J dla tego iest Nowego Testamentu Pośrzednikiem: aby, gdyby * śmierć nastąpiła na odkupienie onych występkow, ktore były pod pierwszym Testamentem, ci, ktorzy są powołani, wzięli obietnice wiecznego dziedzictwa. *

* Rzym. 5, 6.

16. Abowiem gdzie iest Testament, potrzeba aby śmierć nastąpiła tego, ktory czyni Testament.

17. Bo Testament * tych, ktorzy zmarli, mocny iest: gdyż ieszcze nie iest ważny poki żyw ten, co Testament uczynił.

* Galat. 3, 15.

18. Zkąd ani on pierwszy Testament bez krwie nie był poświecony.

19. Abowiem gdy Moyżesz wszystko przykazanie według Zakonu opowiedział wszystkiemu ludowi, wziawszy krew ćielcow i kozłow z woda i z wełna szarłatowa, i z hyzopem; i same kśięgi i lud wszystek pokropił.

20. Mowiac: tać iest * krew przymierza, ktore wam Bog przykazał.

* 2 Moy. 24, 8.

21. Do tego, i przybytek, i wszystko naczynie do służby Bożey należace, krwia także * pokropił.

* 2 Moy. 40, 9. 3 Moy. 16, 14. 4 Moy. 7, 1.

22. A niemal wszystko według Zakonu krwia oczyśćiono bywa: a bez rozlania krwie nie bywa odpuszczenie grzechow.

23. A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, ktore sa na niebie, tymi rzeczami były oczyśćione: a same rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami, niżeli te.

24. Abowiem Chrystus nie wszedł do świątnice reka uczynioney, ktoraby była wizerunkiem prawdziwey, ale do samego nieba: aby śie teraz okazował przed obliczności Boża za nami.

25. A nie iżby często ofiarował samego śiebie, iako nawyższy kapłan wchodźi do Swiatnice co rok ze krwia cudza:

26. (Bo inaczey muśiałby był częstokroć ćierpieć od początku świata.) Lecz teraz przy skończeniu wiekow, raz obiawiony iest ku zgładzeniu grzechu przez ofiarowanie samego śiebie.

27. A iako postanowiono ludźiom raz * umrzeć, a potym † będźie sad:

* 1 Moy. 2, 17. Job. 30, 23. Syr. 14, 18. † Job. 19, 29. Psalm 7, 9.

28. Tak i Chrystus * raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechow; drugi raz śie bez grzechu okaże tym, ktorzy go oczekawaia † ku zbawieniu.

* Rzym. 5, 6. 8. 1 Piotr. 3, 18. † Filip. 3, 20.

Rozdźiał X.

Niedoskonałość ofiar Zakonnych. 2. iż na każdy rok powtarzane były. 5. Chrystusowa ofiara iedyna, wieczna. 6. Dawidowe o tym świadectwo. 27. Surowa groźba tym, ktorzyby Chrystusowe łaske odrzućili. 36. Cierpliwość. 38. z wiary pochodząca zalecona.

Abo-

ABowiem Zakon maiąc * ćień przyßłych dobr, a nie sam obraz rzeczy, iednakimiż ofiarami, ktore na każdy rok ustawicznie ofiaruią, nigdy nie może tych, ktorzy do nich przystępuią, doskonałymi uczynić.
* Kolos. 2, 17.

2. Bo inaczey, przestanoby ich było ofiarować: przeto, żeby iuż nie mieli żadnego summenia o grzechy ći, ktorzy ofiaruią, będąc raz oczyśćieni.

3. Ale przy tych ofiarach dźieie śię przypominanie grzechow na każdy rok.

4. Abowiem nie można rzecz, aby krew * wołow i kozłow miała gładźić grzechy. * 3 Moy. 16, 14.

5. Przetoż wchodząc na świat, mowi: Ofiary i obiaty * nie chćiałeś; aleś mi ćiało sposobił.
* Psalm 40, 7. 8.

6. Całopalenia i ofiary za grzech, nie upodobałyć śię.

7. Tedym rzekł: oto idę: (na początku kśiąg napisano * o mnie) abym czynił o Boże wolą twoię.
* Jan. 5, 46.

8. Powiedźiawßy wyżey; żeś ofiary, i obiaty, i całopalenia, i ofiary za grzech nie chćiał, ani sobie upodobał, (ktore według Zakonu bywaią ofiarowane.)

9. Tedy rzekł: oto idę, abym czynił o Boże wolą twoię; znośi pierwße, aby wtore postanowił.

10. Przez ktorą wolą iesteśmy poświęceni, przez ofiarę ćiała JEzusa Chrystusa raz uczynioną.

11. A wßelkić kapłan stoi na każdy dźień służbę Bożą odprawuiąc, a iednakież ofiary częstokroć ofiaruiąc, ktore nigdy grzechow zgładźić nie mogą.

12. Lecz ten iednę ofiarę ofiarowawßy za grzechy, na wieki śiedźi * na prawicy Bożey: * Mark. 16, 19. Dźie. 2, 33. Zyd. 1, 3.

13. Na koniec oczekawaiąc, ażby położeni * byli nieprzyiaćiele iego podnożkiem nog iego.
* Psalm 110, 1. Zyd. 1, 13.

14. Abowiem iedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki te, ktorzy bywaią poświęceni.

15. A świadczy nam to i sam Duch Swięty. Abowiem powiedźiawßy pierwey;

16. Toć ieſt przymierze, ktore * poſtanowię z nimi po onych dniach, mowi PAN: dam prawa moie do ſerca ich, a na myślach ich napiſzę ie:

* Jerem. 31, 33. Rzym. 11, 27. Zyd. 8, 8. 10.

17. A grzechow ich i nieprawośći ich, nie wſpomnię więcey.

18. A gdźieć ieſt odpuſzczenie ich, iużći więcey ofiary nie potrzeba za grzech.

19. Maiąc tedy bráćia wolność, wniść do Swiątnice przez krew Jezuſową;

20. (Drogą nową i żywą, ktorą nam poświęcił przez zaſłonę; to ieſt, przez ćiało ſwoie.)

21. J kapłana wielkiego nad domem Bożym:

22. Przyſtąpmyż z prawdźiwym ſercem, w zupełnośći wiary, maiąc oczyśćione ſerca † od ſumnienia złego: † 1 Piotr. 1, 2.

23. J omyte ćiało wodą czyſtą, trzymaymy wyznanie nadźieie niechwieiące ſię: (boć wierny ieſt ten, ktory obiecał.)

24. J przypatruymy śię iedni drugim, ku pobudzaniu śię do miłośći, i do dobrych uczynkow.

25. Nie opuſzczaiąc ſpołecznego zgromadzenia naſzego, iako niektorzy obyczay maią: ale napominaiąc iedni drugich, a to tym więcey, czym więcey widźićie, że śię on dźień † przybliża.

† 1 Jan. 2, 18.

26. Abowiem ieżlibyśmy dobrowolnie grzeſzyli po wźięćiu znaiomośći prawdy, nie zoſtawałaby iuż ofiara za grzechy:

27. Ale ſtraſzliwe nieiakie oczekawanie ſądu, i zapalenie ognia, ktory pożrzeć ma przećiwniki.

28. Ktoby odrzućił Zakon * Moyzeſzow, bez miłośierdźia za świadectwem † dwu albo trzech ‡ umiera. * 5 Moy. 17, 2. † Matt. 18, 16. Jan. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. ‡ 5 Moy. 19, 15.

29. Co śię wam zda? iakoż ſroźſzego karania godźien ieſt ten, ktoby Syna Bożego podeptał; i krew przymierza, przez ktorą był poświęcony, za poſpolitą miał, i Duchá łaſki zelżył?

30. Abowiem znamy tego, ktory powiedźiał: mnie * pomſta, JA oddam, mowi PAN. J za-

śię:

się: PAN sądźić † będźie lud swoy. *5 Moy. 32, 35. Rzym. 12, 19. †5 Moy. 32, 36.

31. Straszna ć rzecz iest, wpaść w ręce Boga żywego.

32. Wspomnićie na dni pierwsze, w ktorych będąc oświeceni, znośiliśćie wielki boy utrapienia:

33. Lubo to, gdyśćie byli i urąganiem i utrapieniem na podźiw * wystawieni; lub też gdyśćie śię stali uczestnikami tych, z ktorymi śię tak obchodzono.

*1 Kor. 4, 9.

34. Abowiemeśćie i z więźienia mego ze mną utrapieni byli, i rozchwycenie * maiętnośći waszych przyięliśćie † z radośćią; wiedząc, że maćie w sobie lepszą maiętnosć w niebie, i trwaiącą.

*1 Tess. 2, 14. † Dźie. 5, 21.

35. Przetoż nie odrzucaycie dufnośći waszey, ktora ma wielką zapłatę.

36. Abowiem ćierpliwośći wam potrzeba, abyśćie wolą Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę.

37. Boć ieszcze barzo barzo maluczko, a oto ten, ktory ma przyyść, przyydźie, a nie omieszka.

38. A sprawiedliwy z wiary * żyć będźie: a ieźliby śię kto schraniał, nie kocha śię w nim dusza moia.
*Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Galat. 3, 11.

39. Lecz my nie iesteśmy z tych ktorzy śię schraniaią ku zginieniu: ale z tych, ktorzy wierzą ku pozyskaniu duszę.

Rozdział XI.

Powiedźiawszy co iest wiara. 2. Dowodźi, iż nie inaczey wszyscy, ktorzy od początku świata zbawieni byli. 4. Bogu służyli. 35. Męki ćierpieli i Bogu śię podobali, tylko przez wiarę: aby wiedźieli Zydowie, że tylko przez samę wiarę w świętą iedność z oycami mogą bydź złączeni.

A Wiara iest gruntem tych rzeczy, ktorych śię spodźiewamy, i dowodem rzeczy niewidźialnych.

2. Abowiem przez nię świadectwa doszli przodkowie.

3. Wiarą rozumiemy, iż świat * iest sprawiony słowem Bożym: tak iż rzeczy, ktore widźiemy, nie stały śię z rzeczy widźialnych, ale z niczego.

* 1 Moy. 1, 1.

4. Wiarą lepszą ofiarę

ofiarował * Abel Bogu, niżeli Kain: przez ktorą świadectwo otrzymał, że iest ** sprawiedliwy: iakoż sam Bog świadectwo dał o darzech iego, a przez tę umarszy † ieszcze mowi.
*1 Moy. 4, 4. **Matt. 23, 35. † Żyd. 12, 24.

5. Wiarą Enoch * iest przeniesiony, aby nieoglądał śmierći, i nie iest znaleziony, przeto, że go Bog przeniosł. Abowiem pierwey niż iest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu. *1 Moy. 5, 24. Syr. 44, 16. r. 49, 17.

6. A bez wiary nie można podobać się Bogu. Abowiem ten, co przystępuie do Boga, wierzyć muśi, że iest BOG, a że nadgrodę dawa tym, ktorzy go szukaią.

7. Wiarą napomniony będąc od Boga * Noe o tym, czego ieszcze nie było widzieć, boiąc się, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez ktory potępił świat: i stał się dziedzicem sprawiedliwośći tey, ktora iest z wiary. *1 Moy. 6, 13. Syr. 44, 17.

8. Wiarą powołany będąc Abraham, * usłuchał Boga, aby poszedł na ono mieysce, ktore miał wźiąć za dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc dokąd idźie.
*1 Moy. 12, 1. Dźie. 7, 2.3.

9. Wiarą mieszkał w źiemi obiecaney iako w cudzey, mieszkaiąc w namiećiech z Izaakiem i z Jakobem, spolnymi dźiedźicami teyże obietnice.

10. Abowiem oczekawał miasta * maiącego grunty; ktorego sprawcą i budowniczym iest Bog.
* Żyd. 12, 22. r. 13, 14. Obiaw. 21, 14.

11. Wiarą także Sara wźięła moc * ku przyiećiu naśienia, i mimo czas wieku porodźiła: gdyż miała za wiernego tego, ktory obiecał. *1 Moy. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 4, 18.

12. A przetoż z iednego, i to * obumarłego, rozpłodźiło się potomstwo iako mnostwo † gwiazd niebieskich, i iako piasek niezliczony, ktory iest na brzegu morskim. * Rzym. 4, 18. 19. † 1 Moy. 15, 5. r. 22, 17.

13. Według wiary umarli ći wszyscy, nie wźiąwszy obietnic, ale z daleka ie upatruiąc, i ćieszyli się nimi, i witali ie, i wyznawali, że są gośćmi i przy-

przychodniami* na ziemi.
*1 Moy. 23, 4. r. 47, 9.

14. Bo ći, ktorzy tak mowią, iawnie okazują, iż oyczyzny ßukaią.

15. A wprawdzie gdyby byli na onę pamiętali, z ktorey byli wyßli, mieli dosyć czasu wroćić śię zaś:

16. Ale oni lepßey żądaią, to iest, niebieskiey. Przetoż i sam Bog nie wstydzi śię nazywać* Bogiem ich, bo im miasto zgotował. *2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

17. Wiarą ofiarował Abraham* Izaaka, będąc kußony: a ofiarował iednorodzonego ten, ktory był wziął obietnicę;
*1 Moy. 22, 9.

18. Do ktorego rzeczono: W Izaaku tobie będźie* nazwano naśienie:
*1 Moy. 21, 12. Rzym. 9, 7.

19. Uważaiąc to, iż Bog może i od umarłych wzbudźić: zkąd go też w podobieństwie zmartwychwstania przyiął.

20. Wiarą około przyßłych rzeczy błogosławił Izaak* Iakoba i Ezawa.
*1 Moy. 27, 28.

21. Wiarą Iakob umieraiąc, każdemu z synow Iozefowych* błogosławił, i pokłonił śię, † podparßy śię na wierzch laski swoiey.
*1 Moy. 48, 18. †1 Moy. 47, 31.

22. Wiarą Iozef* umieraiąc, o wyśćiu synow Izraelskich wzmiankę uczynił, i z strony kośći swoich rozkazał.
*1 Moy. 50, 24.

23. Wiarą narodźiwßy śię* Moyzeß, był ukryty przez trzy mieśiące od rodźicow swoich, przeto że widźieli nadobne dźiećiątko † i nie bali śię wyroku krolewskiego. *2 Moy. 2, 1. 2. †2 Moy. 1, 16.

24. Wiarą Moyzeß,* będąc iuż dorosłym, zbraniał śię bydź zwany synem corki Faraonowey:
*2 Moy. 2, 11.

25. Raczey sobie obrawßy złe rzeczy ćierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkoß:

26. Za większe pokładaiąc bogactwo nad skarby Egipskie, urąganie Chrystusowe; bo śię oglądał na odpłatę.

27. Wiarą opuśćił* Egipt, nie boiąc śię gniewu † krolewskiego: bo iakoby widźiał niewidźialne-

go, mężnie sobie poczynał. *2 Moy.2,15. †2 Moy.10,38.

28. Wiarą obchodził * Wielkanoc i wylanie krwie; aby ten, ktory tracił pierworodne, nie dotknął się ich. *2 Moy.12,21.

29. Wiarą przeszli przez morze* czerwone, iáko po suszy: o co kusiwszy się Egipczanie, potonęli. *2 Moy. 14, 22.

30. Wiarą mury Jerycha * upadły, gdy ie obchodzono przez śiedm dni. * Joz. 6, 20.

31. Wiarą Rachab, * wszetecznica, nie zginęła wespoł z nieposłusznymi, przyiąwszy z pokoiem szpiegi do gospody. * Joz. 2, 1. r. 6, 23.

32. A coż więcey mam mowić? Boby mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o * Giedeonie, i o † Baraku, i o ** Samsonie, i o †† Jefcie, i o *** Dawidzie, i o ††† Samuelu, i o Prorokach. *Sędz. 6, 11. †Sędz.4,6. **Sędz.13,24. ††Sędz.11,11. *** 1 Sam. 16, 13. ††† 1 Sam.1,20.

33. Ktorzy przez wiarę zwalczyli krolestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpowali obietnic, lwom paszczęki * zawierali: * Dan. 6, 16.

34. Zagaszali moc * ognia, uchodzili ostrza † mieczow, mocnymi ** się stawali z niemocnych, mężnymi bywali †† na woynie, woyska cudzoziemcow *** do uciekania przywodzili: * Dan. 3, 25. † 1 Krol. 19, 2. ** Sędz. 8, 15. r. 16, 29. †† Sędz. 3, 10. *** Sędz. 7, 21.

35. Niewiasty odbierały * umarłe swoie wzbudzone; a drudzy są na † probach rozciągnieni, nie przyiąwszy wybawienia, aby lepszego dostąpili zmartwychwstania. *1 Krol.17,23. † 2 Mach.6, 9.

36. Drudzy zaśię pośmiewisk * i biczowania doświadczyli; nad to i związek i † więzienia. * 2 Mach. 7, 7. † Jer.20, 2.

37. Byli * kamionowáni, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabiiani, chodzili w owczych † i w kozich skorach: byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasiech. * 1 Krol.21, 13. † 2 Krol. 1, 8.

38. (Ktorych nie był świat godzien) Tułali się po pustyniach, i po gorach,

rach, i iaskiniach, i iamach ziemie.

39. A ci wszyscy swiadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnice:

40. Przeto, że Bog o nas coś lepszego przeyrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.

Rozdział XII.

I od tych Oycow, ktore wyliczył. 3. I od Chrystusowego przykładu Zydy do cierpliwości i stateczności upomina. 11. Uczy że oycowskiego nawiedzenia Pańskiego nie mamy według zdania cielesnego szacować. 12. A uciechy wieczne iako cel, do ktorego bieżemy, przed oczy sobie wystawić.

Przetoż i my, maiąc tak wielki około siebie leżący obłok świadkow, złożywszy wszelaki * ciężar i grzech, ktory nas snadnie obstępuie: przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, ktory nam iest wystawiony. * Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. Kolos. 3, 8. 1 Piotr. 2, 1.

2. Patrząc na JEzusa wodza i dokończyciela wiary, ktory dla wystawioney sobie radości, podiął * krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolice † Bożey. * Luk. 24, 26. Filip. 2, 8. 9. 1 Piotr. 1, 11. † Zyd. 1, 3. r. 8, 1.

3. Przetoż uważaycie, iaki iest ten, ktory podeymował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie; abyście ostawiawszy w umysłach waszych, nie ustawali.

4. Jeszczeście się aż do * krwie nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi. * 1 Kor. 10, 13.

5. Czyliście zapamiętali napominania, ktore wam iako synom mowi: Synu * moy, nie lekce sobie poważay kaźni Pańskiey, a nie trać serca, gdy od niego bywasz karany. * Przyp. 3, 11.

6. Abowiem, kogo Pan miłuie, tego karze; a smaga każdego, ktorego za syna przyymuie.

7. Jeźli znosicie karanie, Bog się wam ofiaruie iako synom. Abowiem ktoryż iest syn, ktoregoby ociec nie karał?

8. A ieźli iesteście bez karania, ktorego wszyscy są uczestnikami; tedyście bękartami, a nie synami.

9. A nad to, cielesne oyce nasze mieliśmy, ktorzy

nas karali, a baliśmy śię ich: Zaż daleko więcey nie mamy bydź poddani Oycu * duchow, abyśmy żyli?
* 4 Moy. 16, 22.

10. Abowiem oni na mało dni, iako śię im zdało, nas karali; ale ten ku pożytkowi naszemu, na to, abyśmy byli uczestnikami świętobliwośći iego.

11. A wszelkie karanie, gdy przytomne iest, nie zda śię bydź wesołe, ale smętne: lecz potym owoc sprawiedliwośći spokoyny przynośi, tym, ktorzy są przez nie wyćwiczeni.

12. Przetoż opuszczone ręce, i zemdlone kolana wyprostuyćie;

13. A czyńćie koleie proste nogami waszymi: iżby to, co iest chromego, z drogi nie ustąpiło: ale raczey uzdrowione było.

14. Pokoiu * naśladuyćie ze wszystkimi, i † świętobliwośći; bez ktorey żaden nie oglada PANA.
* Rzym. 12, 18. 2 Kor. 13, 11. † Matt. 5, 8.

15. Upatruiąc, żeby kto nie odpadł od łaski Bożey; a żeby ktory korzeń gorzkośći niepodrost, a nie przekażił; i przezeń aby śię ich wiele nie pokalało.

16. Aby kto nie był wszetecznym albo * sprosnym, iako Ezaw: ktory za potrawę iednę przedał * pierworodztwo swoie.
* 1 Moy. 25, 33.

17. Abowiem wiećie, iż i potym, gdy chćiał odźiedźiczyć błogosławieństwo, był odrzucony: Bo nie znalazł * mieysca pokuty, choć iey z płaczem szukał. * 1 Moy. 27, 38.

18. Bośćie nie przystąpili * do gory, ktora śię da dotknąć, i do ognia goraiącego, i do wichru, i do ćiemnośći, i do burzy:
* 2 Moy. 19, 11. 12.

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słow; ktory ći, co słyszeli, prośili, aby więcey * do nich nie mowiono:
* 2 Moy. 20, 19. 5 Moy. 5, 5. r. 18, 16.

20. (Abowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazowano. Gdyby śię i bydlę gory * dotknęło, będźie ukamionowane, albo pośćiskiem przebite;
* 2 Moy. 19, 13.

21. A tak strászne to było co widźieli, że też Moyzesz rzekł ulękłem śię, i drzę.)

22. Aleśćie przystąpili do gory Syon, i do miasta Boga * żywego, do

do Jeruzalem niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołow: * Galat. 4, 26. Objaw. 21, 2.

23. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, ktorzy są spisani w niebie; i do Boga Sędziego wszystkich, i do Duchow sprawiedliwych i doskonałych;

24. I do Pośrzednika nowego Testamentu JEzusa, i do krwie pokropienia, lepsze rzeczy mowiącey niż * Ablowa. * 1 Moy. 4, 10. Zyd. 11, 4.

25. Patrzayćie, abyśćie nie gardzili tym, ktory mowi. Abowiem ieźliż oni* nie uszli, ktorzy gardzili tym, ktory na ziemi na mieyscu Bożym mowił; daleko więcey my, ieźliże się od tego, ktory z nieba iest, odwrocimy. *Zyd. 2, 2. 3.

26. Ktorego głos na on czas poruszył był ziemię, a teraz obiecał mowiąc; ieszcze JA raz* poruszę, nie tylko ziemię, ale i niebem.
* Aggei 2, 7.

27. A to że mowi; ieszcze raz: pokazuie zniesienie rzeczy chwieiących się, iako tych, ktore są uczynione; aby zostawały te, ktore się nie chwieią.

28. Przetoż przyymuiąc krolestwo nie chwieiące się, mieymy łaskę, przez ktorą służmy przyiemnie Bogu ze wstydem i z boiaźnią.

29. Abowiem Bog nasz iest * ogniem trawiącym.
* 5 Moy. 4, 24.

Rozdział XIII.

Zaleca miłość, gośćinność. 4. I małżeństwo. 5. Od łakomstwa odwodzi. 6. W nadzieię opatrzności Bożey. 7. Na Nauczyćiele wierne pamiętać. 9. Postronnych nauk się strzedz. 14. Inszego miasta szukać.

Miłość braterska* niech zostawa. *Rzym. 12, 10.

2. Nie zapominayćie ochoty* ku gośćiom: abowiem przez tę niektorzy nie wiedząc, Anioły za gośćie † przyymowali.
* Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9
† 1 Moy. 18, 2. r. 19, 1.

3. Pamiętayćie na więźnie, iakobyśćie spolwięźniami byli: na utrapione, iako ći, ktorzy też w ćiele iesteśćie.

4. Uczćiwe iest małżeństwo miedzy wszystkimi, i łoże niepokalane: Ale wszeteczniki i cudzołożniki Bog będźie sądził.

5. Obcowanie wasze niech

będzie bez łakomstwa; przestawaiąc na tym, co maćie. Boć sam powiedźiał: Nie zaniecham* ćię, ani ćię opuszczę.

* 5 Moy. 31, 8. Joz. 1, 5. 1 Kron. 28, 20.

6. Tak abyśmy śmiele mowić mogli: PAN mi iest* pomocnikiem, nie będę śię bał, aby mi co miał uczynić człowiek.

* Psalm. 56, 12. i. 118, 6.

7. Pamiętayćie na wodze wasze, ktorzy wam mowili słowo Boże: ktorych obcowania koniec upatruiąc, naśladuyćie wiary ich.

8. JEZUS Chrystus wczora i dźiś tenże iest, tenże będźie na wieki.

9. Za naukami rozmaitymi i obcymi nie unośćie śię. Abowiem dobra rzecz iest, aby łaską* było utwierdzone serce, a nie pokarmy; ktore nie pomogły tym, co śię nimi bawili.

* Efez. 4, 14.

10. Mamy ołtarz, z ktorego nie maią wolnośći ieść ći, ktorzy Przybytkowi służą.

11. Abowiem bydląt, ktorych* krew bywa wnoszona za grzech do Swiątnice przez nawyższego Kapłana, tych ćiała palone bywaią za obozem.

* 2 Moy. 29, 11. 12. 3 Moy. 4, 7. r. 16, 27. 4 Moy. 19, 4.

12. Dla tego i JEzus, aby poświęćił lud własną krwią swoią, za bramą ućierpiał.

13. Wynidźmyż tedy do niego za oboz, nosząc urąganie iego.

14. Abowiem nie mamy tu miasta* trwałego: ale onego przyszłego szukamy. * Zyd. 11, 10.

15. Przetoż przez niego ofiaruymy Bogu ofiarę* chwały ustawicznie: to iest, owoce warg wyznawaiących Imieniowi iego.

* Psalm 50, 23. Ozeasz 14, 2.

16. A dobroczynnośći i udźielania nie przepominayćie: Abowiem śię Bog w takowych ofiarach kocha.

17. Bądźćie posłuszni* wodzom waszym, i bądźćie im poddani. Abowiem oni czuią nad duszami waszymi, iako ći, ktorzy liczbę oddać maią: aby to z radośćią czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie iest pożyteczno.

* Filip. 2, 29. 1 Tess. 5, 12.

18. Modlćie śię* za nami. Abowiem dufamy, iż ma-

mamy dobre sumnienie, jako ci, ktorzy się chcemy we wszystkim dobrze zachować. * Filip. 1,19.

19. A tym więcey proszę was, abyście to czynili, abym wam tym rychley był przywrocony.

20. A Bog pokoiu, ktory wywiodł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego Pasterza owiec, PANA naszego JEzusa:

21. Niech was doskonałymi * uczyni w każdym uczynku dobrym, ku czynieniu woli swoiey, sprawuiąc w was to, co iest przyiemnego przed obliczem iego, przez JEzusa Chrystusa: ktoremu niech będzie chwała na wieki wiekow, Amen. * Filip. 2, 13.

22. A proszę was bracia, znoście cierpliwie słowo napominania tego; bomci do was krotko pisał.

23. Wiedzcie o bracie Tymoteuszu, że iest wypuszczony: z ktorym (ieżlibym rychło przyszedł) oglądam was.

24. Pozdrowcie wszystkie wodze wasze, i wszystkie święte. Pozdrawiaią was bracia ze Włoch.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi, Amen.

Ten list do Żydow, napisany ze Włoch przez Tymoteusza.



List Powszechny Świętego Jakuba, Apostoła.

W Tym Liście Święty Jakub, do wzniecenia świętey pobożności przy niektorych oziębłych Chrześciańskich osobach, usługuiąc.

1. Od rzeczy niektorych szkodliwych bracią odwodzi: od niecierpliwości w krzyżu, w rozd. 1. od w. 2. aż do 13. od czynienia przyczyny grzechu samego Boga, od w. 13. do 19. od gniewu, od w. 19. do 26. od pozwierzchney obłudney pobożności, od w. 26. do końca rozd. od pochlebstwa bogatym, a od wzgardy ubogich, w rozd. 2. od w. 1. do 14. od Zbawienia przypisowania samemu pozwierzchnemu wiary wyznaniu, od w. 14. do końca rozd. od bliźnich szacowania, w rozd. 3. od w. 1. do 9. od złorzeczeństwa, od w. 9. do 13. od nienawiści i niezgody, od w. 13. do końca rozd. od lekkomyślności i w modlitwach oziębłości, w rozd. 4. w. 1. do 11. od urągania bliźniemu. od w 11. do 13. od złego czasu zażywania,

wania, i o nim rozumienia, a w nim śię kłopotania, od w. 13. do końca rozd. od łakomstwa w rozd. 5. od w. 1. do 4. od zapłaty zatrzymania, i od swowolnego życia, od w. 4. do 9. od krzywd, od społbraći śiebie uważania, od w. 9. do 12. od lekkomyślney przyśięgi, od w. 12. do 13.

II. Do cnot niektorych usługuie, krzyż ćierpliwie nośić, w rozd. 1. od w. 1. do 5. Modlitwy z wiarą odprawować, od w. 5. do 13. znać zepsowanie ludzkie, i dobroć Bożą, od w. 13. do 18. Słowa B. pilnie słuchać i przestrzegać, ięzyka hamować, dobre uczynki czynić, świątem śię nie kalać, od w. 19. do końca rozd. uczćiwość wyrządzać bogatym i ubogim, w rozd. 2. od w. 1. do 14. Żywotem pobożnym wiarę wyświadczać od w. 14. do końca rozd. Znowu radźi ięzyka hamować w rozd. 3. od w. 1. do 3. Pokoy obmyślawać, od w. 13. do końca rozd. uniżać śię przed Bogiem i ludźmi, w rozd. 4. od w. 1. do 7. diabłu śię sprzećiwić, od w. 7. do 8. Pokutować za grzechy, od w. 8. do 13. ufać P. B. od w. 13. do końca rozd. być długo ćierpliwym, w rozd. 5. od w. 7. do 13. w czas szczęśćia i nieszczęśćia imię Boże wielbić, w w. 13. i 14. modlitwy za chore w ćiele czynić, a duchownie choruiących naprawiać, od w. 14. do końca.

Rozdział I.

Zaleca święta ćierpliwość. 5. Modlitwy. 6. Wiarę. 10. Skromność. 13. Pokusy ku złemu nie są od Boga. 17. Gdyż on iest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i PANEM. 22. Jako śię mamy z słowem B. obchodźić. 26. Jczym nabożeństwo nasze oświadczać.

JAkub, sługa Boży i PAna JEzusa Chrystusa, dwiemanaśćie pokoleniom, ktore są w rozproszeniu, zdrowia życzy.

2. Za nawiętszą * radość mieyćie braćia moi, gdy w rozmaite pokusy wpadaćie.
* Rzym. 5, 3. 2 Kor. 7, 4.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszey sprawuie ćierpliwość.

4. A ćierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyśćie byli doskonali i zupełni, ktorymby na niczym nie schodźiło.

5. A ieźli komu z was schodźi na mądrośći, niech prośi u Boga, ktory ią szczerze wszystkim dawa, a nie wymawia; i będźie mu dana.

6. Ale niech prośi z wiarą, * nic niewątpiąc: Abowiem kto wątpi, iest podobny wałowi morskiemu, ktory od wiatru pędzony i miotany bywa. * Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Luk.

Luk. 11, 9. Jan. 14, 13.
r. 16, 23.

7. Bo niechay nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od PANA.

8. Mąż umysłu dwoistego, iest niestateczny we wszystkich drogach swoich.

9. A niech sie chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swoim:

10. A bogaty w poniżeniu swoim: bo iako kwiat trawy * przeminie.

* Psalm 102, 12. i. 103, 15. Izai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24.

11. Abowiem iako słońce kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawe, a kwiat iey opadł, i zginęła ona śliczność kształtu iego; tak i bogaty w drogach swoich uwiednie.

12. Błogosławiony mąż, ktory znosi * pokuszenie: bo gdy będzie doświadczony, weźmie † korone żywota, ktorą obiecał PAN tym, ktorzy go miłuią.

* Job. 5, 17. Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5. Obiaw. 3, 19. † 1 Kor. 9, 24. 2 Tym. 4, 7. 8.

13. Żaden gdy bywa kuszony, niech nie mowi; od Boga kuszony bywam. Bo Bog nie może kuszony bydź we złym, a sam nikogo nie kusi.

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przynęcony.

15. Zatym pożądliwość poczawszy, rodzi grzech: a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć.

16. Nie błądźcież bracia moi mili.

LE. na 4. po Wielkieynocy.

17. Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały z gory iest, zstępuiący od Oyca światłości, u ktorego niemasz odmiany, ani zaćmienia na wstecz sie wracaiącego.

18. Ktory przeto, że chciał, porodził nas słowem prawdy, ku temu, żebyśmy byli nieiakimi pierwiastkami stworzenia iego.

19. A tak bracia moi mili, niech * będzie każdy człowiek prętki ku słuchaniu, ale nierychły ku † mowieniu, i nierychły ** ku gniewowi.

* Kazno. 5, 1. Syr. 5, 13. † Przyp. 17, 27. ** Kazno 7, 9.

20. Bo gniew męża, nie sprawuie sprawiedliwości Bożey.

21. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyymicie słowo wszczepione,

kto-

ktore może zbawić duszę wasze. *

LE. na N. 5. po Wielkieynocy.

22. A Badźcie czynićielmy * słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukawaiącymi samych śiebie.

* Matt 7, 21. Rzym. 2, 13.

23. Abowiem ieźli kto iest słuchaczem słowa, a nie czynićielem: ten podobny iest mężowi, przypatruiącemu śię obliczu narodzenia swego we zwierćiedle.

24. Bo samego śiebie obeyrzał i odszedł, a wnet zapomniał iakim był.

25. Ale ktoby weyrzał w on doskonały Zakon wolności, i zostawałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynićielem uczynku; ten błogosławionym będźie w uczynku swoim.

26. Jeźli kto miedzy wami zda śię bydź nabożnym, nie kiełznaiąc ięzyka swego, ale zwodząc serce swe, tego nabożeństwo prożne iest.

27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Oyca to iest; nawiedzać śieroty i wdowy w ućisku ich, i zachować samego śiebie niepokalanym od świata *

Rozdział II.

Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową śię nie zgadza. 14. Ktorą nie dosyć iest wyznać słowy. 15. Ale ią trzeba uczynkami miłośiernymi oświadczać. 21. Przykładem Abrahama, Patryarchy. 25. J Rachaby.

Braćia moi, nie mieyćie z brakowaniem * osob wiary PANA naszego JEzusa Chrystusa, ktory chwalebny iest.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Przyp. 24, 23. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11.

2. Abowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż, maiąc pierśćień złoty w szaćie świetney, a wszedłby też i ubogi w podłym odźieniu;

3. J weyrzelibyśćie na tego, co ma świetną szatę, a rzeklibyśćie mu; ty śiądź sam poczćiwie; a ubogiemubyśćie rzekli; ty tam stoy, albo śiądź tu pod podnożkiem moim:

4. Azażeśćie iuż nie uczynili rożności miedzy sobą, i nie staliśćie śię sędźiami myśli złych?

5. Słuchayćie braćia moi mili, azaż Bog nie obrał ubogich na tym świećie,

ćie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzicami krolestwa, ktore obiecał tym, ktorzy go miłuią?

6. Aleśćie wy zniewazyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nieućiskaią, i do sadow was nie poćiagaią?

7. Azaż oni nie bluźnią onego zacnego imienia, ktore iest wzywane nad wami.

8. A ieżliże pełnićie Zakon krolewski według pisma: będźieß miłował * bliźniego twego iako samego śiebie, dobrze czynićie. *3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Galat. 5, 14.

9. Lecz ieżli osobami brakuiećie, grzech popełniaćie, i bywaćie przekonani* od Zakonu, iako przestępcy. *3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. r. 16, 19.

10. Abowiem ktobykolwiek zachował * wßystek Zakon, a w iednymby upadł, stał śię winien wßystkich przykazań. *Matt. 5, 19.

11. Bo ktory rzekł; nie będźieß* cudzołożył ten też rzekł; nie będźieß zabiiał. A ieżlibyś nie cudzołożył, alebyś zabił, stałeś śię przestępcą Zakonu. *2 Moy. 20, 14.

12. Tak mowćie, i tak czyńćie, iako ći, ktorzy według Zakonu wolnośći maćie bydź sądzeni.

13. Abowiem sąd bez miłośierdźia * będźie temu, co nie czynił miłośierdźia: ale miłośierdźie chlubi śię przećiwko sadowi. *Matt. 6, 15. r. 18, 34. Luk. 16, 24.

14. Coż pomoże braćia moi, ieżliby kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynkowby nie miał, izali go ona wiara może zbawić?

15. A gdyby brat albo śiostra byli* nieodźiani, i zchodźiłoby im na powßedniey żywnośći:
*Luk. 3, 11. 1 Jan. 3, 17.

16. J rzekłby im kto z was; idźćie w pokoiu, ugrzyyćie śię, i naiedzćie śię, a nie dalibyśćie im potrzeb ćiału należących, coż to pomoże?

17. Także i wiara, nie mali uczynkow, martwa iest sama w sobie.

18. Ale rzecze kto; ty maß wiarę, a ia mam uczynki; ukaż mi wiarę twoię bez uczynkow twoich? a ia tobie ukażę wiarę moię z uczynkow moich.

19 Ty

19. Ty wierzysz iż ieden iest Bog; dobrze czynisz: i diabli temu * wierzą, wszakże drzą. *Matt. 8, 29.

20. Ale chceszli wiedzieć o człowiecze marny, iż wiara bez uczynkow martwa iest?

21. Abraham, oćiec nasz, izali nie z uczynkow uspráwiedliwiony iest, gdy ofiarował * Izaaka, syna swego, na ołtarzu?
*1 Moy. 22, 9.

22. Widzisz, iż wiara spolnie robiła z uczynkami iego, a z uczynkow wiara doskonała śię stała.

23. A tak wypełniło śię pismo, ktore * mowi: i uwierzył Abraham Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwośći, i przyiaćielem †Bożym nazwany iest.
1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Galat. 3, 6. † 2 Kron. 20, 7. Izai. 41, 8.

24. A widzićie, iż z uczynkow usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko.

25. Także też i * Rachab, wszetecznica, izali nie z uczynkow iest usprawiedliwiona, gdy przyięła one posły, i inszą drogą wypuśćiła? * Joz. 2, 1. Zyd. 11, 31.

26. Abowiem iako ćiało bez duszе iest martwe, tak i wiara bez uczynkow martwa iest.

Rozdział III.

Język człowieka Chrześćiańskiego związkami wiary i miłośći S. ma być hamowany. 8. Pożytki, i niepożytki języka. 15. Mądrośći ludzkiey rożność. 17. Od niebieskiey.

Nie chcay was nie wiele bedzie * nauczyćielami, braćia moi, wiedząc, że ćięższy sąd odniesiemy.
* Matt. 23, 8.

2. Abowiem w wielu upadamy wszyscy: ieśli kto * nie upada w słowie, ten iest doskonałym mężem, ktory też może na wodzy trzymać i wszystko ćiało.
* Syr. 14, 1. k. 19, 16. k. 25, 11.

3. Oto koniom wędzidła w gęby wprawuiemy, aby nam powolne były, i wszystkim ćiałem ich kieruiemy.

4. Oto i okręty choć tak wielkie są, i tęgimi wiatrami pędzone bywaią; wszak i namnieyszym styrem bywaią kierowane, gdziekolwiek iest wola sternikowa.

5. Tak i język, mały iest członek, wszakże barzo śię wynośi. Oto maluczki ogień,

ogień, iako wielki las zapala!

6. I iezyk iest ogień i świat niesprawiedliwośći. Takći iest postanowiony iezyk miedzy członkami naszymi, ktory szpeći wszystko ćiało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.

7. Abowiem wszelkie przyrodzenie, i dzikich zwierzat, i ptakow, i gadzin, i morskich potwor bywa okrocone, i iest okrocone od ludzi.

8. Ale iezyka żaden z ludzi okroćić nie może: ktory iest nieokrocone złe, i pełne iadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Boga, i Oyca: i przezeń przeklinamy ludzie, ktorzy na podobieństwo Boże stworzeni sa.

10. Z iednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklectwo. Nie tak to ma bydź, braćia moi.

11. Izali zdroy z iednego źrzodła wypuszcza i słodka i gorzka wodę?

12. Izali* może, braćia moi, figowe drzewo przynośić oliwki, albo winna maćica figi? tak żaden zdroy słoney i słodkiey wody oraz nie wydawa.

* Matt. 7, 16. Luk. 6, 44.

13. Jeźli kto iest madry i umieietny miedzy wami: niech pokaże dobrym obcowaniem uczynki swoie w madrey ćichośći.

14. Ale ieźli maćie gorzka* zawiść i zaiatrzenie w sercu waszym, nie chlubćie śie, ani kłamayćie przećiwko prawdźie. *1 Kor. 3, 3.

15. Nie iestći ta madrość z gory zstepuiaca: ale ziemska, bydleca, diabelska.

16. Bo gdźie iest zawiść i zaiatrzenie, tam i rosterki, i wszelaka zła sprawa.

17. Ale madrość, ktora iest z gory, naprzodći iest czysta, potym spokoyna, mierna, powolna, pełna miłośierdźia, i owocow dobrych, nieposadzaiaca, i nieobłudna.

18. Ale owoc sprawiedliwośći w pokoiu bywa śiany tym, ktorzy pokoy czynia.

Rozdział IV.

Niepożytki z uczynkow ćielesnych idace wylicza. 6. Pokore zalecaiac. 10. Od pychy. 11. Szacowania inszych. 13. I krewkośći swych zapomnienia, odwodźi.

Zkądże ſą walki i zwady miedzy wami? izali nie ztąd? to ieſt, z lubośći waßych, ktore walczą* w członkach waßych.
*Rzym.7,23.

2. Pożądaćie, a nie maćie, zayrzyćie i zawidźićie, a nie możećie doſtać: wadźićie śię i walczyćie, wßakże nie otrzymawaćie, przeto iż nie prośićie.

3. Prośićie, a nie* bierzećie; przeto iż źle prośićie: abyśćie to na roſkoßy ſwoie obracali. *Matt.20,22.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice, nie wiećież, iż przyiaźń* świata ieſt nieprzyiaźnią Bożą? przetoż, ktokolwiek chćiał bydź przyiaćielem tego świata, ſtawa śię nieprzyiaćielem Bożym. *1 Jan. 2,15.

5. Albo mniemaćie, iż prożno piſmo* mowi: izali ku zazdrośći pożąda duch, ktory w nas mießka?
*4 Moy.11,29.

6. Owßem hoynieyßą dawa łaſkę: bo mowi; Bog śię* pyßnym ſprzećiwia, ale pokornym łaſkę dawa. *Job.22,29. Przyp.3,34. r.29,23. Matt.23,12. Łuk.14,11. r.18,14. 1 Piotr.3,5.

7. Poddayćież śię tedy* Bogu, a dayćie odpor † diabłu, a ućiecze od was.
*1 Piotr.5,6. † Efez.4,27.

8. Przybliżćie śię ku Bogu, a przybliży śię ku wam. Ochędożćie* ręce grzeßnicy, i oczyśććie ſerca, ktorzyśćie umyſłu dwoiſtego.
*Izai.1,15.16.

9. Bądźćie utrapieni, i żałuyćie, i płaczćie: śmiech waß niech śię obroći w żałość, a radość w ſmętek.

10. Uniżayćie śię przed obliczem Pańſkim, a wywyżßy was.

11. Nie obmawiayćie iedni drugich, braćia: kto obmawia brata, i potępia brata ſwego, obmawia Zakon, i potępia Zakon: a ieźli potępiß Zakon, nie ieſteś czynićielem Zakonu, ale ſędźią.

12. Jeden ieſt Zakonodawca, ktory może zbawić i zatraćić. Ale ty ktoś* ieſt, co potępiaß drugiego?
*Rzym. 14,4.

13. Nuż teraz wy,* co mowićie: dźiś, albo iutro poydźiemy do tego miaſta, i zmießkamy tam przez ieden rok, a będźiemy kupczyć, i zyſk ſobie przywiedźiemy: *Łuk. 12,17.

14. (Ktorzy nie wiećie

co

co * iutro będźie: bo coż
ieſt żywot waß? para zai-
ſte ieſt, ktora śię na mały
czas pokazuie, a potym
nißczeie.) * Przyp. 27, 1.
15. Miaſto tego, coby-
śćie mieli mowić; będźieli
PAN * chćiał, a będźiemy-
li żywi, uczynimy to albo
owo. * Dźie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19.
Zyd. 16, 7.
16. Ale teraz chlubićie
śię w pyßę ſwoiey. Wßel-
ka chluba takowa zła ieſt.
17. Przetoż, kto umie
dobrze czynić, a nie czyni,
grzech * ma. * Luk. 12, 47.

Rozdźiał V.

Bogaczom ſądu Bożego ſrogość opowiada, gromiąc ich hardość. 7. Aby ubodzy ſłyßąc o nießczęśliwym bogaczow dokonaniu, ſkromnie znośili ućiſki. 12 Odwodźi od lekkomyślnych przyśiąg. 13. W utrapieniu i w chorobie coby czynić.

Nuż teraz bogacze, płaczćie, narzekaiąc nad nędzami waßymi, ktore przyydą.
2. Bogactwo waße zgniło: a ßaty waße mole zgryzły.
3. Złoto waße i śrebro waße pordzewiało: a rdza ich będźie na świadectwo przećiwko wam, i pożrze
ćiała waße iako ogień. Zgromadźiliśćie ſkarb na oſtatnie dni.
4. Oto zapłata * robotnikow, ktorzy żęli krainy waße, od was zatrzymana woła, a wołania żeńcow weßły do ußu PANA Zaſtępow. * 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 15.
5. Zyliśćie w roſkoßach * na źiemi, i buialiśćie: wytuczyliśćie serca waße, iako na dźień zabiiania ofiar. * Luk. 16, 25.
6. Potępiliśćie, zamordowaliśćie ſprawiedliwego; a nie ſprzećiwia śię wam.
7. Przetoż bracia bądźćie ćierpliwymi, aż do przyyśćia Pańſkiego. Oto oracz oczekawa drogiego pożytku źiemie, ćierpliwie go oczekawaiąc, ażby otrzymał deßcz ranny i wieczorny.
8. Bądźćież i wy * ćierpliwymi, a utwirdzayćie serca waße: abowiem śię przybliża przyyśćie Pańſkie. * Luk. 21, 19.
9. Nie wzdychayćie iedni przećiwko drugim, bracia: abyśćie nie byli osądzeni. Oto Sędzia iuż przede drzwiami ſtoi.

10. Bierzćie na przykład bráćia moi, utrapienia i ćierpliwośći, * Proroki: ktorzy mowili w imieniu Pańskim. * Matt. 5, 12.

11. Oto za błogosłáwione mamy te, ktorzy ćierpieli. O ćierpliwośći * Jobowey słycháliśćie, i koniec Páński widźieliśćie, iż wielce miłośierny iest PAN i litośćiwy. * Job. 1, 21.

12. A przed wszystkimi rzeczami bráćia moi, nie * przyśięgayćie ani przez niebo, ani przez źiemię, ani żadną inszą przyśięgą. Ale niech bądźie † mowa wásza; tak, tak; i nie, nie: abyśćie w sąd nie wpadli.
* Matt. 5, 34. † Matt. 5, 37.

13. Jest kto utrapiony miedzy wami? niechże śię modli. Jest kto dobrey myśli? niechayże śpiewa.

14. Choruie kto miedzy wami: niechże záwoła Starszych Zborowych, á niech śię modlą zá nim, pomázuiąc * go oleykiem w imieniu Pańskim:
* Mark. 6, 13. c. 16, 18.

15. A modlitwa wiary uzdrowi chorego, i podnieśie go PAN: á ieżliby śię grzechu dopuśćił, bądźie mu odpuszczono.

16. Wyznawayćie iedni przed drugimi upadki: á modlćie śię iedni zá drugimi, abyśćie byli uzdrowieni; wiele może uprzyyma modlitwa spráwiedliwego.

17. Eliasz był * człowiek tymże biedom poddany iáko i my, á modlitwą modlił śię żeby deszcz nie pádał: i nie pádał deszcz ná źiemię trzy láta i sześć mieśięcy.
* 1 Krol. 17, 1. c. 18, 45. Luk. 4, 25.

18. J zaś śię modlił, á wydało niebo deszcz, i źiemia zrodźiła owoce swoie.

19. Bráćia, ieżliby śię kto z was obłądźił od prawdy, á náwroćiłby go * kto:
* Matt. 18, 15. Galat. 6, 1.

20. Niechże wie, że ktoby odwroćił grzesznika od błędney drogi iego, záchowa duszę od śmierći, i zákryie mnostwo * grzechow.
* Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

List

List Pierwszy Powszechny Swietego Piotra Apostoła.

TEn list S. Piotra do utwirdzenia w wierze braći tych, ktorzy przyieli naukę zbawienną, (w rozd. 5. w.12.) napisany, zamyka w sobie.

I. Zbawienne dobrodzieystwa B. ktore on wybranym swoim tu iuż dał, wiarą, miłośćią i nadzieią one darowawszy, i ktore im w onym przyszłym żywoćie z łaski swoiey da, w rozd.1. od w.3. do 13.

II. Napominanie wszystkim uzywaiącym dobrodzieystw B. do dwoiakich powinności; do pospolitych wszystkim wiernym, przećiwko Panu Bogu, sumnieniu swemu, i bliźniemu, w rozd. 1. od w. 13. aż do 13. w rozd. 2. Pewnym osobom należące, mianowićie poddanym przećiwko Zwierzchnośćiom, czeladzi przećiwko państwu ich, małżonkom przećiwko sobie, w rozd.2. od w.13. aż do 8. w rozd.3. A potym śię wraca do powinności pospolitych opisowania. Tu zaś znowu podawa osobne powinności sługom B. przećiwko Kośćiołowi B. młodzi przećiwko starszym, w rozd.5. w.8. Jeszcze znowu do podawania powinności wszystkim należących obraca śię, a potym dziękowaniem i modlitwą zamyka.

Rozdział I.

Wysławia łaskę Bożą w Chrystuśie nam pokazaną. 7. Ktorą przyymuiemy wiarą, a pośiadamy nadzieią. 10. O ktorey Prorocy przepowiadali. 15. Upomina, aby wierni święći. 23. I pierwszy żywot swoy opuśćiwszy, Bogu śię przypodobali.

PIotr, Apostoł JEzusa Chrystusa, przychodniom rosproszonym w Pońćie, w Galacyi, w Kapadocyi, w Azyi, i w Bytynii:

2. Wybranym według przeyrzenia Boga Oyca, przez poświecenie Duchą, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwie Jezusa Chrystusa. Łaska wam * i pokoy niech śię rozmnoży.

* Galat.1,3. 2 Piotr.1,2.

LE. na dzień S. Symona i Judy.

3. Błogosławiony niech będźie* Bog i Oćiec PANA naszego JEzusa Chrystusa, ktory według wielkiego miłośierdźia swego odrodźił nas ku nadźiei żywey przez zmartwychwstanie JEzusa Chrystusa od umarłych: * 2 Kor.1,3.

4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu, i niezwiedłemu, w niebieśiech dla was zachowanemu;

5. Ktorzy mocą Bożą strzeżeni bywaćie przez wiarę ku zbawieniu, ktore zgotowane iest, aby było obiawione czasu ostatecznego.

6. W czym weselićie śię, teraz * maluczko (ieźliże potrzeba) zasmuceni w rozmaitych pokusach.

*2 Kor.4,17. 1 Piotr.5,10.

7. Aby doświadczenie wiary waszey daleko droższe niż złoto, ktore ginie, ktorego iednak przez * ogień doświadczaią, znalezione było, wam ku chwale, i ku czći, i ku sławie, w obiawienie JEzusa Chrystusa. *Przyp.17,3.

8. Ktorego * nie widziawszy, miłuiećie: ktorego teraz niewidząc, wszakże weń wierząc, weselićie śię radośćią niewymowną i chwalebną: *Jan.20,29.

9. Odnosząc koniec wiary waszey, zbawienie dusz.*

10. O ktorym zbawieniu wywiadowali śię, i badali śię Prorocy; ktorzy o tey łasce, ktora na was przyyść miała, prorokowali.

11. Badaiąc śię, na ktory, albo na iaki czas obiawiał Duch Chrystusow, ktory w nich był: świadcząc pierwey o utrapieniach, ktore miały przyyść na Chrystusa, i o wielkiey zatym chwale.

12. Ktorym obiawiono iest, iż nie * samym sobie, ale nam tym usługowali, co wam teraz zwiastowano przez te, ktorzy wam kazali Ewangielią przez Ducha Swiętego z nieba zesłanego, na ktore rzeczy pragną patrzyć Aniołowie.

*Jan.4,38.

13 Przetoż przepasawszy biodra * myśli waszey, i trzeźwimi będąc, doskonale mieyćie nadźieię ku tey łasce, ktora wam dana będźie w obiawienie JEzusa Chrystusa. *Luk.12,35.

14. Jako synowie posłuszni, ktorzy śię nie przypodobywaćie przeszłym w nieumieiętnośći waszey pożądliwośćiom.

15. Ale iako ten, ktory was powołał, święty iest; i wy bądźćie * świętymi

we

we wszelkim obcowaniu:
* Luk. 1, 75. 2 Kor. 7, 1.

16. Dla tego że napisano: Swiętymi * bądźcie, iżem JA iest Swięty.
* 3 Moy. 11, 44. r. 19, 2. r. 20, 7.

17. A ponieważ Oycem nazywacie tego, ktory bez * braku osob, każdego sądzi według uczynku, patrzcież, abyście w boiaźni czas pielgrzymowania waszego trawili:
* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Koloss. 3, 25.

18. Wiedząc, iż nie * skazitelnymi rzeczami, śrebrem albo złotem wykupieni iesteście, od marnego obcowania waszego, od oycow podanego:
* Mark. 10, 45. 1 Kor. 6, 20. r. 7, 23.

19. Ale drogą krwią, iako * Baranka niewinnego i niepokalanego Chrystusa:
* Zyd. 9, 14. 1 Jan. 1, 7. Obiaw. 1, 5.

20. Przeyrzanego przed założeniem * świata, a obiawionego czasow ostatecznych dla was:
* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

21. Ktorzy przezeń wierzycie w Boga, ktory go wzbudził od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieia wasza była w Bogu.

22. Ponieważeście dusze wasze oczyścili posłuszeństwem prawdy przez Ducha Swiętego, ku nie obłudney * braterskiey miłości, z czystego serca iedni drugie miłuycie uprzyymie:
* Rzym. 12, 10. 1 Piotr. 2, 17.

23. Odrodzeni będąc, * nie z naśienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwaiące na wieki.
* Jak. 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało iest iako * trawa, i wszelka chwała człowieka iako kwiat trawy: uwiędła trawa, i kwiat iey opadł.
* Psalm. 102, 12. i. 103, 15. Izai. 40, 6. Jak. 1, 10.

25. Ale słowo Boże trwa na wieki. A toć iest słowo, ktore wam iest zwiastowane.

Rozdział II.

Upomina, aby żywot prowadzili, iaki na odrodzone należy. 6. I aby ich wiara w Chrystusa nie słabiała. 11. Na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przełożonym-

nym. 21. J do znoszenia ućiskow przykładem Chrystusowym prowadźi.

PRzetoż złożywszy* wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i wszelakie obmowiska:
* Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. Kol. 3, 8. Zyd. 12, 1.

2. Jako dopiero narodzone niemowiątka, szczerego mleka słowa Bożego pożądayćie, abyśćie przez nie urośli.

3. Jeżliśćie tylko skosztowali, * że dobrotliwy iest PAN. * Psalm 34, 9.

4. Do ktorego przystępuiąc, do kamienia żywego; acz od ludźi odrzuconego, ale od Boga wybranego, i kosztownego:

5. J wy iako żywe kamienie budujćie śię, w dom duchowny, w kapłaństwo * święte, ku ofiarowaniu duchownych † ofiar, przyiemnych Bogu przez JEzusa Chrystusa.
* Obiaw. 1, 6. † Rzym. 12, 1.

6. A przetoż mowi * Pismo: oto kładę na Syonie kamień narożny węgielny, wybrany, kosztowny; a kto † weń uwierzy, nie będźie zawstydzony. * Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33.
† Psalm 2, 12. Przyp. 16, 20. Izai. 30, 18. Jer. 17, 7.

7. Wam tedy wierzącym iest uczćiwośćią: ale niepostusznym, kamień, ktory odrzućili * budujący, ten śię stał głową węgielną, i kamieniem † obrażenia, i opoką zgorszenia:
* Psalm 118, 22. Matt. 21, 42. Dźie. 4, 11. † Izai. 8, 14.

8. Tym, ktorzy śię obrażaią o słowo, niepostuszni będąc, na co też wystawieni są.

9. Ale wy iesteśćie rodzaiem wybranym, Krolewskim * Kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyśćie opowiadali cnoty tego, ktory was powołał z ćiemnośći, ku dźiwney swoiey światłośći. * 2 Moy. 19, 6. Izai. 61, 6.

10. Ktorzyśćie niekiedy byli nie * ludem, aleśćie teraz ludem Bożym: ktorzyśćie niekiedy nie dostąpili byli miłośierdźia, aleśćie teraz miłośierdźia dostąpili. * Ozea. 2, 23. Rzym. 9, 25.

LE. na N. 3. po Wielkieynocy.

11. NAmilśi proszę was, abyśćie śię iako przychodniowie i gośćie wstrzy-

wstrzymawali od * cielesnych pożadliwośći, ktore walcza przećiwko duszy.
* Rzym. 13, 14.

12. Obcowanie * wasze maiac poczćiwe miedzy Pogany; aby miasto tego, w czym was pomawiaia iako złoczyńce dobrym śie uczynkom waszym przypatruiac, chwalili Boga † w dźień nawiedzenia.
* Filip. 2, 15. † Matt. 5, 16. 1 Piotr. 3, 16.

13. Badźćież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu Urzedowi dla PANA, badź Krolowi, iako nawyższemu:

14. Badź Przełożonym, iako od niego postanym, ku pomśćie źle czyniacych, a ku chwale dobrze czyniacych.

15. Abowiem tak iest wola Boża, abyśćie dobrze czyniac, usta zatkali nieumieietnośći głupich ludźi.

16. Jako wolni, a nie iako * ći, ktorzy wolność zastona złośći maia; ale iako sludzy Boży.
* Galat. 5, 13.

17. Wszystkie czćićie. Braterstwo * miłuyćie. Boga śie boyćie. Krola w uczćiwośći mieyćie. *
* Rzym. 12, 10.

LE. na N. 2. po Wielkieynocy.

18. Sludzy, badźćie * poddani panom we wszelakiey boiaźni; nie tylko dobrym i bacznym, ale i dźiwnym. * Efez. 6, 5. Kolos. 3, 22. Tyt. 2, 9.

19. Boć to iest łaska, ieźli kto dla sumnienia Bożego ponośi frasunki, ćierpiac bezwinnie.

20. Bo coż iest za chwała, ieźli grzesząc i policzkowani bedac ćierpićie? ale ieźli dobrze * czyniac i ćierpiac znośićie, to iest łaska u Boga. * Matt. 5, 10. Luk. 6, 22.

21. Abowiem na to też powołani iesteśćie: ponieważ i Chrystus ćierpiał za nas, zostawiwszy nam przykład, abyśćie naśladowali stop iego.

22. Ktory grzechu * nie uczynił, ani znaleźiona iest zdrada w uśćiech iego.
* Izai. 53, 9. 2 Kor. 5, 21. 1 Jan. 3, 5.

23. Ktoremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył: gdy ćierpiał, nie groźił: ale poruczył krzywdę temu, ktory sprawiedliwie sadźi.

24. Ktory grzechy nasze * na ćiele swoim zaniost na

drzewo; abyśmy obumarszy grzechom, sprawiedliwości żyli: ktorego siniałością uzdrowieni iesteście. *Izai.53, 4.5.

25. Abowiemeście byli iako owce błądzące: ale teraz iesteście nawroceni do Pasterza i Biskupa dusz waszych.*

Rozdział III.

Chrześciańskie małżonki mężom swych choć i niewiernych lekce sobie ważyć nie maią. 5. Przykładem pobożnych małżonek. 8. Każdemu wiernemu należące napominanie dawa. 14. Wierni prześladowanie skromnie znośić. 16. I pocżet wiary swoiey wydawać maią.

Także i żony* bądźcie poddane mężom swoim: aby i ći, ktorzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon, bez słowa † byli pozyskani; *Efez. 5, 22. Kolos. 3, 18. † 1 Kor. 7, 16.

2. Obaczywszy czyste w boiaźni Bożey obcowanie wasze.

3. Ktorych ochędostwo niech * będźie, nie ono zwierzchne, w splećieniu włosow, i obłożeniu śię złotem, albo w ubieraniu śię w szaty: *1 Tym. 2, 9. Tyt. 2, 3.

4. Ale on skryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu ćichego i spokoynego ducha, ktory iest przed obliczem Bożym kosztowny.

5. Abowiem tak niekiedy i one święte małżonki, ktore nadźieię miały w Bogu, zdobiły śię; będąc poddane mężom swoim.

6. Jako Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywaiąc * go panem: ktorey wy stałyśćie śię corkami, gdy dobrze czynićie, nie boiąc śię żadnego postrachu. *1 Moy. 18, 12.

7. Także i wy mężowie mieszkayćie z nimi * umieiętnie; a iako mdleyszemu naczyniu niewieśćiemu oddawayćie uczćiwość, iako też społdźiedźiczkom łaski † żywota: aby śię modlitwy wasze nie przerywały. *1 Kor. 7, 3. † Gal. 3, 28.

LE. na N. 5. po S. Troycy.

8. Na koniec, wszyscy bądźćie * iednomyślni, społćierpiący doległośći, braterstwo miłuiący, miłośierni i dobrotliwi. * Rzym. 15, 5. Filip. 3, 16.

9. Nie oddawaiąc złego * za złe, ani łaiania za łaianie: lecz przećiwnym obyczaiem dobrorzecząc;

gdyż

gdyż wiećie, iż na to powołani iesteśćie, abyśćie błogosławieństwo odźiedźiczyli. *Przyp.20,22. Matt.5,39. Rzym.12,17. 1 Tess.5,15.

10. Abowiem kto chce żywot * miłować, i oglądać dni dobre, niech pohamuie ięzyka swego od złego, a usta iego niech nie mowią zdrady. *Psalm 34,13.

11. Niech śię odwroći * od złego, a czyni dobre: niech szuka pokoiu, i śćiga go. * Izai.1,16.

12. Abowiem oczy Pańskie otworzone są na sprawiedliwe, a uszy iego ku prozbie ich: lecz oblicze Pańskie przećiwko tym, ktorzy czynią złe rzeczy.

13. J ktoż iest, coby wam złe uczynił, ieżlibyśćie dobrego naśladowcami byli?

14. Ale choćiabyśćie też * ćierpieli dla sprawiedliwośći, błogosławieni iesteśćie: a strachu ich † nie lękayćie śię, ani trwożćie sobą; ale PANA Boga poświęcayćie w sercach waszych.* * Matt.5,10. 1 Piotr.2,20. † Izai.8,12. Matt.10,26.

15. A bądźćie zawsze gotowi ku daniu odpowiedźi każdemu, domagaiącemu śię od was rachunku o tey nadźiei, ktora w was iest, z ćichośćią i z boiaźnią, maiąc * sumnienie dobre. * 1 Piotr. 2, 12.

16. Aby w tym, w czym was pomawiaią iako złoczyńce, zawstydźili śię ći, ktorzy naganę dawaią waszemu dobremu obcowaniu w Chrystuśie.

17. Lepiey bowiem iest, abyśćie dobrze czyniąc, ieżli śię tak podoba woli Bożey, ćierpieli, niżeli źle czyniąc.

18. Bo i Chrystus raz za grzechy * ćierpiał sprawiedliwy za niesprawiedliwe: aby nas przywiodł do Boga, umartwiony będąc ćiałem, ale ożywiony duchem. * Rzym.5,6. Zyd.9,28.

19. Przez ktorego i tym duchom, ktorzy są w więźieniu, przyszedszy kazał.

20. Ktorzy niekiedy nieposłuszni byli, gdy* raz oczekawała Boża ćierpliwość za dni Noego, kiedy korab gotowano; w ktorym mało (to iest ośm) dusz zachowane są w wodźie. * 1 Moy.6,7.14. r.7,1. Matt.24,37. Luk.17,26.

21. Czego teraz chrzest wzo-

wzorem będąc, zachowywana (nie zskładanie cielesnego plugastwa, ale dopytanie się summienia dobrego u Boga) przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa:

22. Ktory iest na prawicy Bożey, szedszy do nieba, podbiwszy sobie Anioły, i zwierzchności, i mocy.

Rozdział IV.

Przykład ucierpienia Chrystusa PANA nam wystawiwszy, napomina nas, abyśmy się grzechow strzegli. 7. Zaleca modlitwę. 8. Miłość. 9. Gościnność. 10. Wierność w urzędzie. 11. Służbę B. 12. J cierpliwość dla imienia P. 17. Karanie Boże się od domu iego zacżyna.

Ponieważ tedy Chrystus ucierpiał za nas w ciele, i wy też tąż myślą bądźcie uzbroieni: że ten, co cierpiał w ciele, poprzestał grzechu;

2. Aby iuż więcey nie cielesnym pożądliwościom, ale woli Bożey żył ostatek czasu w ciele.

3. Abowiem dosyć nam, żeśmy * przeszłego czasu żywota, popełniali luboście poganow, chodząc w rospustach, w pożądliwościach, w opilstwach, w biesiadach, w piiaństwach i sprosnych bałwochwalstwach. * Efez. 4, 17.

4. Przetoż, że się wy z nimi nie schadzacie na taką zbyteczną rospustę, zda się im rzeczą obcą, i bluźnią to.

5. Ci dadzą liczbę temu, ktory gotowy iest sądzić żywe i umarłe.

6. Dla tego bowiem i umarłym kazano Ewangelią: aby sądzeni byli według ludzi z strony ciała, ale żyli według Boga Duchem.

7. A wszystkiemuć się koniec przybliża. Przetoż trzeźwimi bądźcie, i czułymi ku modlitwom.

LE. na N. po B. Wstąpieniu.

8. A nade wszystko mieycie uprzyymą miłość iedni ku drugim: abowiem miłość * zakryie mnostwo grzechow.

* Przyp. 10, 12. Jak. 5, 20.

9. Gościnnymi * bądźcie iedni ku drugim bez † szemrania. * Rzym. 12, 13. † Filip. 2, 14.

10. Każdy iako wziął * dar, tak nim ieden drugiemu usługuycie; iako dobrzy szafarze rozliczney łaski Bożey. * Rzym. 12, 6.

11. Je-

11. Jeźli kto mowi, niech mowi * iako wyroki Boże: ieźli kto posługuie, niech to czyni iako z śiły, ktorey Bog dodawa; aby we wszystkim chwalony był Bog przez JEzusa Chrystusa, ktoremu należy chwała i panowanie na wieki wiekow, Amen. *

* Jerem 23,28.

12. Namileyśi, niech wam nie będźie rzeczą dźiwną ten ogień, ktory na was przychodźi ku doświadczeniu waszemu, iakoby co obcego na was przychodźiło.

13. Ale raduyćie śię z tego, żeśćie uczestnikami * ućierpienia Chrystusowego: abyśćie śię i w obiawienie chwały iego z radośćią weselili. * 2 Kor.4,10. Filip.3,10. 1 Piotr.1,7.

14. Jeźli was lżą dla imienia * Chrystusowego, błogosławieni iesteśćie gdyż on Duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was; ktory względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony.

* Matt.5,10. Luk.6,22.

15. A żaden z was * niech nie ćierpi iako meżoboyca, albo złodźiey, albo złoczyńca, albo iako w cudzy urząd śię wtrącaiący.

* 1 Piotr.2,19. r.3,17.

16. Lecz ieźli ćierpi iako Chrześćianin, niech śię nie wstydźi; owszem niech chwali Boga w tey mierze.

17. Abowiem czas iest aby śię sąd początł * od domu Bożego. A ponieważ naprzod zaczyna śię † od nas, iakiż będźie koniec tych, co są nieposłuśni Ewangielii Bożey?

* Jerem. 25, 29. Ezech. 9, 6. † Luk. 23,31.

18. A ponieważ sprawiedliwy * ledwie zbawiony będźie: niezbożny i grzeszny gdźież śię okaże?

* Przyp. 11,31.

19. Przetoż i ći, ktorzy ćierpią według woli Bożey, niechay iemu, iako wiernemu Stworzyćielowi poruczaią dusze swoie, dobrze czyniąc.

Rozdźiał V.

Starszych, aby wiernie służyli Kośćiołowi Bożemu, i nie panowali nad nim. 5. Młodszych, aby Starszym poddanymi. 6. A wszystkich, aby śię uniżali. 8. Trzeźwimi i czuynymi będąc. 9. Odpor daiąc szatanowi napomina.

STarszych, ktorzy są miedzy wami, proszę ia

ia spolstarszy i świadek ucierpienia Chrystusowego, i uczestnik chwały, ktora ma bydź obiawiona.

2. Paśćie trzodę Bożą, ktora iest miedzy wami, doglądaiąc iey nie poniewolnie, ale dobrowolnie; nie dla sprosnego zysku, ale ochotnym umysłem.

3. Ani iako panuiąc nad dziedzictwem Pańskim, ale wzormi * będąc trzody.

* 1 Tym. 4, 12. Tyt. 2, 7.

4. A gdy śię okaże ono Kśiążę pasterzow, odnieśiećie niezwiędłą * koronę chwały. * 1 Kor. 9, 25. 2 Tym. 4, 8.

LE. na N. 3. po S. Troycy.

5. Także młodśi bądźćie poddani starszym: a wszyscy iedni drugim bądźćie * poddani. Pokorą bądźćie wewnątrz ozdobieni: gdyż Bog pysznym śię † sprzećiwia, a pokornym łaskę dawa. * Rzym. 12, 10. † Job. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 23.

6. Uniżayćież śię tedy * pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego. * Luk. 14, 11. r. 18, 14. Jak. 4, 6.

7. Wszystko staranie wasze * wrzućiwszy nań: gdyż on ma pieczą o was.

* Psalm 55, 23. Matt. 6, 25. Luk. 12, 22.

8. Trzeźwimi bądźćie, czuyćie. Abowiem przećiwnik wasz diabeł iako lew * ryczący obchodźi, szukaiąc kogoby pożarł.

* Job. 1, 7. r. 2, 2. Luk. 22, 31.

9. Ktoremu dawayćie odpor, mocni będąc w wierze, wiedząc, iż śię takoweż ućierpienia nad braterstwem waszym, ktore iest na świećie, wykonywaią.

10. A Bog wszelkiey łaski, ktory nas powołał do wieczney chwały swoiey w Chrystuśie JEzuśie, gdy maluczko * ućierpićie, ten niech was doskonałymi uczyni, utwierdźi, umocni i ugruntuie.

* 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 1, 6.

11. Jemu niech będźie chwała i panowanie na wieki wiekow, Amen. *

12. Przez Sylwana, wam wiernego brata iako rozumiem, krotkom pisał, napominaiąc i świadcząc, iż ta iest prawdźiwa łaska Boża, w ktorey stoićie.

13. Pozdrawia was społwybrany Zbor ten, ktory iest w Babilonie; i Marek, syn moy.

14. Po-

14. Pozdrowćie iedni * drugich w pocałowaniu miłośći. Pokoy niech będźie wam wszystkim, ktorzyśćie w Chrystusie JEzusie, Amen. *Rzym. 16, 16



List Wtory Powszechny Swiętego Piotra Apostoła.

W tym liśćie, w ktorym śię stan Kośćioła Bożego wesoły i smętny opisuie.

I. Napomina Duch Boży wszystkich, aby śię starali o znaiomość i uczestnictwo zbawiennych dobrodźiejstw B. należących, iako do rozmnożenia śię w szczerey pobożnośći, tak służących do otrzymania żywota wiecznego, potym śię starali o cnoty S. z wiary pochodzące; a tu przyczynę tego napominania kładźie, w rozd. 1.

II. Przestrzega od fałszywych Nauczyćielow i ich fałszywey nauki, zatym od naśmiewcow niewierzących o sądnym dniu, i od ich żywota złego. Przyczym potężnie dowodźi przyszcia dnia sądnego, i iakim sposobem odprawowany będźie, mianuie.

Rozdział I.

Dobroć Bożą. 5. J skarby wiary przypomniawszy. 6. świętobliwość żywota zaleca. 12. A żeby było tym ważnieysze upominanie iego. 14. że iuż bliskim iest śmierći, oznaymuie. 16. A że oczywistym iest prawdy Chrystusowey świadkiem twierdźi. 19. Słowo Boże zaleca.

Szymon Piotr, sługa i Apostoł JEzusa Chrystusa, tym, ktorzy rownie z nami kosztowney wiary dostali, przez sprawiedliwość Boga naszego i Zbawićiela naszego JEzusa Chrystusa.

2. Łaska i pokoy* niech śię wam rozmnoży, przez poznanie Boga, i JEzusa PANA naszego:
* Galat. 1, 3. 1 Piotr. 1, 2.

3. Jako nam iego Boska moc wszystko, co* do żywota i do pobożnośći należy, darowała przez poznanie tego, ktory nas powołał ku sławie i ku cnoćie:
* 1 Kor. 1, 5.

4. Przez co barzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane; abyśćie śię przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedszy skażenia tego, ktore

ktore iest na świećie w pożądliwośćiach.

5. Ku temu tedy samemu wszelkiey pilnośći przykładaiąc, przydayćie do wiary waszey cnotę, a do cnoty umieiętność:

6. A do umieiętnośći powśćiągliwość, a do powśćiągliwośći ćierpliwość, a do ćierpliwośći pobożność:

7. A do pobożnośći braterską miłość, a do miłośći braterskiey łaskę.

8. Abowiem gdy to będźie przy was, a obfićie będźie; nie prożnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znaiomośći PAna naszego JEzusa Chrystusa.

9. Bo przy kim tych rzeczy niemasz, ślepy iest; a tego, co iest daleko, nie widźi, zapomniawszy na oczyśćienie od dawnych grzechow swoich.

10. Przetoż bracia, racżey śię staraycie, abyśćie powołanie i wybranie wasze mocne czynili: abowiem to czyniąc, nigdy śię nie potkniećie.

11. Tak bowiem hoynie wam dane będźie weśćie do wiecznego krolestwa, PANA naszego i Zbawićiela JEzusa Chrystusa.

LE. na dźień Przemienienia Pańsk.

12 Przetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach: choćiaśćie umieiętni i utwierdzeni w teraznieyszey prawdźie.

13. Boć to mam za słuszna rzecz pokim iest w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie.

14. Wiedząc, iż prętkie iest złożenie przybytku mo iego, iako mi i PAN nasz JEzus * Chrystus obiawił. * Jan. 21, 19.

15. A starać śię będę o to ze wszelakiey miary, abyśćie wy i poześciu moim te rzeczy sobie przypominali.

16. Abowiem nie baśni iakich misternie * wymyślonych naśladuiąc, uczyniliśmy wam znaiomą PAna naszego JEzusa Chrystusa moc i przyyśćie: ale iako ći, † ktorzyśmy oczyma swymi widźieli wielmożność iego.

* 1 Kor. 1, 17. r. 2, 1. 13.
† Jan. 1, 14. r. 14, 9. r. 20, 25.
1 Jan. 1, 1.

17. Wźiął bowiem od Boga

Boga Oyca cześć i chwałę, gdy mu był przynieśiony głos taki od wielmożney chwały: Ten iest on * Syn moy miły, w ktorym mi śię upodobało. * Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Luk. 9, 35.

18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przynieśiony, będąc z nim na oney gorze świętey.*

19. I mamy mocnieyszą mowę Prorocką: Ktorey pilnuiąc iako świece w ćiemnym mieyscu świecącey, dobrze czynićie, ażby dźień oświtnął, a iutrzenka weszła w sercach waszych.

20. To napierwey wiedząc, iż żadne Proroctwo Pisma, nie iest własnego wykładu.

21. Abowiem nie z woli ludzkiey * przynieśione iest niekiedy Proroctwo: ale od Ducha Swiętego pędzeni będąc, mowili święći Boży ludźie. * 2. Tym. 3, 16.

Rozdział II.

Upominania potrzebę pokazuie dla fałszywych nauczyćielow. 3. Ich sztuki złe i zginienie opisuie. 12. A one do niemych zwierząt. 17. I studzien bez wody przyrownywa.

Byli też i fałszywi * Prorocy miedzy ludem, iako i miedzy wami będą fałszywi nauczyćiele; ktorzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia; i Pana, ktory ie kupił, zaprzą śię, sami na śię przywodząc prętkie zginienie. * 5 Moy. 13, 1. Matt. 24, 11.

2. A wiele ich naśladować będą zginienia ich, przez ktore droga prawdy będźie bluźniona:

3. I przez łakomstwo zmyślonymi słowy wami kupczyć będą, ktorym sąd z dawna nie omieszkawa, i zatracenie ich nie drzemie.

4. Abowiem ieźli Bog Aniołom, * ktorzy byli zgrzeszyli, nie przepuśćił, ale strąćiwszy ie do piekła, podał łancuchom ćiemnośći, aby byli zachowani na sąd. * Judas w. 6.

5. Także i pierwszemu świátu * nie przepuśćił; ale Noego † samoosmego, kaznodźieię sprawiedliwośći zachował, przywiodszy potop na świát niepobożnych: * 1 Moy. 7, 17. † 1 Moy. 7, 13.

6. I miasta Sodomczykow i Gomorry w popiol obroćiwszy, podwroceniem potępił; wystawiwszy ie na

przykład tym, ktorzyby nie-
pobożnie żyli:
7. A sprawiedliwego *
Lota, onych niezbożnikow
rospustnym obcowaniem
strapionego, wyrwał.
*1 Moy. 19, 14.
8. Abowiem widzeniem
i słyszeniem on sprawiedli-
wy mieszkaiąc miedzy ni-
mi, dzień po dniu duszę
sprawiedliwą uczynkami
ich niezbożnymi trapił.
9. Umie PAN pobo-
żnych, z pokuszenia wyry-
wać, a niesprawiedliwych
na dzień sądu ku karaniu
chować.
10. A nawiecey tych, kto-
rzy za ciałem w pożądli-
wośći plugastwa chodzą, a
zwierzchnośćią pogardzaią,
śmieli, i sobie śię po-
dobaiący, nie wzdrygaią
śię bluźnić przełożeństw.
11. Choćiaż Aniołowie
będąc więtszymi śiłą i mo-
cą, nie przynoszą przećiwko
nim przed PANA blu-
źnierskiego sądu.
12. Ale ći iako bydło bez-
rozumne, ktore za przyro-
dzeniem idźie, sprawione
na ułowienie i skazę, blu-
źniąc to, czego* nie wiedzą,
w tey skaźie swoiey zagi-
ną: *Judas w. 10.

13. I odniosą zapłatę nie-
sprawiedliwośći, iako ći,
ktorzy maią za roskosz każ-
dodzienne lubośći: będąc
plugastwem i zmazą,* ro-
skosz maią w zdradach
swoich, z wami bankie-
tuiąc.
14. Oczy maiąc pełne
cudzołostwa, i bez przesta-
nia grzeszące. Przyłudza-
iąc dusze niestateczne, ma-
iąc serce wyćwiczone w ła-
komstwie, synowie prze-
klectwa:
15. Ktorzy opuśćiwszy
prostą drogę, zbłądźili;
naśladuiąc* drogi Balaa-
ma, syna Bosorowego, kto-
ry zapłatę niesprawiedli-
wośći umiłował.
*4 Moy. 22, 23. Jud. w. 11.
16. Ale miał karanie za
swoy występek: ponieważ
niema oślica pod-
iarzmu niema oślica pod-
dana, człowieczym głosem
przemowiwszy, zahamo-
wała szaleństwo Proroka.
17. Ci są studniami* bez
wody, obłoki od wichru
pędzone, ktorym chmura
ćiemnośći na wieki iest za-
chowana. *Judas w. 12.
18. Abowiem nadęto
prożność mowiąc, przyłu-
dzaią przez pożądliwość
ćiała i rospusty tych, kto-
rzy

czy byli prawdziwie ućie-
kli od obcuiących w błę-
dzie:

19. Wolność im obie-
cuiąc, a sami będąc niewol-
nikami skazy. Abowiem
kto iest* od kogo przewy-
ćiężony, temu też iest znie-
wolony. * Jan. 8, 34.
Rzym. 6, 10.

20. Bo ponieważ oni
uszli plugastw świata, przez
poznanie PANA i Zbawi-
ćiela JEzusa Chrystusa, a
znowu śię zaś nimi* uwi-
kławszy, zwyćiężeni bywa-
ią; stały śię ostateczne rze-
czy ich gorsze niż pierwsze.
* Matt. 12, 45. Zyd. 6, 4.
r. 10, 26.

21. Boby im było le-
piey, nie uznać drogi spra-
wiedliwośći, niżeli pozna-
wszy ią, odwroćić śię od
podanego im rozkazania
świętego.

22. Aleć śię im przyda-
ło według oney prawdzi-
wey przypowieśći: Pies
wroćił śię* do zwracania
swego; a świnia umyta
do walania śię w błoćie.
* Przyp. 26, 11.

Rozdział III.

Potrzeba bracią często upomi-
nać. 4. Dla niebezpieczeństwa
od naśmiewcow. 8. Upomina,
aby wedle zmysłu ćielesnego. 12.
O dniu Pańskim nie rozumieli.
14. Ale wiedzieli, że iuż prawie
obecny iest.

NAmileysi, iuż ten dru-
gi list do was piszę,
ktorym wzbudzam przez
napominanie uprzyymą
myśl waszę.

2. Abyśćie pamiętali na
słowa przepowiedziane od
świętych Prorokow, i na
przykazanie nasze, ktorzy-
śmy Apostołami PANA i
Zbawićiela.

LE. na Niedz. 26. po S. Troycy.

3. To napierwey wiedząc
że przyydą* w osta-
teczne dni naśmiewcy, we-
dług własnych swoich po-
żądliwośći chodzący;
* 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1.
Judas w. 18.

4. I mowiący; gdzież
iest obietnica* przyyśćia ie-
go? bo iako oycowie za-
snęli, wszystko tak trwa od
początku stworzenia.
* Ezech. 12, 22.

5. Tego zaiste umyślnie
wiedzieć nie chcą, że śię nie-
biosa* dawno stały, i zie-
mia† z wody i w wodzie
stanęła przez słowo Boże.
* 1 Moy. 1, 1. † Psalm 24, 2.

6. Dla czego on pierwszy
świat wodą będąc* za-
topio-

topiony, zginął. * 1 Moy. 7, 18.

7. Lecz te niebiosa, ktore teraz są, i ziemia, tymże słowem odłożone są, i zachowane ogniowi na dźień sądu i zatracenia niepobożnych ludźi.

8. Ale ta iedna rzecz niech wam nie będźie tayna namileyśi, iż ieden dźień u PANA iest * iako tyśiąc lat; a tyśiąc lat, iako ieden dźień. * Psalm 90, 4.

9. Nie omieszkawać * PAN z obietnicą: (iako to niektorzy maią za omieszkanie) ale używa ** ćierpliwośći przećiwko nam, nie chcąc aby ktorzy zginęli, ale żeby śię wszyscy do † pokuty udali. * Zyd. 2, 2. ** Izai 30, 18. † Ezech. 18, 32. r. 33, 11.

10. A on dźień Pański przyydźie iako złodźiey * w nocy: w ktory niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieią, a ziemi i rzeczy, ktore są na niey, spalone będą. * Matt. 24, 43. 1 Tess. 5, 2. Obiaw. 3, 3. r. 16, 15.

11. Ponieważ śię tedy to wszystko ma rozpłynąć, iakimiż wy maćie bydź w świętych obcowaniach i pobożnośćiach:

12. Ktorzy oczekawaćie i śpieszyćie śię na przyyśćie dnia Bożego; w ktory niebiosa goraiące rozpuszczą śię, i żywioły pałaiące stopnieią.

13. Lecz nowych niebios i nowey ziemie * według obietnice iego oczekawamy, w ktorych sprawiedliwość mieszka. * * Izai. 65, 17. r. 66, 22. Obiaw. 21, 1.

14. Przetoż namileyśi, tego oczekawaiąc, staraywćie śię, abyśćie bez zmazy i bez nagany od niego znaleźieni byli w pokoiu.

15. A nieskwapliwość PANA naszego mieyćie za zbawienie swoie: iako wam i miły brat nasz Paweł, według daney sobie mądrośći, pisał:

16. Jako i we wszystkich liśćiech * swoich mowiąc o tych rzeczach: miedzy ktorymi są niektore rzeczy trudne ku wyrozumieniu, ktore nieumieiętni i niestateczni wykręcaią iako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu. * Rzym. 8, 19. 1 Kor. 15, 24. 1 Tess. 4, 15.

17. My tedy namileyśi, wiedząc to przedtym, strzeżćie śię, abyśćie błędem tych niezbożnikow nie byli zwiedźieni, i nie wypadli z waszey stateczności.

18. Ale rośććie w łasce i w znaiomości PANA naszego i Zbawićiela JEzusa Chrystusa. Ktoremu niech będźie chwała i teraz, i na czasy wieczne, Amen.



List Pierwszy Powszechny Swiętego Jana Apostoła.

W tym liśćie, ktory w sobie zamyka naukę wielce potrzebną o Chrystusie PANIE, i o wiernych iego, także o Antychrystusie, i sługach iego, do rozmnożenia wiary i pobożności, w rozd.2 w.1. w rozd. 5. w. 13. Jan. S.

I. Uczy znać Chrystusa PANA w osobie iego, ktora ma dwie naturze, Boską i Ludzką, w rozd. 1. od w. 1. do 3. i w Urzędźie iego, w rozd. 1. w. 4. i gdźie indźie w tymże liśćie. Uczy też znać wierne iego, ktorzy rożni są od obłudnych: a potym ich poznać, że maią wiarę prawdźiwą, w rozd. 1. w. 4. i 3. w. 23. i 5. w. 1. Z wiary uczynki dobre, iako iest żywot pobożny, w 1. w. 5. w 2. w. 1. w 3. w. 3. uznanie niedostatkow swoich, i wierney prace swoiey, w 1. w. 8. miłość przećiwko Bogu i bliźnim, w 2. w. 5. w 3. w. 10. w 4. w. 7. w Chrystusie PANIE nadźieie pokładanie, w 2. w. 2. w 3. w. 3. od świata nienawiśći ponoszenie, w 3. w. 13. sumnienia dobrego przestrzeganie, i grzechami śię brzydzenie, w 3. w. 20. w 5. w. 18.

II. Przestrzega od złych rzeczy, mianowićie od miłośći świata, w 2. w. 15. od Antychrystusa i sług iego, fałszywey nauki, i bałwochwalstwa, w 2. w. 18. w 4. w. 1. w 5. w. 21.

Rozdział I.

O Słowie onym wiecznym, w ktorym iest żywot. 5. J światłość. 7. Mowiac. 9. Łaskę Bożą wiernym obiecuie, ieżliby pod ćiężarem grzechow wzdychaiąc, do iego śię miłośierdźia ućiekali.

1 To było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widźieli, i na cośmy patrzyli, i czego śię ręce nasze dotykały, o Słowie żywota:

2. (Bo żywot obiawiony iest: J widźieliśmy, i świadczymy, i zwiastuiemy wam on żywot wieczny, ktory był u Oyca, i obiawiony nam iest.)

3. Cośmy mowię widźieli i słyszeli, to wam zwiastuiemy: abyśćie i wy z nami społeczność mieli; a społeczność nasza aby była z Oycem i z Synem iego JEzusem Chrystusem.

4. A toć wam piszemy, aby radość wasza * zupełna była. * Jan. 15, 11.

5. A toć iest poselstwo, ktoreśmy słyszeli od niego, i zwiastuiemy wam, iż Bog iest * światłość, a żadney ćiemnośći w nim niemasz. * Jan. 8, 12. r. 9, 5.

6. Jeżlibyśmy rzekli, iż społeczność mamy z nim, a w ćiemnośći chodzimy, kłamamy; a nie czynimy prawdy.

7. A ieżli w światłośći chodzimy, iako on iest w światłośći, społeczność mamy miedzy sobą: a krew JEzusa Chrystusa Syna iego, oczyśćia * nas od wszelkiego grzechu.
* Zyd. 9, 14. 1 Piotr. 1, 19. Objaw. 1, 5.

8. Jeżlibyśmy rzekli, iż grzechu * nie mamy, sami śiebie zwodzimy; a prawdy w nas niemasz.
* 1 Krol. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9. Kazn. 7, 20.

9. Jeżlibyśmy wyznali * grzechy nasze; wiernyć iest BOG i * sprawiedliwy, aby nam odpuśćił grzechy, i oczyśćił nas od wszelkiey nieprawośći. * Psalm 32, 5. Przyp. 28, 13. Dan. 9, 5. Matt. 3, 6. Dźie. 19, 18. Jakub. 5, 16.

10. Jeżlibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzeszyli, kłamcą go czynimy; a słowa iego niemasz w nas.

Rozdźiał II.

Chrystus Pośrzednik i Przyczyńca. 3. Znaiomość Boża śię przez świętobliwość żywota pokazuie. 12. Ktora wszelkiego wieku ludźiom służy. 14. Byle przy samym Chrystuśie trwali. 15. Swiat wzgardźić. 18. Antychrysta śię strzedz. 24. Przy poznaney prawdźie statecznie trwać.

Dźiatki moie, to wam piszę, abyśćie nie grzeszyli. A ieżliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Oyca, JEzusa Chrystusa sprawiedliwego:

2. A on iest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy * wszystkiego świata.
* 1 Jan. 1, 9. r. 4, 10.

3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, ieżli przykazania iego zachowywamy.

4. Kto

4. Kto mowi: Znam go, a przykazania iego nie zachowywa; kłamca iest, a prawdy w nim niemaß.

5. Lecz ktoby zachował słowa iego, prawdźiwie śie w tym miłość Boża wykonała: przez to znamy, iż w nim iesteśmy.

6. Kto mowi że w nim mießka, powinien iako on chodźił, i sam także chodźić.

7. Bracia, nie nowe przykazania * wam pißę, ale przykazanie stare, ktoreśćie mieli od początku. A to stare przykazanie iest ono słowo, ktoreśćie słyßeli od początku. * 2 Jan. w. 5.

8. Zaśię przykazanie * nowe pißę wam, ktore iest prawdźiwe w nim i w was: iż ćiemność przemiia, a prawdźiwa ona światłość iuż świeći. *Jan. 13, 34.

9. Kto mowi iż iest w światłośći, a brata swego nienawidźi, w ćiemnośći iest aż dotąd.

10. Kto miłuie brata swego, w światłośći mießka, i zgorßenia w nim niemaß.

11. Lecz kto nienawidźi brata* swego, w ćiemnośći iest, i w ćiemnośći chodźi; a nie wie gdźie idźie, iż ćiemność zaślepiła oczy iego. * 1 Jan. 3, 14.

12. Pißę wam dźiatki, iż wam są odpußczone grzechy dla imienia iego.

13. Pißę wam oycowie, żeśćie poznali tego, ktory iest od początku. Pißę wam młodźieńcy, żeśćie zwyćiężyli onego złośnika.

14. Pißę wam dźiateczki, żeśćie poznali Oyca. Pisałem wam oycowie, żeśćie poznali onego, ktory iest od początku. Pisałem wam młodźieńcy, żeśćie mocni, a słowo Boże mießka w was, a żeśćie zwyćiężyli onego złośnika.

15. Nie miłuyćie świata, ani tych rzeczy, ktore są na świećie. Jeźli kto miłuie* świat, niemaß w nim miłośći Oycowskiey. * Jakub. 4, 4.

16. Abowiem wßystko co iest na świećie, iako pożądliwość ćiała, i pożądliwość oczu, i pycha żywota, toć nie iest z Oyca, ale iest z świata.

17. Swiat ći przemiia, i pożądliwość iego: ale kto czyni wolą Bożą, trwa na wieki.

18. Dźiateczki, ostateczna godźina iest: a iakośćie

słyszeli, że Antychryst
przyyść ma, i teraz wiele
Antychrystow powstało,
zkąd wiemy, iż iest osta-
teczna godzina.
19. Z nas wyszli, ale nie
byli z nas: abowiem gdy-
by byli z nas, zostaliby byli
z nami. Ale wyszli* z nas,
aby obiawieni byli, iż wszy-
scy nie byli z nas. *1Kor.11,18.
20. Ale wy maćie po-
mazanie od onego Swięte-
go, i wiećie wszystko.
21. Nie pisałem wam
przeto, żebyśćie prawdy
nie znali; ale że ią znaćie,
a iż wszelkie kłamstwo nie
iest z prawdy.
22. Ktoż iest kłamcą?
azaż nie ten, ktory zapiera,
iż JEzus nie iest Chrystu-
sem? ten iest Antychryst,
ktory śię zapiera Oyca i
Syna.
23. Każdy, co śię zapie-
ra Syna, i Oyca nie ma:
A kto wyznawa Syna, ma
i Oyca.
24. Wy tedy cośćie sły-
szeli od początku, to niechay
w was zostawa. Jeżliby
w was zostawało cośćie
słyszeli od początku, i wy w
Synu i w Oycu zostaniećie.
25. A tać iest obietnica,
ktorą on nam obiecał, to
iest, żywot on wieczny.
26. Tom wam napisał
o tych, ktorzy was zwodzą.
27. Ale to pomazanie,
ktoreśćie wy wźięli od nie-
go, zostawa w was, a nie
potrzebuiećie aby was kto
uczył: ale iako to pomaza-
nie uczy was o wszystkim a
iest prawdźiwe, i nie iest
kłamstwem; a iako was
nauczyło, tak w nim zosta-
niećie.
28. I teraz dźiateczki
zostańćie w nim: abyśmy,
gdy śię okaże, ufanie mieli,
a nie byli zawstydzeni od
niego w przyyśćiu iego.
29. Ponieważ wiećie,
że on sprawiedliwy iest:
wiedzćież też, iż każdy, kto-
ry czyni sprawiedliwość, z
niego narodzony iest.

Rozdział III.

Zacność tego, że nas Bog ia
syny swoie przyiął, zalećiwszy. 7.
Nowość żywota dobrymi uczyn-
kami wyświadczać każe. 14. Tego
pewnym znakiem iest miłość. 19.
i ufność w Bogu.

PAtrzćie iaką miłość dał
nam Oćiec; to iest,
abyśmy dźiatkami Boży-
mi nazwani byli. Dla te-
goć świat nie zna nas, iż
onego nie zna.

2. Na-

2. Namilśi, teraz dziatkami Bożymi iesteśmy: ale śię ieszcze nie obiawiło czym będziemy: lecz wiemy, iż gdy śię on obiawi, podobni mu będziemi. Abowiem uyrzymi go tak iako iest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieię w nim, oczyśćia śię iako i on czysty iest.

4. Każdy, co czyni grzech, ten i Zakon przestępuie. Abowiem grzech iest* przestępstwo Zakonu. *1 Jan. 5, 17.

5. A wiećie iż śię on obiawił, aby grzechy* nasze zgładził. A grzechu w nim niemasz. * Izai. 53, 5. 2 Kor. 5, 21. 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszelki tedy, kto w nim mieszka, nie grzeszy: ale ktokolwiek grzeszy, nie widział* go, ani go poznał. * 3 Jan. w. 11.

7. Dziateczki, niechay was nikt nie zwodzi. Kto czyni sprawiedliwość sprawiedliwy iest, iako i on sprawiedliwy iest.

8. Kto czyni grzech, z diabła* iest: gdyż od początku diabeł grzeszy. Na to śię obiawił Syn Boży, aby zepsował uczynki diabelskie. * Jan. 8, 44.

9. Wszelki, co śię narodził z Boga, grzechu nie czyni; iż naśienie iego w nim zostawa: i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony iest.

10. Po tym poznać dziatki Boże, i dzieći diabelskie. Wszelki, ktory nie czyni sprawiedliwośći, nie iest z Boga; i ktory nie miłuie brata swego.

11. Abowiem to iest poselstwo, ktoreśćie słyszeli od początku: abyśmy iedni drugie* miłowali.
* Matt. 22, 39. Jan. 13, 34. r. 15, 12.

12. Nie iako * Kain, ktory był z tego złośnika, i zabił brata swego. A dla czegoż go zabił? iż uczynki iego złe były, a brata iego sprawiedliwe. * 1 Moy. 4, 8.

LE. na N. 2. po S. Troycy.

13 Nie dziwuyćie śię braćia moi, ieżli was świat nienawidzi.

14. My wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierći do żywota, iż miłuiemy braćia. Kto nie miłuie brata, zostawa* w śmierći. * 1 Jan. 2, 11

15. Każdy co nienawidzi brata swego, mężoboyca iest: a wiećie iż żaden mężoboyca, nie ma żywota wiecznego w sobie zostawaiącego.

16. Przez tośmy pozna-
li miłość Bożą, iż on duſze
ſwoie za * nas położył: i
myśmy powinni kłaść du-
ſze za bracią. * Jan. 15, 13.
Efez. 5, 2.

17. A ktoby miał ma-
iętność * świata tego, i
widziałby brata ſwego po-
trzebuiącego, a zawarłby
wnętrzności ſwoie przed
nim, iakoż w nim zoſta-
wa miłość Boża?
* Luk. 3, 11. Jakub. 2, 15. 16.

18. Dziateczki moie, nie
miłuymy ſłowem ani ięzy-
kiem; ale uczynkiem i
prawdą. *

19. A przez to poznawa-
my iż z prawdy ieſteśmy:
i przed nim uſpokoiemy
ſerca naſze.

20. Bo ieżliby nas po-
tępiało ſerce naſze, daleko
więtſzy ieſt Bog niż ſerce
naſze, i wie wſzyſtko.

21. Namilsi, ieżliby ſer-
ce naſze nas nie potępiało,
ufanie mamy ku Bogu:

22. I o cokolwiekbyśmy
* prosili, bierzemy od nie-
go: bo przykazania iego
chowamy, i to, co się po-
doba przed obliczem iego,
czyniemy. * Matt. 21, 22.
Jan. 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 24.
1 Jan. 5, 14.

23. A toć ieſt przykazanie
* iego, abyśmy wierzyli i-
mieniowi Syna iego JE-
zuſa Chryſtuſa: i miłowa-
li iedni drugich, iako nam †
przykazał. * Jan. 6, 29.
† Jan. 13, 34. r. 15, 12.

24. Bo kto chowa przy-
kazania * iego, w nim mie-
ſzka, a on też w nim: a przez
to † znamy iż mieſzka w
nas, to ieſt z Ducha, ktorego
nam dał. * Jan. 14, 23.
† 1 Jan. 4, 13.

Rozdział IV.

Doświadczanie duchow. 7. Mi-
łość S. iako prawdziwy powod i
cel wſzyſtkich rzeczy dobrych bydź
ma. 16. Przykład Boży do mi-
łości braterſkiey uſługie.

NAmilsi, nie każdemu
duchowi wierzcie:
ale doświadczaycie du-
chow, ieżli z Boga ſą. Bo
wiele fałſzywych proro-
kow wyſzło na świat.

2. Przez to poznawaycie
Ducha Bożego. Wſzelki
duch, ktory wyznawa iż
JEzus Chryſtus w ciele
przyſzedł, z Boga ieſt.

3. Ale wſzelki duch, ktory
nie wyznawa że JEzus
Chryſtus w ciele przyſzedł,
nie ieſt z Boga: ale ten ieſt
on duch Antychryſtuſow, o
ktorymeście ſłyſzeli iż idzie,
i teraz iuż ieſt na świecie.

4. Wy

4. My z Boga iesteście dziateczki, i zwyciężyliście ie: iż większy iest ten, ktory w was iest, niż ten, ktory iest na świecie.

5. Onić są z świata: przetoż o świecie mowią, a świat ich słucha.

6. My z Boga * iesteśmy. Kto zna Boga, słucha nas. Kto nie iest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznawamy ducha prawdy, i ducha błędu.

* Jan. 8, 47.

7. Namilsi, miłuymyż iedni drugie: gdyż miłość iest z Boga, i każdy co miłuie, z Boga iest narodzony, i zna Boga.

8. Kto nie miłuie, nie zna Boga: gdyż Bog iest miłość.

9. Przez to obiawiona iest * miłość Boża ku nam: iż Syna swego iednorodzonego posłał BOG na świat, abyśmy żyli przezeń.

* Rzym. 5, 8. 1 Jan. 3, 16.

10. W tym iest miłość: nie iżbyśmy my umiłowali Boga; ale iż on umiłował nas, i posłał Syna swego, aby był ubłaganiem * za grzechy nasze. * 1 Jan. 2, 2.

11. Namilsi, ponieważ nas tak Bog umiłował, i myśmy powinni iedni drugie miłować.

12. Boga żaden * nigdy nie widział. Ale ieźli miłuiemy iedni drugie, Bog w nas mieszka, a miłość iego doskonała iest w nas.

* Jan. 1, 18. Kolos. 1, 15. 1 Tym. 6, 16.

13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas; iż z Ducha swego * nam dał. * 1 Jan. 3, 24.

14. A myśmy widzieli i świadczymy, iż Oćiec posłał Syna, aby był Zbawićielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał, iż JEzus iest Synem Bożym, Bog w nim mieszka, a on w Bogu.

LE. na N. 1. po S. Troycy.

16. I Myśmyć poznali i uwierzyli o miłości, ktorą Bog ma ku nam. Bog iest miłość: a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bog w nim.

17. W tym doskonała iest miłość Boża z nami, abyśmy ufanie mieli w dzień sądny: iż iaki on iest, tacy i my iesteśmy na tym świecie.

18. Niemaszći boiaźni w miłości, ale miłość doskonała

skonała precz wyrzuca
boiaźń; bo boiaźń ma u-
dręczenie: a kto śię boi, nie
iest doskonały w miłośći.
19. My go miłuiemy, iż
on nas pierwey umiłował.
20. Ieżliby kto rzekł:
Miłuię *Boga: a brataby
swego nienawidźiał, kłam-
cą iest. Abowiem kto nie
miłuie brata swego, ktore-
go widźiał: Boga, ktorego
nie widźiał, iakoż może mi-
łować? * 1 Jan. 2, 4.
21. A toć rozkazanie ma-
my od niego, aby ten, * co
miłuie Boga, miłował i
brata swego.* * Matt. 22,
37. 39. Jan. 13, 34. r. 15, 12.

Rozdźiał V.

Miłość braterska z wiarą złą-
czona iest. 10. Wiara w Boga
bez wiary w Chrystusa PANA
bydź nie może. 14. Te wiarę
maiących modlitwy Bog wysłu-
chywa. 18. Tacy umyślnie nie
grzeszą.

WSzelki, co wierzy, iż
IEzus iest Chry-
stusem, z Boga śię naro-
dźił. A wszelki, co mi-
łuie tego, ktory urodźił;
miłuie i tego, ktory z nie-
go iest narodzony.
2. Przez to znamy, iż
miłuiemy dźiatki Boże,
gdy Boga miłuiemy i
przykazania iego chowa-
my.
3. Abowiem ta iest mi-
łość Boża, abyśmy przy-
kazania iego chowali: a
przykazania iego * nie są
ćiężkie. * Matt. 11, 30.

LE. na N. 1. po Wielkieynocy.

4. BO wszystko, co śię
narodźiło z Boga,
zwyćięża świat: a to iest
zwyćięstwo ktore * zwyćię-
żyło świat, wiara nasza.
* 1 Kor. 15, 57.
5. Ktoż iest co zwyćięża
świat, tylko kto wierzy iż
IEzus iest Synem Bo-
żym?
6. Tenći iest ktory przy-
szedł przez wodę i krew
IEzus Chrystus: nie
przez wodę tylko, ale przez
wodę i krew. A Duch iest
ktory świadczy, iż Duch iest
prawda.
7. Abowiem trzey są *
ktorzy świadczą na niebie;
Oćiec, Słowo, i Duch
Swięty: a ći trzey iedno są.
* Matt. 3, 16. Jan. 1, 33.
8. A trzey są ktorzy
świadczą na źiemi; duch,
i woda, i krew: a ći trzey
ku iednemu są.
9. Ponieważ świadec-
ctwo ludzkie przyymuie-
my, świadectwo Boże
większe

więtße iest: abowiem to iest świadectwo Boże, ktore świadczył o Synu * swoim. * Matt. 3,17. r. 17, 5.

10. Kto wierzy * w Syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie.* * Jan. 3,16.

Kto nie wierzy Bogu, kłamcą go uczynił, iż nie uwierzył temu świadectwu, ktore Bog świadczył o Synu swoim.

11. A toć iest świadectwo, iż nam Bog dał żywot wieczny: a ten żywot iest w Synu iego.

12. Kto ma * Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota.
* Jan. 3, 36.

13. Te rzeczy napisałem wam, ktorzy wierzyćie w imię Syna Bożego: żebyśćie wiedźieli, iż * maćie żywot wieczny, i abyśćie wierzyli w imię Syna Bożego. * Jan. 20, 31.

14. A toć iest ufanie ktore mamy do niego; iż ieźlibyśmy o co prośili według woli * iego, słyßy nas.
* 1 Jan. 3, 22.

15. A ieźli wiemy, iż nas słyßy, o cokolwiekbyśmy prośili: tedy wiemy iż mamy te rzeczy, o ktoreśmy go prośili.

16. Ieźliby kto widźiał brata swego grzeßącego, grzechem nie na śmierć; niechże śię modli za nim, a da mu Bog żywot; to iest, grzeßącym nie na śmierć. Iestći grzech na * śmierć: nie za tym mowię, aby śię kto modlił.
* Matt. 12, 31. Mark. 3, 29. Luk. 12, 10.

17. Wßelka niesprawiedliwość * iest grzech, ale iest grzech nie na śmierć.
* 1 Jan. 3, 4.

18. Wiemy iż wßelki, ktory śię z Boga * narodźił, nie grzeßy: ale ktory śię narodźił z Boga, zachowywa samego śiebie, a on złośnik nie dotyka śię go.
* 1 Jan. 3, 9.

19. Wiemy iż z Boga iesteśmy: ale świat wßystek we złym położony iest.

20. A wiemy iż Syn Boży przyßedł, i dał nam * zmysł, abyśmy poznali onego prawdźiwego Boga, i iesteśmy w onym prawdźiwym, to iest w Synu iego IEzuśie Chrystuśie. Tenći iest prawdźiwy Bog i żywot wieczny.
* Luk. 24, 45.

21. Dźiateczki, strzeżćie śię bałwanow, Amen.

List Wtory Swiętego Jana Apostoła

Rozdział Jeden.

Ten List pisany iest do iedney pobożney Pani, ktora dziatki miała w boiaźni Bożey wychowane. 3. Ktorą pozdrowiwszy Apostoł. 4. A że się w prawdzie kochała, z tego się ucieszywszy. 5. Prosi, aby w miłości Chrześćiańskiey trwała. 7. A wiedząc że wiele iest zwodźićielow. 10. Onych się pilnie strzegła.

Starszy, wybraney Pani, i dziatkom iey, ktore ia miłuię w prawdźie; a nie ia tylko, ale i wszyscy, ktorzy poznali prawdę:

2. Dla prawdy, ktora zostawa w nas, i z nami będźie na wieki.

3. Niech będźie z wami łaska, miłośierdźie, i pokoy od Boga Oyca, i od PANA JEzusa Chrystusa, syna Oycowego, w prawdźie i w miłośći.

4. Uradowałem się barzo, żem znalazł niektore z dziatek twoich chodzące w prawdźie, iakośmy przykazanie wźięli od Oyca.

5. A teraz proszę ćię Pani, nie iako przykazanie nowe * pisząc ći, ale ktoreśmy mieli od początku, abyśmy iedni drugie † miłowali. * 1 Jan. 2,7. 8. † Jan. 13,34. r. 15,12. 1 Jan. 3,11.

6. A tać * iest miłość, abyśmy chodźili według przykazań iego. A przykazanie to iest, iakośćie słyszeli od początku, abyśćie w nim chodźili. * Jan. 14,21.

7. Gdyż wiele * zwodźićielow wyszło na świat, ktorzy nie wyznawaią, że JEzus Chrystus przyszedł w ćiele. Ten iest zwodźićielem i Antychrystem. * 1 Jan. 4,1.

8. Strzeżćie samych śiebie, żebyśmy nie straćili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wźięli.

9. Wszelki, co przestępuie, a nie zostawa w nauce Chrystusowey; Boga nie ma. Kto zostawa w nauce Chrystusowey, ten i Oyca i Syna ma.

10. Jeźli kto przychodźi * do was, a tey nauki nie przynośi; nie przyymuyćie go w dom, ani go pozdrawiayćie. * Rzym. 16,17. 1 Kor. 5,11. Tyt. 3,10.

11. Abowiem kto takiego pozdra-

pozdrawia, uczestnikiem iest złych uczynkow iego.
12. Maiac wam wiele pisać, nie chćiałem przez papier i inkaust:* ale mam nadźieie że do was przyyde, i ustnie z wami mowić bede; aby radość nasza była* zupełna. *1 Jan. 1, 4.
13. Pozdrawiaia ćie dźiatki śiostry twoiey w PANU wybraney, Amen.

List Trzeći Swietego Jana Apostoła

Rozdział Jeden.

Jan Swiety. 1. Powinszowawszy szczęśćia Gaiowi. 3. Uprzymość. 5. J gośćinność iego zaleca. 9. Ale Dyotrefesowe hardość winuie. 11. Gaia napomina, aby w dobrzeczynieniu trwał. 12. Demetryusza zaleca.

STarszy, Gaiowi miłemu, ktorego ia miłuie w prawdźie.
2. Namilszy, naprzod żadam, abyć śie dobrze powodźiło, i abyś był zdrow, tak iako śie dobrze powodźi duszy twoiey.
3. Abowiem wielcem śie uradował, gdy przyszli braćia, i dali świadectwo o twoiey † szczerośći, iako ty w szczerośći chodźisz.
† G. prawdźie.
4. Wietszey nad te radośći nie mam; iako gdy słysze, iż dźiatki moie chodza w szczerośći.
5. Namilszy, wiernie czynisz cokolwiek czynisz przećiwko braći, i przećiw gośćiom.
6. Ktorzy świadectwo wydali o miłośći twoiey przed Zborem: i dobrze uczynisz, ieźli ie odprowadźisz iako przystoi przed Bogiem.
7. Abowiem dla imienia iego wyszli, nic nie wźiawszy od Poganow.
8. My tedy takowe powinniśmy przyymować: abyśmy byli pomocnikami prawdźie.
9. Pisałem do Zboru waszego: ale Dyotrefes, ktory chce bydź przedniey szy miedzy nimi, nie przyymuie nas.
10. Przeto ieźli przyyde, przypomnie uczynki iego ktore czyni; słowy złymi obmawiaiac nas: a nie

nie maiąc dosyć na tym, i sam braći nie przyymuie, i tym, coby przyiąć chćieli, zabrania, i ze Zboru ie wyłącza.

11. Namilszy, nie naśladuy złego, ale dobrego. Kto dobrze czyni, z Boga iest: ale kto źle* czyni, nie widźiał Boga.
* 1 Jan. 3, 6.

12. Demetryuszowi świadectwo iest dane od wszystkich, i od samey prawdy: lecz i my świadectwo o nim dawamy; a wiećie, iż świadectwo nasze prawdźiwe iest.

13. Wielem miał pisać: lecz nie chcę pisać inkaustem i piorem.

14. Bo mam nadźieię, że ćię w rychle uyrzę; a tedy ustnie mowić będźiemy.

15. Pokoy tobie. Pozdrawiaią ćię przyiaćiele. Pozdrow i ty przyiaćioły z imienia.

List Powszechny Swiętego Judasa Apostoła.

Rozdźiał Jeden.

Judas pozdrowiwszy wierne. 3. Napomina ich, aby śię tych strzegli, ktorzy łaski Chrystusowey do swey woli używaią. 5. Ktore iż Bog pokarze, trzema przykłady pokazuie. 14. Proroctwo Enochowe przywodźi. 20. Na ostatek sposob, iako śię wierni sztuk tych zwodźićielow ustrzedz maią, pokazuie.

Judas, * sługa Jezusa Chrystusa, a brat † Jakubow; od Boga Oyca poświęconym, i w Jezuśie Chrystuśie zachowanym i powołanym: * Jan. 14, 22. † Matt. 10, 3.

2. Miłośierdźie i pokoy, i miłość, niech śię wam rozmnoży.

3. Namilśi, wszelką pilność czyniąc, abym wam pisał o społecznym zbawieniu, muśiałem wam pisać: napominaiąc, iżbyśćie boiowali o wiarę raz świętym podaną.

4. Abowiem wkradli śię niektorzy ludźie, dawno iuż przedtym naznaczeni na to

to potępienie, niepobożni, ktorzy łaskę Boga naszego obracaią w rospustę, i samego się PANA Boga, i PANA naszego JEzusa Chrystusa zapieraią.

5. Przetoż chcę wam to przypomnieć, ktorzy iuż raz o tym wiecie, że choćiaż PAN lud z ziemie Egipskiey wyswobodźił, przećię potym te, ktorzy* nie wierzyli, potraćił.
* 4 Moy. 14, 29. r. 26, 64.

6. Także Anioły, ktorzy nie zachowali * pierwszego stanu swego, ale opuśćili mieszkanie swoie, na sąd dnia wielkiego† związkami wiecznymi pod chmurą zachował. * Jan. 8, 44. † 2 Piotr. 2, 4.

7. Jako Sodoma * i Gomorra, i okoliczne miasta; gdy tymże sposobem iako i one zwszetecżniały, i udały się za cudzym ćiałem; wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc. *1 Moy. 19, 24. Luk. 17, 29. 2 Piotr. 2, 6.

8. Także też i ći iako snem zmorzeni, ćiałoć * plugawią, ale zwierzchnośćią pogardzaią, i przełożeństwa bluźnią. *2 Piotr. 2, 10.

9. Lecz Michał Archanioł gdy się z diabłem rozpieraiąc wadźił o ćiało Moyzeszowe, nie śmiał podnieść przećiwko niemu sądu bluźnierskiego, ale rzekł; niech ćię * PAN zgromi. * Zach. 3, 2.

10. A ći czego nie znaią, to bluźnią: a co z przyrodzenia * znaią, iako bezrozumne bydło w tym się psuią. *2 Piotr. 2, 12.

11. Biada im, bo się drogą Kainową * udali: a za błędem † Balaamowey zapłaty puśćili się, i przećiwieństwem Korego‡ poginęli. *1 Moy. 4, 8. † 4 Moy. 22, 23. 2 Piotr. 2, 15. ‡4 Moy. 16, 1.

12. Ci są na świętych ucztach waszych * zmazami, ktorzy z wami goduiąc bez wstydu, sami się pasą: są obłoki † bezwodne, ktore od wiatrow tam i sam unoszone bywaią; drzewa zwiędłe, nieużyteczne, dwa kroć zmarłe i wykorzenione: *2 Piotr. 2, 13. † 2 Piotr. 2, 17.

13. Wały wśćiekłe morskie, wyrzucaiące swoie sprosności: gwiazdy błąkaiące się, ktorym chmura ciemnośći zachowana iest na wieki.

14. A prorokował też o nich śiodmy od Adama *

Enoch, mowiąc: oto PAN idźie z świętymi tyśiącami swoimi;

* 1 Moy. 5, 18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkie niezbożniki miedzy nimi, że wszystkich niepobożnośći ich, ktore niezbożnie płodźili; i że wszystkich przykrośći, ktore mowili przećiwko niemu niezbożni grzesznicy.

16. Ci są szemracze utyskuiący sobie: według pożądliwośći swoich chodzący, i ktorych usta * mowią barzo harde słowa; pochlebuiąc osobom dla swego pożytku.

* Psalm 17, 10. 2 Piotr. 2, 18.

17. Lecz wy namilśi, pamiętayćie na słowa przepowiedźiane od Apostołow PANA naszego JEzusa Chrystusa:

18. Iż wam powiadali, że w ostateczny czas będą * naśmiewcy, chodzący według swoich niezbożnych pożądliwośći.

* 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3.

19. Ci ć są, ktorzy śię sami odłączaią, bydlęcy, Ducha CHrystusowego niemaiący.

20. Ale wy namilśi, buduiąc śię na naświętszey wierze waszey, i modląc śię w Duchu Swiętym:

21. Samych śiebie w miłośći Bożey zachowayćie, oczekawaiąc miłośierdźia PANA naszego JEzusa Chrystusa, ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektorymi zmiłuyćie śię, rozsądkiem śię rządząc.

23. A drugie przez postrach do zbawienia przywodźćie, z ognia ie wyrywaiąc; maiąc w nienawiśći i suknią, ktoraby była od ćiała pokalana.

24. A temu, ktory was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznośćią chwały swoiey, bez nagany z weselem;

25. Samemu mądremu Bogu Zbawićielowi naszemu, niech będźie chwała i wielmożność, moc i zwierzchność, i teraz, i po wszystkie wieki, Amen.

Obia-

Obiawienie Swiętego Jana Teologa.

TA swięta Kśięga pospolićie śię dźieli na śiedmioro widzenia,

I. O śiedmi Kośćiołach w Azyi, w rozd. 1. 2. 3.

II. O kśiedze zapieczętowaney, w rozd. 4. 5. 6. 7.

III. O śiedmi trąbach Anielskich, w rozd. 8. 9. 10. 11.

IV. O Niewieśćie rodzącey, w rozd. 12. 13. 14.

V. O śiedmi Aniołach, w rozd. 15. 16.

VI. O osądzeniu nierządnice, w rozd. 17. 18. 19. 20.

VII. O Niebieskim Jeruzalemie, w rozd. 21. 22. A może bydź rozdźielona na dwie częśći.

1. Na Przedmowę tey kśięgi, gdźie śię zamyka Tytuł iey i pozdrowienie, w rozd. 1. aż do w. 8. i usługa do przyięćia iey, gdźie śię widzenie Syna Bożego zamyka, od w. 8. aż do końca.

2. Na te rzeczy, ktore śię w niey opisuią. A te Chrystus PAN dźieli na dwoie, w rozd. 1. w. 19. Na te, ktore śię iuż były stały, iako przy kośćielech, Efeskim, Smyrneńskim, Pergameńskim, Tyatyrskim, w rozd. 2. Sardyńskim, Filadelfskim, i Laodyceńskim, w rozd. 3. I na te, ktore śię potym stać miały; iedne przy wszystkim świećie: a tu Jan S. Przedmowę czyni na wypisanie tych rzeczy, w ktorey znowu do przyięćia tey kśięgi służy, pokazuiąc że powod swoy ma od Boga Oyca, w rozd. 4. Syna, w rozd. 5. Potym te sprawy Boże przed oczy wystawia, ktore on wykonywa w podawaniu do znaiomośći świata tych przyszłych rzeczy, słowem, cudami, w rozd. 6. w wyrywaniu pobożnych od bied następuiących, w rozd. 7. Pewnym karania przepuszczeniem na stworzenie bezrozumne, i na ludźie, w rozd. 9. Drugie przy samym kośćiele B. A to naprzod w tym żywoćie; gdźie słuchaczom i czytelnikom iey serca do niey dodawa, pokazuiąc że porządnie do pisania iey iest powołany, że Chrystus PAN iest tego powodem, w rozd. 10. Potym opisuie to, co śię dźiać miało. Naprzod przy Nauczyćielach kośćioła B. ktorzy wiele potrzeb przez 1260. lat odprawili, i po 1260. lećiech zwłaszcza pod zawiedzeniem Antychrystusowym pobići byli, a w nauce swey prawdźiwey po zawiedzeniu ożyli, w rozd. 11. Potym przy całym kośćiele B. ktory poszedł z Zydow, i do niewiasty przypodobany; ktora utrapienie ćierpiała od smoka przed porodzeniem, przy porodzeniu, po porodzeniu, w rozd. 12. A z osobna przy kośćiele Chrześćiańskim, ktorego opisuie naprzod: potrzeby, ktorą miał ze dwiema bestyami, ktore nań potężnie naćierały, w rozd. 13. Lecz od kośćioła Bożego przez moc PAńską zniszczone były, w rozd. 14. 15. 16. i zwyćięstwo w Chrystusie PANIE odnośi nad nierządnicą, w rozd. 17. 18. nad obiema bestyami, w rozd.

rozd. 19. i nad smokiem, śmiercią i pieklem, w rozd. 20. A w przyszłym żywocie, a to przy zmartwychwstaniu i przy sądzie, potym po sądzie ostatecznym aż na czasy wieczne, w rozd. 21. 22.

Rozdział I.

Proroctwo o przeszłych rzeczach z Objawienia. 8. tego, ktory iest początkiem i końcem. 12. potym siedmi świecznikow. 13. miedzy ktorymi widział podobnego Synowi człowieczemu. 16. i siedmi gwiazd. 20. taiemnice wykłada.

Objawienie JEzusa Chrystusa, ktore mu dał BOG, aby okazał sługom swoim rzeczy, ktore się w rychle czy, ktore się w rychle dziać maią: a on ie oznaymił i posłał przez Anioła swoiego, słudze swemu Janowi.

2. Ktory świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu JEzusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

3. Błogosławiony ktory czyta, i ci, ktorzy słuchaią słow Proroctwa tego, i zachowywaią to, co w nim iest napisano: abowiem czas blisko iest.

4. Jan siedmi Zborom ktore są w Azyi. Łaska wam i pokoy niech będźie od tego, ktory * iest, i ktory był, i ktory przyyść ma, i od siedmi duchow, ktorzy są przed oblicznością stolice iego:

* 2 Moy. 3, 14.

5. I od JEzusa Chrystusa, ktory iest onym świadkiem wiernym pierworodnym * z umarłych, i książęciem krolow ziemie: ktory nas umiłował, i omył † nas z grzechow naszych ‡ krwią swoią:

* 1 Kor. 15, 20. Kolos. 1, 18. † Efez. 1, 7. ‡ Żyd. 9, 14.

6. I uczynił nas krolmi, i kapłany Bogu Oycu swemu; iemuż niech będźie chwała i moc na wieki wiekow, Amen.

7. Oto idźie z obłokami, i uyrzy go wszelkie oko, i ći, ktorzy go przebili; i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia źiemie: tak, Amen.

8. JAM iest Alfa i Omega, początek i koniec mowi PAN, ktory iest, i ktory był, i ktory przyyść ma, on Wszechmogący.

9. Ja Jan, ktorym też iest bratem waszym, i uczestnikiem w ućisku, i w kro-

krolestwie, i w ćierpliwośći JEzusa Chrystusa, byłem na wyspie, ktora zowią Patmos, dla słowa Bożego, i dla świadectwa JEzusa Chrystusa.

10. Byłem w zachwyceniu Ducha w dźień PAński, i słyszałem za sobą głos wielki iako trąby.

11. Mowiący: JAM iest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni. A co widźisz napisz w kśięgi, i pośli śiedmi Zborom, ktore są w Azyi, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyatyru, i do Sardow i do Filadelfii, i do Laodycei.

12. J obroćiłem śię, abym widźiał on głos, ktory mowił ze mną. A obroćiwszy śię, uyrzałem śiedm świeczników złotych

13. A w pośrzodku onych śiedmi świeczników podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na pierśiach pasem złotym.

14. A głowa iego i włosy były białe, iako wełna biała, iako śnieg; a oczy iego iako płomień ognia.

15. A nogi iego podobne mośiądzowi, iakoby w piecu rozpalone: a głos iego, iako głos wiela wod.

16. J miał w prawey ręce swoiey śiedm gwiazd, a z ust iego wychodźił miecz z obu stron ostry; a oblicze iego iako słońce, † kiedy iasno świeći.

† G. w mocy swoiey.

17. A gdym go uyrzał, upadłem do nog iego iako martwy. J włożył prawą rękę swoię na mię, mowiąc mi; nie boy śię. JAM iest on pierwszy * i ostatni.

* Jzai. 41, 4. r. 44, 6. r. 48, 12.

18. J żywiący; a byłem umarły, a otom iest żywy na wieki wiekow, Amen. J mam klucze * piekła i śmierći.

* Jzai. 22, 22.

19. Napisz te rzeczy, ktoreś widźiał, i ktore są, i ktore śię dźiać maią napotym.

20. Taiemnice onych śiedmi gwiazd, ktoreś widźiał w prawey ręce moiey, i śiedmi świeczników złotych. Siedm onych gwiazd, są Aniołowie śiedmi Zborow: a śiedm świeczników ktoreś widźiał, iest śiedm Zborow.

Rozdźiał II.

PAN Janowi rozkazał napisać to, co sam widźiał bydź potrzebne-

trzebnego Zborom. 2. Efeskiemu. 8. Smyrneńskiemu. 12. Pergameńskiemu. 18. Tyatyrskiemu. 25. Upominaiąc ich, aby to, co wzięli od Apostołow, wiernie trzymali.

ANiołowi Zboru Efeskiego napisz: to mowi ten, ktory trzyma siedm gwiazd w prawey rece swoiey, ktory sie przechadza w pośrzod onych siedmi świeczników złotych;

2. Znam uczynki twoie, i prace twoie, i cierpliwość twoie: a iż nie możesz cierpieć złych, i doświadczyłeś tych, ktorzy sie mienią bydź Apostołami, a nie są, i znalazłeś je że są kłamcami.

3. I znaszałeś, i masz cierpliwość, i pracowałeś dla imienia mego, a nie ustałeś.

4. Ale mam nieco przeciwko tobie: żeś miłość twoie pierwszą opuścił.

5. Pamietayże tedy zkądeś wypadł, a pokutuy; i czyń uczynki pierwsze. A ieźli nie chcesz: przyydę przeciwko tobie rychło, a poruszę świecznik twoy z mieysca swego, ieźlibyś nie pokutował.

6. Ale wżdy to masz, iż nienawidzisz uczynkow Nikolaitow, ktorych i JA nienawidzę.

7. Kto ma uszy niechay słucha, co Duch mowi Zborom! temu, co zwycięży, dam ieść z drzewa żywota, ktore iest w pośrzodku raiu Bożego.

8. A Aniołowi Zboru Smyrneńskiego napisz: to mowi pierwszy i ostatni; ktory był umarł, i ożył:

9. Znam uczynki twoie, i ucisk, i ubostwo, (aleś bogaty) i bluźnierstwo tych, ktorzy sie powiadaią bydź Żydami, a nie są; ale są bożnicą szatańską.

10. Nic sie nie boy tego, co masz cierpieć. Oto ma wrzucić diabeł niektore z was do więzienia, abyście byli doświadczeni: i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.

11. Kto ma uszy niechay słucha, co Duch mowi Zborom! kto zwycięży, nie będzie obrażony od wtorey śmierci.

12. A Aniołowi Zboru Pergameńskiego napisz: to mowi ten, ktory ma

miecz

miecz on z obudwu stron ostry;

13. Znam uczynki twoie, i gdzie mieszkasz, to iest, gdzie iest stolica szatańska, a iż trzymasz imię moie, i nie zaprzałeś się wiary moiey, i w one dni, w ktore Antypas, świadek moy wierny, zabity iest u was, gdzie szatan mieszka.

14. Ale mam nie co przeciwko tobie: iż tam masz te, ktorzy trzymaią naukę * Balaamowę, ktory uczył Balaka aby wrzućił zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby iedli rzeczy bałwanom ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili.

*4 Moy. 24, 14. r. 25, 1.

15. Także masz i te, ktorzy trzymaią naukę Nikolaitow; co JA mam w nienawiśći.

16. Pokutuyże: a ieźli nie będźiesz przyydę przećiwko tobie w rychle, i będę walczył z nimi mieczem ust moich.

17. Kto ma uszy niechay słucha, co Duch mowi Zborom! temu, co zwyćięży, dam ieść z oney manny skrytey; i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, ktorego nikt nie zna, tylko ten, ktory ie przyymuie.

18. A Aniołowi Zboru Tyatyrskiego napisz: to mowi Syn Boży, ktory ma oczy swoie iako płomień ognia, a nogi iego podobne są mośiądzowi;

19. Znam uczynki twoie, i miłość, i posługi, i wiarę, i ćierpliwość twoię, i uczynki twoie; a że ostatnich rzeczy więcey iest niż pierwszych.

20. Ale mam nie co przećiwko tobie: iż niewieśćie Jezabeli, ktora się mieni bydź prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodźić sługi moie, żeby wszeteczeństwo płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane iedli.

21. I dałem iey czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego: ale nie pokutowała.

22. Oto JA porzucę ią na łoże, i te ktorzy z nią cudzołożą, w ućisk wielki, ieźliby nie pokutowali z uczynkow swoich.

23. A dźieći iey pobiię na śmierć: i poznaią wszystkie Zbory, żem JA iest ten, ktory się badam * nerek i serc, i dam każdemu z was według uczynkow

kow waszych. * 1 Sam. 16, 7. Psalm 7, 10. Jerem. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12.

24. A wam mowię, i drugim, ktorzyśćie w Tyatyrzech, ktorzykolwiek nie maią tey nauki, i ktorzy nie poznali głebokośći szatańskich, iako mowią: nie włożę na was innego brzemienia.

25. Wszakże to co maćie, trzymayćie, aż przyydę.

26. A kto zwyćięży i zachowa aż do końca uczynki moie, dam mu zwierzchność * nad Pogany.
* Psalm 2, 8.

27. I będźie ie rządźił laską żelazną; iako statki garncarskie skruszeni będą: iakom i JA wźiął od Oyca mego.

28. I dam mu gwiazdę poranną.

29. Kto ma uszy niechay słucha, co Duch mowi Zborom!

Rozdział III.

Listy do Pasterzow Zboru Sardyńskiego. 7. Filadelfskiego. 14. Laodyceńskiego; na to napisane, aby były sługom Bożym miasto zwierćiadła, w ktorym powinności swoie upatrowac maią.

A Aniołowi Zboru, ktory iest w Sardźiech, napisz; to mowi ten, ktory ma śiedm Duchow Bożych, i śiedm gwiazd: znam uczynki twoie, iż masz imię że żywiesz; ależ iest umarły.

2. Bądź czuyny, a utwierdzay inne, ktorzy umrzeć mieli. Abowiem nie znalazłem uczynkow twoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pamiętay tedy, iakoś wźiął i słyszał, a chowaj i pokutuy. Jeśli tedy czuć nie będźiesz, przyydę na ćię iako * złodźiey; a nie zrozumiesz ktorey godźiny przyydę na ćię.
* 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

4. Ale masz niektore † osoby w Sardźiech, ktore nie pokalały szat swoich; przetoż chodźić będą ze mną w szatach białych, iż godni są. † G. Mało imion.

5. Kto zwyćięży, ten będźie obleczony w szaty białe: i nie wymażę * imienia iego z kśiąg żywota, ale wyznam imię iego przed obliczem Oyca moiego, i przed Anioły iego.
* Filip. 4, 3.

6. Kto ma uszy niechay słucha, co Duch mowi Zborom!

7. A Aniołowi Zboru Filadelfskie-

delſkiego napiß: to mowi on Swięty i prawdziwy, ktory ma klucz *Dawidow; ktory otwiera a nikt nie zawiera, i zawiera a nikt nie otwiera. * Izai. 22, 22.

8. Znam ucynki twoie: Otom wyſtawił przed tobą drzwi otworzone, a żaden nie może ich zamknąć: bo acz maß nie wielką moc, przećiś zachował ſłowo moie, i nie zaprzałeś śię imienia mego.

9. Otoć dam niektore z bożnice ßatańſkiey, ktorzy śię powiadaią byc Zydami, a nie ſą, ale kłamaią. Oto ſprawię że przyydą, i będą śię kłaniali przed nogami twymi, i poznaią, żem JA ciebie umiłował.

10. Ześ zachował ſłowo ćierpliwośći moiey; JA też ćiebie zachowam od godźiny pokußenia, ktore ma przyyść na wßyſtek świat, aby doświadczyło mießkaiących na ziemi.

11. Oto idę rychło: trzymay co maß, aby nikt nie wziął korony twoiey.

12. Kto zwyćięży, ucżynię go filarem w Kośćiele Boga moiego, a więcey z niego iuż nie wynidźie: i napißę na nim imię Boga mego, i imię miaſta Boga mego nowego Jeruzalem, ktore zſtępuie z nieba od Boga mego, i imię moie nowe.

13. Kto ma ußy niechay ſłucha, co Duch mowi Zborom!

14. A Aniołowi Zboru Laodyceńſkiego napiß; to mowi Amen, Swiadek on wierny i prawdziwy, początek ſtworzenia Bożego

15. Znam ucżynki twoie, żeś nie ieſt ani źimny, ani gorący: bodayżeś był źimny albo gorący.

16. A tak ponieważeś letny, a ani źimny ani gorący, wyrzucę ćię z uſt moich.

17. Abowiem mowiß; ieſtem bogaty i zbogaćiłem, a niczego nie potrzebuię: a nie wieß, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.

18. Radzęć, abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty: i ßaty białe, abyś był obleczony, a żeby śię nie okazowała ſromota nagośći twoiey: a oczy twoie namaż maśćią wzrok naprawiaiącą, abyś widźiał.

19. JA ktorekolwiek miłuię,

kuie, strofuie * i karze. Badź tedy gorliwym, a pokutuy. * Przyp. 3, 11. 12. Zyd. 12, 5. 6.

20. Oto stoie u drzwi, i kołace: ieżliby kto usłyszał głos moy, i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.

21. Kto zwyćięży, dam mu śiedźieć z sobą na stolicy moiey; iakom i JA zwyćiężył, i uśiadłem z Oycem moim na stolicy iego.

22. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mowi Zborom!

Rozdział IV.

PANA śiedzącego widźiał na stolicy miedzy dwudźiestą i czterema starcom. 5. A przy tym, łyskanie, dźwiek, gromobićie, lampy. 6. szklane morze. 7. czworo zwierząt. 10. starce chwalące PANA.

POtymem widźiał, a oto drzwi były otworzone w niebie; a głos pierwszy, ktorym słyszał, mowił do mnie iako trąba, i rzekł; wstąp sam, a pokażęć co śię ma dźiać na potym.

2. A zarazem byłem w zachwyceniu Ducha: a oto stolica postawiona była na niebie, a na stolicy śiedźiała osoba.

3. A ten, ktory śiedźiał, podobny był na weyrzeniu kamieniowi Jaspisowi i Sardynowi: a około oney stolice była tęcza, na weyrzeniu podobna Szmaragdowi.

4. A około oney stolice było stolic dwadźieśćia i cztery: a na onych stolicach widźiałem dwudźiestu i czterech starcow śiedzących, obleczonych w szaty białe; a na głowach swoich mieli korony złote.

5. A z oney stolice wychodźiły łyskawice, i gromy, i głosy: i śiedm lamp ognistych goraiących przed stolicą; ktore są śiedm Duchow Bożych.

6. A przed oną stolicą było morze szklane podobne kryształowi: a w pośrzodku stolice, i około stolice, czworo zwierząt pełnych oczu, z przodku i z tyłu.

7. A pierwsze zwierzę podobne było lwowi: a wtore zwierzę podobne ćielcowi: a trzećie zwierzę miało twarz iako człowiek: a czwarte zwierzę podobne było orłowi latającemu.

8. A

8. A oto każde z osobna z onych czterech zwierząt, miało ſześć ſkrzydeł w około, a wewnątrz były pełne oczu; a odpoczynku nie maią we dnie i w nocy, mówiąc: Swięty,* Swięty, Swięty Pan Bog Wſzechmogący, ktory Był, i Jeſt, i Przyyść ma. *Izai. 6, 3.

9. A gdy one zwierzęta dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie śiedzącemu na ſtolicy, żywiącemu na wieki wiekow:

10. Upadli czterey i dwadzieśćia ſtarcy przed obliczem śiedzącego na ſtolicy, i kłaniali śię żywiącemu na wieki wiekow; i rzucali korony ſwoie przed ſtolicą, mówiąc:

11. Godzieneś ieſt PAnie wźiąć chwałę i cześć, i moc: Boś ty ſtworzył wſzyſtkie rzeczy, i za wolą twoią trwaią, i ſtworzone ſą.

Rozdział V.

Księgi śiedmią pieczęćí zapieczętowane. 3. Ktorych żaden otworzyć nie mogł. 6. Tylko Baranek on Boży: ktorego wſzyscy mieſzkańcy niebieſcy chwalili, i wiecznie chwalić będą.

POtymem widźiał po prawey ręce śiedzącego na ſtolicy księgi napiſane, wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowane śiedmią pieczęći.

2. J widźiałem Anioła mocnego, wołaiącego głoſem wielkim: kto ieſt godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęći ich?

3. A nikt nie mogł ani w niebie, ani na źiemi, ani pod źiemią, otworzyć onych ksiąg, ani weyrzeć w nie.

4. J płakałem barzo, iż nikt nie był znaleźiony godny, aby otworzył i czytał księgi, i weyrzał w nie.

5. Tedy mi ieden z onych ſtarcow rzekł: nie płacz. Oto zwyćiężył Lew, ktory ieſt z pokolenia* Judowego, korzeń † Dawidow; aby otworzył księgi, i odpieczętował śiedm pieczęći ich. *1 Moy. 49, 10. †Izai. 11, 1.

6. J poyrzałem; a oto między ſtolicą, i czterema onymi zwierzęty, i między onymi ſtarcami, Baranek ſtał iako zabity, maiąc śiedm rogow, i śiedm oczy: ktore ſą śiedm Duchow Bożych, poſłanych na wſzyſtkę źiemię.

7. Ten

7. Ten przyſzedł i wziął one kśięgi z prawey ręki śiedzącego na ſtolicy.

8. A gdy wziął one kśięgi, zaraz ono czworo zwierząt, i oni dwadźieśćia i czterey ſtarcy, upadli przed Barankiem, maiąc każdy z nich cytry i czaſze złote, pełne wonnych rzeczy: ktore ſą modlitwy świętych.

9. J śpiewali nową pieśń, mowiąc: Godźieneś ieſt wziąć kśięgi, i otworzyć pieczęći ich; żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew * ſwoię, ze wſzelkiego pokolenia, i ięzyka, i ludu, i narodu:
* 1 Piotr. 1, 19.

10. J uczyniłeś nas Bogu naſzemu * Krolmi i Kapłany, i krolować będźiemy na źiemi. * 1 Piotr. 2, 5. 9.

11. J widźiałem i ſłyſzałem głos wiela Aniołow około oney ſtolice, i onych zwierząt, i onych ſtarcow: a była liczba ich, tyśiąc kroć ſto tyśięcy, i dźieśięć kroć ſto tyśięcy.

12. Mowiących głoſem wielkim: Godźien ieſt ten Baranek zabity wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i śiłę, i cześć, i chwałę, i błogoſławieńſtwo.

13. A wſzelkie ſtworzenie, ktore ieſt na niebie, i na źiemi, i pod źiemią, i w morzu, i wſzyſtko co w nich ieſt, ſłyſzałem mowiące; Siedzącemu na ſtolicy, i Barankowi, błogoſławieńſtwo, i cześć, i chwała, i śiła na wieki wiekow.

14. A czworo onych zwierząt rzekło, Amen. A oni dwadźieśćia i czterey ſtarcy upadli, i kłaniali śię żywiącemu na wieki wiekow.

Rozdźiał VI.

Baranek pierwſzą pieczęć kśięgi otworzył. 3. Potym wtorą. 5. trzećią. 7. czwartą. 9. piątą. 12. i ſzoſtą. Po ktorych otworzeniu wſczęły śię mordy, głody, mory, uſkarżania świętych, drżenia źiemie, i rozmaite widźiadła na niebie. 17. Dźień ſądny.

J widźiałem, gdy otworzył Baranek iednę z onych pieczęći; i ſłyſzałem iedno ze czterech zwierząt mowiące iakoby głos gromu: chodź, a patrzay.

2. J widźiałem; a oto koń biały, a ten, ktory na nim śiedźiał, miał łuk: i dano mu koronę, i wyſzedł iako zwyćięzca, aby zwyćiężał.

3. A

3. A gdy otworzył wtorą pieczęć, słyszałem wtore zwierzę mowiące: chodź, a patrzay.

4. I wyszedł drugi koń rydzy: a temu, ktory na nim śiedźiał, dano aby odiął pokoy z ziemie: a iżby iedni drugie zabiiali, i dano mu miecz wielki.

5. A gdy otworzył trzećią pieczęć, słyszałem trzećie zwierzę mowiące: chodź, a patrzay. I widźiałem; a oto koń wrony, a ten, co na nim śiedźiał, miał szale w ręce swoiey.

6. I słyszałem głos z pośrzodku onych czworga zwierząt mowiący; miarka pszenice za grosz, a trzy miarki ięczmienia za grosz; a nie szkodź oliwie i winu:

7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego zwierzęćia mowiący: chodź a patrzay.

8. I widźiałem; a oto koń płowy, a tego, ktory śiedźiał na nim, imię było Smierć, a Piekło szło za nim: i dana im iest moc nad czwartą częśćią źiemie, aby zabiiali mieczem, i głodem, i morem, i przez zwierzęta źiemskie.

9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widźiałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego, i dla świadectwa ktore wydawali;

10. I wołali głosem wielkim mowiąc: Dokądże PANIE święty i prawdźiwy, nie sądźisz i nie mśćisz śię krwie naszey nad tymi, ktorzy mieszkaią na ziemi?

11. I dane są każdemu z nich szaty białe: i powiedźiano im, aby odpoczywali ieszcze na mały czas, ażby śię dopełnił poczet społsług ich, i braći ich, ktorzy maią bydź pobići iako i oni.

12. I widźiałem gdy otworzył szostą pieczęć; a oto stało śię wielkie trzęśienie źiemie, a słońce zczerniało iako wor włośiany, i kśiężyc wszystek stał śię iako krew.

13. A gwiazdy niebieskie padały na źiemię, tak iako drzewo figowe zrzuca z śiebie figi swoie niedostałe, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.

14. A niebo ustąpiło iako kśięgi zwinione, a wszelka gora i wyspy, z mieysca śię swego poruszyły.

15. A Krolowie ziemie, i kśiążęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i každy niewolnik, i każdy wolny, pokryli śię* w iaskinie i w skały gor. *Izai, 2, 19.

16. J rzekli gorom i skałom: upadnićie * na nas, i zakryyćie nas przed oblicżem tego, ktory śiedzi na stolicy, i przed gniewem tego Baranka: * Ozea. 10, 8. Luk. 23, 30.

17. Abowiem przyszedł dźień on wielki gniewu iego: i ktoż śię będźie mogł ostać.

Rozdział VII.

Pustoszący po świećie Aniołowie. 3. Byli zahamowani, ażby wybrane ze wszego pokolenia zapieczętowano. 9. Niezliczone zastępy przed Tronem stoiące. 11. Anieli B. z starcami chwalący PANA. 13. Ci co dla imienia Pańskiego ćierpieli. 15. i wieczne szczęśćie ich.

Potymem widźiał czterech Aniołow stoiących na czterech węgłach źiemie, trzymaiących cztery wiatry źiemie; aby nie wiał wiatr na źiemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

LE. na dźień Wszystkich Swiętych.

2. J widźiałem inszego Anioła wystepuiącego od wschodu słońca, maiącego pieczęć Boga żywego, ktory zawołał głosem wielkim na onych czterech Aniołow, ktorym dano aby szkodźili źiemi i morzu,

3. Mowiąc: nie szkodźćie źiemi, ani morzu, ani drzewom; aż popieczętuiemy sługi Boga naszego na czołach ich.

4. J usłyszałem liczbę popieczętowanych: ktorych sto i czterdźieśći i cztery tyśiące popieczętowano, ze wszystkich pokoleń synow Jzraelskich.

5. Z pokolenia Judowego, dwanaśćie tyśięcy popieczętowanych. Z pokolenia Rubenowego, dwanaśćie tyśięcy popieczętowanych. Z pokolenia Gadowego, dwanaśćie tyśięcy popieczętowanych.

6. Z pokolenia Aserowego, dwanaśćie tyśięcy popieczętowanych. Z pokolenia Neftalimowego, dwanaśćie tyśięcy popieczętowanych. Z pokolenia Manassessowego, dwanaśćie tyśięcy popieczętowanych.

7. Z pokolenia Symeonowego dwanaśćie tyśięcy po-

popieczętowanych. Z pokolenia Lewiego, dwanaście tyśiecy popieczętowanych. Z pokolenia Isascharowego, dwanaście tyśiecy popieczętowanych.

8. Z pokolenia Zabulonowego, dwanaście tyśiecy popieczętowanych. Z pokolenia Jozefowego, dwanaście tyśiecy popieczętowanych. Z pokolenia Beniamynowego, dwanaście tyśiecy popieczętowanych.

9. Potymem widźiał; a oto lud wielki, ktorego nie mogł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludźi, i ięzykow: ktorzy stali przed stolicą, i przed oblicznośćią Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w ręku ich.

10. I wołali głosem wielkim, mowiąc: zbawienie należy Bogu naszemu, i śiedzącemu na stolicy, i Barankowi.

11. A wszyscy Aniołowie stali około stolice, i starcow, i czworga zwierząt; i upadli przed stolicą na oblicze swoie, i kłaniali śię Bogu.

12. Mowiąc: Amen, Błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dźiękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu, na wieki wiekow, Amen.*

13. I odpowiedźiał ieden z onych starcow, i rzekł mi: ći, ktorzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i zkąd przyszli?

14. I rzekłem mu: Panie ty wiesz. I rzekł mi: ćić są, ktorzy przyszli z ućisku wielkiego; i omyli szaty swoie, i wybielili ie we krwi Barankowey.

15. Dla tego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w Kośćiele iego: a ten, ktory śiedźi na stolicy, iako namiotem zasłoni ie.

16. Nie będą więcey* łaknąć, i nie będą więcey pragnąć, i nie uderzy na nie słońce, ani żadne gorąco. * Izai. 49, 10.

17. Abowiem Baranek, ktory iest w pośrzodku stolice, będźie ie paśł, i poprowadźi ie do żywych źrzodeł wod: i otrze Bog,* wszelką łzę z oczu ich.

* Izai. 25, 8.

Rozdział VIII.

Gdy siodmą pieczęć otworzono. 3. Offiarowane były modlitwy Swiętych przez kadzenie. 6. Siedm

Siedm Aniołow wyßło z trąbami. 7. Gdy pierwßi czterey trąbili, ogień spadł. 9. Morze śię porußyło. 11. Wody zgorzkły. 12. J gwiazdy śię zaćmiły.

A gdy otworzył śiodmą pieczęć, stało śię milczenie na niebie, iakoby przez poł godźiny.

2. J widźiałem śiedm onych Aniołow, ktorzy stoią przed obliczem Bożym, a dano im śiedm trąb.

3. A inßy Anioł przyßedł, i stanął przed ołtarzem, maiąc kadźilnicę złotą: i dano mu wiele kadzenia, aby ie ofiarował z modlitwami wßystkich świętych, na ołtarzu złotym, ktory iest przed stolicą.

4. J wstąpił dym kadzenia z modlitwami świętych, z ręki Anioła, przed oblicznośc Bożą.

5. J wźiął Anioł kadźilnicę, i napełnił ią ogniem z ołtarza, i zrzućił ią na źiemię: i stały śię gromy i głosy, i tyskawice, i trzęśienie źiemie.

6. A onych śiedm Aniołow, ktorzy mieli śiedm trąb, nagotowało śię aby trąbili.

7. J zatrąbił pierwßy Anioł, i stał śię grad i ogień zmießany ze krwią, i zrzucono to na źiemię: a trzećia częśc drzew zgorzała, i wßelka trawa źielona spalona iest.

8. Potym zatrąbił wtory Anioł, a iakoby gora wielka ogniem pałaiąca wrzucona iest w morze: i obrocona iest w krew trzećia częśc morza.

9. J pozdychała w morzu trzećia częśc rzeczy stworzonych, ktore miały duße; i trzećia częśc okrętow zginęła.

10. J zatrąbił trzeći Anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka, goraiąca iako pochodnia, i upadła na trzećią częśc rzek, i na źrzodła wod.

11. A imię oney gwiazdy zowią piołynem: i obrоćiła śię trzećia częśc wod w piołyn; a wiele ludźi pomarło od onych wod, bo śię stały gorzkie.

12. Potym zatrąbił czwarty Anioł, a uderzona iest trzećia częśc słońca, i trzećia częśc księżyca, i trzećia częśc gwiazd: tak iż śię trzećia częśc ich zaćmiła, i trzećia częśc dnia nie świećiła, także i nocy.

13. I widziałem, i słyszałem iednego Anioła lecącego przez pośrzodek nieba, mowiącego głosem wielkim; biada, biada, biada mieszkaiącym na ziemi! dla innych głosow trąby trzech Aniołow, ktorzy zatrąbić maią!

Rozdział IX.

Gdy piąty Anioł zatrąbił. 3. Szarańcze wyszły. 13. A szosty zatrąbiwszy. 15. Wywiodł konne. 20. Narod ludzki pustoszące.

I Zatrąbił piąty Anioł, i widziałem że gwiazda spadła z nieba na ziemię; a dano iey klucz studnie przepaści.

2. Ktora otworzyła studnią przepaści: i wystąpił dym z oney studnie iakoby dym pieca wielkiego; i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu oney studnie.

3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię; i dano im moc, iako maią moc niedźwiadkowie ziemscy.

4. Ale im rzeczono żeby nie szkodziły trawie ziemie, ani żadney rzeczy zieloney, ani żadnemu drzewu: ale tylko samym ludziom, ktorzy nie maią pieczęci Bożey na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby ie zabiiały; ale aby ie dręczyły przez pięć miesięcy: a udręczenie ich aby było iako udręczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

6. Przetoż w one dni szukać będą ludzie * śmierći, ale iey nie znaydą; i będą chćieli umrzeć, ale śmierć od nich ućiecze. * Ozea.10,8. Luk.23,30. Obiaw.6,16.

7. A kształt onych szarańczy podobny był koniom zgotowanym do bitwy; a na głowach ich były korony podobne złotu, a twarzy ich iako twarzy ludzkie.

8. I miały włosy iako włosy niewieśćie, a zęby ich były iako lwie.

9. A miały pancerze iako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich iako grzmot wozow, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich: a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy.

11. A miały nad sobą krola, anioła przepaśći: ktoremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku ma imię † Apollion.

† T. Zatracaiący.

12. Biada iedno przeszło, a oto jeszcze idzie dwoie biada potym.

13. Tedy zatrąbił Anioł szosty, a słyszałem głos ieden ze czterech rogow ołtarza złotego, ktory iest przed oblicznością Bożą,

14. Mowiący szostemu Aniołowi, ktory miał trąbę; rozwiąż onych czterech Aniołow związanych u wielkiey rzeki Eufrates.

15. I rozwiązani są oni czterey Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok; aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba woyska iezdnego była dwieście kroć tysiąc tysięcy: bom słyszał liczbę ich.

17. Widziałem także konie w widzeniu: a ci, ktorzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hyacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były iako głowy lwie; a z gęby ich wychodził ogień, i dym, i siarka.

18. A od tego troyga pobita iest trzecia część ludzi, od ognia, i od dymu, i od siarki, ktore wychodziły z gąb ich.

19. Abowiem moc ich iest w gębach ich, i w ogonach ich. Bo ogony ich wężom są podobne, maiąc głowy ktorymi szkodzą.

20. A inni ludzie, ktorzy nie są pobici tymi plagami, ani pokutowali od uczynkow rąk swoich, aby się nie kłaniali diabłom, i bałwanom złotym, i srebrnym, i miedzianym, i kamiennym, i drzewianym: ktorzy ani widzieć * mogą, ani słyszeć, ani chodzić:

* Psalm.115,5. i.135,16.

21. Ani pokutowali z mężoboystw swoich, ani z czarow swoich; ani z wszeteczeństw swoich, ani z złodzieystw swoich.

Rozdział X.

Anioł obłokiem przyodziany.
2. Księgi otworzone trzymaiąc.
9. Janowi według obiawienia one zieść rozkazuie.

I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępuiącego z nieba, obłokiem odzianego; a na głowie iego była tęcza, a oblicze iego iako słońce, a nogi iego iako słupy ognia.

2. A miał w ręce swoiey książeczki otworzone: i postawił nogę swoię prawą na morzu, a lewą na ziemi.

3. J zawołał głosem wielkim, iako lew ryczy: a gdy przestał wołać, mowiło śiedm gromow głosy swoie.

4. A gdy odmowiło śiedm gromow głosy swoie, miałem pisać: alem usłyszał głos z nieba, mowiący do mnie; zapieczętuy to, co mowiło śiedm gromow, a nie pisz tego.

5. Tedy Anioł, ktoregom widział stoiącego na morzu i na ziemi, podniosł rękę swoię ku niebu:

6. J przyśiągł przez Zywiącego na wieki wiekow, ktory stworzył niebo, i to, co w nim iest, i ziemię, i to, co na niey iest, i morze, i to, co w nim iest, że czasu iuż nie będźie.

7. Ale we dnie głosu Anioła śiodmego, gdy będźie trąbił, dokona śię taiemnica Boża, iako opowiedźiał sługom swoim Prorokom.

8. A głos, ktorym słyszał z nieba, zaśię mowił ze mną, i rzekł: idź, a weźmi te kśiążeczki otworzone, z ręki Anioła stoiącego na morzu i na ziemi.

9. J szedłem do Anioła, i rzekłem mu: day mi te kśiążeczki. J rzekł mi: weźmi, a ziedz * ie; a uczynią gorzkość w brzuchu twoim, ale w uśćiech twoich słodkie będą iako miod. * Ezech. 3, 1.2.

10. J wziąłem kśiążeczki z ręki Anioła, i ziadłem ie; a były w uśćiech moich słodkie iako miod: ale gdym ie ziadł, gorzko było w brzuchu moim.

11. J rzekł mi: muśisz zaśię prorokować przed wielą ludźi, i narodow, i ięzykow, i krolow.

Rozdział XI.

Anioł rozkazał kośćioł rozmierzać. 3. PAN dwu świadkow wzbudźił. 7. Ktorych od bestyi rozszarpanych. 9. Nikt nie pogrzebł. 11. Ale ich Bog wzbudźiwszy. 12. Do nieba wźiął. 13. Strach na niezbożne przypadł. 15. Siodmego Anioła trąba zmartwychwstanie. 18. J sąd Boży oznaymiła.

J Dano mi trzćinę podobną lasce; a Anioł stanął, mowiąc: wstań, a zmierz Kośćioł Boży i Ołtarz, i te, ktorzy śię modlą w nim.

2. Ale śień, ktora iest przed Kośćiołem, wyrzuć precz, a nie mierz iey: abowiem

wiem dana iest Poganom,
a miasto święte deptać bę-
dą czterdzieści i dwa mie-
siąca.
3. Ale ie dam dwiema
świadkom moim, ktorzy
prorokować będą tysiąc
dwieście i sześćdziesiąt dni,
obleczeni będąc w wory.
4. Ci są dwie oliwie, i
dwa świeczniki, stoiące
przed obliczem Boga wszy-
stkiey ziemie.
5. A ieżliby im kto chciał
szkodzić, ogień wynidzie z
ust ich, i pożrze nieprzyia-
cioły ich: a ieżliby im kto
chciał szkodzić, musi też i
on bydź zabity.
6. Ci moc maią zamy-
kać niebo, aby deszcz nie pa-
dał za dni proroctwa ich:
i maią moc nad wodami,
aby ie obrócili w krew, i
uderzyć ziemię wszelką pla-
gą, ileby kroć chcieli.
7. A gdy dokończą świa-
dectwa swoiego: bestya,
ktora wystepuie z przepa-
ści, stoczy z nimi bitwę, a
zwycięży ie, i pobiie ie.
8. A trupy ich leżeć będą
na ulicy miasta wielkiego,
ktore nazywaią duchownie
Sodomą i Egiptem; gdzie
też PAN nasz ukrzyżowa-
ny iest.
9. I widzieć będą wiele
ich z ludzi z pokolenia i z
ięzykow, i z narodow tru-
py ich, przez połczwarta
dnia: ale trupow ich nie
dopuszczą włożyć w groby.
10. Owszem mieszkaiący
na ziemi radować się nad
nimi będą, i weselić, i po-
ślą dary iedni drugim, iż ci
dwa Prorocy dręczyli mie-
szkaiące na ziemi.
11. A po połczwartu
dni, duch żywota od Bo-
ga wstąpił w nie, i sta-
neli na nogach swoich: a
boiaźń wielka przypadła
na te, ktorzy ie widzieli.
12. Potym usłyszeli głos
wielki z nieba mowiący
im: wstąpcie sam. I
wstąpili na niebo w obło-
ku, i patrzyli na nie nie-
przyiaciele ich.
13. A w oneż godzinę
stało się wielkie trzęsienie
ziemie. I upadła dzie-
siąta część miasta, i po-
bito w onym trzęsieniu
ziemie, osob ludzi siedm
tysięcy: a drudzy przestra-
szeni są, i dali chwałę Bo-
gu niebieskiemu.
14. Biada wtore prze-
szło: a oto Biada trzecie
przyydzie rychło.
15. I zatrąbił Anioł
sio-

śiodmy; i stały śię głosy wielkie na niebie mowiące; krolestwa świata stały śię krolestwy PANA naszego, i Chrystusa iego: i krolować będźie na wieki wiekow.

16. Tedy oni dwadźieśćia i czterey starcy, ktorzy przed oblicznośćią Bożą śiedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe, i pokłonili śię Bogu,

17. Mowiąc: dźiękuiemy tobie PANIE Boże Wszechmogący, ktoryś Jest, i ktoryś Był, i ktory masz Przyyść, żeś wźiął moc swoię wielką, i niąłeś krolestwo.

18. J rozgniewali śię narodowie, i przyszedł gniew twoy, i czas umarłych: aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim Prorokom, i świętym, i boiącym śię imienia twego, małym i wielkim: i abyś wytraćił te, co psuią źiemię.

19. Tedy otworzony iest Kośćioł Boży na niebie; i widźiana iest Skrzynia przymierza iego w Kośćiele iego. J stały śię łyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęśienia źiemie, i grad wielki.

Rozdźiał XII.

Niewiasty w słońce przyodźianey. 4. Smok śiedmgłowny syna pożrzeć chćiał. 7. Ale go Michał poraźił. 10. Nad ktorym acz zwyćięstwo ludzy Barankowi otrzymali. 14. Niewiasta na puszczą ulećiała. 16. J źiemia rzekę wypiła. 17. Jednak on z ostatkiem wiernych walczyć nie przestawa.

J ukazał śię cud wielki na niebie: niewiasta obleczona w Słońce, a kśiężyc pod nogami iey, a na głowie iey była korona, z dwunaśći gwiazd.

2. A będąc brzemienna, wołała, pracuiąc ku porodzeniu, i męczyła śię aby porodźiła.

3. J ukazał śię drugi cud na niebie, a oto smok wielki rydzy, maiąc śiedm głow, i rogow dźieśięć, a na głowach iego śiedm koron:

4. A ogon iego ćiągnął trzećią część gwiazd niebieskich, i zrzućił ie na źiemię: a smok on stanął przed niewiastą, ktora miała porodźić, aby skoroby porodźiła, pożarł dźiećię iey.

5. J urodźiła syna mężczyznę, ktory ma rządźić wszystkie narody laską żelazną:

łażna: i porwane iest dzie-
ćię iey do Boga, i do stoli-
ce iego:
6. A niewiasta ućiekła na
pustynią, gdzie ma mieysce
od Boga zgotowane, aby
ią tam żywiono przez ty-
śiąc dni dwieśćie i sześć-
dziesiąt.

LE. na dzień S. Michała.

7. Stała się bitwa na
niebie. Michał i
Aniołowie iego potykali
się z smokiem; smok się
też potykał i Aniołowie
iego.
8. Ale nie przemogli,
ani mieysce ich dalej zna-
leziono iest na niebie.
9. I zrzucony iest smok
wielki, wąż on staroda-
wny; ktorego zowią dia-
błem i szatanem, ktory zwo-
dzi wszystek okrąg świa-
ta: zrzucony iest na zie-
mię, i aniołowie iego z
nim są zrzuceni.
10. I słyszałem głos wiel-
ki mowiący na niebie; te-
razći się stało zbawienie, i
moc, i krolestwo Boga na-
szego, i zwierzchność Chry-
stusa iego: iż zrzucony iest
oskarżyćiel braći naszey, kto-
ry na nie skarżył, przed o-
blicznośćią Boga naszego
we dnie i w nocy.
11. Ale go oni zwyćiężyli
przez krew Baranka, i
przez słowa świadectwa
swego, a nie umiłowali du-
sze swoiey aż do śmierći.
12. Przetoż rozweselćie
się nieba, i wy, ktorzy
mieszkaćie na nich.*
Biada mieszkaiącym
na ziemi i na morzu: iż
zstąpił diabeł do was, ma-
iąc wielki gniew, wiedząc
iż krotki czas ma.
13. A gdy widział smok,
iż był zrzucony na ziemię,
prześladował niewiastę,
ktora była porodziła mę-
szczyznę.
14. I dano niewieśćie
dwie skrzydle orła wiel-
kiego, aby lećiała od obli-
czności wężowey na pusty-
nią, na mieysce swoie; gdzie-
by ią żywiono przez czas, i
czasy, i połowicę czasu.
15. I wypuśćił wąż z
gęby swoiey za niewiastą
wodę iako rzekę, chcąc spra-
wić aby ią rzeka porwała.
16. Ale ziemia ratowała
niewiastę: i otworzyła
ziemia usta swoie, i wypi-
ła rzekę, ktorą był wypu-
śćił smok z gęby swoiey.
17. I rozgniewał się
smok na niewiastę, i po-
szedł, aby walczył z drugi-
mi

mi z nasienia iey, ktorzy zachowywaia przykazania Boże, i maia świadectwo JEzusa Chrystusa.

18. J stanałem na piasku morskim.

Rozdział XIII.

Opisuie bestya o śiedmi głowach. 8. Ktora wielka część świata do bałwochwalstwa odwiodła. 11. A ta od drugiey bestyi wychodzącey. 15. Potwirdzona iest. 16. A kto iey piątna nie ma, temu śie nie godzi ani kupować ani przedawać.

I widziałem bestya wystepuiaca z morza, maiaca śiedm głow i rogow dźieśieć: a na rogach iey było dźieśieć koron, a na głowach iey imie bluźnierstwa.

2. A ta bestya, ktoram widział, podobna była Rysiowi, a nogi iey iako niedźwiedźie, a geba iey iako geba lwia. J dał iey smok moc swoie, i stolice swoie, i moc wielka.

3. A widziałem iedne z głow iey, iakoby na śmierć zabita: ale rana iey śmiertelna uleczona iest. Tedy śie dźiwowała wszystka źiemia, i szła za ona bestya.

4. J kłaniali śie onemu smokowi, ktory dał moc bestyi: kłaniali śie też bestyi, mowiac: ktoż podobny bestyi? ktoż z nia walczyć może?

5 J dane iey sa usta, mowiace wielkie rzeczy i bluźnierstwa: dana iey też iest moc, aby władza miała przez czterdźieśći i dwa mieśiace.

6. J otworzyła usta swoie ku bluźnierstwu przećiwko Bogu, aby bluźniła imie iego, i przybytek iego, i te, ktorzy mieszkaia na niebie.

7. Dano iey też walczyć z świetymi, i zwyćieżać ie. J dana iey moc nad wszelkim pokoleniem, i ięzykiem, i narodem.

8. Przetoż śie iey kłaniać beda wszyscy mieszkaiacy na źiemi; ktorych imiona nie sa napisane w kśiegach żywota Baranka, zabitego od założenia świata.

9. Jeźli kto ma uszy, niechay słucha!

10. Jeźli kto w poimanie * wiedźie, w poimanie poydźie: ieźli kto mieczem zabiie, muśi i on bydź mieczem zabity. Tuć iest ćierpliwość i wiara świetych.

* 1 Moy. 9, 6.

11. Zatym widziałem druga bestya wystepuiaca z źie-

ziemie: a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mowiła iako smok.

12. Ktora wszystkiey mocy pierwszey oney bestyi dokazuie przed twarzą iey, i czyni, że ziemia i mieszkaiący na niey kłaniaią się bestyi pierwszey; ktorey śmiertelna rana była uzdrowiona.

13. A czyni cuda wielkie, tak, iż i ogień zstępuie przed oczyma ludzi na ziemię.

14. I zwodzi mieszkaiące na ziemi przez one cuda, ktore iey dano czynić przed bestyą: mowiąc obywatelom ziemie, aby uczynili obraz oney bestyi, ktora miała ranę od miecza, ale zasię ożyła.

15. I dano iey aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby też mowił obraz tey bestyi, i to sprawił, aby ci, ktorzyby się nie kłaniali obrazowi oney bestyi, byli pobici.

16. A rozkazuie wszystkim małym i wielkim, bogatym i ubogim i wolnym i niewolnikom, aby wzięli piątna na prawą rękę swoię albo na czoła swe.

17. A żeby żaden nie mogł kupować ani przedawać, tylko ten, ktory ma piątno albo imię bestyi, albo liczbę imienia iey.

18. Tu iest mądrość. Kto ma rozum niech zrachuie liczbę oney bestyi: abowiem iest liczba człowieka. A ta iest liczba iey, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

Rozdział XIV.

Gdy Baranek stał na gorze Syońskiey. 4. Wespoł z czystymi chwalcami. 6. Anioł ieden Ewangielią opowiadał. 8. A drugi upadek Babiloński. 9. Trzeci kazał się strzedz Babilonu. 13. Umarli w Panu błogosławieni. 16. Sierp Pański zapuszczony ku żęciu. 18. aż zbieranie. 20. I tłoczenie wina nastąpiło.

I widziałem, a oto Baranek stał na gorze Syońskiey; a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, maiących imię Oyca iego napisane na czołach swoich.

2. I słyszałem głos z nieba iako głos wiela wod, i iako głos gromu wielkiego: i słyszałem głos cytrystow graiących na cytrach swoich.

3. A śpiewali iakoby nową pieśń przed stolicą, i przed onym czworgiem zwierząt i przed starcami: a żaden się nie mogł oney pieśni nauczyć, oprocz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, ktorzy są z ziemie

mie * kupieni. * 1 Kor.6,20. 1 Piotr.1,18.

4. Cić ſą, ktorzy ſię z nie-
wiaſtami nie pokalali: bo
pannami ſą. Ci ſą, ktorzy
naśladuią Baranka, gdzie-
kolwiek idzie. Ci kupieni
ſą z ludzi, aby byli pierwia-
ſtkami Bogu i Barankowi.

5. A w uśćiech ich nie
znalazła ſię zdrada; abo-
wiem ſą bez zmazy przed
ſtolicą Bożą.

6. J widziałem drugie-
go Anioła lecącego przez
pośrzodek nieba, maiącego
Ewangielią wieczną, aby
ią zwiaſtował mieſzkaią-
cym na ziemi, i wſzelkiemu
narodowi, i pokoleniu, i
ięzykowi, i ludowi;

7. Mowiącego głoſem
wielkim: boyćie ſię Boga,
i chwałę mu dayćie; gdyż
przyſzła godzina ſądu iego:
a kłaniayćie ſię temu, kto-
ry uczynił * niebo i ziemię,
i morze, i źrzodła wod.

* Pſalm 146, 6. Dzie. 14, 15. r. 17, 24.

8. A drugi Anioł lećiał
za nim, mowiąc; upadł,
upadł * Babilon, ono mia-
ſto wielkie! bo winem gnie-
wu wſzeteczeńſtwa ſwego
napoił wſzyſtkie narody.

* Izai. 21, 9. Jerem. 51, 8. Obiaw. 18, 2.

9. A trzeći Anioł lećiał
za nimi, mowiąc głoſem
wielkim: ieźli ſię kto po-
kłoni beſtyi, i obrazowi iey,
i ieźli weźmie piątno na
czoło ſwoie albo na rękę
ſwoię:

10. J ten pić będzie z wi-
na * gniewu Bożego, z wi-
na ſczerego i nalanego w
kielich gniewu iego: i bę-
dzie męczony w ogniu i
śiarce przed oblicznośćią
Aniołow świętych, i przed
oblicznośćią Baranka.

* Jerem. 25, 15. Obiaw. 16, 19.

11. A dym męki ich wyſtę-
puie na wieki wiekow. J
nie maią odpoczynku we
dnie i w nocy, ktorzy ſię
kłaniaią beſtyi, i obrazowi
iey, i ieźli kto bierze piątno
imienia iey.

12. Tuć ieſt ćierpliwość
świętych, tuć ſą ći, ktorzy
chowaią przykazania Bo-
że, i wiarę JEzuſowę.

13. J uſłyſzałem głos z
nieba mowiący do mnie:
napiſz; błogoſławieni * ſą
od tąd umarli, ktorzy w
PANU umieraią. Za
prawdę mowi im Duch,
aby odpoczywali † od prac
ſwoich, a uczynki ich idą
za nimi. * Pſalm 116, 15. † 2 Teſſ. 1, 7.

14. I widziałem, a oto obłok biały: a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, ktory miał na głowie swoiey koronę złotą, a w ręce swoiey sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołaiąc głosem wielkim na tego, ktory siedział na obłoku; zapuść * sierp twoy a żni, gdyż tobie przyszła godzina, abyś żął; ponieważ się dostało żniwo ziemie.

* Joel. 3, 13.

16. I zapuścił ten, ktory siedział na obłoku, sierp swoy na ziemię, i pożęta iest ziemia.

17. A drugi Anioł wyszedł z kościoła onego, ktory iest w niebie, maiąc i ten sierp ostry.

18. Potym wyszedł drugi Anioł z ołtarza, ktory miał moc nad ogniem; i zawołał głosem wielkim na tego, ktory miał sierp ostry, mowiąc: zapuść ten sierp twoy ostry, a zbieray grona winnice ziemie; bo dojrzałe są iagody iey.

19. Zapuścił tedy Anioł sierp swoy ostry na ziemię, i zebrał grona winnice ziemie, i wrzucił ie w prasę wielką gniewu Bożego.

20. I tłoczona iest prasa przed miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędzidł końskich przez tysiąc i sześć set staian.

Rozdział XV.

Siedm Aniołow maiących siedm plag ostatecznych. 2. Morze szklane, i zwycięzcę nad bestyą. 3. Ktorzy śpiewali na cześć Barankowi. 6. A siedm Aniołow odebrało siedm czasz gniewu Bożego.

Potymem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny: to iest siedm Aniołow maiących siedm plag ostatecznych; iż przez nie skończony iest gniew Boży.

2. I widziałem iakoby morze szklane zmieszane z ogniem; a te, co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyą, i nad obrazem iey, i nad piątnem iey, i nad liczbą imienia iey, stoiące nad morzem szklanym, maiące Cytry Boże:

3. A śpiewali pieśń Moyżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankowę, mowiąc: wielkie * i dziwne są sprawy twoie PANIE Boże Wszechmogący: sprawiedliwe i prawdziwe są drogi

drogi twoie, o Krolu Swiętych! * Psalm 111, 2. i. 139, 14.

4. Ktożby śię ćiebie nie bał * PANIE, i nie wielbił imienia twego? gdyżeś sam Swięty, gdyż wszyscy narodowie przyydą i kłaniać śię będą przed obliczem twoim, że śię okazały sprawiedliwe sądy twoie. * Jerem. 10, 7.

5. A potymem widźiał, a oto otworzony był kośćioł przybytku świadectwa na niebie.

6. I wyszło z kośćioła śiedm onych Aniołow, maiących śiedm plag, obleczonych płotnem czystym i świetnym, i przepasanych na pierśiach złotymi pasy.

7. A iedno ze czworga zwierząt, dało śiodmi Aniołom śiedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żywiącego na wieki wiekow.

8. I napełniony iest kośćioł dymem od chwały Bożey, i od mocy iego: a nie mogł nikt wniść do kośćioła, aż śię skończyły śiedm plag onych śiedmi Aniołow.

Rozdźiał XVI.

Siedm Aniołow wylali śiedm czasz gniewu Bożego sobie zwierzonych, za ktorych wylaniem rozmaite śię plagi na świećie wszczęły. 18. Ku postrachowi niezbożnych. 19. I wielkiego miasta obywatelow.

I Słyszałem głos wielki z kośćioła, mowiący śiedmi Aniołom; idźćie, a wyleyćie śiedm czasz zapalczywośći Bożey na źiemię.

2. I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał czaszę swoię na źiemię: i wyrzućił śię zły i szkodliwy wrzod na ludźie, ktorzy mieli piątno bestyi; i na te, ktorzy śię kłaniali obrazowi iey.

3. I wylał wtory Anioł czaszę swoię na morze, i stało śię iakoby krew umarłego: a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4. I wylał trzeći Anioł czaszę swoię na rzeki i źrzodła wod; i obroćiły śię w krew.

5. I słyszałem Anioła wod mowiącego; sprawiedliwyś iest PANIE, ktoryś Jest, i ktoryś Był, i Swięty, żeś to rozsądźił.

6. Ponieważ krew Swiętych i Prorokow wylewali, dałeś im też krew pić: bo tego są godni.

7. I słyszałem drugiego od

od ołtarza mowiącego: zaiste PANIE Boże Wszechmogący, prawdziwe i straszliwe są sądy twoie.
8. Potym czwarty Anioł wylał czaszę swoię na słońce; i dano mu moc trapić ludzie gorącością ognia.
9. I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, ktory ma moc nad tymi plagami: wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.
10. Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoię na stolicę bestyi: i stało się krolestwo iey zaćmione, i żwali ięzyki swoie od boleści.
11. I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodow swoich: wszakże nie pokutowali z uczynkow swoich.
12. I wylał szosty Anioł czaszę swoię na onę wielką rzekę Eufrates: i wyschła woda iey, aby zgotowana była droga krolom od Wschodu słońca.
13. I widziałem z ust smokowych, i z ust bestyi, i z ust fałszywego Proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.
14. Abowiem są duchy diabelskie, czyniące cuda, ktorzy wychodzą do krolow ziemie, i na wszystek okrąg świata, aby ie zgromadzili na woynę, na on wielki dzień Boga Wszechmogącego.
15. Oto idę iako * złodziey: błogosławiony, ktory czuie i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty iego.
* Matt. 24, 44. Luk. 12, 39. 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.
16. I zgromadził ie na mieysce, ktore zowią po Zydowsku Armagieddon.
17. Tedy wylał siodmy Anioł czaszę swoię na powietrze: i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolice, mowiący: Stało się.
18. I stały się głosy i gromy, i łyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemie, iakiego nigdy nie było iako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemie tak wielkiego.
19. I stało się ono miasto wielkie na trzy częśći rozerwane: i miasta narodow upadły; i Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożym, aby mu dał * kielich wina zapalczywości gniewu swoiego.
* Jerem. 25, 15.
20. I wszystkie wyspy uciekły, i gory nie są znalezione.

21. I

21. I wielki grad iako cetnarowy spadł z nieba na ludzie: i bluznili ludzie Boga dla plagi gradu; iż plaga iego była barzo wielka.

Rozdział XVII.

Opisuie one wielką nierządnicę. 2. Z ktorą krolowie ziemscy nierząd płodzą. 6. A ta się upiła krwią świętych. 7. I bestya, ktora ią nosi: taiemnice obojga. 11. I zginienie. 14. Naostatek zwyćięstwo Barankowe.

I Przyszedł ieden z śiedmi Aniołow, ktorzy mieli śiedm czasz, i rzekł do mnie, mowiąc mi: chodź, okażęć osądzenie oney wielkiey wszetecznice, ktora śiedźi nad wodami wielkimi:

2. I ktora wszeteczeństwo płodźili Krolowie ziemie, i upili śię winem wszeteczeństwa iey, obywatele ziemie.

3. I odniosł mię na puszczą w duchu. I widźiałem niewiastę śiedzącą na szarłatnoczerwoney bestyi, pełney imion bluźnierstwa, ktora miała śiedm głow i dźieśięć rogow.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłocona złotem i drogimi kamieniem, i perłami, maiąc kubek złoty w ręce swey, pełen obrzydliwośći i nieczystośći wszeteczeństwa swego.

5. A na czele iey było imię napisane; Taiemnica, Babilon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwośći ziemie.

6. I widźiałem niewiastę onę piianą krwią świętych, i krwią męczennikow JEzusowych. A widząc ią, dźiwowałem śię wielkim podźiwienim.

7. I rzekł mi Anioł: czemuż śię dźiwuiesz? ia tobie powiem taiemnicę tey niewiasty, i bestyi, ktora ią nośi, ktora ma śiedm głow i dźieśięć rogow.

8. Bestya, ktoraś widźiał, była, a nie iest, a ma wystąpić z przepaśći, a iść na zginienie: i zadźiwuią śię mieszkaiący na ziemi, (ktorych imiona nie są napisane w kśięgach żywota od założenia świata) widząc bestyą, ktora była, a nie iest; a przećię iest.

9. Tuć iest rozum maiący mądrość. Ta śiedm głow, są śiedm gor, na ktorych ta niewiasta śiedźi.

10. A krolow iest śiedm.

Pięć

Pięć ich upadło, a ieden
iest; inszy ieszcze nie przy-
szedł: a gdy przyydzie, na
mały czas musi trwać.
11. A bestya, ktora była
a nie iest, toć iest ten ósmy,
a iest z onych siedmi, a
idzie na zginienie.
12. A dziesięć rogow,
ktoreś widział, iest dzie-
sięć krolow, ktorzy kro-
lestwa ieszcze nie wzięli;
ale wezmą moc iako kro-
lowie, na iedną godzinę z
bestyą.
13. Ci iedną radę maią i
moc, i zwierzchność swoię
bestyi podadzą.
14. Ci z Barankiem
walczyć będą, a Baranek
ie zwycięży; bo iest * PA-
NEM panow, i Krolem
krolow, i ktorzy są z nim,
powołani, i wybrani, i
wierni. * 1 Tym. 6, 15.
Obiaw. 19, 16.
15. I rzekł mi: wody,
ktoreś widział, gdzie wsze-
tecznica siedzi, są ludzie i
zastępy, i narody, i ięzyki.
16. A dziesięć rogow,
ktoreś widział na bestyi,
ci w nienawiść mieć bę-
dą wszetecznicę: i uczynią
ią spustoszoną i nagą, i
ciało iey będą ieść, a samę
ogniem spalą.
17. Abowiem Bog po-
dał do serc ich, aby czyni-
li wolą iego, a czynili ie-
dnomyślnie, i dali krole-
stwo swoie bestyi, aby
się wypełniły słowa Boże.
18. A niewiasta, kto-
rąś widział, iest miasto
ono wielkie, ktore ma kro-
lestwo nad krolmi ziemie.

Rozdział XVIII.

Prętkie i straszne Babilonu
zginienie pokazane. 11. I na-
rzekanie nad nim kupcow, ktorzy
się z pompy i z zbytku iego boga-
cili. 20. A radość i wesele wy-
branych Bożych z tak sprawiedli-
wey pomsty Bożey nad niezbo-
żnymi.

A Potymem widział
drugiego Anioła zstę-
puiącego z nieba, maiące-
go moc wielką: i oświeci-
ła się ziemia od chwały
iego.
2. I zawołał potężnie
głosem wielkim, mowiąc;
upadł, * upadł Babilon
on wielki, i stał się przy-
bytkiem czartow, † i mie-
szkaniem wszelkiego ducha
nieczystego; i mieszkaniem
wszelkiego ptastwa nieczy-
stego i przemierzłego.
* Izai. 21, 9. Jerem. 51, 8.
Obiaw. 14, 8. † Izai. 13, 21.
r. 34, 14. Jerem. 50, 39.

3. Iż

3. Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa iego piły wszystkie narody: a krolowie ziemie wszeteczeństwo z nim płodzili; i kupcy ziemscy z zbyteczney roskoszy iego zbogacieli.

4. I słyszałem inszy głos z nieba mowiący: wynidźcie z niego * ludu moy, abyście nie byli uczestnikami grzechow iego, a iżbyście nie wzieli z plag iego.

* Izai. 48, 20. r. 52, 11. Jerem. 51, 45. Zach. 2, 6.

5. Abowiem dośiegły grzechy iego aż do nieba, i wspomniał Bog na nieprawości iego.

6. Oddayćież mu, iako on dawał wam; a w dwoy nasob oddayćie mu według uczynkow iego: w kubku, ktory wam nalewał, naleyćie mu w dwoy nasob.

7. Jako śię wiele chlubił i roskoszował, tak mu wiele dayćie mąk i smętku: bo mowi w sercu swoim; śiedzę iako * krolowa, a nie iestem wdową, i smętku nie uyrzę.

* Izai. 47, 8.

8. Przetoż w ieden dźień przyydą plagi iego, śmierć, i smętek, i głod, i ogniem bedźie spalony: bo mocny iest PAN Bog, ktory go osądźi.

9. I będą go płakać, i narzekać nad nim będą krolowie ziemie, ktorzy z nim wszeteczeństwo płodźili, i roskoszowali, gdy uyrzą dym zapalenia iego.

10. Z daleka stoiąc dla boiaźni męki iego, i mowiąc: biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne; iż w iedne godźinę przyszedł sąd twoy.

11. Do tego i kupcy ziemscy płakać będą, i narzekać nad nim: przeto, iż towaru ich żaden więcey kupować nie będźie:

12. Towaru złota i śrebra, i kamienia drogiego, i pereł, i lnu ćienkiego, i purpury, i iedwabiu, i szkarłatu, i wszelkiego drzewa Tyinowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa nakosztownieyszego, i z miedźi, i z żelaza, i z marmoru:

13. I cynamonu, i kadzenia, i maśći, i kadźidła, i wina, i oliwy, i mąki czystey, i pszenice, i bydła, i owiec, i koni, i wozow

i nie-

i niewolnikow, i dusz ludz-
kich.
14. I owoce pożądliwo-
ści duśe twoiey odeszły od
ciebie, i wszystkie rzeczy
tłuste i świetne odeszły od
ciebie: a tych rzeczy iuż
więcey nie znaydziesz.
15. A ci kupcy, ktorzy
tym kupczyli i tym się
zbogacili, z daleka stać bę-
dą dla boiaźni męki iego,
płacząc i narzekaiąc:
16. A mowiąc: biada,
biada; miasto ono wielkie,
ktore było obleczone w bi-
śior, i w purpurę, i w
szarłat, i uzłocone złotem,
i kamieniem drogim, i
perłami: gdyż w iedney
godźinie zginęło tak wiel-
kie bogactwo.
17. I wszelki sternik, i
wszystko mnostwo ludu,
ktore iest na okręcie, i że-
glarze, i ktorzykolwiek na
morzu pożytku szukaią, z
daleka staną.
18. I zawołaią, widząc
dym zapalenia iego, mo-
wiąc: ktoreż miasto było
podobne temu miastu wiel-
kiemu?
19. A miecąc proch na
głowy swoie, wołać będą,
płacząc, i smęcąc się, i
mowiąc: biada, biada!
miasto ono wielkie, w kto-
rym zbogatnieli wszyscy,
ktorzy mieli okręty na mo-
rzu z dostatkow iego; iż
iedney godźiny spustoszało.
20. Rozraduy się nad
nim niebo, i święći Apo-
stołowie, i Prorocy: bo
się pomścił krzywdy wa-
szey Bog nad nim.
21. I podniosł ieden An-
ioł mocny kamień iakoby
młyński wielki, i wrzućił
go w morze, mowiąc: ta-
kim pędem wrzucony bę-
dźie Babilon miasto ono
wielkie; i iuż więcey nie
będźie znaleziony.
22. I głos cytrystow, i
śpiewakow, i piszczkow, i
trębaczow więcey w tobie
słyszany nie będźie; i ża-
den rzemieśnik wszelkiego
rzemiosła nie znaydźie się
więcey w tobie; i grzmot
młyna nie będźie więcey
słyszany w tobie:
23. I światłość świece
nie będźie się więcey świe-
ćiła w tobie: i głos oblu-
bieńca i oblubienice nie bę-
dźie więcey słyszany w to-
bie: iż kupcy twoi byli
wielcy panowie ziemscy, iż
czarami twoimi byli zwie-
dźieni wszyscy narodowie.
24. I w nim znalazła
się

sie krew Prorokow i swie-
tych, i wszystkich, ktorzy sa
pobici na ziemi.

Rozdział XIX.

Obywatele niebiescy chwalą Boga, iż się zemścił krwie swoich wiernych nad wszetecznicą. 7. A iż wesele swoim przygotował. 9. Błogosławieni na to wesele wezwani. 10. Anioł czci Bożkiey przyimować nie chciał. 11. Krol krolow mu się pokazał. 19. Bitwe stoczono. 20. w ktorey bestya iest poimana, i w ieziorо ogniste wrzucona.

POtymem słyszał głos
wielkiego ludu na nie-
bie, mowiącego: Halle-
luia! Zbawienie, i chwa-
ła, i cześć, i moc PANU
Bogu naszemu.

2. Bo prawdziwe i spra-
wiedliwe są sady iego: iż
osadził wszetecznicę onę
wielką, ktora kaziła ziemię
wszeteczeństwem swoim, i
pomścił się krwie sług
swoich z ręki iey.

3. I rzekli powtore:
Halleluia. A dym iey *
wstępował na wieki wie-
kow. * Izai. 34, 10.

4. I upadli dwadzieścia
i czterey starcy, i czworo
zwierząt, a pokłonili się
Bogu siedzącemu na stoli-
cy, mowiąc: Amen, Hal-
leluia.

5. Tedy wyszedł głos z
stolice, mowiący: Chwal-
cie Boga naszego wszyscy
słudzy iego, i ktorzy się go
boicie, i mali i wielcy.

6. I słyszałem głos iako
ludu wielkiego, i iako głos
wiela wod, i iako głos mo-
cnych gromow, mowią-
cych: Halleluia! iż uiał
krolestwo Pan Bog Wszech-
mogący.

7. Weselmy się i raduy-
my się, a daymy mu chwa-
łę: bo przyszło wesele Ba-
rankowe, a małżonka iego
nagotowała się.

8. I dano iey, aby się
oblekła w bisior czysty i
świetny: abowiem bi-
sior są usprawiedliwienia
świętych.

9. I rzekł mi: napisz:
błogosławieni ktorzy * są
wezwani na wieczerzą we-
sela Barankowego. I rzekł
mi: te słowa Boże są pra-
wdziwe. * Matt. 22, 2.
Obiaw. 14, 13.

10. I upadłem do nog
iego, abym się mu pokło-
nił. Ale mi rzekł: patrz,
abyś tego nie czynił: bom
iest spółsługa twoy, i braci
twoiey, ktorzy maią świa-
dectwo JEzusowe. Bogu
się kłaniay. Abowiem

świadectwo JEzusowe, iest Duch proroctwa.

11. J widźiałem niebo otworzone; a oto koń biały: a tego, ktory śiedźiał na nim, zwano Wiernym i Prawdźiwym, a sądźi w sprawiedliwośći i walczy.

12. A oczy iego były iako płomień ognia: a na głowie iego wiele koron, i miał imię napisane, ktorego nikt nie zna tylko on sam.

13. A przyodźiany był szatą omoczoną we krwi: a imię iego zowią Słowo Boże.

14. A woyska, ktore są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem ćienkim, białym i czystym.

15. A z ust iego wychodźił miecz ostry; aby nim bił narody. Abowiem on ie rządźić będźie laską* żelazną: a on tłoczyć będźie prasę † wina zapalczywośći, i gniewu Boga Wszechmogącego. * Psalm 2, 9. † Izai. 63, 3.

16. A ma na szaćie i na biodrach swoich imię napisane: KROL * krolow i PAN panow. * 1 Tym. 6, 15. Obiaw. 17, 14.

17. J widźiałem iednego Anioła stoiącego w słońcu, i wołaiącego głosem wielkim, mowiąc wszystkim ptakom lataiącym po pośrzodku nieba: chodźćie, i zgromadźćie śię na wieczerzą wielkiego Boga:

18. Abyśćie iedli ćiała Krolow, i ćiała Hetmanow, i ćiała mocarzow, i ćiała koni i śiedzących na nich, i ćiała wszystkich wolnych i niewolnikow, i małych i wielkich.

19. J widźiałem bestyą, i Krole źiemskie, i woyska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z śiedzącym na koniu, i z woyskiem iego.

20. Ale poimana iest bestya, a z nią fałszywy on prorok: ktory czynił cuda przed nią, ktorymi zwodźił te, ktorzy przyięli piątno bestyi, i ktorzy śię kłaniali obrazowi iey. Ci oba wrzuceni są żywo do ieźiora ognistego, goraiącego śiarką.

21. A drudzy pobići są mieczem, tego, kto śiedźiał na koniu, wychodzącym z ust iego: a wszyscy ptacy nasyceni są ćiały ich.

Rozdział XX.

Anioł ßatana związał na tyśiąc lat. 8. Ktory po rozwiązaniu Goga i Magoga, to ieſt taiemne i otworzyſte nieprzyiaćioły przećiwko świętym pobudza; ale ich pomſta Boża powściąga. 11. Sąd Boży nad żywymi i umarłymi wykonany.

I widziałem Anioła zſtępuiącego z nieba, maiącego klucz od przepaśći, i łańcuch wielki w ręce ſwoiey.

2. I uchwyćił ſmoka węża onego ſtarego, ktory ieſt diabeł i ßatan; i związał go na tyśiąc lat:

3. I wrzućił go w przepaść, i zamknął go, i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodźił więcey narodow, ażby śię wypełniły tyśiąc lat: a potym muśi bydź rozwiązany na mały czas.

4. I widziałem ſtolice; a uśiedli na nich, i dany im ieſt ſąd: i duße pośćinanych dla świadectwa Jezuſowego, i dla ſłowa Bożego, i ktorzy śię nie kłaniali beſtyi, ani obrazowi iey, i nie przyięli piątna iey na czoła ſwoie: i ożyli, i krolowali z Chryſtuſem tyśiąc lat.

5. A inśi z umarłych nie ożyli, ażby śię ſkończyły tyśiąc lat. Toć ieſt pierwße zmartwychwſtanie.

6. Błogoſławiony i święty, ktory ma część w pierwßym zmartwychwſtaniu. Abowiem nad tymi wtora śmierć mocy nie ma: ale będą Kapłanami Bożymi i Chryſtuſowymi; i będą z nim krolować tyśiąc lat.

7. A gdy śię ſkończą tyśiąc lat, będźie rozwiązany ßatan z ćiemnice ſwoiey:

8. I wynidźie aby zwodźił narody, ktore ſą na czterech węgłach źiemie, Goga * i Magoga, aby ie zgromadźił do bitwy, ktorych liczba ieſt iako piaſek morſki. * Ezech. 38, 2.

9. I wſtąpili na ßerokość źiemie, i obtoczyli obóz świętych, i miaſto umiłowane. Ale zſtąpił ogień od Boga z nieba, i pożarł ie.

10. A diabeł, ktory ie zwodźił, wrzucony ieſt w ieźioro ognia i śiarki, gdźie ieſt ona beſtya, i fałßywy prorok: i będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wiekow.

11. J widźiałem ſtolicę
wielką białą, i śiedzącego
na niey: przed ktorego o-
bliczem ućiekła i niebo i
źiemia; a mieyſce im nie
ieſt znaleźione.

12. J widźiałem umar-
łe wielkie i małe ſtoiące
przed oblicznośćią Bożą,
a kśięgi otworzone ſą: i
druga kśięga także otwo-
rzona ieſt, to ieſt kśięga*
żywota. J ſądzeni ſą u-
marli według tego, iako
napiſano było w onych
kśięgach, to ieſt według
uczynkow ich. *2Moy. 32, 32.
Filip. 4, 3. Objaw. 3, 5.
r. 21, 27.

13. J wydało morze u-
marłe, ktorzy w nim byli,
także śmierć i piekło wyda-
li umarłe, ktorzy w nich
byli: i byli ſądzeni, każdy
według uczynkow ſwoich.

14. A śmierć i piekło
wrzuceni ſą w ieźioro o-
gniſte. Tać ieſt wtora
śmierć.

15. A ktory śię nie zna-
lazł napiſany w kśięgach
żywota, wrzucony ieſt w
ieźioro ogniſte.

Rozdźiał XXI.

Widzenie nowego Jeruzalemu
z nieba zſtępuiącego. 12. J iego
budowanie. 19. Drogimi kamień-
mi ozdobione. 22. Ktorego Ko-
śćiołem ieſt Baranek. 23. A
światłośćią chwała Boża.

POtymem widźiał nie-
bo nowe, * i źiemię
nową. Abowiem pierwſze
niebo i pierwſza źiemia
przeminęła, a morza iuż
więcey nie było. *Jzai. 65, 17.
r. 66, 22. 2 Piotr. 3, 13.

2. A ia Jan widźiałem
ono święte miaſto Jeru-
zalem nowe, zſtępuiące z
nieba od Boga zgotowa-
ne, iako oblubienicę ubra-
ną mężowi ſwemu.

3. J słyſzałem głos wiel-
ki z nieba mowiący; oto
przybytek Boży z ludźmi,
i będźie mieſzkał z nimi; a
oni będą ludem iego, a ſam
Bog będźie z nimi, będąc
Bogiem ich.

4. J otrze Bog wſzel-
ką* łzę z oczu ich: a śmier-
ći więcey nie będźie, ani
ſmętku, ani krzyku, ani bo-
leśći nie będźie: abowiem
pierwſze rzeczy pominęły.
* Jzai. 25, 8. Objaw. 7, 17.

5. J rzekł ten, ktory śie-
dźiał na ſtolicy: oto wſzy-
ſtko* nowe czynię. J rzekł
mi: napiſz; bo te ſłowa
ſą wierne i prawdźiwe.
* Jzai. 43, 19. 2 Kor. 5, 17.

6. J

6. J rzekł mi: stało sie. JAM iest* Alfa i Omega; początek i koniec. JA pragnącemu dam darmo ze źrzodła wody żywey.

*Obiaw. 1, 8. r. 22, 13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy wszystko: i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Lecz boiażliwym, i niewiernym, i obmierzłym, i mężoboycom, i wszetecznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom, część ich dana będzie w iezierze gorającym ogniem i siarką. Tać iest śmierć wtora.

9. Tedy przyszedł do mnie ieden z onych siedmi Aniołow, ktorzy mieli siedm czasz napełnionych siedmią plag ostatecznych; i mowił ze mną, i rzekł: chodź sam, okażęć oblubienicę, małżonkę Barankowę.

10. J zaniosł mię w duchu na gorę wielką i wysoką: i okazał mi miasto wielkie, ono święte Jeruzalem, zstępuiące z nieba od Boga:

11. Maiące chwałę Bożą; ktorego światłość podobna była kamieniowi nakosztownieyszemu, iako kamieniowi Jaspisowi, na kształt kryształu przeźroczystemu.

12. J maiące mur wielki i wysoki: maiące bram dwanaście. A na onych bramach, dwanaście Aniołow, i imiona napisane: ktore są dwanaście pokoleń synow Jzraelskich.

13. Od wschodu bramy trzy: od połnocy bramy trzy: od południa bramy trzy: od zachodu bramy trzy.

14. A mur miasta miał gruntow dwanaście: a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołow Barankowych.

15. A ten, co mowił ze mną, miał trzcinę złotą, aby zmierzył miasto i bramy iego, i mur iego.

16. A położenie miasta onego, iest czworograniaste; a długość iego taka iest, iako i szerokość. J pomierzono miasto ono trzciną, na dwanaście tysięcy staian: a długość i szerokość, i wysokość iego, rowne są.

17. J zmierzył mur iego na sto czterdzieści cztery łokcie, miary człowieczey,

ktora iest miara Aniołowa.

18. A było budowanie muru iego z Jaspisu. A samo miasto było złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

19. A grunty muru miasta, ozdobione były wszelkim kamieniem drogim. Pierwszy grunt był Jaspis: wtory Szafir: trzeći Chalcedon: czwarty Szmaragd:

20. Piąty Sardoniks: Szosty Sardyusz: Siodmy Chrysolit: Osmy Beryllus: Dziewiąty Topazyus: Dziesiąty Chrysopras: Jedenasty Hyacynt: Dwunasty Ametyst.

21. A dwanaśćie bram, iest dwanaśćie pereł: a każda brama była z iedney perły: a rynek miasta, złoto czyste iako szkło przezroczyste.

22. Alem Kośćioła nie widźiałw nim: abowiem PAN Bog Wszechmogący iest Kośćiołem iego, i Baranek.

23. A nie potrzebnie to miasto * słońca ani księżyca, aby świećiły w nim: abowiem chwała Boża oświećiła ie; a świeca iego iest Baranek. *Izai.60,19.

24. A narodowie, ktorzy będą zbawieni, będą chodźili * w świetle iego: a Krolowie źiemscy chwałę i cześć swoię do niego przyniosą. *Izai. 60,3.

25. A bramy iego nie będą * zamknione we dnie: abowiem tam nocy nie będźie. *Izai. 60,11.

26. I wniosą do niego chwałę i cześć narodow.

27. I nie wnidźie do niego nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo: tylko ći, ktorzy są napisani w księgach żywota * Barankowych.
* 2 Moy. 32, 32. Filip. 4, 3. Obiaw. 3, 5. r. 20, 12.

Rozdział XXII.

Rzeka wody żywey. 2. Drzewo żywota. 6. Anioł mowiący o prętkim przyyśćiu Pańskim. 10. Zapłata, ktorą odda PAN dobrym i złym. 18. Przestroga o tych księgach.

I ukazał mi rzekę czystą wody żywota, iasną iako kryształ, wychodzącą z stolice Bożey i Barankowey.

2. A w pośrzod rynku iego i z obu stron rzeki, było

było drzewo żywota, przy-
noßące owoc dwanaśćio-
raki; na każdy mieśiąc
wydawaiące owoc swoy:
a liśćie iego służyło ku u-
zdrowieniu Poganow.

3. J nie będźie więcey
żadne przeklęctwo: ale sto-
lica Boża i Barankowa w
nim będźie; a słudzy iego
służyć mu będą.

4. J patrzyć będą na
oblicze iego: a imię iego
na czołach ich będźie.

5. J nocy tam * nie bę-
dźie: i nie będą potrzebo-
wać świece i światłośći
słoneczney: bo ie PAN
Bog oświeca, i krolować
będą na wieki wiekow.

*Izai.60,19. Obiaw.21,23.

6. J rzekł mi: te słowa
wierne są i prawdźiwe. A
PAN Bog świętych Pro-
rokow posłał Anioła swe-
go, aby okazał sługom
swym, co śię ma stać w
rychle.

7. Oto przychodzę ry-
chło: błogosławiony, kto-
ry zachowywa słowa pro-
roctwa kśiąg tych.

8. A ia Jan widźiałem
i słyßałem te rzeczy. A
gdym słyßał i widźiał u-
padłem, abym śię pokłonił
przed nogami Anioła onne-
go, ktory mi to pokazował.

9. Ale mi on rzekł:
Patrz, abyś tego nie czynił:
bom iest społsługa twoy,
i braći twoiey Prorokow,
i tych, co chowaią słowa
kśiąg tych, Bogu śię kła-
niay.

10. Potym mi rzekł:
nie pieczętuy słow Proro-
ctwa kśiąg tych: abo-
wiem czas blisko iest.

11. Kto ßkodźi, niech ie-
ßcze ßkodźi: a kto iest plu-
gawy, niech ießcze będźie
plugawßy: a kto iest spra-
wiedliwy, niech śię ießcze
usprawiedliwi: a kto
święty, niech ießcze będźie
poświęcony.

12. A oto przychodzę ry-
chło: a zapłata moia iest
ze mną, abym oddał każde-
mu według * uczynkow
iego. *Rzym.2,6.

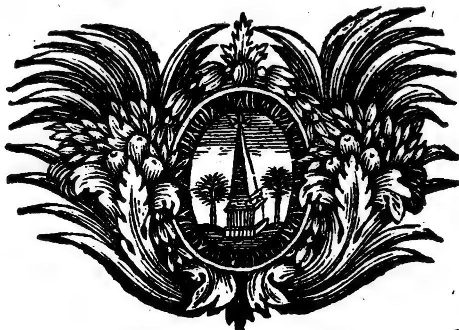
13. JAM iest Alfa * i
Omega; początek i koniec,
pierwßy i ostateczny.

* Izai.41,4. r.44,6. r.48,12.
Obiaw.1,8. r.21,6.

14. Błogosławieni, kto-
rzy czynią przykazania ie-
go: aby mieli prawo do
drzewa żywota: i aby we-
ßli bramami do miasta.

15. A na dworze będą
pśi, i czarownicy, i wße-
tecznicy, i meżoboycy, i
bałwochwalcy, i każdy,
ktory miłuie i czyni kłam-
stwo.
16. JA JEzus posła-
łem Anioła moiego, aby
wam świadczył o tych
rzeczach we Zborzech.
JAM iest korzeń * i ro-
dzay on Dawidow, gwia-
zda iasna i poranna.
* Izai. 11, 1. 10. Obiaw. 5, 5.
17. A Duch i Oblubie-
nica mowią; przyydź! a
kto słyßy, niech rzecze;
przyydź! a kto pragnie,
niech * przyydźie. A kto
chce, niech bierze wodę
żywota darmo. * Izai. 55, 1.
18. A oświadczam śię każ-
demu słuchaiącemu słow
proroctwa kśiąg tych: ie-
źliby kto przydał do tego,
przyda mu też Bog plag
opisanych w tych kśięgach.
19. A ieźliby kto uiął z
słow kśiąg Proroctwa te-
go, odeymie też Bog część
iego z kśiąg żywota, i z
miasta świętego, i z tych
rzeczy, ktore są napisane
w tych kśięgach.
20. Tak mowi ten, kto-
ry świadectwo dawa o
tych rzeczach: zaiste przyy-
dę rychło, Amen. I owßem
przyydź PAnie JEzuśie!
21. Łaska PANA naße-
go JEzusa Chrystusa niech
będźie z wami wßystkimi,
Amen.

KONIEC.



Reiestr

Reiestr
Ewangieliy i Lekcyy,
Ktore śię czytaią
w Niedźiele i Uroczyste Swięta.

W Niedź.

W Niedź. 5. po Trzech Krol.

Ewang. Matt. 13. w. 24 - 30.
Lekcya. Kolos. 3. w. 12 - 17.

W Niedź. 6. po Trzech Krol.

Ewang. Matt. 11. w. 25 - 30.
Lekcya. 1 Kor. 1. w. 26 - 31.

W Niedziele Starozapustna.

Ewang. Matt. 20. w. 1 - 16.
Lekcya. 1 Kor. 9. w. 24. i 10 - 5.

W Niedziele Miesopustna.

Ewang. Luk. 8. w. 4 - 15.
Lekcya. 2 Kor. 11. w. 19. i 12 - 9.

W Niedź. Zapustna.

Ewang. Luk. 18. w. 31 - 43.
Lekcya. 1 Kor. 13. w. 1 - 13.

W Niedź. 1. w Post. A. Invocavit.

Ewang. Matt. 4. w. 1 - 11.
Lekcya. 2 Kor. 6. w. 1 - 10.

W Niedź. 2. Reminiscere.

Ewang. Matt. 15. w. 21 - 28.
Lekcya. 1 Tessal. 4. w. 1 - 8.

W Niedź. 3. Oculi.

Ewang. Luk. 11. w. 14 - 28.
Lekcya. Efez. 5. w. 1 - 9.

W Niedź. 4. Lætare.

Ewang. Jan. 6. w. 1 - 15.
Lekcya. Galat. 4. w. 21 - 31.

W Niedź. 5. Judica.

Ewang. Jan. 8. w. 46 - 59.
Lekcya. Zyd. 9. w. 11 - 15.

W Niedź. 6. Palmarum.

Ewang. Matt. 21. w. 1 - 17.
Lekcya. Filip. 2. w. 5 - 11.

W Wielki Czwartek.

Ewang. Jan. 13. w. 1 - 15.
Lekcya. 1 Kor. 11. w. 23 - 32.

W Wielki Piatek.

Ewang. Jan. 18. i 19. rozd.
Albo Passya ze 4. Ewangielistow.
Lekcya: Psalm 22. cały.

Na Wielkanoc.

Ewang. Mark. 16. w. 1 - 7.
Lekcya. 1 Kor. 5. w. 7 - 8.

W Poniedź. Wielkonocny.

Ewang. Luk. 24. w. 13 - 35.
Lekcya. Dzie. 10. w. 34 - 41.

We Wtorek Wielkonocny.

Ewang. Luk. 24. w. 36 - 47.
Lekcya. Dzie. 13. w. 26 - 41.

W Niedź. 1. po Wielkiey nocy, A. Quasimodogeniti.

Ewang. Jan. 20. w. 19 - 24.
Lekcya. 1 Jan. 5. w. 4 - 10.

W Niedź. 2. Misericordias.

Ewang. Jan. 10. w. 11 - 16.
Lekcya. 1 Piotr. 2. w. 18 - 25.

W Niedź. 3. Jubilate.

Ewang. Jan. 16. w. 16 - 23.
Lekcya. 1 Piotr. 2. w. 11 - 17.

W Niedź.

W Niedź. 4. Cantate.

Ewang. Jan. 16. w. 5 - 15.
Lekcya. Jakub. 1. w. 17 - 21.

W Niedź. 5. Rogationum.

Ewang Jan. 16. w. 23 - 30.
Lekcya. Jakub. 1. w. 22 - 27.

W dźień B. Wstąpienia.

Ewang. Mark. 16. w. 14 - 20.
Lekcya. Dźie. 1. w. 1 - 11.

W Niedź. po Wniebowst. Exaudi.

Ewang. Jan. 15. w. 26. i 16. w. 4.
Lekcya. 1 Piotr. 4. w. 8 - 11.

W Swiątki.

Ewang. Jan. 14. w. 23 - 31.
Lekcya. Dźie. 2. w. 1 - 13.

W Poniedź. Swiąteczny.

Ewang. Jan 3. w. 16 - 21.
Lekcya. Dźie. 10. w. 42 - 48.

We Wtorek Swiąteczny.

Ewang. Jan. 10. w. 1 - 10.
Lekcya. Dźie. 8. w. 14 - 17.

W dźień Troyce S.

Ewang. Jan. 3. w. 1 - 15.
Lekcya. Rzym. 11. w. 33 - 36.

W Niedź. 1. po S. Troycy.

Ewang. Luk. 16. w. 19 - 31.
Lekcya. 1 Jan. 4. w. 16 - 21.

W Niedź. 2. po S. Troycy.

Ewang. Luk. 14. w. 16 - 24.
Lekcya. 1 Jan. 3. w. 13 - 18.

W Niedź. 3. po S. Troycy.

Ewang. Luk. 15. w. 1 - 10.
Lekcya. 1 Piotr. 5. w. 6 - 11.

W Niedź. 4. po S. Troycy.

Ewang. Luk. 6. w. 36 - 42.
Lekcya. Rzym. 8. w. 18 - 23.

W Niedź. 5. po S. Troycy.

Ewang. Luk. 5. w. 1 - 11.
Lekcya, 1 Piotr. 3. w. 8 - 15.

W Niedź. 6. po S. Troycy.

Ewang. Matt. 5. w. 20 - 26.
Lekcya. Rzym. 6. w. 3 - 11.

W Niedź. 7. po S. Troycy.

Ewang. Marek. 8. w. 1 - 9.
Lekcya. Rzym. 6. w. 19 - 23.

W Niedź. 8. po S. Troycy.

Ewang. Matt. 7. w. 15 - 23.
Lekcya. Rzym. 8. w. 12 - 17.

W Niedź. 9. po S. Troycy.

Ewang. Luk. 16. w. 1 - 9.
Lekcya. 1 Kor. 10. w. 6 - 13.

W Niedź. 10. po S. Troycy.

Ewang. Luk. 19. w. 41 - 48.
Lekcya. 1 Kor. 12. w. 1 - 11.

W Niedź.

W Niedź. 11. po S. Troycy.
Ewang. Luk. 18. w. 9 = 14.
Lekcya. 1 Kor. 15. w. 1 = 10.

W Niedź. 12. po S. Troycy.
Ewang. Marek. 7. w. 31 = 37.
Lekcya 2 Kor. 3. w. 4 = 11.

W Niedź. 13. po S. Troycy.
Ewang. Luk. 10. w. 23 = 37.
Lekcya. Galat. 3. w. 15 = 22.

W Niedź. 14. po S. Troycy.
Ewang. Luk. 17. w. 11 = 19.
Lekcya. Galat. 5. w. 16 = 24.

W Niedź. 15. po S. Troycy.
Ewang. Matt. 6. w. 24 = 34.
Lekcya. Galat. 5. w. 25. i 6 = 10.

W Niedź. 16. po S. Troycy.
Ewang. Luk. 7. w. 11 = 17.
Lekcya. Efez. 3. w. 13 = 21.

W Niedź. 17. po S. Troycy.
Ewang. Luk. 14. w. 1 = 11.
Lekcya. Efez. 4. w. 1 = 6.

W Niedź. 18. po S. Troycy.
Ewang. Matt. 22. w. 34 = 46.
Lekcya. 1 Kor. 1. w. 4 = 9.

W Niedź. 19. po S. Troycy.
Ewang. Matt. 9. w. 1 = 8.
Lekcya. Efez. 4. w. 22 = 28.

W Niedź. 20. po S. Troycy.
Ewang. Matt. 22. w. 1 = 14.
Lekcya. Efez. 5. w. 15 = 21.

W Niedź. 21. po S. Troycy.
Ewang. Jan. 4. w. 46 = 54.
Lekcya. Efez. 6. w. 10 = 17.

W Niedź. 22. po S. Troycy.
Ewang. Matt. 18. w. 23 = 35.
Lekcya. Filip. 1. w. 3 = 11.

W Niedź. 23. po S. Troycy.
Ewang. Matt. 22. w. 15 = 22.
Lekcya. Filip. 3. w. 17 = 22.

W Niedź. 24. po S. Troycy.
Ewang. Matt. 9. w. 18 = 26.
Lekcya. Kolos. 1. w. 3 = 14.

W Niedź. 25. po S. Troycy.
Ewang. Matt. 24. w. 15 = 28.
Lekcya. 1 Tessal. 4. w. 13 = 18.

W Niedź. 26. po S. Troycy.
Ewang. Matt. 25. w. 31 = 46.
Lekcya. 2 Piotr. 3. w. 3 = 13.

W Niedź. 27. po S. Troycy.
Ewang. Luk. 19. w. 1 = 10.
Lekcya. 2 Kor. 6. w. 14 = 18.

W Pamiatki Swiętych.

W dźień S. Andrzeia.
Ewang. Matt. 4. w. 18 = 22.
Lekcya. Rzym. 10. w. 10 = 18.

W dźień

W dzień S. Tomaßa.

Ewang. Jan. 20. w. 24 : 29.
Lekcya. Efez. 1. w. 3 : 6.

W dzień Młodziankow.

Ewang. Matt. 2. w. 13 : 18.
Lekcya. Obiaw. 14. w. 1 : 6.

W dzień Nawroc. S. Pawła.

Ewang. Matt. 19. w. 27 : 30.
Lekcya. Dzie. 9. w. 1 : 22.

W dzień Oczyść. P. Maryi.

Ewang. Luk. 2. w. 22 : 33.
Lekcya. Malach. 3. w. 1 : 4.

W dzień S. Maćieia.

Ewang. Matt. 11. w. 25 : 30.
Lekcya. Dzie. 1. w. 15 : 26.

W dzień Zwiast. P. Maryi.

Ewang. Luk. 1. w. 26 : 39.
Lekcya. Zyd. 2. w. 14 : 18.

W dzień S. Marka.

Ewang. Luk. 18. w. 24 : 30.
Lekcya. 2 Tym. 4. w. 6 : 8.

W dzień S. Filippa i Jakuba.

Ewang. Jan. 14. w. 1 : 15.
Lekcya. Efez. 2. w. 19 : 22.

W dzień Bożego Ciała.

Ewang. Jan. 6. w. 47 : 71.

W dzień S. Jana Chrzćiciela.

Ewang. Luk. 1. w. 57 : 80.
Lekcya. Izai. 40. w. 1 : 5.

W dzień S. Piotra i Pawła.

Ewang. Matt. 16. w. 13 : 20.
Lekcya. Dzie. 12. w. 1 : 11.

W dzień Nawiedz. P. Maryi.

Ewang. Luk. 1. w. 39 : 56.
Lekcya. Pieśń Salom. rozd. 2.

W dzień Rozesłańcow.

Ewang. Matt. 10. w. 1 : 17.

W dzień Maryi Magdaleny.

Ewang. Luk. 7. w. 36 : 50.
Lekcya. 1 Tym. 1. w. 15 : 17.

W dzień S. Jakuba.

Ewang. Matt. 20. w. 20 : 24.
Lekcya. Rzym. 8. w. 28 : 39.

W dzień S. Piotra w okowach.

Ewang. Dzie. 12. w. 1 : 25.
Lekcya. 1 Piotr. 4. w. 12 : 19.

W dzień Przemienienia Pańskiego.

Ewang. Matt. 17. w. 1 : 9.
Lekcya. 2 Piotr. 1. w. 12 : 18.

W dzień S. Wawrzyńca.

Ewang. Jan. 12. w. 24 : 26.
Lekcya. 2 Kor. 9. w. 6 : 10.

W dzień

W dzień S. Bartło-mieia.

Ewang. Luk. 22. w. 24 = 30.
Lekcya. 2 Kor. 4. w. 7 = 10.

W dzień Narodz. P. Maryi.

Ewang. Matt. 1. w. 1 = 17.

W dzień S. Jana Sciećiela.

Ewang. Mark. 6. w. 17 = 29.
Lekcya. Żyd. 11. w. 36 = 40.

W dzień S. Matteuszá.

Ewang. Matt. 9. w. 9 = 13.
Lekcya. Efez. 4. w. 7 = 13.

W dzień S. Michałá.

Ewang. Matt. 18. w. 1 = 11.
Lekcya. Obiaw. 12. w. 7 = 12.

W dzień S. Lukaszá.

Ewang. Luk. 10. w. 1 = 13.
Lekcya. 1 Kor. 3. w. 9 = 22.

W dzień S. Symona Judy.

Ewang. Jan. 15. w. 17 = 21.
Lekcya. 1 Piotr. 1. w. 3 = 9.

W dzień wszystkich Swię-tych.

Ewang. Matt. 5. w. 1 = 12.
Lekcya. Obiaw. 7. w. 2 = 12.

W dzień S. Marćina i Mikołaia.

Ewang. Luk. 12. w. 35 = 40.

W dzień S. Katarzyny.

Ewang. Matt. 25. w. 1 = 13.
Lekcya. 2 Kor. 10. w. 17. i 11 = 3.

Koniec Reiestru.



